

NIEDOPASOWANIE

do idei dobrego życia obszarem troski higieny

Od stereotypów do przemocy wobec dzieci i kobiet

Redakcja Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska, Zofia Konopielko



Uniwersytet Zielonogórski

**NIEDOPASOWANIE
DO IDEI DOBREGO ŻYCIA
OBSZAREM TROSKI HIGIENY**

Autorzy



prof. dr hab. n. med. Jerzy T. Marcinkowski

Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego;
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie;
Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu;
Polskie Towarzystwo Higieniczne – Zarząd Główny w Warszawie
ORCID 0000-0001-6495-8988

dr n. med. Zofia Konopielko

em. Klinika Nefrologii i Nadciśnienia Tętniczego;
Instytut „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie
ORCID 0000-0001-7188-9888

dr n. społ. w zakresie psychologii Paulina Rosińska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie
ORCID 0000-0002-3410-7805

dr n. hum. w zakresie językoznawstwa Sebastian Surendra

ORCID 0009-0008-7321-2529

dr n. biol. Aneta Klimberg

Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego;
Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu;
Polskie Towarzystwo Higieniczne – Zarząd Główny w Warszawie
ORCID 0000-0002-8050-086X

lek. med. gin. Hieronim Głowacki

em. praktyka prywatna; edukator seksualny dzieci i młodzieży,
Niemcy
ORCID 0009-0005-4122-809X

NIEDOPASOWANIE DO IDEI DOBREGO ŻYCIA OBSZAREM TROSKI HIGIENY

**Od stereotypów do przemocy
wobec dzieci i kobiet**

Redakcja

Jerzy T. Marcinkowski

Paulina Rosińska

Zofia Konopielko

Zielona Góra 2025

RADA WYDAWNICZA

Mariusz Naczk (przewodniczący), Paweł Andrzejewski, Andrzej Bisztyga,
Bogumiła Burda, Joanna Dec-Pietrowska, Beata Gabryś, Mariusz Jenek,
Aleksandra Kruk, Franciszek Runiec (sekretarz)



UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI

RECENZJE

Jadwiga Jośko-Ochojska
Elżbieta Krajewska-Kułąk

REDAKCJA JĘZYKOWA

Ewa Popiłka

KOREKTA

Aldona Reich

PROJEKT OKŁADKI

Marta Surudo

OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE

Anna Strzyżewska

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2025

ISBN 978-83-7842-580-9

DOI <https://doi.org/10.59444/uz.9788378425809>

OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel. (68) 328 78 64
www.ow.uz.zgora.pl, sekretariat@ow.uz.zgora.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
DZIECKO „ISTOTĄ NIEKOMPLETNĄ”? ZARYS HISTORII POSTRZEGANIA I TRAKTOWANIA DZIECI DO XX WIEKU (Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko)	9
KALENDARIUM DOKUMENTÓW MIĘDZYNARODOWYCH DOTYCZĄCYCH PRAW DZIECKA OBRAZEM SKALI PROBLEMÓW (Jerzy T. Marcinkowski)	31
DZIECKO I NASTOLATEK W OBSZARZE SEKSUALNOŚCI W CIĄGU WIEKÓW (Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska, Zofia Konopielko)	39
EDUKACJA SEKSUALNA DZIECI NAWET OD WIEKU PRZEDSZKOLNEGO OCHRONĄ PRZED PRZEMOCĄ SEKSUALNĄ I SKUTKAMI Wczesnego wieku inicjacji? (Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko)	61
EDUKACJA SEKSUALNA TO NIEKOŃCZĄCA SIĘ „DROGA”. O AKTUALNEJ SYTUACJI W NIEMCZECH (Hieronim Głowacki)	87
PRZEMOC WOBEC DZIECI ZŁAMANIEM PRAWA DO SZCZĘŚLIWEGO ŻYCIA I BUDOWANIEM NEGATYWNYCH WZORCÓW (Paulina Rosińska)	117
KOBIETY OKRESU STAROŻYTNOŚCI I ŚREDNIOWIECZA WYZWOLONE OD STEREOTYPÓW DOTYCZĄCYCH PŁCI (Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska, Zofia Konopielko)	129
DOSTĘP KOBIET DO EDUKACJI I ŚWIATA NAUKI W KRAJACH EUROPY W CIĄGU WIEKÓW (Paulina Rosińska)	153
KOBIETY PODNOSZĄ GŁOWY I ZABIERAJĄ GŁOS – NARODZINY FEMINIZMU (Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska, Aneta Klimberg)	167
CZYNNA WALKA KOBIET O SWOJE PRAWA – RUCH SUFRAŻYTEK (Aneta Klimberg)	185
DZIAŁANIA EDUKACYJNE I PRAKTYCZNE NA RZEC SZEROKO ROZUMIANEGO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA W POLSCE POD ZABORAMI I W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska, Zofia Konopielko, Aneta Klimberg)	211
NIERÓWNOŚCI PŁCI I DYSKRYMINACJA KOBIET ODWIECZNYM PROBLEMEM (Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska)	231
PRZEMOC WOBEC KOBIET I PRZEMOC DOMOWA PIEKŁEM NA ZIEMI (Paulina Rosińska)	243
OCHRONA DZIECI I OSÓB DOROSŁYCH PRZED PRZEMOCĄ DOMOWĄ NIEDOPASOWANIEM DO SKALI PROBLEMU? (Paulina Rosińska, Jerzy T. Marcinkowski)	269
ALTRUIZM I JEGO RÓŻNE OBLCZA (Paulina Rosińska)	283
„KRÓLOWIE ŻYCIA” – O (NIE)DOPASOWANIU TELEWIZJI DO WIDZÓW (Sebastian Surendra)	311
BIBLIOGRAFIA	325
INDEKS	327

WSTĘP

Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae est (pol. Historia jest świadkiem czasów, światłem prawdy, życiem pamięci, nauczycielką życia).

Cyceron (Marcus Tullius Cicero: 106-43 p.n.e.)¹

Słowa te w skrócie: *Historia vitae magistra est* (Historia jest nauczycielką życia) szeroko funkcjonują w przestrzeni publicznej i według jednej z interpretacji powielanej za amerykańskim filozofem i pisarzem Georgem Santayaną (1863-1952) Cyceron miał na myśli to, „że historia powinna stanowić naukę na przyszłość, gdyż ci, którzy nie pamiętają o przeszłości, są skazani na jej powtarzanie”².

Żyjąc tu i teraz i oglądając współczesny świat, można zauważyć, jakim w gruncie rzeczy idealistą, ale też wizjonerem był Cycero. Niestety, nikt jego słów nie przyswoił i nie wykorzystał – społeczeństwa przeżyły ogromne traumy, udokumentowały, poznały skutki i powtarzają błędy poprzedników. Historia wcale nas nie nauczyła, a wręcz zadbła o to, by człowiek, nie zapominając o traumie i lękach swoich przodków³, zachowywał się według zakodowanych schematów, często postrzegał pejoratywne różnice wieku i płci. Pomimo ogromnego rozwoju nauki nadal, jak za czasów zamierzchłych w krajach tzw. cywilizowanych, nierzadko się obserwuje, że dzieci, kobiety, osoby starsze czy z niepełnosprawnościami są traktowane jako istoty słabsze, które może i czasami wymagają ochrony, ale można je dyskryminować, odmawiać praw, mogą też być deptane, poniżane, maltretowane, a wręcz izolowane od świata silnych. Człowiek zagubiony w mikrokosmosie swoich emocji, obciążony epigenetycznie, o czym wiadomo od ostatnich dziesięcioleci, może nawet sobie nie uświadamiać, jak silnie jest zakotwiczony w przeszłości i znając skutki, powiela to, co już się wydarzyło. Dlatego autorzy monografii, pozostając we współczesności, odbywają podróż w głąb czasu, na którą zapraszają czytelników. Może Ktoś w podanym w książce „lustrze historii” zobaczy nieco zamglony, niewyrazisty obraz siebie. Swoje dzieciństwo, zachowania bliskich, a przede wszystkim to, co najpiękniejsze w przodkach – przełamywanie stereotypów i zwalczanie przemocy.

1 Za: E. Solska, *Koncept historia magistra vitae w badaniach dziejów i dyskursie historycznym*, „Sensus Historiae”, ISSN 2082-0860, Vol. XXX (2018/1), s. 39-56.

2 A. Grześliński, A.M. Pietras, *George Santayana i problem wolności*, „Studia z Historii Filozofii” 2023, t. 14, nr 3, s. 123-146, <https://apcz.umk.pl/szhf/article/view/47334> [dostęp 13.11.2024].

3 J. Jośko-Ochojska, *Trauma dziedziczona*, „Psychiatria po Dyplomie” 2018, t. 15, nr 3, <https://podyplomie.pl/psychiatria/30766,trauma-dziedziczona> [dostęp 12.11.2024]; *eadem*, *Epigenetyczne podróże w czasie*, <https://www.youtube.com/watch?v=7Gufrp-7MCo> [dostęp 12.11.2024]; *eadem*, *Epigenetyczne dziedziczenie skutków traumy a pandemia*, <https://www.youtube.com/watch?v=atp-56SQg9Zo> [dostęp 12.11.2024].

DZIECKO „ISTOTĄ NIEKOMPLETNĄ”?

ZARYS HISTORII POSTRZEGANIA I TRAKTOWANIA DZIECI DO XX WIEKU

Janusz Korczak powiedział kiedyś: „nie ma dzieci, są ludzie”. I to jest prawda. „Dziecko to także człowiek tylko, że jeszcze mały...”. Przecież każdy dorosły kiedyś również był dzieckiem. Tak więc, podobnie jak każdy dorosły, dziecko jest właścicielem pewnych praw i wolności. Nazywają się one prawami człowieka. Źródłem tych praw jest godność człowieka, zwana również człowieczeństwem. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapisana jest ona w art. 30².

Jednak przez wieki tak nie uważano, słynne było powiedzenie chińskiego filozofa i etyka, twórcy szkoły zwanej konfucjanizmem – Konfucjusza (551-479 r. p.n.e.), że dziecko to istota niekompletna. Z kolei grecki filozof, oprócz Sokratesa i Platona uważany za najślawniejszych filozofów starożytnej Grecji – Arystoteles (384-322 r. p.n.e.) zwany też Stagirytą lub po prostu Filozofem, podawał „że dzieci nie mogą być szczęśliwe, gdyż nie są jeszcze w stanie, nie potrafią podejmować działań prowadzących do szczęścia. Dopiero w miarę upływu czasu i po osiągnięciu dojrzałości mogą świadomie dążyć do szczęścia”³.

Przez wieki, a nawet tysiąclecia, dzieci nie zauważano, traktowano jako przedmiot-własność dorosłych, wykorzystywano w pracy, osiągając apogeum jeszcze na początku XX w., gdy wraz z rozwojem XIX-wiecznego uprzemysłowienia musiały pracować ponad siły, razem z dorosłymi, w skrajnie niehigienicznych i niebezpiecznych, zagrażających życiu warunkach, były ofiarami przemocy, nie miały dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej. Ostatecznie jednak dorośli zauważyli problem, wzrastała świadomość społeczna niesprawiedliwości w traktowaniu dzieci, starano się zrozumieć ich potrzeby, konieczność tworzenia warunków dla prawidłowego rozwoju, co ostatecznie doprowadziło do tworzenia ruchów na rzecz ochrony praw dzieci. Jednak z wielką goryczą należy uznać, że przemoc wobec dzieci nadal jest obecna.

Na temat traktowania dzieci od czasów starożytnych w bliskiej nam kulturze napisano już wiele publikacji i monografii. Część negatywnych zachowań wobec najmłodszych niestety przetrwało do dziś. Prawdopodobnie są one przenoszone na kolejne pokolenia podobnie jak trauma przodków na zasadzie epigenetyki. Szukając śladów w zupełnie

1 A. Mańkowska, *Dzieciństwo i edukacja dzieci w Chinach w perspektywie nierówności społecznych*, „Studia Edukacyjne” 2016, nr 39, s. 236-237, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/3c3eba89-4c06-4d93-9cea-caeae9d36b27/content> [dostęp 28.09.2024].

2 Rzecznik Praw Dziecka, *Prawa dziecka*, <https://brpd.gov.pl/prawa-dziecka/> [dostęp 1.10.2024].

3 Za P. Rosińska, *Szczęście to droga czy odpoczynek? Odwieczne rozważania*, [w:] *Odpoczynek w panoramicznym spojrzeniu higieny psychicznej*, red. J.T. Marcinkowski, P. Rosińska, Z. Konopielko, Wydawnictwo Łazarski, Warszawa 2024, s. 102-103.

oddalonych społecznościach – w tym wypadku w Chinach, można zauważyć szczególną dbałość o zdrowie psychiczne jeszcze nienarodzonego dziecka, co, jak się zdaje, jest pewnym ewenementem w porównaniu z myślami ludzi Zachodu.

W latach 30. XX w. we Francji powstał nowy nurt uprawiania historiografii opierający się nie tylko na zdobywaniu danych historycznych koncentrujących się wokół wydarzeń z dziedziny polityki, ale włączono też konteksty społeczne, ekonomiczne, gospodarcze, antropologiczne i psychologiczne, bazując przede wszystkim na socjologii, psychologii, ale też geografii, ekonomii czy historii sztuki. Dominującą rolę w tym zakresie odgrywała grupa historyków skupionych wokół czasopisma naukowego „*Annales d'histoire économique et sociale*” („Roczniki Historii Ekonomicznej i Społecznej”). Do tego grona na etapie działalności już trzeciej generacji badaczy dołączył historyk, dziennikarz i eseista Philippe Aires (1914-1984), który m.in. w 1960 r. wydał początkowo niedostrzeganą we Francji książkę pt. *Historia dzieciństwa*, która dopiero po przetłumaczeniu na język angielski uzyskała niespodziewaną popularność w Stanach Zjednoczonych, także z powodu szerokiego interdyscyplinarnego ujęcia tematu, czerpiąc z danych o psychologii dziecka, socjologii rodziny, antropologii, odwołując się też do historii sztuki. Aries ilustruje swoją książkę i jej treść zdjęciami dzieł sztuki należących do europejskiego dziedzictwa kultury, jak obrazy, arrasy, ryciny, reliefy, rzeźby, stelle nagrobne. Dzieła te są portretami dzieci, rodziców, opiekunów, pokazują ubiór, zabawki, a także obrazują wnętrza pomieszczeń będących tłem toczącego się tam ówczesnego życia. Ta wieloaspektowa analiza jest przyczynkiem rozważań autora nad życiem i pozycją dziecka, statusem rodziny, miejsca w niej dziecka, a nawet stanów emocjonalnych uchwyconych w tych dziełach sztuki (mimika twarzy, gesty rąk, mowa ciała). Kolejne wydania, m.in. z 1975 r., pozbawiono ilustracji, znacznie zubożając wymowę. Tę wersję książki przetłumaczyła na język polski Maryna Ochab w 1995 r. Do tej pory wydanie polskie było wielokrotnie wznawiane, ostatnio w 2022 r.⁴ Czytelnicy portalu www.lubimyczytac.pl wśród podziwu, często określają ją jako nudną, dotyczącą jedynie obszaru Francji i Niemiec oraz wybranych okresów historycznych, więc niepełną⁵. W nocy wydawniczej polskiej edycji książki podano, że autor wyraźnie zauważył, iż dzieciństwo nie stanowiło naturalnej formy biologicznej, a długo po średniowieczu, czyli całkiem niedawno, weszło w skład konstrukcji społecznej dopiero wtedy, kiedy małżeństwo nie było narzucane, ale zostało oparte na intymności i uczuciach. Właśnie [...] „odkrycie” dziecka miało istotne konsekwencje cywilizacyjne – nastąpił wręcz lawinowy rozwój edukacji. [...]. Lektura książki jest przy tym pouczająca i pocieszająca, gdyż okazuje się, że to, co dziś uważamy za przejawy dawnego prymitywizmu – brak więzi uczuciowej z dzieckiem [...] nie musi wynikać z ułomności ludzkiej natury, lecz ma swoją historię, my zaś żyjemy w szczęśliwych czasach odzyskanego – lub pozyskanego – dzieciństwa⁶.

4 P. Aries, *Historia dzieciństwa*, tłum. M. Ochab, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2022.

5 *Ibidem*, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/5016763/historia-dziecinstwa> [dostęp 19.06.2024].

6 *Ibidem*, opis za <https://www.aletheia.com.pl/tytul/325/historia-dziecinstwa> [dostęp 19.06.2024].

W 2019 r. ukazała się książka Anny Golus⁷ zatytułowana *Dzieciństwo w cieniu różgi. Historia i oblicza przemocy wobec dzieci*⁸. Autorka publikuje jej fragmenty w uznanym portalu www.histmag.org, korzystając m.in. z opracowania amerykańskiego psychoanalityka Lloyd deMause'a (1931-2020), który jest najbardziej znany z prac z dziedziny psychohistorii i m.in. w 1974 r. opublikował książkę *The History of Childhood*⁹. Już wtedy autor pisał: „Historia dzieciństwa jest koszmarem, z którego jako ludzkość dopiero zaczynamy się budzić”¹⁰, co komentuje pełną powagi, ale też niepokoju oceniając czas współczesny dr Golus, która pisze, że pomimo upływu od tych słów prawie 40 lat, sformułowanie to, niestety, jest nadal aktualne. Historia traktowania dzieci uważanych za niepełnego człowieka¹¹, czyli niedopasowanego do potrzeb dorosłych, jest szlakiem okrucieństwa i jednocześnie dowodem zmian historycznych w myśleniu i obyczajach, które dopiero na początku XX w. doprowadziły do słów Janusza Korczaka, który twierdził, że od samego początku dziecko jest pełnowartościowym człowiekiem.

„Wychowywanie płodu” – od Konfucjusza do nowożytnych Chin

Od starożytności do czasów współczesnych zaznaczał się w Chinach wpływ Konfucjusza, twórcy całego systemu filozoficzno-religijnego, i specyficznych zasad etyki, zwanego konfucjanizmem. Zgodnie z zasadą konfucjanizmu dziecko było „istotą niepełną, niekompletną”¹² i możliwie szybko należy ją kształtować, by proces przejścia w osobę ukończoną odbył się pozytywnie i w możliwie krótkim czasie. Interesujące jest, że w tłumaczeniu z chińskiego słowo dzieciństwo oznacza dosłownie ‘odżywiać, hodować’, co stanowi pewne porównanie z roślinami¹³.

Konfucjusz i kontynuatorzy jego myśli postrzegali dzieciństwo jako kluczowy etap w życiu człowieka, a pozostanie ojcem czy matką oznaczało zapewnienie ciągłości rodu,

7 Anna Golus w 2020 r. obroniła doktorat o udziale dzieci w programach reality show, jest inicjatorką kampanii „Kocham. Nie daję klapsów” i akcji „Książki nie do bicia”. Publikowała m.in. w „Tygodniku Powszechnym”, „Ale Historii”, „Niebieskiej Linii”, „Dziecku”, „Przekroju”, „Znaku”, „Blizie”, „Gdańskich Zeszytach Kulturoznawczych”, „Kulturze Popularnej i Studiach Edukacyjnych” oraz w kilku serwisach internetowych, https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/349_anna-golus [dostęp 29.05.2024].

8 A. Golus, *Dzieciństwo w cieniu różgi. Historia i oblicza przemocy wobec dzieci*, Wydawnictwo Edito, Gliwice 2023.

9 L. deMause, *Lloyd deMause & Psychohistory*, „The Journal Psychohistory” 2019, <https://psychohistory.com/about/> [dostęp 19.06.2024]; C. Pletsch, *The History of Childhood. Lloyd deMause*, „The Journal of Modern History” 1975, Vol. 47, Nr 2, <https://www.journals.uchicago.edu/doi/10.1086/241324> [dostęp 19.06.2024].

10 Za A. Golus, *Historia dzieciństwa według Lloyd deMause'a*, 2019, <https://histmag.org/Historia-dzieinstwa-wedlug-Lloyda-deMausea-19071> [dostęp 30.05.2024].

11 E. Adamczyk, *11 różnic między dziećmi a dorosłymi*, Portal Natuli – Dzieci są ważne, <https://dziecisawazne.pl/11-roznic-miedzy-dziecmi-a-doroslymi/> [dostęp 9.04.2024].

12 A. Mańkowska, *op. cit.*

13 *Ibidem*.

umożliwiało uzyskanie wyższego stopnia w hierarchii rodzinnej i społecznej. Urodzenie syna stanowiło dowód męskości ojca i płodności matki, spełniając pierwsze zadanie etyki konfucjańskiej – synowskiej miłości. Posiadanie potomstwa nie stanowiło kwestii indywidualnego wyboru, ale zawsze priorytetem było dobro społeczne i społeczna akceptacja. Uważano, że większość Chińczyków była w stanie poświęcić swoje marzenia i oczekiwania dotyczące bycia rodzicem dla dobra ogółu¹⁴.

Zachowały się liczne informacje dotyczące traktowania i sposobów wychowywania dzieci w Chinach już od czasów starożytnych. Ogólnie zasady były surowe – oczekiwano bezwzględności posłuszeństwa i szacunku wobec dorosłych, a przygotowywanie rozpoczynano od najwcześniejszych lat życia. Zauważano wprawdzie, że dziecko jest człowiekiem i odróżnia się od zwierzęcia tym, że, co szczególnie podkreślano, od epoki Han (221-206 p.n.e) obowiązuje go cnota (*xiao*) czci dla rodziców i służenie im, a celem najważniejszym jest wychowywanie dzieci i budowanie więzi rodzinnych¹⁵.

Tym, co szczególnie wyróżnia kulturę świata i Chin, jest zwracanie uwagi na okres prenatalny i konieczność dbałości już w tym czasie o psychikę dziecka, gdyż wówczas tworzy się jego natura. Jia Yi (200-168 p.n.e.) w swoim dziele *Nowa księga* (*Xinshu*) podaje zalecenia dla kobiet w ciąży, wskazując na przykład matki założyciela dynastii Zhou – Wen Wanga i wprowadza termin „wychowywanie płodu” (*tai jiao*) zwłaszcza od trzeciego miesiąca ciąży. Poza zaleceniami przestrzegania regularnego trybu życia kobiety będącej w ciąży, stosowania odpowiedniej diety, unikania leżenia na boku, a w czasie siedzenia przyjmowania pozycji z zachowaniem kątów prostych kręgosłupa, miednicy i ud myślało także o tym, by dbać o jej psychikę. Zalecano więc nieoglądanie nieobyczajnych przedstawień, niesłuchanie niespokojnej muzyki, ale dbanie o myślenie pozytywne¹⁶.

Po urodzeniu dziecka powinno się kontynuować zalecenia dotyczące matki z okresu ciąży, nauczano zatem dyscypliny i samokontroli oraz odpowiedniego zachowania, a „wierząc, że nauka kształtuje osobowość i siłę moralną, zalecano, by cztero- czy pięcioletnie dzieci zaczynały naukę bardzo skomplikowanego pisma chińskiego”¹⁷. Jednak zwracano uwagę na elementy radosne i ciekawe w wychowaniu, przestrzegano, by nie karać nadmiernie zwłaszcza w czasie zdobywania nauki, co miało zachęcać do edukacji, nauczano piosenek i wierszy o treściach wychowawczych zawierających przesłania moralne. Ważnym elementem był taniec, ale z zachowaniem odpowiedniego rytmu. Od XV w., zgodnie z zasadą szkoły konfucjańskiej, podkreślano znaczenie włączania do zabaw rytuałów, np. małżeńskich czy zasad składania ofiar przodkom, zalecano wpajanie zasad dobrych manier, a także kontrolę własnych ruchów i wypowiedzanych słów.

14 *Ibidem*.

15 K. Gawlikowski, *Dzieciństwo w starożytnych Chinach. Matki zaczynały wychowywanie potomstwa sześć miesięcy przed narodzinami*, <https://wielkahistoria.pl/dziecinstwo-w-starozytnych-chinach-matki-zaczynaly-wychowywanie-potomstwa-szesc-miesiecy-przed-narodzinami/> [dostęp 29.05.2024].

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*.

Już w VI w. konfucjanista Yan Zhitui tak opisał swoje dzieciństwo z okresu, gdy miał prawdopodobnie osiem lat i była to najstarsza tradycja mandaryńskiego rodu: „Obyczaje i nauki naszej rodziny zawsze były prawidłowe i ściśle przestrzegane. W dzieciństwie mogłem korzystać z dobrych pouczeń swoich rodziców. Razem z dwoma starszymi braćmi, każdego ranka i wieczora szedłem przywitać się z rodzicami i zapytać ich zimą, czy mają wystarczająco ciepło, a latem – czy nie dokucza im upał”¹⁸. Wszystkie te zalecenia nie zawsze były możliwe do realizacji, szczególnie gdy dziecko rodziło się w ubogiej rodzinie, ale dbano jednak o samodyscyplinę i choćby niektóre elementy wychowania w rodzinach zamożnych. Po ukończeniu siódmego roku życia oddzielano dziewczynki od chłopców, nawet zgodnie z zasadą Yin i Yang osobno prano i suszono ich odzież. Według tradycji konfucjańskiej przez tysiąclecia zdecydowanie krytykowano pozwalanie dzieciom na robienie tego, co tylko zechcą, nazywając to psuciem dzieci.

Od wczesnego niemowlęstwa, gdy dzieci zaczynają już odróżniać twarze opiekunów, należało wyrażać jednoznacznie i zdecydowanie swoją aprobatę lub potępiać zachowanie dziecka, jednak unikać bicia go kijem bambusowym. Obowiązkiem rodziców było zachowanie dostojeństwa, przestrzegania reguł w wychowywaniu dzieci, ale łączenie z czułością, choć bez spoufalania się z dzieckiem, co miało budować dobre wzajemne relacje oparte na odczuwaniu respektu wobec rodziców¹⁹. Na zmianę myślenia kobiet w Chinach miało niewątpliwie wpływ przekształcenie ekonomii chińskiej – z socjalistycznej w kapitalistyczną. W tym okresie doszło do pogłębienia nierówności społecznych, nasiliła się migracja do miast, słabły więzi rodzinne, zmieniały się wartości społeczne, warunki dla rozwoju edukacji, a też pojmowanie dzieciństwa w kontekście społecznym. Przeobrażeniom uległy dotychczasowe ważne przekonania, udało się zachować jedynie część tradycji i wartości etyki konfucjańskiej²⁰. Tak więc z chwilą przyjścia na świat dziecko chińskie nie ma pełnego statusu jednostki społecznej, którego powoli nabywa po kilku dniach, a raczej latach. Jednocześnie zadziwiać mogło to, co całkiem niedawno przyjęły kraje Zachodu: że już starożytni Chińczycy wskazywali na okres życia płodowego, zalecając tzw. kształcenie prenatalne. Według ich wierzeń czy nawet przesądów – wszystko, co robi, widzi i słyszy kobieta będąca w ciąży, ma wpływ na rozwój dziecka i może być to też wpływ negatywny²¹. Jednak według przekonań chińskich, właściwe życie dziecka rozpoczyna się w trzecim dniu po urodzeniu się. Do tego czasu rodzice mają możliwość zdecydowania, czy podjąć się wychowania, czy też nie – w tym ostatnim przypadku decydują o jego losie, ale i w ogóle o życiu. Dopuszczalne jest zaniechanie, tj. niepodejmowanie czynności opiekuńczych. Jest to w znacznym stopniu zdeterminowane nie względami moralnymi, ale ekonomicznymi – sytuacją rodziny i świadomością, czy pojawienie się potomka wpłynie na jej status – czy

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ A. Mańkowska, *op. cit.*

²¹ *Ibidem*.

rodzina zbieudnie w sposób istotny. Szczególnie na terenach wiejskich preferowani są zdrowi synowie, którzy wygrywają z córkami w aspekcie kompetencji i ról społecznych. Jeśli chodzi o chęć posiadania odpowiedniej liczby potomków, cytowane są wyniki badań przeprowadzonych dla rządu chińskiego w 2003 r. – jedynie 57% kobiet deklarowało chęć posiadania dwóch potomków, 35% badanych – jednego, a 5,8% trojga potomków. Zanotowano różnice pomiędzy mieszkankami różnych prowincji oraz obszarów zurbanizowanych. W tym przypadku w innym badaniu wykazano, że 75% kobiet w bogatej prowincji Jiangsu chciałoby mieć tylko jedno dziecko i to bez różnicy płci. W biednej zaś prowincji Junnan 55% było zadowolonych z jednego potomka, ale tylko 30% z dziewczynki jedynaczki. Płeć dziecka miała znaczenie jedynie wśród mieszanek prowincji biedniejszych²². Jednak polityka rządu chińskiego i wywołane nią przemiany społeczne, zmiana myślenia kobiet o wygodzie posiadania tylko jednego dziecka stały się przyczyną zatrważającego już niżu demograficznego. Apele władz o takie planowanie rodziny, by rodziło się w każdej troje dzieci, pozostają bez echa²³.

Starożytna Grecja i Rzym

Wspomniany już Lloyd deMause wyodrębnia okres starożytności (do IV w. n.e.), który nazywa rodzicielstwem dzieciobójczym. Opisuje, że w tym czasie dzieciobójstwo było nie tylko powszechne, ale równie często zdarzało się kazirodztwo i wykorzystywanie seksualne dzieci. W opinii psychoanalityka dzieci zabijano w celu rozwiązywania swoich problemów rodzicielskich, np. związanych z trudnościami wychowania. Ten sposób traktowania potomstwa stanowił projekcję własnych, może czasem nieuświadomionych potrzeb i żądz, co nie może być usprawiedliwiane, jak to czynią niektórzy badacze. Jest to jedynie przemoc, która rozlewa się często na całą rodzinę i dotyczy też pozostających w niej dzieci, które są świadkami zdarzeń i świadome tragicznego losu rodzeństwa²⁴.

Wiedza o tym, jak wyglądało dzieciństwo w starożytnej Grecji nie jest znana z bezpośrednich relacji historyków, a jedynie ograniczona do zapisków, dramatów lub omówień filozofów, których autorami, jak uważają badacze, byli zwykle starsi mężczyźni, często nieposiadający własnych dzieci. Na podstawie znalezisk archeologicznych dziecięcych grobów ustalono, że niemowlęta mogły się bawić grzechotkami, a starsze terakotowymi lalkami z ruchomymi ramionami umocowanymi za pomocą sznurka. Masowość tych znalezisk może świadczyć, że zabawki dla dzieci były wykonywane na dużą skalę, co

²² *Ibidem*.

²³ K.W. Kevin Tan, *Młode Chinki mówią „nie” dzieciom*. „Mogę wydawać wszystkie pieniądze na siebie”, „Business Insider Polska”, 17.02.2024, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/chinki-nie-chca-rodzic-dzieci-to-zla-inwestycja/399rbg4> [dostęp 24.09.2024].

²⁴ J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo w regulacjach wybranych państw Europy Zachodniej od starożytności do 1914 r.*, „Wrocławskie Studia Erazmańskie” 2009, z. 2, s. 261-291, <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/publication/22590> [dostęp 30.05.2024].

wskazywało na emocjonalne traktowanie dzieci. Dla nieco starszych dzieci nie było specjalnych placów zabaw, choć widywano huśtawki na terenie posesji, dzieci bawiły się z rodzeństwem, czasem z dalszymi krewnymi. Dzieci spoza rodziny nie odwiedzały się wzajemnie, nigdy nie nocowały poza domem. Ulubionym zajęciem nastolatków była gra w kości, dziewczęta śpiewały w chórze, a chłopcy uprawiali ćwiczenia atletyczne. Jak podaje na podstawie wielu źródeł brytyjski profesor klasyki, Robert Garland, mieszkańcy starożytnej Grecji musieli szybko dorosnąć. Dzieciństwo trwało do ok. 10 r.ż. i do tego czasu dziecko było bezpieczne. Uważano, że „dziecko jest przyszłym dorosłym, im szybciej zatem skończy się jego dzieciństwo, tym lepiej dla wszystkich. Poza tym życie jest krótkie i nie ma sensu marnować go na dorastanie, podczas gdy można robić coś o wiele bardziej interesującego”²⁵. Dlatego gdy dziecko mogło już pewnie stać na nogach, nawet kosztem edukacji, było posyłane do pracy. Cała kultura starożytnej Grecji nie była zorientowana na dzieci, rodzice, choć dbali o swoje dzieci, raczej nie zastanawiali się nad ich emocjami, nie byli nadopiekuńczy – np. nigdy nie jeździli z dziećmi na zawody sportowe, co jest dość powszechne współcześnie. Zamożni rodzice powierzali opiekę nad dziećmi opiekunkom, najczęściej były to niewolnice, które niejednokrotnie tworzyły z podopiecznymi więzi tak bliskie jak z matką. W opowieści o Odyseuszu jego niania Eurykleja, nawet gdy po latach dociera on do domu w żebraczym przebraniu – jako jedyna rozpoznaje go po charakterystycznej bliznie na udzie²⁶.

W starożytnym Rzymie ok. 450 r. p.n.e. specjalne kolegium (decemwiorowie) opracowało najstarszą kodyfikację prawa zwaną prawem dwunastu tablic (*lex duodecim tabularum*). Tablice zostały wystawione na widok publiczny i zawierały przepisy prawa karnego, procesowego, sakralnego, a także dotyczącego traktowania dzieci. Teksty zostały zrekonstruowane na podstawie fragmentów zamieszczonych w rzymskiej literaturze prawniczej i nieprawniczej²⁷. Przykładowo na Tablicy IV podano:

1. Dziecko, które urodzi się zniekształcone, ma zostać szybko zabite; 2. Jeśli ojciec sprzeda swego syna trzy razy, syn będzie zwolniony od powinności względem ojca; 3. Jeśli człowiek w swej ostatniej woli powierzył troskę o swe majątności i opiekę nad jego własnością, wola jego jest obowiązująca. Jeśli nie ma spadkobierców i umrze, nie zostawiwszy testamentu, niechaj najbliższy krewny obejmie jego dziedzictwo. Jeśli takowego nie posiada, niechaj członkowie jego rodu obejmą jego dziedzictwo; 4. Jeśli ktoś jest szalony, lecz nie ma opiekuna, władza nad nim, tak do opieki, jak i jego majątności przypada jego krewnym i członkom jego rodu (*gens*); 5. Dziecko urodzone w dziesięć miesięcy po śmierci ojca nie będzie mogło po nim legalnie dziedziczyć²⁸.

25 R. Garland, *Dzieciństwo w starożytnej Grecji. Tak wyglądały najmłodsze lata mieszkańców antycznej Hellady*, tłum. J. Szkudliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022, za: <https://wielkahiistoria.pl/dziecinstwo-w-starozytnej-grecji-tak-wygladaly-najmlodsze-lata-mieszkancow-antycznej-hellady/> [dostęp 26.05.2024].

26 R. Garland, *op. cit.*

27 *Encyklopedia PWN*, Prawo dwunastu tablic, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3961847> [dostęp 27.05.2024].

28 Treść Prawa Dwunastu Tablic, Imperium Romanum, <https://imperiumromanum.pl/ustroj/prawo-rzymskie/prawo-dwunastu-tablic/tresc-prawa-dwunastu-tablic/> [dostęp 27.05.2024]; G. Long, *Lex Duodecim Tabularum*, *Fellow of Trinity College*, s. 688-690, <https://penelope.uchicago.edu/Thay->

Prawo dwunastu tablic omawia grecki historyk, który ok. 20 lat spędził w Rzymie – Dionizjusz z Halikarnasu (ok. 60-7 p.n.e.)²⁹. W dziele *Starożytność* wskazuje m.in. na przepis umożliwiający sprzedaż własnych dzieci, który budził zgrozę wśród starożytnych. Temat komentował tak:

Prawodawca Rzymian przekazał ojcu dosłownie całą władzę nad synem, i to w ciągu całego jego życia, czy chodziło o uznanie za rzecz właściwą uwięzienie go, biczowanie, zakucie w łańcuchy i trzymanie na polu przy pracy, czy zabicie [...]. Nawet na tym rzymski prawodawca nie poprzestał, dając ojcu władzę nad synem, lecz pozwolił mu także na sprzedawanie syna, bez zastanawiania się, czy to pozwolenie może wydawać się okrutne i bardziej bezwzględne, niż odpowiadałoby to naturalnym uczuciom [...]. Dano nawet ojcu możliwość zarabiania przez sprzedanie syna aż trzy razy, w ten sposób przyznając mu większą władzę nad synem, niż pan ma nad swoimi niewolnikami³⁰.

Słowa te cytuje filozofka i politolożka Anna Winkler na portalu www.wielkahistoria.pl, opierając się na pracy fińskiego historyka specjalizującego się w dziejach rodziny i dzieciństwa okresu starożytności, Villego Vuolanta z Wydziału Nauk Społecznych, Historii, Filozofii i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Tampere w Finlandii oraz oryginale dzieła Dionizjusza³¹. Vuolanto na podstawie wielu innych starożytnych publikacji zauważa jednak, że to prawo obowiązywało stosunkowo krótko: „Prawo zniewolenia własnego dziecka za długi zostało oficjalnie zniesione za wczesnej republiki, prawdopodobnie pod koniec piątego stulecia przed naszą erą”³². Dowodem, że praktyka trzykrotnej sprzedaży dziecka należała do odległej przeszłości miało być to, że zgodnie z rzymską tradycją zamienianie poprzez sprzedaż wolno urodzonego człowieka w niewolnika było surowo zakazywane. Także w innych utworach starożytnego Rzymu podaje się, że rodzice sprzedający dziecko są uznawani za wyrodnych³³. Jednocześnie badacze podkreślają, że pomimo różnych ocen i stopnia realizacji prawa, do sprzedaży dzieci jednak dochodziło i nigdy nie uznawano tego za czyn karalny, uznając, że dotyczy części autonomicznej władzy rodzicielskiej. Kupujący, który nie zdawał sobie sprawy, że kupuje urodzonego wolno i nie ma prawa przekształcać go w niewolnika nie miał możliwości domagania się zwrotu pieniędzy. Prawo to było też omijane przez rodziców, którzy wprowadzie

er/E/Roman/Texts/secondary/SMIGRA*/Lex_XII_Tabularum.html [dostęp 27.05.2024]; S. Nethe, *The Roman Laws of the Twelve Tables*, c. 449 BCE, World History Encyclopedia, <https://www.world-history.org/image/17482/the-roman-laws-of-the-twelve-tables-c-449-bce/> [dostęp 27.05.2024]; R. Law, *Law of the Twelve Tables*, Britannica, <https://www.britannica.com/topic/Law-of-the-Twelve-Tables> [dostęp 27.05.2024].

²⁹ Encyklopedia PWN, Dionizjusz z Halikarnasu, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dionizjusz-z-Halikarnasu;3892867.html> [dostęp 27.05.2024].

³⁰ Za A. Winkler, *Dzieci w starożytnym Rzymie. Czy rodzicom wolno je było sprzedawać?*, Wielka Historia, <https://wielkahistoria.pl/dzieci-w-starozytnym-rzymie-czy-rodzicom-wolno-je-bylo-sprzedawac/> [dostęp 27.09.2024].

³¹ V. Vuolanto, *Curriculum Vitae*, Tampere University, Academia, <https://uta-fi.academia.edu/VilleVuolanto/CurriculumVitae> [dostęp 27.05.2024].

³² A. Winkler, *op. cit.*

³³ Za *ibidem*.

nie mogli sprzedać swojego urodzonego wolno dziecka jako niewolnika, czasem je za odpowiednią opłatą wynajmowali, wypożyczali, oddawali w zastaw czy na praktyki. Według badaczy prawo rzymskie raczej nie uwzględniało ochrony dziecka, ale prawdopodobnie dotyczyło zachowania statusu człowieka wolnego, a władza rodzicielska była nieograniczona³⁴. Interesujące może być też to, że cesarz Konstantyn zwany Wielkim (ok. 272-337 p.n.e.), który umożliwił chrześcijanom wyznawać swoją religię, ostatecznie też dołączając do grona jej wyznawców, uznawany za świętego prawosławnego, wyznaczył wyjątek umożliwiający sprzedaż własnego, wolno urodzonego dziecka, ale jedynie tuż po urodzeniu. „W tym kontekście dziecko jest nazywane *sanguinolentus* lub *ex/a sanguine* [...], co nawiązuje do zakrwawionego widoku dziecka dopiero co narodzonego, z tym że jego wiek ogranicza się do kilku pierwszych godzin (przed pierwszą kąpielą) i w ten sposób oddziela się prawodawstwo stosowane wobec noworodków od tego, które dotyczy starszych dzieci”³⁵. Wiązało się to z przyjętym w starożytnym Rzymie uznawaniem, że dziecko staje się częścią rodziny dopiero wówczas, gdy rodzice je do niej przyjmą, co nie należało do ich obowiązków i ostatecznie czasem się nie zdarzało. A rodzice mieli prawo do porzucenia własnego dziecka, np. pozostawiając je w odosobnionym miejscu, tym samym skazując na śmierć³⁶. Dopiero w IV w. n.e. Cesarz Walentynian zniósł w Rzymie (365 r.) prawa ojca, który dotychczas mógł decydować o życiu i śmierci dziecka (łac. *ius vitae et necis*), ale, jak wspomniano, nadal mógł on decydować o porzuceniu dziecka chorego czy słabszego, sprzedać je albo oddać w niewolę. Temat uzupełnia Joanna Brzezińska, pisząc, że w ówczesnej epoce porzucanie noworodków było jedną z plag, uważano bowiem, że jest to lepsze niż dzieciobójstwo, bo daje szansę dziecku, że ktoś je znajdzie i przygarnie. Jednak w starożytnym Rzymie działa się to rzadko – porzucone dzieci umierały z głodu, wychłodzenia lub padały ofiarą dzikich zwierząt³⁷.

Europa od średniowiecza do przełomu XVIII i XIX w.

Ludzie żyjący w średniowieczu nadal nie zdawali sobie sprawy z odrębności i specyfiki najwcześniejszego okresu życia i traktowali dziecko jakby było dorosłym w miniaturze, ale ubezwłasnowolnionym. Na traktowanie dzieci niewątpliwie wpływ wywierało chrześcijaństwo i z jego ekspansją rozpoczęła się kolejna epoka, zwana przez deMause’a Rodzicielstwem porzucającym, która trwała do XIII w. Zgodnie z zasadami chrześcijaństwa, które objęło Europę, uznano, że nowo narodzone dzieci mają duszę i zaprzestano ich zabijania, ale rodzice nadal powszechnie porzucali (w ich pojęciu) nieudane i niepotrzebne im dzieci, które pozbawione opieki umierały. Oddawano je

³⁴ Za *ibidem*.

³⁵ Za *ibidem*.

³⁶ Za *ibidem*.

³⁷ J. Brzezińska, *op. cit.*

także pod opiekę mamek, klasztorów, przytułków czy osób zamożnych na służbę. Kaziroddstwo i wykorzystywanie seksualne zdarzało się rzadziej, ale wyraźnie spotęgowała się przemoc fizyczna, akceptowana przez chrześcijaństwo, uważano bowiem, że dziecko jest podatne na złe uroki i, jak pisał św. Augustyn, może łatwo stać się „cierpiącym na demony odmieńcem”³⁸. Jedyną metodą, by wypędzić to zło, było użycie różgi. Różga to pojęcie ogólne, ponieważ wymyślono i używano całego arsenału narzędzi od trzciny, kijów, pasów, biczów, często dyscyplin składających się z małych rzemieni zakończonych kulkami ołowiu czy z łańcuchów, ale też pogrzebaczy, ościeni w kształcie noża do bicia po głowie i dłoniach, w szkole chętnie używano również packi czy bijaki z otworem zostawiających pęcherze na skórze. W źródłach historycznych można znaleźć opisy bicia i narzędzi, które zwykle były ciężkie, uszkadzające skórę, powodujące masywne krwawienie. Bicie rozpoczynano już od okresu niemowlęcego, właściwie stanowiło część codziennego życia dziecka, a to, że było stosowane na gołe ciało i okolice genitalne według badaczy jest związane z kontekstem erotycznym. Rzadko się zdarzało, że ktoś to potępił, kary nie tylko były stosowane, ale też powszechnie akceptowane, nawet przez humanistów czy nauczycieli, którzy byli postrzegani jako osoby łagodne. Wprawdzie wprowadzono pewne reformy, lecz dotyczyły one jedynie zapobiegania śmierci. W XII-wiecznym prawie podano: „Gdy ktoś bije dziecko do krwi, popamięta ono, lecz gdy bije je do śmierci, popamięta prawo”³⁹. Zjawisko przenosiło się na kolejne pokolenia i utrzymywało – maltretowane dzieci przez całe kolejne stulecia maltretowały swoje potomstwo. W Polsce aż do XVI w. zakatowanie dziecka na śmierć przez rodziców czy innych dorosłych nie podlegało karze, gdyż tłumaczono, że zgon dziecka nastąpił bez takiego zamiaru rodzica, niejako niechcący. Nawet jeżeli dana osoba celowo zabiła i złożyła przysięgę, że została sprowokowana złym czynem dziecka, nie podlegała karze. Te przepisy były zawarte w XIII-wiecznym tzw. prawie chełmińskim i dopiero pod koniec XVI w. je ograniczono tzw. rewizją toruńską⁴⁰.

W tym okresie dominowała postawa postrzegania dzieci jako miniaturowych dorosłych, czego przykładem jest sposób ich ubierania: w stroje podobne do dorosłych, które ograniczało im ruch i dopiero od XVII w. można zauważyć na starych obrazach dzieci – oczywiście z rodzin zamożnych – ubrane inaczej. Najważniejsze jednak było niezauważanie odrębności rozwojowych, zatrudnianie bez wolnego czasu na zabawę, a też nie tylko wprowadzenie obrzędu małżeństw *pro futuro* – kojarzenie dzieci w małżeństwa, ale też obowiązujący w całej Europie niski wiek tzw. sprawny, kiedy można było zawierać już prawdziwe małżeństwo ze wszystkimi konsekwencjami, jak płodzenie

³⁸ Za A. Golus, *Historia dzieciństwa według Lloyda deMause’a...*

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

dzieci – w Polsce wczesnego średniowiecza wynosił on 12 lat dla dziewcząt i 15 dla chłopców⁴¹.

Pomimo tego, że w średniowieczu kształciło się niewiele dzieci i młodzieży, a też rzadko dotyczyło to dorosłych, to wiek nie stanowił kryteriów podziału, a nauka zwykle odbywała się razem. Jak pisze w 1960 r. Aries, na podstawie zebranych materiałów źródłowych obrazów z epoki, „wymieszanie wieku tak naturalne, że nawet nie dostrzegane, to jedna z najbardziej charakterystycznych, a zarazem najtrwalszych, bo głęboko zakorzenionych w życiu cech dawnego społeczeństwa”⁴². Wpisywało się to w obraz dziecka jako miniaturowego dorosłego i nie uwzględniało możliwości negatywnego wpływu dowolnych treści na nieprzygotowane z racji niedojrzałości dziecko⁴³. Już u schyłku średniowiecza pojawiły się głosy krytyczne, narastały dążenia do oddzielania najmłodszych, ale nadal nie liczył się wiek słuchaczy, lecz przedmiot nauczania⁴⁴.

Wspomniany już wielokrotnie psychohistoryk Lloyd deMause zauważa też okres trwający od XIV do XVII w., który nazywa rodzicielstwem ambiwalentnym. W tym okresie na Zachodzie stopniowo zanikało porzucanie dzieci, np. poprzez tzw. obłacę, czyli oddawanie do klasztorów, gdzie były wykorzystywane seksualnie i poddawane różnym innym formom przemocy. DeMause na podstawie licznych dokumentów z epoki zauważa, że z końcem XIII w. na Zachodzie pojawiły się pierwsze oznaki dezaprobaty dla pedofilii i pierwsze traktaty o wychowaniu dzieci mówiące, że dziecko nie rodzi się całkowicie złe.

Jednak wciąż obarczano je wystarczająco groźnymi projekcjami, więc rodzice, by sprostać zadaniu „kształtowania” go, „obrabiali” je jak garncarz glinę. Kościelni moralisci po raz pierwszy zaczęli przestrzegać przed seksualnym molestowaniem dzieci przez rodziców, niańki i sąsiadów. Okres krępowania niemowlęcia w powijakach skrócił się z ponad roku do kilku pierwszych miesięcy⁴⁵.

Bardziej światli rodzice wreszcie zauważyli problem, rozpoczęto dyskusję, czy nie lepiej by matki same pielęgnowały swoje dzieci, zamiast już od okresu niemowlęcego wysyłać je na wieś, do prymitywnych warunków, gdzie połowa z nich, zwykle pozbawiona właściwej opieki i czułości, umierała. Czasem głos zabierały matki, które decydowały się na to, by dziecko pozostawało z nimi, opowiadając, jak budzą się ich wzajemne relacje – miłość matki wywoływała czułość u niemowlęcia, matka zauważała takie gesty jak głaskanie jej piersi czy twarzy, a też gaworzenie wyraźnie kierowane w jej stronę.

41 A. Marianowicz-Szczygieł, *Od targu niewolników do piaskownicy. Jak zmieniała się wizja dzieciństwa?*, Afirmacja, 1.06.2023, <https://afirmacja.info/2023/06/01/postrzeganie-dziecka/> [dostęp 26.10.2024].

42 Za J. Szablicką, P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Wyd. Aletheia, Warszawa 2010, „Biuletyn Historii Wychowania” 2013, nr 29, s. 155-160. <https://doi.org/10.14746/bhw.2013.29.14>, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bhw/article/view/17558/17284> [dostęp 26.09.2024].

43 *Ibidem*.

44 *Ibidem*.

45 Za A. Golus, *Historia dzieciństwa według Lloyda deMause'a...*

Aries pisze, że dopiero na przełomie XVI i XVII w. coraz bardziej upowszechniały się szkoły, gdzie dzieci uczyły się też samodzielności, ale przede wszystkim dotychczas zwykle obojętni wychowywani w ten sposób przez wieki rodzice doznawali uczuć, do których się potrafili przyznawać, nazywanych rozczuleniem (fr. *mignotage*). Dorosli, obserwując zachowanie dzieci, widząc ich wdzięk i naiwność, wzruszali się, ale też nierzadko roześmieszali, na co reagowali ówcześni moralści, pisząc: „wydawać by się mogło, że biedne dzieci służą tylko do tego, by bawić dorosłych, jak pieski czy małpki”⁴⁶.

Z czasem, gdy wreszcie uwolniono się od przekazywanej od pokoleń myśli o dziecku jako istocie od urodzenia obciążonej złem, zmienił się nie tylko styl wychowania, ale i pielęgnowania niemowlęcia – wyjmowano je z powijaków już po urodzeniu, nie aplikowano regularnie lewatyw. Ten przerażający zabieg, jak pisze deMause, do tej pory: „od przyjścia na świat, robiono codziennie, by usunąć z niemowlęcia domniemane »złe zawartości«”⁴⁷. Jednak utrzymywało się karanie za masturbację i przyzwolenie na bicie dzieci, choć nie katowanie fizyczne, które stopniowo stawało się katowaniem przede wszystkim psychicznym. By wypłenić z dziecka grzech, zamiast je chłostać, zamykano na długie godziny, a nawet dni w ciemnych komórkach czy przepastnej szafie i nawet dzieci do tego się przyzwyczajały. „Jakaś kobieta opisywała swój dom jako »małą Bastylię, gdzie w każdej celi pokutował mały winowajca; jedne dzieci łkały i powtarzały słówka, inne jadły swój chleb z wodą«. Pewien pięciolatek, Francuz, oglądając z matką nowe mieszkanie, powiedział do niej: »Och nie, mamu, to niemożliwe; nie ma tu żadnej ciemnej komórki! Gdzie mnie zamkniesz, jak będę niegrzeczny?“⁴⁸.

Jednak i w tym okresie powszechnie bito dzieci i nie dotyczyło to tylko plebsu, ale również rodzin zamożnych, a najbardziej wyrazistym przykładem jest wychowanie następcy króla Francji, który potem panował jako Ludwik XIII. Jak podaje w 2023 r. polska historyk Aleksandra Skrzypietz z Instytutu Historii Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego z Katowicach, na dworze królewskim był zatrudniony medyk, Jean Héroard, który w latach 1601-1628, czyli do swojej śmierci, codziennie i bardzo szczegółowo opisywał rozwój, zdrowie, żywienie, edukację, a nawet codzienne emocje delfina. Współczesnych, którzy też zalecają takie postępowanie, może zadziwiać myślenie XVII-wiecznego Héroarda, który opisał sytuację, że gdy dziecko wpadało w trudną do opanowania złość, rozdrażnienie, on starał się odwrócić jego uwagę i delfin się uspakajał. Medyk opisał też, że choć królowa nie spędzała wiele czasu z synem, nie poświęcała mu wiele uwagi, jednak podczas spotkań całowała i przytulała syna, była bardziej wyrozumiała niż ojciec. Matka raczej nie bawiła się z delfinem tak jak ojciec – Henryk. Wprawdzie król bawił się z synem, ale wychowywał go ostro i konsekwentnie i gdy delfin okazywał upór, co zdarzało się dość często, otrzymywał karę, którą było bicie. Jak pisze opiekun następcy tronu, który urodził się w 1601 r., od 9 października 1603 r. chłopca

46 Za *ibidem*.

47 Za *ibidem*.

48 Za *ibidem*.

bił ojciec, król Henryk IV, oraz guwernantka madame do Montglat. Karę wymierzano ręką lub różgą – przez ubranie, na gołe ciało w pośladki lub rękę. Przyszły monarcha pewnie otrzymywał też inne kary albo był ich świadkiem i jednocześnie przynosił te zachowania dalej, czego przykładem jest opisana przez Héroarda sytuacja po urodzeniu się siostry Elżbiety. Wówczas trzyletni delfin najpierw ją delikatnie pocałował, ale potem oznajmił z powagą, że gdy będzie niegrzeczna, będzie ją trzymał o chlebie i wodzie⁴⁹.

Tak więc prawie do końca XVIII w. dzieci zwykle były traktowane obojętnie, bez troski i miłości. Jedną z możliwych przyczyn była bardzo wysoka śmiertelność niemowląt i starszych dzieci. W tej sytuacji nadmierne przywiązywanie się do dziecka nieomal skazanego na śmierć mogło być przyczyną znacznej traumy matek, a czasem też ojców i rodzeństwa. Zauważa się również, że w większości rodzin relacje poszczególnych członków były obojętne, a wręcz zimne, bez atmosfery ciepłego domu rodzinnego, co wynikało z powszechnego zwyczaju zawierania małżeństwa z innych powodów niż wzajemna miłość. Przez wieki, a nawet tysiąclecia dziecka nie zauważano, traktowano jako przedmiot – własność dorosłych, wykorzystywano w pracy, osiągając apogeum jeszcze na początku XX w., gdy wraz z rozwojem XIX-wiecznego uprzemysłowienia, musiały pracować ponad swoje wątłe siły, razem z dorosłymi, w skrajnie niehigienicznych i niebezpiecznych, zagrażających życiu warunkach, były ofiarami przemocy, nie miały dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej. Ostatecznie jednak dorośli zauważyli problem, wzrastała świadomość społeczna niesprawiedliwości w traktowaniu dzieci, starano się zrozumieć ich potrzeby, konieczność tworzenia warunków dla prawidłowego rozwoju, co ostatecznie doprowadziło do tworzenia ruchów na rzecz ochrony praw dzieci. Jednak z wielką goryczą należy uznać, że przemoc wobec dzieci nie została wyeliminowana.

Początek zauważania odczuć i potrzeb dziecka

W XVII i na początku XVIII w. dziecko zazwyczaj traktowano obojętnie albo nawet jako obciążenie, ograniczenie wolności kobiety – w społeczeństwach Anglii czy Niemiec, a szczególnie Francji nieomal powszechny był zwyczaj wysyłania nawet przez rodziny średniozamożne swoich dzieci, czasem tuż po urodzeniu, do matek. Badacze wskazują, że od II połowy XVIII w. stopniowo następowało zjawisko przemiany rodziny, a przede wszystkim zauważania w niej miejsca dla dziecka, co wyrażało się traktowaniem ich przez rodziców. Wobec znacznej śmiertelności dzieci, stopniowo pojawiały się publikacje, w których zalecano, by otaczać już od okresu noworodkowego każde dziecko troskliwą opieką, najlepiej tylko matki, która też powinna karmić. Zauważano, jak ważne dla rozwoju dziecka, ale też społeczeństwa jest odpowiednie wychowanie dzieci oparte na zrozumieniu i uwzględnieniu jego uczuć.

49 A. Skrzypietz, *Dzieciństwo drobiazgowo opisane – Ludwik XIII w dzienniku Jeana Héroarda z lat 1601-1609*, „Wieki Stare i Nowe” 2023, t. 18, nr 23, s. 10-16, <https://doi.org/10.31261/WSN.2023.23.08>.

Jean-Jacques Rousseau prekursorem psychologii rozwojowej

Jak się podaje, pierwszym w dziejach ludzkości, który zajął się odczuciami dziecka, był urodzony w Szwajcarii francuski pisarz, filozof, pedagog, ale też teoretyk muzyki – Jean-Jacques Rousseau (1712-1778)⁵⁰, uważany za prekursora współczesnej psychologii rozwojowej. Na podstawie rozważań nad własnym niezbyt szczęśliwym dzieciństwem, ale też nad znaczeniem dla rozwoju społeczeństwa odpowiedniego wychowania dzieci, Rousseau opracował traktat pedagogiczny zatytułowany *Émile, ou De l'éducation (Emil, czyli o wychowaniu)*, który został opublikowany w 1762 r. Rousseau zalecał, by wychowujący dziecko postępował tak, by uczynić z niego „prawdziwego człowieka”. Podkreślał też zdania nieśmiało wyrażane przez innych, że matka, a nie mamka powinna zajmować się karmieniem dziecka, zaznaczał, że wychowanie dziecka jest rolą ojca, a w szczególnych przypadkach wynajętego wychowawcy. Do 12. roku życia w wychowywaniu chłopców powinna dominować kultura fizyczna, a w nauczaniu nie powinno się opierać jedynie na podręcznikach, których często dziecko nie rozumie, a na oglądzie rzeczywistości i samodzielnym wyciąganiu odpowiednich wniosków. Dlatego też najlepszym miejscem w okresie wczesnego dzieciństwa jest przebywanie blisko natury, najlepiej na wsi⁵¹. Cztery rozdziały dzieła traktują o wychowaniu chłopca na kolejnych etapach życia, a piąty – ostatni dotyczy odmiennego wychowywania dziewcząt do roli kobiet, które powinny być jedynie żonami i matkami, podległymi swoim mężom. Wychowanie to miało mieć charakter uniwersalny, niezależny do podziałów politycznych, narodowości, klasy społecznej czy zawodu. Pomimo tego, że dzieło poruszyło wielkie umysły tego okresu⁵², traktat Rousseau był przyjmowany w ówczesnym społeczeństwie różnie – jedni się zachwycali, inni nie, a wątki dotyczące wychowania w duchu religii doprowadziły do symbolicznego spalenia książki na stosie zaleceniem sądu paryskiego⁵³, a na mocy dekretu Świętego Oficjum umieszczenie jej na indeksie książek zakazanych⁵⁴. Jedno jest pewne, że Rousseau wywarł głęboki wpływ na zmianę myślenia i sposób

50 Britannica, Jean-Jacques Rousseau, <https://www.britannica.com/biography/Jean-Jacques-Rousseau> [dostęp 24.09.2024]. D. Żołądz-Strzelczyk, *Kilka uwag o znajomości dzieła Jana Jakuba Rousseau „Emil, czyli o wychowaniu” w Polsce przełomu XVIII i XIX wieku*, „Problemy Wczesnej Edukacji/Issues in Early Education” 2015, t. 29, nr 2, s. 7-14.

51 J.T. Marcinkowski, Z. Konopielko, P. Rosińska, A. Klimberg, *Eksperymenty na dzieciach. Od faraona do współczesnej Polski*, [w:] *Eksperymenty na ludziach*, red. E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, W. Sobczak, P.M. Wiśniewska, S. Surendra, Wydawnictwo Silva Rerum, Poznań 2024, s. 99-129.

52 J.J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*, t. 1, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1955, recenzje w portalu lubimyczytać, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/60032/emil-czyli-o-wychowaniu-t-1> [dostęp 24.09.2024].

53 *Ibidem*.

54 F.A. Lepidi, I. Ceppetelli, *Index librorum prohibitorum Ssmi D.N. Leonis XIII iussu et auctoritate recognitus et editus: praemittuntur constitutiones apostolicae de examine et prohibitione librorum*, Roma 1900, s. 268, <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/56542/edition/51616?language=en> [dostęp 24.09.2024].

życia wielu rodzin, nauczył rodziców, aby inaczej patrzyli na swoje dziecko, zauważali jego odczucia i potrzeby przekraczające zwykłą opiekę i zabezpieczenie materialne, promował przekraczanie ram powściągliwości w przyjaźni i miłości, pobudził myślenie o wolności i znaczeniu przyrody w rozwoju dziecka, kształtowaniu obrony przed negatywnymi wpływami, ale też wpływu na zdrowie psychiczne wszystkich⁵⁵.

Dzieło to, pomimo braku tłumaczenia na język polski (pierwsze wyd. w jęz. polskim 1955), od razu poznali Polacy, jednak jedynie ci należący do wyższych sfer, które dobrze znały język francuski i właśnie w większości Polacy stali się miłośnikami Rousseau. Polskie elity były też często w Paryżu i przywoziły traktat do Polski, którego czytanie stało się modą szczególnie wśród młodych dam, często wpływając na zmiany w zakresie wychowania, nawet promując wychowywanie w dziczy. Jedną z wielbicielek Rousseau była należąca wówczas do najwybitniejszych polskich kobiet, księżna Izabela z Flemingów Czartoryska, która kupowała jego listy, ale też zamierzała zgromadzić wszystkie rękopisy⁵⁶.

Janusz Korczak **światłym przykładem wychowawcy dzieci**

W historii walki o prawa dzieci i realizowania tego w realnych sytuacjach, trwale zapisał się urodzony w Warszawie Janusz Korczak, a właściwie Henryk Goldszmit (1878-1942), który zasłynął licznymi mądrymi wypowiedziami także cytowanymi aktualnie, jak np. „Nie ma dzieci, są ludzie”. Ten niezwykle lekarz, pedagog, działacz społeczny, pisarz, publicysta jeszcze w czasie studiów medycznych na Wydziale Lekarskim Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego poza redagowaniem artykułów i recenzji w tygodniku „Kolce” napisał swoją pierwszą książkę pt. *Dzieci ulicy* wydaną w 1901 r., w której, wykazując się wielką wrażliwością, ale też znajomością realiów, przejmująco opisywał życie codzienne warszawskich dzieci z nizin społecznych. Jeszcze studiując, pracował charytatywnie w bezpłatnej czytelnicy dla dzieci. Pierwszą pracę zawodową podjął w 1905 r. w nieistniejącym już szpitalu Bergsonów i Baumanów (po wojnie im. Dzieci Warszawy) przy ul. Śliskiej 51, a właściwie Siennej 60, równocześnie zajmował się własną praktyką lekarską, odwiedzając dzieci w ich domach. W latach 1905-1906 został powołany do carskiego wojska (dla przypomnienia: Polska wówczas od dawna była pod zaborami i jako lekarz wojskowy pracował na froncie wojny rosyjsko-japońskiej). Następnie, w celu pogłębienia wiedzy medycznej, przebywał na zagranicznych stażach – w latach 1907-1908 w Berlinie i w 1910 r. przez pół roku szkolił się w Paryżu, gdzie brał też udział w wykładach nie tylko z pediatrii, ale również pedagogiki, oglądał szpitale i zakłady zajmujące się leczeniem i edukacją dzieci najmłodszych. W 1910 lub 1911 r. przebywał przez miesiąc w Londynie, gdzie odwiedzał szkoły, domy opieki i ponoć wówczas

55 D. Żołądz-Strzelczyk, *op. cit.*

56 *Ibidem.*

podjął decyzję rezygnacji z założenia własnej rodziny i poświęcenia się jedynie pracy z dziećmi⁵⁷. W Warszawie działał też w Towarzystwie „Pomoc dla sierot” i w 1911 r. dzięki m.in. jego inicjatywie rozpoczęto budowę Domu Sierot przy ul. Krochmalnej 92, który oddano do użytku w 1912 r. Wówczas Korczak został kierownikiem ośrodka, gdzie bardzo blisko współpracował z zastępczynią Stefanią Wilczyńską. Oboje pracowali bez wynagrodzenia. Miejsce zostało wybrane celowo, gdyż w starej Warszawie było otoczone zielenią, położone na jej obrzeżach, daleko od zatłoczonego centrum miasta, a dzieci mogły korzystać ze świeżego powietrza. Z chwilą wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Korczak został ponownie powołany do wojska – początkowo był ordynatorem szpitala polowego na Ukrainie, a następnie lekarzem pediatrią w przytułku dla dzieci ukraińskich pod Kijowem. Czas ten był dla Korczaka bardzo znamienity, gdyż w okopach, często pod ostrzałem, napisał jedną z najważniejszych książek pt. *Dziecko w rodzinie* (wydana w 1919 r.), która stanowiła pierwszą część tetralogii po wspólnym tytule: *Jak kochać dziecko*, która została wydana w 1920 r. Po powrocie do Warszawy w 1918 r. ponownie pracował w Domu Sierot. Bezcenną inicjatywą, która podkreślała, jak poważnie traktował dzieci i młodzież, dając im wiele praw także w Domu Sierot, było zainicjowanie w 1926 r. wydawania do dziennika „Nasz Przegląd” dodatku o nazwie „Mały Przegląd”, który był redagowany całkowicie przez dzieci i dla dzieci. Ostatni numer „Przeglądu” ukazał się dokładnie w dniu wybuchu II wojny światowej. Od 1934 r. Korczak był związany z Polskim Radiem i pod pseudonimem Stary Doktor wygłaszał pogadanki dla dzieci, jak oceniano – bardzo oryginalne w formie i treści. Ostatni raz usłyszano jego głos w radio we wrześniu 1939 r., kiedy to m.in. nawoływał do spokoju. Gdy trwała już okupacja Warszawy, jeszcze w 1940 r. udało mu się wywieźć dzieci na kolonie letnie do filii Domu Sierot w Wawrze, do tzw. Różyczki. Jeszcze w tym samym roku wszyscy byli zmuszeni do przeniesienia się do getta, gdzie zostali stłoczeni w coraz bardziej pogarszających się warunkach sanitarnych, z wybuchami chorób i o głodzie⁵⁸. W getcie przez pewien czas Korczak był umieszczony w areszcie, gdyż nie nosił nakazanej wszystkim Żydom opaski z gwiazdą Dawida, jednak nadal walczył o środki finansowe na utrzymanie sierot i, pomimo tragicznej i beznadziejnej sytuacji, dbał o zachowanie choć w minimalnym zakresie przedwojennego rytmu życia tego Domu. Przebywając nadal w getcie, podjął się także opieki nad dziećmi przebywającymi w Głównym Domu Schronienia przy ul. Dzielnej 39, które znalazło się również w obrębie getta. W 1942 r. rozpoczął spisywanie pamiętnika, które trwało zaledwie trzy miesiące. Pamiętnik obrazuje całe życie Korczaka, zapiski są nasączone tragicznymi emocjami, a treści bezkompromisowe, bo: „Pokazują świat postawiony na

57 A. Witkowska, *Janusz Korczak*, Culture.pl, 2011, <https://culture.pl/pl/tworca/janusz-korczak> [dostęp 25.09.2025].

58 #DzieciWojny – Dzieci z Domu Sierot Janusza Korczaka, Muzeum II Wojny Światowej, 2021, <https://muzeum1939.pl/dzieciwojny-dzieci-z-domu-sierot-janusza-korczaka/aktualnosci/4882.html> [dostęp 25.09.2024].

głowie – nieludzki, w którym Korczak zмага się ze złodziejami pracującymi w szpitalu dla dzieci, domaga się powszechnej dostępności środków usypiających, tworzy autorski projekt umieralni dla dzieci, obrzuca błotem innych społeczników i wychowawców pracujących w getcie⁵⁹. Pamiętnik ten jest zaliczany do najważniejszych zapisków świadków życia w warszawskim getcie. Pomimo propozycji pomocy w opuszczeniu getta i ukrycia się u przyjaciół z aryjskiej strony, Korczak nie wyraził na to zgody. Jeszcze rano 5 sierpnia 1942 r., tj. w dniu trwania głównego etapu eksterminacji ludności getta, tzw. wielkiej akcji, pracownicy gminy żydowskiej podejmowali próby wyprowadzenia Korczaka z getta, odmówił ponownie, twierdząc, że jego miejsce jest przy dzieciach Domu Sierot. Do legendy przeszedł ostatni marsz Korczaka i dzieci na Umschlagplatz, skąd mieli być wywiezieni do Treblinki, ale być może nie dotarła do nich jeszcze wiedza, że jest to obóz zagłady. Zachowało się wiele opisów świadków marszu, nie zawsze spójnych i wiarygodnych w szczegółach, ale wszystkie podkreślają wielką, niepodważalną siłę moralną Korczaka⁶⁰.

Maria Montessori – próba zmiany systemu edukacji dzieci

Na przełomie XIX i XX w., na podstawie wiedzy naukowej, którą łączyła edukację, psychologię i pediatrię, rozpoczął się rozwój profesjonalnej „nauki o dziecku”⁶¹. Uznano, że procesy opieki, wychowania i kształcenia dzieci powinny być zdefiniowane, znormalizowane, oceniane i kontrolowane przez ekspertów, a system wymaga troski ze strony państwa. Jednocześnie dominował pogląd, że rodzice pomimo dobrych chęci nie mają odpowiedniej wiedzy, by wychowywać własne dzieci zgodnie z duchem czasów, a nie według odziedziczonych modeli, własnego wyczucia i są w tej dziedzinie amatorami. Dlatego też zajęto się edukowaniem rodziców, zakładano odpowiednie instytucje i placówki zajmujące się tym problemem. Co ciekawe, w tych działaniach dominowały kobiety, często medyczki, które, przełamując odwieczne stereotypy przypisujące im rolę żony i matki własnej rodziny, łączyły pracę zawodową z działalnością społeczno-oświatową. Zasadniczą rolę pod koniec XIX w. odgrywały prace pedagogów i psychologów, którzy publikowali prace naukowe, ale też popularne, kierowane do całego społeczeństwa, co było przyczyną „unaukowienia” dzieciństwa. Prowadzono też eksperymenty dotyczące różnych metod wychowania, dokonywano pomiarów psychologicznych i na podstawie badań obserwacyjnych opracowywano standardy. Jednakże, jak zauważają współcześni badacze problemu, w zapale reform i zmian organizacyjnych dotyczących wychowania

59 M. Gliński, *Janusz Korczak, „Pamiętniki i inne pisma z getta”*, Culture.pl, 2015, <https://culture.pl/pl/dzielo/janusz-korczak-pamietnik-i-inne-pisma-z-getta> [dostęp 25.09.2024].

60 A. Witkowska, *op. cit.*

61 B. Bednarczuk, R. Bednarz-Grzybek, *Maria Montessori. Życie określone pracą na rzecz dziecka*, „Biografistyka Pedagogiczna” 2023, t. 8, nr 2, doi: 10.36578/bp.2023.08.48.

można było zauważyć, że w tym systemie dziecko traciło swoją indywidualność, właściwie nie zauważano indywidualnych predyspozycji innych u każdego dziecka i możliwość ich rozwoju. W efekcie dziecko włączane w środowisko pełne zasad, norm i nakazów, także wynikających z najnowszych zaleceń medycyny, higieny, dietetyki, traciło swoją jednostkową niepowtarzalność. Wychowywano więc to pokolenie jak armię posłuszných, zdrowych żołnierzy czy robotników pracujących w fabrykach wprowadzając silną, ale z reguły niezbyt szczęśliwą z poczuciem niespełniania. W tej sytuacji coraz częściej pojawiały się głosy profesjonalistów krytykujące ten system, np. w 1916 r. Elwood Cubberly – Dziekan Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Stanforda – porównał szkoły do fabryk, które kształtują i modelują dzieci jak surowy materiał, tworząc rodzaj wielofunkcyjnego produktu⁶². Do znanych działaczek realizujących w praktyce prawo dziecka do takiego systemu edukacji, który umożliwiał indywidualny rozwój, należała jedna z pierwszych kobiet kończących studia medyczne we Włoszech, na które wyraził zgodę sam papież, gdy zwróciła się do niego z prośbą – lekarka psychiatra i pedagog – Maria Montessori (1870-1952), która utworzyła oryginalny odrębny system pracy pedagogicznej. W systemie tym zrywano z charakterystycznymi dla tego czasu wadami, jak: koncentracja nauczycieli na suchym wykładaniu treści, wymogami opanowania pamięciowego materiału często dla dziecka abstrakcyjnego, brak indywidualnego podejścia, a też narzucanie dzieciom bezruchu w ławkach szkolnych i zamykanie ich jak w sztywnym gorsecie w systemie klasowo-lekcyjnymi. Montessori udowodniła, że przyjęty powszechnie model szkolny niszczy naturalną ciekawość dziecka, uniemożliwia rozwój konkretnych zainteresowań i zdolności, odbiera szanse na samodzielność i niezależność życiową. Jeszcze w czasie studiów Montessori na Uniwersytecie Rzymskim La Spienza spotkała się z eksperymentalnym podejściem do medycyny, miała kontakty z wykładowcami interesującymi się medycyną społeczną, co miało niewątpliwą wpływ na jej dalsze drogi życiowe. Pracując jako psychiatra z dziećmi z deficytami poznawczymi i niepełnosprawnością intelektualną, nabierała wiedzy i przekonania, jak ważne dla nabierania samodzielności przez te dzieci jest indywidualne stymulowanie rozwoju. Montessori uczestniczyła w konferencjach i kongresach naukowych, broniąc praw szczególnie do fundamentalnej wartości każdego człowieka, jakim jest samostanowienie, uwolnienie od konieczności opieki osób trzecich, występowała też w obronie godności osób z niepełnosprawnościami. W codziennej pracy bacznie obserwowała każde dziecko, jego reakcje na otoczenie, zdolności, zainteresowania, które nawet ją czasem zadziwiała. Z czasem Montessori coraz wyraźniej dostrzegała znaczenie prostych ćwiczeń dotyczących życia codziennego dla wspierania i rozwoju kontroli, koordynacji ruchowej i koncentracji. Na podstawie tych obserwacji opracowała odpowiednie do potrzeb i możliwości dziecka na każdym etapie rozwoju materiały i pomoce dydaktyczne, realizując fundamentalne założenia: „Najpierw poznajmy dziecko, żeby

62 *Ibidem*.

je edukować”⁶³, co określane jest współcześnie: „Podążaj za dzieckiem”⁶⁴. Założenia takiego systemu nauczania, które zaproponowała Montessori, wkrótce zostały przyjęte z entuzjazmem przez wiele środowisk pedagogów w Europie, Stanach Zjednoczonych, a potem w Indiach i Afryce. Pod koniec lat 30. XX w. Montessori poszerzyła rozumienie pojęcia dziecko od roli ucznia do roli dziecka w perspektywie pełnowartościowego człowieka dorosłego – członka wspólnoty narodowej i globalnej mającego wpływ na utrzymanie świata w harmonii i pokoju⁶⁵.

Od czasu założenia przez Montessori pierwszej szkoły w 1907 r. obecnie na wszystkich kontynentach świata istnieją i są zakładane nowe żłobki, przedszkola i szkoły Montessori. W Polsce powstały już w XX-leciu międzywojennym, a w 2024 r. zarejestrowano 89 placówek działających głównie w większych miastach. Niestety, wszystkie są odpłatne, co ogranicza powszechny do nich dostęp i nie daje jednakowych szans wszystkim polskim dzieciom⁶⁶.

Jan Kochanowski zaprzeczeniem stereotypów myślenia o XVI-wiecznym obojętnym rodzicielstwie w Polsce. Poszukiwanie śladów Urszulki i ciała poety

Na tle uogólnień o wielowiekowym przedmiotowym (łagodnie określając) traktowaniu dziecka wyróżniają się niezwykłością emocji i siły przeżyć słowa polskiego poety renesansu, Jana Kochanowskiego (1530-1584), który w 1580 r., krótko po śmierci ukochanej córki Urszulki (Orszulki), opublikował w Krakowie słynne *Treny*. W 17 utworach opisał krótkie życie i śmierć dziecka, a także swój ból tak przejmująco, że teksty wzruszają nawet współczesnych: „Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim, / Moja droga Orszulo, tym zniknieniem swoim. / Pełno nas, a jakoby nikogo nie było: / Jedną maluczką duszą / tak wiele ubyło”⁶⁷; „Nieszczęsne ochędóstwo, żalosne / ubiory / Mojej najmilszej cory / Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie? / Żalu mi przydajecie”⁶⁸.

Postać Urszulki przyciągnęła uwagę Sławomira Kopera, historyka, pisarza, już znanego z poszukiwania innych faktów niż podawane ogólnie w biogramach uznanych autorów, nawet takich, które są uwzględniane w obowiązujących lekturach szkolnych. W książce wydanej w 2022 r. pt. *Szokujące tajemnice autorów lektur szkolnych*

63 *Ibidem*.

64 *Ibidem*.

65 *Ibidem*.

66 *Warto wiedzieć o Montessori*, International Montessori Institute, <https://montessori-imi.org/warto-wiedziec-o-montessori/> [dostęp 25.09.2024].

67 J. Kochanowski, *Treny – teksty, Tren VIII*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/treny/> [dostęp 11.10.2024].

68 *Ibidem*, Tren VII.

m.in. omawia temat Jana Kochanowskiego, zadając pytanie, czy Urszulka w ogóle istniała, a może była jedynie wyobrażeniem – *licentia poetica* Kochanowskiego⁶⁹.

Podaje się bowiem, że według zapisków kościelnych Kochanowski miał sześć córek – trzy zmarły we wczesnym dzieciństwie – i urodzonego już po śmierci poety syna (pogrobowca), który żył kilka lat. W materiałach źródłowych można zauważyć dołączone przez poetę do drugiego wydania *Trenów* w 1583 r. czterowersowe epitafium dla zmarłej niedawno córki, ale o imieniu Hanna. Jednak Hanna zmarła „Nim [...] Drukarnia Łazarzowa w Krakowie zdążyła w roku 1580 odbić pierwsze wydanie *Trenów*”⁷⁰ i faktycznie epitafium to dołączono tuż przed pierwszym wydaniem *Trenów*, co niejako potwierdza żalność poety właśnie za tą córką, a Urszulka pozostaje jedynie w treści *trenów*. Koper, zgłębiając temat, zauważa też, że informacji o urodzeniu i śmierci Urszulki Kochanowskiej nie można znaleźć w żadnym z dokumentów w archiwach kościelnych czy napisach na nagrobkach, a cała wiedza o Urszulce pochodzi jedynie z *Trenów*, które napisał jej ojciec. Urszulka miała się urodzić osiem lat po zakończeniu Soboru trydenckiego (lata 1545-1563), który nałożył obowiązek wystawiania świadectwa chrztu. Oznacza to, że taki dokument dotyczący Urszulki powinien być wystawiony i zachowany jak dokumenty chrztu pozostałych dzieci Kochanowskiego. Jednak istnieje możliwość, że tego dokumentu nie sporządzono, bo w praktyce jeszcze długo nie przestrzegano zaleceń Soboru trydenckiego⁷¹. W dalszych rozważaniach na temat faktu istnienia Urszulki pojawiają się kolejne wątpliwości – otóż dziewczynka miała się urodzić ok. 1575/1576 r., żyła jedynie 2,5 roku, a już podobno nie tylko ojciec, ale wszyscy najbliżsi zauważali jej ogromny talent poetycki i byli przekonani, że zostanie naturalną sukcesorką Jana⁷². Analizując tę informację, badacze wyrażają wątpliwości, choć w publikacjach nie porusza się kwestii, czy dziecko w tym wieku może już wykazywać talent poetycki? Jednocześnie Koper cytuje i analizuje wpis zamieszczony w pierwszym wydaniu dzieł Kochanowskiego. Zredagował go Jan Januszowski (1550-1613), właściciel Drukarni Łazarzowej w Krakowie, dzięki której świat mógł po raz pierwszy poznać twórczość Kochanowskiego. Januszowski był duchownym, sekretarzem królewskim, tłumaczem, pisarzem, wydawcą wielu innych dzieł literackich, naukowych, muzycznych, projektodawcą polskiej ortografii i jego słowa mogą stanowić pewien przekaz⁷³. We wstępie do *Trenów* Januszowski napisał: „zostawił Treny, lekkie, rzeką podobno,

69 S. Koper, *Szukające tajemnic autorów lektur szkolnych*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2022; *idem*, *Córka Jana Kochanowskiego. Czy sławna Urszulka oplakiwana w „Trenach” w ogóle istniała?*, Wielka Historia, 12.08.2022, <https://wielkahistoria.pl/corka-jana-kochanowskiego-czy-slawna-urszulka-oplakiwana-w-trenach-w-ogole-istniała/> [dostęp 12.10.2024].

70 Za K. Obremski, „Epitafijum Hannie Kochanowskiej” jako tekstowa podstawa destruktywnej reinterpretacji „Trenów”, „Pamiętnik Literacki” 2022, t. 113, z. 2, s. 67-75, http://rcin.org.pl/Content/235798/WA248_272349_P-I-30_obremski-epitafijum_o.pdf [dostęp 12.09.2024].

71 S. Koper, *Szukające tajemnic autorów...*; *idem*, *Córka Jana Kochanowskiego...*

72 J. Ziomek, *Renesans*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

73 B. Bienkowska, *Książka na przestrzeni wieków*, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2005.

ja nie wiem, afektu ojcowskiego przeciw dziatkom w tej mierze upatruję, którego nie widzę, by kiedy kto lepiej wyrazić mógł i umiał”. Sławomir Koper, zastanawiając się nad tym XVI-wiecznym stylem i użytymi określeniami w tym „lekkie”, sugeruje, że może Januszowski chciał w sposób dla współczesnych dość enigmatyczny powiedzieć, że treny są jedynie utworami literackimi, ale nie mają niczego wspólnego ze śmiercią rzeczywistego dziecka⁷⁴. Jednocześnie ponoć niektórzy literaturoznawcy twierdzą, że Kochanowski pisał treny stopniowo i zaczął już ok. 1570 r., tj. długo przed możliwym urodzeniem Urszulki.

Problem poszukiwania śladów Urszulki, poza *Trenami*, fascynuje wiele osób. Gdy kilka lat temu odkryto w Świeciechowie koło Annopola grób, a w nim szczątki małej dziewczynki ozdobionej koralami, od razu skojarzono, że według miejscowej wiedzy mieszkała tam rodzina żony Jana Kochanowskiego. Utworzono więc legendę, że jest to Urszulka znana wszystkim z *Trenów*, a że jak wiadomo z innych źródeł, panowała w tamtych czasach zaraza – dziecko umarło nagle na tyfus i zgodnie z ówczesnymi zasadami chowania zmarłych z tego powodu szybko zostało pochowane bez odnotowania tego w księgach parafialnych. Wprawdzie obie daty były zgodne, jednak archeolodzy wykazali, że zmarłe dziecko było starsze o kilka lat od opisanej w *Trenach* Urszuli Kochanowskiej. Wielu naukowców bardzo chciało też dotrzeć do szczątków Jana, by przeprowadzić badanie genetyczne, ale nie było dokładnie wiadomo, gdzie one się znajdują i nawet data jego śmierci uwieczniona na nagrobku nie jest pewna. Przyczyną braku możliwości identyfikacji szczątków poety i wielu członków rodziny była ustawa caratu z XIX w. nakazująca usuwanie Polaków pochowanych w kryptach kościelnych. I tak się stało w tym przypadku – opróżniono krypty miejscowego kościoła w Zwoleniu, szczątki pochowano w pobliżu świątyni i wprawdzie potem przeniesiono je do kościoła, ale kości rodziny i innych osób były tak przemieszane, że ostateczne rozpoznanie poszczególnych osób było niemożliwe. W 1984 r. zorganizowano poecie ponowny pogrzeb, ale miał on znaczenie jedynie symboliczne. Możliwym śladem po cielesności Kochanowskiego mogła być ponoć jego zachowana czaszka, którą, jak zapisano, zdobył historyk i bibliofil Tadeusz Czaski w 1791 r. Ponoć otworzył on trumnę poety i zabrał czaszkę, którą przekazał księżnej Izabeli Czartoryskiej do jej zbiorów w Puławach. W XVIII w. zdarzało się to często, nie budziło emocji jakie mogłyby budzić aktualnie, wiążąc z określeniem hieny cmentarnej – wówczas w ten sposób okazywano cześć wielkim postaciom z dziedziny polityki czy kultury. Po latach puławskie zbiory z czaszką Kochanowskiego przeniesiono do hotelu Lambert w Paryżu, a w drugiej połowie XIX w. przekazano ją do tworzącego się Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Jeszcze przed możliwością badań genetycznych czaszkę badali

74 S. Koper, *Szokujące tajemnice autorów...*; *idem*, *Córka Jana Kochanowskiego...*

antropolodzy i uznali, że jest ona typu kobiecego – zresztą podobną budowę czaszki miał Juliusz Słowacki⁷⁵. W 2020 r. Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie podał, że przez 10 lat przeprowadzano badania czaszki, którą uważano za zachowane szczątki Jana Kochanowskiego, a badania genetyczne potwierdziły obserwacje antropologiczne, na podstawie których odtworzono już przedtem wygląd twarzy, udowadniając jednoznacznie, że czaszka należy do kobiety. Jednocześnie określono jej wiek na ok. 40 lat i wskazano, że mogła być żoną poety. Ostatecznie w raporcie podano: „Niestety, nadal nie wiemy, jak wyglądał Jan Kochanowski”⁷⁶. Badania zamknęły rozpowszechnianą już szeroko legendę o tym, że zachowano czaszkę Kochanowskiego i ostatecznie zaprzestano działań, którymi też żyje internet, by czaszkę ulokować na Wawelu w krypcie wieszczów obok Mickiewicza i Słowackiego. I tak oto najwybitniejszy polski literat epoki renesansu nie ma swojego właściwego grobu⁷⁷. Wobec postępu nauki być może temat Jana Kochanowskiego i znanej jedynie z *Trenów* Urszulki ożyje i badacze dostarczą nowych faktów. Tymczasem pozostaje zachwyt nad otwartością serca, właściwie minimalistycznym stylem wyrażania tak wielu emocji, ciepłem *Trenów* XVI-wiecznego Jana Kochanowskiego, który był przecież mężczyzną, a tej płci nawet teraz przypisuje się twardość serca i ukrywanie uczuć.

75 Idem, *Czaszka Jana Kochanowskiego. Jej nowe badania „zburzyły narodową legendę”*, Wielka Historia, 14.06.2022, <https://wielkaihistoria.pl/czaszka-jana-kochanowskiego-jej-nowe-badania-zburzyly-narodowa-legende/> [dostęp 11.04.2024].

76 *Domniemana czaszka Jana Kochanowskiego*, 2020, Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie, <https://www.gov.pl/web/ies/domniemana-czaszka-jana-kochanowskiego> [dostęp 11.10.2024].

77 S. Koper, *Czaszka Jana Kochanowskiego...*

KALENDARIUM DOKUMENTÓW MIĘDZYNARODOWYCH DOTYCZĄCYCH PRAW DZIECKA OBRAZEM SKALI PROBLEMÓW



Na wstępie warto wspomnieć z niejaką dumą, że udział Polski w organizacjach międzynarodowych na rzecz praw człowieka jest znaczny, a nawet podaje się, że Polska należy do światowych liderów. Dzięki myśli Janusza Korczaka powstał fundament do uchwalenia Konwencji o Prawach Dziecka, w 1946 r. Ludwik Rajchman wystąpił z propozycją utworzenia UNICEF, a polska delegacja bardzo aktywnie pracowała nad uchwaleniem w 1959 r. Deklaracji Praw Dziecka. W 1969 r. z inicjatywy polskich dzieci powstał Order Uśmiechu, który decyzją Sekretarza Generalnego ONZ stał się odznaczeniem międzynarodowym. Jest to światowy ewenement, dzieciom oddano bowiem absolutne prawo wyboru i decyzji, której osobie dorosłej Order Uśmiechu się przyznaje. Z kolei w 2009 r. na X sesji Rady Praw Człowieka ONZ przedstawiciel polskiego Rzecznika Praw Dziecka zaproponował, by Komitet Praw Dziecka otrzymał uprawnienia do rozpatrywania skarg indywidualnych. Temat został podjęty i ostatecznie pomysł zrealizowano, opracowując i wprowadzając III Protokół Fakultatywny do Konwencji o Prawach Dziecka¹.

Porozumienie i Konwencja dotycząca zwalczania handlu „żywym towarem” (tj. „werbowania kobiet i dziewcząt za granicę dla celów nierządu”), 1902, 1904, 1910



Na podstawie wielu dokumentów międzynarodowych można zauważyć, że od początku XX w. pierwszym widocznym czy raczej zauważonym problemem było zagrożenie zdrowia i życia osób płci żeńskiej, dodając potem – „dzieci obu płci”², związane z angażowaniem a wręcz zmuszanie do uprawiania prostytucji przybierającej formę handlu „żywym towarem”³.

¹ Rzecznik Praw Dziecka, Prawa dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*.

Konferencje Paryskie

Na wniosek Rady Ligi Narodów, 15-25 lipca 1902 r. w Paryżu odbyła się pierwsza konferencja z udziałem ważnych przedstawicieli wielu państw, na której zaproponowano opracowanie Międzynarodowej Konwencji dotyczącej zwalczania handlu „żywym towarem”. W wyniku dyskusji ostatecznie zapisano: „Monarchowie i Naczelnicy Państw i Rządy Mocarstw poniżej wymienionych, jednakowo pragnąc uczynić możliwie najskuteczniejszym zwalczanie procederu znanego pod nazwą »handlu żywym towarem«, postanowili zawrzeć w tym celu konwencję i po uchwaleniu projektu na pierwszej konferencji [...] wyznaczyli swych pełnomocników”⁴.

Po dwóch latach, dokładnie 18 maja 1904 r., w Paryżu podpisano Porozumienie dotyczące zwalczania handlu żywym towarem, a sygnowali je przywódcy różnych państw:

Prezydent Republiki Francuskiej; J. Ces. Mość Cesarz Niemiecki, Król Pruski w imieniu Cesarstwa Niemieckiego; J. K. M. Król Belgów; J. Kr. M. Król Duński; J. Kr. M. Król Hiszpański; J. Kr. M. Król Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Irlandii i brytyjskich posiadłości zamorskich, Cesarz Indii; J. K. M. Król Włoski; J. K. M. Królowa Niderlandów; J. K. M. Król Portugalski i Algarwejski; J. C. M. Cesarz Wszechrosyjski; J. K. M. Król Szwedzki i Norweski i Rada Związkowa Szwajcarska⁵.

Uzasadniano w nim celowość podjęcia walki, pisząc:

Pragnąc zapewnić pełnoletnim kobietom oszukiwanym lub zmuszanym, zarówno jak kobietom i dziewczętom małoletnim, skuteczną ochronę zbrodniczemu procederowi, znanemu pod nazwą „Handlu białymi”, postanowili zawrzeć układ w przedmiocie przedsięwzięcia właściwych środków do osiągnięcia tego celu i wyznaczyli na pełnomocników swych: [pominięto], którzy, wymieniwszy swe pełnomocnictwa, uznane za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia⁶.

Całość zawarto w 9 artykułach, w tym w art. 1 podano: „Każdy z układających się Rządów, zobowiązuje się ustanowić lub wyznaczyć władzę, powołaną do gromadzenia wszelkich wiadomości o werbowaniu kobiet i dziewcząt zagranicę dla celów nierządu; władza ta będzie uprawniona do znoszenia się bezpośrednio z odpowiednimi władzami wszystkich innych układających się państw”⁷. Pozostałe artykuły dotyczą szczególnych przypadków, zasad reagowania i odpowiedzialności różnych instytucji.

Ostatecznie w 1910 r. wyznaczeni jeszcze w 1902 r. „Pełnomocnicy zebrali się w Paryżu na drugiej konferencji i w dniach 18.04-4.05. i zgodzili się na następujące postanowienia [...]”⁸. W zawartych tam artykułach podano m.in. „Wysokie Układające się Strony, o ile nie są jeszcze członkami Porozumienia z dnia 18 maja 1904 r. i Konwencji z dnia 4 maja 1910 r., zgadzają się przesłać w najkrótszym terminie i w formie przewidzianej

4 *Ibidem*.

5 *Ibidem*.

6 *Ibidem*.

7 *Ibidem*.

8 *Ibidem*.

przez wyżej wymienione Porozumienie i Konwencję ratyfikacje powyższych aktów lub zgłosić przystąpienie do nich”⁹, art. 1.

Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie prowadził specjalny wykaz Stron, które niniejszą Konwencję podpisały, ratyfikowały, przystąpiły do niej lub ją wypowiedziały. Wykaz ten winien być dostępny w każdym czasie każdemu członkowi Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również każdemu Państwu, które nie jest członkiem, a któremu Sekretarz Generalny podał do wiadomości odpis Konwencji. Wykaz powinien być publikowany możliwie najczęściej odpowiednio do zaleceń Rady Gospodarczej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁰ [art. 13].

Podpisanie Porozumienia i Konwencji przez Polskę, 1921

Od chwili odzyskania niepodległości 28 czerwca 1919 r. w Wersalu Polska podpisała wspomniany Traktat z Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi. Jednak dalej pracowano nad Międzynarodową Konwencją o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, którą ostatecznie podpisano w Genewie 30 września 1921 r. I jak podano, podpisał ją: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, my, Stanisław Wojciechowski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”¹¹. Konwencję ratyfikowano 28 sierpnia 1924 r.¹² Warto zwrócić uwagę na poszerzenia zapisu o „handel dziećmi obu płci”¹³. Być może już, a może dopiero w tym okresie zauważono, że problem dotyczy zarówno dziewcząt, jak i chłopców. W art. 1 zapisano: „Wysokie Układające się Strony, o ile nie są jeszcze członkami Porozumienia z dnia 18 maja 1904 r. i Konwencji z dnia 4 maja 1910 r., zgadzają się przesłać w najkrótszym terminie i w formie przewidzianej przez wyżej wymienione Porozumienie i Konwencję ratyfikacje powyższych aktów lub zgłosić przystąpienie do nich”¹⁴. W art. 2 podano: „Wysokie układające się Strony zgadzają powziąć wszelkie środki w celu ścigania i karania osobników, zajmujących się handlem dziećmi obu płci, rozumiejąc przekroczenie to w znaczeniu art. 1 Konwencji z dnia 4 maja 1910 r.”. We wszystkich 14 artykułach zawarto ustalenia i zobowiązania modyfikowane w latach 20. XX w. wyszczególnione na stronie internetowej Rzecznika Praw Dziecka¹⁵.

⁹ *Ibidem.*

¹⁰ *Ibidem.*

¹¹ *Ibidem.*

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ *Ibidem.*

Fundusz Save the Children, 1919

W 1919 r. brytyjska reformatorka społeczna Eglantyne Jebb (1876-1928)¹⁶ założyła fundusz Save the Children w celu pomocy dzieciom żyjącym w zniszczonej wojną Europie Środkowej. Powiedziała: „Nie możemy opuścić bezbronnych dzieci narażonych na moralne zepsucie lub fizyczną ruinę” oraz „Nie możemy ryzykować, że będą płakać, głodować, rozpaczać i umierać, ponieważ nie wyciągnięto ręki, by im pomóc. Powinniśmy wprowadzić na świecie porządek. Musimy rozwijać potężną organizację międzynarodową Save the Children, która będzie prowadziła swoją działalność w najodleglejszych zakątkach świata”¹⁷. Jebb działała aktywnie na rzecz dzieci, przeciwstawiając się też polityce rządu, m.in. w 1919 r.

[...] została aresztowana po tym, jak wraz z inną aktywistką rozdawała na Trafalgar Square niezatwierdzone przez cenzurę ulotki. Ulotka przedstawiała zdjęcie dwuipółletniej austriackiej dziewczynki, której masa ciała była o połowę za niska wobec normy. Dziewczynka była naga, podtrzymywana przez postać w lekarskim kitlu. Umieszczenie takiego zdjęcia jako elementu ulotki uznano za skandaliczne¹⁸.

„Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi”, 1923 r.

Problem nagości dziecka przedstawiony na opisanej ulotce był krytykowany jeszcze w 1919 r., a w 1923 r., zauważając nieomal masowe pojawianie się czasopism z rycinami i zdjęciami o charakterze pornograficznym, Liga Narodów na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Francuskiej zwołała Międzynarodową konferencję w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi, która odbyła się w Genewie. Zawarto tam wiele zaleceń dotyczących rozpowszechniania, kontroli i prawnej odpowiedzialności, a ostatecznie 12 września 1923 r. Konwencję podpisano, ale została ona otwarta do podpisu innych państw do 31 marca 1924 r. „Polska ratyfikowała ją 13 stycznia 1927 r. – tekst podstawowy został opublikowany w Dzienniku Ustaw z 1927 r. Nr 71,

16 Eglantyna Jebb jest stosunkowo rzadko wspominana nie tylko w piśmiennictwie polskim, ale też anglojęzycznym. W odróżnieniu od Janusza Korczaka, którego dane znalazły się w *Encyclopedia Of Human Rights* Edwarda Lawsons, a także w internetowym wydaniu *Encyklopedia Brytannica* nie zawarto hasła E. Jebb, a jedynie pojawia się obok swojej siostry – Dorothy Buxton w kontekście organizacji Save the Children, którą założyły pod koniec I wojny światowej, aby złagodzić skutki głodu w Austro-Węgrzech i Niemczech, za: Save the Children, <https://www.savethechildren.org/us/about-us/why-save-the-children/eglantyne-jebb> [dostęp 10.10.2004]; A. Cywiński, *Eglantyne Jebb i jej wkład w rozwój praw dziecka*, „Rocznik Pedagogiczny” 2014, nr 37, s. 217-232, <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/124067/edition/108252/rocznik-pedagogiczny-2014-tom-37-eglantyne-jebb-i-jej-wklad-w-rozwoj-praw-dziecka-cywinski-aleksander> [dostęp 23.05.2024].

17 Za A. Cywiński, *op. cit.*

18 *Ibidem*.

poz. 621)»¹⁹. Z podpisem: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, my, Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej»²⁰.

Deklaracja Praw Dziecka (Deklaracja Genewska), 1924

Wspomniana już Eglantyne Jebb opracowała plan ochrony dzieci, na podstawie którego w 1924 r. Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów przyjęło Deklarację Praw Dziecka, zwaną Deklaracją Genewską²¹. Wprowadzono tam zapis:

Niniejszą Deklarację, nazwaną Deklaracją Genewską, mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego i stwierdzają, że ciąży na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie, następujące obowiązki: dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego, dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore powinno być pielęgnowane, dziecko wykołajone wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone – wzięte w opiekę i wspomagane, dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski, dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem, dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci²².

„Jednakże Janusz Korczak po lekturze Deklaracji Praw Dziecka z 1924 roku formułował następujące zarzuty: »Prawodawcy genewscy pomieszczyli obowiązki i prawa; ton deklaracji jest perswazyjny, nie żądaniem«»²³ – uważał bowiem, że Prawa Dziecka powinny dla dorosłych stanowić imperatyw, a nie propozycję.

Deklaracja Praw Dziecka poszerzona i zwana Kartą Praw Dziecka (1948) uzupełniana w kolejnych latach

W 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (założone w 1945 r.) „uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka, w której na wniosek Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom rozszerzono i uzupełniono Deklarację Praw Dziecka, określając ją jako Kartę Praw Dziecka, w której art. 25 uprawnia matki i dzieci do »szczegółnej opieki i pomocy« oraz »ochrony społecznej«»²⁴. W Karcie Praw Dziecka zapisano:

Dziecku powinna być zapewniona ochrona, bez względu na jego rasę, narodowość i wyznanie; dziecku powinna być zapewniona pomoc przy zachowaniu integralności rodziny; dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego, moralnego i umysłowego; dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore – pielęgnowane, dziecko upośledzone powinno

¹⁹ Rzecznik Praw Dziecka...

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (United Nations Children's Fund – UNICEF): Historia praw dziecka*, <https://unicef.pl/co-robimy/prawa-dziecka/historia-praw-dziecka> [dostęp: 23.10.2024].

²² Rzecznik Praw Dziecka...

²³ A. Cywiński, *op. cit.*

²⁴ *Fundusz Narodów Zjednoczonych...*

otrzymać pomoc, dziecko wykołajone powinno być wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone powinny być wzięte w opiekę i wspomagane; dziecko powinno w najszerszym zakresie korzystać ze świadczeń profilaktyki i zabezpieczenia społecznego, dziecko powinno być przysposobione do rozpoczęcia we właściwym czasie zarobkowania na życie; dziecko powinno być zabezpieczone przede wszelkim wyzyskiem; dziecko powinno być wychowywane w wierze, że jego najlepsze cechy mogą być oddane na usługi współbraci; dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski²⁵.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1959 r. przyjęło Deklarację Praw Dziecka, która stanowiła rozszerzenie Deklaracji Genewskiej, uznając m.in. prawo dzieci do edukacji, zabawy, wsparcia i opieki zdrowotnej.

W 1966 r. państwa członkowskie ONZ obiecały zagwarantować równe prawa wszystkim dzieciom w zakresie dostępu do edukacji i ochrony, co było wynikiem międzynarodowych paktów dotyczących praw obywatelskich, politycznych, gospodarczych, ale też społeczno-kulturalnych.

Międzynarodowa Organizacja Pracy (International Labour Organization – ILO), która wprawdzie powstała w 1919 r., a po II wojnie światowej znalazła się pod patronatem ONZ, dopiero w 1973 r. uchwaliła Konwencję ustanawiającą graniczny, minimalny wiek 18 lat na wykonywanie pracy niebezpiecznej dla zdrowia, bezpieczeństwa lub moralności.

W 1974 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało państwa członkowskie do przestrzegania Deklaracji w sprawie ochrony kobiet i dzieci w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych.

W 1978 r. Polska przedłożyła Komisji Praw Człowieka działającej w ONZ „projekt Konwencji o prawach dziecka. Komisja przekazała ten projekt do rozpatrzenia grupie roboczej złożonej z państw członkowskich, agend ONZ oraz organizacji międzyrządowych i pozarządowych”²⁶.

W 1979 r. z okazji dwudziestej rocznicy uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka (1959). Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ogłosiło, że ten rok jest Międzynarodowym Rokiem Dziecka²⁷.

Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1985 r. przyjęło Wzorcowe minimalne reguły ONZ (tzw. Reguły Pekińskie). Dotyczą one wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich²⁸.

Konwencja o prawach dziecka, 1978-1989

Jak wspomniano w kalendarium, w 1978 r. wyraziła się wielka aktywność polskich działaczy w obszarze ochrony dziecka, przedłożyła Komisji Praw Człowieka działającej

25 Rzecznik Praw Dziecka...

26 *Fundusz Narodów Zjednoczonych...*

27 *Ibidem*.

28 *Ibidem*.

w ONZ „projekt Konwencji o prawach dziecka. Komisja przekazała ten projekt do rozpatrzenia grupie roboczej złożonej z państw członkowskich, agend ONZ oraz organizacji międzyrządowych i pozarządowych”²⁹. Prace trwały długo, co może obrazować pewną opieszałość Komisji, ale też trudności nad takim zredagowaniem treści, by większość krajów bezdyskusyjnie akceptowała treść tej Konwencji. Ostatecznie w 1989 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Konwencję o prawach dzieci, która ustanawia i gwarantuje minimalne standardy ochrony praw dzieci we wszystkich dziedzinach. Konwencja ta jest powszechnie uznawana za osiągnięcie przełomowe w zakresie praw dziecka i ogólnie praw człowieka. W dokumencie jako źródło wiedzy eksperckiej podawany jest UNICEF, który brał czynny udział w opracowywaniu Konwencji³⁰.

Fragmenty treści Konwencji

Pełną treść Konwencji w wersji polskiej zawarto na stronie internetowej Rzecznika Praw Dziecka w 1991 r., przypominając, że:

Potrzeba otoczenia dziecka szczególną troską została wyrażona w Genewskiej Deklaracji Praw Dziecka z 1924 r. oraz Deklaracji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1959 r. i uznanej w Ogólnej Deklaracji Praw Człowieka, w Międzynarodowym Pakiecie Praw Obywatelskich i Politycznych, w Międzynarodowym Pakiecie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, jak również w statutach i stosowanych dokumentach wyspecjalizowanych agencji i międzynarodowych organizacjach zajmujących się zapewnieniem dobrobytu dzieciom. [...] Przypomina się postanowienia Deklaracji Zasad Społecznych i Prawnych odnoszących się do ochrony i dobra dziecka, ze szczególnym odniesieniem do umieszczania w rodzinie zastępczej oraz adopcji [...] wymierzania sprawiedliwości wobec nieletnich (Zasady Pekіńskie), a też Deklarację o ochronie kobiet i dzieci w sytuacjach nadzwyczajnych i w czasie konfliktów zbrojnych³¹.

Szczyt w Sprawie Dzieci – wskazania dotyczące przestępczości nieletnich, 1990

W w 1990 r. Nowym Jorku odbył się Światowy Szczyt w Sprawie Dzieci, gdzie ogłoszono Wskazania Narodów Zjednoczonych (tzw. Wskazania Rijadzkіe) dotyczące zapobiegania przestępczości nieletnich³².

W 1991 r. eksperci z UNICEF działający w ramach wspomnianej już organizacji Save the Children, Defence for Children International i wielu innych o podobnym zakresie działania postanowili zbierać dane dotyczące raportowania o realizacji Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka. W efekcie w 1995 r. utworzono

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ <https://brpd.gov.pl/konwencja-o-prawach-dziecka/> [dostęp 23.05.2024].

³² *Fundusz Narodów Zjednoczonych...*

Międzynarodową Sieć Praw Dziecka (Child Right International Network – CRIN), której celem jest propagowanie praw dzieci i egzekwowanie ich na całym świecie³³.

O zatrudnianiu dzieci, 1999; o udziale w konfliktach zbrojnych, 2000; o dziecięcej prostytucji i pornografii, 2002

W 1999 r. Międzynarodowa Organizacja Pracy – MOP (International Labor Organization – ILO) przyjęła Konwencję dotyczącą ograniczenia/likwidowania najgorszych form pracy dzieci, które mogą zagrozić zdrowiu, bezpieczeństwu lub moralności dzieci. W tym zakresie MOP współpracuje z UNICEF³⁴.

W 2000 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło dwa Protokoły Fakultatywne do Konwencji o prawach dziecka z 1989 r., w których zobowiązuje państwa będące stronami umowy do działań zapobiegających uczestnictwu dzieci w konfliktach zbrojnych, przeciwdziałania handlowi dziećmi, dziecięcej prostytucji i pornografii³⁵.

W 2002 r. na Sesji Specjalnej ONZ, która była w całości poświęcona dzieciom, przemawiali po raz pierwszy w historii świata dziecięcy delegaci. Wówczas to przyjęto program Świat Przyjazny Dzieciom (A World Fit for Children), w którym zawarto konkretne cele, których realizacja mogłaby poprawić sytuację dzieci w czasie kolejnej dekady³⁶.

W 2006 r. UNICEF wspólnie z Biurem Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przeszłości wydaje jeden z pierwszych podręczników traktujących o wskaźnikach służących do oceny wymiaru sprawiedliwości dla osób nieletnich. Jednocześnie zawarto tam wskazówki, jak oceniać ten system i w jakim kierunku należy przeprowadzać reformy³⁷.

W latach 2010 i 2011 Sekretarz Generalny ONZ przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu sytuację realizowania statusu Konwencji o prawach dziecka, przydzielając Komitetowi Praw Dziecka kompetencje przyjmowania i rozpatrywania zawiadomień indywidualnych o naruszeniu praw dziecka przez pojedyncze kraje³⁸.

W 2015 r. uznano, że Konwencja o prawach dziecka należy do najczęściej ratyfikowanych dokumentów międzynarodowych. W tym samym roku ratyfikowały ją Somalia i Sudan Południowy, ale, niestety, nie ratyfikowały jej Stany Zjednoczone³⁹.

Rok 2019 był obchodzony jako 30-lecie uchwalenia Konwencji o prawach dziecka, która była historycznie pierwszym dokumentem zobowiązań wobec dzieci⁴⁰.

33 *Ibidem.*

34 *Ibidem.*

35 *Ibidem.*

36 *Ibidem.*

37 *Ibidem.*

38 *Ibidem.*

39 *Ibidem.*

40 *Ibidem.*

DZIECKO I NASTOLATEK W OBSZARZE SEKSUALNOŚCI W CIĄGU WIEKÓW

Poza ogólnymi problemami postrzegania i traktowania dzieci na przestrzeni wieków, co zostało omówione w poprzednim rozdziale, bardzo istotne jest spojrzenie historyczne na seksualność dziecka. Jest to tym bardziej ważne, gdyż od lat trwa dyskusja nad sensem i modelem edukacji seksualnej – nad wiekiem, kiedy dziecko jest gotowe na przyjęcie odpowiednich treści, jakie one mają być, jak formułowane i kto ma się zajmować tzw. uświadamianiem dziecka. A tymczasem dzieci nadal stają się obiektami wykorzystywania seksualnego, zwykle ufnie i całkowicie bezradne, nienauczone, czym jest zły dotyk i jak być asertywnym, wpatrzone w osoby najbliższe, które najczęściej w ten sposób je ranią. Coraz odważniej i jawnie mówi się o przemocy, w tym seksualnej, wobec najmłodszych. Nieustannie zgłaszają się osoby, które zwykle po latach opowiadają o tym, jak tamte wydarzenia wpłynęły na jakość ich życia¹. W tym miejscu, jak często w tej monografii, odwołujemy się do relatywnie niedawno odkrytej, szeroko omawianej od lat 90. XX w. epigenetyki² z dziedziczeniem traumy, ale też zachowań, których doświadczało się w przeszłości. Być może więc część z przytaczanych danych, pomimo upływu wieków, wydaje się bliska nam, współcześnie żyjącym.

Średniowiecze

W ramach dyskusji o wychowaniu seksualnym, zwłaszcza dzieci najmłodszych, która toczy się w Polsce od lat, i choć w krajach Zachodu rozpoczęła się wcześniej, problem jest nadal ostatecznie niezdefiniowany. Badaczka Jolanta Szablicka-Żak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w recenzji z 2013 r.³ – wydanej we Francji w 1960 r., ale, co znamienne, w Polsce dopiero w 1995 r. – książki pt. *Historia dzieciństwa* autorstwa historyka, dziennikarza, pisarza nazywanego też odkrywcą dzieciństwa Philippe Arièsa (1914-1984)⁴, zauważa jej część pierwszą i ostatni rozdział pt. *Od bezwstydu do*

1 W. Karłowicz-Dul, *Niezabliźnione rany. Doświadczenie molestowania seksualnego w dzieciństwie*, Niebieska Linia.pl, 2019, <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/aktualnosci/niezabliźnione-rany-doświadczenie-molestowania-seksualnego-w-dziecinstwie> [dostęp 27.09.2024].

2 T.K. Wojdacz, *Czym jest epigenetyka?*, „Nowa Genetyka”, 5.08.2021, <https://nowagenetyka.pl/artykuly/czym-jest-epigenetyka/> [dostęp 27.09.2024].

3 J. Szablicka, P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Wyd. Altheia, Warszawa 2010, ss. 335, [recenzja] „Biuletyn Historii Wychowania” 2013, nr 29, s. 155-160, <https://doi.org/10.14746/bhw.2013.29.14>, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bhw/article/view/17558/17284> [dostęp 26.09.2024].

4 Za *ibidem*.

niewinności. Ariès pisze tam: „postawa człowieka wobec seksu, tak samo jak i sam seks, zmieniają się w zależności od środowiska, a zatem także od epoki i mentalności [...] zdumiewa nas ten ogólny brak zahamowań wobec dzieci, ta swoboda języka i śmiałość gestów”⁵. Ariès tłumaczy, że w średniowieczu raczej nie zauważano dzieciństwa ani wieku młodzieńczego, co wiązało się z innym niż w późniejszych stuleciach życiem rodzinnym – zwykle nie opierano się na intymności i uczuciach nie tylko pomiędzy małżonkami, ale też w relacjach z dziećmi. Z chwilą, gdy dziecko już nie wymagało bezpośredniej opieki i mogło egzystować „bez matki czy niani wchodziło w świat dorosłych i nie wyróżniało się niczym osobliwym”⁶. Jednak z oczywistości już nieżyjącym Arièsem polemizuje Witold Brzeziński, udawadniając na podstawie szczegółowej analizy materiałów źródłowych z epoki, że stwierdzenie Arièsa, iż w średniowieczu „ludzie nie mieli żadnego poczucia specyfiki dzieciństwa”⁷, jest nieprawdziwe. Brzeziński wykazuje, że w tym okresie zwracano uwagę na wczesny okres życia, jego specyfikę, różnice z osobami już dorosłymi i że myślano też o wychowaniu⁸. Jak zauważa Brzeziński, w średniowieczu zaznaczają się dwie idee – „romantyczna idea dziecka”⁹, kiedy dziecko jest postrzegane jako szczególnie bliskie Bogu i jest to idealizacji jego natury w odniesieniu tylko tych cech, które przybliżają człowieka do zbawienia, i druga: „Idea dziecka jako nie-dorosłego”¹⁰. Jednocześnie w średniowieczu panowała koncepcja dziecka jako istoty złej z natury, co było następstwem grzechu pierworodnego, którą podawał św. Augustyn z Hippony (354-430 r. n.e.). Inną interpretacją dzieciństwa „jako czystej kartki lub wosku” była przedstawiona dopiero po wiekach przez angielskiego filozofa i lekarza Johna Locke’a (1632-1704). Badacze wskazują jednak, że takie myślenie nie było obce ludziom starożytności i średniowiecza. Wszystkie te epoki ze współczesnością łączy także różnorodność sposobów postrzegania dziecka również w obszarze seksualności¹¹ i jest to widoczne w nieodmiennie żywych, aktualnych dyskusjach dotyczących np. edukacji seksualnej prowadzonej w przedszkolach, kiedy to znaczna grupa, także Polaków, uważa, że nie należy „rozbudzać” dziecka, kwestionuje stosowane metody i zaprzecza celowości edukacji seksualnej prowadzonej w szkołach, dając rodzicom możliwość decydowania.

5 *Ibidem*.

6 W. Brzeziński, *Obraz dziecka w perspektywie historyczno-porównawczej. Przeszłość we współczesności, współczesność w przeszłości*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 141-153.

7 *Za ibidem*.

8 *Ibidem*.

9 *Za ibidem*.

10 *Za ibidem*.

11 W. Brzeziński, *Odpowiedzialność ojcowska za wychowanie potomstwa w świetle piśmiennictwa moralizatorsko-dydaktycznego okresu pełnego średniowiecza*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. 12, nr 2.

Średniowieczna „romantyczna idea dziecka”

Badacze zajmujący się problematyką obrazu dziecka w przeszłości na podstawie wielu tekstów z epoki, jak utwory hagiograficzne (żywoty świętych), kazania, dzieła encyklopedyczne czy tylko komentarze służące do nauczania duchownych, podają, że w odróżnieniu od starożytności w średniowieczu wyraźnie zaznacza się szczególną wartość zachowań człowiek, jak np. ufność czy wstrzemięźliwość seksualna. Jednakże ze względu na pogląd, że z powodu niedojrzałości i braku doświadczeń dziecko nie doznaje podnieć seksualnych, nie wiązano tych właściwości z okresem dzieciństwa¹². Bardzo ważnym momentem w postrzeganiu dziecka stało się nadejście chrześcijaństwa. Do świadomości społecznej docierały słowa Chrystusa przekazywane w zapiskach Ewangelistów, który wskazywał, że dziecko jako istota niewinna i czysta powinna być przykładem dla dorosłych. Słowa Ewangelii mówiły o tym, jak Chrystus zwracał się do uczniów, którzy nie chcieli dopuszczać do tłumu słuchających go dzieci: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim (Mt 18,1-5)¹³. Na pytanie: „Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim”, Jezus odpowiadał: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim (Mt 18, 1-5)¹⁴.

Słowa Chrystusa o dzieciach znalazły wielu średniowiecznych interpretatorów – Ojców Kościoła czy pisarzy chrześcijańskich i weszły w skład ogółu koncepcji teologiczno-filozoficznej II-III w., zwanej patrystyką. W opracowanym w XIX w. przez Jacques’a Paula Migne’a współpracującego z benedyktynami zbiorze najstarszych i późniejszych pism ojców Kościoła i innych autorów chrześcijańskich zwanym *Patrologia Latina* zawarto wskazania, że dorośli powinni naśladować dziecko. „Dobór tych dzieł nie jest przypadkowy, zdecydowała o nim ich niezwykła popularność i poczytność, a także autorytet, jakim cieszyli się ich autorzy”¹⁵. Interpretując słowa Chrystusa, wszyscy autorzy podkreślają, że tylko dziecko posiada niewinność (*innocentia*) i prostotę (*simplicitas*) i to im Jezus obiecał nagrodę, jaką jest zbawienie. Tak więc „stanie się dzieckiem”¹⁶ jest warunkiem zbawienia, gdyż Chrystus rzekł: „o ile nie posiadziecie takiej niewinności i czystości duszy, nie będą mogli wkroczyć do królestwa niebieskiego”¹⁷. Pisano tam też dalej, że dziecięca niewinność i czystość duszy „wyraża się w tym, że »dziecko nie trwa w gniewie, nie żywi urazy, nie delektuje się widokiem urodziwej kobiety, nie co

12 *Idem*, *Obraz dziecka...*

13 *Za ibidem.*

14 *Za ibidem.*

15 *Za ibidem.*

16 *Za ibidem.*

17 *Za ibidem.*

innego myśli, a co innego mówi»¹⁸. A ponadto dziecko powinno być wzorem sposobu przyjmowania treści Ewangelii, gdyż: „podczas nauki nie zaprzecza nauczycielom, nie przeciwstawia własnych argumentów, lecz z ufnością przyjmuje to, czego jest uczony, jak i z szacunkiem okazuje posłuch oraz zachowuje milczenie”¹⁹. Dobór tych dzieł nie jest przypadkowy, zadecydowała o nim ich niezwykła popularność i poczytność, a także autorytet, jakim cieszyli się ich autorzy.

Średniowieczna „idea dziecka jako nie-dorośłego”

Wśród licznych cytowanych dzieł cieszących się w średniowieczu autorytetem i docierających do szerokiego kręgu odbiorców, chętnie czytana i popularna nie tylko w średniowieczu, ale też we wczesnych czasach nowożytnych jest m.in. encyklopedia *De proprietatibus rerum* autorstwa Bartłomieja Anglika (Bartholomaeus Anglicus; 1180?-1231). W jednym z rozdziałów księgi szóstej zatytułowanej *De puero* zawarto opis dziecka płci męskiej w okresie dojrzewania, zwanym tu *pueritia*. Wprawdzie wstępnie Bartłomiej zgodnie z ówczesnymi poglądami określa, że jest to wiek od 7 do 14 lat, ale z dalszych uwag wynika, że określenie *puer* dotyczy chłopca już od czasu zaprzestania karmienia go mlekiem i odstawienia od piersi, co, analizując ówczesne warunki, miało miejsce ok. 2-3 r.ż. Opis Bartłomieja jest bardzo interesujący także bliski współczesnym, gdyż tak charakteryzuje chłopców będących w tym okresie życia:

Wiodą bezpieczne życie, bez trosk i zmartwień. Doceniają jedynie żarty, żadnego niebezpieczeństwa nie obawiają się bardziej niż uderzenia różgi. [...] Nie mają wstydu przed ukazywaniem nagości. [...] Z racji niestałości temperatury, ciała i humorów, łatwo się złością, jak i łatwo uspokajają. Z powodu delikatności ciała łatwo się ranią i z najwyższym trudem znoszą wysiłek fizyczny. Zmiany ciepłoty dominujących w nich humorów czynią ich ruchliwymi i chwiejnymi. Z racji wysokiej ciepłoty wnętrza mają duży apetyt. Stąd z nadmiaru jedzenia są bardzo podatni na różne dolegliwości²⁰.

Spośród innych dzieł średniowiecza można zauważyć też traktat *De eruditione principum* autorstwa Wilhelma Peralda z ok. 1265 r., który w księdze V zawarł pouczenia dotyczące wychowania potomstwa odnoszące się do nakazów Starego i Nowego Testamentu oraz zaleceń Ojców Kościoła. Perald, podobnie jak wspomniany Bartłomiej, bardzo szczegółowo omawia cechy charakterystyczne zachowania chłopca w okresie dzieciństwa i dojrzewania, wyróżniając osiem tych właściwości, które określa jako dziecinność (*puerilia*), a ósmą wymienioną dziecinnością jest dziecięcy brak wstydu (*inverecundia puerilis*)²¹.

18 Za *ibidem*.

19 Za *ibidem*.

20 Za *ibidem*.

21 *Idem*, Odpowiedzialność ojcowska...

Jak już wspomniano, inną interpretacją dzieciństwa „jako czystej kartki lub wosku”, była przedstawiona dopiero po wiekach przez angielskiego filozofa, lekarza Johna Locke’a. Badacze wskazują jednak, że takie myślenie nie było obce ludziom starożytności i średniowiecza. Wszystkie te epoki łączy również ze współczesnością różnorodność sposobów postrzegania dziecka także w obszarze seksualności²² i jest to widoczne w nieodmiennie żywych aktualnych dyskusjach dotyczących np. edukacji seksualnej prowadzonej w przedszkolach, kiedy to znaczna grupa, także Polaków, uważa, że nie należy „rozbudzać” dziecka, kwestionuje stosowane metody i zaprzecza celowości edukacji seksualnej prowadzonej w szkołach dając rodzicom możliwość decydowania.

Nowożytna Europa

Jeszcze w XVI i XVII w. uważano, że sprawy płci są dla małego dziecka obce i obojętne, a żartobliwe aluzje czy dotykanie narządów płciowych traktowano jak zwykły naturalny odruch nawet bez cienia kontekstu seksualnego²³.

XVII-wieczna historia małego francuskiego następcy tronu obrazem społecznych zachowań

Polska historyczka Aleksandra Skrzypietz w publikacji z 2023 r. zatytułowanej *Dzieciństwo drobiazgowo opisane – Ludwik XIII w dzienniku Jeana Héroarda z lat 1601-1609* analizuje zapiski tego medyka, zajmującego się delfinem, późniejszym królem Ludwikiem XIII. W swoim dzienniku opisywał on szczegółowo, nieomal dzień po dniu, traktowanie i rozwój delfina od wczesnego dzieciństwa. Na zapiskach Héroarda z lat 1601-1678 opierał się też Philippe Ariès, który w dziele z 1960 r. zatytułowanym *Historia dzieciństwa* zauważał, z jaką swobodą i bez zażenowania czy słów krytyki opowiada on o różnych sytuacjach, co świadczy o takim podejściu ludzi żyjących w XVII w. Héroard opisuje m.in. powtarzające się sytuacje, gdy w obecności delfina rodzice, krewni, goście-arystokraci, ale też guwernantka i służący bez oporów rozmawiali o cielesności i seksie, zadawali chłopcu pytania na temat jego części intymnych, komentowali, a nawet wydawali się rozbawieni swoimi zaczepkami i bardzo różnymi reakcjami Ludwika. Jak współcześnie zauważa Skrzypietz, swoboda, z jaką Héroard przedstawiał te sytuacje, uprawnia do uznania, że nawet na dworze francuskim, gdzie obowiązywała surowa etykieta, temat zapewne powszechnie traktowano bezpruderyjnie, a dziecko w tym obszarze przedmiotowo, nie rozumiejąc wrażliwości, odrębności rozwojowych, o późniejszych następstwach zdrowia psychicznego nie wspominając. Może, tak jak podaje się w wielu źródłach, postrzegano dziecko jako miniaturę dorosłego, co wyrażało się

²² *Ibidem*.

²³ Za J. Szablicką, *op. cit.*

też stylem ubrań. Tak więc poruszanie w obecności dziecka tematu ciała, różnic budowy narządów płciowych kobiety i mężczyzny, zasad prokreacji „nie wydawało się zdrożne ani szkodliwe dla jego psychiki”²⁴. Na tle zachowań innych Héroard niejako wyprzedza epokę w obserwacji rozwoju emocjonalności dziecka – z niezwykle starannością obserwuje delfina, opisuje jego reakcje na zachowania dorosłych i stopniowo zmieniające się zachowania w miarę, jak budziła się jego świadomość ciała i naturalna dla wieku wstydliwość. Obserwacje medyka żyjącego na początku XVII w. mogły być przyczynkiem do innego spojrzenia na dziecko, które się pojawiło i zaczęło docierać do powszechnej świadomości co najmniej wiek później. Héroard zauważa, jak różne były reakcje dziecka w zależności od wieku. Początkowo odpowiadało dorosłym, a nie rozumiejąc znaczenia, nawet komentowało i powtarzało wulgarne określenia, które padały w jego obecności. Z czasem jednak medyk zauważył, notując daty zapisków, wyraźne zawstydzenie i zażenowanie wtedy niespełna czteroletniego delfina, który czasem maskując swoje odczucia, reagował śmiechem lub pokrywał je też używaniem wulgaryzmów, ale wyraźniej bardziej świadomie. Medyk opisywał też dokładnie, jak dziecko interesowało się swoim ciałem, odkrywało seksualność, stopniowo zaczynało rozumieć i wówczas inaczej reagowało na komentarze dorosłych. W dalszych zapiskach Héroarda ten temat jest pomijany, jednak ostatecznie „jego dzieło nie znajduje podobnego w piśmiennictwie europejskim, jest to jedyne tak szczegółowe omówienie życia królewskiego dziecka i młodego władcy”²⁵, ale też świetnie zakreślone tło społeczne z postrzeganiem ciała, seksualności w życiu XVII-wiecznych obywateli i traktowaniem dziecka jako miniaturowego dorosłego także w wymiarze mentalnym²⁶.

Jak już zauważył cytowany wcześniej Ariès, stopniowo zmieniał się również pogląd na seksualność dzieci, zamiast niewinności dostrzeżono bezwstyd, nad którym trzeba zapanować, stosując różne praktyki wychowawcze i restrykcje, by „przywrócić niewinność”²⁷. Seksualność dziecka jednak od zawsze wzbudzała zainteresowanie, ale też niepewność i obawy choćby dotyczące tego, co jest kategorią normy zachowań seksualnych nie tylko dziecka, ale też osób dorosłych, co jest już patologią.

Obserwacje i przemyślenia Zygmunta Freuda (1905) dotyczące faz rozwoju seksualnego człowieka

Właściwie pierwszym badaczem, który zajął się problemem seksuologii człowieka, w tym dziecka, był austriacki psycholog, neurolog, psychoterapeuta, twórca psychoanalizy Zygmunt Freud (1856-1939). Określany jako jedna z najważniejszych postaci, wręcz

24 A. Skrzypietz, *Dzieciństwo drobiazgowo opisane – Ludwik XIII w dzienniku Jeana Héroarda z lat 1601-1609*, „Wieki Stare i Nowe” 2023, t. 18 (23), s. 1-6, DOI <https://doi.org/10.31261/WSN.2023.23.08>.

25 *Ibidem*.

26 *Ibidem*.

27 J. Szablicka, *op. cit.*

symbolicznych w nauce o człowieku i wyznaczających najważniejsze kierunki myślenia. Wiele jego tez stało się podstawą współczesnej psychologii, choć wiele zweryfikowano, a nawet niewłaściwie wykorzystano. Przełomem we współczesnym myśleniu o seksualizmie dziecka były wyniki przemyśleń i obserwacji Freuda zawarte w pracy z 1905 r., która, jak wynika z informacji zamieszczonych w internecie, chyba po raz pierwszy została przetłumaczona na język polski i wydana w 2022 r., pt. *Trzy rozprawy z teorii seksualnej*. Jak podano w nocie wydawniczej, książka stanowi najważniejszy przyczynek do antropologii – po raz pierwszy w tak kompleksowej i spójnej formie zostały wyłożone „poglądy dotyczące faz rozwoju seksualnego człowieka, pierwotnej seksualności dziecięcej, wyboru obiektu seksualnego oraz znaczenia stref erogennych”²⁸. Jak podaje specjalistka pedagogiki seksualnej Justyna Ratkowska-Pasikowska z Zakładu Pedagogiki Porównawczej Uniwersytetu Łódzkiego (temat jej pracy doktorskiej to: *Postawy rodziców i nauczycieli wobec zachowań seksualnych dzieci w wieku przedszkolnym*), od czasu publikacji Freuda minęło już ponad 100 lat „a my nadal mamy problem z akceptacją dziecka jako istoty seksualnej”²⁹.

Współczesne dzieci i nastolatki wobec pornografii cyfrowej. Raport z ogólnopolskiego badania w 2021 r.

Dzięki rozwojowi i upowszechnieniu internetu, w ostatniej dekadzie XXI w. także dostęp do treści pornograficznych stał się łatwy, co oczywiście natychmiast zauważyli i wykorzystują coraz młodsze osoby. Problemem właściwie do dziś nierozwiązanym jest brak barier ograniczających nastolatkom dostęp do treści dedykowanych wyłącznie dorosłym. W 2022 r. opublikowano raport zatytułowany „Nastolatki wobec pornografii cyfrowej”, będący wynikiem ogólnopolskiego badania przeprowadzonego przez naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego pod egidą utworzonej w 1992 r. Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowy Instytut Badawczy tzw. NASK – PIB³⁰. Na przełomie września i października 2021 r. na podstawie danych statystycznych Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Głównego Urzędu Statystycznego wśród 4827 uczniów (w tym 3225 z klas 6 i 8 oraz 1601 uczniów 2 klasy szkoły ponadpodstawowej) ze

28 Z. Freud, *Trzy rozprawy z teorii seksualnej*, tłum. L. Jekels, M. Albiński, Wyd. Bellona, Warszawa 2022.

29 J. Ratkowska-Pasikowska, *Badania nad seksualnością dziecka*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, nr 13(4), s. 103-112, https://www.researchgate.net/publication/330141413_Badania_nad_seksualnoscia_dziecka [dostęp 20.06.2024].

30 „NASK jest państwowym instytutem badawczym, którego misją jest poszukiwanie i wdrażanie rozwiązań, służących rozwojowi sieci teleinformatycznych w Polsce oraz poprawie ich efektywności i bezpieczeństwa. Instytut prowadzi badania naukowe, prace rozwojowe, a także działalność operacyjną na rzecz bezpieczeństwa polskiej cywilnej cyberprzestrzeni. Ważnym elementem działalności NASK jest też edukacja użytkowników oraz promowanie koncepcji społeczeństwa informacyjnego, głównie w celu ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami, związanymi z użytkowaniem nowych technologii”, <https://www.nask.pl/?> [dostęp 25.06.2024].

160 szkół we wszystkich 16 województwach w Polsce zrealizowano badanie metodą CAWI (Computer-Assisted Web Interview)³¹. Tu warto zauważyć, że wobec bardzo szybkich, a właściwie gwałtownych zmian społecznych, badania z 2021 r. mogą stać się nieaktualne. Naturalna ciekawość dzieci i młodzieży tematyką seksu oraz powszechna dostępność do internetu (nawet niemowląt) pozwala myśleć, że problem będzie narastał. Choć może przy odpowiedniej edukacji seksualnej wcześniej niż do tej pory wykształci się wiedza i poczucie, że pornografia obecna w sieci nie jest światem realnym, a jest kreowana przez osoby żądne zarobku lub z zaburzeniami osobowości. Jednocześnie istnieje możliwość, że dorastający nauczą się ostrożności w korzystaniu z internetu w ogóle, nauczą się poważnych rozmów z rodzicami czy wychowawcami, zaniknie wstyd, że jest to temat tabu – tym bardziej ciekawy, jeśli zakazany. Wracając do wyników ankiet z 2021 r.: ponad 70% dzieci i młodzieży wskazało, że dostęp do treści w internecie (filmiki, zdjęcia) o tematyce pornograficznej jest dla nich bardzo łatwy i nieograniczony. Wśród najmłodszych uczestników badania 33,4%, tj. jeden na trzech nastolatków nie ma świadomości, czy znajdowane filmiki odzwierciedlają prawdziwe życie i czy osoby biorące udział np. w filmach pornograficznych wyglądają i zachowują się tak jak w rzeczywistości.

Częstość oglądania treści pornograficznych przez osoby nieletnie

Spośród ponad 4 tys. badanych 53,3%, tj. częściej niż co drugi nastolatek chociaż raz widział treści o charakterze seksualnym w internecie i dotyczyło to 70% 16-latków oraz 45,6% młodszych osób. O tym, jaka jest dynamika korzystania z sieci na przestrzeni ostatnich lat, a też zamieszczania tam materiałów o treści seksualnej może świadczyć fakt, że badana starsza młodzież podawała, iż po raz pierwszy zobaczyła treści pornograficzne w internecie (obecnie głównie w smartfonie) w wieku średnio 12 lat, ale dzieci starszych klas szkoły podstawowej miały wtedy niespełna 11 lat, a 18,5% (czyli prawie co piąty badany) – poniżej 10 lat³². Regularnie, codziennie, średnio przez 15 minut, ogląda takie treści niemal co czwarty nastolatek (23,9%) i częściej niż co piąty (21,5%) młodszy badany. Dość znaczna część oglądających, bo 27,2% w wieku 12-14 lat i 23,0% w wieku 16-17 lat podaje, że jest to efekt nudy, a jedyną barierą dla 36,6% jest brak wolnego czasu.

31 R. Lange, M. Błażej, F. Konopczyński, A. Ładna, *Nastolatki wobec pornografii cyfrowej. Trajektorie użytkowania*, NASK-PIB, Warszawa 2022, <https://cyberprofilaktyka.pl/badania/2022-nastolatki-a-pornografia-badania.pdf> [dostęp 26.06.2025].

32 *Ibidem*.

Uczucia towarzyszące młodym oglądającym treści o charakterze pornograficznym

Uczucia, które podają młodzi w tych ankietach, są często jednocześnie różnorodne i sprzeczne. Najmłodsi (12-14 r.ż.) najczęściej (23,7%) odczuwają zawstydzenie, 22,8% odczuwa zakłopotanie, co piąty (19,2%) jest zaciekawiony, tyle samo osób w najmłodszej grupie badanej odczuwa przyjemność, a podniecenie seksualne zgłasza 18,8%. Jednak 14,9%, czyli co siódmy wskazuje na towarzyszące uczucie lęku, co może wskazywać nie tylko na brak krytycyzmu, ale też może być wskaźnikiem zaburzeń w zakresie zachowań seksualnych, a nawet możliwych zaburzeń zdrowia psychicznego w dalszym realnym życiu. Emocje zgłaszane przez starszą młodzież (16 r.ż.), co wydaje się naturalne, są podawane w odmiennym niż u młodszych procencie – 33,1% głównie podaje, że odczuwa podniecenie seksualne, 26,9% zaciekawienie, 24,5% doznaje przyjemności, zakłopotanie odczuwa 18,2%, podekscytowanie – 17,5%, zawstydzenie – 13,5%, a lęk – 9,6%. W tym miejscu autorzy monografii zastanawiają się, czy pod szyldem „zakłopotanie” nie ukrywają się porównania, np. wyglądu własnych narządów płciowych z oglądanymi w filmie pornograficznym czy skojarzenia np. biustów koleżanek, jakże mizernych w porównaniu z biustami, najczęściej sztucznie powiększanymi, aktorek porno, a nawet widok **przemocy** na ekranie niezgodny z własnymi wyobrażeniami o romantycznych zbliżeniach kochanków...

Nauka przemocy seksualnej?

Autorzy badania nie mają wątpliwości, że młodzież oglądająca pornografię zawierającą przemoc, na co był narażony prawie co czwarty (22,0%) młody człowiek – w tym 29,8% 15-latków i 19,2% 12-14-latków. Oglądanie scen z przymuszaniem drugiej osoby do seksu zapewne może budzić lęk przed kontaktem seksualnym w ogóle, czego dowodem jest wypowiedź pewnej dziewczyny, która wyrażała strach przed możliwością, że zostanie zakuta przez partnera w kajdanki³³. Jednocześnie aż 21,9%, czyli co czwarty badany, nie potrafił wskazać, czy oglądał treści, które miały charakter nieprawidłowych, niepożądanych zachowań seksualnych, co może świadczyć o braku aktualnej wiedzy o życiu w realu, ale wobec stałego oglądania takich filmików jest też dowodem swoistej „znieczulicy” i może tworzyć modelu akceptacji zachowań obserwowanych na ekranach smartfonów. Dlatego też każda z tych młodych osób bez odpowiedniego wsparcia może powielać przyswojony od lat najwcześniejszych taki model i w przyszłości także stosować przemoc seksualną, uważając, że jest to zachowanie naturalne i bardzo atrakcyjne także dla partnera.

33 *Ibidem*.

Problem sekstingu

Kolejnym ocenianym w cytowanym badaniu jest podejście młodych osób do tzw. sekstingu (ang. *sex* i *texting*), czyli przesyłania wiadomości tekstowych, zdjęć czy filmików noszących treści o charakterze seksualnym. W ostatnich latach (podobnie jak w badaniu z 2021 r.) zjawisko stało się wręcz wszechobecne w internecie i dotyczy nie tylko dorosłych, ale też najmłodszych użytkowników sieci³⁴.

Młodzi Polacy w 2021 r. zdają się bagatelizować nie tylko ryzyko związane z utratą prywatności, z brakiem kontroli tego, co sami tworzą, wysyłają czy rozsyłają, a wręcz uważają, że to jest normalna aktywność w sieci. Wśród badanych nastolatków 18,6% (czyli nieomal co piąty) nie widział niczego złego np. w rozsyłaniu własnych nagich czy półnagich zdjęć lub filmików³⁵.

Co czwarty 16-latek (25,4%) uważał, że główną motywacją rozsyłania takich zdjęć i treści jest chęć zwrócenia na siebie uwagi, ale co nieomal trzeci badany z tej grupy (30,6%) wskazuje, że jest to chęć sprawienia przyjemności swojej sympatii³⁶.

Jednocześnie 20,4% młodszych ankietowanych przyznało, że otrzymało kiedyś lub otrzymuje raz lub kilka razy w miesiącu lub nawet częściej (10%) propozycje przesyłania własnych nagich zdjęć³⁷.

Wraz z wiekiem problem narasta i do otrzymywania takich propozycji przyznało się 41,4% 16-latków, w tym 21,3% otrzymuje je raz na miesiąc lub częściej, a 7,8% raz lub kilka razy dziennie³⁸.

Badani najczęściej otrzymywali takie propozycje, a nawet żądania od osób anonimowych – 28,7%, ale 29,7% przyznało, że były to osoby pozostające w bliskich relacjach także uczuciowych³⁹.

W grupie 16-latków niemal co czwarty (23,5%) oraz co jedenasty młodszy respondent (8,9%) sam z własnej woli wysłał do innych osób własne nagie lub półnagie zdjęcia czy filmy, często nie zdając sobie sprawy z tego, z jakim odzewem i hejtem może się spotkać⁴⁰.

Dane dotyczące rozmów dzieci z rodzicami na temat poznawania i wysyłania treści pornograficznych

Ostatnim tematem w raporcie z cytowanego badania jest kontakt z rodzicami dotyczący poznawania czy wysyłania treści pornograficznych w sieci. Dla ponownego przypomnienia: były to badania przeprowadzone na przełomie września i października

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

2021 r. – i wówczas zaledwie 23,8% ankietowanych podało, że rozmawiało z rodzicami o obecności pornografii w internecie, ponad połowa (58,5%) podała, że nigdy z rodzicami o tym nie rozmawiała, a 17,7% nie potrafiła udzielić jednoznacznej odpowiedzi⁴¹.

Jednak chociaż rodzice zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, które przynosi młodemu człowiekowi stała obecność w sieci, to stosują jedynie metody zakazów, bo prawdopodobnie sami byli tak wychowani – 42,2% ankietowanych nastolatków otrzymało od rodziców zakaz oglądania materiałów pornograficznych, ale co czwarty respondent (23,9%) podało, że nigdy rodzice o tym z nim nie rozmawiali. Poza systemem zakazów najwidoczniej rodzice nie prowadzili ze swoimi dziećmi poważnych rozmów na ten temat, gdyż nieomal co trzeci ankietowany (33,9%) nie potrafił określić, jaki rodzice mają swój własny stosunek do takich treści⁴². Być może, rozważają autorzy monografii, dzieci widzą ojca oglądającego np. nocami filmy pornograficzne, a w dzień padają z jego ust zakazy.

Z tematem związana była też ocena przez młodych ludzi skuteczności kontroli rodzicielskiej w zakresie narażenia na treści pornograficzne. Pozytywnie o takiej kontroli wypowiedział się co trzeci ankietowany (32,1%), ale więcej niż co trzeci ankietowany (38,7%) miał zdanie przeciwne, a 29,3% nie potrafiło podać swojej oceny⁴³.

Badacze, podsumowując wyniki ankiet, wskazują, „że zdecydowana większość młodego pokolenia nie jest w żaden sposób przygotowana do funkcjonowania w wirtualnym świecie. Rodzice zaś albo są pogodzeni z faktem, że ich dzieci w środowisku rówieśniczym są »skazane« na doświadczenie pornografii cyfrowej, albo brakuje im sił i konsekwencji do podejmowania działań z zakresu edukacji cyfrowej i sprawowania kontroli rodzicielskiej”⁴⁴. Badacze wskazują też, że zjawisko wszechobecnej pornografii w sieci i bardzo łatwego dostępu dla wszystkich bez ograniczeń jest relatywnie nowe, nie wypracowano jeszcze wzorców postępowania potwierdzonych dłuższymi trwającymi obserwacjami społecznymi i właściwie żaden rodzic nie odziedziczył od swoich rodziców zasad odpowiedniego postępowania (oczywiście poza systemem nakazów, zakazów i kar). Bardzo poważnym problemem, który został już wcześniej opisany i naukowo potwierdzony, jest fakt, iż dzieci korzystające z treści pornograficznych, szczególnie znajdujących w internecie, wykazują później „niższy stopień integracji społecznej, zmniejszoną więź emocjonalną z rodzicami/opiekunami, a też częstsze występowanie objawów depresyjnych i wyższy poziom zachowań niepożądanych, jak stosowanie różnych form przemocy, agresji czy nękania innych. Dlatego autorzy raportu wskazali w 2022 r. na konieczność pilnego opracowywania systemowych strategii wychowawczych, także dotyczących rodziców, które mogłyby poprawić ich aktywność i komunikację z dziećmi i młodzieżą, przełamując odwieczne tabu z obszaru seksualności człowieka⁴⁵.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Za ibidem*.

Aktualne problemy wczesnej inicjacji seksualnej

Polskie dane wskazują, że nieomal 52,5% nastolatków przeżywa inicjację seksualną przed ukończeniem 19 r.ż., 17% 16-latków i 9,5% – osoby 15-letnie. Natomiast życie seksualne rozpoczyna 34% 15-latków⁴⁶. Problem wczesnej inicjacji seksualnej omawia w 2020 r. Agnieszka Niedzielska, psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie, i pomimo upływu czasu wiedza ta jest nadal w miarę aktualna⁴⁷. Doświadczona w pracy z dziećmi i młodzieżą psycholog, choć może ocenia przez pryzmat swoich podopiecznych, uważa, że „Dzisiejsze nastolatki coraz częściej uprawiają seks, tak jak piją colę – dla doraźnej przyjemności i zaspokojenia pragnienia z kimkolwiek i gdziekolwiek. To szokujące, lecz niestety prawdziwe”⁴⁸. Nadal głównym źródłem wiedzy o seksie są koledzy, ale coraz częściej internet, który dostarcza zwykle wzorców negatywnych prezentujących seks jak sport, jako prostą, pozbawioną znaczenia formę bliskości. Pojawiają się pomysły, i to niejednokrotnie inicjatorkami są dziewczęta, np. seks na cmentarzu czy miejscach ekstremalnych.

Najczęstsze, choć często ukryte przyczyny wczesnej inicjacji seksualnej według polskiej psycholog

Agnieszka Niedzielska wymienia najczęstsze przyczyny, choć często maskowane, ukryte za np. aroganckim stylem bycia, takich zachowań jak: „szukanie bliskości i ciepła, skompensowanie potrzeb uczuciowych, niezaspokojonych w rodzinie, upewnianie się w swojej atrakcyjności, podniesienie samooceny i poczucia własnej wartości, chęć udowodnienia dorosłości, chęć zaimponowania rówieśnikom, zwrócenie na siebie uwagi, ucieczka od niepowodzeń szkolnych i konfliktów z rodzicami, ucieczka przed nudą i monotonią, lęk przed utratą partnera”⁴⁹. Wszystkie te problemy dotyczą emocji i poszukiwania więzi z drugim człowiekiem, a wobec np. wszechobecnej pornografii prowadzi się to do kontaktów fizycznych⁵⁰. Jedną z istotnych przyczyn jest brak odpowiednich relacji z osobami dorosłymi i oczywiście rodzicami. Zwykle ograniczają się one do krytyki, nie są precyzyjnie określone stanowiska dorosłych dotyczące wczesnej inicjacji seksualnej, bywa, że rozmowy ogranicza brak szacunku do dziecka. Psycholog widzi tu ogromną rolę dorosłych, którzy powinni uczyć odpowiedzialnego seksu, o umiejętności rozmowy nie wspominając, o nauczaniu, że można mówić „nie”, a „dzieci

46 A. Niedzielska, *Przyczyny wczesnej inicjacji seksualnej wśród młodzieży*, „Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna” 2020, nr 4, <https://ppp4.edu.pl/seksuologia/przyczyny-wczesnej-inicjacji-seksualnej-wsrod-mlodziezy/> [dostęp 27.09.2024].

47 *Ibidem*.

48 *Ibidem*.

49 *Ibidem*.

50 *Ibidem*.

potrzebują konkretnych norm, zasad i stabilnej hierarchii wartości”⁵¹. Pierwszy kontakt seksualny z reguły jest przypadkowy, zwykle bez zabezpieczania, co u 1-3% dziewcząt kończy się ciążą. Psycholog podaje też, że młodzi mówią nierzadko, że „chcą już mieć to z głowy”, pozbyć się dziewictwa, które w dzisiejszych czasach traktowane jest jak balast, jest powodem wstydu, a w niewielu zaledwie przypadkach – dumy. Często zdarza się, że 15-16-latki, które nie miały jeszcze kontaktów seksualnych, są wyśmiewane przez doświadczonych już rówieśników. Problemem, który jest obserwowany od lat, jest prostytucja młodych dziewczyn zwana sponsoringiem czy sprzedawanie dziewictwa na aukcjach internetowych. Jak wykazano w badaniach społecznych, te zachowania nie zawsze są wynikiem ubóstwa w domu rodzinnym, ale najczęściej jest to ubóstwo emocjonalne – to wyraz braku rozmów z dziećmi nie tylko o seksie, ale też o miłości i uczuciach, a wzrastająca liczba rozwodów powoduje myślenie o niskiej wartości, niestałości, a właściwie przelotności uczuć. Bardzo wielu badaczy potwierdza, że niski wiek inicjacji seksualnej, szczególnie u dziewcząt, może być przyczyną utrzymującej się przez całe życie niskiej samooceny, ale też różnych zaburzeń, jak: depresja, próby samobójcze, zachowania ryzykowne – podejmowanie współżycia z wieloma partnerami, prostytucja, uzależnienia od substancji psychoaktywnych⁵².

Liczba urodzeń przez nieletnie, dyskusja nad „tabletką po” z wiekiem zgody w tle. Polska 2022-2024

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w Polsce w 2022 r. zanotowano 5271 urodzeń przez dziewczęta w wieku poniżej 19 r.ż., w tym 171 urodzeń przez dziewczynki w wieku 15 lat i mniej. Były to zarówno mieszkanki wsi, jak i miast o różnej liczbie mieszkańców, co świadczy o powszechności nieznamomości problemu antykoncepcji, a w pytaniach kierowanych przez dziewczęta do specjalistów – także nieznamomości procesu zachodzenia w ciążę i oczywiście dowodem na wczesną inicjację seksualną przed uzyskaniem pełnoletności⁵³. Inicjację seksualną przed ukończeniem 15 r.ż. ma za sobą ok. 13% polskich nastolatków⁵⁴.

W Polsce (2024 r.) nadal toczy się dyskusja nad tzw. tabletką po. Osoby ważne w państwie zabierały głos publicznie, demonstrując brak wiedzy, co było nawet żenujące dla zorientowanych i naukowcy musieli to dementować. Przykładowo jeszcze w lutym 2024 r. Prezydent RP w wystąpieniach przed kamerami TV przekonywał, że

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Z. Karaszewska, *Porozmawiajmy o seksie. Wszystko, co musisz wiedzieć o edukacji seksualnej nastolatków*, Portal Wiedzy Kosmos, 12.03.2024, <https://kosmosdladzievczynek.pl/portal-wiedzy/cialo/porozmawiajmy-o-seksie-wszystko-co-musisz-wiedziec-o-edukacji-seksualnej-nastolatkow> [dostęp 23.09.2024].

⁵⁴ *Ibidem*.

tabletką „»dzień po« jest bombą hormonalną”⁵⁵, a np. poseł Jarosław Sachajko, dr nauk rolniczych⁵⁶ w wystąpieniu sejmowym mówił: „że antykoncepcja awaryjna to »środek wczesnoporonny«. Tym razem porównywał tabletkę »dzień po« do papierosów”⁵⁷. Po licznych wyjaśnieniach naukowców, osoby zajmujące najwyższe stanowiska w kraju wreszcie przestały wypowiadać swoje całkowicie fałszywe zdanie, jednak, jak podano w marcu 2024 r., Prezydent wystąpił w mediach, komunikując, że nie podpisze ustawy umożliwiającej dostęp nastolatków (od 15 r.ż.) do antykoncepcji awaryjnej bez recepty, która może je uchronić przed niechcianą ciążą, określając ją jako „wprowadzającą niezdrowe, chore i niebezpieczne dla dzieci”⁵⁸. Jednocześnie nikt nie kwestionuje polskich zapisów prawnych dopuszczających seks z nieletnią, bo jeszcze zaledwie 15-letnią dziewczyną. Na marginesie warto podać aktualne polskie dane dotyczące dostępności do ginekologa, który jako jedyny może przepisać tabletkę „dzień po” dziewczynie 15-19-letniej i to w obecności i przy zgodzie rodziców. Jest to wobec braku możliwości dostania się do ginekologa w dniu zgłoszenia zupełnie nierealne, których zda się nie zauważają decydenci, a może wiedzą, ale wbrew logice wolą cynicznie realizować oczekiwania swoich konserwatywnych wyborców, nieustannie walcząc nie tylko o popularność, ale też o wysokie, lukratywne stanowiska w przyszłości. A sytuacja dostępności do ginekologa w Polsce to: „Na dzień 23.06.2024 w Polsce jest 2669 placówek udzielających na NFZ świadczenia ginekologiczne. Średni czas oczekiwania to 36 dni. W województwie z najkrótszym czasem oczekiwania średnio czeka się 13 dni, a w rejonie z najdłuższymi kolejkami są to 53 dni”⁵⁹. Pomimo burzliwych dyskusji nadal dla konserwatywnych środowisk stosowanie tabletki „dzień po” „jest to coś niewłaściwego, szkodliwego i moralnie nieakceptowalnego. Ignoruje się fakty mówiące o aktywności seksualnej nastolatków i wczesnych ciążach i traktuje dzieci oraz młode osoby jako istoty aseksualne”⁶⁰. Jednocześnie nikt nie kwestionuje polskich zapisów prawnych dopuszczających seks z nieletnią, bo jeszcze zaledwie 15-letnią dziewczyną, co umożliwia ochronę prawną nie tylko kolegów ze szkoły, ale też starszych mężczyzn dopuszczających się takich aktów z właściwie jeszcze mentalnym dzieckiem. Akt zgody, tzn. najniższy wiek dziewczyny, kiedy seks z nią jest legalny, nie jest traktowany jako przestępstwo w krajach rozwiniętych, do niedawna był najniższy w Japonii i wynosił

55 J. Janik, *Prezydent przekonuje, że tabletką „dzień po” jest bombą hormonalną*, Termedia, 2024, <https://www.termedia.pl/ginekologia/Prezydent-przekonuje-ze-tabletka-dzien-po-jest-bomba-hormonalna,55014.html> [dostęp 24.09.2024].

56 Nauka Polska, Baza danych: Jarosław Sachajko, <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=244492&k=95jghp> [dostęp 24.09.2024].

57 Redakcja portalu, *Absurdów o tabletkę „dzień po” ciąg dalszy?*, Polityka Zdrowotna.com, 13.03.2024, <https://politykazdrowotna.com/artukul/absurdow-o-tabletce/1231961> [dostęp 24.09.2024].

58 Polska Agencja Prasowa, *Prezydent o tabletkę „dzień po”: nie podpiszę ustawy wprowadzającej chore zasady*, 13.03.2024, <https://www.pap.pl/aktualnosci/prezydent-o-tabletce-dzien-po-nie-podpisze-ustawy-wprowadzajacej-chore-zasady-o> [dostęp 24.09.2024].

59 *Ginekolog na NFZ – dostępność w Polsce*, Świat Przyszodni, <https://swiatprzyszodni.pl/specjalnosci/ginekolog/> [dostęp 24.06.2024].

60 Z. Karaszewska, *op. cit.*

13 lat, ale w 2023 r. podniesiono go do 16 r.ż. W Wielkiej Brytanii wynosi on 16 r.ż., we Francji i w Polsce 15 r.ż., a w Niemczech 14 r.ż.⁶¹ Analizując tę sytuację z perspektywy lekarzy z ogromnym, ponad 50-letnim doświadczeniem zawodowym, ale też rodziców wychowanych w duchu chrześcijańskim, niemających poglądów tzw. lewicowych, ale realizujących idee poszanowania i ochrony życia i zdrowia, niski wiek zgody dla dziewczyny jeszcze niepełnoletniej, kiedy np. nie może brać udziału w wyborach, wydaje się wpisywać w utrwalany przez wieki system patriarchalny z właściwie przedmiotowym traktowaniem kobiety. To głównie mężczyźni decydują o ich losach, narzucając przepisy zgodne ze swoją wolą i potrzebami, także seksualnymi, realizowanymi nawet z 15-letnią dziewczynką, która niejednokrotnie od najwcześniejszych lat jest ubierana jak dorosła kobieta, zachowująca się często nieświadomie prowokująco jest ofiarą całego systemu myślenia i prawa w Polsce. Na marginesie, przeglądając portale w internecie dotyczące edukacji seksualnej, można odnieść wrażenie, że większość adresowana jest tylko do dziewcząt, jakby to tylko one odpowiadały za wczesne inicjacje seksualne, choć tylko one ponoszą skutki w postaci „niespodziewanej” ciąży, które determinują jakość ich całego życia.

Ciąże nastolatków na świecie i w Europie wykładnikiem poziomu wiedzy dotyczącej życia seksualnego

Jednak o sytuacji poziomu wiedzy nastolatków na temat nie tylko inicjacji seksualnej, ale też antykoncepcji świadczą dane z Polski i ze świata. Jak wskazują najnowsze badania, co roku na całym świecie w ciążę zachodzi nieomal 16 mln dziewcząt w wieku 15-19 lat i 2 mln dziewcząt w wieku poniżej 15 lat. Według WHO większość tych urodzeń ma miejsce w krajach o niskich i średnich dochodach. Na pierwszym miejscu pod tym względem znajduje się Niger, gdyż notuje się tam 203 604 urodzeń na 100 tys. nastoletnich kobiet⁶². W Polsce podaje się, że co roku jest w ciąży 10 tys. dziewcząt poniżej 19 r.ż. Według statystyk GUS w 2021 r. w Polsce 33 dziewczynki w wieku poniżej 14 r.ż. zostały matkami⁶³.

Problem zauważają instytucje europejskie, skutkiem czego w 2023 r. wydano Pierwsze europejskie rekomendacje dotyczące prowadzenia ciąży u młodocianych, gdyż nie tylko ona sama zagraża zdrowiu i życiu młodej matki, ale też może być przyczyną

61 M. Kruczkowska, *Japonia podwyższa wiek legalnego współżycia seksualnego. Dotąd wynosił 13 lat*, Wyborcza.pl, 17.06.2023, <https://wyborcza.pl/7,75399,29876982,japonia-podwyzsza-wiek-legalnego-wspolzycia-seksualnego-dotad.html> [dostęp 29.09.2024].

62 A. Drosdzol-Cop, A. Dulska, A. Fuchs, J. Sikora, K. Nowak, M. Szul, *Czy w XXI wieku antykoncepcja u nastolatków wciąż jest wyzwaniem w praktyce ginekologicznej?*, „Forum Położnictwa i Ginekologii”, 27.08.2024, <https://www.forumginekologii.pl/arttykul/czy-w-xxi-wieku-antykoncepcja-u-nastolatek-wciaz-jest-wyzwaniem-w-praktyce-ginekologicznej> [dostęp 23.06.2024].

63 Z. Wolski, *Ciąże nastolatków. Ile dzieci urodziły matki poniżej 15. roku życia?*, Posiedzeniu Sejmu, 15.11.2022, <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ciaze-nastolatek-ile-dzieci-urodzily-matki-ponizej-15-roku-zycia/> [dostęp 22.06.2024].

nieprawidłowości rozwojowych dziecka. Dlatego ta sytuacja wymaga szczególnego, właściwie odrębnego sposobu postępowania wobec każdej ciężarnej nastolatki⁶⁴. W okresie pandemii COVID-19, podobnie jak na całym świecie, tak i w Polsce zanotowano mniej takich przypadków, jednak każdy jest dramatyczny, czego przykładem jest informacja z maja 2024 r., którą długo powtarzały media, wykrzykując wręcz: 13-latka urodziła na szkolnej wycieczce. Ponoć nikt nie zauważył i nie wiedział o tej ciąży. Zadawano sobie pytanie – jak to możliwe?⁶⁵ Właściwie nikt nie zastanawiał się nad wczesną inicjacją seksualną, nad brakiem wiedzy o antykoncepcji, a może nie zdawała sobie sprawy z tego, że jest w ciąży? A przede wszystkim nad straszliwą samotnością tej dziewczynki we współczesnym świecie i jej dalszym życiu.

Bezpłatna antykoncepcja znacznie zmniejszyła liczbę aborcji wśród nastolatków w Finlandii, 2024

Jak podano w czerwcu 2024 r. w czasopiśmie „Rynek Zdrowia”, na podstawie informacji agencji Reuters w Finlandii, w latach 90. XX w. notowano znaczny wzrost liczby aborcji wśród kobiet w wieku poniżej 20 r.ż. Stało się to przyczynkiem rozpoczęcia badań i działań, które rozbudowano na początku XXI w., m.in. udostępniając bez recepty tabletkę „dzień po” dziewczętom w wieku poniżej 15 r.ż., jednocześnie wprowadzając do szkół obowiązek edukacji seksualnej. Ponadto w 2022 r. przyjęto w tym kraju ustawę liberalizującą aborcję, a był to czas głębokich podziałów społeczeństw i władz dotyczących praw do aborcji w Europie, a także orzeczeń sądów w USA, które ograniczyły milionom kobiet dostęp do legalnego przerywania niechcianych ciąży. Tymczasem w Finlandii w latach 2000-2023 liczba aborcji wśród nastolatków w wieku 19 lat spadła aż o 66%, a wśród młodszych nawet o 78%. Oczywiście badacze wiążą to z obowiązkową szkolną edukacją, ale też z bezpłatną antykoncepcją dla osób nastoletnich. Refundacja środków antykoncepcyjnych dla osób w wieku poniżej 25 lat odbywa się na poziomie regionalnym. Także w przypadku niechcianej ciąży od września 2023 r. zliberalizowano przepisy dotyczące ciąży trwającej poniżej 12 tyg., które przedtem wymagały od kobiet podawania powodu tej decyzji. Podobne rozwiązania dotyczące bezpłatnej czy refundowanej antykoncepcji wprowadziły niektóre państwa Europejskie, np. Francja, a w Polsce nadal jest procedowany podobny projekt dotyczący zmiany ustawy, zgodnie

64 *Pierwsze europejskie rekomendacje dotyczące prowadzenia ciąży u młodocianych*, Medekspres.pl, 4.08.2023, <https://www.medekspres.pl/ochrona-zdrowia/pierwsze-europejskie-rekomendacje-dotyczace-prowadzenia-ciazy-u-mlodocianych/> [dostęp 22.06.2024].

65 Redakcja Onet, *13-latka urodziła na szkolnej wycieczce. Nowe szczegóły na temat rodziny nastolatki*, Onet, 21.05.2024, <https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/13-latka-urodzila-na-szkolnej-wycieczce-nastolatka-jest-wychowywana-przez-matke/6egm4qq> [dostęp 22.06.2024].

z którą istnieje możliwość bezpłatnego dostępu do środków antykoncepcyjnych dla kobiet poniżej 25 r.ż., a dla nieco starszych odpowiednia refundacja⁶⁶.

Seksualizacja

Od grudnia 2023 r., po zmianie polskiego rządu z konserwatywnego na liberalny, ponownie powróciła publiczna debata nad edukacją seksualną dzieci. Zarzucono dotychczasowe wiązania tego typu edukacji z negatywnym zjawiskiem określanym jako seksualizacja. Problem seksualizacji został zauważony w latach 90. XX w., jednak nadal nie opracowano jednolitej definicji, ale uważa się, że jest to „proces, w wyniku którego wartościowanie drugiej osoby oraz siebie samego/siebie samej dokonywane jest przez pryzmat atrakcyjności seksualnej. Odbyna się w trzech wymiarach: społeczno-kulturowym, interpersonalnym i intrapsychicznym”⁶⁷. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne wymienia sytuacje, które można określić tym mianem, do których należą: ocena wartości danej osoby na podstawie jej atrakcyjności czy zachowania w zakresie, który wyklucza inne cechy; dopasowywanie danej osoby do normy jedynie dotyczącej wąsko rozumianej atrakcyjności fizycznej (oznaczające bycie seksownym); ocena danej osoby jedynie jako przedmiotu seksualnego wykorzystania, a nie jako osoby zdolnej do samodzielnych niezależnych decyzji i działań; narzucanie seksualności w sposób niewłaściwy⁶⁸. Jeśli problem dotyczy dzieci i młodzieży, jest on znacznie szerszy i wielokrotnie dramatyczniejszy oraz mający wpływ na dalsze życie nie tylko osobiste, ale też społeczne. Od lat można obserwować choćby świat mediów, gdzie do dzieci czy młodzieży przykładają się „normy, zasady, wymogi, potrzeb, wyglądu i zachowań należących do świata dorosłych”⁶⁹, co stało się już zjawiskiem powszechnym zwłaszcza w kulturze zachodu.

66 Za Reuters, *Bezpłatna antykoncepcja znacznie zmniejszyła liczbę aborcji wśród nastolatków w tym kraju*, Reuters/Rynek Zdrowia, 3.06.2024, <https://www.rynekzdrowia.pl/Polska-i-swiat/Bezpłatna-antykoncepcja-znacznie-zmniejszyła-liczbę-aborcji-wsrod-nastolatków-w-tym-kraju,259277,15.html> [dostęp 26.06.2024].

67 A. Żyłkowska, *Granica między seksualnością a seksualizacją*, Strefa Psyche Uniwersytetu SWPS, <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/16888-seksualnosc-a-seksualizacja-gdzie-lezy-granica> [dostęp 26.06.2024].

68 E. Zurbriggen, S. Lamb, T.-A. Roberts *et al.*, *Sexualization of Girls is Linked to Common Mental Health Problems in Girls and Women-Eating Disorders, Low Self-Esteem, and Depression*, An APA Task Force Reports, „American Psychological Association” 2007, <https://www.apa.org/news/press/releases/2007/02/sexualization> [dostęp 26.06.2024].

69 P. Trojanowska, *Seksualizacja dzieci i młodzieży – przyczyny, przejawy, konsekwencje i propozycje przeciwdziałania*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2014, Vol. 13, nr 2.

Związki seksualizacji z problemami zdrowia, tworzeniem stereotypów, które normalizują przemoc wobec dziewcząt i kobiet

Od początku XXI w. opublikowano wiele prac dotyczących związku seksualizacji z zaburzeniami zdrowia psychicznego. Jedną z nich jest Raport Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, w którym wskazuje się na wtórne do seksualizacji zaburzenia odżywiania, nasilania niskiej samooceny z depresją włącznie⁷⁰.

W 2021 r. na stronie internetowej Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (United Nations International Children's Emergency Fund – UNICEF) utworzonego w 1946 r. w celu niesienia pomocy i opieki zdrowotnej dzieciom i kobietom ze zniszczonych krajów przez II wojnę światową, opublikowano opracowanie dotyczące związków seksualizacji z przemocą wobec dziewcząt i kobiet. Zamieszczone tam dane są przejmujące: na świecie co 10 minut każdego dnia umiera w wyniku przemocy dorastająca dziewczyna; prawie jedna na 5 dziewcząt przynajmniej raz w roku była ofiarą przemocy seksualnej; 18% amerykańskich 17-letnich dziewcząt doświadczyło napaści lub molestowania na tle seksualnym ze strony rówieśników⁷¹. Wprawdzie zdarza się, że przyczyny przemocy są niejednorodne, ale bardzo często jest to wynik uprzedmiotawiania, powszechnego tworzenia wizerunku osób z ciałami hiperseksualnymi, co szczególnie wyraziście jest przedstawiane w mediach. W efekcie przyczynia się to do tworzenia i utrwalania stereotypów związanych z płcią, często też tak tłumacząc stosowanie wobec dziewczyn przemocy, a nawet ją trywializując. Już w 2007 r. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (American Psychological Association – APA) opublikowało raport Grupy Zadaniowej ds. Seksualizacji Dziewcząt (Task Force on the Sexualization of Girls), którego dane potwierdzano w 2008 i 2010 r. W raporcie tym podkreślano, że dziewczęta w reklamach czy różnych mediach są częściej niż chłopcy przedstawiane w sposób seksualny – zwykle ubrane tak, by były odsłonięte jak największe partie ciała, przyjmujące postawę czy z wyrazem twarzy, który wielu osobom może wydawać się jako wyrażający gotowość seksualną⁷². Jednocześnie, jak wskazano w badaniach z końca lat 90. XX w. i pierwszej dekady XXI w., w tym okresie wyraźnie pojawił się nowy trend w reklamach, w których przedstawiane były dzieci, a zwłaszcza dziewczynki w sposób mogący budzić skojarzenia z dorosłymi hiperseksualnymi kobietami, ale również obserwowano tendencje do prezentowania kobiet, upodabniając je do dziewczynek. Podobnie wykorzystywano w różnych konkursach relacjonowanych

70 E. Zurbriggen, S. Lamb, T.-A. Roberts *et al.*, *Sexualization of Girls is Linked...*

71 J. Swift, H. Gould, *Not an Object: On Sexualization and Exploitation of Women and Girls*, Unicef, 2021, <https://www.unicefusa.org/stories/not-object-sexualization-and-exploitation-women-and-girls-o> [dostęp 27.06.2024].

72 E. Zurbriggen, S. Lamb, T.-A. Roberts *et al.*, *Report of the APA Task Force on the Sexualization of Girls*, „American Psychological Association” 2007, <https://www.apa.org/pi/women/programs/girls/report-full.pdf> [dostęp 27.06.2024].

w telewizji czy w internecie dziecięce i młodzieżowe gwiazdy popkultury⁷³. W badaniach opublikowanych w 2017 r. w „The American Journal of Psychiatry” zauważono też ogromne znaczenie mediów społecznościowych, które: „wzmogły odwieczną presję na nastoletnie dziewczęta, aby dostosowywały się do pewnych narracji o charakterze seksualnym”⁷⁴. W roku badania 10-25% ankietowanych nastolatków przyznało się do wysyłania zdjęć czy SMS-ów o charakterze seksualnym, a 15-35% je otrzymywało⁷⁵. Takie sytuacje, również związane z hiperseksualnymi modelami kobiecości w mediach mają – co jest notowane na całym świecie – nieodwracalny wpływ na zdrowie psychiczne, emocjonalne i fizyczne dziewcząt. Bardzo dużo użytkowników mediów wyraża czy demonstruje lęk o wygląd, poczucie wstydu ze swojego ciała, niższą samoocenę, co prowadzi do zaburzeń odżywiania czy depresji⁷⁶. Na stronie UNICEF podano też wyniki badań prowadzonych systematycznie w skali globalnej od 2004 r. w ramach Projektu Dove dotyczący poczucia własnej wartości (Dove Self Esteem Project), które wykazały, że tylko 11% dziewcząt na całym świecie określiłoby siebie jako piękne, a 6/9 dziewcząt unika udziału w życiu codziennym ze względu na obawy dotyczące swojego wyglądu, 1/3 wszystkich 6-latków w Japonii wykazuje niską pewność siebie, australijskie dziewczęta wymieniają wygląd ciała jako jedno z trzech głównych zmartwień w życiu, a 81% 10-letnich dziewcząt w USA twierdzi, że boi się otyłości⁷⁷.

Uprzedmiotowienie seksualne przyczynia się do powstawania szkodliwych stereotypów dotyczących płci, które normalizują przemoc wobec dziewcząt. Te stereotypy są szkodliwe również dla chłopców, wprowadzając element porównań, na podstawie których wyprowadzają wnioski, że sukces i atrakcyjność mogą być powiązane z dominacją, władzą i ostatecznie agresją. Reklamy czy wizerunki zamieszczane na zdjęciach czy filmikach, także w mediach społecznościowych wzmacniają dynamikę władzy, która poniża i szkodzi dziewczętom i chłopcom, sprawia, że przemoc wzajemna wydaje się błaha, sprawia, że przypadki nie są zgłaszane i ostatecznie tworzy się pewien model kulturowy. Według niedawnych danych z 30 krajów jedynie 1% dorastających dziewcząt, które doświadczyły przymusowego seksu, zwróciło się po profesjonalną pomoc. Osoby te doświadczają nie tylko przemocy, ale też odczuwają wstyd, zaprzeczenie i strach przed konsekwencjami. Zdarza się też nadal, że osoby doznające przemocy i gwałtów na randkach, w domach, na obozach m.in. sportowych, czy na terenie kampusów studenckich, ale też wiedzą o handlu ludźmi w celach seksualnych, gdy nawet zgłaszają się jako ofiary są zwykle lekceważone⁷⁸. Przełomem w takim sposobie myślenia

73 M. Skibińska, L. Wiśniewska-Nogaj, *Problem uprzedmiotowienia w przekazach medialnych w kontekście wybranych aspektów psychospołecznego funkcjonowania młodych kobiet*, „Forum Oświatowe” 2022, vol. 34, nr 1(67); J. Swift, H. Gould, *op. cit.*

74 Za J. Swift, H. Gould, *op. cit.*

75 Za *ibidem*.

76 *Ibidem*.

77 Za *ibidem*.

78 *Ibidem*.

i działania stał się powstały w 2017 r. ruch #MeToo, który rozpoczął dyskusję nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ośmielając kobiety, by otwarcie mówiły o przemocach i zawsze ją zgłaszały⁷⁹. Aktualnie w Polsce taką sytuację opisano w artykule, niewymagającym komentarza, zamieszczonym w portalu Centrum Praw Kobiet zatytułowanym „»Chciałabym zgłosić usiłowanie gwałtu...«. Policja: proszę przyjść jutro”⁸⁰.

Seksualizacja a edukacja seksualna – głos współczesnych polskich profesjonalistek

W styczniu 2024 r. głos zabrała psycholożka i psychoterapeutka, edukatorka seksualna o wieloletnim doświadczeniu zawodowym – Anna Jurek. Po pierwsze wyjaśniła różnice pomiędzy stosowanym przez rząd prawicowy i przeciwników edukacji seksualnej dzieci i młodzieży określeniem seksualizacja dzieci, co ostatecznie oznacza ich uprzedmiotowienie, u nastolatków jest przyczyną skupiania się na własnym wyglądzie, a nie możliwościach swojego ciała i ducha. Ekspertka zaznaczyła, że termin „seksualizacja” używany w dyskusji o edukacji seksualnej jest błędny i wynika z nieporozumienia lub wręcz z celowej manipulacji⁸¹. Nie można było nie zauważyć tej manipulacji w Polsce, gdy głoszący taką „wiedzę” nie tylko podnosili swoją rangę, powagę i odpowiedzialność wśród swoich wyborców, ale też usiłowali się przypodobać, np. władzom kościelnym też wspierającym tę jedną tylko partię. „Ekspertka wyjaśnia też, że edukacja seksualna nie polega na podkreślaniu seksualności dziecka jako cechy definiującej je, lecz na budowaniu świadomości ciała, emocji, relacji i granic”⁸². Anna Jurek mówi dalej, że łatwo odczuwać lęk, strach, a wręcz panikę, podejmując temat seksualności bez wystarczającej odpowiedniej wiedzy. Dlatego bardzo ważne jest przygotowanie edukowanego do odpowiedzi na pytanie: „kim ja jestem, czego chcę, czy moje potrzeby są ważne, czy są zaspokojone”⁸³ i co równie ważne – akceptowane przez siebie i innych. Cytowana psycholog podkreśla, że edukacja seksualna to nie tylko nauka o narządach płciowych, ale też o zdrowiu psychicznym, relacjach interpersonalnych, emocjach, zaufaniu, stawianiu granic i asertywności. Niestety, w wywiadzie nie podano, jak rozmawia się na te tematy z dzieckiem, a tym bardziej w wieku przedszkolnym, podkreśla jednak, że powinny być to rozmowy spontaniczne, zarówno w życiu codziennym, a domu, ale też przedszkolu. Rozmowy powinny dotyczyć rozwijania świadomości swojego ciała,

79 *Ibidem*.

80 A. Panuszko, „Chciałabym zgłosić usiłowanie gwałtu...”. Policja: proszę przyjść jutro, Centrum Praw Kobiet, 2023, <https://cpk.org.pl/media/chcialabym-zglosic-usilowanie-gwaltu-policja-prosze-przyjsc-jutro/> [dostęp 27.09.2024].

81 A. Jurek, *Edukuje seksualnie dzieci. Zdradza, jakie pytania zadają*, portal Wirtualna Polska (WP Kobieta), 22.01.2024, <https://kobieta.wp.pl/edukacja-seksualna-od-przedszkola-ekspertka-ma-jasne-zdanie-6987474143468288a> [dostęp 27.06.2024].

82 *Ibidem*.

83 *Ibidem*.

poznawania granic i podkreślania prawa do intymności. Dzieci z natury są bardzo zainteresowane światem, wszystkim, co dookoła, a o obszarach tych rozmów mogą świadczyć cytowane przez psycholog pytania dziecka „czy można uprawiać seks uchem?» albo »ilu ludzi uprawiało już seks?»⁸⁴. Edukatorka wspomina też o aktualnych tematach obecnych także w przestrzeni publicznej, jak: „doświadczenie niebinarności, transpłciowości, asekualności, aromantyczności są bardzo ciekawymi, nowymi opowieściami i młodzież się w tym przegląda”⁸⁵. Odrębnymi tematami jest utrzymujący się stereotypowy sposób wychowania – chłopcy z klas licealnych opowiadają, „że w domach nadal dostają komunikaty, żeby nie beczeć i nie być jak baba. To jest wciąż temat do refleksji, rozmowy, eksploracji”⁸⁶, dodała w wywiadzie Anna Jurek. Jednocześnie postrzegając obecną sytuację w Polsce, nie tylko zmiany rządu na liberalny, ale też postawy posłów z różnych partii, a też znając poglądy znacznej części społeczeństwa, często moderowane przez Kościół, droga do pełnego dostępu bardzo profesjonalnych edukatorów do różnych placówek czy choćby mediów społecznościowych jest jeszcze długa – uważa edukatorka, jak i zresztą autorzy monografii.

Edukatorki seksualne o aktualnych pytaniach dziewcząt i poziomie polskiej edukacji seksualnej

Od 2002 r. przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny aktywnie działa w Polsce grupa „Ponton”, która zajmuje się edukacją seksualną prowadzoną przez doświadczone psycholożki, psychoterapeutki, seksuolożki, zgodnie z ideą tzw. edukacji rówieśniczej, do której włączeni są też rodzice. Poza publikacjami na stronie internetowej, organizowaniem warsztatów, prowadzone jest poradnictwo poprzez telefon zaufania, drogą mailową czy na Messengerze. Edukatorki, jak Marcelina Kurzyk, która zabiera głos także w mediach, np. w podkastach radia Tok FM⁸⁷, a też Jagoda Król, w rozmowie z dziennikarką portalu Onet w maju 2024 r. opowiadają, z jakimi pytaniami nadal zwracają się do profesjonalistów dziewczęta, z których najczęstsze dotyczą ciąży i przykładowo: „Dotknęłam klamki, kiedy byłam na basenie, może tam gdzieś była sperma i teraz jestem w ciąży?”⁸⁸. „Całowałam się z chłopakiem i spóźnia mi się okres, czy mogłam zajść w ciążę?”⁸⁹. Jagoda Król podaje też inne pytania zadawane przez dziewczęta: „jeżeli

84 *Ibidem*.

85 *Ibidem*.

86 *Ibidem*.

87 W. Muzal, M. Kurzyk, *Dostęp do antykoncepcji w Polsce najgorszy w Europie. „Politycy są niewyedukowani”*, Radio TOK FM, 15.02.2024, <https://audycje.tokfm.pl/podcast/153264,Dostep-do-antykoncepcji-w-Polsce-najgorszy-w-Europie-Politycy-sa-niewyedukowani> [dostęp 28.06.2024].

88 A. Durand, „Całowałam się z chłopakiem, czy mogę być w ciąży?”. Wiedzę o seksie czerpią z rolek na TikToku, bo nikt z nimi nie rozmawia. Wywiady z edukatorkami seksualnymi, portal Onet, 20.05.2024, <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/co-nastolatki-wiedza-o-seksie-informacje-czerpiaglownie-z-internetu/jgmcqks> [dostęp 28.09.2024].

89 *Ibidem*.

miałam spermę na dłoniach w środę, to czy w piątek, korzystając z toalety, mogłabym przenieść te plemniki i zająć w ciążę? Bo może one przez dwa dni tam wytrzymały?”⁹⁰. Wobec nieograniczonego dostępu nawet najmłodszych do internetu i zamieszczanych tam „porad”, np. w mediach społecznościowych, edukatorka opowiada: „Rozmawiałam w zeszłym tygodniu [tu przypomnienie, że cytowany wywiad opublikowano w maju 2024 r. – przyp. Z.K.] z 14-latkami, które były przekonane, że posmarowanie miejsc intymnych kremem dla niemowląt chroni przed zajściem w ciążę, bo taką metodą na TikToku dzieliła się ich idolka”⁹¹. Inna, bardzo popularna influencerka „nagrała filmik, w którym przekonywała, że kobieta nie zajdzie w ciążę, jeśli zaraz po stosunku się umyje, bo »plemniki wędrują w głąb ciała bardzo wolno«. Jej zdaniem wystarczy po prostu być szybszym. Nastolatki wciąż wierzą też w skuteczność tzw. stosunku przerywanego”⁹². Edukatorki podają, że odpowiednia wiedza opóźnia wiek inicjacji seksualnej, ale, niestety, tego jak na razie się nie obserwuje. Jedynym ich sukcesem jest to, że wzrósł poziom świadomości polskich nastolatków dotyczący zabezpieczania się przed ciążą i chorobami przenoszonymi drogą płciową⁹³.

Edukatorki postrzegają, że: „edukacja seksualna w szkole to jakiś ciemnogród, tożsamy z naukami przedmałżeńskimi, które prowadzi Kościół”⁹⁴. Z rozmów z matkami wynika, że nauczyciele pytani o treści i sposób przekazu często odpowiadają, że chcieliby edukować inaczej, ale program to ogranicza. Edukatorka powtarza te same obserwacje, które już wymieniali inni i było to cytowane w tym rozdziale, ale warto powtórzyć: z badań Grupy Ponton wynika, że ok. połowa rodziców nie rozmawia z dziećmi na temat seksualności, a według specjalistów „edukacyjna rola rodziców jest kluczowa”⁹⁵. Nawet rodzice, którzy mają się za postępowych, tolerancyjnych i akceptujących, najczęściej też zbywają swoje dzieci i ich pytania, np. mówiąc „masz jeszcze czas”⁹⁶. Jeśli nawet czasem tłumaczą synowi do czego służy prezerwatywa, „tymczasem te dzieci już dawno to wiedzą i potrzebują innej rozmowy. Rozmowy, która zdjęłaby z nich ciężar poczucia winy, że interesują się seksem jako sposobem okazywania czułości i sprawiania sobie i komuś bliskiemu przyjemności”⁹⁷. Edukatorki obserwują, że młodzież wyraża znaczny lęk przed ciążą, jednak wstydzą się zadawać pytania nie tylko im, ale rodzicom ani nie rozmawiają z rówieśnikami „o przytulaniu, ocieraniu się i innych formach kontaktu”⁹⁸. „Na taką rozmowę z dziećmi o seksie nas, jako społeczeństwo, wciąż jeszcze nie stać”⁹⁹ – podano w maju 2024 r.

⁹⁰ *Ibidem.*

⁹¹ *Ibidem.*

⁹² *Ibidem.*

⁹³ *Ibidem.*

⁹⁴ *Ibidem.*

⁹⁵ *Ibidem.*

⁹⁶ *Ibidem.*

⁹⁷ *Ibidem.*

⁹⁸ *Ibidem.*

⁹⁹ *Ibidem.*

EDUKACJA SEKSUALNA DZIECI NAWET OD WIEKU PRZEDSZKOLNEGO OCHRONĄ PRZED PRZEMOCĄ SEKSUALNĄ I SKUTKAMI Wczesnego wieku inicjacji?

Badacze zauważają, że przełom XIX i XX w. był dla myślenia i zachowań Polaków znamienny, nastąpiły bowiem zmiany w dotychczas właściwie dowolnym traktowaniu seksu, bez zahamowań wobec dzieci dotyczących zachowań czy słów. Dzieci, zwykle traktowane przedmiotowo i postrzegane jako istoty aseksualne, nieświadome tego, co robią i mówią dorośli, ale chętnie ich naśladujące, objęła tendencja „przejścia ze skrajności w skrajność”¹. „Bezkarłą rozpustę miała zastąpić stuprocentowa abstynencja płciowa”².

Początek XX w. Odkrycia mikrobiologów przełomem w myśleniu o konieczności edukacji seksualnej

Niewątpliwie na zmianę poglądów na temat seksu i edukacji seksualnej miał wpływ rozwój medycyny – dopiero w 1905 r. został odkryty przez niemieckich mikrobiologów Richarda Fritza Schaudinna i Ericha Hoffmanna krętek białej, znaleziony w grudniu wydzielinie z pochwy pacjentki chorej na kiłę³. Było to wytłumaczenie obserwacji szczególnie częstych zachorowań wśród żołnierzy prowadzących bogate życie seksualne, prostytutek i osób mających liczne, często przypadkowe kontakty seksualne. Zamiast więc wielowiekowego myślenia, że zachorowanie na kiłę jest karą boską czy wpływem ciał niebieskich, jednoznacznie udowodniono, że jest to choroba zakaźna, przenoszona drogą płciową. Okres odkryć mikrobiologów wiązał się też z intensywnym rozwojem higieny, np. jeszcze w zaborze rosyjskim w 1898 r. powstało Warszawskie Towarzystwo Higieniczne (w 1932 r. przekształcone w Polskie Towarzystwo Higieniczne). W tym czasie, a także później wielu lekarzy i higienistów wierzyło w tragiczne konsekwencje „źle wykonywanego seksu”⁴, co dotyczyło nie tylko stosunków kobiety z mężczyzną, ale też męskich homoseksualnych wiązań z seksem analnym. W tej sytuacji

¹ Za K. Janicki, *Czego nasi pradziadkowie uczyli się na lekcjach wychowania seksualnego?*, CiekawostkiHistoryczne.pl, 20.02.2016, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2016/02/20/czego-nasi-pradziadkowie-uczyli-sie-na-lekcjach-wychowania-seksualnego/> [dostęp 8.09.2024].

² Za *ibidem*.

³ A. Bukowczan-Rzeszut, *„Przypadek sprzyja umysłom przygotowanym” – o historii antybiotyków*, Medycyna Praktyczna dla Pacjentów, 20.11.2023, <https://www.mp.pl/pacjent/choroby-zakazne/wywiady/335905/przypadek-sprzyja-umyslom-przygotowanym-o-historii-antybiotkow> [dostęp 9.09.2024].

⁴ Za K. Janicki, *op. cit.*

właściwie jedynym rozwiązaniem było zalecenie wstrzemięźliwości płciowej, a najlepiej stuprocentowej abstynencji. Jeszcze w latach 30. XX w. bardzo często specjaliści radzieccy wywodzili przeróżne teorie na temat seksu – nie wiadomo, czy zgodnie z własnym przekonaniem, czy w celu wystraszenia społeczeństwa, co miało prowadzić do abstynencji płciowej. Tak np. Grigorij Bruk w pracy z 1935 r. *Ku zdrowemu życiu płciowemu* pisał: „Wstrzemięźliwość płciowa przynosi nie szkodę, lecz pożytek. [...] Człowiek powstrzymujący się od przedwczesnych stosunków płciowych rozwija się lepiej zarówno pod względem fizycznym, jak i umysłowym”. Autor miał na to archaiczne wytłumaczenie pseudonaukowe: „Z nasieniem młodzieniec traci wiele cennych substancji, potrzebnych liczny organom człowieka dla ich prawidłowego rozwoju [...]. Ucierpieć musi na tym mózg i szkielet”⁵. Zalecano więc powstrzymywanie się od podejmowania życia seksualnego przez mężczyzn przynajmniej do 23-25 r.ż.⁶ Być może podkreślenie znaczenia tych mitycznych „soków męskich” dotyczyło masturbacji, o której nie mówiło się w ogóle. Natomiast kobiety pominięto prawdopodobnie z powodu ich przedmiotowego traktowania. Jednakże nie wszystkie autorytety, również medyczne, zgadzały się z takimi poglądami, argumentując, że pomimo rozwiązłości płciowej, błędów młodości setek pokoleń ludzkość nie wyginęła, więc seks młodzieńczy tak niebezpieczny nie jest⁷.

Zderzanie się teorii o „uśpieniu seksualności dziecięcej” oraz naturalnym zainteresowaniu się małego dziecka płciowością i potrzebie rozmowy

Pewnym przełomem w myśleniu o edukacji seksualnej dorastających dzieci były wyniki ankiet przeprowadzanych ok. 1900 r., kiedy się okazało, że większość chłopców zaczynało uprawiać seks w bardzo młodym wieku, a 15% jeszcze przed osiągnięciem 14 r.ż. Ustalono też, że, co postrzegano jako bardzo niepokojące, w trakcie seksu nie używano żadnych zabezpieczeń, nie myślano o ciąży, co potęgowało liczbę nielegalnych aborcji, ale również nie myślano o możliwości zakażenia chorobami wenerycznymi. Oba zjawiska społeczne uznano za zatrważającą plagę. Jednak problem zauważano już pod koniec XIX w., wtedy polscy pedagodzy apelowali o wprowadzanie edukacji seksualnej do szkół, uważając, że jest to sprawa najwyższej wagi⁸.

⁵ Za *ibidem*.

⁶ Za *ibidem*.

⁷ Za *ibidem*.

⁸ Za *ibidem*.

Pierwsi edukatorzy seksualni w Polsce pod zaborami do początku XX w.

Tematyka edukacji seksualnej, także dotycząca małych dzieci, była szeroko omawiana i dyskutowana na przełomie XIX i XX w. Dyskutanci wyrażali dwa odmienne poglądy: część pedagogów i lekarzy, odwołując się do teorii „uśpienia seksualności dziecięcej”⁹, broniła podejścia przemilczania problemu aż do okresu wejścia dziecka w okres dojrzewania, twierdząc, że podejmowanie tematu we wcześniejszym okresie życia stanie się przyczyną przedwczesnego rozbudzenia seksualnego, przed czym dziecko należy chronić. Oponenti tego podejścia wyrażali zdanie, że nie można i po prostu niemożliwe jest odizolowanie dziecka, które z natury jest baczny obserwator i widzi więcej niż dorosłym się wydaje, od zauważania różnych zachowań, usłyszanych wypowiedzi dorosłych, także dotyczących płciowości¹⁰.

Jak zanotowano, pierwszą lekcję na ziemiach polskich, w kraju, który wówczas nie istniał, która może być kwalifikowana jako edukacja seksualna, przeprowadził w warszawskiej Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców w 1904 r. polski pedagog, a też geograf, doktor filozofii, żyjący i zmarły w Warszawie – Wacław Jezierski (1868-1928). Współcześni edukatorzy seksualni widzą w nim również osobę, która jako pierwsza zaproponowała późniejszą działalność w duchu nieco odmiennym niż dotychczas – opierająca się wyłącznie na rodzicach czy rówieśnikach.

Przedstawicielką poglądu, że dziecko nie jest istotą „uśpioną seksualnie” i nie można go odizolować od życia, które toczy wokół niego, i które bacznie obserwuje, coraz bardziej rozumiejąc, co to jest wstyd, nagość, a wreszcie akt seksualny, była autorka pierwszych poradników z tego obszaru była Izabela Moszczeńska-Rzepecka (1864-1941), publicystka i rzeczniczka emancypacji kobiet, działaczka społeczna, tłumaczka książek z zakresu wychowania, prowadząca wykłady z zakresu pedagogiki na licznych pensjach, wreszcie od 1893 r. redaktorka czasopism, jak np. „Przegląd Pedagogiczny”, w którym zamieszczała swoje artykuły. W 1904 r. wydała broszurę dla rodziców zatytułowaną: *Jak rozmawiać z dzieckiem o kwestiach drażliwych*, a wiedza w niej zawarta była uporządkowana i bazowała na ówczesnych aktualnych osiągnięciach biologii, medycyny i pedagogiki¹¹. Moszczeńska podała w następujących punktach propozycję edukacji seksualnej:

1. Praca z dzieckiem powinna przede wszystkim skłonić rodziców do przemyślenia, jaki obraz seksualności chcą przekazać swojemu dziecku. Płciowość człowieka powinna być ukazywana w kontekście prokreacji i odpowiedzialności rodziców za wychowanie dziecka. Celem takiego postępowania jest przygotowanie dziecka do pełnienia przyszłych ról rodzinnych i społecznych.
2. Zalecaną metodą pracy z dzieckiem jest rozmowa odwołująca się do opracowań naukowych

9 M. Babik, *Edukacja seksualna małych dzieci w koncepcji Izabeli Moszczeńskiej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2016, vol. 11, nr 1(39).

10 *Ibidem*.

11 *Ibidem*.

oraz do przykładów zaczerpniętych ze świata przyrody. 3. Praca z dzieckiem powinna się opierać na szczerości i prawdomówności. 4. Zakres tematyczny uświadamiania dziecka powinien bazować na jego zainteresowaniach wyrażanych w zadawanych rodzicom (matce) pytaniach¹².

W tych poradach zwraca uwagę podejście Moszczeńskiej do edukacji seksualnej dzieci oparte na wsłuchiwanie się w pytania nawet bardzo małego dziecka i udzielaniu mu poważnych, szczerych odpowiedzi. Jednak odpowiedzi te, wprowadzając w pełni intuicyjne, oparte na wzajemnym zaufaniu, powinny być zgodne z opracowaniami naukowymi. Taki sposób edukacji seksualnej jest zalecany również współcześnie i w znacznym stopniu jest zbliżony z wytycznymi WHO¹³. Jednak współcześni Moszczeńskiej, poza skrajnymi często poglądami, zarzucali jej także to, że zalecenia były adresowane do rodziców warstwy inteligenckiej, a brakowało wskazówek dla rodziców z najuboższych sfer¹⁴. Prawdopodobnie bardzo zapracowani rodzice nie mieli w ogóle czasu na przygotowywanie dzieci do pełnienia ról, a tym bardziej ich uświadamiania. Jednocześnie, mieszkając zwykle w trudnych warunkach, w których niemożliwa była pełna izolacja dziecka od życia seksualnego rodziców, zdobywało ono wiedzę poprzez obserwację zachowań ludzi czy też zwierząt. Inne dzieło Moszczeńskiej nosi tytuł *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*. Poradnik ten jest cyklicznie wznawiany i pomimo upływu ponad stu lat wiele porad jest aktualnych do dziś. Autorka w sposób serdeczny, sugerujący nawiązywanie z dzieckiem ciepłych kontaktów i bezpruderyjny omawia kwestie dotyczące

[...] traktowania swego ciała, fizjologii, rozwoju, budowania relacji, samodzielności i odpowiedzialności, pisząc jednocześnie „Kochana córko moja! Gdybym wiedzieć mogła na pewno, że w każdej chwili Twojego rozwoju i dalszego życia towarzyszyć Ci będą rady i wskazówki kochającej i doświadczeniem życiowym wzbogaconej matki, że tak jak w Twych niemowlęcych i dzieciennych latach wzrok mój zawsze spoczywać będzie na Tobie, czytać w Twoich myślach, bacznie śledzić każdą zmianę zachodzącą czy w twym organizmie, czy też w twym charakterze [...] ile razy nasunie Ci się jakaś wątpliwość, ile razy jaka ciekawa zagadka dręczyć Cię będzie, zwrócisz się do mnie ze szczerem i otwartym pytaniem, ufna że Cię nigdy nie zawiodę”¹⁵.

Jedna z czytelniczek kolejnego wydania książki w 2016 r. tak napisała w marcu 2021 r., co świadczy, że sięgnęła po tę pozycję po kilku latach od aktualnego wydania: „aleksandracyta, 4.03.2021: »Zupełnie nie spodziewałam się takich nowoczesnych

¹² *Ibidem*.

¹³ A. Jurek, *Historia edukacji seksualnej w Polsce*, Edukacja Seksualna Polska, <https://edukacjaseksualna.com/historia-edukacji-seksualnej-w-polsce/> [dostęp 7.07.2024]; M. Kalbarczyk, *Nie uciekniemy przed edukacją seksualną. Ona jest niezwykle ważna dla dzieci*, Cillizet.pl, <https://www.chillizet.pl/psychologia/edukacja-seksualna-jest-niezwykle-wazna-nie-uciekniemy-przed-nia> [dostęp 7.09.2024].

¹⁴ M. Babik, *Edukacja seksualna małych dzieci...*

¹⁵ I. Moszczeńska, *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, wyd. 2, Wydawca M. Arct, Warszawa 1912, <https://polona.pl/preview/47d7d01a-58ad-40d8-b85d-5e33f6624af4> [dostęp 7.09.2024]; <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/moszczenska-rzepecka-co-kazda-matka-swojej-dorastajacej-corce-powiedziec-powinna.html> [dostęp 7.09.2024].

treści. Poglądy autorki wybiegały poza jej epokę»¹⁶. O popularności tej pozycji świadczy wydana w 2022 r. w Polsce książka w formie eBooka¹⁷.

Autorem pierwszego polskiego poradnika seksuologicznego, który także zawierał informacje o dzieciach, wydany w 1905 r. w Krakowie był Stanisław Teofil Kurkiewicz (1867-1921). To on po raz pierwszy w 1902 r. użył określenia „sexuologia”, które dopiero później rozpowszechnił w świecie Iwan Bloch. Wprawdzie Kurkiewicz był lekarzem chorób wewnętrznych, ale zawsze interesował go wygląd pacjenta, ale przede wszystkim jego strona seksualna. Jego opisy pacjentki były oryginalne, np.: „ledwo oznaczone granice płuc”¹⁸, ale po tym lakonicznym sformułowaniu następują szczegółowo opisane „zeznania” dotyczące np. onanizmu w okresie młodzieńczym, który nazywał „samieństwo”, a „w rubryce zewnętrznych oględzin szpitalnych odnotowano »stopy brudne«”¹⁹. Na pytania o życie seksualne zadawane przez tego bezpruderyjnego doktora negatywnie reagowały nie tylko pracujące tam zakonnice, ale także pacjentki i wkrótce doktor musiał odejść ze szpitalem, rozpoczynając prywatną praktykę. Jednakże już od 1890 r., kiedy o sprawach płci mówiono tylko na ucho lub wcale, doktor skrupulatnie notował używane przez pacjentki słownictwo związane z życiem erotycznym. Zauważał, że brakuje w języku polskim takiego słownictwa, które nie wywołuje rumieńca wstydu i brzmi łagodnie. Dlatego proponował własne słownictwo, które się jednak nie przyjęło. Drugim ważnym zauważanym przez niego problemem był brak edukacji seksualnej. Wskazywał, że powinna być ona prowadzona także wśród najmłodszych. Swoje spostrzeżenia, uwagi i propozycje regularnie publikował w prasie medycznej. Już po roku od uzyskania tytułu doktora wszechnauk lekarskich, tj. w 1896 r., zadebiutował artykułem *Życie płciowe kobiety* opublikowanym na łamach „Monitora”, a pamiętajmy, że jeszcze wtedy odmawiano kobietom seksualności. W latach 1905-1906 wydał najobszerniejsze trzypięciotomowe dzieło: *Z docieków (studyów) nad życiem płciowym*. Uważa się, że drugi siedmioletni tom można „śmiało nazwać pierwszym polskim poradnikiem seksuologicznym dla szerokiego kręgu odbiorców”²⁰.

Kurkiewicz objaśnił w nim między innymi istotę popędu płciowego, podkreślił niebagatelną rolę wyobraźni w czynnościach seksualnych, usystematyzował „usposobienia płciowe” i opisał związane z nimi „czynniki czelkownawcze” wpływające na temperament i upodobania kochanków: „cielesnościowe” (barwa oczu, włosów, skóry, sposób odżywiania, wzrost, wiek) i „duchowościowe” (cechy charakteru, czynniki związane z wychowaniem moralnym i inteligencją)²¹.

16 *Idem*, *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, Wydawnictwo Zeta Ars 2016, komentarze w: <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/296563/co-kazda-matka-swojej-dorastajacej-corce-powiedziec-powinna> [dostęp 7.09.2024].

17 *Idem*, *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, (eBook), Wydawca ktoCzyta.pl, Warszawa 2022.

18 A. Warnke, *Seks albo płacenie, czyli dziewicze tereny polszczyzny doktora Kurkiewicza*, Culture.pl, 25.09.2023, <https://culture.pl/pl/artukul/seks-albo-plcenie-czyli-dziewicze-tereny-polszczyzny-doktora-kurkiewicza> [dostęp 7.09.2024].

19 *Ibidem*.

20 *Ibidem*.

21 *Ibidem*.

Tadeusz Boy-Żeleński, rok po śmierci Kurkiewicza, tj. w 1922 r., tak o nim pisał:

Ten zapamiętały „płciownik” był zarazem nie mniej zaciekłym purystą językowym, kowalem nowego słownictwa. Nie tylko rugował wszystkie obce nazwy, których w medycynie jest tyle, i zastępował je polskimi, ale, co ważniejsze, rozciągając swoją obserwację na dziewicze, nie opisane wprzód w polskim języku tereny życia płciowego, zmuszony był co chwilę stwarzać nową terminologię²².

Tak więc Kurkiewicz zamiast określenia „seksuolog proponował »płciownik«, nie »internista«, ale »wewnętrzznik«, zamiast »ginekolog« – »niewiestnik« [...], a zamiast »popęd płciowy« – »płciopęd«²³. Kurkiewicz w 1913 r. wydał w Krakowie pierwszy na ziemiach polskich *Słownik płciowy. Zbiór wyrażen o płciowych: właściwościach, przypadłościach, i t.p.* Podał tam kolejne swoje nazwy czy nawet używał wielu określeń dla jednego zjawiska, np. zamiast orgazm proponował 30 innych określeń, jak np. „szczytowanie błogosne”, „zachwytywanie”, „przyjemność od serca przysła”²⁴. Chociaż żadna z tych nazw się nie przyjęła, jednak wyraźnie widać, że Kurkiewicz chciał uwznioślić akt miłosny poprzez podkreślenie związanej z tym uczuciowości, której nadal brakuje w społeczeństwie wychowanym w duchu katolickim czy, jak obecnie, korzystającym z filmów pornograficznych. Kurkiewicz poprzez próby wprowadzania tych nowych nazw właściwie został zapomniany jako propagator edukacji seksualnej, którą, jak uważał, należy wprowadzać jeszcze przed 13 r.ż. dziecka, radził, by zrezygnować z pruderii i obłudy i szczerze odpowiadać na pytania dzieci i dorastającej młodzieży. Jak oceniają współcześni, wszystkie tego rodzaju porady Kurkiewicza były merytoryczne i postępowe jak na owe czasy²⁵.

Edukacja seksualna w odrodzonej Polsce okresu międzywojennego

Problemem edukacji seksualnej podjętym jeszcze w okresie zaborów zajmowano się nadal w już odrodzonej Polsce, kiedy w 1918 r., po 127 latach niewoli, powstała II Rzeczpospolita.

O historii edukacji seksualnej na ziemiach polskich tego okresu barwnie pisze, opierając się na poważnych materiałach źródłowych, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk Kamil Janicki. Na portalu Wielka Historia omawia on problem podejścia do seksu, a także edukacji seksualnej tego okresu, również przedstawiony w książce własnego autorstwa pt. *Seks i erotyka w przedwojennej Polsce*, wydanej w 2022 r. Jak podano w nocie wydawniczej książki, przedstawia ona doskonałą wręcz charakterystykę zarówno pruderii, jak i rozpasanej moralności tego okresu:

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

Delikatne gesty, wstydliwe rumieńce, dżentelmeńska postawa – choć tak często uznawane za symbole intymnej sfery dwudziestolecia międzywojennego, w rzeczywistości stanowiły tylko jej fragment. Prezerwatywy z wypustkami, rozbuchane fantazje, pierwsze wibratory – wszystkie te elementy już wtedy wzbogacały życie erotyczne, skrywane jednak za firanką pruderii. Zdrady małżeńskie, przemysł pornograficzny, seks zbiorowy, początki antykoncepcji, miłość homoseksualna – to tylko wybrane zachowania spotykane w ówczesnej sypialni. Oprócz nich w książce przeczytamy także o wielu wręcz kontrowersyjnych tematach: o sprawie aborcji czy handlu żywym towarem²⁶.

Pierwszy polski rządowy okólnik o nauczaniu edukacji seksualnej i anachroniczny podręcznik

Przed kilkoma laty Marek Babik z Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie znalazł zupełnie zapomniany okólnik pt. „Do dyrekcji szkół średnich. Wskazania zdrowotne”, który został wysyłany 10 grudnia 1920 r. przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zawarto tam m.in. zalecenia dotyczące edukacji seksualnej:

W porozumieniu z dyrekcją szkoły i z wychowawcami lekarz szkolny winien w każdej klasie poświęcić kilka godzin w ciągu roku na wykłady z dziedziny higieny [...]. W ostatnich klasach, niezależnie od indywidualnego traktowania sprawy, [należy] rozpatrzyć w sposób jak najbardziej taktowny i liczący się z wrażliwością i pobudliwością dojrzewającej młodzieży zagadnienie płciowe pod względem biologicznym, etycznym, społecznym²⁷.

W dokumencie tym zawarto zalecenia korzystania z archaicznego już wówczas podręcznika pt. *Odezwa do młodzieży męskiej*, którą najpierw w formie referatu wygłosił w Lozannie i Genewie rosyjski profesor Aleksander Herzen (1839-1906), a w 1904 r., po przetłumaczeniu jej na język polski, pozycja została wydana w formie książkowej²⁸. Podręcznik już nawet przez żyjących w latach 20. XX w. był postrzegany jako przestarzały i dotyczył głównie ochrony młodych mężczyzn przed plagą chorób wenerycznych, a ponadto autor oceniał aktywności seksualne chłopców mniej rygorystycznie niż aktywności seksualne dziewcząt²⁹. Jednak pomimo tego M. Babik uważa, że wówczas rozpoczął się etap edukacji seksualnej w powstającej po latach rozbiorów Polsce. Jakkolwiek profesor Herzen był wprawdzie autorytetem medycznym, uznanym neurofizjologiem, ale nie seksuologiem, podręcznik jak na wczesne lata XX w. był nowoczesny, lecz niewątpliwie mógł nawet rozbawić młodzież i specjalistów z lat 20. XX w. Autor z powagą oznajmia w deklaracji poprzedzającej wykład, że właśnie rodzi się nowa moralność

26 K. Janicki, *Epoka hipokryzji. Seks i erotyka w przedwojennej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022, <https://wydawnictwopoznanskie.pl/produkt/epoka-hipokryzji-seks-i-erotyka-w-przedwojennej-polsce/> [dostęp 9.09.2024].

27 Za idem, *Czego nasi pradziadkowie...*

28 A. Herzen, *Odezwa do męskiej młodzieży*, Wydawnictwo M. Arct, Warszawa 1904, <https://polona.pl/item-view/22759209-ac36-4ea6-b336-f7952c123a91?page=6> [dostęp 8.09.2024].

29 M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, za K. Janicki, *Czego nasi pradziadkowie...*

i on, profesor, wyznaczył sobie cel, jakim ma być zdefiniowanie jej granic. Reszta to pobożne życzenia i XIX-wieczny szowinizm, jak oceniają współcześni badacze. Nieomal połowę wykładu – pogadanki to omówienia skutków syfilisu, opisane odrażające objawy choroby, zasady dziedziczenia i czytający uważają, że autor zrobił wszystko, by obrzydzić ludziom nie tylko seks z przypadkowymi partnerkami, ale i seks w ogóle. Gdy podręcznik był polecany uczniom w latach 20. XX w., wynaleziono już i wprowadzono do powszechnego użycia pierwszy lek na kiłę – salwarsan, stąd wmawianie uczniom, że kiła jest chorobą śmiertelną stało się nieprawdą³⁰. Herzen nawoływał, zgodnie z duchem epoki, by przestać traktować seks wyłącznie jako narzędzie zaspokojenia popędu. Pisał: „Zwierzę szuka pierwszej lepszej samiczki... Wielu mężczyzn czyni to samo. My jednak, moi panowie, nie jesteśmy ludźmi dzikimi, a przynajmniej niezupełnie dzikimi... Mężczyzna ma do wyboru: albo zadośćuczynić temu popędowi płciowemu w taki sposób, w jaki uczyniłoby to każde zwierzę, albo też ulec głosowi rozsądku czy uczucia”³¹. Profesor wyrażał tam też swój pogląd na rolę kobiet, odbierając im prawa równe mężczyznom, pisząc: „kobiety są bardziej bojaźliwe, wstrzemięźliwe, posiadają więcej wrodzonej wstydlivosti i prawie zawsze mężczyzna jest uwodzicielem”³². W ten sposób przyznawał, że seks nie jest sprawą kobiety, a jeśli mają z nim do czynienia, to jako bierne żony lub jako ofiary gwałtu³³. Herzen zwracał też uwagę, że kontakty seksualne przed osiągnięciem całkowitej dojrzałości płciowej prowadzą do zaburzeń rozwoju i wielu innych problemów. Pisał:

Mężczyzna w naszej strefie osiąga zupełny rozwój dopiero pomiędzy rokiem dwudziestym i dwudziestym drugim. Dlatego też nie powinien żaden młody człowiek używać przed tym czasem swoich organów płciowych. Jeśli to czyni, godzien jest pożałowania, naraża się bowiem na osłabienie [...], którego skutków nie uniknie i które ponosić będzie przez całe życie, nie tylko on sam, ale i jego potomstwo, a tym samym i kraj cały!³⁴.

Zalecenia władz Polski międzywojennej korzystania z tego podręcznika zamykało szerokie, wieloaspektowe myślenie wielu światłych pedagogów o edukacji seksualnej. Jednocześnie wobec ogólnej wówczas tendencji eliminowania wszystkiego, co rosyjskie czy niemieckie aktualnym badaczom wydaje się, że właściwie nikt tak naprawdę głębiej nie przemyślał problemu. Jediną korzyść odniosło wydawnictwo Michała Arcta, które jeszcze w 1928 r. wznowiło wydanie *Odezwy do młodzieży męskiej*, wprowadzając jedynie pewne uproszczenia i unowocześniając język, ale nie zmieniając wymowy tekstu. W tym przypadku badacze wskazują, że być może i sam autor wprowadziłby po tych dwudziestu latach poprawki, uzupełnienia czy aktualizacje, ale zmarł w 1906 r.³⁵

³⁰ K. Janicki, *Czego nasi pradziadkowie...*

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Za ibidem*.

³⁵ *Za ibidem*.

Władze polskie w okresie międzywojennym nie wydały już kolejnego oficjalnie zalecanego podręcznika i prawdopodobnie po bardzo krytycznych słowach papieża Piusa XI w latach 1922-1939, a potem jego następcy Piusa XII (okres pontyfikatu 1939-1958), sprawa edukacji seksualnej stała się zbyt drażliwa³⁶. Co więcej, wytyczne do prowadzenia zajęć w szkołach nazwano jedynie higieną, nawet w jednym z ministerialnych okólników zalecano wręcz, by nie dawać uczniom do rąk atlasów anatomicznych – bo groziło tym, że dowiedzą się stamtąd tego, czego wiedzieć nie powinni. Jednocześnie w pierwszych dekadach XX w. jako formę antykoncepcji zalecano użycie promieni Roentgena, radu umieszczanego w macicy, a nawet zastrzyków z byczej spermy. Był to wyraz bezradności, desperacji czy szaleństwa – mogą się zastanawiać współcześni³⁷.

Jednocześnie wielu działaczy tego okresu nieustannie zabiegało o właściwą edukację seksualną w domach, jak i szkołach, i należała do nich postępową polską pedagogożkę, nauczycielkę i feministkę Teodora Maria Męczkowska (1870-1954), absolwentka Uniwersytetu w Genewie, gdzie studiowała biologię. Po powrocie uczęszczała na wykłady z psychologii i filozofii na polskiej, działającej pod zaborami w konspiracji uczelni, tzw. Uniwersytecie Łatającym. W 1895 r. wyszła za mąż za lekarza neurologa Wacława Męczkowskiego, z którym dzieliła pasje społecznikowskie. Od 1900 r. uczyła biologii i fizyki w warszawskich szkołach średnich i na kursach dla kobiet. Twierdziła, że kluczową rolę w emancypacji kobiet odgrywa wykształcenie i nieustannie działała na rzecz zmiany odwiecznej tradycyjnej roli kobiety. Od 1918 r. pracowała jako wizytantka szkół żeńskich w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia, a następnie w Kuratorium Warszawskim³⁸. O edukacji seksualnej pisała: „Pracę tę musi i powinna do swego planu wychowawczego wciągnąć zarówno szkoła, jak i dom rodzinny. [...] Ale może przede wszystkim szkoła”³⁹. Początkowo podobne postulaty spotykały się z szeroką aprobatą, nawet w środowiskach kościelnych, choć w przypadku tego typu edukacji w szkołach wyrażano liczne zastrzeżenia. Przy okazji padały więc pytania o to, kto, jak i kiedy powinien prowadzić zajęcia z edukacji seksualnej. Jednocześnie stopniowo narastał opór, coraz częściej publiczną edukację seksualną nazywano ekshibicjonizmem psychicznym, aż w 1929 r. w tej sprawie głos zabrał papież Pius XI.

Stanowiska ówczesnych papieży w kwestii edukacji seksualnej

Wobec trwającej dyskusji na temat edukacji seksualnej, która się nasiliła w latach 20. XX w., papież Pius XI 31 grudnia 1929 r. wydał encyklikę zatytułowaną: *Divini*

³⁶ Za *ibidem*.

³⁷ Za *ibidem*.

³⁸ E. Lipska, *Męczkowska Teodora – biogram*, archiwumkobiet.pl, Laboratorium Cyfrowe Humanistyki UW, <https://www.archiwumkobiet.pl/autor/meczowska-teodora> [dostęp 29.09.2024].

³⁹ K. Janicki, *Czego nasi pradziadkowie...*

Illius Magistri (O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży)⁴⁰. Wskazywał w niej, że rodzenie i wychowanie potomstwa to cel rodziny wyznaczony przez Boga i to ona ma pierwszeństwo wobec natury i prawa. Jednakże przed rodziną jest państwo jako społeczność doskonała, ale trzecią społecznością, najwyższą, jest Kościół, który ma cechy nadprzyrodzone i powszechne, a także zawiera wszystkie środki prowadzące do celu, jakim jest zbawienie wieczne. W jednym z rozdziałów encykliki papież ustosunkował się również do edukacji seksualnej, pisząc:

Najbardziej wszakże niebezpiecznym jest ów naturalizm, który w naszych czasach przenika dziedzinę wychowania w materii najbardziej delikatnej, jaką jest czystość obyczajów. Bardzo rozpowszechniony jest błąd tych, którzy w zgubnym uproszczeniu, brudnymi słowami, uprawiają tzw. seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ustrzec młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłów za pomocą czysto naturalnych środków, jakimi są lekkomyślne uświadomienie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publicznie, a co gorsza, za pomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazje, żeby ją, jak powiadają, do nich przyzwyczaić i jak gdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom⁴¹.

Na poparcie swoich poglądów, które należą do tradycyjnych myśli Kościoła, Pius XI identyfikował się ze słowami XVI-wiecznego kardynała Silbio Antoniano, zamieszczonymi w dziele *Dell'educazione christiana dei figliuoli*:

Taka i tak wielka jest nasza ułomność i skłonność do grzechu, że często w tych samych rzeczach, które się mówi dla ochrony przed grzechem, słuchający ma właśnie okazję i podniecie do grzechu. Wskutek tego w najwyższym stopniu jest ważnym, żeby dobry ojciec, kiedy mówi z synem o rzeczy tak śliskiej, uważał i nie schodził do szczegółów i do opisywania różnych form, jakimi ta piekielna hydra zatruwa tak wielką część świata, żeby się nie przytrafiło, iż zamiast ugasić ten ogień, nieroztropnie rozdmuchałby go i rozpałił w prostym i wrażliwym sercu dziecka. W ogóle, w ciągu lat dziecięcych wystarczy używać tych środków, jakie równocześnie szczepią cnotę czystości i zamykają drzwi dla występku⁴².

Pius XI wręcz nazwał głupcami tych, którzy „propagują niebezpieczną metodę wychowawczą, którą określa się wstrętnym mianem wychowania seksualnego”⁴³. Podobno to znamienne zdanie najwyższego hierarchy kościelnego stało się przyczyną, że polskie projekty upowszechnienia lekcji o seksie w szkołach polskiego międzywojnia umarły, zanim zostały wcielone w życie. Nawet współcześni oceniający ten okres, zarzucając, że nie potrafiono określić kto, gdzie i w jaki sposób powinien prowadzić lekcje o seksie, zauważają, że przyczyną nie była nieudolność organizatorów, ale przemożne wpływy polityków przede wszystkim ulegających Kościołowi⁴⁴.

40 Pius XI, *Divini Illius Magistri, O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, 1929, Katolicka Agencja Informacyjna, ekai.pl, <https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-divini-illius-magistri/> [dostęp 21.09.2024].

41 *Ibidem*.

42 *Za ibidem*.

43 K. Janicki, *Czego nasi pradziadkowie...*

44 *Ibidem*.

Następca Piusa XI, Pius XII, po wielu latach unikał narracji konfrontacyjnej i usiłował łagodzić papieski ton, nawiązując do encykliki Piusa XI, kiedy w jednym z przemówień 18 września 1951 r. orzekł m.in.: „Kościół zawsze traktował kwestię pouczeń w sprawach dotyczących fizycznego rozwoju oraz normalnej psychologii dojrzewania z całą powagą, a zarazem delikatnością, jakiej to wymaga [...]”. Wszyscy katoliccy wychowawcy godni tego miana i swej misji są w pełni świadomi ogromnej wagi nadprzyrodzonych środków w procesie uświęcania człowieka – młodego czy dorosłego, żyjącego w małżeństwie czy samotnego⁴⁵. Papież Benedykt XVI w 2008 r., z okazji 50. rocznicy śmierci Piusa XII, powiedział, że niektóre z jego przemówień „zachowują jeszcze dziś nadzwyczajną aktualność i pozostają ciągle pewnym punktem odniesienia”⁴⁶.

Tak więc po próbie podjętej na początku XX w. traktowania poważnie pytań rozwijającego się dziecka – także na temat budowy ciała oraz seksu – i odpowiadania na nie zgodnie z prawdą, korzystając, jak zalecali ówczesni pedagodzy, z materiałów edukacyjnych, nastąpił okres pruderii, milczenia, udawania, że problemu nie ma, czy wręcz zakłamywania rzeczywistości, co jest wyrażane także przez wielu współczesnych – zwykle osób o poglądach skrajnie prawicowych i władz tych partii, a przede wszystkim Kościoła, który kontynuuje wspomnianą myśl Piusa XI⁴⁷.

Czas PRL, czyli polskie lata 1945-1989

Można założyć, że część czytających tę monografię doskonale pamięta czas PRL-u i wszystko zna z autopsji, ale dla młodszych czytelników wydaje się to prehistorią. Jednak nie sposób, np. śledząc aktualnych dyskusji na temat antykoncepcji czy aborcji, nie zauważać, jaki wpływ ma utrwalany przez pokolenia – pewnie też poprzez epigenetykę – sposobów myślenia i postępowania. Pokolenia zwykłych Polaków, wychowywane od lat w purytańskiej moralności, pozostające pod wpływem Kościoła katolickiego, długie lata pod zaborami, a także po odzyskaniu niepodległości, traktowały seks jako temat tabu, a wręcz uważały, że jest to zło. W PRL-u głównym problemem była wręcz epidemia chorób wenerycznych – w 1947 r. liczba zakażonych kiłą czy rzeżączką czterokrotnie przekraczała liczbę chorych w okresie międzywojennym. Pomimo intensywnej akcji uświadamiającej, poprzez choćby broszury, ulotki, filmy w tej tematyce wyświetlane w czasie wieczornych planowych seansów czy instrukcje dla lekarzy, efekt był znikomy. W tej sytuacji w 1946 r. ówczesny prezydent RP Bolesław Bierut ogłosił dekret o zwalczaniu chorób wenerycznych, w którym „zapisano, że »osoba ukrywająca

45 Za A. Górecki, *Edukacja (deprawacja) seksualna przejawem ideologizacji szkoły*, Christianitas.org, 24.06.2014, <https://christianitas.org/news/edukacja-deprawacja-seksualna-przejawem-ideologizacji-szkoly/> [dostęp 1.09.2024].

46 P. Skiba, *Etyka małżeńska w nauczaniu moralnym Piusa XII*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 2015, nr 22, DOI: 10.18276/skk.2015.22-11.

47 K. Janicki, *Czego nasi pradziadkowie...*

swoją chorobę weneryczną, niepoddającą się badaniom przymusowym lub przerywającą leczenie, popełnia przestępstwo». Kara: dwa tygodnie w areszcie lub grzywna plus zakaz zawarcia małżeństwa, a w przypadku zakażonego, który już zdążył zmienić stan cywilny, sądowe orzeczenie o rozwodzie”⁴⁸. Innym problemem było podejście do aborcji, nad którą długo trwały debaty i ostatecznie za czasów I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki 27 kwietnia 1956 r. uchwalono ustawę, która zezwalała na aborcję w każdej sytuacji, co stanowiło odejście od rygorystycznego, konserwatywnego zapisu z okresu międzywojnia. Oficjalnie uważano, że jest to ważny krok w kierunku równouprawnienia kobiet, ale badacze zauważają, że Gomułka był po prostu pragmatykiem, gdyż wobec trudnej sytuacji gospodarczej kraju w ten dość szczególny sposób dbał o zabezpieczenie miejsc pracy. Kobiety, które wychowywały się w Polsce w latach 50. czy 60. XX w. wspominały, że nie było środków antykoncepcyjnych, a kupowanie jedynie dostępnych prezerwatyw budziło wstyd chłopców i dziewcząt, z tego więc powodu aborcje były powszechne. Uświadamianie młodzieży nie należało do rodziców, a seks nadal był tematem tabu dla większości dzieci i młodzieży. W latach 50. XX w. i później były wydawane broszurki, jeszcze rozdawane w szkołach podstawowych na początku lat 90. XX w., zatytułowane: *Co każdy chłopiec wiedzieć powinien?* i *Co każda dziewczynka wiedzieć powinna?*⁴⁹. W broszurkach omawiano różnice w budowie ciała, problemy dojrzewania, miesiączkę, ciążę, choroby weneryczne, a ponadto do lat 80. XX w. wymieniono masturbację jako odchylenie od normy, następnie zapis ten wykreślono. Przełomowym, a wręcz rewolucyjnym i kultowym w Polsce wydarzeniem, jakim było omawianie publicznie problemów seksu stała się książka – poradnik seksuologiczny autorstwa polskiej lekarki ginekolog Michaliny Wiślockiej (1921-2005) pt. *Sztuka kochania*, opublikowana w 1978 r. Początkowo czytano ją w ukryciu, dopiero po latach jawnie zaczęto się przyznawać, kiedy była czytana, w jakich warunkach (np. pod kołdrą i z latarką) i jakie emocje wywoływała w młodych duszach i ciałach. Jednak po tej publikacji i nadal, jak przed laty, w rodzinach mawiano dziewczętom, „że chłopcy chcą tylko jednego i pod żadnym pozorem nie można im tego dać, a cnota jest najwyższym dobrem kobiety”⁵⁰. Rozmowy pomiędzy młodymi zwykle dotyczyły uczuć, a temat zbliżeń fizycznych pomijano, dziewczyny miały mgliste pojęcie o potrzebach seksualnych chłopców, bywało, że celowo ich pobudzały, by potem odpychać – bo nie wypada. Jednak realia bywały różne – młodzież często lekceważyła zakazy i nakazy rodziców, wybierała się na prywatki czy zabawy, a tam bywało różnie – często dochodziło do zbliżeń, niepożądanych ciąż i w następstwie tego, jeśli dziewczyna odpowiednio

48 P. Barański, A. Czajkowska, A. Fiedotow, A. Wochna-Tymińska, *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Pamięci Narodowej (IPN), Warszawa 2012, 2017, za S. Zagórski, *Seks w PRL. Rewolucja seksualna po polsku*, Ciekawostki Historyczne.pl, 8.01.2021, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2021/01/08/seks-w-prl-rewolucja-seksualna-po-polsku/> [dostęp 30.09.2024].

49 *Ibidem*.

50 *Ibidem*.

wcześnie się zorientowała – do aborcji. Jednak wielokrotnie na zabieg było już za późno, a samotne macierzyństwo było tragedią, gdyż najczęściej rodzina i społeczeństwo tego nie akceptowało, potępiało, wyśmiewało, wyszydzało, izolowało, a wręcz odrzucało zarówno matkę, jak i dziecko⁵¹.

Pierwszym objawem świadczącym, że za żelazną kurtynę PRL docierały echa Zachodu, gdzie już od lat trwała, a nawet spowszechniała rewolucja seksualna 1968 r. była emisja w 1972 r. filmu pt. *Seksolatki*, który na podstawie scenariusza Aleksandra Ścibora-Rylskiego wyreżyserował Zygmunt Hübner. Film opowiada o parze młodych, nastoletnich wręcz osób, która zamieszkała wspólnie, nie ukrywa związków seksualnych, co bardzo gorszy otoczenie, a nawet otwarcie mówi się w filmie nie tylko o seksie, ale też o antykoncepcji. Był to czas, gdy I sekretarzem KC PZPR został Edward Gierek wyraźnie wyznaczający kierunek otwarcia na Zachód. Wtedy podobnych filmów powstało więcej, seks przedstawiano jako coś naturalnego, na ekranach telewizorów można było zobaczyć nagość, a i w szkołach rozpoczęto omawiać seksualność człowieka. Jednak w domach nadal był to temat tabu – zresztą takim pozostaje do dziś, a to otwarcie na Zachód było pozorne i, jak oceniają historycy, miało służyć hasłom czasu PRL – dobru partii i narodu. Pełne uwolnienie tematu miało nastąpić znacznie później i w wielu obszarach nadal ten temat objęty jest jeśli nie potępieniem, to milczeniem czy negacją⁵².

Edukacja seksualna w Rzeczypospolitej Polskiej (od 1989 r. po PRL) i fale burzliwych dyskusji od 2013 r.

Po 1989 r., kiedy PRL odszedł w niebyt, rozpoczęto reformy edukacji, zlikwidowano godziny wychowawcze, na których omawiano wychowanie do życia w rodzinie, a jakakolwiek wiedza na ten temat była przekazywana lub nie, w zależności do decyzji nauczyciela. Gdy w 1994 r. Sejm przyjął ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego, warunkach dopuszczalności aborcji, jednocześnie wprowadził do programów nauczania „wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, o życiu w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji”⁵³. Jednak ostatecznie o tym, w jakiej formie i w jakim zakresie ma być ta wiedza przekazywana, decydować miał minister oświaty i wychowania. Od 1998 r. wprowadzono nieobowiązkowe zajęcia oparte na podręczniku *Wychowanie do życia w rodzinie* i, jak ocenia się to na portalu edukcjasexualna.com, nauczyciele byli i właściwie są nadal zupełnie do tego nieprzygotowani⁵⁴.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ A. Jurek, *Historia edukacji seksualnej w Polsce*, Edukacja Seksualna Polska, 2020, <https://edukacjaseksualna.com/historia-edukacji-seksualnej-w-polsce/> [dostęp 17.09.2024].

⁵⁴ *Ibidem*.

Wprawdzie polscy biskupi wciąż uważają, że ten podręcznik jest wystarczający, jednak specjaliści twierdzą, że prowadzona według niego edukacja seksualna jest jedynie typu A, czyli dotycząca wychowania do czystości, bez antykoncepcji, a propagująca jedynie metody naturalne, czyli abstynencję w okresach płodnych. Natomiast profesjonaliści wskazują, że ten model edukacji seksualnej jest niepełny, gdyż nie uwzględnia zalecanego przez WHO szerszego zakresu tej edukacji, która: „Ujmuje seksualność jako obszar satysfakcji i rozwoju, kształtując zarazem umiejętności kontroli i podejmowania decyzji, tak by żyć zgodnie ze swymi potrzebami w odpowiedzialnych relacjach z innymi. Wiedza i postawy mają chronić uczniów przed zarażeniem się chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV i HPV, przed nieplanowanymi ciążami i przemocą seksualną”⁵⁵.

Jednak, jak wspominają osoby będące w tym czasie uczniami, tematyka seksualności nie była podejmowana na żadnym z przedmiotów nauczanych w szkole, a jedynie można było, uczestnicząc w zajęciach religii salach katechetycznych, obejrzeć dostarczane przez księdza ulotki, na których pokazywano gumę, z której były produkowane prezerwatywy i obecne w niej pory przepuszczające plemniki i wirusy, co stanowiło dowód braku skuteczności antykoncepcji mechanicznej⁵⁶. Pomimo tego dość pejoratywnego obrazu udziału Kościoła katolickiego w zakresie edukacji seksualnej notowano działania postępowe wielu księży jeszcze od czasu międzywojnia i PRL – opisywane są przypadki, kiedy ksiądz regularnie odwiedzał Towarzystwo Rozwoju Rodziny, konsultował osoby transseksualne, a nawet próbowano redagować wspólne z władzą podręczniki⁵⁷.

Kontrowersje dotyczące edukacji seksualnej małych dzieci z ideologią gender w tle w drugiej dekadzie XXI w.

Jednym z ważnych tematów dzielących Polaków też w tym okresie było podejście do edukacji seksualnej, często używane w walce o dominację polityczną. Była to próba narzucenia narracji, iż jest to seksualizacja dzieci i przyjmowanie szkodliwych wzorców z Zachodu. W ramach burzliwych dyskusji, które warto przedstawić, gdyż obrazują konserwatywne poglądy co najmniej 30% polskiego społeczeństwa, które są przekazywane młodemu pokoleniu i właściwie problemu w ogóle nie rozwiązują. Świadczą o tym przerażające dane dotyczące różnych form przemocy, także seksualnej, wobec dzieci i młodych dorosłych, wzrost liczby samobójstw, o depresji i innych problemach zdrowia psychicznego nie wspominając. W tej sytuacji większość dzieci, młodzieży i ich rodziców pozostaje bezradna.

⁵⁵ M. Chrzczonowicz, *Biskupi przekonują: w szkołach już jest edukacja seksualna. Nie, to tylko katolicka etyka seksualna*, 3.11.2019, <https://oko.press/biskupi-przekonuja-w-szkolach-juz-jest-edukacja-seksualna-nie-to-tylko-katolicka-etyka-seksualna> [dostęp 8.07.2024].

⁵⁶ A. Jurek, *op. cit.*

⁵⁷ *Ibidem*.

W 2013 r., gdy w Polsce rządziła Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, na konferencji zorganizowanej przez Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN) zaprezentowano raport przygotowany przez Światową Organizację Zdrowia zatytułowany: Standardy edukacji seksualnej w Europie⁵⁸, prezentując różne modele edukacji seksualnej krajach Europy. Stało się to przyczyną licznych burzliwych dyskusji na łamach nie tylko regionalnych, ale też krajowych mediów. Za najbardziej kontrowersyjne uznawano określenie, że edukacja seksualna dzieci powinna się odbywać już przed ich czwartym rokiem życia. Na forach internetowych polscy rodzice pisali: „Sex-box dla przedszkoli zawiera dwa pluszaki: penisa w stanie wzwodu i rozchyloną waginę. To seks-edukacja po szwajcarsku, która stopniowo dociera do Polski”⁵⁹. Cytowano także opowieść Polki mieszkającej w Szwajcarii: „W Bazylei, w której mieszkam, władze zaproponowały obowiązkową edukację seksualną już dla czterolatek. Za całą akcją musi stać lobby pedsofilskie, bo przecież żaden normalny rodzic nie wymyśliłby dla swojego czteroletka zabawek rodem z sex-shopu”⁶⁰. Rozpowszechniano też apele: „musimy powiedzieć ministerstwu krótkie i stanowcze *non possumus* (nie możemy)! Wyślijcie to wszystkim, którym nie jest obojętny los dzieci!”⁶¹.

Głos zabrały organizacje katolickie, stwierdzając, że „MEN demoralizuje dzieci”⁶², a polscy internauci pisali, że rodzice boją się, iż nie tylko do szkół, ale i przedszkoli do trze program realizowany np. Szwajcarii. Tymczasem w Szwajcarii faktycznie w 2011 r. powstał projekt takiej edukacji seksualnej dzieci z użyciem „erotycznych gadżetów”, lalek czy pluszowych penisów oraz wagin, które miały się znajdować w tzw. sex-boxach, lecz także budziły tam znaczne kontrowersje. I w efekcie zaprzestano już używania tej nazwy, ale linię takiej edukacji utrzymano⁶³.

Jak podawała w 2013 r. Jolanta Szablicka z Uniwersytetu Wrocławskiego w omówieniu wydanego przed trzema laty dzieła Arièsa *Historia dzieciństwa* „małym Szwedom i Norwegom w nauczaniu początkowym zaleca się, by dotyczyły miejsc intymnych, wzajemnie uczyły się swej nagości, a nawet masturbowały się, by poznać związane z tym emocje. Owa edukacja seksualna przebiega ze śmiertelną powagą pod kontrolą specjalistów: pedagogów, psychologów i seksuologów. Jej skutki nie są jeszcze w pełni rozpoznane”⁶⁴.

58 A. Jarmuż, *Czy sex-boxy zawitają do polskich przedszkoli? Boją się tego niektórzy rodzice*, „Głos Wielkopolski”, 4.06.2013, <https://gloswielkopolski.pl/czy-sexboxy-zawitaja-do-polskich-przedszkoli-boja-sie-tego-niektorzy-rodzice/ar/910781> [dostęp 15.09.2024].

59 *Ibidem*.

60 *Ibidem*.

61 *Ibidem*.

62 *Ibidem*.

63 M. Wąsowski, *Rodzice w Polsce boją się, że do przedszkoli trafią sex-boxy*, na Temat, 4.06.2013, <https://natemat.pl/63635,pluszowe-penisy-i-waginy-rodzice-w-polsce-boja-sie-ze-do-przedszkoli-trafia-sex-boxy> [dostęp 15.09.2013].

64 Za J. Szablicką, *Philippe Ariès, Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Wyd. Aletheia, Warszawa 2010, ss. 335, [recenzja], „Biuletyn Historii Wychowania” 2013, nr 29,

W niektórych środowiskach pojawiły się również głosy, że winę ponosi przenoszona z Zachodu do Polski i szerząca się ideologia gender, która porusza tematykę płci kulturowej i społecznej. Pisano: „W historii mieliśmy już do czynienia z różnymi destrukcyjnymi ideologiami. Ponieważ trudno jest indoktrynować dorosłych, celem stały się dzieci. Dziwi mnie łatwość, z jaką rząd poddaje się grupom nacisku, wprowadzając różnego rodzaju programy. Niedługo dzieci w przedszkolach będą się uczyć, że Królewna Śnieżka była mężczyzną”⁶⁵. Edukację seksualną proponowaną w duchu Zachodu potępiali także polscy kościelni hierarchowie, m.in. głos zabrał abp Stanisław Gądecki, który w homilii z okazji Bożego Ciała potępił „złą edukację seksualną”⁶⁶ i ideologię gender.

Rodzice i tym temacie wysyłali listy i petycje, m.in. do Ministerstwa Edukacji Narodowej, domagając się sprawdzenia i zmiany treści szkolnych podręczników do biologii, wiedzy o społeczeństwie i wychowania do życia w rodzinie pod kątem problematyki ogólnie zwanej LGBTQ, czyli dotyczącej tematyki związanej z osobami nieheteronormatywnymi, jak: lesbijkami, gejami, osobami biseksualnymi czy transpłciowymi. Prawicowe partie organizowały pikety w największych polskich miastach, a też ogólnopolski protest pod hasłem: „Ręce precz od naszych dzieci”⁶⁷, często wręcz wskazując, że są one wykorzystywane w rozgrywkach politycznych.

Część rodziców głośno wyrażała zdanie, że tylko oni wiedzą, co i jak przekazywać w tym zakresie swojemu dziecku i nie zgadzają się na edukację seksualną w przedszkolach i szkołach.

Przedstawiciele polskich partii liberalnych, a także seksuolodzy w ramach toczącej się dyskusji przekonywali, że dzieci w wieku przedszkolnym już interesują się np. tym, czym się różni chłopiec od dziewczynki, a zajęcia mogłyby się odbywać w formie zabawy, choć nie z użyciem sex-boxów, na co polskie społeczeństwo jeszcze nie jest gotowe. Znany polski seksuolog prof. Zbigniew Izdebski objaśniał, że już od narodzin każdy jest istotą seksualną, a edukacja seksualna jest formą edukacji zdrowotnej, która nie tylko dotyczy ochrony zdrowia somatycznego, ale służy tworzeniu pozytywnych wzorców, a przede wszystkim może chronić dziecko przed przemocą seksualną. Oceniano też osoby, które sprzeciwiają się wczesnej edukacji seksualnej dzieci, wskazując na ich pruderię i... „kosmate myśli”⁶⁸.

Druga fala ostrej wymiany poglądów dotyczących edukacji seksualnej dzieci narastała w trakcie rządów PiS w latach 2015-2023. Przeprowadzano wówczas różne reformy, a jedną nich jest nowa podstawa programowa dotycząca wychowania w rodzinie. Jej wprowadzenie uzasadniano tym, że „treści podstawy programowej powinny

s. 155-160, <https://doi.org/10.14746/bhw.2013.29.14>, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bhw/article/view/17558/17284> [dostęp 26.09.2024].

65 A. Jarmuż, *op. cit.*

66 *Ibidem.*

67 *Ibidem.*

68 *Ibidem.*

odzwierciedlać wartości, które Jan Paweł II nazwał duchowym fundamentem Europy, zbieżne z uznawanymi powszechnie wartościami humanistycznymi”⁶⁹. Jednocześnie w odpowiedzi na proponowane przez inne środowiska postulaty realizacji choćby zaleceń WHO pisano jeszcze w 2019 r., broniąc prawicowych treści programowych: „Deprecjacja tego przedmiotu i medialne ośmieszanie wydają się mieć jeden cel: zepchnąć go na margines, wprowadzić w to miejsce demoralizującą edukację seksualną”⁷⁰. W dyskusji jak zwykle zabierali głos przedstawiciele Kościoła katolickiego, m.in. bronił jej też papież Franciszek – jednak z zastrzeżeniem „tylko bez »kolonizacji ideologicznej«, czyli gender...”⁷¹. W bardzo ożywionej w tym czasie publicznej dyskusji propozycje światłych edukatorów seksualnych były określane wyłącznie negatywnie, propozycje inne niż osób z prawicy i Kościoła nazywano seksualizacją. Brak rozróżniania tych dwóch diametralnie różnych pojęć – edukacji seksualnej i seksualizacji celów wprowadzało zamęt informacyjny – co w odbiorze społecznym nie zawsze było właściwie rozumiane. Dla zobrazowania sytuacji w Polsce można przytoczyć słowa ministra edukacji w rządzie konserwatywnej partii PiS, który jeszcze w maju 2023 r. wyrażał swoje zdanie odzwierciedlające myślenie wielu obywateli popierających poglądy konserwatywne, których w społeczeństwie Polski jest co najmniej 30%:

Edukacja seksualna była, jest i będzie w polskich szkołach, bo jest bardzo potrzebna. Zakaz ma dotyczyć seksualizacji – promocji seksu, w tym niemoralnego, demoralizacji i deprawacji na punkcie seksualnym. Seksualizacja to, najogólniej rzecz ujmując, demoralizacja i deprawacja na punkcie seksualnym. To jest podawanie informacji, które są promocją seksu, również tego, nazwijmy go niemoralnego całkowicie, i to jeszcze w najmłodszych latach rozwoju dzieci, w przedszkolach czy w pierwszych latach szkół podstawowych [...]. Życie seksualne, które jest przepiękną sferą życia człowieka, tylko sferą intymną, tak niezwykle ważną, że musi być odpowiednio podawana w ramach edukacji seksualnej, a nie demoralizacji seksualnej, jaką próbują w polskich szkołach na wzór zachodni, Europy Zachodniej czy świata zachodniego prowadzić niektóre fundacje finansowane z budżetu miasta Warszawy, Poznania czy Gdańska, Zdrowve Love, czy inne fundacje, które próbują wchodzić w centra wielkich miast⁷².

Siła ataku na edukację seksualną, również zalecaną przez WHO, była znaczna, w publikatorach silnie wybrzmiewał głos ówczesnej kurator oświaty w Małopolsce, a latach 2016-2023 polskiej nauczycielki historii – Barbary Ewy Nowak. Opierając się na niesprawdzonych faktach ze świata, dotyczących edukacji seksualnej dzieci, wręcz straszyła mniej zorientowaną, choć znaczną część społeczeństwa polskiego, która jej wierzyła i przekazywała tę „wiedzę” dalej, kształtując także w tym duchu swoje dzieci. Jednym z głoszonych w mediach o szerokim zasięgu przez Nowak poglądów, to: „»równe

69 M. Chrzczonowicz, *op. cit.*

70 *Ibidem.*

71 *Ibidem.*

72 kw, Minister Czarnek: edukacja seksualna jest i będzie w polskich szkołach. Zakaz ma dotyczyć promocji seksu, w tym niemoralnego, PAP, 5.08.2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C15697-12%2Cminister-czarnek-edukacja-seksualna-jest-i-bedzie-w-polskich-szkolach> [dostęp 22.09.2024].

traktowanie wszystkich to lewacka utopia» (materiał Faktów TVN z września 2022 r.)⁷³. Nikt z ówczesnie rządzących tych poglądów nie dementował ani też nie podejmował decyzji zdjęcia z urzędu kurator, a jej kolejne słowa były powielane w massmediach, np.: „w szwedzkich przedszkolach są specjalne pokoje, do których nauczycielka idzie z dzieckiem i go masturbuje”⁷⁴. Zarówno redaktorzy, jak i wielu specjalistów podawało: „Nie znaleźliśmy potwierdzenia tych informacji, a zdementowała je ambasada Szwecji w Warszawie oraz Polacy mieszkający w Szwecji od lat i znający realia tego kraju. Być może Barbarze Nowak chodziło o sytuację z Niemiec”⁷⁵. W wywiadzie dla Wirtualnej Polski, portalu o bardzo szerokim zasięgu, Barbara Nowak

Krytycznie mówiła o społeczności LGBTQ+; przestrzegała przed „neomarksistowską ideologią, jaka idzie z Zachodu”; podważała skuteczność szczepionek mRNA; krytykowała Unię Europejską. Przekazała też, że w Europie Zachodniej osoba została skazana za milczącą modlitwę przed kliniką aborcyjną (Barbara Nowak nie wymieniła kraju, w którym to miało się dzieć – red.) i że w Kanadzie uczeń, który powiedział, że są dwie płcie, został ze szkoły wyrzucony i następnie aresztowany⁷⁶.

Wiarygodni dziennikarze ustalili, że wszystkie przedstawione przez Nowak sytuacje są całkowicie nieprawdziwe. Jednocześnie kurator Nowak zaprzeczała obłudnie, że nie jest homofobem, zapewniając, że szanuje każdego człowieka. Stwierdziła: „Jestem przeciwko seksualizacji według wskazań WHO, zakładającej szybkie zainteresowanie człowieka swoją seksualnością od dziecka”⁷⁷. Dziennikarz próbujący dyskutować powołał się na słowa edukatorki z grupy Ponton, „która oceniła, że wspomniane przez Nowak standardy WHO nie są programem lekcji”⁷⁸, ale opierają się na obserwacjach tego, jak przebiega rozwój człowieka na poszczególnych etapach życia. „Nie jest tak, że cztero-latek będzie uczony masturbacji. Nie znam kraju na świecie, w którym w przedszkolu czy w szkole by uczono technik masturbacji”⁷⁹. Kurator od razu odpowiedziała, że jest to nieprawda, mówiąc dalej

WHO wskazuje na cele, mamy bardzo szybko zainteresować młodego człowieka swoim ciałem, przyjemnością ze sztucznie rozbudzonej seksualności. Te środowiska twierdzą, że najłatwiej rozładować emocję małego dziecka poprzez masturbację. W szwedzkich przedszkolach są specjalne pokoje, do których nauczycielka idzie z dzieckiem i go masturbuje [...]. On potem wie, że też sam może się masturbować⁸⁰.

73 J. Kunert, *Barbara Nowak o pokojach do masturbacji w Szwecji. Nie ma potwierdzenia*, portal Konkret24, 21.11.2023, <https://konkret24.tvn24.pl/polska/barbara-nowak-o-pokojach-do-masturbacji-w-szwecji-nie-ma-potwierdzenia-st7448436> [dostęp 8.09.2024].

74 *Ibidem*.

75 *Ibidem*.

76 *Ibidem*.

77 *Ibidem*.

78 *Ibidem*.

79 *Ibidem*.

80 *Ibidem*.

Gdy prowadzący cytowany wywiad redaktor zapytał o konkrety, gdzie dokładnie tak jest, kurator odparła: „To niech pan sobie poczyta. To są informacje od nauczycieli stamtąd. Polka pracująca w przedszkolu w Szwecji mi o tym opowiadała. Była przerażona”⁸¹. Dziennikarz zapytał więc, czy ta pani podała nazwisko i czy opowiadała, że musiała masturbować przedszkolaka? „Osobiście tego nie robiła, ale widziała i opisała”⁸², oznajmiła kurator. Słowa znanej z kontrowersyjnych wypowiedzi kurator odbiły się szerokim echem w mediach społecznościowych i większość osób wyrażało oburzenie, jeden z parlamentarzystów dopytywał o numer telefonu tej nauczycielki pracującej jakoby w Szwecji i zbierającej takie doświadczenia, internauci najczęściej pisali: „Ta pani ani jednego dnia nie powinna być kuratorem; Co to za farmazony. To już przeraża ludzkie pojęcie, jakie głupoty wygaduje; Wybujalej fantazji, omamów i urojeń, to pani nie brakuje”⁸³; domagali się źródeł tych informacji, wpisywali słowa kluczowe po polsku, angielsku i szwedzku, nie znajdując żadnych informacji, skierowano pytanie do rzecznika prasowego szwedzkiego ministerstwa edukacji i ostatecznie do Ambasady Szwedzkiej. Jednak już dzień po wywiadzie z kurator, na oficjalnym koncie tej ambasady na platformie X napisano, co powinno zawstydząć Polaków: „Pojawiły się absurdalne i nieprawdziwe twierdzenia na temat szwedzkich przedszkoli. To ubolewania godne, że dezinformacja na temat Szwecji jest szerzona w ten sposób. Przy tej okazji warto pamiętać, jak ważne jest sprawdzanie faktów i poszukiwanie wiarygodnych źródeł informacji”⁸⁴. W ramach burzliwej dyskusji zabierały głos osoby dobrze znające realia życia w Szwecji, m.in. Katarzyna Tubylewicz, polska pisarka mieszkająca w Szwecji, która dobrze zna nie tylko system wychowania seksualnego, ale też obyczaje Szwedów, co zawarła w wydanej w 2022 r. książce *Szwedzka sztuka kochania. O miłości i seksie na Północy*, która w odpowiedzi na słowa kurator w rozmowie na WP powiedziała: „To są pomówienia i kompletne głupoty. Napęlniają mnie niesmakiem. W zasadzie trudno do tych absurdalnych wypowiedzi się odnieść, bo zasługują jedynie na lekceważenie i przede wszystkim na to, by ich nie rozpowszechniać, bo jest to przykład paskudnego fake newsa. Ale dobrze, odpowiem: takie rzeczy nie mają miejsca w Szwecji”⁸⁵. Podobnie zareagował Tomasz Góral, nauczyciel wychowania fizycznego, mieszkający i pracujący od 17 lat w Sztokholmie, opowiadając, że ten wywiad przeczytał głośno na przerwie w pokoju nauczycielskim w szkole, w której uczy. „Reakcją jego koleżanek i kolegów było zdziwienie. Góral powiedział, że jest zażenowany słowami Nowak i że cieszy się, że jego dzieci nie uczą się w polskiej szkole, w której ona decyduje. Nie miał żadnych wątpliwości, że pokoje, o których wspomniała Barbara Nowak to fake news”⁸⁶. Dodał

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ *Ibidem*.

też, że przetłumaczył wywiad z wypowiedziami polskiej kurator wychowawczyni jego córki, która uczęszcza do szwedzkiego przedszkola i tak zrelacjonował reakcję wychowawczyni: „Jej oczy zrobiły się wielkie, a szczeka opadła na podłogę. To bzdury. I tyle”⁸⁷. Rozmówcy myślą, że może kurator słyszała o podobnej sytuacji, ale dotyczącej Niemiec. Jednakże po publikacji artykułu Barbara Nowak nie podała źródła swojej „informacji”, która okazała się fake newsem, ale odniosła się do odpowiedzi szwedzkiej ambasady, pisząc w serwisie X, w której zarzuca ambasadzie zatajanie prawdy, a nawet kłamstwa także w innych obszarach życia, np. „W 2015 Ambasada Szwedzka zarzekała się, że w Szwecji nie ma 54 stref szariatu, a były. W Szwecji rocznie 20 tys. dzieci jest odbieranych rodzicom. Czy to znaczy, że dzieci w Szwecji są bezpieczne?”⁸⁸.

Aktualna sytuacja edukacji seksualnej w Polsce w opinii profesjonalistów

Sytuację edukacji seksualnej w Polsce podsumowała w 2018 r., i niewiele zmieniło się w Polsce do tej pory, Justyna Ratkowska-Pasikowska z Zakładu Pedagogiki Porównawczej Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, która pisze: „Transformacja w mentalności społeczeństw dotyczącej seksualności czy edukacji seksualnej dzieci społeczeństw Zachodu dokonała się już w II połowie XX w. i wydaje się, iż w XXI w. dotarła do Polski”⁸⁹. Jednak badaczka wskazuje na to, że właściwie nadal nikt, poza osobami zajmującymi się tematem profesjonalnie, nie potrafi lub nie chce z poczucia wstydu prowadzić z dzieckiem rozmowy na ten temat⁹⁰.

Podczas gdy inne kraje przeżyły już dawno rewolucję seksualną, w Polsce nadal temat nagoci i seksu jest owiany wstydem, udaje się, że jeśli się o problemie otwarcie nie mówi, to go nie ma. Tymczasem jest, bo wszak „owoc zakazany smakuje najbardziej”. Im bardziej się zabrania tego dzieciom, tym chętniej sięgają po smartfony, jeśli nie swoje, bo rodzice zablokowali strony, to przecież każdy kolega ma takie urządzenie. Polscy psychologowie podkreślają, że właściwie tylko niewiele osób potrafi rozmawiać z dzieckiem na temat seksu, ponieważ nikt tego nie uczy. Edukacja seksualna powinna być prowadzona zgodnie z typowym rozwojem dziecka, które już w przedszkolu wykazuje naturalną ciekawość dotyczącą własnego ciała, ale też ciała innych dzieci, jak i różnic płci. „Zwłaszcza w młodszych grupach, dzieci czasem pokazują sobie nawzajem intymne miejsca, bo chcą zobaczyć”⁹¹, czym się różnią dziewczynki i chłopcy. Zadają

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ J. Ratkowska-Pasikowska, *Badania nad seksualnością dziecka*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, vol. 13, nr 4, s. 103-112, https://www.researchgate.net/publication/330141413_Badania_nad_seksualnoscia_dziecka [dostęp 20.09.2024].

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ M. Kalbarczyk, *op. cit.*

wówczas szczerze, pozbawione na tym etapie życia wstydu pytania, od których polscy dorośli często uciekają, zmieniają temat, udają, że nie widzą zachowań dziecka lub krytykują, mówiąc, że to złe zachowanie i że tak nie wolno. Takie uwagi szczególnie interesują dziecko, pobudzone słowami dorosłych, którym przecież wierzą, ostatecznie budują w sobie uczucie, że jest to obszar szczególnie zakazany i tym ciekawszy. Zamiast więc naturalnie przejść do badania innego problemu, jak np. co mieści się w brzuchu misia, jak wygląda kosmos czy budowa samochodu, na własną rękę poszukują wiedzy na ten zakazany temat. Powtarzają wulgarne określenia, które słyszą w środowisku, nie znając ich znaczenia, zwracają uwagę na seksualizację obecną w reklamach i coraz wcześniej sięgają po treści pornograficzne w internecie, ucząc się zachowań seksualnych pozbawionych uczuć. Rozmowa na te tematy jest rolą rodziców, wychowawców, którzy jednak, jak wykazano w Polsce, nie mają doświadczeń, bo takich rozmów nie zostali nauczeni przez swoich rodziców, a sięgając w głąb pokoleń – nie nauczyli się też ich przodkowie. Pomoc niosą edukatorzy seksualni, prowadząc zajęcia, używając odpowiedniego języka, odpowiednich materiałów, ale przede wszystkim uczą rozumienia uczuć pomiędzy ludźmi i, co najważniejsze, jak rozpoznać molestowanie seksualne i jak się zachować w tym przypadku – do kogo się zwrócić w przypadku doświadczania nawet tylko złego słowa, o złym dotyku nie mówiąc⁹². Tymczasem polskie dane są jednoznaczne – wiek inicjacji seksualnej nieustannie się obniża, notowana jest rosnąca liczba ciąż nieletnich, a dzieci mają właściwie nieograniczony dostęp do treści pornograficznych, co kształtuje ich wyobrażenie o budowie ciała, seksie pozbawionym uczuć. Natomiast głos zabierają liczni specjaliści z psychologii dzieci i młodzieży, pisząc np.:

W Polsce nie powinna toczyć się dyskusja na temat edukacji seksualnej (czy ma być, czy nie), ale jak i kiedy ją przeprowadzić. Nasze dzieci mają potrzebę zdobywania wiedzy na ten temat i one będą ją zdobywały na własną rękę, np. przez Internet, ale nie tak, jak byśmy tego chcieli. Musimy im tę wiedzę przekazać, ale w sposób zorganizowany przy użyciu odpowiednich materiałów i języka⁹³.

W marcu 2024 r. opublikowano wywiad z socjolożką Krystyną Dzwonkowską-Godulą, która zajmuje się naukowo tematem seksualności młodych ludzi⁹⁴. Przedstawiła tam aktualną sytuację edukacji seksualnej nastolatków w Polsce, dostępu do antykoncepcji i innych problemów dotyczących tego obszaru. Badaczka podkreśla, że dziewczyny w Polsce mogą legalnie uprawiać seks od 15 r.ż. (wiek świadomej zgody),

92 A. Jurek, *op. cit.*; M. Kalbarczyk, *op. cit.*

93 M. Kalbarczyk, *op. cit.*

94 „Dr Krystyna Dzwonkowska-Godula, socjolożka, adiunktka na Uniwersytecie Łódzkim. Zajmuje się m.in. nierównościami społecznymi i aktywizmem w obszarze praw reprodukcyjnych. Realizowała projekt badawczy Polityka reprodukcyjna i sprawiedliwość reprodukcyjna w Polsce i w Kanadzie, finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA), w ramach Programu im. M. Bekkera (2021-2022)”, Fundacja Kosmos dla Dziewczynek, <https://kosmosdladziewczynek.pl/portal-wiedzy/cialo/porozmawiajmy-o-seksie-wszystko-co-musisz-wiedziec-o-edukacji-seksualnej-nastolatkow> [dostęp 23.09.2024].

ale do ginekologa muszą przyjść z rodzicem, a dostęp do antykoncepcji bez zgody opiekuna mogą uzyskać dopiero po uzyskaniu pełnoletności⁹⁵.

W Polsce nadal obowiązuje model edukacji seksualnej oparty na zakazach, a mówienie o seksie z dzieckiem czy dorastającym młodym jest czymś wstydliwym, „nieczystym”, a wręcz tematem tabu. Wszystkie porady są zwykle adresowane do dziewcząt i właściwie głównym zaleceniem jest, by rozpoczynać życie seksualne jak najpóźniej, a najlepiej po ślubie. Oczywiście jest to nierealne, korzystanie z internetu jest bowiem powszechne i nawet najmłodsze dzieci mają dostęp do np. stron pornograficznych i głównie stamtąd czerpią wiedzę na temat brutalnych, bezuczuciowych zachowań, czy poznają budowę narządów płciowych.

Jak wykazano w aktualnych badaniach, które zostały przedstawione w poprzednim podrozdziale, prawie co piąte polskie dziecko zetknęło się po raz pierwszy z pornografią w sieci przed ukończeniem 10 r.ż.⁹⁶ Dlatego przed rodzicami/opiekunami czy wychowawcami stoi trudne zadanie przekazania prawidłowych wzorców, jest ono właściwie niemożliwe, tym bardziej że większość rodziców jest zupełnie na to nieprzygotowana. Krystyna Dzwonkowska-Godula mówiła w 2024 r.: „Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w polskich szkołach oraz domach nie ma edukacji seksualnej”⁹⁷. Jednocześnie wskazała, że choć już minęły dwie dekady XXI w., nadal się zdarza w Polsce, iż dziewczynka trafia do szpitala i lekarz mówi matce: „Pani córka jest w ciąży”⁹⁸. Obie są zaskoczone, a matka twierdzi, że „nie ma takiej możliwości, żeby ona była w ciąży”⁹⁹. Seksuolog mówi:

Dzieci powinny mieć narzędzia, żeby umieć zareagować i poradzić sobie z taką sytuacją. A zadaniem dorosłych – rodziców, nauczycieli – jest im te narzędzia dostarczyć. Znowu odwołam się do doświadczeń osób prowadzących warsztaty z edukacji seksualnej. Nastolatki zadają im pytania: co mam zrobić, jak sobie radzić, gdy ktoś używa wobec mnie wulgarnych słów, robi mi zdjęcia, zaczepia albo rozpusza o mnie negatywne plotki o charakterze seksualnym¹⁰⁰.

Dyskusja nad edukacją seksualną w krajach Zachodu

W ostatnich latach dyskusja nad edukacją seksualną dzieci i młodzieży jest szczególnie ożywiona nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach. Świadczy o tym m.in. liczba publikacji z tego obszaru. Przykładowo wyszukując artykuły naukowe zamieszczone

95 Z. Karaszewska, *Porozmawiajmy o seksie. Wszystko, co musisz wiedzieć o edukacji seksualnej nastolatków*, Fundacja Kosmos dla Dziewczynek, 12.03.2024, <https://kosmosdladziewczynek.pl/portal-wiedzy/cialo/porozmawiajmy-o-seksie-wszystko-co-musisz-wiedziec-o-edukacji-seksualnej-nastolatkow> [dostęp 23.09.2024].

96 *Ibidem*.

97 *Ibidem*.

98 *Ibidem*.

99 *Ibidem*.

100 *Ibidem*.

w Waszyngtońskiej Bibliotece Narodowej PubMed, pod tym hasłem w ciągu ostatniego roku ukazało się 7926 artykułów, podczas gdy na przestrzeni ostatnich 4 lat było to 6778/rok, a przez ostatnich dziesięć lat – 5673 rocznie (dane 27.06.2024).

Stany Zjednoczone. W 2024 r. w dyskusji na temat edukacji seksualnej głos zabrała profesor Summer Sherburne Hawkins, amerykańska epidemiolog społeczna, pracująca w jednej z uczelni w Bostonie (Boston College School of Social Work), która pisze: „Edukacja seksualna w szkole zawsze była i nadal jest kontrowersyjna i uwikłana w politykę, a nadal istnieją luki w treściach i umiejętnościach, jakie dzieci i młodzież otrzymują w zakresie zdrowia seksualnego”¹⁰¹. Badaczka podkreśla, że w ramach amerykańskiej polityki stanowej edukacja seksualna i edukacja w zakresie HIV jest obowiązkowa, uzasadniona badaniami w ramach medycyny opartej na faktach, obejmuje naukę różnych zachowań jak, np. wyrażenie zgody na aktywność seksualną i wprowadza zasady ważne dla zdrowia publicznego. Autorka, dokonując przeglądu tych stanowych polityk, identyfikuje luki w badaniach i treściach programów edukacji. Ponadto poddaje analizie i dyskutuje założony cel programu Zdrowi Ludzie 2030 (Healthy People 2030 objective – FP-08), przedstawiony przez działające od 1976 r. amerykańskie Biuro Profilaktyki Chorób i Promocji Zdrowia (Office of Disease Prevention and Health Promotion)¹⁰². W latach 2017-2019 jedynie 54,5% nastolatków podało, że otrzymało obszerną wiedzę oraz zalecenia formalne dotyczące zasad ograniczania wczesnej inicjacji seksualnej, metod kontroli urodzeń, zapobiegania HIV/AIDS i innym zakażeniom przenoszonym drogą płciową. Jeśli dane te poddać analizie, szeregując respondentów według rasy i pochodzenia etnicznego, to okazuje się, że opisaną edukację, prawdopodobnie szkolną, otrzymało zaledwie 48,2% amerykańskich nastolatków rasy czarnej i 58,4% rasy białej, a np. w Hiszpanii było to 50,6%. Wobec tych danych profesor Hawkins zadaje pytanie: „dlaczego szkoły, które służą kolorowej młodzieży, rzadziej zapewniają formalną edukację seksualną niż szkoły, które służą białej młodzieży”¹⁰³ oraz czy założenia wspomnianego programu Zdrowi Ludzie 2030 są słuszne, gdyż planuje się jako cel krajowy zapewnienie odpowiedniego poziomu edukacji seksualnej jedynie 59,1% dzieciom i młodzieży, bez uwzględnienia wskazanych różnic rasowych i etnicznych dostępu do tej wiedzy¹⁰⁴.

Szwecja. Jako przykład właściwego myślenia o edukacji seksualnej dzieci i młodzieży podaje się Szwecję, gdzie już w 1955 r. wprowadzono ją jako przedmiot do

101 S.S. Hawkins, *Expansion of Comprehensive Sexuality Education*, „Journal of Obstetric, Gynecologic & Neonatal Nursing” 2024, 53(1), s. 14-25, doi: 10.1016/j.jogn.2023.11.011, epub 2023, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38072008/> [dostęp 27.09.2024], [https://www.jognn.org/article/So884-2175\(23\)00289-7/fulltext](https://www.jognn.org/article/So884-2175(23)00289-7/fulltext) [dostęp 27.06.2024].

102 Office of Disease Prevention and Health Promotion (.gov), Increase the proportion of adolescents who get formal sex education before age 18 years – FP-08, Healthy People 2030, <https://health.gov/healthypeople/objectives-and-data/browse-objectives/family-planning/increase-proportion-adolescents-who-get-formal-sex-education-age-18-years-fp-08> [dostęp 27.06.2024].

103 S.S. Hawkins, *op. cit.*

104 *Ibidem*.

szkół. Najważniejsza część wiedzy jest przekazywana uczniom klas piątych, ósmych i dziewiątych oraz w liceach. Ten system nie pojawił się w tym roku, ale był budowany od 1933 r., kiedy powstał Krajowy Związek ds. Edukacji Seksualnej (Riksförbundet för Sexualundervisning – RFSU) wyznaczający sobie m.in. walkę o dekryminalizację homoseksualizmu, który w Szwecji był jeszcze karany do 1944 r., a do 1979 r. uznawany z chorobę, co ostatecznie doprowadziło do wysokiej tolerancji homoseksualizmu w tym kraju. Stałym celem RFSU była również walka o powszechne prawo do antykoncepcji i edukacji seksualnej. Jeszcze w latach 30. XX w. szwedzko-norweska dziennikarka Elise Ottesen-Jensen, zwana Ottar (1886-1973), która założyła RFSU, mówiła: „Marzę o dniu, w którym wszystkie rodzące się dzieci będą chciane, kobiety i mężczyźni równi, a seksualność stanie się sferą intymności, czułości i radości”¹⁰⁵. To zdanie obrazuje sytuację współczesnego świata – nierówne traktowanie kobiet i mężczyzn, seks bez czułości, intymności i radości oraz niechciane ciążę. Jak znamienne brzmiały słowa tej aktywistki społecznej przed nieomal stu laty i jak są nadal w Polsce aktualne nie wymaga komentarza, ponieważ nasze społeczeństwo dobrze zna problem, jeśli nie z autopsji, to choćby z mediów. Wracając do szwedzkiego modelu edukacji seksualnej, stowarzyszenie założone przez Ottar jest potężną i bardzo aktywną organizacją, ma dobrze wykształconych edukatorów, doskonale zbudowaną i prowadzoną interaktywną stronę internetową zawierającą wiele praktycznych porad, ma wpływ na zmiany/ulepszenia programów szkolnych związanych z nowymi zjawiskami społecznymi czy przemianą obyczajów. Jednym z ostatnich tematów, które podjęto, była zgoda na seks, w 2018 r. ustalono odpowiednie prawo, lecz jeszcze trwają prace nad poprawą ogólnej świadomości tworzenie kultury zgody na seks wśród młodego pokolenia¹⁰⁶. Ważnym tematem jest znaczenie wyrobienia w dzieciach, młodzieży i wszystkich korzystających z internetu, właściwie teraz już niezależnie od wieku, krytycznego stosunku do pornografii tak szeroko dostępnej i pomimo wysiłków nieograniczonej, pozostającej poza kontrolą. Innym problemem, choć często też wiążącym się z pornografią, jest przemoc. Szwedzka minister ds. równości mówi: „Słyszałam o dziewczynkach, które martwią się, że ktoś będzie chciał z nimi uprawiać seks z podduszaniem, i o chłopcach bojących się, że seks powinien wyglądać jak na filmach porno. Świat dorosłych ma obowiązek zauważyć ten problem i wyjść mu naprzeciw”¹⁰⁷. Obecnie wielokulturowa Szwecja boryka się też z problemem różnic kulturowych, które przyniesli/przynoszą ze sobą uchodźcy. Dlatego od kilku lat w Szwecji do edukacji seksualnej wprowadzono tematy związane z przemocą i innym postrzeganiem/dyskryminacją kobiet także w sferze seksualnej. Jednocześnie, co obrazuje stałe potrzeby edukacji, niezmiennie od lat

105 Za K. Tubylewicz, *Domagajmy się w Polsce edukacji seksualnej jak w Szwecji. Będzie mniej dramatów i niechcianych ciąż*, OKO. Press, 20.06.2022, <https://oko.press/domagajmy-sie-w-polsce-edukacji-seksualnej-jak-w-szwecji-bedzie-mniej-dramatow-i-niechcianych-ciaz> [dostęp 21.09.2024].

106 *Ibidem*.

107 *Za ibidem*.

w programach edukacji seksualnej uczniowie klas piątych dowiadują się szczegółowo, co się dzieje z ich ciałem w okresie dojrzewania i o tym, że masturbacja jest czymś zupełnie normalnym, uczniowie klas ósmych poznają wiedzę z zakresu chorób wenerycznych i zasad chronienia się przed nimi, w dziewiątej klasie dominują tematy tworzenia związków, wiedza o tym, jak wygląda i powinno wyglądać zbliżenie seksualne, jak się przygotować do pierwszego razu, co to jest gender, orientacja seksualna itp. Naucza się języka mówienia o seksie, wyznaczaniu własnych granic, rozumienia granic partnera czy rozpoznawania tożsamości płciowej i akceptacji własnej cielesności¹⁰⁸. Istnieje doskonała strona internetowa umo.se dla osób w wieku 13-25 lat, gdzie zamieszczane są artykuły i podkasty ułożone w działy tematyczne, jak: ciało, miłość i przyjaźń, seks, rodzina, papierosy, alkohol, narkotyki, przemoc. Można tam znaleźć informacje, gdzie szukać pomocy w przypadku uczucia obniżonego dobrostanu, dostępne są też mailowe lub na czacie porady psychologa, seksuologa, nawet w zakresie sposobów masturbacji oraz spotkania ze specjalistami w realu także w przychodniach. Młody człowiek może tam się zgłosić też po informację na temat antykoncepcji, po receptę na środki antykoncepcyjne, darmowe prezerwatywy, można tam założyć spiralę antykoncepcyjną, wykonać test ciążowy czy szybki test na choroby weneryczne. Jednocześnie udzielane są tam porady w zakresie niezwiązanym z życiem seksualnym, ale w przypadku problemów z rówieśnikami czy w domu lub przy różnych zaburzeniach emocjonalnych. Dla osób z innych kręgów kulturowych – migrantów jest dostępna strona youmo.se prowadzona w kilku wersjach językowych i poza typowymi poradami, a nawet nauką zakładania prezerwatywy, można uzyskać porady, np. co robić, gdy rodzina próbuje zmusić do małżeństwa, co w wielu kulturach jest praktykowane i dotyczy osób bardzo młodych¹⁰⁹. Dla dzieci najmłodszych dostępna jest też strona internetowa Kropp & Knopp, na której wiele porad i pouczających opowiadań jest przedstawiona w formie komiksów, a na wszystkie pytania specjaliści odpowiadają z powagą¹¹⁰.

Szwajcaria w latach 60. XX w. wspomniany już Philippe Ariès w *Historii dzieciństwa* wydanej w 1960 r., a co jest znamienne, po raz pierwszy w Polsce dopiero w 1995 r. opisuje współczesne mu formy edukacji na etapie wychowania przedszkolnego dzieci mieszkających w Szwajcarii. Do edukacji seksualnej używano tam jako pomocy dydaktycznej tzw. sex boxów, zawierających pomoce dydaktyczne, jak drewniane penisy i gąbczaste waginy, zalecając, by służyły do zabawy dzieciom, ale też, by nauczyły się rozróżniać męskie i żeńskie organy płciowe i wiedziały do czego służą¹¹¹. Na marginesie omówionej dyskusji toczonej w Polsce do 2023 r. za sprawą prawnicowego rządu wskazano, że kurator Nowak, strasząca z użyciem licznych mediów społeczeństwo edukacją seksualną, miała na myśli nie Szwecję, ale Niemcy. Dlatego też polscy dziennikarze

¹⁰⁸ Za: *ibidem*.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ Za J. Szablicka, *op. cit.*

dotarli do informacji, iż latem 2023 r., że niemieckie media, w tym „Bild”, podjęły alarm, gdyż do rodziców jednego z przedszkoli w Hanowerze ponoć miało dotrzeć pismo od dyrektora tego przedszkola prowadzonego przez jedną z największych instytucji charytatywno-społecznych w Niemczech – Stowarzyszenie AWO – z informacją o planach utworzenia specjalnego pokoju dla dzieci, w którym mogłyby one odkrywać własne ciało. O reakcji rodziców, społeczeństwa i następnie Urzędu ds. Młodzieży (Jugendamt) w Dolnej Saksonii na ten list informował portal dw.com za agencją DPA. Otóż Jugendamt od razu wstrzymał plany placówki, podając, że „»koncepcja pedagogiczna w tej formie zagraża dobru dziecka« i nie miała – jako taka – podstawy pedagogicznej”¹¹². Okazało się też, że o planach nie był informowany zarząd AWO w Hanowerze. Regionalny resort edukacji Dolnej Saksonii podał: „landowy urząd ds. młodzieży zobligował AWO i prowadzone przez tę instytucję przedszkola w Hanowerze do zmiany przy udziale zewnętrznych doradców, pedagogicznej koncepcji przedszkoli oraz koncepcji ochrony dzieci”¹¹³. Inną historią była podana w 2021 r. przez niemiecką redakcję portalu AFP Fact Check, która wyjaśnia, skąd się wzięły fałszywe doniesienia szeroko rozpowszechniane przez niemieckich internautów i prawicowych polityków o rzekomych pomysłach tworzenia pokojów do masturbacji, ale tym razem w żłobkach. Ponoć miał być to apel jednej z pedagogów w Brandenburgii, której ostatecznie nie zidentyfikowano, a okazało się, że źródłem doniesień były dwa portale internetowe, z których jeden skopiował tę wiadomość od drugiego. Gdy sprawa nabrała rozgłosu, rozsiewając ten fake news na inne portale, mające też odbiorców na całym świecie – oba sprostowały swoje artykuły. Tak więc taka sytuacja nigdy nie miała miejsca, a była celowo powielana zapewne dla zapewnienia większej liczby wyborców prawicowych polityków, nie mówiąc o kreowaniu w społeczeństwie nawet lęku przed samym sformułowaniem edukacja seksualna dzieci, a też wręcz wrogości do innych krajów.

¹¹² J. Kunert, *op. cit.*

¹¹³ *Ibidem.*

EDUKACJA SEKSUALNA TO NIEKOŃCZĄCA SIĘ „DROGA”. O AKTUALNEJ SYTUACJI W NIEMCZECH

Autor rozdziału jest pracującym od lat 70. XX w. w Niemczech polskim lekarzem ginekologiem, prowadzącym też zajęcia z edukacji seksualnej w szkołach. Ponadto będąc ojcem siedmiorga dzieci, redaguje ten tekst również z perspektywy własnych doświadczeń rodzinnych.

Edukacja seksualna dzieci i młodzieży to właściwie niekończący się proces, szczególnie wobec dynamiki i zwiększania różnorodności doświadczeń w tej strefie życia. Ekspansywne wkraczanie substancji psychoaktywnych, nie tylko wykorzystywanych w celu „zdobycia ofiary”, jakim jest bezbronne, a przede wszystkim nieświadome dziecko, ale też używanych w kontaktach seksualnych osób dorosłych (np. chemseks¹), a przede wszystkim dostępność niepożądanych treści w internecie, do których dzieci mogą mieć łatwy dostęp – to tylko niektóre z dzisiejszych problemów. Za nimi muszą podążać nie tylko rodzice, ale też edukatorzy seksualni, nieustannie się doskonaląc, a jednocześnie zachowując tradycyjne spojrzenia na rozwój dziecka, uwzględniając jego naturalną wrażliwość i ciekawość świata zmieniającą się wraz z wiekiem.

Dzieci rodzą się w odniesieniu do seksualności jako tzw. *tabula rasa* (czysta tablica), a rozwój emocjonalny dziecka w tym obszarze zależy od tego, czy w odpowiednim czasie i w sposób racjonalny rodzice, wychowawcy, pedagodzy podejmują z dzieckiem rozmowy o seksualności; rzetelnie informują i chronią przed negatywnymi, a nawet kryminalnymi wpływami². Tak więc edukacja seksualna to nie tylko objaśnianie różnic budowy ciała obu płci czy istoty aktu zapłodnienia, ale też nauka zapobiegania wczesnej inicjacji seksualnej, zabezpieczania się przed niepożądaną ciążą, aborcją, a także informowanie o zakażeniach przekazywanych drogą płciową, a przede wszystkim kształtowanie umiejętności rozpoznawania zachowań innych i asertywnych reakcji.

Wobec zróżnicowanych postaw wobec edukacji seksualnej w przedszkolach i szkołach – od całkowicie negatywnej poprzez oddanie jej jedynie w ręce rodziców do pełnej akceptacji – aktualnie w Niemczech uważa się, że problem nie polega na tym, że dzieci są edukowane, lecz na tym, że nie są edukowane. Dziecko świadome seksualności i zagrożeń związanych z tą sferą, nauczone rozróżniania np. złego dotyku, może w pewnym stopniu chronić się przed nawet kryminalnymi działaniami, co jest omawiane

1 *Dictionary Cambridge: chemsex – the use of drugs, often illegal ones, to increase pleasure during sex*, Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus Cambridge University Press), <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/chemsex> [dostęp 25.11.2024].

2 M. Averdijk, K. Müller-Johnson, M. Eisner, *Sexuelle Viktimisierung von Kindern und Jugendlichen in der Schweiz*, Schlussbericht für die UBS Optimus Foundation, 2011, <https://beunlimited.org/media/page/19/attachment-1550054295.pdf> [dostęp 13.08.2024].

w publikacjach niemieckich od co najmniej pierwszej dekady XXI w.³ Jednak aktualnie nadal niebezpieczeństwo czyha szczególnie ze strony starszego rodzeństwa, starszych dzieci i młodzieży, które mogą wyrządzać szkody, używając fałszywych twierdzeń lub zachęt. Jednak problem wykorzystywania seksualnego jest znany i właściwie nierozwiązany nie tylko w krajach Zachodu, ale też w skali globalnej. W 2016 r. podano, że nieomal 5 mln osób na świecie stało się ofiarami przemocy seksualnej, z czego 20% stanowiły dzieci⁴.

Na stronie internetowej UNICEF w październiku 2024 r. podano, że

[...] ponad 370 milionów dziewcząt i kobiet (choć problem dotyka też płęć męską) na świecie padło ofiarą gwałtu lub napaści seksualnej w dzieciństwie. Jeżeli uwzględnimy również przypadki werbalnej i internetowej przemocy seksualnej, liczba ta wzrasta do 650 milionów. Większość przypadków przemocy seksualnej wobec dzieci ma miejsce w okresie dojrzewania, szczególnie między 14. a 17. rokiem życia [...]. Szacunkowo od 240 [mln] do 310 mln z nich padło ofiarą przemocy seksualnej w dzieciństwie⁵.

Aktualne dane dotyczące przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży w Niemczech

Jak podano w kwietniu 2024 r. na uznanym portalu niemieckim Deutsche Welle, według informacji Federalnego Urzędu Kryminalnego Niemiec (Germany's Federal Criminal Police Office – BKA) niemiecka policja odnotowała znaczny wzrost liczby wykorzystywania seksualnego dzieci i młodzieży – w głównej mierze dotyczy to przekazywania obrazów i zdjęć o treści przemocowej, szczególnie seksualnej. W ciągu pięciu lat (2019-2023) liczba przypadków wzrosła ponad trzykrotnie, z 12 268 do 45 191. W 2023 r. liczba dzieci wykorzystywanych seksualnie w Niemczech, i dotyczy to jedynie przypadków zarejestrowanych, w porównaniu z 2022 r. wzrosła o 5,5%. Większość przypadków odnotowano w regionach gęsto zaludnionych i w obrębie dużych miast. Spośród 18 497 dzieci-ofiar tego rodzaju wykorzystywania ok. ¾ stanowiły dziewczynki i udowodniono, że ponad połowa ofiar знаła wcześniej sprawcę, a spośród 11 900 osób zarejestrowanych jako podejrzani w tych sprawach – 94% stanowili mężczyźni.

W tym samym okresie zgłoszono 1200 takich przestępstw, których ofiarami była młodzież w wieku 14-17 lat, co w odniesieniu do 2022 r. również stanowi wzrost tej liczby o 5,7%. Nadal ok. 30% sprawców przemocy seksualnej to dzieci lub młodzież⁶.

3 M. Averdijk, K. Müller-Johnson, M. Eisner, *Sexuelle Viktimisierung...*

4 Za T.J. Toney-Butler, M. Ladd, O. Mittel, *Human Trafficking*, StatPearls 2024, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK430910/> [dostęp 13.08.2024].

5 *Ponad 370 milionów dziewcząt i kobiet na świecie doświadczyło przemocy seksualnej w dzieciństwie*, Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (United Nations Children's Fund – Unicef), UNICEF, 10 października 2024 r., <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/ponad-370-milionow-dziewczat-i-kobiet-na-swiecie-doswiadczylo-przemocy-seksualnej-w-dziecinstwie> [dostęp 25.11.2024].

6 *German police record more cases of child sexual abuse*, Deutsche Welles, 7.08.2024, <https://www.dw.com/en/german-police-record-more-cases-of-child-sexual-abuse/a-69595511> [dostęp 13.11.2024].

Komentując te dane, policja wskazuje również na większą zgłaszalność i wykrywalność tych przypadków, co może mieć wpływ na podawane liczby. W uzupełnieniu przedstawionych danych w ramach omawiania raportu BKA federalna minister spraw wewnętrznych Niemiec, Nancy Faeser, podaje, iż: „Każdego dnia 54 dzieci i młodych ludzi w Niemczech pada ofiarą wykorzystywania seksualnego”⁷ i dalej: „To przerażające czyny, które głęboko na nas wpływają i odbierają nam mowę. Większość ofiar знаła sprawców, ponieważ byli to członkowie rodziny, przyjaciele lub znajomi”⁸. Minister wezwała też do dyskusji nad przechowywaniem danych, również adresów IP w internecie, a wiceprezydent BKA dodał: „W związku z rosnącą liczbą wskazówek i rosnącą liczbą spraw wzmocniliśmy nasze możliwości ewaluacyjne i współpracę z policją państwową i będziemy w dalszym ciągu poszerzać nasze możliwości techniczne, aby jeszcze szybciej i skuteczniej identyfikować sprawców”⁹.

Nadużycia seksualne w dzieciństwie mają głębokie i długotrwałe skutki dla zdrowia psychicznego, emocjonalnego i fizycznego osób nimi dotkniętych. Sposób, w jaki te skutki się manifestują, może różnić się w zależności od wieku, w jakim doszło do nadużycia¹⁰.

Skutki nadużyć seksualnych w zależności od wieku notowane w Niemczech

Oto przegląd notowanych w Niemczech późniejszych konsekwencji i kilka różnic w zależności od momentu nadużycia:

1. Wczesne dzieciństwo (np. wiek przedszkolny):
 - skutki psychiczne: w tym wieku nadużycie seksualne może poważnie zakłócić rozwój podstawowego zaufania. Może to prowadzić do zaburzeń przywiązania, zaburzeń lękowych i zakłóceń w rozwoju społecznym¹¹;
 - skutki fizyczne: mogą wystąpić somatyczne dolegliwości, takie jak chroniczne bóle brzucha lub głowy, częste są również zaburzenia snu¹²;
 - skutki rozwojowe: mogą również wystąpić opóźnienia w rozwoju mowy i poznawczym, kognitywnym¹³.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ B. Kavemann et al., *Erinnern, Schweigen und Sprechen nach sexueller Gewalt in der Kindheit: Ergebnisse einer Interviewstudie mit Frauen und Männern, die als Kind sexuelle Gewalt erlebt haben*, Springer-Verlag, Berlin 2015.

¹¹ S. Guttenberg, J. Ziercke, *Schaut nicht weg!: was wir gegen sexuellen Missbrauch tun müssen*, Verlag Herder GmbH, Freiburg im Breisgau 2011.

¹² Ch. Nevermann, H. Reicher, *Depressionen im Kindes- und Jugendalter: Erkennen, verstehen, helfen*, Vol. 1440, CH Beck, München 2020.

¹³ M.P. Krause, *Frühe Förderung entwicklungsauffälliger Kinder und Jugendlicher*, Kohlhammer, Stuttgart 2008, s. 73.

2. Wiek szkolny:
 - skutki psychiczne: dzieci, które doświadczyły nadużycia w wieku szkolnym, często wykazują problemy z zachowaniem, takie jak agresyjne lub bierne/wycofujące. Depresje, zaburzenia lękowe i pojawiają się również częste problemy z poczuciem własnej wartości¹⁴;
 - wyniki w szkole: dzieci mogą mieć problemy z koncentracją i trudności w przyswajaniu wiedzy¹⁵;
 - skutki społeczne: trudności w interakcjach z rówieśnikami, brak zaufania do dorosłych i izolacja społeczna¹⁶.
3. Nastolatki:
 - skutki psychiczne: młodzież może zmagać się z depresją, zaburzeniami lękowymi, zespołem stresu pourazowego (PTSD) i autoagresją; częste są również konflikty związane z tożsamością i seksualnością¹⁷;
 - zachowanie: zachowania ryzykowne, takie jak nadużywanie narkotyków, wczesne rozpoczęcie aktywności seksualnej lub promiskuityzm seksualny¹⁸. Promiskuityzm to praktyka angażowania się w kontakty seksualne z często zmieniającymi się partnerami lub równocześnie z wieloma partnerami. Przymiotnik promiskuitywny lub promiskuitywny jest również używany dla określenia „swobodnego zachowania seksualnego”¹⁹;
 - obraz o sobie: poczucie własnej wartości może być poważnie naruszone, co może prowadzić do dalszych problemów psychicznych²⁰.

Zaburzenia psychiczne i somatyczne jako możliwe następstwa wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie, ale też w późniejszym okresie życia

1. Zaburzenia psychiczne:
 - zespół stresu pourazowego (PTSD),
 - depresja i zaburzenia dwubiegunowe,

14 *Sexueller Missbrauch, Misshandlung, Vernachlässigung: Erkennung, Therapie und Prävention der Folgen früher Stresserfahrungen*, Hrsg. U.T. Egle, P. Joraschy, A. Lampe et al, Klett-Cotta, Stuttgart 2018.

15 A. Castello, F.C. Grabowski, G. Brodersen, *Depressivität im Schulalter: Fachlich fundiert pädagogisch handeln*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2024.

16 *Sexueller Missbrauch, Misshandlung, Vernachlässigung: Erkennung...*

17 B. Kavemann, *Sprechen über sexuellen Missbrauch, Erinnern, Schweigen und Sprechen nach sexueller Gewalt in der Kindheit: Ergebnisse einer Interviewstudie mit Frauen und Männern, die als Kind sexuelle Gewalt erlebt haben*, [in:] *Erinnern, Schweigen und Sprechen nach sexueller Gewalt in der Kindheit*, Hrsg. B. Kavemann, A. Graf van Kesteren, S. Rothkegel, B. Nagel, Publisher VS, Wiesbaden 2016, s. 95-115.

18 F. Resch, P. Parzer, *Risikoverhalten und Selbstregulation bei Jugendlichen: Eine kybernetische Sichtweise*, Springer International Publishing, Cham 2022, s. 15-40.

19 L. Herschbach, *Inwiefern beeinflusst sexueller Missbrauch in der Kindheit die späterer Geschlechtsidentität und Sexualität?*, Leopold-Franzens-Universität Innsbruck Institut für Psychologie, Innsbruck 2022.

20 *Ibidem*.

- zaburzenia lękowe,
 - zaburzenia dysocjacyjne,
 - zaburzenia osobowości typu borderline,
 - zaburzenia odżywiania, takie jak anoreksja czy bulimia.
2. Dostrzegalne dolegliwości somatyczne:
- przewlekłe zespoły bólowe (np. przewlekłe bóle podbrzusza),
 - zaburzenia żołądkowo-jelitowe (np. zespół jelita drażliwego),
 - zaburzenia snu, w tym koszmary nocne i bezsenność,
 - problemy ginekologiczne (np. dysfunkcje seksualne).
3. Ryzyko dalszej wiktymizacji: osoby, które wcześniej doświadczyły wykorzystywania seksualnego, mają zwiększone ryzyko padania ofiarą przemocy seksualnej lub innych form nadużyć w późniejszym życiu²¹.

Główny cel edukacji seksualnej – ochrona dzieci i młodzieży przed nadużyciami seksualnymi

Najważniejszym celem edukacji seksualnej jest ochrona dzieci i młodzieży przed nadużyciami seksualnymi. Wiele czynów seksualnego nadużywania, o kryminalnym charakterze, dokonywanych jest w ukryciu, w sytuacjach zamaskowanych, niewidocznych. Sprawcami są często osoby dorosłe z najbliższego otoczenia dziecka, jak na przykład własna rodzina, wychowawcy, trenerzy, duchowni. Dlatego ideą edukacji jest, poprzez wzmacnianie pewności siebie i poczucia własnej wartości, zmotywowanie dziecka do szybkiego i zdecydowanego stawiania oporu w takich sytuacjach²².

Obserwacje własne autora jako ginekologa i edukatora seksualnego w niemieckich szkołach

Wobec przedstawionej powyżej sytuacji aktualna jest działalność edukatorów seksualnych docierających do dzieci i młodzieży bezpośrednio. Autor rozdziału, jako pracujący od lat 70. XX w. w Niemczech lekarz ginekolog, prowadzący też zajęcia edukacyjne w tym zakresie w szkołach i ponadto doświadczony rodzinnie, gdyż jest ojcem siedmiorga dzieci, uważa – jak już podano we wstępie rozdziału, ale warto to powtarzać – że seksualność jako taka nie odnosi się tylko do budowy narządów płciowych czy „technicznego” przebiegu stosunku płciowego, ale najbardziej istotne jest zwrócenie uwagi na emocjonalny stan dziecka i jego dynamiczne, różne w czasie

²¹ B. Kavemann, C. Helfferich, B. Nagel, *Subjektive Theorien von jugendlichen Mädchen über Re-Viktimisierung nach sexuellem Missbrauch: Eine Untersuchung mit Mädchen in Einrichtungen der stationären Jugendhilfe*, „Kindesmisshandlung und-vernachlässigung” 2016, Nr. 19(1), s. 124-149.

²² F. Christmann, *Faszination Psyche (Wissen & Leben): Sie selbst und andere besser verstehen*, Klett-Cotta, Stuttgart 2018.

zmiany. Aktualną sytuację nie należy oceniać pod kątem, czy dzieci są edukowane i jak wygląda ta nauka, ale problemem nadal pozostaje to, że nie są edukowane. Dlatego dzieci nadal nie zdają sobie sprawy i nie potrafią właściwie w odpowiednim czasie rozpoznać niebezpieczeństwa, które czyha szczególnie ze strony starszego rodzeństwa, bliskich w rodzinie, kolegów czy starszych dzieci i młodzieży, którzy, używając fałszywych twierdzeń czy zachęt, mogą wyrządzać dziecku nieodwracalne szkody, które często mogą zmieniać całe dalsze życie ofiary. Autor rozdziału, prowadząc zajęcia z edukacji seksualnej w szkołach, nie spotkał się z sytuacjami, kiedy dziecko pytało o wrażliwe szczegóły intymne, co opisują edukatorki z Polski w poprzednim rozdziale, ale niedawno opiekunka z niemieckiego przedszkola opowiedziała mu o czteroletniej dziewczynce, która zapytała „dlaczego powinna lizać penisa sześciolletniemu chłopcu z przedszkola?”. Ten, jak i wiele innych przykładów pokazuje, że edukacja seksualna nie może zacząć się „za wcześnie”. Autor tego rozdziału opisuje własne doświadczenia, które wskazują, że istnieje również zdrowa ciekawość, którą należy traktować z powagą, odpowiadając na pytania, ale z uwzględnieniem właściwych dla wieku ograniczeń, np. gdy pięcioletni chłopiec zapytał podczas badania ultrasonograficznego matki – „Jak to się stało, że dziecko znalazło się w brzuchu mojej mamy?” – i wówczas padła prosta odpowiedź: „Mama i tata bardzo się kochają, spali razem i tak powstało dziecko”. Dla chłopca emocjonalne „kochać się” było ważne i wystarczające, aby zaspokoić jego ciekawość. Nie zadał więcej pytań. Wychowawcy i nauczyciele w rozmowach podają także, że w kolejnych rocznikach, od lat, dzieci zadają podobne pytania, jednak są one zadawane w coraz młodszym wieku. Interesująca jest również obserwacja własna, która świadczy o przyspieszeniu rozwoju dziecka, bo to, co jeszcze 20 lat temu interesowało młodych w wieku 10-12 lat, dziś zawiera się w pytaniach dzieci w wieku 6-8 lat. Znaczenie poważnego traktowania pytań dziecka, wysłuchanie, odpowiedź i rozmowa są niepodważalne w całym systemie edukacji, także seksualnej. Pytania zadawane przez dzieci i młodzież są bezpośrednim dowodem na to, że zainteresowanie tym tematem jest ogromne i nie można tego lekceważyć, potraktować jako nieważne lub skwitować tak jak mawiano kiedyś – „Jesteś na to za młody”. Brak odpowiedzi otwiera drzwi do fałszywych informacji, poszukiwania wiedzy, które mogą ostatecznie prowadzić do nadużyć seksualnych. Przedstawione powyżej dane dotyczące Niemiec wskazują, że pomimo wysiłków i ustalania norm prawnych edukacja seksualna dzieci i młodzieży jest niewystarczająca i właściwie powinna obejmować także dorosłych, ucząc rozmów z dziećmi, rozpoznawania treści w internecie – zdjęć obrazków czy filmików pozbawionych pozytywnych emocji, przedstawiających chłodno rzeczywistość, ale w zdeformowanym „zwierciadle”.

Edukacja seksualna w Niemczech od czasów powojennych

Od czasu zakończenia II wojny światowej do 1989 r. Niemcy były podzielone na komunistyczną Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD) i demokratyczną Republikę Federalną Niemiec (RFN), które różniły się nie tylko odmienną polityką, ale też podejściem do różnych tematów. W NRD już w 1947 r. wprowadzono do szkół edukację seksualną nauczaną w ramach biologii w rozdziale o rozmnażaniu. W RFN w 1968 r. Konferencja Ministrów Kultury Republiki Federalnej po raz pierwszy przedstawiła Zalecenia dotyczące edukacji seksualnej w szkołach, wprowadzono nowy przedmiot: edukacja seksualna, a 10 czerwca 1969 r. przedstawiono jednolity materiał dydaktyczny zawarty w podręczniku *Sexualkunde-Atlas*²³. Atlas powstał na zlecenie Federalnego Ministerstwa Zdrowia, którym kierowała minister Käthe Strobel, i od razu wzbudził kontrowersje oraz szerokie społeczne dyskusje²⁴. Podczas gdy Kościół ewangelicki popierał bardziej liberalne podejście do edukacji seksualnej, katolickie i konserwatywne kręgi wyraziły silną krytykę wobec państwowych działań oświatowych²⁵. Pomimo tych różnic w ocenach, od 1 lipca 1969 r. atlas był zalecany do nauczania w następnym roku szkolnym i został udostępniony nawet w księgarniach²⁶. Podręcznik obrazuje ówczesny sposób myślenia o seksie, jakże odmienny od dzisiejszego. Obecnie zarzuca się mu, że obejmuje jedynie objaśnienia budowy narządów płciowych, zapłodnienie i ciążę, a zupełnie pomija aspekty etyczne, społeczne czy emocjonalne, nie wspominając o tematach dziś oczywistych jak np. homoseksualizm czy masturbacja. Atlas i toczące się wokół niego spory w ocenie współczesnych wskazują na nieodmienność traktowania istoty i tematyki edukacji seksualnej na przestrzeni dziesięcioleci, która w znacznej mierze staje się pionkiem w walkach polityczno-ideologicznych, obserwowanych również aktualnie²⁷. Obecnie w niemieckich szkołach edukacja seksualna jest stałym elementem programu nauczania i jest realizowana w zależności od poziomu klas – w zakresie różnych przedmiotów, takich jak biologia, etyka czy wiedza o społeczeństwie²⁸.

23 Ch. Gunkel, *Deutschlands erster Sexualkunde-Atlas. Wo geht's hier bitte zum Koitus?*, „Spiegel” Online, 12. Juni 2019, abgerufen am 16. Juni 2019, <https://www.spiegel.de/geschichte/aufklaerung-1969-erster-sexualkunde-atlas-der-aufreger-von-kaete-strobel-a-1271764.html> [dostęp 4.04. 2025].

24 *Aufklärung / Sexualkunde-Atlas: So einfach*, „Der Spiegel” 1969, Nr. 40, (online), <https://www.spiegel.de/politik/so-einfach-a-e8de720d-0002-0001-0000-000045547691> [dostęp 4.04. 2025].

25 *Kalenderblatt vom 17. Juni 2009*, Deutsche Welle, <https://www.dw.com/de/gedenken-an-den-volksaufstand-in-der-ddr/a-4356586> [dostęp 4.04. 2025].

26 *Sexualkunde-Atlas im Kreuzfeuer*, „Die Zeit” 18.07.1969, https://psychosozial-verlag.de/resources/openaccess_pdf/7862.pdf [dostęp 4.04. 2025].

27 M. Heyn, *Sexualpädagogik im Kreuzfeuer: Der Sexualkunde-Atlas 1969 und die Kritik an schulischer Aufklärung*, Psychosozial Verlag GbR, Gießen 2023.

28 S.-F. Blumenthal, *Methodologie*, [in:] idem, *Scham in der schulischen Sexualaufklärung: Eine pädagogische Ethnographie des Gymnasialunterrichts*, Springer VS, Wiesbaden 2014, s. 37–62; S. Kappeler, F. Hornfeck, M.T. Pooch et al., *Kinder und Jugendliche besser schützen – der Anfang ist gemacht, Schutzkonzepte gegen sexuelle Gewalt in den Bereichen: Bildung und Erziehung, Gesundheit, Freizeit*, Arbeitsstab des Unabhängigen Beauftragten für Fragen des sexuellen Kindesmissbrauchs, Berlin 2019.

Istnieją również specjalne programy i materiały do edukacji seksualnej, które są oferowane przez różne organizacje i instytucje. Celem jest zapewnienie dzieciom i młodzieży odpowiednich informacji o ich ciele, związku uczuciowym, metodach antykoncepcji i tożsamości seksualnej oraz wspierania ich w osobistym i seksualnym rozwoju²⁹.

Jednakże, pomimo wieloletnich doświadczeń w zakresie edukacji seksualnej, nadal w Niemczech są prowadzone dyskusje związane z tym obszarem oraz różnymi poglądami na zakres i treści edukacji, z rolą rodziców w tym procesie czy kwestią obowiązkowego w nich uczestniczenia wszystkich dzieci bez wyjątku i różnic poglądów ich rodziców³⁰.

Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że edukacja seksualna dzieci w Niemczech ma od dawna zorganizowaną i właściwie już ugruntowaną strukturę, ale wciąż się rozwija, na bieżąco aktualizuje i ulepsza, aby odpowiadać na współczesne potrzeby i pytania dzieci i młodzieży oraz często zmieniające się problemy współczesnego świata, co zauważa się już co najmniej pierwszej dekady XXI w.³¹

Przepisy prawne i rozporządzenia w Niemczech dotyczące edukacji seksualnej

Prawa rodziców dotyczące udziału ich dzieci w przedszkolnych zajęciach z edukacji seksualnej w Niemczech

Rodzice w Niemczech mają zasadniczo prawo wpływać na uczestnictwo swoich dzieci w zajęciach z edukacji seksualnej, jednak istnieje kilka ważnych aspektów prawnych i praktycznych, które należy wziąć pod uwagę:

1. Prawo do informacji: rodzice mają prawo być informowani o treściach zajęć z edukacji seksualnej. Szkoły są zobowiązane udzielać rodzicom wglądu w programy nauczania i materiały dydaktyczne³².

29 L. Schantini, *Zwischen selbstbestimmter Sexualität und Schutzauftrag: Stationäre Wohngruppen durch Konzepte unterstützen*, Universität Graz, Graz 2022; E. Ertl, *Sexualpädagogik im schulischen Kontext: Erfahrungen von Lehrpersonen mit externen Anbietern*, experiences of teachers with external professionals/vorgelegt von E. Ertl, Graz 2021.

30 M. Elßer, *Globale Gerechtigkeit im Kontext entwicklungspolitischer Strategien und Programme*, ÖFSE-Forum, Wien 2020.

31 T. Merkle, C. Wippermann, *Eltern unter druck: Selbstverständnisse, Befindlichkeiten und Bedürfnisse von Eltern in verschiedenen Lebenswelten*, Walter de Gruyter GmbH & Co KG, Berlin 2008.

32 A. Hannemann, J. Münder, *Schulpflichtverletzung der Erziehungsberechtigten und Einschränkung der elterlichen Sorge*, „RdJB – Recht der Jugend und des Bildungswesens” 2006, Nr. 2(54), s. 244-255; S. Wenzel, *Untersuchung über die Motive und Erwartungen von Eltern, deren Kinder ihre weiterführende Schulausbildung an einem Gymnasium in freier Trägerschaft absolvieren: eine Analyse am Freien Gymnasium Penig als Schule freier Trägerschaft und ein Überblick über die Geschichte des Schulwesens in den Freistaaten Bayern und Sachsen*, Diss 2009.

2. Zwolnienie: w niektórych landach rodzice mogą, pod pewnymi warunkami, wnioskować o zwolnienie swoich dzieci z zajęć z edukacji seksualnej. Może to nastąpić na przykład z powodów religijnych czy światopoglądowych³³.
3. Alternatywy: w niektórych przypadkach możliwe jest, że szkoła oferuje alternatywne formy nauczania lub przekazywania informacji, jeśli rodzice mają zastrzeżenia do pewnych treści zajęć z edukacji seksualnej³⁴.
4. Konsultacje: rodzice mogą kontaktować się z nauczycielami lub dyrekcją szkoły, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości i ewentualnie wyrazić swoje obawy czy życzenia³⁵.

Warto zauważyć, że edukacja seksualna w Niemczech jest integralną częścią zadania edukacyjnego szkół i jest zakotwiczona w programach nauczania. Treści zajęć z edukacji seksualnej mają na celu przygotowanie uczniów do świadomego i samodzielnego radzenia sobie z własną seksualnością³⁶.

Ogólnie zaleca się dialog rodziców ze szkołami i nauczycielami, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości czy pytania i wspólnie szukać rozwiązań, które będą służyć najlepiej interesowi dziecka. Ostatecznym celem jest zapewnienie otwartej i konstruktywnej komunikacji między rodzicami, szkołą a uczniami³⁷.

Prawa rodziców do zwalniania swoich dzieci z zajęć edukacji seksualnej

Dyskusja na temat praw rodziców niegodzących się na uczestniczenie swoich dzieci w zajęciach edukacji seksualnej w szkołach toczy się od lat. Naruszenia polegające na nieobecności dzieci szkolnych na zajęciach są w Niemczech karane grzywnami wobec rodziców, a w przypadku powtarzających się naruszeń – karą więzienia na kilka tygodni³⁸. Często zdarza się, że rodzice próbują zwolnić swoje dzieci z udziału w lekcjach edukacji seksualnej w szkole „z powodów religijnych”. 19 stycznia 2004 r.

33 I. Fritsche, *Religionsfreiheit im Schulunterricht und Hausunterricht als Alternative: ein Vergleich zwischen Österreich und der Bundesrepublik Deutschland*, Universität Graz, Graz 2014; B.J. Berkmann, *Das Urteil Lautsi des Europäischen Gerichtshofs für Menschenrechte und seine Bedeutung für Kreuze in österreichischen Schulen und Kindergärten*, „NomoK@non” 2010.

34 T. Sthamer, *Die Menarche-Einschneidende Erfahrungen im Entwicklungsprozeß von Mädchen: Probleme und pädagogische Konsequenzen*, Magisterarbeit an der Georg-August-Universität Göttingen, Göttingen 1998.

35 I.M. Mandac, *Lehrer – Eltern – Konflikte systemisch lösen*, Vol. 3, Carl-Auer Verlag, Heidelberg 2023.

36 F. Schweitzer, F. Ulfat, *Dialogisch – kooperativ – elementarisiert: Interreligiöse Einführung in die Religionsdidaktik aus christlicher und islamischer Sicht*, Vandenhoeck & Ruprecht, Köln 2021; D. Jernej, *Sexualpädagogik im Fokus: eine empirische Analyse der 9. Schulstufe basierend auf den vermittelten fachlichen Inhalten der gesamten Unterstufe in Grazer Schulen*, Diss. Karl-Franzens-Universität Graz, Graz 2020.

37 H. Ricking, V. Albers, *Schulabsentismus: Praktische Handlungsansätze im Umgang mit Schulversäumnissen*, Carl-Auer Verlag, 2019; *Basiskompetenzen von Schülerinnen und Schülern*, Hrsg. J. Baumert, E. Klieme, M. Neubrand et al., Deutsches PISA-Konsortium, VS Verlag für Sozialwissenschaften Wiesbaden 2000.

38 *Queer: Europa – Richter, Keine Ausnahmen für Fundamentalisten, Europa-Richter: Sexualkunde ist Pflicht!*, [online:], https://www.queer.de/detail.php?article_id=15033 [dostęp 4.04.2025].

Sąd Administracyjny w Hamburgu wydał w tej sprawie głośny wyrok, który odrzucił wniosek o zwolnienie dwóch muzułmańskich uczennic z zajęć z edukacji seksualnej: „Według sędziów obowiązek uczestnictwa w lekcjach oświecenia w ramach nauczania biologii nie narusza ani wolności religijnej dziewcząt, ani prawa rodziców do wychowania, jak poinformował sąd. Podczas czystego przekazywania wiedzy zachowana jest neutralność światopoglądowa, argumentował sąd. Ponadto państwo ma uzasadniony interes w przeciwdziałaniu rozwojowi »społeczeństw równoległych«. Zwolnienie z edukacji seksualnej z powodów światopoglądowych sprzyjałoby jednak według sędziów właśnie »poczuciu odmienności«”³⁹.

Obok niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego i innych sądów konstytucyjnych różnych europejskich państw narodowych, we wrześniu 2011 r. również Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że dzieci szkolne nie mogą być zwalniane z państwowych lekcji edukacji seksualnej z powodów religijnych⁴⁰.

Aktualne przepisy prawne i rozporządzenia w Niemczech dotyczące edukacji seksualnej

Obecnie zakres i zasady edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w Niemczech regulują różne przepisy prawne i rozporządzenia dotyczące szczególnie systemu edukacji i pracy z młodzieżą⁴¹.

Jednak obowiązującą podstawą pozostaje zapis w Konstytucji Prawo do edukacji seksualnej: Artykuł 6 Konstytucji chroni prawo rodziców do wychowania dzieci i stanowi, że mają oni prawo i obowiązek dbać o wychowanie swoich dzieci. Obejmuje to również edukację seksualną. Rodzice mają prawo decydować, w jaki sposób i w jakim zakresie chcą informować i edukować swoje dzieci na temat seksualności⁴².

39 J. Weber, *Analyse der Richtlinien zur Sexualerziehung an Grundschulen in den Bundesländern Bayern und Nordrheinwestfalen anhand von sexualpädagogischen Perspektiven*, Diss. Hochschule Düsseldorf, Düsseldorf 2023

40 *Queer: Europa – Richter, Keine Ausnahmen für Fundamentalisten*, Europa-Richter: *Sexualkunde ist Pflicht!*, [online:] https://www.queer.de/detail.php?article_id=15033 [dostęp 9.04.2025].

41 S. Bierhals, *Sexualpädagogische Jungenarbeit in einer multikulturellen Förderschule*, Reutlingen 2011; Für Deutschland, Alternative. „Programm für Deutschland”. Das Grundsatzprogramm der Alternative für Deutschland, beschlossen auf dem Bundesparteitag in Stuttgart am 30.01.2005, Stuttgart 2016.

42 Recht auf Sexualerziehung: Artikel 6 des Grundgesetzes, https://www.gesetze-im-internet.de/gg/art_6.html [dostęp 22.09.2024].

Oto kilka ważnych ustaw i regulacji dotyczących tego tematu

1. Ustawa o szkolnictwie: każdy z niemieckich landów posiada własne ustawy szkolne określające cele i treści edukacyjne. Edukacja seksualna jest zakorzeniona w programach nauczania i jest częścią ogólnego mandatu edukacyjnego⁴³.
2. Ustawa o ochronie młodzieży (JuSchG): reguluje ochronę dzieci i młodzieży przed szkodliwymi wpływami, także w obszarze mediów i edukacji seksualnej. Określa na przykład, od jakiego wieku młodzież może oglądać pewne filmy czy uczestniczyć w dyskotekach⁴⁴.
3. Państwowy układ o ochronie mediów dla młodzieży (JMStV): układ ten reguluje ochronę młodzieży w internecie i przewiduje, że treści mogące zagrażać dzieciom i młodzieży muszą być odpowiednio oznaczone lub zablokowane⁴⁵.
4. Berliński plan ramowy edukacji zdrowotnej i seksualnej: służy jako pomoc w orientacji dla szkół w realizacji kompleksowej edukacji zdrowotnej i seksualnej. Wytyczne opracowane jeszcze w 1976 r.⁴⁶ są nadal wymieniane w specjalistycznym portalu⁴⁷.
5. Ustawa o prewencji: ma na celu wzmocnienie działań prewencyjnych na rzecz promocji zdrowia i dobrego samopoczucia. Obejmuje również środki dotyczące zdrowia seksualnego i prewencji przemocy seksualnej omawiane już w 2004 r.⁴⁸
6. Ustawa o pomocy dzieciom i młodzieży (SGB VIII): reguluje wsparcie dla wychowania w rodzinie oraz pracę z młodzieżą i pracę socjalną z młodzieżą. Zawiera przepisy dotyczące wspierania samostanowienia seksualnego i edukacji seksualnej dzieci i młodzieży, których początek datuje się co najmniej na 2009 r.⁴⁹

Te prawa i rozporządzenia określają ramy dla edukacji seksualnej i prewencji w Niemczech, mając na celu zapewnienie, że dzieci i młodzież są odpowiednio informowane i chronione. Ważne jest, aby osoby odpowiedzialne w systemie edukacji i pracy z młodzieżą przestrzegały tych praw i podejmowały odpowiednie środki w zakresie edukacji seksualnej, aby wspierać seksualny rozwój i zdrowie młodych ludzi⁵⁰.

43 Schulgesetz: Die Bundesländer in Deutschland haben jeweils eigene Schulgesetze, <https://www.kmk.org/dokumentation-statistik/rechtsvorschriften-lehrplaene/uebersicht-schulgesetze.html> [dostęp 9.04.2025]

44 Jugendlichen. Jugendschutzgesetz (JuSchG) 2011, 312; <https://www.gesetze-im-internet.de/juschg/BJNR273000002.html> [dostęp 22.09.2024],

45 B. Dankert, *Berichterstattungsprivilegien im Jugendmedienschutz-Staatsvertrag*, Nomos Verlagsgesellschaft mbH & Co. KG, Baden-Baden 2024.

46 B. Marquardt, *Das Verständnis von Wissenschaftsorientierung in den Lehrplänen zum Sachunterricht (Lernbereich Biologie). Eine Analyse*, Basel: Beltz, Weinheim 1976, s. 95-136.

47 <https://www.fachportal-paedagogik.de/literatur/vollanzeige.html?FId=2021293> [dostęp 22.09.2024].

48 von Gesundheits, Primäre Prävention, and Familien – Das Modellprojekt Pro Kind, 3. Nationaler Präventionskongress, „Pediatrics” 2004, Nr. 4(114), s. 1550-1559.

49 G. Benz, *Das Recht der Jugendhilfe aus verfassungs- und sozialrechtlicher Sicht*, diplom.de, 2009.

50 N. Jachen, T. Spratt, *Kinderschutssysteme: Ein internationaler Vergleich der „Good Practice” aus fünf Ländern (Australien, Deutschland, Finnland, Schweden und Vereinigtes Königreich) mit Schlussfolgerungen für die Schweiz*, 2012; U. Glöckner, *Konzeptionsentwicklung für den Ganztag: Profil schärfen und Qualität definieren*, Verlag Herder GmbH, Freiburg im Breisgau 2023.

Regulacje prawne na poziomie landów w Niemczech

W Niemczech edukacja jest głównie sprawą pojedynczych krajów Federacji (tzw. landów). Dlatego nie ma jednolitych na poziomie federalnym prawnych regulacji dotyczących edukacji seksualnej.

Zamiast tego poszczególne kraje (landy) ustanawiają własne prawa i rozporządzenia określające cele edukacyjne i programy nauczania. Mimo to istnieją pewne ogólne aspekty, które mogą być brane pod uwagę w poszczególnych krajach związkowych:

1. Plany edukacyjne: kraje związkowe określają plany edukacyjne, które regulują treści programów nauczania z edukacji seksualnej w szkołach. Plany te zazwyczaj uwzględniają odpowiednie do wieku przekazywanie tematów, takich jak ciało i zdrowie, partnerstwo i związki, różnorodność seksualna, antykoncepcja i orientacja seksualna⁵¹.
2. Włączenie rodziców: rodzice zazwyczaj mają prawo być informowani o treści edukacji seksualnej swoich dzieci i ewentualnie wpływać na nią. Mogą decydować, czy ich dzieci będą uczestniczyć w określonych jednostkach lekcyjnych⁵².
3. Ochrona praw osobistych: prawa i rozporządzenia podkreślają ochronę praw osobistych uczniów w ramach edukacji seksualnej. Obejmuje to również promowanie szacunku i wzajemnego poszanowania⁵³.
4. Zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu: w niektórych krajach związkowych istnieją środki zapobiegające wykorzystywaniu seksualnemu integrowane z programami nauczania w szkołach, aby edukować uczniów o ich prawach i możliwościach pomocy w przypadku przemocy seksualnej i molestowania⁵⁴.
5. Różnorodność i tolerancja: prawa dotyczące edukacji seksualnej mogą podkreślać promowanie różnorodności, tolerancji i respektu dla różnych orientacji seksualnych i tożsamości⁵⁵.

W przypadku pytań dotyczących konkretnych prawnych regulacji edukacji seksualnej w szkołach w Niemczech, można się bezpośrednio zwrócić do władz edukacyjnych danego kraju federalnego. Dokładne sprawdzenie planów edukacyjnych i wytycznych

51 A. Hilgers, S. Krenzer, N. Mundhenke, *Eine Analyse der Inhalte, Normen, Werte und Methoden zur Sexualaufklärung in den sechzehn Ländern der Bundesrepublik Deutschland. Eine Expertise im Auftrag der BZgA*, 2004, <https://www.fachportal-paedagogik.de/literatur/vollanzeige.html?FId=2845179> [dostęp 22.09.2024].

52 R. Günder, K. Nowacki, *Praxis und Methoden der Heimerziehung: Entwicklungen, Veränderungen und Perspektiven der stationären Erziehungshilfe*, Lambertus-Verlag, Freiburg im Breisgau 2020.

53 G. Friesecke, *Das Bundesverfassungsgericht und Grundrechte bei der schulischen Sexualerziehung*, „Deutsches Verwaltungsblatt” 2015, Nr. 11(130), s. 680-685.

54 M. Urban, *Sexuelle Bildung und sexualisierte Gewalt in Schulen*, Psychosozial-Verlag, Gießen 2019.

55 J. Weber, *Analyse der Richtlinien zur Sexualerziehung an Grundschulen in den Bundesländern Bayern und Nordrheinwestfalen anhand von sexualpädagogischen Perspektiven*, Diss. Hochschule, Düsseldorf 2023.

pozwala rodzicom i nauczycielom lepiej zrozumieć specyficzne wymogi dotyczące edukacji seksualnej w szkołach w ich zamieszkałym kraju.

Prawne uregulowania dotyczące edukacji seksualnej w niemieckich szkołach

Prawne uregulowania dotyczące edukacji seksualnej w szkołach różnią się w zależności od landu lub regionu, nawet w obrębie jednego landu. Ogólnie rzecz biorąc, przepisy te mają na celu stworzenie ram dla edukacji seksualnej, które odpowiadają potrzebom i prawom uczniów. Oto kilka ogólnych aspektów, które mogą być uwzględnione w wielu krajach w prawnych regulacjach dotyczących edukacji seksualnej:

1. Obowiązek edukacji: wiele krajów ma przepisy zobowiązujące szkoły do oferowania edukacji seksualnej jako części programu nauczania. Może to obejmować m.in. tematy takie jak rozwój fizyczny, relacje, zdrowie seksualne i antykoncepcja⁵⁶.
2. Prawo do informacji: uczniowie w wielu krajach (landach) mają prawo do odpowiednich dla ich wieku i wszechstronnych informacji na temat seksualności, własnego obrazu ciała, związku uczuciowego i zdrowia seksualnego⁵⁷.
3. Respekt dla różnorodności kulturowej: prawne uregulowania często podkreślają znaczenie szacunku dla różnorodności kulturowej, różnorodności płci i uwzględnianie różnych wartości oraz tła kulturowego⁵⁸.
4. Udział rodziców: w niektórych krajach rodzicom przyznaje się prawo do wpływania na treść edukacji seksualnej ich dzieci lub możliwość wyłączenia ich dzieci z pewnych tematów⁵⁹.
5. Ochrona przed dyskryminacją: przepisy dotyczące edukacji seksualnej mogą również podkreślać ochronę przed dyskryminacją ze względu na płeć, orientację seksualną czy tożsamość oraz promowanie szacunku, respektu i równouprawnienia⁶⁰.

⁵⁶ R.M. Dürnberger, *Sexualpädagogik in der Sekundarstufe 1: ein ganzheitlicher Ansatz zur Erziehung von Jugendlichen zu sexueller Gesundheit*, BEd, Published Linz, 2024, <https://epub.jku.at/obvulihs/content/titleinfo/9983125> [dostęp 23.11.2024].

⁵⁷ S. Kedl, T. Welsbacher, *Sexuelle Bildung früher und heute: ein Vergleich zur erlebten sexuellen Bildung und Sexualaufklärung der weiblichen Generation „Baby-Boomer“ und der weiblichen „Generation Y“: a comparison between the female generation „Baby-Boomer“ and the female „Generation Y“*, Graz 2019.

⁵⁸ E. Pils, I. Warnecke, *Inklusion als Möglichkeit für ein chancengerechtes Schulsystem: eine qualitative Analyse der Unterrichtsqualität an Grazer Neuen Mittelschulen anhand der Kriterien für inklusiven Unterricht: a qualitative analysis of the instruction quality at Grazer new middle schools based on criteria for inclusive education*, Publisher AV Akademikerverlag, Saarbrücken 2019; T. Böhm, *Diese Note akzeptieren wir nicht: Welche Rechte Eltern in der Schule haben. Die beste Hilfe bei heiklen Schulrechtsfragen*, myg Verlag, Münchner Verlagsgruppe GmbH, München 2019.

⁵⁹ T. Böhm, *op. cit.*

⁶⁰ M. Niendorf, S. Reitz, *Das Menschenrecht auf Bildung im deutschen Schulsystem: was zum Abbau von Diskriminierung notwendig ist.*, Deutsches Institut für Menschenrechte, Berlin 2016, s. 99.

Dla rodziców, nauczycieli i szkół ważne jest, aby znać specyficzne prawne regulacje i wytyczne dotyczące edukacji seksualnej w ich regionie i stosować się do nich. Zapewnia to nie tylko przestrzeganie prawa, ale także odpowiednią i wszechstronną edukację seksualną, która odpowiada potrzebom uczniów⁶¹.

Co szkoły muszą wziąć pod uwagę w nauczaniu edukacji seksualnej?

W Niemczech istnieją prawne wytyczne dotyczące edukacji seksualnej dzieci w ramach szkolnego zadania edukacyjnego. Ogólnie rzecz biorąc, należy zwrócić uwagę na następujące punkty:

1. Program nauczania: edukacja seksualna uczniów jest integralną częścią programów edukacyjnych w niemieckich szkołach. Konkretnie tematy i treści lekcji edukacji seksualnej są określone w programach nauczania⁶².
2. Poziomy wiekowe: edukacja seksualna i lekcje z tego zakresu zazwyczaj zaczynają się już w szkole podstawowej, najczęściej w wyższych klasach. Tematy i treści są dostosowywane do wieku i stopniowo rozszerzane⁶³.
3. Zawartość: treści lekcji z edukacji seksualnej obejmują aspekty takie jak wiedza o ciele, narządy płciowe, rozmnażanie, metody antykoncepcyjne, różnorodność seksualna, szacunek i edukacja na temat nadużyć seksualnych⁶⁴.
4. Obowiązek: szkoły są prawnie zobowiązane do zapewnienia edukacji seksualnej uczniom i oferowania odpowiednich materiałów edukacyjnych oraz jednostek lekcyjnych⁶⁵.

Nie ma wyraźnych prawnych wytycznych co do konkretnego momentu lub klasy szkolnej, od której powinna zaczynać się edukacja seksualna. Zaleca się jednak, aby była ona wprowadzana wcześniej i systematycznie w szkolnej edukacji, aby uczniowie byli wszechstronnie informowani i przez to wzmacniani we własnym postępowaniu dotyczącym życia seksualnego⁶⁶.

61 T. Böhm, *op. cit.*

62 Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung (BZgA), Eine Expertise im Auftrag der BZgA von A. Hilgers unter Mitarbeit von S. Krenzer, N. Mundhenke, Richtlinien und Lehrpläne zur Sexualerziehung, Köln 2004; Deutscher Bundestag, Sexuelle Vielfalt und Sexualerziehung in den Lehrplänen der Bundesländer, Wissenschaftliche Dienste Dokumentation WD 8-3000-071/16, 2016; K. Domagała, *Niemcy: lekcje wychowania seksualnego obowiązujące*, Deutsche Welle, 2019.

63 R.-B. Schmidt, M. Schetsche, *Jugendsexualität und Schulalltag*, Vol. 17, Springer-Verlag, Wiesbaden 2013; Ch.Th. Scheilke, *Religion, Ethik, Schule*, Waxmann Verlag, Münster 1999.

64 L. Hammer, *Wünsche und Erwartungen von Schülern/innen der 4. Klasse Mittelschule in Bezug auf Sexualkunde im Biologieunterricht*, vorgelegt an der Karl-Franzens-Universität Graz, Graz 2022.

65 T. Guthmann, *Schule ohne Rassismus-Schule mit Courage: theoretische Reflexionen über einen zivilgesellschaftlichen Ansatz zur Stärkung demokratischer Kultur an Schulen*, „Social Science Open Access Repository (SSOAR)” 2011, 80.

66 T. Böhm, *op. cit.*; B. Martin, J. Nitschke, *Sexuelle Bildung in der Schule: Themenorientierte Einführung und Methoden*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2017.

Specyficzne wytyczne dotyczące edukacji seksualnej w szkołach Bawarii i w innych niemieckich landach

W Bawarii ramy wychowania i nauczania w szkołach reguluje tzw. Bawarska Ustawa o Wychowaniu i Edukacji (BayEUG). Oto niektóre jej specyficzne wytyczne i treści:

1. Programy nauczania: programy nauczania w Bawarii zawierają konkretne wytyczne dotyczące edukacji seksualnej. Obejmują one tematy takie jak edukacja seksualna, miłość (fizyczna, duchowa), partnerstwo, planowanie rodziny, metody antykoncepcyjne i tożsamość seksualna⁶⁷.
2. Podejście interdyscyplinarne: edukacja seksualna jest integrowana z nauczaniem różnych przedmiotów, aby zapewnić całościowe podejście. Oprócz biologii czy wiedzy o społeczeństwie edukacja seksualna może być również realizowana w ramach etyki czy nauk społecznych⁶⁸.
3. Doradztwo i prewencja: nauczyciele w Bawarii są zachęceni do doradzania uczniom w sprawach edukacji seksualnej oraz podejmowania działań prewencyjnych przeciwko przemocy seksualnej i nadużyciom⁶⁹.
4. Udział rodziców: rodzice mają prawo być informowani o treściach edukacji seksualnej. Mogą mieć wpływ na to, czy ich dzieci będą uczestniczyć w konkretnych tematach lub aktywnościach⁷⁰.
5. Różnorodność i tolerancja: w Bawarii kładzie się nacisk na wrażliwość uczniów na różnorodność i tolerancję wobec różnych orientacji seksualnych i tożsamości⁷¹.
6. Szkolenia dla nauczycieli: nauczyciele w Bawarii regularnie uczestniczą w szkoleniach z zakresu edukacji seksualnej, aby zapewnić, że są w stanie odpowiednio i kompetentnie uczyć uczniów w tym obszarze⁷².

Ważne jest, aby szkoły, nauczyciele, rodzice i uczniowie przestrzegali prawnych wytycznych i programów nauczania w celu zapewnienia wysokiej jakości i odpowiedniej edukacji seksualnej dla różnych grup wiekowych. W przypadku konkretnych pytań

67 J. Weber, *op. cit.*

68 E. Curdt, B. Lindenberg, K.P. Ulbrich, *Das niedersächsische Curriculum Mobilität. Ein wegweisendes Bildungskonzept für die Schule, Mobilität bewegt Schule – Das niedersächsische Curriculum Mobilität an schulischen und außerschulischen Lernorten*, Bertelsmann Verlag, Bielefeld 2009, s. 85-99.

69 C. Kupisch, *Soziale Arbeit in der Hamburger Stadtteilschule: Möglichkeiten und Grenzen von Qualitäts- und Konzeptentwicklung am Beispiel der Nelson-Mandela-Schule Kirchdorf*, Diss. Hochschule für Angewandte Wissenschaften, Hamburg 2022.

70 T. Böhm, *op. cit.*

71 S.M. Meinschmidt, *Die Repräsentation von Heterogenität in Grundschulbüchern des (Heimat- und) Sachunterrichts: Bayern und Bremen im Ländervergleich. Eine qualitative Evaluation zur Vielfalt im Schulbuch*, Julius Klinkhardt, Bad Heilbrunn 2022.

72 L. Bröll, *Entwicklung und Evaluation praxisbezogener Kompetenzförderungsmodelle im Rahmen des NAWilino-Projekts am Beispiel von Lehrerfortbildungsangeboten und eines Experimentierkoffersets für naturwissenschaftliches Lehren und Lernen im Grundschulbereich*, Cuvillier Verlag, Göttingen 2009.

dotyczących wytycznych edukacji seksualnej w Bawarii zaleca się kontakt z odpowiednimi organami edukacyjnymi lub szkolnymi⁷³.

Specyficzne wytyczne dotyczące edukacji seksualnej w poszczególnych krajach federalnych (Bundesländern) – czy są różnice i jakie?

Dokładne prawne regulacje dotyczące edukacji seksualnej mogą się różnić w zależności od kraju związkowego (landu) w Niemczech. Oto kilka przykładów specyficznych wytycznych dotyczących edukacji seksualnej w niektórych innych krajach związkowych i możliwe różnice:

1. Nadrenia Północna-Westfalia (NRW): tematy edukacji seksualnej są zakotwiczone w programach nauczania i obejmują obszary takie jak ciało, zdrowie, partnerstwo, ciąża i różnorodność seksualna; kładzie się nacisk na promowanie akceptacji, szacunku, respektu i tolerancji wobec różnych orientacji seksualnych i tożsamości⁷⁴.
2. Badenia-Wirtembergia: stosuje całościowe podejście edukacyjne, które skupia się na osobistym i społecznym rozwoju uczniów; oprócz aspektów biologicznych edukacja seksualna obejmuje tematy takie jak samodzielność, kształtowanie związków i rozwiązywanie konfliktów⁷⁵.
3. Berlin: edukacja seksualna i prewencja seksualizowanej przemocy są integralną częścią zadania edukacyjnego szkół; tematy edukacji seksualnej są traktowane w sposób odpowiedni do wieku i zróżnicowany, aby wzmacniać seksualną samodzielność uczniów⁷⁶.
4. Hamburg: kładzie się tu nacisk na promowanie zdrowia i integralności cielesnej w ramach edukacji seksualnej; podkreśla się respektowanie własnej sfery intymnej i intymności innych osób⁷⁷.

Możliwe są różnice w akcentach, realizacji i zakresie edukacji seksualnej między krajami federalnymi. Różnice te mogą być określone w programach nauczania, planach edukacyjnych lub wytycznych poszczególnych landów. Prawne wytyczne dotyczące edukacji seksualnej w konkretnym kraju można sprawdzić w odpowiednich materiałach informacyjnych⁷⁸.

⁷³ H. Kuschej, G. Miklin, M. Sertl, *Zur Reform des Kindergartens – elementarpädagogische Wende oder humankapitalistische Inwertsetzung?*, Studien Verlag, Innsbruck 2018.

⁷⁴ J. Weber, *op. cit.*

⁷⁵ M. Büllsbach, *Systemische Bedingungen, Konzepte und Förderansätze bei der schulischen Bildung von Schülerinnen und Schülern mit besonderem Förderbedarf im internationalen Vergleich*, Italien, Deutschland, 2014.

⁷⁶ R.-B. Schmidt, *Sexualisierte und sexuelle Gewalt – Herausforderungen in schulischen Kontexten*, *Sexualisierte Gewalt: Institutionelle und professionelle Herausforderungen*, Springer Wiesbaden 2014, s. 59-74.

⁷⁷ C. Kupisch, *op. cit.*

⁷⁸ J. Weber, *op. cit.*; L. Bröll, *op. cit.*

Wytyczne edukacji seksualnej w niemieckich przedszkolach

W wielu landach istnieją programy edukacji seksualnej specjalnie zaprojektowane dla przedszkoli. Te programy są zwykle określane jako działania pedagogiczne i mają na celu edukację dzieci w odpowiedni sposób o ich ciele, związkach uczuciowych i uczuciach⁷⁹.

Kwestia, od jakiego wieku powinna zaczynać się edukacja seksualna w przedszkolach, jest często przedmiotem dyskusji i zależy od kulturowych, społecznych i prawnych ram⁸⁰.

Zasadniczo edukacja seksualna w przedszkolach jest dostosowana do wieku i opiera się na etapach rozwoju dzieci. W większości przypadków w przedszkolach zaczyna się w wieku około trzech do sześciu lat⁸¹.

Ważne jest, że edukacja seksualna w przedszkolach nie koncentruje się na stosunkach płciowych czy rozmnażaniu, ale obejmuje również tematy takie jak świadomość ciała, uczucia, szacunek, respekt, granice i autonomia. Programy te są zwykle prowadzone przez wyszkolony personel (pedagodzy seksualni) i programy te są tak zaprojektowane, aby przekazywać wiedzę dzieciom w sposób zabawowy i dostosowany do ich wieku⁸².

Programy edukacji seksualnej w przedszkolach promują rozwój pozytywnego, pełnego szacunku i pewnego siebie podejścia do własnego ciała i innych osób. Rodzice i opiekunowie mogą zwrócić się do przedszkoli czy szkół o więcej informacji na temat konkretnych programów i treści⁸³.

Modele edukacji seksualnej w Niemczech

W Niemczech od lat istnieje wiele modeli i podejść do edukacji seksualnej, które mogą różnić się w zależności od celów, ale też grupy docelowej i orientacji pedagogicznej⁸⁴.

Niektóre z różnych modeli edukacji seksualnej w Niemczech to:

1. Edukacja seksualna zorientowana na informację: to podejście skupia się na przekazywaniu informacji biologicznych, metodach antykoncepcji i różnorodności płci.

79 C. Kattan, *Durch die Pubertät von A bis Z: Wie Sie Ihr Kind bestmöglich begleiten und unterstützen*, Springer-Verlag, Düsseldorf 2020.

80 Ch. Wiezorek, *Schule, Biografie und Anerkennung: Eine fallbezogene Diskussion der Schule als Sozialisationsinstanz*, Vol. 26, Springer-Verlag, Jena 2015; M. Liebel, *Kinderrechte – aus Kindersicht: wie Kinder weltweit zu ihrem Recht kommen*, Vol. 1, LIT Verlag Münster, Münster 2009.

81 J. Maywald, *Sexualpädagogik in der Kita: Kinder schützen, stärken, begleiten*, Verlag Herder GmbH, Freiburg im Breisgau 2013.

82 *Ibidem*.

83 G. Haug-Schnabel, *Kindliche Sexualentwicklung und Körperbewusstsein – Bedeutung und Konsequenzen für die Arbeit in Kindertagesstätten*, Handbuch für Erzieherinnen, Landsberg, MVG Verlag, S. München 2003, s. 1-28.

84 S. Leider, *Sexualpädagogik in der Grundschule: eine Analyse von Kinderbüchern mit sexualpädagogischem Inhalt an Südtiroler Schulen*, Augsburg 2013.

- Ma na celu dostarczenie wiedzy nie tylko jak zapobiegać chorobom przenoszonym drogą płciową, ale też niechcianym ciążom⁸⁵.
2. Edukacja seksualna zorientowana na związki/przyjaźń i emocje/uczucia: to podejście koncentruje się na emocjonalnej/uczuciowej stronie związku/partnerstwa, komunikacji, szacunku i samodzielności. Ma na celu pomoc młodzieży w budowaniu zdrowych związków, ustalaniu granic i rozmawianiu, jak też dyskutowaniu o uczuciach⁸⁶.
 3. Edukacja seksualna zorientowana na płeć i różnorodność: to podejście uwzględnia różnorodność płci, orientacji seksualnych i tożsamości. Ma na celu eliminowanie uprzedzeń, akceptację różnorodności i promowanie inkluzji⁸⁷.
 4. Edukacja seksualna zorientowana na prewencję: to podejście skupia się na zapobieganiu przemocy seksualnej i wykorzystaniu seksualnym oraz informowaniu dzieci i młodzieży o ich prawach i możliwościach ochrony⁸⁸.
 5. Holistyczna edukacja seksualna: To podejście integruje fizyczne, emocjonalne, społeczne i duchowe aspekty seksualności w edukacji i ma na celu wzmacnianie młodzieży jako pełnosprawnych i samoodpowiedzialnych osób i wspieranie ich w rozwoju seksualnym⁸⁹.

Różnorodność modeli i podejścia w edukacji seksualnej w Niemczech odzwierciedla różne potrzeby i problemy, przed którymi stoją młodzi ludzie. Ważne jest, aby specjaliści i instytucje znali różne modele i stosowali je odpowiednio do kontekstu i celów, aby zapewnić kompleksową i dostosowaną do indywidualnych potrzeb edukację seksualną⁹⁰.

Rodzice mogą edukować w domu swoje dzieci w zakresie seksualności

Rodzice odgrywają ważną rolę w edukacji seksualnej swoich dzieci. Oto kilka zasad-wskazówek, jak rodzice mogą edukować swoje dzieci w domu na temat seksualności:

85 G. Gille, *Grounds for medical consultation: prevention/information*, „Der Gynäkologe” 2015, Nr. 48, s. 291-298.

86 S. Durek-Zuzo, K. Schmidhofer, *Emotionsarbeit im Handlungsfeld der Flexiblen Hilfen. Eine Mixed Methods Studie mit Fachkräften*, Graz 2020, <https://unipub.uni-graz.at/obvugrhs/content/titleinfo/5653659/full.pdf> [dostęp 22.09.2024].

87 M. Baader, *Diversity Education in den Erziehungswissenschaften*, [w:] *Diversity Education. Zugänge – Perspektiven – Beispiel*, Hrsg. K. Hauenschild; S. Robak, I. Sievers, Brandes & Apsel Verlag, Frankfurt 2013, s. 38-59.

88 Ch. Mieruch, *Sexuelle Bildung und Prävention sexueller Gewalt in Schule*, Dissertation zur Erlangung des Doktorgrades der Philosophischen Fakultät der Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Kiel 2021.

89 K. Weller, *Von Sexualwissenschaft und Sexualpädagogik. Die deutschsprachige Sexualwissenschaft*. Psychosozial-Verlag, Gießen 2020.

90 M. Mahr, *Reden ist Gold... Vom Umgang mit Sexualität bei Jugendlichen: eine empirisch-qualitative Studie zur Situation der Sexualpädagogik im Kontext katholischer, vollstationärer Einrichtungen der Kinder- und Jugendhilfe*, Vol. 40, Echter Verlag, Würzburg 2020.

1. Otwarta komunikacja: stworzenie otwartego i szczerego klimatu rozmów, w którym dzieci czują się komfortowo, zadają pytania i rozmawiają o swoich uczuciach i doświadczeniach⁹¹.
2. Informacje dostosowane do wieku: dostosowanie informacji o seksualności do etapu rozwoju i wieku dziecka. Używanie prostego i jasnego języka do wyjaśniania skomplikowanych tematów⁹².
3. Respektowanie osobistych granic: nauczanie dzieci, że mają prawo ustalać swoje granice i być szanowane i respektowane. Nauczanie ich mówienia „nie” i szukania pomocy u swoich rodziców lub innych zaufanych osób, gdy czują się nieswojo lub mają poczucie zagrożenia⁹³.
4. Akceptacja różnorodności: rozmowa z dziećmi o różnorodności seksualnej, tożsamościach płciowych i orientacjach, aby promować tolerancję, szacunek i respekt⁹⁴.
5. Kompetencje medialne: pomoc dzieciom w krytycznym analizowaniu treści zawartych w mediach, zwłaszcza w kontekście seksualności i relacji⁹⁵.
6. Bycie wzorem: prezentowanie szanującego i świadomego podejścia do seksualności oraz otwarta rozmowa o własnych wartościach i poglądach⁹⁶.
7. Słuchanie: uważne słuchanie dzieci i cierpliwe oraz empatyczne odpowiadanie na ich pytania. Okazywanie zrozumienia dla ich myśli i uczuć⁹⁷.
8. Aktywne towarzyszenie: towarzyszenie dzieciom w ich procesie dojrzewania seksualnego, wspieranie ich i zachęcanie do podejmowania odpowiedzialnych decyzji⁹⁸.

91 L. Wagner, *Unsere Kinder in der digitalen Welt: Potenzial statt Panik*, Leykam Buchverlag, Graz 2020.

92 S. Kupferschmid, I. Koch, *Psychisch belastete Eltern und ihre Kinder stärken: Ein Therapiemanual*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2014; R.H. Largo, *Kinderjahre: die Individualität des Kindes als erzieherische Herausforderung*, Piper ebooks, 2020.

93 M.L. Preis, *Wissenschaftliche Arbeit für die Masterprüfung Hochschule Merseburg Fachbereich Soziale Arbeit, Medien, Kultur Institut für Angewandte Sexualwissenschaft, Selbstbehauptung für MINT [Mädchen, Inter-, Nicht-Binäre und Trans Jugendliche]: Eine qualitative Untersuchung über empowernde Potentiale und präventive Effekte eines Selbstbehauptungskurses*, Hochschule Merseburg, Deutschland, 2023.

94 F. Grenz, *Let's (Not) Talk About Sex. Eine Analyse von Unsagbarkeiten in der Debatte um den baden-württembergischen Bildungsplan*, „Jahrbuch erziehungswissenschaftliche Geschlechterforschung” 2021, 17.1.

95 B. Krahé, W. Lenhard, *Wie beeinflusst die leichte Verfügbarkeit sexueller Medieninhalte die Entwicklung Jugendlicher? Psychische Störungen bei Jugendlichen: Ausgewählte Phänomene und Determinanten*, Springer, Berlin-Heidelberg 2015, s. 3-18.

96 F. Becker-Stoll, *Von der Eltern-Kind-Bindung zur Erzieherin-Kind-Beziehung*, „Wege zu sicheren Bindungen in Familie und Gesellschaft. Prävention, Begleitung, Beratung und Psychotherapie” 2009, Nr. 2, s. 152-169; J. Juul, *Nein aus Liebe: Klare Eltern – starke Kinder*, Kösel-Verlag, München 2012.

97 T. Gordon, *Familienkonferenz in der Praxis: wie Konflikte mit Kindern gelöst werden*, Heyne Verlag, München 2012.

98 D. De Ridder, B. Jorzik, *„Vielfalt gestalten”. Kernelemente eines Diversity-Audits für Hochschulen Vielfalt gestalten*, Essen 2012, http://www.stifterverband.info/publikationen_und_podcasts/-positionen_dokumentationen/vielfalt_gestalten/vielfalt_gestalten.pdf [dostęp 8.04. 2025].

9. Źródła informacji: poznawanie przez rodziców i wskazywanie dzieciom na zaufane źródła informacji o zdrowiu seksualnym, np. książki fachowe, zasoby online lub punkty doradcze.

Jeśli rodzice stworzą otwartą i wspierającą atmosferę oraz będą edukować swoje dzieci z szacunkiem i wrażliwością, mogą przyczynić się do tego, że ich dzieci rozwiną zdrowe rozumienie seksualności i będą się czuły pewnie, komfortowo w dalszym życiu i zawieranych związkach⁹⁹.

Tematy dotyczące edukacji seksualnej dzieci

W edukacji seksualnej dzieci istnieją podstawowe tematy, które powinny być omawiane. Ważne jest, aby rodzice i nauczyciele byli świadomi tych tematów i przekazywali je w sposób odpowiedni i stosowny do wieku. Nie ma jednak specyficznych zakazów prawnych czy przepisów dotyczących tematów, których należy wyraźnie unikać. Raczej zaleca się uwzględnienie indywidualnych potrzeb i tempa rozwoju dzieci¹⁰⁰.

Tematy, które powinny być omówione:

1. Rozwój fizyczny: informacje o własnym ciele, strukturach anatomicznych i procesach zachodzących w ciele podczas dojrzewania¹⁰¹.
2. Uczucia i związek, przyjaźń: zrozumienie uczuć, sympatii, przyjaźni, miłości, szacunku i empatii w stosunku z innymi osobami¹⁰².
3. Edukacja na temat seksualności: metody antykoncepcji, choroby przenoszone drogą płciową, dobrowolna zgoda, orientacja seksualna, różnorodność seksualna i granice¹⁰³.
4. Kompetencje medialne: radzenie sobie z zawartymi w mediach przedstawieniami seksualności, krytyczne spojrzenie na pornografię i reklamy¹⁰⁴.

99 Ch. Kolb, *Aufklärung von Anfang an: mit Kindern über Körper, Gefühle und Sexualität sprechen für Eltern von Kindern von 0 bis 10*, Kösel-Verlag, München 2022; J. Hinke-Ruhnau, *Fachberatung für die Kita-Praxis: vom Bildungsplan zur Konzeption*, Vandenhoeck & Ruprecht, Verlag Göttingen 2013; V.T. Bajzek, *Resilienzförderung in der Schulsozialarbeit*, Arbeiten Master-Abschluss [praca magisterska], Universität Graz 2015.

100 G. Graschi, *Die elterliche Ablehnung der schulischen Sexualaufklärung*, Universität Graz, Graz 2015; R. Forstenlechner, *Pornographie und Schule?: salutogenetische Ansätze für den Umgang mit Pornographie in der 8. Schulstufe*, Diss. Private Pädagogische Hochschule der Diözese Linz, Linz 2022.

101 T. Rohrmann, Ch. Wanzeck-Sielert, *Mädchen und Jungen in der KiTa: Körper-Gender-Sexualität*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2023.

102 U. Frevert, *Mächtige Gefühle: Von A wie Angst bis Z wie Zuneigung – Deutsche Geschichte seit 1900*, S. Fischer Verlag, Berlin 2020.

103 J.K.M. Siemoneit, *Östrogene sind „die besten und treuesten Freundinnen der Frau“ Drei sexualpädagogische Programme aus dem katholischen Milieu im Vergleich*, [w:] *Sexualpädagogische (Re) Visionen: Sexualpädagogik als Diskriminierungsschutz für Schule und außerschulische Bildungsarbeit*, Hrsg. A. Vanagas, Springer VS, Wiesbaden 2021, s. 427-447.

104 N. Döring, *Medien und Sexualität, Enzyklopädie Erziehungswissenschaft*, Online EEO/Fachgebiet Medienpädagogik/Abschnitt Aktuelle Diskurse, 2013, s. 1-40, <https://www.nicola-doering.de/wp-content/uploads/2014/08/D%3B6ring-2013-Medien-und-Sexualitaet.pdf> [dostęp 9.04.2025].

5. Ryzyko i zagrożenie: zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu, radzenie sobie z molestowaniem oraz edukacja na temat naruszeń granic i respektu¹⁰⁵.

Tematy, które powinny być poruszane z wycuciem i dostosowane do etapu rozwoju:

1. Intymność i prywatność: przekazywanie zrozumienia dla osobistych granic i znaczenia prywatności¹⁰⁶.
2. Obraz o sobie i akceptacja własnego ciała: wspieranie poczucia własnej wartości, akceptacji ciała i pozytywnego obrazu o sobie¹⁰⁷.
3. Role płciowe i stereotypy płciowe: uwrażliwianie na tradycyjne role płciowe, różnorodność płci i równość płci¹⁰⁸.
4. Komunikacja i wartości: promowanie umiejętności komunikacyjnych, docenianie różnorodności i szacunek dla innych¹⁰⁹.

Ważne jest, aby zarówno rodzice, jak i nauczyciele podchodzili do edukacji seksualnej w sposób wrażliwy i szanowali indywidualne potrzeby, wartości i systemy wierzeń dzieci i młodzieży. Otwarta, szczerza i szanująca komunikacja jest kluczem do edukacji dzieci i wspierania ich w rozwoju zdrowego rozumienia seksualności i relacji¹¹⁰.

Edukacyjne materiały i programy dotyczące wychowania seksualnego w Niemczech

Co najmniej od początku XXI w. w Niemczech w celu promowania świadomego, zdrowego i szanującego podejścia do seksualności są dostępne liczne materiały i programy dotyczące edukacji seksualnej dzieci młodzieży. Obejmują one różne aspekty tego rodzaju edukacji i są kierowane do szkół, rodzin i młodzieży¹¹¹ oraz udzielane są

105 T. Böhm, J. Budde, A. Dekker, *Sexuelle Grenzverletzungen mittels digitaler Medien an Schulen – Annäherung an einen doppelten Verdeckungszusammenhang*, „MedienPädagogik: Zeitschrift für Theorie und Praxis der Medienbildung” 2018, s. 1-18.

106 R. Mühlhoff, *Prädiktive Privatheit: Kollektiver Datenschutz im Kontext von Big Data und KI., Künstliche Intelligenz, Demokratie und Privatheit*, Nomos Verlagsgesellschaft mbH & Co. KG, Baden-Baden 2022.

107 P. Schleifer, A. Post, *Gesundheit kennt kein Gewicht. Das Anti-Diät-Buch.: Mit Selbstcoaching-programm zu Körperakzeptanz, Intuitivem Essen und Spaß an Bewegung*, Südwest Verlag, München 2022.

108 Z. Nogai, *Welchen Einfluss Geschlechterrollen in der Arbeitswelt haben. Ideen von heute für die Arbeitswelt von morgen*, Haufe, München 2024, s. 141-170.

109 A. Farrell et al., *Empfehlungen des MaMLiSE-Konsortiums für die Lehrendenbildung zur Förderung von Mehrsprachigkeit*, 2020, https://mamlise.web.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2023/06/MaMLiSE-Recommendations_DE.pdf [19.02.2025].

110 B. Ortland, *Sexualerziehung an der Schule für Körperbehinderte aus der Sicht der Lehrerinnen und Lehrer: wissenschaftliche Grundlagen, empirische Ergebnisse, pädagogische Konsequenzen*, Julius Klinkhardt, Bad Heilbrunn 2005; B. Buch, *Kanada/Nordamerika: Scham im Zwischenfeld von indigener Kultur und kolonialistischer, konsumorientierter Einflüsse*, *Der Wert der Scham: Die Erforschung einer Gesundheitsressource in kulturellen Kontexten*, Springer International Publishing, Cham 2023, s. 169-200; R.M. Dürnberger, *op. cit.*

111 E.E. Maccoby, *Psychologie der Geschlechter: sexuelle Identität in den verschiedenen Lebensphasen*, Klett-Cotta, Stuttgart 2000; *Methoden-und Praxisbuch der sensorischen Aktivierung*, Hrsg. W. Lore, B. Huto, Springer-Verlag, Wien-New York 2012.

tam konkretne wskazówki profesjonalistów, jak przekazywać dzieciom i młodzieży informacje na temat seksualności, związku emocjonalnego i antykoncepcji w sposób zrozumiały i dostosowany do wieku¹¹². Oto kilka konkretnych przykładów:

1. „Gib AIDS keine Chance”: Program Federalnego Ministerstwa Zdrowia zajmujący się prewencją HIV i chorób przenoszonych drogą płciową. Od 1987 r. oferuje on obszernie, stale aktualizowane materiały i informacje o bezpiecznym seksie, testach na HIV i możliwościach doradztwa¹¹³.
2. „Love-Storm”: interaktywna gra online dla młodzieży, która informuje o seksualnej autonomii, granicach i szacunku w związkach¹¹⁴.
3. „Pro Familia”: organizacja działająca od 1952 r., która oferuje informacje i poradnictwo na temat seksualności i antykoncepcji. W ramach tej organizacji wydawane są odpowiednie dla obecnych czasów broszury, prowadzone są warsztaty i punkty doradcze w wielu miastach¹¹⁵.
4. „jugendhilfeportal.de” to działająca od 2006 r., stale aktualizowana strona internetowa, która dostarcza informacji o wiedzy na temat ciała, seksualności, antykoncepcji i związkach dla młodzieży¹¹⁶.
5. „Program szkoleniowy do zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci” oferujący wsparcie nauczycielom, wychowawcom i innym specjalistom w ochronie dzieci przed wykorzystaniem, nadużyciem seksualnym¹¹⁷.

Wybrane przykłady i zalecenia praktyczne edukacji seksualnej w niemieckich szkołach i przedszkolach

Edukacja seksualna w niemieckich szkołach i przedszkolach jest strukturalna i dostosowana do wieku dzieci. Oto kilka przykładów i zaleceń, jak wygląda to w praktyce:

Przedszkole

Cele:

- wspieranie rozwoju pozytywnego obrazu siebie,
- promowanie zdrowej świadomości ciała;

112 N. Döring, *Online-Sexualaufklärung auf YouTube: Bestandsaufnahme und Handlungsempfehlungen für die Sexualpädagogik*, „Zeitschrift für Sexualforschung” 30.04.2017, s. 349-367.

113 E. Pott, *AIDS-Prävention in Deutschland*, „Bundesgesundheitsblatt-Gesundheitsforschung-Gesundheitsschutz” 2007, 4.50, s. 422-431.

114 *LOVE Storm: Praxistraining zum Umgang mit Hass im Netz*, Hrsg. B. Kunter et al., Wochenschau Verlag, Frankfurt am Main 2022.

115 S. Barich, *Wer ist Pro Familia?*, Aktion Leben, Wien 2004.

116 Ch. Schemer, *Die Medien als heimliche Verführer*, Forum Sexualaufklärung und Familienplanung, No. 1. Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung, 2006.

117 Schulungsprogramm zur Prävention von sexuellem Kindesmissbrauch, <https://beauftragte-missbrauch.de/themen/schutz-und-praevention/ueberblick-schutz-und-praevention> [dostęp 22.09.2024].

- przekazywanie podstawowej wiedzy o własnym ciele¹¹⁸.

Praktyczne działania:

- świadomość ciała i samoświadomość: dzieci uczą się nazw części ciała i rozumieją ich funkcje. Wykorzystywane są proste, odpowiednie do wieku książki obrazkowe¹¹⁹;
- granice i autonomia: dzieci są informowane, że mają prawo mówić „nie” i ustalać własne granice. Realizowane jest to poprzez gry, role i rozmowy¹²⁰;
- role płciowe: dyskusje na temat ról płciowych są prowadzone w sposób zabawowy i dostosowany do języka dzieci¹²¹.

Przykładowe aktywności i ich przebieg:

- czytanie książek obrazkowych: wykorzystanie książek takich jak *Mein Körper gehört mir* (*Moje ciało należy do mnie*), które w sposób dostosowany do dzieci omawiają tematy takie jak świadomość ciała i osobiste granice¹²²;
- zabawy z lalkami: lalki i figurki są używane do prowadzenia rozmów na temat ról płciowych i części ciała¹²³.

Szkoła podstawowa

Cele:

- rozszerzenie wiedzy na temat własnego ciała i rozwoju fizycznego;
- promowanie szacunku, respektu i tolerancji wobec innych¹²⁴.

Praktyczne działania – przebieg:

- zmiany fizyczne: edukacja na temat zmian fizycznych podczas dojrzewania, zwykle rozpoczynająca się od 3 lub 4 klasy¹²⁵;
- emocje i związki/partnerstwo/przyjaźń: dyskusje na temat przyjaźni, uczuć i szacunkowego (z respektem) traktowania innych;

118 T. Kerschenbaur, *Institution Kindergarten als Setting für Gesundheitsförderung und Implementierung des Public Health Nursing*, Universität Wien, Wien 2011.

119 C. Schäfer, *Kleinkinder fördern mit Maria Montessori*, Verlag Herder GmbH, Freiburg im Breisgau 2015; S. Näger, *Literacy: Kinder entdecken Buch-, Erzähl- und Schriftkultur*, Verlag Herder GmbH, Freiburg im Breisgau 2017.

120 M.F. Erickson, B.R. Egeland, *Die Stärkung der Eltern-Kind-Bindung: frühe Hilfen für die Arbeit mit Eltern von der Schwangerschaft bis zum zweiten Lebensjahr des Kindes durch das STEEP-Programm*, Klett-Cotta, Stuttgart 2009.

121 Ch. Baltes-Löhr, *Geht es auch ohne Stereotypisierungen*, [w:] *Schule lehrt/lernt Vielfalt Band 2. Material und Unterrichtsbausteine für sexuelle und geschlechtliche Vielfalt in der Schule*, Hrsg. J. Wedl, A. Spahn, Edition Waldschlösschen Materialien, Heft 22, Waldschlösschen Verlag, Göttingen 2020.

122 M. Desirée, *Stopp! Mein Körper gehört mir*, Ein Beitrag der Schulsozialarbeit zur Prävention von sexualisierter Gewalt, Fachhochschule Nordwestschweiz FHNW Hochschule für Soziale Arbeit HSA Bachelor-Studium in Sozialer Arbeit Olten, 2020.

123 Arbeitsmaterialien für Erzieher zum Modellprojekt für Erzieher, Arbeitsmaterialien, Gesunde Kindertagesstätte-erleben und gestalten, 2003.

124 Hessisches Ministerium für Soziales und Integration Hessisches Kultusministerium, Bildung von Anfang an Bildungs- und Erziehungsplan für Kinder von 0 bis 10 Jahren in Hessen, 2005.

125 L. Bilz, *Schule und psychische Gesundheit*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2008.

- aspekty bezpieczeństwa: informacje o napaściach seksualnych i środkach ochronnych, dostosowane do wieku dzieci¹²⁶.

Przykładowe aktywności:

- arkusze informacyjne i zeszyty ćwiczeń: wykorzystanie materiałów dostosowanych do wieku, które wyjaśniają rozwój fizyczny i zmiany;
- dyskusje grupowe i warsztaty: interaktywne sesje, podczas których dzieci mogą zadawać pytania i mówić o swoich uczuciach oraz doświadczeniach¹²⁷.

Szkoła średnia

Cele:

- pogłębienie wiedzy na temat zdrowia seksualnego i praw reprodukcyjnych;
- promowanie odpowiedzialnego zachowania w związkach/partnerstwa;
- zapobieganie chorobom przenoszonym drogą płciową¹²⁸.

Praktyczne działania – przebieg:

- szczegółowe wyjaśnienia biologiczne: edukacja na temat rozmnażania, menstruacji, antykoncepcji i chorób przenoszonych drogą płciową¹²⁹;
- aspekty emocjonalne i społeczne: dyskusje na temat miłości, partnerstwa, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej¹³⁰;
- aspekty prawne i środki ochronne: informacje o ramach prawnych, wyrażania zgody i prawach seksualnych¹³¹.

Przykładowe aktywności:

- wykłady, też gościnne, wizyty ekspertów: włączenie specjalistów takich jak lekarze, edukatorzy seksualni czy przedstawiciele punktów doradczych;
- dni projektowe i warsztaty: intensywne dni tematyczne skupiające się na różnych aspektach zdrowia seksualnego i edukacji¹³².

Zalecenia i zasoby/źródła

Zalecenia:

- materiały dostosowane do wieku: wykorzystanie materiałów dydaktycznych odpowiadających etapowi rozwoju i potrzebom dzieci oraz młodzieży;

¹²⁶ W. Butollo, R. Karl, *Dialogische Traumatherapie*, Leben Lernen, Bd. 256: *Manual zur Behandlung der Posttraumatischen Belastungsstörung*, Vol. 256, Klett-Cotta, Stuttgart 2014.

¹²⁷ S. Wolff, C. Puchta, *Realitäten zur Ansicht: die Gruppendiskussion als Ort der Datenproduktion*, Lucius & Lucius, Stuttgart 2007.

¹²⁸ L. Hammer, *op. cit.*

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ R.M. Dürnberger, *op. cit.*

¹³¹ Gymnasium, Achtstufiges, and I Sekundarstufe, Rahmenplan Aufgabengebiete, achtstufiges Gymnasium Sekundarstufe! Umwelterziehung, Universität Hamburg.

¹³² *Ibidem*.

- włączenie rodziców: regularne informowanie i organizowanie warsztatów dla rodziców, aby powiadamiać ich o treściach i metodach edukacji seksualnej oraz uzyskiwać ich wsparcie;
- wrażliwość kulturowa: uwzględnianie tła kulturowego i religijnego uczniów, uwzględnienie kulturowego i religijnego pochodzenia uczniów w celu zapewnienia edukacji opartej na szacunku i integracji.

Zasoby/źródła:

- Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung (BZgA): oferuje obszerne materiały i przewodniki dotyczące edukacji seksualnej;
- wydawnictwa podręczników: publikują materiały dydaktyczne i zeszyty pracy specjalnie opracowane na potrzeby nauczania;
- punkty konsultacyjne i organizacje pozarządowe: wiele organizacji oferuje wsparcie, szkolenia i materiały dla szkół i przedszkoli¹³³.

Dzięki dobrze zorganizowanemu i wrażliwemu podejściu edukacja seksualna może pomóc dzieciom i młodzieży rozwijać zdrowe i pełne szacunku zrozumienie własnej seksualności oraz seksualności innych¹³⁴.

Stanowiska Kościołów w Niemczech wobec edukacji seksualnej dzieci

Kościół protestancki

Stanowisko Kościołów protestanckich wobec edukacji seksualnej dzieci może się różnić, gdyż w protestantyzmie istnieje wiele różnych wyznań i poglądów¹³⁵.

Ogólnie jednak wiele z nich popiera edukację seksualną jako ważny element wychowania. Uważają za konieczne, aby dzieci i młodzież były odpowiedzialnie i świadomie informowane o swoim ciele, relacjach (związkach) i seksualności.

Oto kilka ogólnych punktów, które często odzwierciedlają poglądy Kościołów protestanckich:

Edukacja oparta na wartościach: wiele Kościołów protestanckich od dziesięcioleci podkreśla znaczenie wartości takich jak miłość, szacunek i odpowiedzialność

¹³³ S. Wolff, C. Puchta, *op. cit.* M. Dietrich, *Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung (BZgA), Fachlexikon der Sozialen Arbeit*, Nomos Verlagsgesellschaft mbH & Co. KG, Baden-Baden 2022.

¹³⁴ A. Christiansen, *Tiergestützte Arbeit in der Traumabewältigung von Kindern und Jugendlichen*, Diplomica Verlag, Hamburg 2016.

¹³⁵ S. Jäger, *Bundesdeutscher Protestantismus und Geschlechterdiskurse 1949-1971: eine Revolution auf leisen Sohlen*, Vol. 6, Mohr Siebeck, Tübingen 2020.

w kontekście edukacji seksualnej. Popierają edukację, która przekazuje te wartości i prowadzi młodzież do podejmowania odpowiedzialnych decyzji¹³⁶.

Otwarta komunikacja: Kościoły zachęcają do otwartej i szczerzej komunikacji na temat seksualności. Obejmuje to uznawanie naturalnej seksualności człowieka jako części boskiego Uniwersum. Dialog powinien być wolny od wstydu i winy oraz promować zdrowe podejście do seksualności¹³⁷.

Ochrona przed nadużyciami: ważnym celem edukacji seksualnej w Kościołach protestanckich jest informowanie dzieci i młodzieży o ich prawach i granicach, co ma na celu lepszą ochronę przed nadużyciami i wykorzystywaniem seksualnym¹³⁸.

Inkluzja i różnorodność: wiele wspólnot protestanckich uznaje, że istnieją różne poglądy i style życia w kwestiach seksualności. Dlatego często popierają inkluzję edukacji seksualnej, która uwzględnia także tematy takie jak orientacja seksualna i tożsamość płciowa oraz zwalcza uprzedzenia¹³⁹.

Rodzice jako partnerzy: Kościoły protestanckie często widzą rodziców w sprawach seksualności jako głównych wychowawców swoich dzieci. Dlatego wspierają programy, które wzmacniają rodziców w tej roli i wyposażają ich w wiedzę i zasoby niezbędne do wykonania tego zadania¹⁴⁰.

Mimo tych ogólnych wytycznych, w Kościołach protestanckich istnieje szeroka gama opinii i praktyk, które mogą sięgać od bardzo konserwatywnych po bardzo postępowych, progresywnych. W niektórych konserwatywnych kręgach edukacja seksualna może być bardziej restrykcyjna i skoncentrowana na wstrzemięźliwości, podczas gdy liberalne wspólnoty mogą wspierać bardziej wszechstronną i otwartą edukację¹⁴¹.

Kościół katolicki

Kościół katolicki w Niemczech zajmuje specyficzną postawę wobec edukacji seksualnej dzieci, która charakteryzuje się zarówno tradycyjnymi, jak i pragmatycznymi aspektami. Ogólnie rzecz biorąc, Kościół popiera edukację seksualną jako część wszechstronnego

136 J. Knoll, H. Jugend, *Jugendgefährdung, Jugendmedienschutz*, Vol. 1, LIT, Verlag Münster, Münster 1999.

137 M. von Schlippe, *Dokumentation und Evaluation einer Jugendbildungsmaßnahme zum Thema „Reproduktive Gesundheit“ in Nicaragua*, Diss. Hochschule für angewandte Wissenschaften Hamburg, Hamburg 2012-2020; R. Breuer, *Liebe, Schuld und Scham: Sexualität im Islam*, Verlag Herder GmbH, Freiburg im Breisgau 2016.

138 A.J. Wittmann, *Kinder mit sexuellen Missbrauchserfahrungen stabilisieren: Handlungssicherheit für den pädagogischen Alltag*, Ernst Reinhardt Verlag, München 2015.

139 *Sexuelle Vielfalt und die Unordnung der Geschlechter: Beiträge zur Soziologie der Sexualität*, Hrsg. S. Lewandowski, C. Koppetsch, transcript Verlag, Bielefeld 2015; S. Kedl, T. Welsbacher, *op. cit.*

140 *Auf die Eltern kommt es an! Interreligiöse und Interkulturelle Bildung in der Kita*, Hrsg. A. Biesinger, A. Edelbrock, F. Schweitzer, Waxmann Verlag, Münster 2011.

141 S. Jäger, *op. cit.*

wychowania dzieci i młodzieży, ale z określonymi wytycznymi i naciskami wynikającymi z doktryny katolickiej:

1. Całościowe podejście: Kościół katolicki podkreśla, że edukacja seksualna powinna obejmować więcej niż tylko aspekty biologiczne. Powinna również dotyczyć wymiarów emocjonalnych, społecznych i etycznych. Obejmuje to wychowanie do miłości i partnerstwa w kontekście katolickiej nauki o małżeństwie¹⁴².
2. Edukacja oparta na wartościach: edukacja seksualna według katolickiego rozumienia jest silnie oparta na wartościach. Powinna przekazywać wartości takie jak wierność, miłość, szacunek i odpowiedzialność. Centralne jest tutaj promowanie osobistej integralności i szacunku dla godności każdej osoby¹⁴³.
3. Rola rodziców: Kościół katolicki widzi rodziców jako głównych wychowawców swoich dzieci w kwestiach seksualności. Podkreśla, że wychowanie domowe powinno być uzupełniane przez szkołę, ale nie zastępowane. Kościelne oferty edukacyjne często wspierają rodziców w wypełnianiu tej roli¹⁴⁴.
4. Naturalne planowanie rodziny: w ramach edukacji seksualnej Kościół katolicki promuje metody naturalnego planowania rodziny w przeciwieństwie do innych form kontroli urodzeń, które nie są zgodne z doktryną kościelną¹⁴⁵.
5. Postępowanie z seksualnością: Kościół naucza, że seksualność jest darem od Boga, który powinien być przeżywany w ramach małżeństwa między mężczyzną a kobietą. To odzwierciedla się w edukacji seksualnej, zachęcając młodzież do powstrzymania się od aktywności seksualnych do czasu zawarcia małżeństwa¹⁴⁶.
6. Inkluzja i wrażliwość/sensowność: w ostatnim czasie w Kościele pojawiają się także starania o większą inkluzję edukacji seksualnej oraz wrażliwe traktowanie tematów takich jak orientacja seksualna i tożsamość płciowa, chociaż te tematy są nadal kontrowersyjne i często są w napięciu z tradycyjną nauką¹⁴⁷.

Kościół katolicki w Niemczech często współpracuje z instytucjami edukacyjnymi, aby zapewnić, że edukacja seksualna w szkołach jest zgodna z tymi zasadami, jednocześnie

142 R.M. Dürnberger, *op. cit.*

143 S. Gaertner, *Amoris Laetitia als Rahmen für eine christliche Sexualpädagogik?: Eine Analyse des nachsynodalen Schreibens*, „Marriage, Families & Spirituality” 2016, 22.2, s. 217-233.

144 Für das katholische Bildungswesen, Kongregation, Als Mann und Frau schuf er sie, *Für einen Weg des Dialogs zur Gender-Frage im Bildungswesen*, abrufbar unter, 2019, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_20190202_maschio-e-femmina_ge.pdf [14.02.2022].

145 R.M. Dürnberger, *op. cit.*; U. Sottong, S. Baur, N. Klann, *Natürliche Familienplanung heute: Mit ausführlicher Darstellung der Zykluscomputer*, Springer-Verlag, Berlin 2013.

146 T. Söding, *Ehe und Ehelosigkeit-eine Alternative im Glauben: Die paulinische Option in 1 Kor 7*, Universität Tübingen, Tübingen 2018, <https://publikationen.uni-tuebingen.de/xmlui/handle/10900/134599> [dostęp: 7.04.2025].

147 *Gemeinsam unterm Regenbogen: Werkbuch Vielfaltssensibilität-LGBT+ für Diakonie, Gemeinden und soziale Arbeit*, Neukirchener Verlagsgesellschaft, Hrsg. F. Dieckbreder, S. Hildebrandt, Neukirchen-Vluyn 2023.

uznając znaczenie naukowo popartych informacji i podkreślając potrzebę zapewnienia dzieciom bezpiecznego i pełnego szacunku środowiska do nauki tych aspektów¹⁴⁸.

Różnice między Kościołem katolickim w Niemczech a w Polsce w kwestii edukacji seksualnej dzieci (wolna opinia autora rozdziału)

Stosunek do edukacji seksualnej dzieci różni się między Kościołem katolickim w Niemczech a w Polsce głównie z powodu kulturowych, społecznych i politycznych różnic w obu krajach. Obie instytucje przestrzegają ogólnej doktryny katolickiej, która podkreśla seksualność w ramach małżeństwa i odrzuca niektóre formy kontroli urodzeń, jednak istnieją znaczące różnice w praktycznym wdrażaniu i otwartości na poniższe tematy.

Otwartość i inkluzowość (integralność) w Niemczech: w Niemczech Kościół katolicki przyjął stosunkowo otwarte podejście do edukacji seksualnej, które obejmuje również tematy takie jak orientacja seksualna i tożsamość płciowa, chociaż wciąż budzą one kontrowersje. Edukacja seksualna często jest postrzegana jako część całościowego rozwoju jednostki i istnieją próby omówienia jej w kontekście miłości, partnerstwa i odpowiedzialności¹⁴⁹.

Konserwatywne podejście w Polsce: w Polsce Kościół katolicki ma tendencję do konserwatywnego stanowiska. Podkreśla tradycyjne wartości i jest mniej otwarty na dyskusje na tematy takie jak homoseksualizm czy tożsamość płciowa w edukacji seksualnej. W Polsce edukacja seksualna jest często ściśle związana z narodową tożsamością i kulturowymi normami, przy dużym nacisku na zachowanie tradycyjnych struktur rodzinnych¹⁵⁰.

Rola Kościoła w systemie edukacyjnym: w Niemczech system edukacyjny jest bardziej zsekularyzowany, a mimo że Kościół stara się wpływać na kształtowanie edukacji seksualnej, istnieje silniejsza tendencja do oparcia nauczania na naukach i pedagogice skoncentrowanej na uczniu. W Polsce natomiast Kościół katolicki ma silniejszy wpływ na system edukacyjny, a nauki kościelne odgrywają większą rolę w państwowej polityce edukacyjnej, w tym w edukacji seksualnej¹⁵¹.

Wpływy polityczne: w obu krajach struktury polityczne wpływają na edukację seksualną, ale rodzaj wpływu się różni. W Niemczech, pomimo konserwatywnych ruchów przeciwnych, istnieje tendencja do liberalizacji i modernizacji edukacji seksualnej. W Polsce konserwatywne i nacjonalistyczne partie często wspierają silniejszą,

148 J.K.M. Siemoneit, *op. cit.*, s. 427-447.

149 E. Ertl, *op. cit.*

150 *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J.R.C. Snochowska-Gonzalez, Europejskie Centrum Solidarności, ECS_raport_buntkobiet.pdf, 2019.

151 J. Windheuser, *Geschlecht und Heimerziehung: Eine erziehungswissenschaftliche und feministische Dekonstruktion (1900 bis heute)*, Vol. 1. Dissertation, Bergische Universität Wuppertal, Wuppertal 2018.

tradycyjną edukację seksualną, która jest ściśle związana z naukami kościelnymi, co zauważano się już w 1980 r.¹⁵²

Akceptacja społeczna: w Niemczech istnieje szersza społeczna akceptacja dla różnorodności i inkluzywności w ramach edukacji seksualnej, co przejawia się w większej gotowości do uwzględnienia różnych stylów życia i orientacji w edukacji seksualnej. W Polsce panuje tendencja do bardziej restrykcyjnej atmosfery społecznej, w której tematy takie jak homoseksualizm i alternatywne modele życia są mniej akceptowane¹⁵³.

Te różnice odzwierciedlają odmienne klimaty społeczne, kulturowe i polityczne w Niemczech i Polsce, które wpływają na postawę Kościoła katolickiego w każdym kraju wobec edukacji seksualnej¹⁵⁴.

Stanowisko islamu w Niemczech

Stanowisko islamu w Niemczech wobec edukacji seksualnej dzieci jest bardzo zróżnicowane i zależy od różnych czynników, takich jak jego indywidualne interpretacje, tło kulturowe oraz stopień integracji w niemieckie społeczeństwo¹⁵⁵:

Ogląd z ogólnej perspektywy religijnej

- konserwatywne poglądy: wielu konserwatywnych muzułmanów ma zastrzeżenia do edukacji seksualnej dzieci w szkole, szczególnie jeśli obejmuje ona tematy takie jak stosunki przedmażeńskie, homoseksualizm i tożsamość płciowa. Często argumentują, że takie tematy mogą negatywnie wpłynąć na rozwój moralny dzieci i są sprzeczne z zasadami religijnymi¹⁵⁶;
- poglądy umiarkowane: umiarkowani muzułmanie (pomiędzy konserwatywnymi a liberalnymi) mogą przyjmować bardziej zrównoważone stanowisko, uznając potrzebę edukacji seksualnej, ale jednocześnie podkreślając, że powinna ona być zgodna z wartościami religijnymi islamu i kulturowymi. Często popierają podejście dostosowane do wieku dzieci i wrażliwe kulturowo¹⁵⁷;

152 K.M. Bolte et al., *Politische Beeinflussung des Bevölkerungsprozesses*, [in:] *Bevölkerung: Statistik, Theorie, Geschichte und Politik des Bevölkerungsprozesses* (Universitätstaschenbücher), Publisher VS Verlag für Sozialwissenschaften, Leverkusen/Opladen 1980, s. 104-146.

153 J. Mierendorff, *Ökonomisierung des Elementarbereichs oder: Das Ökonomische und der Elementarbereich*, Campus, Frankfurt am Main-New York 2019; J.C. Häberlen, *Wie aus Fremden Freunde werden: ein politisches Essay über Begegnungen mit Flüchtlingen*, Vol. 10, Neofelis Verlag, Berlin 2018.

154 (Um) Wege zum Wissen: Festschrift für Bozena Choluj, Hrsg. A. Balfanz et al., Vol. 35, Logos Verlag Berlin GmbH, Berlin 2022.

155 A.-T. Pühringer, *Frauen mit Migrationshintergrund aus islamischen Kulturkreisen und Behinderung*, Universität Wien, Wien 2012.

156 M. von Kücükasar, *Kritische Männlichkeitsforschung: Männlichkeiten und Männlichkeitsvorstellungen am Beispiel von Jungen mit kurdischem Migrationshintergrund in Österreich*, Grin Verlag, Hamburg 2011.

157 R. Breuer, *op. cit.*

- poglądy liberalne: liberalni muzułmanie zazwyczaj są bardziej otwarci na edukację seksualną i widzą ją jako ważny element wychowania, mający na celu przekazanie dzieciom wiedzy i umiejętności potrzebnych do podejmowania świadomych decyzji i ochrony siebie¹⁵⁸.

Aspekty kulturowe i społeczne

- różnorodność kulturowa: społeczność muzułmańska w Niemczech jest bardzo zróżnicowana i obejmuje ludzi z różnych krajów i kultur, co prowadzi do szerokiej gamy opinii i postaw wobec edukacji seksualnej¹⁵⁹;
- integracja i edukacja: stopień integracji w niemieckie społeczeństwo i system edukacyjny odgrywa istotną rolę. Rodziny, które są bardziej zintegrowane, często są bardziej skłonne do akceptacji programów edukacji seksualnej w szkołach, podczas gdy mniej zintegrowane rodziny mogą mieć większe zastrzeżenia¹⁶⁰;
- dialog i współpraca: istnieją wysiłki ze strony szkół i instytucji edukacyjnych, aby szukać dialogu z muzułmańskimi wspólnotami, zrozumieć ich obawy i wspólnie szukać rozwiązań, które będą odpowiadać zarówno celom edukacyjnym, jak i kulturowym oraz religijnym wartościom.

Stanowisko islamu w Niemczech wobec edukacji seksualnej dzieci nie jest jednolite i odzwierciedla szeroką gamę opinii. Chociaż istnieją konserwatywne głosy wyrażające obawy, istnieją również umiarkowane i liberalne poglądy popierające zrównoważone i wrażliwe podejście¹⁶¹.

Dialog między szkołami, rodzicami i wspólnotami religijnymi jest kluczowy, aby znaleźć wspólne rozwiązania i zapewnić, że potrzeby i prawa wszystkich zainteresowanych stron są uwzględnione.

Krótko o autorze rozdziału: Hieronim Głowacki, urodzony w 1946 r., studia na ówczesnej Akademii Medycznej i uzyskanie specjalizacji z ginekologii w Poznaniu w Polsce. Od 1976 r. mieszka i pracuje w Niemczech, ojciec siedmiorga dzieci.

158 H. Bielefeldt, *Das Islambild in Deutschland: zum öffentlichen Umgang mit der Angst vor dem Islam. Islamfeindlichkeit: Wenn die Grenzen der Kritik verschwimmen*, Deutsches Institut für Menschenrechte, Berlin 2010, s. 173-206.

159 A. Sen, *Die Identitätsfalle: warum es keinen Krieg der Kulturen gibt*, CH Beck, München 2020.

160 O. Nachtwey, *Die Abstiegs-gesellschaft: über das Aufbegehren in der regressiven Moderne*, Suhrkamp Verlag, Berlin 2016.

161 R. Breuer, *op. cit.*; T. Sarrazin, *Feindliche Übernahme: Wie der Islam den Fortschritt behindert und die Gesellschaft bedroht*, Langen Mueller Herbig, München 2024.

PRZEMOC WOBEC DZIECI ZŁAMANIE PRAWA DO SZCZĘŚLIWEGO ŻYCIA I BUDOWANIEM NEGATYWNYCH WZORCÓW

Wprawdzie od XIX w. światli działacze w zakresie edukacji i prawa starali się wprowadzić system wychowania bez stosowania przemocy, lecz odwieczne jej przekazywanie przez kolejne pokolenia, które były tak wychowywane, pozostało do czasów współczesnych. Rodzice, ale bywa, że i wychowawcy, akceptując bicie dziecka, mówią: „mnie to nie wyrządziło żadnej szkody”¹. Nawet całkiem niedawno pewien polski profesor filozofii polityki publicznie wyraził pogląd, że klaps „jest czynem o wysokiej wartości wychowawczej i dlatego zasługuje na pochwałę!”².

Jak podaje dr n. prawnych, ekspert w zakresie prawa oświatowego Arkadiusz Gliszczyński w książce wydanej w 2018 r. pt. *Zjawisko przemocy w rodzinie*³, na podstawie badań własnych przeprowadzonych wśród młodych policjantów i personelu medycznego jednej z placówek psychiatrycznych, którzy ustawowo są włączeni m.in. do państwowego systemu zapobiegania przemocy oraz wśród grupy 46 skazanych sprawców zabójstw z przyczyn ekonomicznych, wyprowadza wniosek, że doznawanie przemocy fizycznej czy psychicznej od najwcześniejszego dzieciństwa w rodzinach może i ma wpływ na dalsze życie tych osób, często kierując je na ścieżki przestępcze⁴.

Częstość i rodzaje przemocy

W 2022 r. na stronie internetowej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) podano, że tylko w ciągu jednego roku na całym świecie ok. miliarda dzieci w wieku 2-17 lat doświadczyło przemocy fizycznej, seksualnej, emocjonalnej, zaniedbania czy kilku jej odmian łącznie⁵. Problem bardziej obrazują nieco inaczej przedstawione dane WHO:

1 Za A. Golus, *Historia dzieciństwa według Lloyda deMause’a*, HistMag.org., 2019, <https://histmag.org/Historia-dzieinstwa-wedlug-Lloyda-deMausea-19071> [dostęp 9.10.2024].

2 *Ibidem*.

3 A. Gliszczyński, *Zjawisko przemocy w rodzinie. Studium prawno-kryminologiczne*, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2018.

4 Z noty wydawniczej do *idem*, *Zjawisko przemocy w rodzinie. Studium prawno-kryminologiczne*, <https://www.impulsoficyna.com.pl/psychologia/1506-1784-zjawisko-przemocy-w-rodzinie.html> [dostęp 12.10.2024].

5 *Violence against children*, WHO, 29.11.2022, <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/violence-against-children> [dostęp 31.09.2024].

„co roku na świecie co drugie dziecko doświadcza jakiejś formy przemocy”⁶. W 2023 r. WHO podało, że wśród dzieci w wieku 2-4 lata prawie 3 na 4 regularnie doświadcza kar fizycznych i/lub przemocy psychicznej, a 1 na 5 kobiet i 1 na 13 mężczyzn przyznaje, że w dzieciństwie doświadczyło wykorzystywania seksualnego⁷.

Aktualnie wśród 449,2 mln obywateli Unii Europejskiej (tj. 5,6% ludności świata)⁸, 80 mln stanowią dzieci⁹ i to one wymagają szczególnej ochrony. Tymczasem 20% dzieci w Europie jest ofiarą przemocy seksualnej i wykorzystywania: w 2022 r. zgłoszono ok. 1 mln takich przestępstw wobec dzieci. Rozwój świata cyfrowego stanowi coraz większe zagrożenie szczególnie wobec dzieci, które nie zostały do tego przygotowane, nie potrafią rozróżniać zła, a przede wszystkim odpowiednio reagować: „Ponad 30% najmłodszych było proszonych o wykonanie czynności o charakterze seksualnym w internecie, choć tego nie chcieli. W ok. 70% przypadków były do tego namawiane przez najbliższych i znajomych”¹⁰. Wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej podała w kwietniu 2024 r., że „nawet 29% 15-latków przyznaje, że jest ofiarą częstego znęcania się”¹¹. Jednocześnie m.in. z tego powodu wzrasta liczba „samobójstw, które są drugą najczęstszą przyczyną zgonów wśród osób w wieku 15-19 lat”¹².

Aktualne dane dotyczące przemocy wobec dzieci i nastolatków w Polsce według badań Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (do 2016 r. miała nazwę Dzieci Niczyje) ma długoletnią tradycję działalności. Powstała w 1991 r. z inicjatywy polskiej lekarki i działaczki społecznej żydowskiego pochodzenia, Aliny Margolis-Edelman (1922-2008)¹³. W 1993 r.

6 D. Śuica, *Przemoc wobec dzieci może kosztować gospodarkę nawet 8 proc. światowego PKB*, „Rzeczpospolita” 25.04.2024, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art40244421-dubravka-suica-przemoc-wobec-dzieci-moze-kosztowac-gospodarke-nawet-8-proc-swiatowego-pkb> [dostęp 7.10.2024]; *Komisja wzywa w zaleceniu do lepszego ochrony dzieci przed przemocą*, Unia Europejska, 23.04.2024, https://commission.europa.eu/news/commission-calls-better-protection-children-violence-2024-04-23_pl [dostęp 7.10.2024].

7 *New WHO guidelines on parenting aim to help prevent child maltreatment and enhance parent-child relationships*, WHO, 23.02.2023, <https://www.who.int/news/item/23-02-2023-new-who-guidelines-on-parenting-aim-to-help-prevent-child-maltreatment-and-enhance--parent-child-relationships> [dostęp 29.05.2024].

8 *Fakty i liczby dotyczące Unii Europejskiej: UE i jej państwa członkowskie*, Unia Europejska, https://european-union.europa.eu/principles-countries-history/facts-and-figures-european-union_pl [dostęp 7.10.2024].

9 *Komisja wzywa w zaleceniu do lepszego ochrony dzieci...*

10 *Ibidem*.

11 D. Śuica, *op. cit.*; *Komisja wzywa w zaleceniu do lepszego ochrony dzieci...*

12 D. Śuica, *op. cit.*; *Komisja wzywa w zaleceniu do lepszego ochrony dzieci...*

13 „Alina Margolis-Edelman (1922-2008) przetrwała warszawskie getto, uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim, a po wydarzeniach marcowych 1968 r. wraz z dziećmi wyjechała do Paryża, gdzie współtworzyła francuską organizację Médecins du Monde (Lekarze Świata), po 1989 r. otworzyła w Polsce Biuro Pomocy Inicjatywom Społecznym, a w 1991 r. Fundację Dzieci Niczyje. Do tej pory

przeprowadzono w Polsce pierwsze badania, bo do tej pory nikt w Polsce tym się nie zajmował, które wykazały wstrząsająco ogromną skalę przemocy fizycznej, psychicznej, ale też seksualnej wobec dzieci i też zupełny brak wiedzy w tym zakresie i doświadczeń profesjonalistów zajmujących się dziećmi. Tak więc w pierwszych latach działalności zajmowano się edukacją osób zajmujących się dziećmi profesjonalnie w zakresie identyfikowania symptomów krzywdzenia dziecka i podejmowania interwencji, kontynuowane są też działania w zakresie zmiany prawa w tym zakresie. Warto tu wspomnieć o podejmowanych inicjatywach badawczo-edukacyjnych tej Fundacji, jak rozpoczęta już w 2004 r. zatytułowana Dziecko w Sieci i pomimo upływu 20 lat stale aktualna, rozwijana i dopasowywana do zmian myślenia i działań ludzi¹⁴. Ważną inicjatywą są badania nad przemocą, które stanowią jedno z nielicznych kompleksowych źródeł wiedzy o problemie przemocy wobec dzieci w Polsce. W 2023 r. opublikowano najnowsze wyniki badania przeprowadzonego w 2022 r. przez tę Fundację pt. Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce¹⁵, które są powtarzane co pięć lat od 2013 r.¹⁶ W badaniach wykorzystywany jest niezmiennie ten sam przeznaczony dla respondentów w wieku 11-17 lat, tzw. Kwestionariusz Wiktylizacji Młodzieży (Juvenile Victimization Questionnaire – JVQ) w polskiej adaptacji, który pierwotnie został opracowanego przez amerykańskie Centrum Badań nad Przestępstwami wobec Dzieci (Crimes Against Children Research Center) przy Uniwersytecie New Hampshire¹⁷.

W wyniku ostatniego badania ustalono, że większość (79%) dzieci i nastolatków w Polsce w swoim życiu doświadczyło przynajmniej jeden raz przemocy (w tym zaniedbania). W roku poprzedzającym badanie „tak” odpowiedziało mniej, bo 52% respondentów. Najczęściej dzieci i nastolatki doświadczały przemocy ze strony rówieśników (66%) i bliskiej osoby dorosłej (32%).

fundacja przyznaje nagrodę im. Aliny Margolis-Edelman, która ma na celu promowanie i doceniania osób i organizacji, które z energią, pasją i oddaniem pomagają dzieciom, dając im siłę, poczucie bezpieczeństwa i wiarę we własne możliwości”, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, <https://fdds.pl/o-fundacji.html#o-fundacji> [dostęp 14.04.2024]; <https://fdds.pl/o-fundacji/co-nowego-w-fundacji/rusza-xiii-edycja-nagrody-im-aliny-margolis-edelman-na-zgloszenia-czekamy-do-2-pazdziernika.html> [dostęp 14.04.2024], <https://polin.pl/pl/wydarzenie/urodziny-aliny-margolis-edelman-matronki-roku-2022> [dostęp 14.04.2024].

14 *Niby wiadomo... Problem uwodzenia dzieci online (in. grooming) ma długą historię, a jego specyfika zmienia się wraz z dynamicznym rozwojem internetu*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, <https://fdds.pl/dzieckowsieci.html> [dostęp 14.04.2024].

15 *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.05.2024].

16 *Ibidem*.

17 *Kwestionariusz wiktylizacji młodzieży*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/4/7/1/4/471478020e267ddodf223b72658b838321047f74/Za%C5%82%C4%85cznik%20nr%201%20-%20Kwestionariusz%20u%C5%BCyty%20w%20badaniu.pdf [dostęp 14.04.2024].

Tabela 1. Odsetek dzieci/młodzieży doświadczających przemocy oraz procentowy udział grup jej sprawców [%]

Liczba dzieci/młodzieży doświadczających przemocy 2022 r.	52
Liczba dzieci/młodzieży doświadczających przemocy 2023 r.	79
Przemoc ze strony rówieśników	66
Przemoc ze strony bliskiej osoby dorosłej	32

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

23% respondentów czuło się zaniedbywane emocjonalnie, 8% było zaniedbywane fizycznie. Wśród badanych dzieci i młodzieży 20% doświadczyło w rodzinie odwrócenia ról¹⁸ zwanego parentyfikacją¹⁹, a 14% – było świadkami przemocy w domu. Aż 26% badanych podało, że doznało wykorzystania seksualnego bez kontaktu fizycznego, a 8% było wykorzystywanych seksualnie z kontaktem fizycznym²⁰.

Tabela 2. Rodzaje przemocy i odsetek dzieci/młodzieży, które jej doświadczają [%]

Zaniedbywanie emocjonalne	23
Zaniedbywanie fizyczne	8
Parentyfikacja	20
Bycie świadkiem przemocy domowej	14
Wykorzystywanie seksualne bez kontaktu fizycznego	26
Wykorzystywanie seksualne z kontaktem fizycznym	8

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Przemocy częściej doświadczwały dziewczyny niż chłopcy, co może być wyrazem nie tylko ich słabości fizycznej czy większej wrażliwości jako ofiary, ale też utrzymującej się w polskim społeczeństwie tendencji do dyskryminacji ze względu na płeć i gorszego traktowania płci żeńskiej. Tak więc przemocy ze strony bliskich dorosłych doświadczyło 36% dziewcząt i 29% chłopców, 18% dziewcząt było świadkami przemocy w domu, podczas gdy podało to 11% chłopców. Zaniedbywanych fizycznie było 9% dziewcząt i 7% chłopców. Wykorzystywanych seksualnie bez kontaktu fizycznego 34% dziewcząt i 17% chłopców, a z kontaktem fizycznym 13% dziewcząt i 3% chłopców.

¹⁸ *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023...*

¹⁹ Parentyfikacja – zjawisko psychosocjologiczne zwane czasem „karmieniem się dziećmi”, polega na odwróceniu ról w rodzinie, w których dziecko pełni rolę powiernika, partnera, opiekuna swoich rodziców lub rodzeństwa. To „niewidzialne dziecko”, „dorosłe dziecko”, „dzielne dziecko”, „dzieci rodzicielskie” jest obciążane zadaniami, które są z reguły nieadekwatne do poziomu rozwoju i możliwości emocjonalnych; R. Krawczyk, „Dla ciebie poświęcę siebie”. O zjawisku parentyfikacji w rodzinie, „Praca Socjalna” 2020, nr 5, s. 113-116.

²⁰ *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023...*

Tabela 3. Rodzaje przemocy i odsetek dzieci/młodzieży jej doświadczających z uwzględnieniem płci [%]

Niektóre dane dotyczące przemocy	Dziewczęta	Chłopcy
Doświadczanie różnych form przemocy ze strony bliskich dorosłych	36	29
Trauma związana z byciem świadkami przemocy domowej	18	11
Zaniedbywanie fizyczne	9	7
Wykorzystywanie seksualne bez kontaktu fizycznego	34	17
Wykorzystywanie seksualne z kontaktem fizycznym	13	3

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Częściej doświadczali przemocy rówieśniczej mieszkańcy miast (70%) niż wsi (63%) oraz wykorzystywania seksualnego bez kontaktu fizycznego – 29% w miastach i 23% wśród mieszkańców wsi.

Tabela 4. Rodzaje przemocy i odsetek dzieci/młodzieży jej doświadczających z uwzględnieniem miejsca zamieszkania [%]

Wyszczególnienie	Miasta	Wieś
Przemoc rówieśnicza	70	63
Wykorzystywanie seksualne bez kontaktu fizycznego	29	23

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Sprawcami przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej wobec dzieci i nastolatków ze strony osób bliskich najczęściej byli rodzice: 43% dziewcząt i 31% chłopców doświadczyło jej ze strony matki, a 39% badanych dziewcząt i 35% chłopców – ze strony ojca.

Tabela 5. Odsetek dzieci/młodzieży doświadczających przemocy z uwzględnieniem strony rodzicielskiej oraz płci dziecka [%]

Osoby najbliższe – sprawcy przemocy fizycznej/psychicznej	Dziewczęta	Chłopcy
Matka	43	31
Ojciec	39	35

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Ze strony rówieśników (najczęściej dzieci i nastolatków spoza rodziny) przemocy psychicznej doświadczyło 87% badanych, znęcania się – 76% badanych, a 54% – przemocy fizycznej. Sprawcami wykorzystywania seksualnego byli najczęściej mężczyźni²¹.

²¹ *Ibidem*.

Tabela 6. Rodzaje przemocy rówieśniczej oraz ich procentowy udział [%]

Przemoc psychiczna ze strony rówieśników	87
Znęcanie się rówieśników	76
Przemoc fizyczna ze strony rówieśników	54

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/o/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Wyniki tego badania wskazują na istotny związek między doświadczaniem przemocy a podejmowaniem zachowań autodestrukcyjnych. Na okaleczanie się najsilniej wpływa doświadczenie przemocy rówieśniczej, a na próby samobójcze – doświadczenie wykorzystania seksualnego z kontaktem fizycznym. W cytowanym badaniu okaleczał się co piąty nastolatek (22%), co 11 (9%) przeżył próbę samobójczą. W tej grupie przeważają dziewczęta: 29% z nich podawało samookaleczenia się (14% chłopców), prób samobójczych dokonywało 14% dziewcząt (5% chłopców)²².

Tabela 7. Następstwa przemocy: zachowania zagrażające życiu – ich ogólna procentowa częstość oraz zróżnicowanie ze względu na płeć dzieci/młodzieży [%]

Zachowania destrukcyjne	Ogół	Dziewczęta	Chłopcy
Samookaleczanie się	22	29	14
Próby samobójcze	11	14	5

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/o/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Wśród czynników ryzyka przemocy ze strony domownika najbardziej znaczące było nadużywanie przez niego alkoholu, choroby psychiczne i używanie narkotyków. Nie zawsze dzieci i nastolatki doświadczające przemocy i w innych trudnych sytuacjach poszukują pomocy. W ramach cytowanego badania 65% respondentów podało, że może liczyć na wsparcie matki, 64% – uzyskało wsparcie i zawsze może na nie liczyć ze strony rówieśników spoza rodziny, 45% – ufa w tym zakresie ojcu, 38% – rodzeństwu lub innemu dziecku z rodziny. Jedynie 26% może liczyć na wsparcie innego dorosłego z rodziny, ale – co znamienne i wymagające poprawy – jedynie 13% wskazało psychologa lub pedagoga i 11% – nauczycielkę/nauczyciela. Jednak 8% dzieci i młodzieży nie wskazało na nikogo, kto mógłby pomóc²³.

²² *Ibidem*.
²³ *Ibidem*.

Tabela 8. Osoby udzielające wsparcia dzieciom/młodzieży doświadczającym przemocy oraz procentowy udział każdej z tych grup [%]

Wsparcie ze strony matki	65
Wsparcie rówieśników spoza rodziny	64
Wsparcie ze strony ojca	45
Wsparcie ze strony rodzeństwa lub innego dziecka z rodziny	38
Wsparcie ze strony innego dorosłego z rodziny	26
Wsparcie psychologa	13
Wsparcie nauczyciela	11
Nikt	8

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Dane mogą być analizowane nie tylko pod kątem poprawy relacji dzieci między sobą, ale też z dorosłymi, opiekunami i osobami doświadczonymi w edukacji/wychowaniu.

Porównanie danych z tych samych badań przeprowadzonych w 2013 i 2023 r. wskazuje, że w ciągu minionych 10 lat najbardziej znaczący był wzrost na liczby doświadczanej przemocy ze strony rówieśników. Odsetek młodych doświadczających przemocy fizycznej wzrósł z 41% (2013) do 48% (2023), a przemocy psychicznej z 28% (2013) do 43% (2023). Na tym tle dość interesujące może być to, że nieco obniżył się odsetek dzieci i młodzieży doświadczającej przemocy fizycznej ze strony bliskich dorosłych – w 2013 r. wynosił 33% a w 2023 r. 24%²⁴.

Tabela 9. Rodzaje przemocy i dane procentowe na przestrzeni ostatnich 10 lat [%]

Rodzaj przemocy	2013 r.	2023 r.
Przemoc fizyczna ze strony rówieśników	41	48
Przemoc psychiczna ze strony rówieśników	28	43
Przemoc fizyczna ze strony bliskich dorosłych	33	24

Opracowanie własne na podstawie: *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, https://fdds.pl/_Resources/Persistent/0/e/3/9/0e397c8f31d01856cd8d4a9430e56eade6648565/Diagnoza%20przemocy%20wobec%20dzieci%20w%20Polsce%202023%20FDDS.pdf [dostęp 23.09.2024].

Rodzaje przemocy

Zwykle na różnych etapach rozwoju dziecka, także w okresie przed uzyskaniem pełnoletności, może ono doświadczyć w rodzinie, przedszkolu, szkole, internacie, środowisku rówieśników czy osób starszych, poza ośrodkiem opiekuńczym, co najmniej jednego z sześciu rodzajów przemocy i jest to: maltretowanie (przemoc fizyczna, seksualna i psychologiczna/emocjonalna); zaniedbywanie; znęcanie się (w tym cyberprzemoc);

²⁴ *Ibidem*.

powtarzające się krzywdy fizyczne, czasem z użyciem broni czy noża, psychiczne lub społeczne; przemoc seksualna to nawiązanie lub próba kontaktu seksualnego z dzieckiem i bez zgody w okresie dojrzewania, a także akty o charakterze seksualnym niewymagające kontaktu (podglądactwo, molestowanie); handel ludźmi w celach seksualnych wobec osoby, która nie jest w stanie wyrazić zgody lub odmówić; działania poprzez internet bez zgody odbiorcy. Przemoc emocjonalna lub psychiczna to głównie ograniczanie naturalnej ruchliwości dziecka, groźby i zastraszanie, ośmieszanie, oczernianie, dyskryminacja, odrzucenie i inne nie fizyczne formy wrogiego traktowania. Przemoc fizyczna, seksualna, emocjonalna ze strony partnera czy byłego partnera, co częściej dotyczy dziewcząt i kobiet (przemoc ze względu na płeć), choć ofiarami mogą być też mężczyźni, może zdarzać się na każdym etapie życia, bywa częsta w młodocianych związkach, a też wśród nawet romantycznie zaangażowanych nastolatków, co bywa nazywane „przemocą na randce”²⁵.

Następstwa przemocy wobec dzieci

Przemoc stosowana wobec dzieci ma długotrwały wpływ nie tylko na ich zdrowie, ale dotyka też rodziny, społeczności, a nawet narody. Prowadzi to do zwiększonego ryzyka urazów, niepełnosprawności, możliwości zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową. Przemoc doświadczana w okresie dzieciństwa ma znaczący wpływ na całe życie, a konsekwencje są różnorodne i długotrwałe – poza uzyskaną w tym czasie niepełnosprawnością stanowi ryzyko powstawania chorób przewlekłych oraz różnych problemów zdrowia psychicznego, tendencje do zachowań ryzykownych, jak palenie, nadużywanie alkoholu, narkotyków, niebezpieczny seks. Podnosi to też prawdopodobieństwo zaangażowania się w przemoc nie tylko wobec innych, ale też i wobec siebie²⁶.

Przemoc wobec dzieci może prowadzić do śmierci. Do czterech głównych przyczyn zgonów nastolatków należą zabójstwa, często z użyciem noża czy broni palnej, a chłopcy 80% ofiar i sprawców²⁷. Znane są też samobójstwa nawet dzieci spowodowane przemocą także w internecie, a ogólne statystyki są przerażające. Według danych Komendy Głównej Policji z 2022 r. odnotowano w tym roku: w grupie wiekowej do 18 r.ż. ponad 2 tys. prób samobójczych, a ponad 24 r.ż. – ok 3,8 tys.²⁸ – przemoc może prowadzić do poważnych, często nieodwracalnych, a bywa, że uszkodzeń ciała skutkujących niepełnosprawnością; doświadczanie przemocy od najwcześniejszego okresu życia może

²⁵ *Violence against children*, WHO, 29.11.2022, <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/violence-against-children> [dostęp 12.10.2024].

²⁶ *New WHO guidelines on parenting aim to help prevent child...*

²⁷ *Violence against children...*

²⁸ Za J. Plak-Warecka, *Kiedy nie chce się żyć. Samobójstwa wśród dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Silva Rerum, Poznań 2023, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-kiedy-nie-chce-sie-zyc-samobojstwa-wsrod-dzieci-i-mlodziezy/> [dostęp 12.10.2024].

nie tylko uszkadzać narząd ruchu, ale też upośledzać rozwój wielu narządów: mózgu i całego układu nerwowego, układu hormonalnego, krążenia, oddechowego, rozrodczego i odpornościowego; dzieci doznające przemocy poprzez negatywny wpływ na rozwój poznawczy gorzej się uczą, częściej porzucają szkołę, a potem mają problemy w pracy (trudności ze znalezieniem i utrzymaniem pracy), wykazują tendencje do zachowań ryzykownych (znacznie częściej palą, nadużywają alkoholu i narkotyków, angażują się w ryzykowne zachowania seksualne), a ponadto mają wyższy poziom lęku, depresji, innych problemów psychicznych i częściej dokonują samobójstw. W miarę dorastania dziecka doznającego przemocy m.in. zachowania ryzykowne stanowią ryzyko chorób układu krążenia, metabolicznych, nowotworowych. W wyniku przemocy seksualnej może dochodzić do niechcianych ciąż, poronień, problemów ginekologicznych i zakażeń przenoszonych drogą płciową.

Stopniowo dochodzi do wiktyimizacji, czyli procesu stawiania się ofiarą, ale też dzieci doznające przemocy zaczynają ją stosować wobec innych, samouszkodzają się, a ten sposób zachowań jest przenoszony na następne pokolenia²⁹.

Czynniki ryzyka

Według WHO czynniki ryzyka przemocy wobec dzieci układają się w poziomy:

1. Poziom indywidualny: płeć, wiek, niższy poziom wykształcenia, niskie dochody, niepełnosprawność także psychiczna, identyfikowanie się jako osoba LGBT+, stosowanie alkoholu i narkotyków, narażenie na przemoc w wywiadzie.
2. Poziom bliskiego związku: brak więzi emocjonalnej pomiędzy dziećmi a rodzicami/opiekunami, dysfunkcja rodziny, przebywanie w towarzystwie rówieśników, którzy popełniają przestępstwa, bycie świadkiem przemocy w rodzinie czy ośrodku wychowawczo-opiekuńczym, wczesne lub zawarte pod przymusem małżeństwo.
3. Poziom społeczności: ubóstwo, duża gęstość zaludnienia, słabe relacje społeczne, populacje przemieszczające się, łatwy dostęp do alkoholu, nielegalny handel narkotykami, łatwy dostęp do broni palnej, koncentracja gangów.
4. Poziom społeczeństwa: normy społeczne i dotyczące płci (normalizowanie przemocy), polityka (gospodarcza, zdrowotna, edukacyjna, społeczna) utrzymująca nierówności ekonomiczne, płciowe, społeczne, brak/niewystarczająca ochrona socjalna, sytuacje po konfliktach czy klęskach żywiołowych, słabe zarządzanie i egzekwowanie prawa³⁰.

Na stronie internetowej polskiego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. m.in. zamieszczono: Załącznik nr 1: Czynniki Ryzyka Krzywdzenia Małoletniego³¹,

²⁹ *Violence against children...*

³⁰ *Ibidem.*

³¹ Załącznik nr 1: Czynniki Ryzyka Krzywdzenia Małoletniego, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, [online] Gov.pl, <https://www.gov.pl › attachment> [dostęp 6.04.2025].

wskazując, że jest to zarys zaledwie, możliwy do modyfikowania i uzupełniania. Oprócz zawartych w tabelach czynników ryzyka omawia się dokładniej jaka może być reakcja osób z otoczenia dziecka na każdym etapie prowadząca do użycia przemocy. Małoletni nigdy nie jest winny doznawanej krzywdy, ale niektóre parametry, jak stan zdrowia, poziom rozwoju, funkcjonowania czy wreszcie pozycja w rodzinie mogą zwiększać ryzyko doświadczania przemocy ze strony rodziny, rówieśników, dorosłych.

Wyodrębniono więc:

I. „Czynniki związane z małoletnim jak: przedwczesny poród; poród bez pomocy medycznej; niska masa urodzeniowa; narodziny z ciąży mnogiej; krótkie przerwy między kolejnymi porodami”³². Takie sytuacje mogą stanowić obciążenie psychiczne, fizyczne rodziców i te czynniki są czasem podawane jako mało przekonująca obrona przed zarzutami stosowania przemocy.

II. „Długotrwały płacz dziecka, nadmierna płaczliwość może wywoływać u rodzica poczucie bezradności, a nawet winy, co czasem przeradza się w agresję lub odrzucenie”³³.

III. „Wiek małoletniego”³⁴. W rozwoju dziecka występują tzw. okresy krytyczne, kiedy dotyka je większe prawdopodobieństwo przemocy. Dzieci najmłodsze – do 3 r.ż. są bardziej zależne od opiekunów, częściej z nimi przebywają, a w tym wieku mają mniejsze zdolności dostosowywania się do oczekiwań dorosłych, a też słabiej panują na emocjami³⁵. W rodzicach/opiekunach niedojrzałych do tej roli lub z problemami zdrowia psychicznego czy pozostających pod wpływem używek może to wywoływać lub nasilać stosowanie przemocy. Z kolei dzieci starsze, od 8 r.ż. do końca okresu dojrzewania, jak wykazano w badaniach, są bardziej narażone na ryzyko wykorzystywania/przemocy seksualnej. Do innych czynników ryzyka doświadczania przemocy należą „przewlekłe choroby osoby małoletniej, jej – niepełnosprawność intelektualna czy ruchowa, choroba psychiczna, zaburzenie osobowości”³⁶.

IV. Czynniki rodzinne, czyli „nieobecność rodziców; autorytarny styl rodzicielstwa; doświadczanie przez rodzica przemocy w dzieciństwie; kondycja psychiczna rodziców; uzależnienia, inne zaburzenia psychiczne rodzica; konflikty; kryzysy; samotne rodzicielstwo; obecność niespokrewnionych osób dorosłych w rodzinie; rodzina zastępcza; rodzina adopcyjna”³⁷.

V. „Czynniki związane ze środowiskiem społecznym jak: „izolacja społeczna; ubóstwo w najbliższym otoczeniu rodziny; przemoc i patologia”³⁸.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

Zapobieganie i reagowanie na przemoc wobec dzieci – siedem strategii Inspire według WHO

Możliwe jest zapobieganie przemocy wobec dzieci, co wymaga przede wszystkim: systematycznej oceny i analizy czynników ryzyka oraz poszukiwania i stosowania czynników ochronnych na wspomnianych czterech poziomach ryzyka (tj. indywidualnym, relacji, społeczności i społeczeństwa).

W 2015 r. WHO z 10 agencjami międzynarodowymi opracowała schemat siedmiu strategii umożliwiających położenie kresu przemocy o nazwie Inspire, którego elementy są oparte na dowodach. Realizacja tego planu ma pomóc krajom i społecznościom w ograniczeniu/zwalczeniu tego tragicznego w skutkach zjawiska, a realizacja większości elementów może nawet zapobiegać różnym rodzajom przemocy i jej skutkom. Nazwa Inspire została utworzona z pierwszych liter elementów wyrażonych w języku angielskim:

„Implementation and enforcement of laws. Jest to wdrażanie i egzekwowanie przepisów (na przykład zakazujących stosowania brutalnej dyscypliny i ograniczających dostęp do alkoholu i broni palnej); Norms and values change. Zmiany norm i wartości (na przykład zmiana norm tolerujących wykorzystywanie seksualne dziewcząt lub agresywne zachowanie chłopców); Safe environments. Bezpieczne środowisko (takie jak identyfikacja »gorących punktów« przemocy w okolicy, a następnie zajmowanie się lokalnymi przyczynami za pomocą policji zorientowanej na problem i innych interwencji); Parental and caregiver support. Wsparcie rodziców i opiekunów (na przykład zapewnianie szkoleń dla rodziców młodych rodziców, którzy zostali rodzicami po raz pierwszy); Income and economic strengthening. Wzmocnienie dochodów i gospodarki (takie jak szkolenia z zakresu mikrofinansowania i równości płci); Response services provision. Zapewnienie usług reagowania (na przykład zapewnienie dzieciom narażonym na przemoc dostępu do skutecznej opieki w nagłych wypadkach i odpowiedniego wsparcia psychospołecznego); Education and life skills. Edukacja i umiejętności życiowe (takie jak zapewnienie dzieciom uczęszczania do szkoły oraz zapewnianie szkoleń w zakresie umiejętności życiowych i społecznych)”³⁹.

W lutym 2023 r. na stronie internetowej WHO przypomniano o zasadach Inspire, wskazując też na aktualną liczbę dzieci doświadczających przemocy na świecie, powtarzając wspomniane już formy przemocy, także emocjonalną łącznie z zaniedbaniem⁴⁰. Jednak, jak wskazuje WHO, istnieją liczne dowody, że skuteczne w ograniczeniu zjawiska maltretowania są interwencje, które mają na celu udzielanie pomocy w zakresie nowych umiejętności i zachowań rodzicom i opiekunom w rozwijaniu bezpiecznych

39 Inspire: Seven strategies for Ending Violence Against Children, WHO, 26.10.2016, <https://www.who.int/publications/i/item/9789241565356> [dostęp 26.06.2024].

40 New WHO guidelines on parenting aim to help prevent child...

relacji z dzieckiem, nie tylko poszerzając wiedzę, ale wpływając na zmianę postaw, przekonań, a nawet uczuć⁴¹. W opracowaniu można znaleźć podstawowe zalecenia, których skuteczność potwierdzono naukowo, dostępne dla rodziców i opiekunów dzieci w wieku do 17 r.ż. z podziałem na grupy wiekowe, a też dla osób żyjących w placówkach opiekuńczych. Interwencje te mogą być świadczone indywidualnie lub grupowo za pośrednictwem pracowników ochrony zdrowia danego kraju, edukacji, opieki społecznej czy organizacji pozarządowych. „Komentując znaczenie interwencji rodziców, dr Etienne Krug, dyrektor Departamentu Społecznych Determinantów Zdrowia WHO, zauważa, że

Przemoc wobec dzieci we wszystkich jej postaciach stanowi kryzys zdrowia publicznego. Rzeczywistość jest taka, że wszyscy rodzice i opiekunowie potrzebują pewnego wsparcia, a niektórzy potrzebują całego wsparcia, jakie mogą uzyskać. Te nowe wytyczne WHO obejmują pełne spektrum potrzeb. Wykazano pozytywne skutki interwencji rodzicielskich we wszystkich placówkach, zarówno w przypadku dzieci młodszych, jak i starszych, w tym dzieci z rodzin wysokiego ryzyka”⁴².

Interwencje mające na celu pomoc rodzicom i opiekunom w rozwijaniu bezpiecznych, trwałych i pielęgnujących relacji z dziećmi skutecznie ograniczają zjawisko maltretowania. Dzięki tym interwencjom rodzice uczą się nowych umiejętności i zachowań, które poprawiają ich relacje z dzieckiem, a jednocześnie poszerzają wiedzę rodziców, ich postawy, przekonania i uczucia. W tym miejscu polecane są przez WHO jako sprawdzone – utworzony w 2016 r. dostępny w kilku językach, ilustrowany filmikami projekt WHO pt. „Inspire: seven strategies for ending violence against children”⁴³ oraz „Nurturing care framework”⁴⁴.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Inspire: Seven strategies for Ending Violence...

⁴⁴ Za *New WHO guidelines on parenting aim to help prevent child...*

KOBIEТЫ OKRESU STAROŻYTNOŚCI I ŚREDNIOWIECZA WYZWOLONE OD STEREOTYPÓW DOTYCZĄCYCH PŁCI

Od czasów pradawnych kobiety były traktowane jako istoty podległe mężczyźnie, czego wyrazem są choćby zapisy biblijne, zaczynając od pierwszej kobiety na świecie – Ewy utworzonej z żebra Adama, choć od lat teologowie, ale też m.in. słynna polska historyk literatury, filolog klasyczny, biblistka, profesor Anna Świderkówna (1925-2008), interpretują ten zapis zgoła inaczej¹. Podobnie różnie interpretowany jest np. zawarty w Nowym Testamencie zapis autorstwa nadal nieustalonego, choć początkowo przypisanego Pawłowi zatytułowany jako List do Efezjan 5:22-23. Jednak brzmi on jednoznacznie: „Żony, bądźcie poddane mężom swoim, jak Panu. Bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową i Zbawicielem Kościoła, który jest Jego ciałem. Lecz jak Kościół jest poddany Chrystusowi, tak i żony mężom swoim we wszystkim”². W czasach jeszcze wcześniejszych, w starożytnym państwie semickim w Mezopotamii (teren obecnego Iraku) istniejącego od 1894 do 482 p.n.e., a też w Asyrii kobieta była niewolnicą męża, który miał prawo ją wypożyczać, okaleczać czy nawet zabić. Jednak te powtarzane za Herodotem stereotypy i traktowanie kobiety w miarę współczesnego odczytywania tabliczek z pismem klinowych, których powstało w Babilonie bardzo dużo, wskazują, że jednak tam kobiety też: „Prowadziły firmy, obracały nieruchomościami, stawały w sądzie, nierzadko były niezależne i samodzielne”³. Całkowita zależność kobiety od męża była zauważana na całym Bliskim Wschodzie: „Prawo izraelskie w jakiś sposób także dyskryminuje kobietę. Izraelitka pozostaje pod władzą męża, ojca lub dorosłego syna. [...] Córka była mniej pożądana w rodzinie niż syn. Ojciec mógł ją sprzedać za długi. Nawet o ważności przysięgi kobiety decydował mąż. Dyskryminowane były zwłaszcza kobiety – wdowy”⁴.

Jednocześnie kobieta w Izraelu mogła uzyskać większe prawo do miłości męża, a też godności, szacunku społecznego z chwilą urodzenia dziecka. Możliwe jednak było porzucenie żony, np. już po niewoli babilońskiej „stosowano rozwód po 10 latach bezdzietnego pożycia, z powodu długotrwałej choroby czy rozpusty. Powodem do rozwodu

1 A. Świderkówna, *I Bóg stworzył kobietę. Felieton Anny Świderkówny*, Onet, 24.05.2007, <https://wiadomosci.onet.pl/religia/i-bog-stworzyl-kobiet-felieton-anny-swiderkowny/kqmvoh> [dostęp 10.10.2024].

2 List do Efezjan 5:22-23, Biblia, <https://www.bible.com/pl/bible/319/EPH.5.22-33.NBG> [dostęp 11.10.2024].

3 K. Burda, *Rozpustni barbarzyńcy ogarnięci manią wielkości? Naukowcy obalają stereotypy na temat Babilończyków*, „Newsweek”, 23.02.2020, <https://www.newsweek.pl/zdrowie-i-nauka/nauka/starozytnosc-naukowcy-obalaja-stereotypy-na-temat-babilonczykow/xlmnhfs> [dostęp 11.10.2024].

4 K. Kucharski, *Kobieta i jej rola w Piśmie św. i w Kościele*, „Opoka”, 8.09.2006, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/kosciol_swiatlem_04.html [dostęp 11.10.2024].

mogłoby być nawet przesolenie posiłku. O rozwodzie decydował mężczyzna⁵. Jeden ze znanych oo. Jezuitów, ks. Krzysztof Kucharski pisze: „Prawdziwe miejsce kobiety zostanie ukazane dopiero z przyjściem Chrystusa. Dopiero Jezus uświęci prawdziwie godność kobiety. Dokonało się ono w dzień zwiastowania. Bóg zechciał narodzić się z Niewiasty (por. Ga 4,4), Matki Dziewicy. Bóg objawia w Maryi i uświęca pragnienie dziewictwa, dotychczas odrzucane”⁶. Omawiają, analizują i uwspółcześniają interpretacją również listy do Koryntian: „Tak jak we wszystkich zgromadzeniach świętych, kobiety niech w czasie zgromadzeń milczą. Nie pozwala się bowiem im mówić, ale niech będą podporządkowane, jak nakazuje to również Prawo. A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Nie wypada przecież kobiecie przemawiać na zgromadzeniu” (1 Kor 14,34-35)⁷. Analizując te wszystkie głoszone zdania, można się zastanawiać, jak wiele z nich przetrwało do dziś, choć w różnych formach, i jakie znaczenie ma przekazywana od pokoleń tradycja i przekonanie o nierówności płci.

Starożytność

W starożytnej Grecji i Rzymie historię pisali mężczyźni i pozostały tylko ich zapiski, w których, poza nielicznymi wyjątkami, nie zauważano kobiet. Zresztą i te zapiski były przez wieki interpretowane również przez mężczyzn, którzy mogli wypowiadać się swobodnie i tylko ich zdanie się liczyło. Od niedawna dopiero zajęto się badaniami nad znaczeniem kobiet w starożytności, pojawiają się granty badawcze, których zadaniem jest bardziej obiektywna ocena sytuacji kobiet w tym okresie. Podejście do kobiety w starożytnej Grecji i Rzymie mogą obrazować tworzone przez te narody mity. Jednakże badacze są zgodni, że wszystkie greckie mity o stworzeniu świata przedstawiają kobietę jako istotę drugorzędną, wtórną mężczyźnie, ale też będącą źródłem nieszczęść i męskich skaz. Natomiast w stosunku do płci w mitologii rzymskiej wyrażano bardziej neutralne stanowisko – ludzkość została stworzona przez bogów z ziemi i wody, a np. Owidiusz w *Metamorfozach* nie precyzuje, kto był pierwszym człowiekiem – mężczyzna czy kobieta. Stanowi to, w odróżnieniu od starożytnych Greków, pewne tło umożliwiający jednakowe traktowanie obu płci, co wyrażało się np. w rzymskich traktatach medycznych⁸.

5 *Ibidem*.

6 *Ibidem*.

7 *Ibidem*.

8 M. Cartwright, *Rola kobiet w starożytnym Rzymie*, tłum. K. Lichoń-Bebłot, worldhistory.org, 22.02.2014, https://www.worldhistory.org/trans/pl/2-659/rola-kobiet-w-starozytnym-rzymie/#google_vignette [dostęp 2.10.2024].

Grecja

Historycy podkreślają, że informacje dotyczące tego okresu są nie tylko niepełne, ale nie zawsze bezstronne, gdyż, jak już wspomniano, zapiski były prowadzone głównie przez mężczyzn. Na tym tle wyróżnia się chwalona przez mężczyznę – Sokratesa (469-399 r. p.n.e.) w dziele pt. *Uczta* Platona, mądra przemowa kapłanki Diotymy⁹. To, co wiadomo bezspornie – w starożytnej Grecji kobiety miały niewiele praw w porównaniu z mężczyznami: nie mogły głosować¹⁰, dziedziczyć, posiadać ziemi; miejscem, gdzie przebywały, był dom, a celem życia było wychowywanie dzieci. Jednak ten system nie był jednolity w całej Grecji, gdyż ponoć kobiety w Sparcie były traktowane inaczej niż w pozostałych miastach-państwach: mogły posiadać ziemię, pić wino i musiały uczestniczyć w treningach fizycznych. Niewiele wiadomo o życiu zwykłych greckich kobiet, np. pracujących w sklepach czy prostytutkach i kurtyzan¹¹. Ogólnie więc wg Arystotelesa (384-322 r. p.n.e.) kwitło przekonanie o podrzędnym w stosunku do mężczyzn zdolnościach kobiety ograniczających nie tylko ich miejsce w rodzinie, ale też role społeczne.

Natomiast wiele Greczynek, często żon i matek pozostawiło po sobie trwały ślad w kulturze – albo same tworzyły dzieła literackie, albo były opisywane przez im współczesnych. Jeśli chodzi o zapiski literackie starożytnych Greków, wyraźnie zaznacza się zjawisko braku nawet fragmentów zachowanej prozy pisanej przez kobiety, co może wskazywać, że nie miały dostępu do tej formy wyrażania myśli. Jednak w pewnym stopniu o znaczeniu kobiet w życiu starożytnej Grecji mówią zachowane poezje tworzone przez kobiety tego okresu. I w tych wierszach można znaleźć odniesienie do odwiecznej tradycji ustnej, w której, jak w kulturze kreteńskiej okresu minojskiego, kobiety wzorem tradycji innych ludów rolniczych, odgrywały znaczną rolę. W poezji uwidacznia się sztywne określenie/podział ról społecznych kobiet i mężczyzn dotyczące zwłaszcza wyłączenia kobiet z demokracji i życia publicznego¹². Zachowały się fragmenty dzieł czterech poetek doby hellenistycznej, które tworzyły ok. 300 r. p.n.e.: Anyte, Nossis, Moiro i porównywanej z Homerem, chociaż zmarłej w wieku zaledwie 19 lat – Erinny¹³. Wśród wybitnych poetek starożytnej Grecji wyróżnia się słynna Safona z Lesbos, która żyła na przełomie VII i VI w. p.n.e., której wiersze są nasycone emocjami i bliskie nam współcześnie¹⁴.

9 R. Marek, *Safona – biografia, wiersze, twórczość*, poezja.org, 27.05.2023, <https://poezja.org/wz/Safona/> [dostęp 22.04.2024].

10 R. Flacelière, *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, tłum. Z. Bobowicz, J. Targalski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 55, 64.

11 M. Cartwright, *Kobiety w starożytnej Grecji*, tłum. K. Lichon-Beblo, worldhistory.org, 2016, <https://www.worldhistory.org/trans/pl/2-927/kobiety-w-starozytnej-grecji/> [dostęp 27.04.2024].

12 R. Marek, *op. cit.*

13 *Ibidem*.

14 Safona, *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/safona;3971073.html> [dostęp 22.04.2024]; R. Marek, *op. cit.*

Pomimo tego, że najczęściej cytuje się filozofów – mężczyzn starożytnej Grecji, jednak i w tej dziedzinie zaznaczyły się kobiety. W V w. p.n.e. żyła Arete z Cyreny, która była córką Arystypa z Cyreny, ucznia Sokratesa, filozofa-założyciela cyreńskiej szkoły filozoficznej. Arete wykładała etykę, filozofię i przyrodę w szkole w regionie starożytnej Grecji zwanej Attyka, a po śmierci ojca przejęła kierowanie tą szkołą i wykształciła 110 filozofów. Nie tylko napisała 40 książek, które się nie zachowały wprawdzie zostały opisane przez innych, lecz była też matką i nauczycielką Arystypa Młodszego, i musiał być to wpływ tak istotny, że jej syna zwano Metrodydaktem (Uczniem swej matki). W zapiskach pozostały jej słowa, które obrazują bardzo współczesne poglądy: „Marzę o świecie, w którym nie będzie panów i niewolników, w którym każdy będzie równie wolny od trosk jak Sokrates”¹⁵. Po jej śmierci mieszkańcy Cyreny wystawili pomnik z epitafium: „Tu spoczywa szlachetna Arete, / światło Hellady, Obdarzona urodą Heleny, / cnotą Tirmy, piórem Arystypa, / duszą Sokratesa i językiem Homera”¹⁶. Niezwykłą postacią musiała też być Teano, która urodziła się w Krotonie (obecnie włoska Kalabria) lub może na Krecie. Uczęszczała do szkoły Pitagorasa (ok. 572-497 r. p.n.e.), gdzie studiowała filozofię, matematykę, fizykę, medycynę i psychologię – w tej szkole uczyło się i wykładało 300 osób, w tym 28 kobiet. W tym czasie została żoną Pitagorasa, z którym miała czworo dzieci: córki Damo, Myie, Arignote (które są wspomniane jako kobiety ważne) oraz syna Telauges¹⁷. Pozostawiła po sobie wiele pism, m.in.: *Kobiece rady*¹⁸, *O cnocie*¹⁹, *Komentarze filozoficzne i Listy*²⁰, a w jednym z nich objaśniała słowa Pitagorasa: „Pitagoras nie powiedział, że rzeczy pochodzą od liczb, ale stosownie do liczb. W liczbach bowiem jest pierwotne uporządkowanie i na zasadzie ich obecności w królestwie rzeczy policzalnych coś zajmuje pierwsze miejsce, coś innego drugie, a reszta następuje w dalszej kolejności”²¹. Bardzo tajemniczą osobą była kapłanka Deotyma, wspomniana przez Sokratesa (469-399 r. p.n.e.), choć on sam nie zostawił zapisków, ale cytował je m.in. jego uczeń Platon (ok. 428-347 r. p.n.e.). Według Platona Sokrates często kontaktował się z Deotymą, która tak wiele i pięknie opowiadała mu o miłości, że ostatecznie Sokrates przejął te idee²². Na podstawie tych pism ogólnie nie można ustalić, jakie było zdanie Sokratesa o kobietach, a jego poglądy na zdolności

15 Za U. Pastušek, *Czy historia filozofii to tylko mądrość przedstawiana przez mężczyzn?*, Nowa Akropolis Organizacja Międzynarodowa, 2024, <https://www.akropolis.edu.pl/czytelnia/216-filozofki> [dostęp 22.09.2024].

16 Za *ibidem*.

17 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2024, s. 70.

18 U. Pastušek, *op. cit.*

19 *Ibidem*.

20 *Ibidem*.

21 *Ibidem*.

22 T.R. Martin, *Starożytna Grecja. Od prehistorii do czasów hellenistycznych*, tłum. J. Szkudliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022, fragment *Śmierć Sokratesa. Jakie poglądy ojca filozofii sprawiły, że musiał umrzeć?*, wielkahistoria.pl, 2022, <https://wielkahistoria.pl/smierc-sokratesa-jakie-poglady-ojca-filozofii-sprawyly-ze-musial-umrzec/> [dostęp 22.04.2024].

i postępowanie człowieka sprawiedliwego mogły dotyczyć obu płci. Pomimo tego, że zgodnie z warunkami ówczesnych Aten poglądy Sokratesa funkcjonowały głównie wśród mężczyzn, jednak inni wspominają, że Sokrates doceniał zdanie kobiet i prawdopodobnie od nich czerpał część swojej wiedzy i mądrości. Między innymi Ksenofont pisze, że Sokrates odbył wiele rozmów z Aspazją – która mogła swobodnie uczestniczyć w życiu publicznym, gdyż była niezamężna, wolna od prawnych ograniczeń zamężnych kobiet, ale była wieloletnią towarzyszką życia Peryklesa aż do jego śmierci. Aspazja była znana w kręgach ateńskich i szanowana za mądrość w prowadzeniu rozmów i za rady, których udzielała²³. Wśród ważnych kobiet starożytnej Grecji wymienia się Periktionę żyjącą w V w. p.n.e. matkę Platona. Przypisuje się jej dwa dzieła, których fragmenty się zachowały do dziś. Są to: *O harmonii*²⁴, które opisuje obowiązki kobiety w stosunku do męża, małżeństwa i rodziców oraz drugie, prawdopodobnie dzieło napisane później, zatytułowane *O mądrości*²⁵. Periktionę pisała:

Jeśli chodzi o ciało, to dbać o nie trzeba z umiarem, którego natura nam pokazuje czy to chodzi o jedzenie, ubranie, kąpiele, maści, fryzury [...]. Jeśli chodzi o głód czy pragnienie, ważne jest by dać im tyle by je tylko obłaskawić, a najlepiej rzeczami prostymi. To samo dotyczy ubrań [...]. Ciało rzeczywiście potrzebuje by było mu chłodno i nie nagie, ale nic więcej nie potrzebuje²⁶.

Jej działalność kontynuowała córka *Potone*. Dzieła Periktionę mogą być interesującym obrazem współczesnej jej Grecji określającym nie tylko rolę kobiety, ale też są wyrazem zrozumienia higieny dla utrzymania zdrowia, której elementy są aktualne do dziś. Wśród znakomitych kobiet, które miały wyraziste poglądy, zyskiwały wielu zwolenników i odcisnęły swój ślad na filozofii nie tylko IV w. p.n.e., ale też na filozofii wieku V n.e. wymienia się Hipparchię z Maronei ur. ok. 300 r. p.n.e. Historia jej zaangażowania wywodzi się z rodziny, gdyż jej młodszy brat był uczniem w Liceum Arystotelesa i miał kontakty ze znamienitymi filozofami, których często goszczono w domu Hipparchii, a ona miała szansę być świadkiem ożywionych dysput. Któregoś dnia odwiedził rodzinny dom Hipparchii i jej brata znany filozof – cynik Krates z Teb (365–285 r. p.n.e.), który w ramach zwyczajowych dyskusji obwieścił m.in., że etyka to sposób życia, a nie tylko zestaw teorii. Zachwycona może urodą Kratesa czy jego filozofią i zapalem, z którym opowiadał, Hipparchia zakochała się bez pamięci i wkrótce zostali małżeństwem. Musiała być zafascynowana tymi poglądami, bo stała się częścią szkoły cyników i wraz z mężem kultywowała filozofię kynicką (cynicką)²⁷. Raczej trudno znaleźć

23 U. Pastuszek, *op. cit.*

24 *A Dictionary of Greek and Roman biography and mythology*, ed. W. Smith, <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.04.0104%3Aentry%3Dperictione-bio-1> [dostęp 22.10.2024].

25 *Ibidem*.

26 Za U. Pastuszek, *op. cit.*

27 M. Marcinişzyn-Jedeszko, *Hipparchia i Hypatia – dwa wzorce osobowe starożytnych myślicielek*, „Kultura i Wychowanie” 2018, nr 1(13), 1, s. 31–30, <https://bibliotekauki.pl/articles/2216414> [dostęp 22.09.2024].

zapiski o ich stylu życia, ale wyraźnie łączyli refleksje filozoficzne z praktyczną sztuką życia, gdyż prawdopodobnie żyli jak wszyscy cynicy – „samowystarczalni, niezależni wobec zakazów i konwencji społecznej jak pragnienie majątku, sławy oraz wszelkich popędów naturalnych”²⁸. Być może „chlubili się brakiem jakichkolwiek potrzeb i uważali życie psa za symbol życia zgodnego z naturą”²⁹, byli kosmopolitami i mówili wszystko to, co myślą, co było określane mianem *parresi*, uprawiali też ćwiczenia ascetyczne. A może wzorem Diogenesa z Synopy, który był nauczycielem Kratesa z Teb, zachowywali się jak on, czyli „chodzili w biały dzień z pochodnią lub ostentacyjnie wchodził do teatru, gdy inni wychodzili”³⁰ i uwielbiali diatryby, tj. „krótkie dialogi filozoficzne, w których mieszało powagę z żartem”³¹. Hipparchia musiała być kobietą niezwykłą, bo tylko jej, jako jedynej kobiecie, starożytny historyk grecki żyjący również w III w. p.n.e. Diogenes Laertios w swoim dziele pt. *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* poświęcił osobny rozdział, w którym opisał wizytę Hipparchii na uczcie w domu Lizymacha. W ramach dyskusji z innym greckim filozofem – cyrenaikiem Teodorem zwanym Ateistą, Hipparchia w pojęciu obecnych zakpiła z niego, dając do rozwiązania sofizmat, który świadczy też o poczuciu równości płci: „To, co nie jest niesprawiedliwe, jeżeli to czyni Teodor, nie może być nazwane niesprawiedliwym, jeżeli to czyni Hipparchia. Teodor nie postępuje niesprawiedliwie, bijąc sam siebie, więc i Hipparchia, bijąc Teodora, nie postępuje niesprawiedliwie”³².

Tak więc, podsumowując, wbrew powszechnie przyjętym zdaniom, że edukacja nie była całkowicie zamknięta przed kobietami, oficjalnie pobierały one nauki w Akademii Platona, Sokrates cenił zdanie kobiet, a nawet sam korzystał z ich mądrości i wiedzy. W starożytnych tekstach XVII-wieczny francuski uczony Giles Menage znalazł aż 56 odniesień do zdań kobiet-filozofów³³.

Rzym

W starożytnym Rzymie ok. 450 r. p.n.e. specjalne kolegium (*decemviriowie*) opracowało najstarszą kodyfikację prawa zwaną prawem dwunastu tablic (*lex duodecim tabularum*). Tablice zostały wystawione na widok publiczny i zawierały przepisy prawa karnego, procesowego, sakralnego, a także dotyczącego traktowania dzieci i kobiet. Teksty zostały

²⁸ Encyklopedia PWN, Cynicy, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/cynicy;3888760.html> [dostęp 22.09.2024].

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² Za U. Pastuszek, *op. cit.*

³³ M. Rozmarynowski, *Edukacja i wychowanie dziewcząt w Polsce od późnego średniowiecza po czasy stanisławowskie*, historia.org, 2019, <https://historia.org.pl/2019/11/17/edukacja-i-wychowanie-dziewczat-w-polsce-od-poznego-sredniowiecza-po-czasy-stanislawowskie/> [dostęp 30.04.2024]; R. Kamprowski, *Miejsce i rola kobiety w rodzinie na przestrzeni wieków. Od Antyku po I wojnę światową. Zarys problematyki*, „Refleksje” 2011, nr 4, s. 33-41 [dostęp 30.09.2024].

zrekonstruowane na podstawie fragmentów zamieszczonych w rzymskiej literaturze prawniczej i nieprawniczej³⁴. Przykładowo w Tablicy V zapisano: „Kobiety niechaj pozostają pod opieką, nawet wówczas, gdy osiągnęły pełnoletniość”³⁵.

Rzymianie nie postrzegali kobiet jako osoby równe mężczyznom, ale nie wyrażali wobec tej płci pogardy czy lekceważenia. Cytowane są słowa cesarza Oktawiana Augusta (63-14 r. p.n.e.), które wygłosił przed zgromadzeniem: „Natura tak to zorganizowała, że życie z kobietami nie jest łatwe, ale życie bez nich jest niemożliwe”³⁶.

Jednakże są dowody na to, że kobiety rzymskie były pozycjonowane w stosunku do mężczyzn na miejscu podrzędnym. Jednym z przykładów było nadawanie imion: chłopcy otrzymywali trzy imiona, dziewczynki tylko jedno rodowe, a po zamążpójściu zwykle podawano, czyją kobieta jest żoną, np. Terencja, żona Cyserona. Jak w każdym systemie patriarchalnym kobiety zajmowały się domem, choć niektóre zamożne mogły się kształcić – studiowały literaturę czy filozofię³⁷. Kobiety były zależne od mężczyzn także w obszarze prawa i finansów – miały obowiązek nominowania krewnego, oczywiście mężczyzny, który reprezentował ich interesy (*Tutela mulierum perpetua*). Jednakże wyróżniano kobiety posiadające troje i więcej dzieci, a także westalki, dając im prawo samodzielnego decydowania o swoich zasobach finansowych i dobrach. Znalezione jednak wiele zapisków świadczących o tym, że nie wszystkie rodziny tego przestrzegały i całkiem spora liczba kobiet prowadziła działalność gospodarczą czy zarządzała posiadłościami szczególnie wtedy, gdy senior rodu zginął w czasie kampanii wojkowej³⁸. Podczas gdy większość kobiet w starożytnym Rzymie pełniła wyznaczoną przez mężczyzn funkcję, znalazły się też takie, które przekraczały sztywne ramy ustalonej hierarchii społecznej. Jedną z kobiet, która osiągnęła ważną pozycję w starożytnym Rzymie, była Hortensja słynna mową wygłoszoną w 42 r. p.n.e. na Forum Romanum przed triumwiratem przeciwko projektowi opodatkowania najbogatszych kobiet na rzecz sfinansowania wojny przeciwko zabójcom Cezara. W historii zapisały się też Kornelia – matka Grakchów, Serwilia – przyrodnia siostra Katona i matka Brutusa czy żona Marka Antoniusza – Fulwia. Z kolei w późniejszym okresie, jakim było Cesarstwo Rzymskie, zdarzało się, że matki, żony, siostry czy nawet córki cesarzy wywierały

34 Encyklopedia PWN: prawo dwunastu tablic, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3961847> [dostęp 27.09.2024].

35 G. Long, *Lex Duodecim Tabularum*, The University Chicago, https://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/secondary/SMIGRA*/Lex_XII_Tabularum.html [dostęp 27.05.2024]; S. Nethév, *The Roman Laws of the Twelve Tables*, c. 449 BCE, worldhistory.org, 2.06.2023, <https://www.worldhistory.org/image/17482/the-roman-laws-of-the-twelve-tables-c-449-bce/> [dostęp 27.05.2024]; Britannica: Law of the Twelve Tables, <https://www.britannica.com/topic/Law-of-the-Twelve-Tables> [dostęp 27.09.2024].

36 Za: M. Cartwright, *Rola kobiet w starożytnym Rzymie...*

37 *Ibidem*.

38 *Ibidem*.

wpływy polityczne, wznoszono na ich cześć budowle lub projekty inżynieryjne, które zresztą czasem same finansowały³⁹.

Jedną z nich była Liwia Druzylla (59 r. p. n.e.-29 r. n.e.) pochodząca ze znamienitego rodu Klaudiuszów, która została bardzo wcześnie wydana za męża, urodziła dwóch synów, ale potem się rozwiodła i wybrała przyszłego cesarza Oktawiana, łącząc dwa najznamienitsze rzymskie rody. Odegrała znaczną rolę w kształtowaniu pozytywnego, także politycznego wizerunku Oktawiana, za co otrzymała przywileje dotąd niedostępne kobietom, jak wyzwolenie spod władzy (ekonomicznej) męża, specjalna ochrona prawna, szacunek powszechny równy westalkom czy wreszcie posiadanie własnego pomnika, a gdy zmarła w 29 r. n.e., została włączona w poczet bogów. Historycy znajdują na jej temat wiele zapisów z epoki, często sprzecznych opinii, ale ostatecznie, gdy jej wnuk Klaudiusz nazwał ją Ulissem w niewieściej sukni, część badaczy, dając temu wiarę, pisze, że „była to kobieta równie mądra, jak niebezpieczna i podstępna”⁴⁰.

Do najbardziej uznawanych, a wręcz adorowanych żon cesarzy należała Julia Domna (170-217 r. n.e.), której nadano najwyższy z możliwych tytuł: Augusta. Działała nie tylko jako patronka literatury czy filozofii, ale prezentowała niezwykle tryb życia, m.in. była kapłanką w Syrii, odbyła podróż do Brytanii, a gdy jej syn „Karakalla został cesarzem ogłoszoną ją matką Senatu i ojczyzny”⁴¹.

Inną kobietą, która przeszła do historii, była pochodząca z nizin społecznych Helena, (ok. 248-250 r. n.e.-ok. 328 r. n.e.), matka pierwszego chrześcijańskiego cesarza rzymskiego, którego ponoć urodziła za sprawą przelotnego kontaktu z młodym dowódcą wojska, który gościł w gospodzie, której była właścicielką albo tylko pracownicą. Na ten temat powstało wiele opowieści i legend, ale wiadomo, że kiedy dorósł już syn, Konstantyn, obwołał się cesarzem, otaczał matkę wielkim szacunkiem, a nawet czcił. Otrzymała od niego ogromne majątki, którymi sama mogła dysponować, opiekowała się chrześcijanami, wspierała ich gminy, budowała kościoły, a także dofinansowywała wojsko, w roku 355 otrzymała imię Augusta i jej wizerunek wybijano na monetach. Po śmierci ukochanego wnuka wybrała się z pielgrzymką do Ziemi Świętej, zapoczątkowując tradycję podróży do miejsc, gdzie żył Chrystus. To ponoć ona znalazła pozostałości trzech krzyży, a gdy za sprawą jednego z nich zdarzył się cud przywrócenia do zdrowia ciężko chorej kobiety, uznano, że jest to krzyż, na którym umarł Jezus. Helena przywiozła do Rzymu część Krzyża Świętego, co stało się przyczyną późniejszej stale aktualnej tradycji zbierania i kultu relikwii. „Za swoje poglądy, m.in. o tym, że Chrystus nie był

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ A. Jankowiak, *Nie tylko ładacznice – poczet zasłużonych kobiet starożytnego Rzymu*, ciekawostkihistoryczne.pl, 12.12.2019, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/12/12/nie-tylko-ladacznice-poczet-zasluzonych-kobiet-starozytnego-rzymu/> [dostęp 2.10.2024].

⁴¹ M. Cartwright, *Rola kobiet w starożytnym Rzymie...*

synem Boga, a jego najdoskonalszym tworem, została potępiona na soborze w Nicei⁴². Jednak już w IX w. wyniesiono ją na ołtarze jako świętą⁴³.

Imperium Rzymskie

W Aleksandrii⁴⁴, wspaniałym starożytnym mieście na wybrzeżu Morza Śródziemnego, powstałego z egipskiej wioski rybackiej, które zamieszkiwali „Grecy, Egipcjanie, Nubijczycy, Żydzi, Arabowie, Syryjczycy, Persowie i przybysze z jeszcze dalszych części Azji”⁴⁵, w czasach Imperium Rzymskiego żyło, ale zwykle na uboczu polityki i problemów społecznych, wiele uczonych kobiet, jak: matematyczka Pandrosion, filozofka neoplatoniczka Teodora czy studiująca myśl Platona i Arystotelesa – Edezza opisana przez Damascjusza w „Żywotach Izydora” jako „najlepszą i najpiękniejszą z kobiet aleksandryjskich”⁴⁶.

Hypatia z Aleksandrii, pierwsza kobieta – męczennica: nauki, tolerancyjnego myślenia i niezwykłej aktywności

Wśród znamienitych kobiet tego miasta żadna z nich nie budziła tylu emocji, jak pochodzenia greckiego Hypatia z Aleksandrii (ok. 355 r. n.e.-415 r. n.e.)⁴⁷ – jedna z ostatnich przedstawicielek czasów, w których kobiety jednak miały prawo myśleć i publicznie wyrażać swoje poglądy po czym nastąpiły „wieki ciemne”⁴⁸. Losy Hypatii z Aleksandrii, pierwszej kobiety – męczennicy nauki, ale też tolerancji wyrażanej publicznie na podstawie wielu materiałów źródłowych opisała Paula Apanowicz, absolwentka filozofii na Uniwersytecie Gdańskim. Hypatia, urodzona i zmarła tragicznie w Aleksandrii, była córką matematyka, astronoma i filozofa Teona z Aleksandrii, który prawdopodobnie był jej pierwszym nauczycielem matematyki, i być może kształciła się w Atenach, jednak nie ma danych świadczących o tym, że opuszczała swoją rodzinną Aleksandrię. Choć

42 A. Jankowiak, *op. cit.*

43 *Ibidem.*

44 Aleksandria założona w latach 332-323 p.n.e. przez Aleksandra Macedońskiego z małej, skromnej egipskiej wioski rybackiej przekształciła się w istotny punkt obronny, handlowy, w „kosmopolityczną, bogatą i nieomal nieśmiertelną metropolię” i istotny ośrodek kultury i nauki. Od co najmniej 55 r. p.n.e. zaznaczała się tam obecność Rzymian i ostatecznie Egipt stał się rzymską prowincją, którą był w czasach, kiedy żyła tam Hypatia, za: J. Korzeń, *Z czego słynęła starożytna Aleksandria? Jakie były dzieje miasta założonego przez Aleksandra Wielkiego?*, national-geographic.pl, 30.09.2023, <https://www.national-geographic.pl/historia/aleksandria-z-czego-slynela-i-jakie-byly-dzieje-zalozonego-przez-aleksandra-wielkiego-miasta/> [dostęp 17.09. 2024].

45 *Ibidem.*

46 M. Dzielska, *Hypatia z Aleksandrii*, TAiWPN Universitas, Kraków 2010; I. Kienzler, *Niezwykłe kobiety w nauce*, Wydawnictwo Bellona, Ożarów Mazowiecki 2022; za: P. Apanowicz, *Hypatia z Aleksandrii. Kim była pierwsza męczennica nauki?*, national-geographic.pl, 30.08.2023, <https://www.national-geographic.pl/artikul/hypatia-z-aleksandrii-kim-byla-pierwsza-meczennica-nauki> [dostęp 23.09.2024].

47 M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*, za P. Apanowicz, *op. cit.*

48 M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*, za P. Apanowicz, *op. cit.*

nie jest to pewne, ale ogólnie podaje się, że żyła jedynie 20 lat, nie związała się z żadnym mężczyzną i życie poświęciła nauce. Nie zachowały się jej żadne pisma, ale wielu badaczy wskazuje na możliwość, że wspólnie z ojcem, który był członkiem Muzejonu, największego instytutu naukowego starożytności, pracowała nad redagowaniem pism Ptolemeusza i Euklidesa. Wiadomo, że pracowała nad komentarzami i wydaniem traktatów „Arytmetyka” Diofantosa i „Stożkowe” Apoloniusza z Perga. Przypisuje się jej wynalazek astrolabium i aerometru⁴⁹. Zachowało się więcej danych na temat jej działalności w zakresie filozofii m.in. dzięki listom jej ucznia Synezyusza z Cyreny, który był biskupem w nieistniejącym obecnie mieście Ptolemaida. Pisał on o Hypatii, że była „prawdziwym przewodnikiem w filozoficznych misteriach”⁵⁰. Ponadto opowiadał, że Hypatia zgromadziła wokół siebie krąg oddanych uczniów i byli to późniejsi lub nawet aktualni reprezentanci władzy, adwokaci, wpływowe osoby ze środowiska wojskowego i rządowego. Byli to zarówno chrześcijanie, jak i osoby wyznające dawną religię, którzy pochodzili nie tylko z Aleksandrii i Egiptu, ale z Syrii, Cylicji i Konstantynopola. Tworzyła z nimi wspólnotę poszerzającą i omawiającą wiedzę w celu poznania natury rzeczywistości zgodnie z filozofią pitagorejsko-platońską. Wspomniany już Synezyusz z Cyreny opisywał Hypatię jako osobę wymagającą od uczniów nie tylko wysiłku umysłu, wyrzeczeń, ale jednocześnie tolerancyjną, otwartą na różne poglądy filozoficzne. Uczniowie ją bardzo cenili i przez całe swoje życie okazywali przywiązanie, wyrażali jej wdzięczność, a nawet miłość także wówczas, gdy niektórzy z nich uzyskiwali wysokie godności kościelne⁵¹. Żyjący nieco później grecki historyk Damaskios cytował opisy jej uczniów, gdzie Hypatia:

Przyodziana w tribon [płaszcz naukowca, a więc zasadniczo męski strój], pani ukazywała się w okolicach centrum miasta objaśniając tym, którzy chcieli słuchać, teorie Platona czy Arystotelesa, czy też innych filozofów [...]. Wokół drzwi [jej domu] stał wielki tłum, mętlik mężczyzn i koni, ludzi chodzących w tę i we w tę, czekających, bo filozof Hypatia miała do nich przemówić, a to był jej dom⁵².

Żyjący w tych samych czasach co Hypatia, historyk Sokrates Scholastyk w swojej *Historii Kościoła*, tak o niej pisał: „Udało jej się osiągnąć tak wysoki stopień wykształcenia, że przewyższała współczesnych sobie filozofów, stała się kontynuatorką wznowionej przez Plotyna szkoły platońskiej i potrafiła wyklądać na prośbę zainteresowanych wszelkie, jakiegokolwiek by były, doktryny filozoficzne”⁵³. Grecki filozof neoplatonczyk Damascjusz działający niedługo o śmierci Hypatii zauważał, że za jej sprawą Aleksandria V w. nowej ery upodobniła się do Aten z V w. p.n.e.⁵⁴

49 U. Pastušek, *op. cit.*

50 M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*, za P. Apanowicz, *op. cit.*

51 M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*, za P. Apanowicz, *op. cit.*

52 Za J.J. Mark, *Hypatia z Aleksandrii*, tłum. K. Lichon-Beblot, worldhistory.org, <https://www.worldhistory.org/trans/pl/1-434/hypatia-z-aleksandrii/> [dostęp 3.10.2024].

53 M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*; za P. Apanowicz, *op. cit.*

54 Za: M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*; P. Apanowicz, *op. cit.*

Hypatia urodziła się i całe życie spędziła w Aleksandrii nazywanej wtedy Koroną wszystkich miast – które było wielokulturowe, kwitło w nim życie umysłowe, gromadzili się uczeni, rozwijały się szkoły matematyczne i medyczne. Jednocześnie Aleksandria była areną rozgrywek politycznych i religijnych między katolikami i tzw. poganami (innowiercami). Ówczesnie panujący też tam rzymski cesarz Teodozjusz w 380 r. wydał tzw. edykt tesaloński, który ustanawiał chrześcijaństwo religią państwową na wszystkich obszarach Cesarstwa Rzymskiego, a 11 lat później ten sam cesarz formalnie zakazał praktyk związanych z kultem innych bogów, co otworzyło drogę do prześladowania pogan. W zwalczaniu innych niż chrześcijaństwo praktyk religijnych brał czynny udział, podsycając nienawiść patriarcha Teofil – profanowano stare obiekty kultu, niszczone dawne świątynie, pomniki, a symbolem stało się zburzenie w 391 r. Serapejonu – świątyni egipskiego boga Serapisa, zniszczono też resztki słynnej Biblioteki Aleksandryjskiej. Biskupi tworzyli swoje armie do walki z wyznawcami dawnej religii złożone z najczęściej niewykształconych, najniższych rangą duchownych, zwanych parabolanami, których dotychczasowym zadaniem była jedynie opieka nad chorymi i grzebanie zmarłych. Armie te zajmowały się nie tylko burzeniem dawnych świątyń, ale też organizowały pogromy Żydów. Niektórzy poganie w odwecie wyłapywali i krzyżowali chrześcijan, a krew się przelewała po obu stronach. W tak napiętej atmosferze tego miasta Hypatia spędziła całe swoje życie jako „oddana i poważna mieszkanka”⁵⁵. W wielu źródłach, często tworzących legendę, w której się omawia jej postać, wprowadzane są różne daty jej urodzenia, ale zwykle się podkreśla, że wyrażając pogardę dla Kościoła, stanowiła zagrożenie dla chrześcijaństwa i porządku katolickiego⁵⁶. Jednakże Hypatia, określana jako poganka, faktycznie stroniła od konfliktów religijnych, wierzyła racjonalnie w zdolności ludzkiego umysłu oraz prawa natury, ale też dbała o rozwój potrzeb duchowych, dążąc zgodnie z filozofią neoplatońską poprzez cnotę do poznania prawdy i bytu doskonałego, absolutu. Jednocześnie Hypatia w obawie, że władze wydadzą jej zakaz prowadzenia wykładów, nie uczęszczała do pogańskich świątyń i nie dołączała do tłumu protestujących przeciwko niszczeniu ośrodków ich kultu religijnego⁵⁷.

Hypatię łączyła serdeczna przyjaźń z Orestesem, prefektem – egipskim namiestnikiem, który, wybierając karierę, pełnił tę funkcję u Rzymian, ale, jak podaje koptyjski kronikarz żyjący w drugiej połowie VII wieku, biskup Nikiu – Orestes w czasie znajomości z Hypatią „przestał uczęszczać do kościoła, jak zwykł to dotychczas czynić”⁵⁸.

Działalność i uznanie, jakim cieszyła się Hypatia, budziły zawiść biskupa Aleksandrii, Cyryla, którego później uznawano za świętego i wybitnego teologa. Cyryl widząc, że prefekt Orestes często konsultuje z Hypatią ważne dla miasta sprawy, zwrócił się

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ M. Dzielska, *op. cit.*; I. Kienzler, *op. cit.*, za P. Apanowicz, *op. cit.*

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

przeciwko niemu, podburzył mnichów z klasztoru w Nitrii, którzy obrzucili kamieniami powóz prefekta, a jeden z napastników, Ammoniusz, zranił go w głowę. Prefekt przeżył dzięki pomocy mieszkańców, a przywódcę mnichów wprawdzie zesłano na tortury, w wyniku których zmarł, ale Cyryl postanowił uczynić go męczennikiem. Ta sytuacja jeszcze bardziej pogorszyła relacje prefekta z Cyrylem, który ponadto zaczął mieszać się w sprawy publiczne, wychodząc poza przyznaną mu władzę kościelną, zorganizował i utrzymywał całe sieci donosicieli. Poza konfliktem z wyznawcami dawnej egipskiej religii, władze Kościoła skierowały się też przeciwko Żydom. Prefekt usiłował łagodzić publiczne starcia chrześcijan z Żydami, jednak za sprawą Cyryla po pewnym czasie ostatecznie wypędzono Żydów z miasta. Także w tym zakresie Hypatia usiłowała mediuować i od początku konfliktów wypowiadała się za tym, że władza powinna być tylko świecka, a też broniła Żydów⁵⁹.

Ostatecznie Cyryl uznał Hypatię za czarownicę działającą na szkodę chrześcijaństwa, oskarżał o praktykowanie satanizmu i magii. Już wtedy połączenie kobiecości i światłego, lotnego umysłu oraz śmiałe wyrażanie poglądów było wystarczającym powodem, by zarzucić kobiecie czczenie szatana. Cyryl, uważając, że Hypatia stała się problemem władz kościelnych, wyrażał to publicznie, co trafiało do fanatyków religijnych i według relacji Sokratesa Scholastyka w marcu 415 r. jeden z nich, działających aktywnie w Kościele, zebrał bandę, z którą napadł na powóz, w którym jechała Hypatia. Tłum ją wywłókl i „zaciągnął do kościoła Cezarjon, gdzie zdarto z niej szaty, a jej ciało rozczłonkowano odłamkami glinianych skorup. Zwłoki Hypatii spalono w miejscu zwanym Kinaron”⁶⁰. Przez wiele wieków historycy uważali, że było to tylko tragiczne następstwo niepokojów religijnych w Aleksandrii. Jednak Hypatia jest uznawana za „męczennicę nauki”⁶¹, ale też symbol zmierzchu antycznego światopoglądu, który ustępował wizji świata okresu średniowiecza. Współczesne feministki, a za nimi wielu badaczy na świecie uważają, że postawa i sylwetka Hypatii jest wyrazem buntu wobec ograniczonych umysłów duchownych katolickich. Dominuje też pogląd, że Hypatia była jedną z ostatnich przedstawicielek czasów, w których kobiety miały prawo myśleć i publicznie wyrażać swoje poglądy, po czym nastąpiły „wieki ciemne”⁶².

„Dla wielu śmierć Hypatii wyznacza granicę między epoką klasyczną a średniowieczem. Tak skończył się pewien etap dziejów, na długie lata zapadła też kurtyna nad mądrością antyku, a tym samym nad historią wielu filozofek”⁶³.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ U. Pastušek, *op. cit.*

Średniowiecze

Przemiana traktowania nagości

Na podstawie wielu publikacji, o problemie opowiada Sławomir Żywczak, absolwent dziennikarstwa i komunikacji społecznej w portalu www.ciekawostkihistoryczne.pl, podając, że obyczaj średniowieczny, jak spanie nago z nieznajomym w jednym łóżku, współczesnym może wydawać się „kadrem z filmu erotycznego”⁶⁴. Badacze znajdują w średniowiecznych poradnikach takie porady/ zalecenia: „A jeśli tak wypadnie w nocy albo innej pory,/ Że ci się przyjdzie kłaść z kimś lepszym od ciebie,/ Zostaw mu stronę łoża, którą sam wybierze,/ [...] A kiedy już w łożu, grzecznie jest/ Leżeć prosto, trzymać przy sobie ręce i nogi./ Kiedyś pogadał do woli, życz mu dobrej nocy co żywo,/ Bo wielka to grzeczność, co powinienes wiedzieć”⁶⁵.

Jednak wraz z nadejściem czasów nowożytnych, po okresie „bezwstydu średniowiecza” nastąpił okres „wielkiego wstydu”. Najbardziej wyrazistym przykładem była zmiana podejścia do spania nago z nieznajomym, oczywiście bez podtekstów seksualnych. Cytowane są pisma Erazma z Rotterdamu, znanego niderlandzkiego filozofa, który w 1530 r. zalecał: „Gdy się rozbierasz lub gdy wstajesz, pamiętaj o wstydzie, bacz, by nie ukazać oczom innych tego, co obyczaj i natura chciały ukryć. Jeżeli dzielisz łożo z towarzyszem, leż spokojnie, nie wierć się z boku na bok, żeby się samemu nie obnażyć i nie nękać towarzysza przez ściąganie zeń koldry”⁶⁶.

Sytuacja większości kobiet w średniowieczu

Kobieta w czasie średniowiecza przez całe życie była podporządkowana mężczyźnie – najpierw ojcu, potem mężowi. Miłość nie stanowiła warunku zawarcia małżeństwa, ale wskazywano, że powinna się rodzić dopiero w trakcie małżeństwa. Podobnie jak w społeczeństwach pierwotnych, oddanie kobiety innym było najłatwiejszym sposobem zacieśnienia związków, współpracy i zgody pomiędzy rodami, klanami czy narodami. Celem małżeństwa według św. Augustyna było: potomstwo, wierność i uświęcenie sakramentem. Pomimo iż Kościół uznawał konieczność dobrowolnej zgody obojga małżonków do tego, by uznać ważność związku małżeńskiego, jednak nadal wskazywał na nakaz podporządkowania się mężczyźnie. W czasie trwania małżeństwa oficjalnie dopuszczano kary fizyczne i przemoc domową, a mąż mógł nawet

64 S. Żywczak, *O czym fantazjowały nasze prababki, czyli rewolucja seksualna na przestrzeni wieków*, ciekawostkihistoryczne.pl, 26.04.2020, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/04/26/o-czym-fantazjowały-nasze-prababki-czyli-rewolucja-seksualna-na-przestrzeni-wiekow/> [dostęp 23.06.2024].

65 *Za ibidem.*

66 *Za ibidem.*

zabić żonę za cudzołóstwo. Ponieważ podstawowym obowiązkiem kobiety zamężnej było powicie potomków, to dopuszczalne było porzucenie kobiety bezpłodnej⁶⁷. Pod koniec średniowiecza dolną granicą wieku do zawarcia małżeństwa dla kobiet było 12 lat, a dla mężczyzn tzw. wiek sprawny to 14 lat. Było to związane z krótszą średnią długością życia i w związku z tym krótszym czasem młodości. Wyjątkowo Kościół mógł wyrazić zgodę na zawieranie małżeństw w młodszym wieku szczególnie wtedy, gdy np. miało to przynieść pokój między zwaśnionymi rodami. Kobiety z klas wyższych często poślubiły znacznie starszych mężczyzn, a z klas społecznych niższych – zwykle żona i mąż byli w podobnym wieku. W związku z tak młodym wiekiem zawierania małżeństw kobiety rodziły średnio od 8 do 10 potomków⁶⁸. Znacznym obciążeniem zdrowia i życia kobiety, a też przychodzącego na świat był sam poród. Napawał lękiem wszystkie kobiety niezależnie od stanu społecznego, znana była wysoka śmiertelność związana z porodem i położeniem. Towarzyszące kobiecie w czasie porodu położne czy przyuczone, zwykle starsze kobiety miały niewiele możliwości pomocy, a cięcie cesarskie można było wykonać dopiero po śmierci rodzącej⁶⁹.

W średniowieczu metody antykoncepcji były mało skuteczne, więc albo kobiety musiały rodzić dzieci, albo dokonywano pokątnych aborcji, albo wreszcie zabijano czy porzucano noworodka. Brak możliwości wczesnego rozpoznania ciąży lub zwykła nieświadomość kobiet była przyczyną przeprowadzania prób aborcji w późnym okresie ciąży, co znacznie nasilało zagrożenie zdrowia i życia kobiet, a w większości przypadków umierała razem z płodem też matka. Pomimo karania śmiercią zdarzały się też zabójstwa noworodków. Wśród osób żyjących w skrajnym ubóstwie dość popularne, choć czasem dla dziecka lepsze było porzucanie. Pod koniec XIV w. w miastach rozpoczęto tworzenie sierocińców czy przytułków dla porzuconych dzieci. Dziećmi z rodzin zaможnych zajmowały się mamki lub służące i to one kąpały, przewijały i karmiły od czasu noworodkowego, natomiast żony rzemieślników czy chłopów musiały łączyć opiekę nad dzieckiem z pracą w gospodarstwie domowym czy na roli. Z reguły to one też rodziły mniej dzieci, a młodsze pozbawione opieki często były ofiarami wypadków. Od 4 r.ż. dzieci już musiały pomagać matce w domu czy ogrodzie. Bardzo ważnym obowiązkiem dzieci była opieka nad starzejącymi się rodzicami. Ponadto pod nieobecność męża, który dość często wyruszał na wojny, kobiety musiały przejmować jego obowiązki przy pracy na gospodarstwie, a nawet dokonywać napraw lichych w tym czasie domów⁷⁰. Długość życia kobiet w środowiskach chłopskich była znacznie niższa niż mężczyzn

67 M. Ozorowski, *Zarys historyczny teologii małżeństwa w średniowieczu*, „Studia Teologiczne” 1996, nr 14, s. 269-277.

68 Rodzina (późne średniowiecze), edukator.pl, <https://www.edukator.pl/resources/page/rodzina/5381> [dostęp 13.10.2024].

69 A. Bukowczan-Rzeszut, *W bólach (i smrodzie) rodziła będziesz. Jak wyglądały porody w średniowiecznej Europie?*, Onet, 30.05.2020, <https://kobieta.onet.pl/dziecko/porody-w-sredniowiecznej-europie/dqy947k> [dostęp 13.10.2024].

70 A. Białek, *Kobiety w średniowieczu wymykają się stereotypom. Potrafiły zajmować się nauką i samodzielnie rządzić*, national-geographic.pl, 18.11.2023, <https://www.national-geographic.pl/histo->

i wynosiła średnio 25 lat – dlatego czasem na 4 mężczyzn przypadały 3 kobiety. Jeśli kobiety przeżyły ciążę, poród i połóg bywało, że dożywały 70 r.ż., podobnie jak wielu mężczyzn. Wdowy czy kobiety niezamężne nieposiadające majątku ani wsparcia rodziny czasem pracowały na rzecz innych – w zakładach rzemieślniczych, ale też w zawodach wymagających siły równej mężczyźnie, np. w budownictwie, w metalurgii czy przy warzeniu piwa, otrzymując nikłą zapłatę. Zdarzało się też, że stały się żebraczkami, kradły czy się prostytuowały. Czasem miały szczęście, gdy przyjęto je do klasztorów i tam bywały poniżane przez zakonnice zamożne, ciężko pracowały, ale też mogły się modlić, a nawet uczyły się czytać. Pod koniec XIII w., kiedy obowiązkowo oddzielono szkoły osobno dla obu płci, kobiety stawały na czele szkół dla dziewcząt.

Tak więc w średniowieczu, jak i w innych epokach kobiety z reguły były marginalizowane, dominował patriarchat, a często mizoginizm. Od XIX w. utrwalił się stereotyp średniowiecza jako wieku ciemnego, jednak aktualne badania temu zaprzeczają, choć powtarzane jest zdanie o niekorzystnym wizerunku kobiet, które są często przedstawiane jako niewykształcone, brudne, słabe, a nawet o diametralnie innej i znacznie mniejszej niż mężczyźni wartości. W znacznym stopniu miał na to wpływ fakt, iż opierano się na zapiskach mężczyzn. Jednocześnie badacze wskazują na znaczną rolę w traktowaniu kobiet, jaką odgrywał Kościół katolicki i duchowni tego kościoła, którzy wskazywali na zapisy Starego Testamentu, w których przedstawiano kobietę jako kusicielkę, która wywiodła ludzi z raju. Średniowieczni filozofowie byli z reguły teologami, podobnie zresztą kronikarze. Jednakże współcześni badacze wskazują, że zapewne rola kobiet była znaczna i miały one silniejszą niż opisywano pozycję społeczną. Gdyby było inaczej, jak twierdzą badacze – nie byłoby potrzeby tak negatywnego przedstawiania, a nawet oczerniania⁷¹ i wiele danych wskazuje na to, że „patriarchalne społeczeństwo nawet obawiało się kobiet”⁷².

Chociaż w wiekach średnich analfabetyzm był dość powszechny, jednak na tle wykształcenia ówczesnych mężczyzn średniowieczne kobiety nie były analfabatkami, a nawet miały osiągnięcia na polu nauki, dbały o higienę⁷³. Pomimo tego, że Kościół katolicki czasami jak św. Hieronim, a za nim np. św. Kinga, żona Bolesława Wstydliwego uważali, że chrzest oczyszcza na całe życie, w średniowieczu dbano o higienę. Kobiety kąpały się co najmniej raz w tygodniu, budowano publiczne łaźnie, dbano też o higienę jamy ustnej – Erazm z Rotterdamu pisał o czyszczeniu zębów piórkiem lub kośćmi drobiu⁷⁴. W średniowieczu działało wielu lekarzy, a wśród nich były zapisane w historii kobiety, o których niewiele wiadomo, gdyż najprawdopodobniej dokumenty i informacje zostały zniszczone przez mężczyzn, którzy dalej tworzyli historię. Dostęp

ria/kobiety-w-sredniowieczu-osiagniecia-powinnosci-i-zycie-codzienne-kobiet-w-sredniowieczu/ [dostęp 13.10.2024].

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*.

do edukacji był przywilejem jedynie osób zamożnych. Od IX w. jedną z placówek kształcących kobiety była Schola Salernitana, którą ukończyły m.in. Trota, Constanza Calenda – specjalistka chirurgii i okulistyki, Abella di Castellomata i Rebeka Guarna. Grupa tam wykształconych lekarek zapisała się na kartach historii jako tzw. kobiety z Salerno. Od 1220 r. pojawiły się trudności w dostępie kobiet do zawodu lekarza, kiedy ustalono, że bez dyplomu Uniwersytetu Paryskiego lub zgody jego lekarzy i kanclerza jest to niemożliwe⁷⁵. W wyniku tych decyzji Schola Salernitana traciła na znaczeniu, ale też stopniowo eliminowano kobiety ze świata medycyny. W zapiskach z XIV i XV wieku znajdują się opisy kobiet lekarek, jak np. Perette la Pétone oraz Jeanne Pouquelin, przeciwko którym prowadzono postępowania sądowe. Jednocześnie kobiety, które czasem potajemnie usiłowały zdobywać wiedzę medyczną, nie wspominając o leczeniu, oskarżano o czary, w czym niebagatelną rolę odgrywał Kościół katolicki. Na starym kontynencie dopiero w XIX w. kobiety zdobyły prawa edukacji i pracy w zawodzie lekarza⁷⁶.

Trotula z Salerno (Trotula of Rugierro) – pierwsza ginekolog, wykładowczyni Szkoły Medycznej w Salerno

Dokładna data urodzenia słynnej XI-wiecznej lekarki ginekolog Trotuli z Salerno nie jest znana, ale wiadomo, że wraz z mężem oraz synami, którzy jak ona byli lekarzami, prowadziła zajęcia w Szkole Medycznej w Salerno. Była to jedna z niewielu szkół w Europie, gdzie studiowały i wykładały kobiety razem z mężczyznami. Trotula była szczególnie zainteresowana zdrowiem kobiet, zwracała uwagę na ich ogólny stan somatyczny, choroby typowe dla tej płci i zdobyła znaczne umiejętności w diagnozowaniu kobiecych problemów – od związanych z higieną po powikłania ciąży. Wyrażała odrębne zdanie wobec ówczesnych chrześcijańskich przekonań dotyczących tego, że kobieta powinna w czasie porodu doświadczać maksymalnego cierpienia, co jest karą za grzech Ewy. Trotula uważała, że rodzącym należy podawać leki przeciwbólowe i wskazywała na opiaty. Zaobserwowała też, że przyczyna braku potomstwa w małżeństwie nie zawsze tkwi w kobiecie, a może być to bezpłodność mężczyzny. Trotula była autorką książki spisanej po łacinie, wydanej w XII w., zawierającej 63 rozdziały, pt. *Trotula Major on Gynecology*, znana również jako *Passionibus Mulierum Curandorum* (*Choroby kobiet*)⁷⁷. Książka była wówczas jedynym podręcznikiem dotyczącym ciała kobiety przeznaczonym też dla kształcenia lekarzy mężczyzn. Zawiera ona szczegółowe omówienia menstruacji, porodu, a też ogólne porady lekarskie⁷⁸, np. cytuje się zawarte tam zalecenia dotyczące

75 A. Kowal, *Ciężki żywot średniowiecznych kobiet. Ówczesne lekarki zniknęły z kart historii*, focus.pl, 21.02.2023, <https://www.focus.pl/artykul/sredniowieczne-lekarki-ciezki-zywot-kobiet> [dostęp 14.10.2024].

76 *Ibidem*.

77 J.A. Heise, *Women and Medicine in the Middle Ages: Trotula*, Brooklyn Museum, https://www.brooklynmuseum.org/eascaf/dinner_party/place_settings/trotula [dostęp 13.10.2024].

78 *Ibidem*.

higieny jamy ustnej: „Trotula, zalecała kobietom płukanie ust winem z dodatkiem soli i czyszczenie zębów łupinami orzechów”⁷⁹. Zawarta w książce wiedza wywarła ogromny wpływ na praktyki lekarzy okresu przednowożytnego. W okresie renesansu wyrażano wątpliwość, czy autorką jest kobietą, a jeśli tak, to z pewnością jest ona postacią fikcyjną – uważano, że tak skomplikowane i mądre treści mógł napisać jedynie mężczyzna i nawet podawano jego nazwisko – Trottus. Długo po śmierci autorki, a także w kolejnych epokach korzystano z tego dzieła, które wyznaczało kierunki diagnostyki i terapii problemów zdrowotnych kobiet. Aktualnie badacze są zdania, że Trotula naprawdę istniała i choć być może książka miała wielu autorów to jednakże: „Nadal jest ona uważana za ostateczną książkę źródłową dotyczącą przednowoczesnych praktyk medycznych”⁸⁰.

Abella z Salerno (Abella z Castellomata) – lekarka, wykładowczyni w Szkole Medycznej w Salerno

Wśród grupy tzw. kobiet z Salerno wymieniana jest Abella z Castellomata. Właściwie nie są znane szczegóły jej biografii, ale przypuszcza się, że urodziła się ok. 1380 r. Wiadomo jednak, że Abella była absolwentką Szkoły Medycznej w Salerno, a później wykładowczynią na tej uczelni w zakresie „standardowe praktyki medyczne, żółć oraz zdrowie kobiet i natury”⁸¹. Abella, wraz z inną lekarką grupy z Salerno – Rebeccą de Guarna, specjalizowała się w dziedzinie embriologii⁸² i wydała dwa traktaty pt.: *De atrabile* (O czarnej żółci) i *De natura seminis humani* (O naturze płynu nasiennego), które, niestety, się nie zachowały⁸³.

Jacobina Félice (Jacqueline Félice de Almanía) – jedna z ośmiu średniowiecznych paryskich lekarek

Wiadomo, że pochodząca z Włoch Jacobina Félice był jedną z ośmiu licencjonowanych paryskich lekarek pracujących w 1292 r. w stolicy Francji. Interesujące są zapisane fakty z jej życia zawodowego, w tym wytoczony jej w 1322 r. proces o nielegalne praktyki. Twierdzono, że nie posiada oficjalnie potwierdzonego wykształcenia. Jednakże faktyczną podstawą zarzutów były zeznania, iż wyleczyła pacjentów, którym lekarze mężczyźni nie zdołali pomóc, a wręcz twierdzili, że te choroby są nieuleczalne⁸⁴. Zastępną tym, że

79 *Ibidem*.

80 *Ibidem*.

81 M.B. Ogilvie, J.D. Harvey, *The Biographical Dictionary of Women in Science: Pioneering Lives From Ancient Times to the Mid-20th Century*, ed. Taylor & Francis US, p. 4, 2000, <https://search.worldcat.org/title/biographical-dictionary-of-women-in-science-pioneering-lives-from-ancient-times-to-the-mid-20th-century-vol-2-1-z/oclc/185774176> [dostęp 14.10.2024].

82 Ch.G. Herbermann, *The Catholic Encyclopedia: Międzynarodowe dzieło odniesienia na temat konstytucji, doktryny, dyscypliny i historii Kościoła katolickiego*, wyd. Robert Appleton Company, New York 1912.

83 M. Green, *Women's Medical Practice and Health Care in Medieval Europe*, „Signs” 1989, nr 2(14), s. 434-473.

84 *History of Scientific Women: Jacobina Felice*, <https://scientificwomen.net/women/felice-jacobina-36> [dostęp 14.10.2024].

w swoim postępowaniu medycznym była bardzo nowoczesna, np. badała mocz, mierzyła tętno, a nawet – co było wówczas rzadko spotykane – udzielała pomocy osobom płci męskiej⁸⁵. Jednocześnie w trakcie procesu zeznawano też, że jest najlepszym w Paryżu lekarzem ogólnym i chirurgiem. Pomimo pozytywnych opinii wielu, sąd orzekł, iż oczywistym faktem jest to, że ze względu na płeć lekarze mężczyźni mogą lepiej niż kobiety rozumieć tajniki medycyny. W efekcie wydano zakaz wykonywania zawodu, grożąc ekskomuniką, jeśli Félice takie działania podejmie. Takie decyzje dotyczące kobiet lekarek w praktyce obejmowały zakaz studiowania medycyny i uzyskiwania licencji osobom tej płci we Francji i ten stan trwał aż do XIX w.⁸⁶

Dorotea Bucca – włoska lekarka, wykładowczyni na Uniwersytecie w Bolonii

Pierwszym uniwersytetem kształcącym lekarzy był Uniwersytet Boloński. Jedną z wykładowczyń kobiet była tam Dorotea Bucca (Dorotea Bocchi – 1360-1436). Wiele biografii znaczących kobiet średniowiecza nie opracowano albo zniszczono, także jej biografia nie przetrwała do czasów współczesnych. Jednak wiadomo, że była włoską lekarką, a od 1390 r. przez 40 lat była kierownikiem katedry medycyny i filozofii na Uniwersytecie Bolońskim, którą objęła po swoim ojcu⁸⁷.

Święta Hildegarda z Bingen i jej związek z medycyną

Barwną postacią średniowiecza była św. Hildegarda z Bingen nad Renem (1098-1179). Jako dziesiąte dziecko w rodzinie szlacheckiej, zgodnie z tradycją, została poświęcona Kościołowi i od 8 r.ż. spędziła całe życie w klasztorze. Była mistyczką i ponoć już od 3 roku życia doświadczała wizji. Gdy po śmierci przeoryszy konwentu benedyktynek, która zresztą poświęcała jej dużo czasu, zapewne przekazując ogrom wiedzy, Hildegarda, późniejsza święta, uzyskała nominację na to stanowisko, zbudowała nowy klasztor, co przyniosło jej wysoką pozycję w strukturach Kościoła katolickiego. Dopiero wówczas opisała swoje wizje, publikując je w licznych pismach, w tym „o stworzeniu i zbawieniu świata (*Wiesbadener Riesenkodex*), księgę cnót i wad wraz z procesami uzdrawiania i oczyszczania duszy (*Liber vitae meritorum*) oraz księgę o Bożych dziełach (*Liber divinorum operum*), pieśni z śpiewogrą (*Ordo virtutum*), księgi komentarzy Ewangelii, reguł benedyktyńskich”⁸⁸. Co ciekawe, w licznych dziełach poruszała zagadnienia

85 A. Kowal, *Ciężki żywot średniowiecznych kobiet. Ówczesne lekarki zniknęły z kart historii*, focus.pl, 21.02.2023, <https://www.focus.pl/artykul/sredniowieczne-lekarki-ciezki-zywot-kobiet> [dostęp 14.10.2024].

86 *History of Scientific Women: Jacobina Felice...*

87 *History of Scientific Women: Dorotea Bucca*, <https://scientificwomen.net/women/bucca-dorotea-20> [dostęp 14.10.2024].

88 M. Kania, J. Baraniak, N. Derebecka, P. Mrozikiewicz, *Ziołolecznictwo i zalecenia żywieniowe według św. Hildegardy z Bingen*, cz. 1, „Postępy Fitoterapii” 2012, 2, s. 124-129, <https://www.czytelnia-medyczna.pl/4106,ziołolecznictwo-i-zalecenia-zywieniowe-wedlug-sw-hildegardy-z-bingen-cz-i.html> [dostęp 13.10.2024].

z różnych dziedzin nauki: botaniki, z historii naturalnej, a także wydała „księgi medyczne (*Causae et curae i Physica*)”⁸⁹. Wiedza dotycząca ludzkiego ciała przekraczała epokę i nadal analizowane są jej zapiski, szczególnie dotyczące ziołolecznictwa, ale również opisujące wiele schorzeń. Ona sama twierdziła, że wiedzę przekazał jej Bóg, a nie zdobywała jej na drodze edukacji. Część teorii św. Hildegardy akceptują współcześni badacze, a nawet wielu lekarzy⁹⁰.

W swoich dziełach św. Hildegarda poświęca obszernie rozdziały nie tylko znanym wówczas chorobom i ziołom je leczącym, ale głównie żywieniu jako metodzie zapobiegania chorobom, zahamowania ich rozwoju oraz terapiom. „Wśród ulubionych surowców roślinnych polecanych przez św. Hildegardę znalazły się: pszenica orkisz, kasztan jadalny, jabłko, migdały, owoc pigwy, koper, fasola, groch, cebula, czosnek oraz szczypiorek”⁹¹. Opisywała ogromne znaczenie lecznicze kasztana jadalnego, podając przykłady odpowiedniego przygotowania, ale też pisała o popularnym i polecanym obecnie orkisz: „jest najlepszy, ciepły, tłusty, mocny, najprzyjemniejszy ze zbóż. Da temu, kto go spożywa, dobre ciało, dobrą krew, wesołość i przyjemne myśli. W każdej formie, czy to chleb, czy gotowany, jest dobry i przyjemny. Orkisz jest dobry i delikatny”⁹². Uważała też, że niektóre rośliny są szkodliwe dla zdrowia, choć współczesna wiedza tego nie potwierdziła.

Herrada z Landsbergu – autorka kompendium ówczesnej wiedzy głównie teologicznej

Wśród kobiet średniowiecza, które pozostawiły ślad w historii, była przeorysza klasztoru św. Otylii w Alzacji – Herrada z Landsbergu, znana też jako Herrada z Hohenburga (ur. między 1125 a 1130 r. – zm. 1195), autorka dzieła z ok. 1180 r. o charakterze encyklopedycznym pt. *Hortus deliciarum* (*Ogród przysmaków*). Dzieło powstawało przez 16 lat i składa się z fragmentów poezji oraz prozy wybitnych autorów starożytności i średniowiecza, które autorka dopasowywała do kontekstu, własnoręcznie, oryginalnie i pięknie ilustrując także miniaturami i dodając hymny oraz ulubione alegorie. *Hortus deliciarum* w zamierzeniu miał być praktycznym podręcznikiem oddziałującym na wiele zmysłów dla nowicjuszek klasztoru, ale dopiero w XIX w. stał się szerzej znany. „Kodeks liczył ponad 300 stron i stanowił kompendium ówczesnej wiedzy, głównie teologicznej”⁹³.

89 *Ibidem*.

90 *Ibidem*.

91 *Ibidem*.

92 *Ibidem*.

93 E. Siemianowska, *Herrada z Landsbergu i „Ogród przysmaków”*, audycja online, 11.04.2022, <https://www.wczesnesredniowiecze.pl/artukul,223,herrada-z-landsbergu-i--ogrod-przysmakow---audycja-online.html> [dostęp 15.10.2024].

**Krystyna de Pizan – francuska poetka, filozofka,
jedna z pierwszych w Europie zawodowych literatek**

Christine de Pizan (1364-1430) urodziła się w Wenecji, ale wkrótce z całą rodziną zamieszkała w Paryżu. Ojciec był nadwornym medykiem i astrologiem króla Francji Karola V i dbał o jej wykształcenie. Jednak edukacja Christine została przerwana, gdyż w wieku 15 lat wydano ją za mąż za sekretarza królewskiego. Urodziła czworo dzieci, a gdy po 10 latach owdowiała, powróciła do przerwanych studiów. Miała cechy typowej bizneswoman, gdyż w średniowiecznym Paryżu prowadziła warsztat przepisywania luksusowych manuskryptów. Jednocześnie miała nie tylko kontakty z ważnymi osobami Paryża, ale potrafiła też zręcznie je wykorzystywać – jej poezje, a potem dzieła polityczne zaskarbiły przychyłność książąt czy innych osobistości, którzy stawali się jej mecenasami, zamawiali książki i dzięki temu piórem i aktywnością mogła zarobić tyle, że utrzymywała całą rodzinę. Gdy już zapewniła swoim dzieciom wysokie stanowiska na dworze królewskim, m.in. syn został medykiem, w 1418 r. wstąpiła do klasztoru, po 11 latach wydała swoje ostatnie dzieło i prawdopodobnie zmarła w następnym roku. W czasie całego życia podejmowała też odważnie publiczne debaty, polemizując z mężczyznami, co, jak oceniano jeszcze 100 lat później, nie zdarzało się w historii – i nic dziwnego, że niektórzy postrzegają ją jako prekursorkę feminizmu. Dyskutując z mężczyznami, sprzeciwiała się wyrażanym przez nich poglądom, że kobiety są od nich gorsze nie tylko pod względem intelektu, ale też różnych cnót i niejako z definicji są obciążone wszystkimi możliwymi wadami. Oficjalnie postulowała też, by kobiety mogły się kształcić i rozwijać intelektualnie. W swoich tekstach namawiała kobiety, by spełniały swoje obowiązki rodzinne i rolę przydzieloną w społeczeństwie, co świadczyło o tym, że „jej pisarstwo jest głęboko zanurzone w chrześcijaństwie”⁹⁴ i według niektórych przeczyło temu, że może być uznana za feministkę. Christine de Pizan zasłynęła bardzo ostrą polemiką z uczonymi, którzy zachwycili się wcześniej wydaną książką *Opowieści o Róży* i w latach 1401-1402 brała udział w głośnej debacie literackiej, nazwanej „sporem o *Opowieść o Róży*”⁹⁵. Na marginesie warto wspomnieć, że ten średniowieczny alegoryczny poemat francuski utrzymany w konwencji snu doczekał się wydania polskiego dopiero w 1997 r.⁹⁶ Pierwszą część tej książki napisał Guillaume de Lorris ok. 1235 r. Opowiada ona o młodzieńcu, który trafia do tajemniczego ogrodu miłości zamieszkałego przez liczne postaci – personifikacje takie jak: Wesołość, Zabawa, Szczerłość, Bogactwo, Dworność i Młodość. Młodzieniec pragnie zerwać różę z tego ogrodu, ale strzegą jej: Niebezpieczeństwo, Wstyd i Obmowa. Najwięcej kontrowersji

94 E. Konarzewska-Michalak, K. de Pizan, *Pisarka z głową do interesów*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2023, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/krystyna-de-pizan-pisarka-z-glowa-do-interesow> [dostęp 14.10.2024].

95 Britannica: Christine de Pisan, <https://www.britannica.com/biography/Christine-de-Pisan> [dostęp 15.10.2024].

96 G. de Lorris, J. de Meun, *Opowieść o Róży*, Wydawnictwo: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/117768/powiesc-o-rozy> [dostęp 14.10.2024].

wśród ówczesnych krytyków budziła część druga, którą po 40 latach napisał Jean de Meun. Ten autor z kolei, wykorzystując postaci zawarte w pierwszej części, przedstawił zupełnie inne stanowisko – ukazał rozkosze związane z miłością fizyczną, cynicznie podchodząc do zachwytów i kultu dziewictwa, a też zaleceń wstrzemięźliwości seksualnej, sugerując poprzez personifikację Matki Natury, iż wzywa ona wszystkie żyjące istoty do nieprzerwanej aktywności płciowej. W opowieści tej bohater pokonuje cytadelę zbudowaną przez Zazdrość i ostatecznie zrywa różę. Christine de Pizan, ale też wielu średniowiecznych twórców, a nawet biskup Paryża uznali, że jest to obelga wobec czci kobiety⁹⁷. „Krystynę przeraziło to, co przeczytała. Uważała, że nie należy zachwycać się erudycyjnym dziełem, jeśli są w nim kłamstwa dotyczące kobiet. Fakt, że pisarka dyskutowała z intelektualistami w kularach, nie był czymś nadzwyczajnym, ale upublicznienie debaty, i to prowadzonej z dużym temperamentem, już tak”⁹⁸. Walcząc z poglądami mizoginistycznymi wielu filozofów i moralistów, Christine de Pizan w latach 1404-1407 napisała dwie znamienne książki: *Le Trésor de la Cité des Dames* (Skarb Miasta Kobiet) i *Le Livre de la Cité des Dames* (Księga o Mieście Kobiet), którą wydano w Polsce w 2022 r.⁹⁹ W *Skarbie Miasta Kobiet* Christine de Pizan, malując pełen zawiloci obraz codziennego życia na dworach i ulicach XV-wiecznej Francji, udziela porad i wskazówek dla kobiet w każdym wieku i na różnych poziomach średniowiecznego społeczeństwa – od dworzan królewskich po prostytutki. Szczególnie interesujące są porady dla księżniczek, by w razie, gdy jej mąż chce rozpocząć wojnę lub gdy chce ją wywołać sąsiadujący możni, one powinny temu próbować zapobiec. Muszą starannie rozważyć zagrożenie złem, okrucieństwem, masakrami i zniszczeniami, które przynosi wojna, ale też mieć na uwadze honor swojego męża¹⁰⁰. W *Księdze o Mieście Kobiet* Christine de Pizan używa alegorii, przedstawiając miasto zbudowane z kamieni, które niejako symbolizują żywoty wyjątkowych kobiet. „Dyskutując z postaciami alegorycznymi – trzema figurami kobiecymi – Panią Rozum, Panią Prawość i Panią Sprawiedliwość, autorka przedstawia argumenty wysuwane przeciwko kobietom”¹⁰¹ i znajduje mądre odpowiedzi uczonych kobiet. Całość nie pozostawia wątpliwości, że na równi z mężczyznami kobiety są: „obdarzone cnotami, zdolne do pracy twórczej i dokonywania wielkich czynów”¹⁰².

97 Britannica: Christine de Pisan...

98 E. Konarzewska-Michalak, K. de Pizan, *op. cit.*

99 Ch. de Pizan, *Księga o Mieście Pań*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022.

100 G. Minois, Christine de Pisan *Le Trésor de la Cité des Dames*, Sciences Humaines, 14 novembre 2017 [online:] https://www.scienceshumaines.com/christine-de-pisan-le-tresor-de-la-cite-des-dames_fr_38990.html [dostęp 15.10.2024].

101 Nota wydawnicza do książki: Ch. de Pizan, *op. cit.*

102 Nota wydawnicza do książki: Ch. de Pizan, *op. cit.*

Sytuacja kobiet w czasach nowożytnych

W okresie renesansu, różnie określanego na kartach historii – trwał od XIV w., we Włoszech do początku XVI w., ale na północy Europy do końca XVI w. – niemowlęta niezależnie od płci były traktowane podobnie, ale w miarę upływu lat życia coraz bardziej zaznaczano różnice. Uważano, że okres dzieciństwa dziewczyny kończy się wraz z osiągnięciem dojrzałości płciowej, tj. ok. 12-13 r.ż. Jak podają badacze: w Polsce „Według prawa chełmińskiego w tym wieku dziewczyna mogła sama wybrać swojego opiekuna, lecz, w przeciwieństwie do chłopców, nie mogła z niego zupełnie zrezygnować”¹⁰³. Tak więc w kontekście swobód obywatelskich kobieta nadal nie była osobą dorosłą i samodzielnie decydującą o sobie. Pomimo innego traktowania w społeczeństwie kobiety zamężnej, nie było to równoznaczne z uzyskaniem pełnych praw. Stosowano pojęcie tzw. lat roztropnych (*annos perfectae discretionis*), czyli nabywania określonych praw, wskazując, że uzyskują ją mężczyźni po ukończeniu 21 r.ż. Jednakże nie podawano „lat roztropnych”¹⁰⁴ dla kobiet i w rzeczywistości „w żadnym z obowiązujących systemów prawnych kobiety nie zyskiwały pełnej osobowości prawnej, tak jak gdyby nigdy nie mogły stać się w pełni dorosłe”¹⁰⁵. Co więcej, „we fragmentach mówiących o ograniczeniach prawnych poszczególnych grup społecznych kobiety są wymieniane w jednym rzędzie z osobami szalonymi, obłąkanymi, »na rozumie zeszlými«, głuchymi i niemymi”¹⁰⁶. Ponadto dokonywano ocen moralnych, tworząc stereotypy: „akcentowano większą skłonność niewiast do grzechu [...], dziewczynki uważano za znacznie bardziej kłopotliwe w wychowaniu niż chłopców [...], osądami deprecjonowano wartość córek i utrwalano stereotypy płciowe. Podkreślano zwłaszcza dziewczęcą skłonność do nieposłuszeństwa, ignorowanie poleceń rodziców i upór”¹⁰⁷.

Tak więc mężczyzna był uważany za osobę nie tylko silniejszą, ale też znacznie mądrzejszą niż kobieta, musiał zapewniać byt rodzinie i zajmować się wychowaniem synów. Niezależnie od statusu cywilnego kobieta musiała się zawsze znajdować pod opieką mężczyzny, nie tylko ojca, ale i brata, męża, stryja czy dalszego krewnego i niezależnego opiekuna. Możliwość kobiety decydowania o sobie była też ograniczana, jedynym wyjątkiem było wychowywanie córek zwykle systemem poleceń i rozkazów, ale jednak według ogólnie przyjętego schematu, w jakim wychowywano jej matkę. Wzorowa córka w XV-XVII w. powinna być nie tylko całkowicie posłuszna, do czego ją zmuszano używaniem przemocy, jak bicie po twarzy, uderzenia batem czy rozciąganie

103 J. Korczak-Siedlecka, *Model wychowania dziewcząt w szesnastowiecznej Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, 58 w Bibliotece Cyfrowej od 2023 r. <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/75400/edition/55358?language=en> [dostęp 30.09.2024]; M. Rozmarynowski, *op. cit.*

104 J. Korczak-Siedlecka, *op. cit.*; M. Rozmarynowski, *op. cit.*

105 J. Korczak-Siedlecka, *op. cit.*; M. Rozmarynowski, *op. cit.*

106 J. Korczak-Siedlecka, *op. cit.*; M. Rozmarynowski, *op. cit.*

107 J. Korczak-Siedlecka, *op. cit.*; M. Rozmarynowski, *op. cit.*

na ławie, zastraszanie, ale przede wszystkim miała być pobożna, skromna, pokorna, uległa, wykazująca nieśmiałość i małomówna. Zwykle dziewczyny w całej Europie były izolowane od płci przeciwnej, gdyż uważano, że nawet już dorosłe kobiety nie są w stanie kontrolować własnych popędów seksualnych. Dziewictwo było najbardziej istotną wartością determinującą korzystne zamążpójście. Uważano, że warunkami dobrego wychowywania córek jest srogość, bezwzględność i nieokazywanie czułości, choć nie wykluczało to miłości do dziecka. W ogólnym mniemaniu każdy przedmiot luksusu jak stroje, a nawet posłanie czy przedmioty codziennego użytku mogły psuć moralnie dziecko. Budowało to system, który wskazywał na odrębne role społeczne dziewczyn, wydawał się wszystkim naturalny, kształtowany przez wieki i akceptowany przez większość kobiet niezależnie od wieku¹⁰⁸.

W kolejnych wiekach – XVII i XVIII – zaostrzano system zakazów i nakazów w tym względzie, poszerzając normy społeczne. Pisano wówczas:

Wielce to niewłaściwe kazać osobom płci odmienniej spać w jednym pokoju; a jeśli okoliczności do tego zmuszają, należy urządzić się tak, by łóżka były odseparowane i by wstydlivość nie ucierpiała na tym pomieszaniu. Tylko wielka bieda może usprawiedliwiać takie praktyki [...]. Jeśli się jest zmuszonym dzielić łóżko z osobą tej samej płci, co rzadko się zdarza, należy się zachowywać z surową, a czujną skromnością¹⁰⁹.

Pod koniec XVIII w. we Francji pojawiła się pierwsza myśl wyzwolenia seksualnego i istna rewolucja w prawie, czego wyrazem była uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe Ustawa z 1792 r. Młodzi mogli zawierać związki małżeńskie, gdy ukończyli 21 lat, ustawa gwarantowała Francuzom prawo do rozwodu, ustalała zasady konkubinatu i dziedziczenia majątku przez nieślubne dzieci. Wprowadzono też zakaz wymierzania przez mężów kar cielesnym swoim żonom, co było zaczątkiem związków partnerskich. Jednak wkrótce Napoleon, który był cesarzem Francji w latach 1804-1814 i 1815, ograniczył prawo do rozwodów, a gdy potem na tron ponownie wstąpili Burbonowie rządzący do 1830 r., ustawę odwołali w całości.

W tym czasie w Anglii, z chwilą objęcia tronu przez Wiktorię Hanowerską, rozpoczęła się epoka wiktoriańska trwająca od 1837 do 1901 r., która przyniosła kobietom pewnego rodzaju zniewolenie. Kobiety były postrzegane za zbyt uczuciowe, często działające irracjonalnie, co w praktyce wykluczało możliwość ich udziału w życiu publicznym, o ważnych decyzjach rodzinnych nie wspominając. Mąż miał prawo przejąć opiekę nad dziećmi, zarządzać majątkiem żony, a nawet bez szczególnych ograniczeń umieszczać ją w zakładzie psychiatrycznym. O pożądanych zaś zachowaniach kobiety i jej roli pisał też francuski filozof, historyk i pisarz Jules Michelet (1798-1874): „Wieczorem [mężczyzna] wraca strudzony. Jest udręczony, przybity, mniej ludzki. W domu

108 J. Korczak-Siedlecka, *op. cit.*; M. Rozmarynowski, *op. cit.*

109 Za S. Żywczak, *O czym fantazjowały nasze prababki, czyli rewolucja seksualna na przestrzeni wieków*, ciekawostkihistoryczne.pl, 26.04.2020, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2020/04/26/o-czym-fantazjowały-nasze-prababki-czyli-rewolucja-seksualna-na-przestrzeni-wiekow/> [dostęp 28.09.2024].

zastaje nieskończoność dobroci, pogodę tak wielką, że niemal wątpi w okrutne realia, na które był wystawiony przez cały dzień... Oto misja kobiety (bardziej niż rodzenie): krzepić serce mężczyzny”¹¹⁰.

Jednak panie w kręgach zamożnych, pozostające w domu, otoczone służbą i posiadając znaczną ilość czasu wolnego, chętnie oddawały się marzeniom, czytały wzruszające powieści, przebywały w wymagowanym świecie bohaterek, często pełnym zdarzeń i emocji. W marzeniach ówczesnych kobiet pojawiły się także wątki seksualne, fantazjowały więc o przygodach i ostatecznie wyzwoleniu. Jednak w powszechnym wyobrażeniu tylko mężczyzna mógł mieć potrzeby seksualne, ale też nie wypadało mężowi matkom swoich dzieci proponować wymyślnych form pożycia seksualnego, więc realizowali je z prostytutkami. Seks z „kobietą użytkową” był akceptowany przez społeczeństwo, podczas gdy o masturbacji panowało przekonanie, że przynosi negatywne skutki zdrowotne dla mężczyzn, a wobec braku wiedzy medycznej uważano, że może być przyczyną debilizmu, zaburzeń funkcji przewodu pokarmowego, ślepoty czy gruźlicy¹¹¹.

Także w wieku XIX, który był początkiem współczesnej psychologii, próbowano naukowo kategoryzować ludzkie emocje i popędy czy określać wtedy tzw. dewiacje, ale nie podniósł się poziom wiedzy na temat seksualności człowieka. Nadal traktowano kobiety jako istoty pozbawione popędu płciowego, a masturbację młodych uważano za pierwszy objaw debilizmu¹¹².

Dopiero narodziny na przełomie XIX i XX w. psychoanalizy, zapoczątkowanej przez wybitnego austriackiego lekarza psychiatrę Zygmunta Freuda, odrzucano utrzymujące się do tej pory wiktoriańskie poglądy, a człowiek bez względu na wiek i płeć został uznany za istotę seksualną, posiadającą określone popędy i pragnienia¹¹³.

¹¹⁰ Za *ibidem*.

¹¹¹ Za *ibidem*.

¹¹² Za *ibidem*.

¹¹³ Za *ibidem*.

DOSTĘP KOBIET DO EDUKACJI I ŚWIATA NAUKI W KRAJACH EUROPY W CIĄGU WIEKÓW

W okresie średniowiecza kobiety w Polsce, zresztą podobnie jak w większości krajów, właściwie nie posiadały żadnych praw, były podporządkowane odpowiedzialnemu za nie mężczyźnie: opiekunowi, ojcu czy mężowi. O tym, że kobiety zwykle nie były samodzielnym podmiotem prawnym, wspomniano m.in. w XIV-wiecznych statutach wiślickich, wydanych za czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego (1310-1370). Problemy kobiet nie były uwzględniane również w programach pedagogicznych, które były opracowywane przez intelektualistów europejskich¹. Zgodnie ze zdaniem św. Tomasa z Akwinu (1224 lub 1225-1274), który dzielił poglądy Arystotelesa (384-322 r. p.n.e.), kwitło przekonanie o podrzędnych w stosunku do mężczyzn zdolnościach kobiety ograniczających ich nie tylko miejsce w rodzinie, ale też role społeczne.

Okres średniowiecza

Jednakże pomimo przedstawionych poglądów na rolę kobiet, w okresie średniowiecza działało wiele szkół klasztornych, katedralnych, zamkowych, ale też wiejskich. Wprawdzie większość z nich była dostępna dla dziewcząt, jednak realnie kształciły się tylko te, które miały możliwości finansowe: im wyższa była pozycja społeczna rodziny, tym większe były możliwości kształcenia. Opisano też rodziny, w których dziewczęta były bardziej wykształcone niż synowie. Uczyły się z zapałem czytania, pisania, poznawały poezję, muzykę, a także były edukowane w zakresie odpowiednich manier i odgrywania ról społecznych. Natomiast chłopców kształcono zwykle w kierunku zarządzania majątkiem czy taktyk wojennych. Powstające w tym okresie uniwersytety z reguły nie dopuszczały kobiet do grona studiujących, choć zdarzały się wyjątki, jak np. uniwersytety we Włoszech, w tym najstarszy uniwersytet europejski, ale też najstarszy w cywilizacji zachodniej, założony w 1088 r. – Uniwersytet Boloński².

Dotychczas uważano, że „Ze względu na to, że Kościół wykluczał kobiety z publicznego nauczania teologii oraz dyskursu na temat wiary, drzwi szkół łacińskich

1 M. Rozmarynowski, *Edukacja i wychowanie dziewcząt w Polsce od późnego średniowiecza po czasy stanisławowskie*, historia.org.pl, 2019, <https://historia.org.pl/2019/11/17/edukacja-i-wychowanie-dziewczat-w-polsce-od-poznego-sredniowiecza-po-czasy-stanislawowskie/> [dostęp 30.04.2024]; R. Kamprowski, *Miejsce i rola kobiety w rodzinie na przestrzeni wieków. Od Antyku po I wojnę światową. Zarys problematyki*, „Refleksje” 2011, nr 4, s. 33-41, [dostęp 30.10.2024].

2 M. Rozmarynowski, *op. cit.*; R. Kamprowski, *op. cit.*

oraz uniwersytetów pozostawały dla nich zamknięte”³. Jednakże ostatnie szczegółowe badania wskazują, że kobiety w zakonach były często wszechstronnie wykształcone, ale wobec zakazu komunikowania się ze społeczeństwem, wiedzy tej nie przekazywały nikomu poza własnymi społecznościami. Dowodów dostarczyły badania prowadzone od 2020 r. w ramach UE, które polegały na starannej analizie zbiorów klasztornych. Jak mówi prof. Eva Schlotheuber kierująca projektem: „Rękopisy kobiet znajdujące się w archiwach i bibliotekach nie są przechowywane oddzielnie [...]. Ich poszukiwanie nie było zatem łatwe. Jako zespół musieliśmy uważnie analizować zbiory epistolograficzne oraz księgi, a także materiały archiwalne i rękopisy z klasztorów kobiecych oraz posiadłości rodzinnych, aby dotrzeć do tych materiałów”⁴. Na podstawie tych żmudnych badań ustalono, że wbrew powszechnej opinii kobiety średniowiecza znacznie częściej potrafiły czytać i pisać niż się dotychczas zdawało, w większym też stopniu mogły uczestniczyć w życiu publicznym. Ze względu na brak odpowiednich zapisów, gdyż sporządzali je głównie mężczyźni i wobec ich wyższej częstości zatrudniania na uniwersytetach, w zbiorach bibliotecznych informacje o traktowaniu i roli także społecznej kobiet były ukryte. Badacze jednak dotarli do źródeł i mogli stwierdzić, że „Rzeczywistość jest jednak taka, że przez wiele stuleci kobiety w Europie odgrywały ważną rolę [...]. Przyglądając się funkcjonowaniu i dynamice kobiecych zborów religijnych i gospodarstw domowych, byliśmy w stanie odkryć przestrzenie edukacyjne, które do tej pory pozostawały niewidoczne”⁵.

W Polsce jeszcze w czasach przed reformacją działały wybitne kobiety, które same zdobywały wiedzę i w dodatku przekazywały ją innym – jak m.in. Elżbieta Jagiellonka (1482-1517), która pisywała w swych listach całe rozprawki pedagogiczne (*O wychowaniu królewicza*, 1502). Problem zauważali też mężczyźni, ciekawym przykładem jest ksiądz katolicki, profesor Akademii Krakowskiej, a także astrolog, tłumacz i popularyzator wiedzy, Andrzej Glaber z Kobyłina (ok. 1500-1555). W dziele *Problemata Aristotelis. Gadki z pisma wielkiego philosopha Aristotela* pisał:

Czemuż one niebogi mają doznawać tej wzgardy, czemuż mają być niżej od mężczyzn uważane? [...]. Bacząc mężowie składność płci panieńskiej, iż jest bardzo subtylna, a rozum ku ich wyrozumieniu i nauce ostry, a prędko więcej, niż otroczy, przeto oni, bojąc się swej sławy utracić, aby białe głowy rozumem ich nie przechodziły, chcąc wiele umieć, bronią im czytania i pisma głębokiego⁶.

3 *Women's practical Literacy and Learning Practices in the late Middle Ages (1350-1500)*, Nowe spojrzenie na rolę kobiet w średniowiecznej edukacji, Komisja Europejska, CORDIS – Wyniki badań wspieranych przez UE, 17.11.2023, <https://cordis.europa.eu/article/id/447654-rethinking-role-of-women-in-midieval-education/pl> [dostęp 30.10.2024].

4 *Ibidem*.

5 *Ibidem*.

6 Za M. Rozmarynowski, *op. cit.*

Nowożytność

Na ziemiach polskich w XVI-XVIII w. powstało relatywnie wiele szkół parafialnych, do których jednak zwykle mogły uczęszczać osoby płci męskiej, choć bywało, że uczyły się tam też dziewczęta. Na początku XVII w. synody kościelne nakazywały przykładowo, by rodziny wysyłały swoje córki do żon nauczycieli, które jednak zwykle nie miały właściwych kompetencji czy warunków do nauczania. W tej sytuacji ważnymi ośrodkami, gdzie odbywała się edukacja kobiet, były klasztory. Pierwszym zakonem, który zajął się tym planowo, było założone w 1571 r. zgromadzenie zakonne katarzynek prowadzące kształcenie i wychowanie w różnych miejscowościach, np. Orneta, Lidzbark, Reszel czy Troki. Innymi żeńskimi zakonami zajmującymi się nauczaniem na ziemiach polskich były: norbertanki, prezentki, wizytki, szarytki, mariawitki, dominikanki, benedyktynki czy też urszulanki⁷.

Istotną rolę w edukacji odgrywała odnowa chrześcijaństwa zwana reformacją zapoczątkowaną przez Marcina Lutra w XVI w., kiedy to wprowadzono do obrzędów religijnych języki narodowe zamiast łaciny, co w okresie poreformacyjnym dotyczyło też prowadzenia kronik czy innych dzieł, które stały się dostępne dla większości uczących się dziewczyn. W Polsce również próbowano zapewnić dziewczętom/kobietom dostęp do takich dzieł, np. w diecezji warmińskiej we wczesnych latach XVIII w., jednak nie uzyskano spodziewanego wyraźnego efektu. Sytuację utrudniał fakt, że klasztory dysponujące kronikami i innymi zapiskami dopuszczały do nich najczęściej tylko młode kobiety po złożeniu ślubów zakonnych, a rzadko były to osoby świeckie. Edukacja klasztorna w porównaniu z parafialnymi szkołami wiejskimi była na znacznie wyższym poziomie. Przykładowo kompetentni do tego przedstawiciele Towarzystwa Jezusowego pomagali układać programy i nauczać.

Od przełomu XVI/XVII w. rozpoczęły się dość liczne zmiany w podglądach na wychowanie kobiet polskich. Rozwój miast, kontakty także handlowe z innymi krajami, w których, jak np. we Włoszech, otwierały się dla kobiet uniwersytety, wśród inteligencji europejskiej pojawiła się „idea kobiety jako: »człowieka samodzielnie myślącego«”⁸. Kobiety dobrze się orientowały w sytuacji i same decydowały, by się kształcić. Badacze wskazują np. na krążące w licznych odpisach po całej Polsce, nieznanego autorstwa: *Artykuły panieńskie posłane na Sejm Walny w 1637 r.* „W sposób wprowadzie trochę karykaturalny – panny domagały się prawa do wolnego wyboru męża, prawa do obrony przed wyzyskiem prawnych opiekunów, ograniczenia władzy ojcowskiej, prawa do oświaty i do uczestniczenia w szerszym życiu publicznym”⁹.

⁷ *Ibidem.*

⁸ *Ibidem.*

⁹ *Za ibidem.*

Pomimo głosów wielu światłych osób, w okresie oświecenia, tj. od XVII w. nadal kładziono nacisk na edukację chłopców, przygotowującą do bycia biskupem, władcą, rycerzem, ale czasem też politykiem, filozofem czy tylko też odpowiednim panem domu. Od końca XVIII w. i jeszcze na początku XIX w. uważano, że podstawową rolą kobiety jest bycie matką i gospodynią, do czego były przygotowywane w domach i klasztorach.

Matka miała wychowywać córki jako „niepełnoprawnych i wiecznie niedojrzałych obywateli, ojciec zaś przewodził całemu gospodarstwu domowemu. Na dworach magnackich, czyli w kręgach bogatych, mogącychłożyć wielkie sumy na edukację „z zewnątrz”, córki możnych były kształcone przez tzw. guwernantki, specjalizujące się zazwyczaj w takich dziedzinach wiedzy, jak m.in. śpiew, pisanie, czytanie muzyka, sztuka kulinarna czy prace ręczne¹⁰.

Istotną rolę w zmianie myślenia i działania, także w zakresie nauczania dziewcząt, było utworzenie w Polsce Komisji Edukacji Narodowej w 1773 r., która do programu reform włączyła problem szkolnictwa żeńskiego. Wskazywano, że „edukacja i wychowanie kobiet jest »jedną z podstaw społecznego, moralnego i patriotycznego odrodzenia upadającego narodu«, gdyż Polska powoli znikająca z map Europy i świata”¹¹. Powołano pierwsze w historii ministerstwo oświaty, przedstawiono liczne projekty m.in. dotyczące równouprawnienia w tym szerokiego dostępu do edukacji młodych kobiet.

Pierwsze kobiety nauki od okresu nowożytności

Było ich wiele, miały talent, zapał i cierpliwość w dążeniu do wiedzy, ale nie wszystkie zapisały się w historii; spośród tych, o których wiadomo można wybrać kilka najznamienszych.

Elena Piscopia – słynna obroną doktoratu z filozofii na Uniwersytecie w Bolonii

Elena Cornaro Piscopia (1646-1684) była jednym z licznych dzieci fundatora Republiki Weneckiej, od dzieciństwa wykazująca wybitne wszechstronne uzdolnienia, intensywnie kształcona w zakresie matematyki, astronomii, geografii, teologii, filozofii, kilku języków obcych (łacina, greka, hebrajski, arabski, francuski, angielski, hiszpański, aramejski) przez najlepszych profesorów, grająca na wielu instrumentach (klawesyn, klawikord, harfa, skrzypce). Ojciec chciał ją dobrze wydać za mąż, ale wbrew jego woli sama zdecydowała, wybierając życie zakonne i w 1665 r. została świecką oblatką benedyktyńską w Bazylice św. Justyny w Padwie. Na marginesie interesujące jest, że pod koniec XVI w. aż 60% kobiet ze szlacheckich rodów weneckich spędzało życie w klasztorach. Piscopia poświęciła się studiom teologicznym i filozoficznym pod kierunkiem najznamienszych profesorów, w tym przyjaciela Galileusza, filozofa Carlo Rinaldini, który kierował Wydziałem Filozofii Uniwersytetu w Padwie, a jedno ze

¹⁰ Za *ibidem*.

¹¹ Za *ibidem*.

swoich dzieł z geometrii zadedykował wówczas już uznanej w świecie nauki 22-letniej Elenie. W 1669 r. została przyjęta do Accademia dei Ricovrati w Padwie, która była jednym z towarzystw naukowych przyjmujących do swojego gremium kobiety. Osiem lat później uznano, że Elena ma tak głęboką wiedzę, że może starać się o tytuł doktora teologii, ale propozycja została odrzucona przez kanclerza Uniwersytetu w Padwie, który uważał, że kobieta nie może być doktorem teologii. Alternatywą był doktorat z filozofii, na co się zgodzono, ale pod warunkiem, że Elena nie będzie wykładała na uczelni. Tuż przed publiczną obroną, na którą przybyło tak wiele osób (w tym uczeni z Bolonii, Rzymu i Neapolu, przedstawiciele arystokracji), że trzeba było się przenieść z audytorium uczelni do największego kościoła w Padwie, pobliskiej Bazyliki św. Antoniego poinformowano Elenę, że przedmiotem dyskusji będą fragmenty z dwóch dzieł Arystotelesa, które miała przeanalizować i uzasadnić, co Elena, mówiąc przez ponad godzinę w języku łacińskim, uczyniła tak błyskotliwie, że komisja naukowa zdecydowała o głosowaniu jawnym, a nie jak dotychczas bywało w tajnym. Po otrzymaniu licznych nagród, dwa tygodnie później została przyjęta do Rady Filozofów i Lekarzy Uniwersytetu w Padwie. Spędziła w Padwie sześć ostatnich lat życia, poświęcając się nauce i działalności charytatywnej, zmarła w wieku 38 lat prawdopodobnie na gruźlicę. Ponoć przed śmiercią poprosiła pokojówkę o spalenie wszystkich jej pism, a w bibliotekach naukowych pozostały jedynie zapisane cztery debaty akademickie, kilka elegii, jak i wydany jej przekład z języka hiszpańskiego na włoski dzieła *Alloquium Jesu Christi ad animam Fidelem*. Piscopia jest też obecna w zachowanych listach, które pisała do rodziny i przyjaciół¹².

Maria Agnesi – pierwsza w świecie Zachodu znacząca profesor matematyki Uniwersytetu w Bolonii i jej wiekopomne dzieło

Znaną w historii kobietą była filozofka Maria Gaetana Agnesi (1718-1799), pierwsza w świecie Zachodu, która uzyskała rozgłos w matematyce. Zawdzięczała to zamożnemu ojcu, który zajmował się handlem jedwabiem, lecz dbał o wykształcenie dzieci. Od najmłodszych lat otrzymywała lekcje łaciny, greki, hebrajskiego i wielu języków nowożytnych. Ojciec organizował również spotkania, w trakcie których córka mogła prezentować swoją wiedzę i dyskutować z najlepszymi w swoich dziedzinach. W 1738 r. opublikowano serię esejów z obszaru filozofii przyrody i historii opartych na jej dyskusjach pod tytułem: *Propositiones philosophicae (Propozycje filozofii)*. W 1748 r. wydano najbardziej znane dzieło Agnesi pt. *Istituzioni analitiche ad uso della gioventù italiana (Instytucje analityczne dla użytku włoskiej młodzieży)*. Były to dwa ogromne tomy, w których autorka szeroko omówiła algebrę i analizę, w tym tzw. krzywą Agnesi.

12. J. Usakiewicz, *Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646-1684). Pierwsza kobieta Philosophiae Magistra et Doctrix*, „Idea – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, t. 27, Białystok 2015, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/4034/1/idea27.t.t_.Usakiewicz.pdf [dostęp 29.09.2024].

Francuska Akademia Nauk oceniła traktat jako najbardziej kompletny i najlepiej zredagowany. Zafascynowany naukowczynią i jej dziełem papież Benedykt XIV w 1750 r. mianował Agnesi profesorem matematyki na Uniwersytecie w Bolonii. Poza wizerunkiem niezwyklej kobiety w nauce Agnesi swoim życiem pokazywała inne możliwości aktywności kobiet. W 1752 r. po śmierci ojca zwróciła się w stronę religii i poświęciła pracy charytatywnej, zakładała hospicja i ostatecznie w jednym z nich zmarła¹³.

Laura Bassi – pierwsza na świecie kobieta wykładowczyni na europejskim Uniwersytecie w Bolonii

Poza powszechnie utrzymującą się dyskryminacją kobiet w niemal wszystkich dziedzinach życia, w tym w dostępie do edukacji i możliwości pracy na uczelni, wyróżniają się kobiety XVIII-wiecznej Europy. Jedną z nich jest włoska uczona Laura Bassi (1711-1778), która ukończyła Uniwersytet w Bolonii. W 1732 r. uzyskała tytuł doktora. Była pierwszą kobietą na świecie, która została doktorem nauk ścisłych i była drugą na świecie kobietą z doktoratem z filozofii, a następnie została zatrudniona na uczelni jako wykładowca. Dzieje tej niezwyklej kobiety nie były łatwe, gdyż, jak się podaje, napotykała wiele przeszkód, także w czasie publicznego wygłaszania wykładów, bo nawet jej koledzy uważali, że kobieta powinna prowadzić życie w ukryciu. Miała też krąg zwolenników i przyjaciół, którzy nazywali ją Minerwa Bolońska (Minerwa to rzymska bogini mądrości i sztuki). Przez całe swoje życie Bassi prowadziła kampanie na rzecz równego traktowania kobiet wykładowczyń, szczególnie nauk ścisłych, jednak niewiele udało jej się na tym polu zdziałać. Ograniczana funduszami przez regulamin uczelni, w latach 50. XVIII w. otrzymała pozwolenie na udzielanie prywatnych lekcji, a za uzyskane zarobki mogła prowadzić swoje eksperymenty w domu. Pod koniec życia była profesorem jeszcze dwóch uczelni: Collegio Montalto i Akademii Instytutu Nauk w Bolonii. Zawodowo jej badania utorowały drogę dalszym odkryciom w dziedzinie matematyki, fizyki, w tym hydrauliki, pozostawiła 28 różnych dzieł i pomogła w tworzeniu odrębnych dyscyplin nauki¹⁴.

Catherine Brewer – pierwsza absolwentka uczelni amerykańskiej

Walka kobiet o możliwość studiowania na uczelniach wyższych, do czego byli dopuszczani jedynie mężczyźni, zakończyła się sukcesem. Jedną z uczelni dla kobiet był Georgia Female College (obecnie Wesleyan College), a pierwszą na liście absolwentek (w kolejności alfabetycznej), które opuściły uczelnię z dyplomem w 1840 r., była Catherine Elizabeth Brewer (1822-1908), po zamążpójściu Benson. I stąd nazwisko

¹³ *Britannica*: Maria Gaetana Agnesi, <https://www.britannica.com/biography/Maria-Gaetana-Agnesi> [dostęp 29.09.2024].

¹⁴ A. Murphy, *Laura Bassi, jedna z pierwszych kobiet w nauce*, Europeana Foundation, 31.03.2023, <https://www.europeana.eu/pl/blog/laura-bassi-one-of-the-first-women-in-science> [dostęp 29.10.2024].

Brewer zostało zapisane w historii jako pierwszy sukces walki amerykańskich kobiet przeciwko dyskryminacji¹⁵.

Maria Skłodowska-Curie, pierwsza kobieta profesor Sorbony, pierwsza kobieta noblistka, pierwsza kobieta pochowana w paryskim Panteonie

Maria Skłodowska-Curie była pierwszą kobietą, która otrzymała nagrodę Nobla i jedyną kobietą, która otrzymała tę nagrodę dwukrotnie, oraz obok Linusa Paulinga, była jedną z dwóch osób nagrodzonych nagrodą Nobla w dwóch dziedzinach. Na całym świecie była podziwiana i szanowana przez naukowców za wielką wiedzę, aktywność i kreatywność, ale też skromność i zachowywanie się w każdej sytuacji wysoce godnie. Maria Skłodowska-Curie w bardzo znacznym stopniu „przyczyniła się do promowania roli kobiet w nauce i społeczeństwie”¹⁶.

Biografia Marii Salomei Skłodowskiej-Curie (1867-1934) jest tak nasycona dążeniem do wiedzy, że w tym miejscu warto pokrótce przedstawić jej obszerniejsze fragmenty. Urodziła się w Warszawie, w ówczesnym Królestwie Polskim pod zaborem rosyjskim, jako najmłodsza z pięciorga dzieci małżeństwa nauczycieli. Matka, z rodziny herbu Topór, była przełożoną warszawskiej pensji dla dziewcząt z dobrych domów, dziadek, Józef Skłodowski herbu Dołęga, był szanowanym lubelskim, a potem kieleckim pedagogiem. Z kolei ojciec Władysław wykładał w dwóch warszawskich gimnazjach matematykę i fizykę, co od najwcześniejszych lat zafascynowało Marię, która od wczesnego dzieciństwa wykazywała zdolności do nauki: mając 4 lata, zaskoczyła rodzinę umiejętnością czytania. W 1883 r. ukończyła ze złotym medalem III Żeńskie Gimnazjum Rządowe. Potem, chcąc pomagać spełniać marzenie zostania lekarzem najstarszej siostry Bronisławy (później Dłuskiej), która wobec wówczas niedostępnych dla dziewcząt studiów medycznych w Warszawie, wybrała Sorbonę¹⁷. Przez 8 lat udzielała korepetycji z matematyki, fizyki, języków obcych, gdyż doskonale znała rosyjski, niemiecki, angielski i francuski. Razem z Bronisławą, która też zarabiała korepetycjami na przyszłe studia w Sorbonie, uczęszczała na konspiracyjny Uniwersytet dla Kobiet, tzw. Latający. Nazwa pochodziła od warunków, w których odbywały się tajne spotkania, gdyż w celu uniknięcia aresztowań przez rosyjskie władze zarówno wykładowców, jak i studentek, zajęcia odbywały się w różnych miejscach – najczęściej w prywatnych warszawskich mieszkaniach, a adresy były nieustannie zmieniane. Wykładowcami byli najznakomitsi polscy naukowcy, np. Władysław Smoleński i Tadeusz Korzon (historia), Bronisław Chlebowski, Ignacy Chrzanowski i Piotr Chmielowski (literatura), Adam Mahrburg

15 Catherine Brewer Benson, wesleyancollege.edu, <https://www.wesleyancollege.edu/academics/Commencement/catherine-brewer-benson.cfm> [dostęp 29.09.2024].

16 *Pionierki: Maria Skłodowska-Curie* [wystawa], Fundacja Europeana we współpracy z Marią Gabriel, Europejską Komisarz ds. cyfryzacji gospodarki i społeczeństwa, 14.01.2019. <https://www.europeana.eu/pl/exhibitions/pioneers/maria-sklodowska-curie> [dostęp 14.11.2024].

17 E. Podogrodzka, Bronisława Dłuska, <https://web.archive.org/web/20180401075550/http://www.unless-women.eu/biography-details/items/dluska.html> [dostęp 14.11.2024].

(filozofia), Ludwik Krzywicki (socjologia), Józef Nussbaum-Hilarowicz (biologia)¹⁸, którzy przekazywali studentkom wiedzę zabronioną przez carat, mając niebagatelny wpływ na ich rozwój, a także podtrzymanie patriotyzmu¹⁹. Warto wspomnieć o rodzinie Marii, gdyż jest to dowód, jak zaangażowana była cała rodzina w pomoc ludziom: m.in. wspomniana Bronisława, która po ukończeniu studiów medycznych na Sorbonie organizowała w Kościelisku sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę, ale też brat Marii – Józef, który pracował w wielu warszawskich szpitalach, był ordynatorem i lekarzem kolejowym. Józef Skłodowski jako jeden z pierwszych w Polsce zaczął stosować sztuczną odmę jako formę leczenia chorób płuc, propagował celowość nakłucia lędźwiowego i badania płynu mózgowo-rdzeniowego w chorobach neurologicznych, a także naświetlania promieniami X tarczycy w chorobie Gravesa-Basedowa, opracował metodę leczenia zatrucia nerek chlorkiem rtęciowym, tzw. sublimatem, jak i wytyczne diagnostyczne w cukrzycy²⁰.

Wobec utrzymującego się zakazu studiowania kobiet w Królestwie Polskim, w 1891 r. Maria Skłodowska, podążając śladami siostry Bronisławy, wyjechała na studia do Paryża, zostając studentką Sorbony, gdzie ukończyła dwa kierunki: matematykę i fizykę²¹. W niepojęty dla wielu sposób potrafiła godzić poranne zajęcia na uczelni, zarabiać wieczorami na opłacanie studiów udzielaniem korepetycji, ale miała też czas na bardzo kreatywną miłość²². Trzy lata po przybyciu do Paryża poznała wykładowcę w paryskiej Szkole Fizyki i Chemii – Pierre'a Curie i w 1895 r. zakochani się pobrali, a Maria Skłodowska wprawdzie przyjęła nazwisko męża, ale łamiąc tradycję, celowo nie zrezygnowała ze swojego, gdyż chciała podkreślić pochodzenie z Polski, kraju, który wówczas nie istniał na mapie świata. W każdym zakątku świata, dzięki nazwisku, zaznaczona jest polskość słynnej Noblistki. Młode małżeństwo nie zamykało się w kręgu rodzinnym, choć w 1897 r. urodziła im się córka Irene (potem Joliot-Curie), która kontynuowała naukowe pasje rodziców, późniejsza noblistka, i w 1904 r., dwa lata przed tragiczną śmiercią ojca, urodziła się druga córka – Eve Curie Labouisse, która została pisarką, pianistką i polityczką.

Małżeństwo Curie od początku było też partnerami w pionierskich badaniach naukowych nad niedawno odkrytym przez prof. Henriego Becquerela niewidzialnym promieniowaniem uranu. Podczas tych badań wyodrębnili czarny proszek wielokrotnie przekraczający radioaktywność uranu i odkrytemu pierwiastkowi nadali nazwę polon.

18 *Uniwersytet Łatający. Trochę historii kultury PAI*, Polonijna Agencja Informacyjna, http://pai.media.pl/historia_kultura_artykuly.php?id=588 [dostęp 14.11.2024].

19 *Za Maria Skłodowska-Curie i jej lata najmłodsze. „Od początku chciała być najlepsza”*, audycja Moniki Jastrzębskiej, Polskie Radio, 7.11.2024, <https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/3065349,maria-sklodowskacurie-i-jej-lata-najmlodsze-od-poczatku-chciala-byc-najlepsza> [dostęp 14.11.2024].

20 P. Szarejko, Józef Władysław Skłodowski, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, biogram opublikowano w latach 1997-1998, t. 38, *Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/al/biografia/jozef-sklodowski> [dostęp 14.11.2024].

21 *Pionierki: Maria Skłodowska-Curie* [wystawa]...

22 *Ibidem*.

Jak się podaje, obydwójce byli idealistami, nie licząc na ewentualne korzyści finansowe, nie zamykali swojej wiedzy, ale od razu informowali świat o wynikach badań. Już w 1898 r. opublikowali pracę o odkryciu nowego pierwiastka, używając zaproponowanego przez Marię Skłodowską-Curie terminu „radioaktywność” i zaznaczyli, że nazwa polon pochodzi „od nazwy ojczyzny jednego z nas”²³. Gdy w kolejnych doświadczeniach zauważyli możliwość obecności jeszcze bardziej radioaktywnego pierwiastka, który nazwali radem, również o tym odkryciu zawiadomili świat we wspólnej publikacji, w której przedstawili mocne dowody na to, że można podejrzewać istnienie radu. Jednak dopiero po kolejnych latach wytężonej wspólnej, nie tylko intelektualnej, ale też fizycznej pracy w 1902 r. udało się ostatecznie wyodrębnić ten nowy pierwiastek. Jak bardzo niebezpieczne dla zdrowia były badania prowadzone przez niezdających sobie z tego sprawy małżonków Curie, okazało się dopiero później, gdy zaczęli odczuwać spadek sił fizycznych, przewlekłe wyczerpanie, a rozpoznanie choroby popromiennej było wówczas niemożliwe. Tymczasem w 1903 r. Maria i Piotr Curie wspólnie z Becquerem otrzymali nagrodę Nobla i w tym samym roku Maria obroniła doktorat z fizyki. W 1906 r. rodzinę Curie dotknęła ogromna tragedia, gdy pod kołami wozu konnego zginął Piotr, ale Maria nie poddała się rozpacz, sama wychowywała córki i – co niezwykle – nauczyła języka polskiego urodzone i nadal mieszkające we Francji córki, jednocześnie z wielką siłą kontynuując pracę. Otrzymała nominację na profesora i zajęła po zmarłym mężu katedrę fizyki ogólnej na wydziale nauk, zostając pierwszą na świecie kobietą profesorem paryskiej Sorbony. Mianowano ją również dyrektorem Laboratorium Curie w Instytucie Radowym Uniwersytetu Paryskiego. W 1911 r. Maria Skłodowska-Curie otrzymała drugą nagrodę Nobla w dziedzinie chemii za opracowanie metody pomiaru radioaktywności, a niedługo potem Sorbona utworzyła pierwszy instytut radowy z dwoma laboratoriami. Jednym z nich kierowała Maria Skłodowska-Curie, prowadząc badania nad radioaktywnością, a w drugim laboratorium zajmowano się badaniami biologicznymi dotyczącymi leczenia raka.

Podczas I wojny światowej Maria Skłodowska-Curie niezwłocznie postanowiła się zaangażować w pomoc walczącym żołnierzom francuskim. Już w 1914 r. według jej pomysłu i z jej udziałem skonstruowano lekkie, przenośne aparaty rentgenowskie, dzięki którym już na froncie można było diagnozować złamania czy lokalizować pociski w ciałach rannych. Maria oddała swoje oszczędności na pożyczki wojenne i choć w Banku Francuskim nie przyjęto jej medali noblowskich, jednak przyjęto garść złotych monet²⁴. Jednocześnie założyła dział radiologiczny Czerwonego Krzyża, zabiegając u zamożnych Paryżan o darowizny z przeznaczeniem nie tylko na materiały medyczne,

23 *Z miłości do matki – Maria Skłodowska-Curie (1867-1934)*, Instytut Pamięci Narodowej, na podst. oprac. Andrzeja Kajetana Wróblewskiego, <https://ipn.gov.pl/pl/z-milosci-do-matki/165353,Maria-Sklodowska-Curie-18671934.html> [dostęp 15.11.2024].

24 Maria Skłodowska-Curie. I wojna światowa, Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach programu wspierania rozwoju uczniów wybitnie uzdolnionych, 27.11.2019, <http://www.eduwystawy.pl/patroni/curie/en/27/i-wojna-swiatowa> [dostęp 17.11.2024].

ale też pojazdy, które można było przekształcać na ambulanse radiologiczne, a także opracowała program szkoleń kobiet w zakresie obsługiwanie tych mobilnych aparatów radiologicznych. Działała tak skutecznie, że już w październiku 1914 r. było gotowych 20 pierwszych takich ambulansów, które od razu nazwano „małymi Curie”²⁵, a jeden z nich Maria zarezerwowała dla siebie. Początkowo Maria Skłodowska-Curie korzystała z pomocy szofera, ale wkrótce zdobyła prawo jazdy i ambulansem kierowała sama, a gdy była możliwość transportu mobilnego aparatu rentgenowskiego pociągiem²⁶, pomagała w załadunku. Razem z 17-letnią wówczas córką Irene²⁷ docierały do punktów sanitarnych w pobliżu linii frontu, gdzie wykonywały prześwietlenia zwykle już podczas operacji, które trwały nieustannie, a biorąc pod uwagę charakter urazów, które były w znacznym stopniu postrzałowe, praca z aparatem rentgenowskim była nieprzerwana. Maria ubierała się nieco inaczej niż sanitariuszki, nosiła czarną suknię z opaską z czerwonym krzyżem, a także biały fartuch, nie przykrywając głowy. Nieustannie pracując, znajdowała jednak czas na pisanie na skrawkach papieru listów do córek. Wkrótce zaczęła jej pomagać córka Irene, która początkowo asystowała matce przy badaniach w trakcie operacji, ale potem już jeździła do szpitali, gdzie samodzielnie wykonywała badania²⁸. Po zakończeniu I wojny światowej, kiedy rząd francuski zaproponował przyznanie Marii Skłodowskiej-Curie Oficerskiego Krzyża Legii Honorowej, ta odmówiła, zapewne uważając, że jedynie spełniła obowiązek obywatelski²⁹. Noblistka kontynuowała pracę jako wykładowczyni oraz dyrektorka laboratorium, otrzymywała wiele nagród i tytułów honorowych na uniwersytetach całego świata, ale przede wszystkim kierowała pierwszymi na świecie badaniami nad leczeniem nowotworów z użyciem izotopów radioaktywnych, które posłużyły do opracowania obecnie stosowanej radioterapii³⁰. Jednak w miarę upływu czasu zdrowie Marii Skłodowskiej-Curie znacznie się pogarszało – początkowo diagnozowano grypę, później gruźlicę, przebywała w sanatorium, gdzie ostatecznie wobec niedokrwistości aplastycznej rozpoznano zaawansowaną chorobę popromienną. Noblistka zmarła 4 lipca 1934 r. i została pochowana obok męża Piotra w grobie rodzinnym Curie na cmentarzu w Sceaux. W 1995 r. zdecydowano,

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Irene Joliot-Curie (1897-1956) zainspirowana tematyką badań i działalnością matki kontynuowała podobną działalność. Gdy w 1925 r. w Instytucie Radowym pojawił się młody naukowiec Jean Frédéric Joliot, zostając asystentem Marii Skłodowskiej-Curie, w 1926 r. poślubił Irene i wkrótce oboje zmienili nazwisko na Joliot-Curie, kontynuując wspólne badania. Irene razem z mężem otrzymała nagrodę Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie sztucznej radioaktywności, dokonując syntezy nowych nuklidów promieniotwórczych. W ten sposób rodzina Curie jako jedyna na świecie pobiła rekord liczby nagród Nobla i nadal znajduje się na szczycie listy, <https://www.nobelprize.org/prizes/chemistry/1935/joliot-curie/biographical/> [dostęp 17.11.2004]; <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C27181%2Cwnuki-marii-sklodowskiej-curie-nauka-pasja.html> [dostęp 17.11.2004].

²⁸ Maria Skłodowska-Curie. I wojna światowa, Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej...

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

by w uznaniu dla wielkich zasług dla ludzkości przenieść ciało Marii Skłodowskiej i Piotra Curie do Panteonu w Paryżu i Maria była pierwszą spośród obecnie sześciu pochowanych tam kobiet. W trakcie ekshumacji okazało się, że jej drewniana trumna była wyłożona warstwą ołowiu o grubości 2,5 mm. Promieniowanie w pobliżu grobu nie przekraczało normy, ale po otwarciu grobu poziom promieniowania był podwyższony, a szczątki noblistki były jeszcze bardziej skażone radioaktywnie. Rzeczy osobiste Marii Skłodowskiej-Curie, sprzęt, a nawet meble laboratoryjne nadal wykazują skażenie promieniotwórcze i są przechowywane w wyłożonych ołowiem pojemnikach. Podobnie jej rękopisy, które znajdują się w Bibliotece Narodowej Francji, są umieszczone w zamkniętych pudłach wyłożonych ołowiem, a osoby, które chcą je otworzyć, muszą zakładać odzież ochronną i mogą zajrzeć do archiwum „tylko po podpisaniu zrzeczenia się odpowiedzialności”³¹.

Wśród przyczyn choroby popromiennej Marii Skłodowskiej-Curie wymienia się długotrwałe narażenie na to promieniowanie już w czasie pracy w laboratorium, gdyż wobec braku takiej wiedzy, jaka już była w momencie śmierci noblistki: „Państwo Curie nie w pełni zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa związanego z materiałami radioaktywnymi, z którymi mieli do czynienia”³². Wiele opisów z okresu pracy małżeństwa Curie w laboratorium przeczy dzisiejszym wyobrażeniom o sterylnym, dobrze zabezpieczonym przed czynnikami chemicznymi czy radioaktywnymi pomieszczeniu, gdyż pracowali w słabo wentylowanej szopie, nie stosując żadnej ochrony³³. Opisywano też, że Piotr Curie sprawdzał na swoim ciele działanie radu, przykładając go do skóry i w efekcie powstała głęboka, niegojąca się przez miesiące rana. O Marii pisano, że cierpiała na łuszczenia skóry i bolesne, nieprzemijające stwardnienie opuszków palców dłoni. Obydwoje też odczuwali silne zmęczenie i osłabienie fizyczne³⁴. Jak pisano, często zdarzało się, że Maria Skłodowska-Curie podczas I wojny światowej „sama zasiadała za kierownicą furgonetki i jechała na linię frontu, gdzie przez długie godziny prześwietlała rannych”³⁵. Być może mobilna aparatura rentgenowska nie była odpowiednio zabezpieczana przed przedostawaniem się promieni X, o czym może świadczyć opis, że była lekka, a jedyną właściwą ochroną mogłyby być bardzo ciężki ołów. W tej sytuacji i tak życie Marii trwało stosunkowo długo, gdyż odeszła w wieku 66 lat, dopiero 20 lat po rozpoczęciu I wojny światowej, kiedy w tak znaczny sposób ulegała napromienieniu.

31 M. Mikołajska, *Ciało Skłodowskiej-Curie było tak radioaktywne, że trumnę wyłożono ołowiem*, Medonet, 4.07.2023, <https://www.medonet.pl/choroby-od-a-do-z/choroby-nowotworowe,cialo-sklodowskiej-curie-bylo-tak-radioaktywne--ze-trumne-wylozono-olowiem,artykul,43297621.html> [dostęp 15.11.2024].

32 *Za ibidem.*

33 *Ibidem.*

34 *Ibidem.*

35 *Za ibidem.*

Dzieje „polskiego dziecka” Marii Skłodowskiej-Curie

W tym miejscu warto powrócić do czasu, gdy Maria Skłodowska-Curie jeszcze żyła i działała już jako noblistka, zajmując się wdrażaniem radioterapii. Początek myślenia o wykorzystaniu w terapii nowotworów był związany z odkrytym wcześniej promieniowania X przez Wilhelma Conrada Röntgena (1895) oraz polonu i radu (1898) przez Marię Skłodowską-Curie, która stworzyła podstawy onkologii jako nauki i dyscypliny medycznej. W listopadzie 1921 r. Maria Skłodowska-Curie napisała list do Ignacego Paderewskiego, którego była dobrą znajomą, proponując utworzenie w Warszawie Instytutu Radowego na wzór tej instytucji w Paryżu. „Obiecywała zdobycie radu i przeszkolenie personelu warszawskiego ośrodka”³⁶.

W latach 1921 i 1929 Maria Skłodowska-Curie w ramach licznych podróży zagranicznych dwukrotnie była w Stanach Zjednoczonych, gdzie poza wykładami, zbierała pieniądze na wyposażenie w rad i sprzęt laboratoryjny Instytutu Radowego w Paryżu i część z ofiarowanych funduszy przeznaczyła na utworzenie bliźniaczej placówki w Warszawie. W odrodzonej Polsce, 24 grudnia 1923 r. grupa zaangażowanych lekarzy utworzyła Polski Komitet do Zwalczania Raka, opracowano Pierwszy Program Walki z Rakiem w Polsce i jednocześnie apelowano o „składanie ofiar na »Dar Narodowy dla Marii Skłodowskiej-Curie«. Darem tym winien stać się Instytut Radowy jej imienia”³⁷ i myślano też o podobnych w największych miastach Polski. „Była to odpowiedź na wypowiedziane przez Marię Skłodowską-Curie w Paryżu, w czasie uroczystości dwudziestopięciolecia odkrycia radu, zdanie: „Moim najgorętszym życzeniem jest powstanie Instytutu Radowego w Polsce”³⁸. Projekt budynku Instytutu został opracowany przez Marię Skłodowską-Curie oraz dyrektora Instytutu Radowego w Paryżu – prof. Claudiusa Regauda, makietę zaprezentowano podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1925 r. Uniwersytet Warszawski podarował duży plac przy ul. Wawelskiej na lokalizację obiektu. Zebrane na ten cel pieniądze umożliwiły rozpoczęcie budowy pod koniec 1925 r.³⁹ Tuż przedtem, 7 czerwca 1925 r., położono kamień węgielny Instytutu i zaczęło się spełniać marzenie Marii Skłodowskiej-Curie. Na tę uroczystość przybyła polska noblistka, był też Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, stowarzyszeń, ambasador Republiki Francuskiej, jak i ogromne rzesze mieszkańców Warszawy⁴⁰. Od tej pory prace budowlane postępowały i oficjalne otwarcie Instytutu

³⁶ Franciszek Łukaszczyk – *bohaterski pionier polskiej radiologii onkologicznej*, Polskie Radio, 21.02.2022 <https://www.polskieradio.pl/39/156/arttykul/2683676,franciszek-lukaszczyk-bohaterski-pionier-polskiej-radiologii-onkologicznej> [dostęp 16.11.2024].

³⁷ Narodowy Instytut Onkologii, Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, <https://old.coi.pl/o-instytucje/historia-instytutu/instytut-radowy-im-marii-sklodowskiej-curie-w-warszawie/> [dostęp 16.11.2024].

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

Radowego w Warszawie odbyło się 20 maja 1932 r. z udziałem Marii Skłodowskiej-Curie, prof. Regauda, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego. W tym dniu noblistka przekazała „1,033 g radu w postaci 166 ładunków do naświetlań komórek nowotworowych”⁴¹ wartości pół mln ówczesnych złotych zebranych przez kobiecie stowarzyszenia polonijne Stanów Zjednoczonych i Kanady⁴². Dar ten złożyła na ręce pierwszego dyrektora Instytutu, pioniera terapii radiologicznej dra Franciszka Łukaszczyka⁴³. Pełnił on nieprzerwanie tę funkcję także po II wojnie światowej aż do swojej śmierci w 1956 r. Maria Skłodowska-Curie dobrze go знаła, gdyż u jej boku odbywał staże w paryskim Instytucie Radowym i współuczestniczył w tworzeniu Instytutu w Warszawie⁴⁴.

Interesujące jest, że z powodu nieufności środowiska lekarskiego początkowa liczba chorych była niewielka, ale przekonanie medyków i pacjentów do terapii oraz powszechne zainteresowanie wyraźnie wzrosło po publikacji w angielskim czasopiśmie naukowym entuzjastycznego artykułu lekarza – uznanego specjalisty z Australii, który zwiedził Instytut i ocenił, że jest placówką wzorcową⁴⁵.

Dalszego ciągu losów swojego „polskiego dziecka” Maria Skłodowska-Curie już nie mogła poznać, gdyż, jak już podano, zmarła z powodu choroby popromiennej w 1934 r., choć przez cały czas unosił się nad placówką jej duch w dużej przerośni obrazowany historią wojenną ofiarowanego przez noblistkę radu.

Do wybuchu II wojny światowej Instytut pracował intensywnie, a dr Łukaszczyk zdobył dodatkowe zapasy radu, które wynosiły łącznie 1,886 g⁴⁶ i dzięki nim uratowano wiele istnień ludzkich.

Rozwój Instytutu zahamował wybuch II wojny światowej i wobec nasilonych bombardowań Warszawy, 5 września 1939 r. zdecydowano przerwać leczenie radem i komisyjnie ustalono, że należy ochronić przed zniszczeniem i kradzieżą istniejące zasoby bezcennego radu. Doktor Łukaszczyk, ryzykując podwójnie życie, przez ponad dobę przewoził rad przez Wisłę, a następnie zakopał materiał radioaktywny na podwarszawskiej posesji rodziny konsultanta Instytutu Radowego – Dionizego Zuberiera. Podczas tej drogi zatrzymywali go Niemcy, chcąc rekwirować bagaż, ale skutecznie ich odstraszał, opowiadając o zagrożeniu i strasliwych skutkach choroby popromiennej. Znaczną część radu Łukaszczyk pozostawił w Instytucie, w starannie dobranych skrytkach, a po przejściu Instytutu przez okupanta, utworzono tam Miejski Szpital Rakowy i dr Łukaszczyk przewiózł z powrotem część radu – 720 mg skonfiskowali i wywieźli Niemcy, ale udało się uratować 420 mg, co umożliwiło leczenie tam chorych⁴⁷. Jednak

41 Franciszek Łukaszczyk – *bohaterski pionier...*

42 Narodowy Instytut Onkologii, Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie...

43 Franciszek Łukaszczyk – *bohaterski pionier...*

44 *Ibidem*.

45 Narodowy Instytut Onkologii, Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie...]

46 Franciszek Łukaszczyk – *bohaterski pionier...*

47 *Ibidem*.

Niemcy, mając wiedzę o ilości posiadanego przez Instytut przed wojną radu, usiłowali się dowiedzieć, gdzie jest jego reszta. Gestapo wprawdzie nie aresztowało dr. Łukaszczyka, ale wielokrotnie go w tej sprawie przesłuchiwało, ale bezskutecznie, mimo stosowania powszechnie znanych okrutnych metod⁴⁸.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego, 5 sierpnia 1944 r. Niemcy wymordowali ciężko chorych hospitalizowanych w Instytucie, a mogących się poruszać oraz personel wypędzono. Przedtem jednak doktor Łukaszczyk zdążył przekupić niemieckiego lekarza, wydobył rad ze skrytek i wywiózł go do swojego domu rodzinnego w Poroninie⁴⁹. 25 sierpnia tego roku, gdy Instytut został spalony, dr Łukaszczyk po przekupieniu Niemców, którzy „przymykając oko”, udostępnił mu też transporter opancerzony, dostał się do spalonego obiektu, zabrał ukryty w sobie tylko znanych skrytkach rad do plecaka i wywiózł do Reguł pod Warszawą⁵⁰. Po zakończeniu wojny, już w listopadzie 1945 r. władze podjęły decyzję o odbudowie Instytutu Radowego w Warszawie. Działalność rozpoczęto w 1947 r., a dzięki dostarczonemu przez dr. Łukaszczyka radowi, można było od razu rozpocząć radioterapię⁵¹. Doktor Łukaszczyk zmarł w 1956 r. na białaczkę⁵², co wiązano z transportem i ukrywaniem radu bez odpowiedniego zabezpieczenia.

Autobiografia Marii Skłodowskiej-Curie

Maria Skłodowska-Curie pozostawiła swoją autobiografię z zastrzeżeniem, by mogła być wydana w Polsce dopiero po jej śmierci. W Stanach Zjednoczonych autobiografię w języku angielskim wydano w Nowym Jorku w 1923 r., a w Polsce, po przetłumaczeniu z języka angielskiego przez brata i siostrzenicę noblistki, w 1935 r. nakładem Wydawnictwa Towarzystwa Instytutu Radowego w Warszawie ukazała się pozycja pt. *O swoim życiu i pracach* [Autobiografia. *Życiorys Piotra Curie*]⁵³, następnie także w formie audiobooka⁵⁴. Kilukrotnie wznawiana, cieszy się nieodmiennym zainteresowaniem, o czym świadczy liczba komentarzy zawartych na portalu lubimyczytac.pl⁵⁵.

48 Narodowy Instytut Onkologii, Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie...

49 Franciszek Łukaszczyk – bohaterski pionier...

50 Narodowy Instytut Onkologii, Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie...

51 *Ibidem*.

52 M. Zybek, *Człowiek wielki, wyjątkowy*, Podhale Region, 9.08.2022, <https://podhaleregion.pl/czlowiek-wielki-wyjatkowy/> [dostęp 16.11.2024].

53 M. Skłodowska-Curie, *O swoim życiu i pracach* [Autobiografia. *Życiorys Piotra Curie*], Wydawnictwo Towarzystwa Instytutu Radowego, Warszawa 1935, <https://onebid.pl/pl/ksiazki-i-starodruki-skłodowska-curie-maria-o-swojem-zyciu-i-pracach/774189> [dostęp 14.11.2024].

54 *Idem*, *Biografia. O moim życiu i pracach*, audiobook, Wydawnictwo Horyzont Idei, Toruń 2024.

55 Komentarze i opis skróconej wersji autobiografii Marii Skłodowskiej-Curie do pierwszego wydania w powojennej Polsce 1959 r., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1959, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/224905/autobiografia> [dostęp 17.11.2024].

KOBIETY PODNOSZĄ GŁOWY I ZABIERAJĄ GŁOS – NARODZINY FEMINIZMU

Choć nie ma jednej definicji feminizmu, jednego z najstarszych ruchów w historii świata, to zawsze jego główną ideą jest położenie kresu dyskryminacji ze względu na płeć i zapewnienie równości płci. Można wyodrębnić wiele rodzajów feminizmu, które często wzajemnie się przenikają, bywa, że hasła są nawet przeciwstawne, ale dla uproszczenia przyjęto metaforę czterech fal, które w pewien sposób obrazują też historię tego ruchu i tematyczne układanie się postulatów¹.

Merit Ptah z 2700 r. p.n.e. – legendarna ikona feminizmu

Historia budowania legendy o ikonie feminizmu, Merit Ptah, czyli ukochanej boga Ptaha, pierwszej na świecie znanej z imienia lekarce, będącej też główną lekarką Egiptu – czyli pierwszej kobiecie stojącej na czele systemu opieki zdrowotnej – jest burzliwa i ostatecznie zaprzeczająca istnieniu tej postaci. Jednak nadal pozostaje ona ikoną feminizmu, a relatywnie niedawno również jest stawiana za przykład znaczenia kobiety ciemnoskórej. Tak więc, pomimo tego, że większość profesjonalnych historyków nie słyszała o Merit Ptah, to jednak fikcyjna postać starożytnej egipskiej lekarki odgrywa nadal istotną rolę o wyobrażeniach historii nauki i medycyny.

W okresie prężnie rozwijającego się feminizmu, gdy historia raczej nie zajmowała się historią kobiet, same lekarki zajęły się badaniami nad rolą kobiet w medycynie. W tym czasie powstała legenda o Merit Ptah, starożytnej egipskiej pierwszej na świecie kobiecie lekarzu, którą budowała jedna z pionierek feminizmu, lekarka położnik, Kate Campbell Hurd-Mead (1867-1941). Promując swój ideał kobiety pracującej w tym zawodzie, już w latach 20. i 30. XX w. publikowała wiele artykułów na ten temat, zwykle na łamach „Annals of Medical History”, czym zasłużyła sobie na określenie historyka medycyny, choć faktycznie historykiem nie była i bezkrytycznie podchodziła do różnych, często niewiarygodnych źródeł². W 1938 r. wydała książkę zatytułowaną: *Historia kobiet w medycynie: od najwcześniejszych czasów do początku XX wieku*³. „Książka Hurd-Mead

1 E. Soken-Huberty, *Types of Feminism: The Four Waves, Human Rights Careers*, <https://www.humanrightscareers.com/issues/types-of-feminism-the-four-waves/> [dostęp 27.09.2024].

2 *Biography: Dr. Kate Campbell Hurd-Mead*, National Library of Medicine, National Institutes of Health, Health & Human Services, 2015, https://cfmedicine.nlm.nih.gov/physicians/biography_159.html [dostęp 26.10.2024].

3 *Ibidem*.

była pierwszym anglojęzycznym dziełem poświęconym wyłącznie historii kobiet w medycynie⁴ i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem także wśród lekarzy, choć nie historyków, jeszcze w 1940 r. chętnie cytowano dane tam zawarte. Jednak podczas II wojny światowej aż do lat 60. XX w., kiedy rozpoczęła się druga fala feminizmu, o książce i Merit Ptah zapomniano. Od lat 70. XX w. ukazywały się wznowienia książki, a także cytowano dane słynnej egipskiej lekarki w innych publikacjach, Merit Ptah była i jest wymieniana w spisach słynnych kobiet⁵, a nawet w 1994 r. Międzynarodowa Unia Astronomiczna nazwała jeden z nielicznych kraterów na Wenus imieniem Merit Ptah⁶. Od lat 90. XX w. ukazuje się także w internecie wiele publikacji o słynnych kobietach, w 2006 r. utworzono hasło w Wikipedii, a jeden z redaktorów zmienił pierwotny wpis, wskazując, że nie powinno się mylić słynnej lekarki Merit Ptah z Merit Ptah – żoną Ramose. Ten sam użytkownik podaje, że wobec nieodkrycia grobu lekarki w Dolinie Królów, zapewne znajduje się on w Sakkarze. Rozpoczyna to błędne koło dalszych fałszywych informacji i burzę dyskusji. Po 2010 r. obserwuje się wyraźny wzrost aktywności środowisk feministycznych, a wraz z tym coraz szerzej i częściej są rozpowszechniane informacje o ikonie feminizmu – Merit Ptah i utrwała się w powszechnej świadomości jej postać jako pierwszej, ale też głównej znanej z imienia lekarki na świecie⁷. Problem omawia, opierając się na wielu poważnych źródłach, Jakub Kwieciński z kampusu nauk o zdrowiu Uniwersytetu Kolorado (University of Colorado Anschutz Medical Campus) w artykule zatytułowanym: *Merit Ptah, „Pierwsza kobieta-lekarka”: tworzenie historii feministycznej w kontekście starożytnego Egiptu*⁸, opublikowanym w 2020 r., który staje się obecnie najczęściej cytowanym źródłem wiedzy o tej legendarnej ikonie feminizmu. Kwieciński, niejako dyskutując z Hurd-Mead, która zmarła w 1941 r. i stąd nie ma już szans uczestniczenia w dyskusji ani opisanie, na jakiej podstawie tak pisała o Merit Ptah: „pierwsza lekarka w Starym Państwie za czasów V dynastii, czyli ok. 2730 r. przed Chrystusem praktykowała za rządów królowej Neferirkare. Jej syn był wysokiej rangą kapłanem, a w jego grobie znajduje się tekst opisujący jego matkę jako »naczelną lekarzkę«”⁹. Hurd-Mead podała dalej, że: „w grobowcu w Dolinie Królów znajduje się

4 M. Błoński, *Merit Ptah, pierwsza lekarka w dziejach, nigdy nie istniała? Polski naukowiec tłumaczy*, Serwis KopalniaWiedzy.pl, 11.11.2021, <https://www.onet.pl/informacje/kopalniawiedzypl/merit-ptah-pierwsza-lekarka-w-dziejach-nigdy-nie-istniała-polski-naukowiec-tlumaczy/3lf5s4v30bc1058> [dostęp 17.10.2024].

5 *Merit Ptah, History of Scientific Women*, <https://scientificwomen.net/women/ptah-merit-83> [dostęp 17.10.2024].

6 *Venus – Merit Ptah*, The Gazetteer of Planetary Nomenclature website is maintained by the USGS Astrogeology Science Center USGS Astrogeology Science Center. The National Aeronautics and Space Administration (NASA), <https://planetarynames.wr.usgs.gov/Feature/3856> [dostęp 17.10.2024].

7 M. Błoński, *op. cit.*

8 J. Kwieciński, *Merit Ptah, „The First Woman Physician”: Crafting of a Feminist History with an Ancient Egyptian Setting*, „Journal of the History of Medicine and Allied Sciences” 2020, Vol. 75, Iss. 1, s. 83-106, <https://doi.org/10.1093/jhmas/jrzo58>, <https://academic.oup.com/jhmas/article-abstract/75/1/83/5637812?redirectedFrom=fulltext> [dostęp 26.10.2024].

9 Za M. Błoński, *op. cit.*

wizerunek lekarki imieniem Merit Ptah, matki wysokiej rangi kapłana, który nazywa ją »naczelną lekarką«, pomimo że ani jej strój, ani inne przedmioty nie wskazują na jej zawód i znaczenie¹⁰. Kwieciński zauważa też, że istniała kobieta, która mogła jednak być pierwowzorem fikcyjnej Merit Ptah. W 1932 r. opublikowano raport z prac Selima Hassana i grupy archeologów prowadzonych w Gizie, kiedy odkryto grobowiec wysokiej rangi dygnitarza tego okresu – Akhethetopa, który m.in. nosił tytuł Nadzorcy Kapłanów Domu Pogrzebowego Matki Królów. We wnętrzu grobowca znaleziono fałszywe drzwi z napisem, w których wspomina się o Peseshet – prawdopodobnie matce tego dygnitarza, nazywając ją Nadzorczynią Uzdrowicieli. Jest wysoce prawdopodobne, że Merit Ptah i Peseshet to ta sama osoba, szczególnie że Hurd-Mead rozpoczęła cykl swoich pism o Ptah w styczniu 1933 r., czyli po kilku miesiącach od opublikowania wspomnianego raportu Hassana. Obie kobiety żyły w tych samych czasach, o obu wspomniano na grobach synów, którzy także byli kapłanami, i obie nadzorowały pracowników, którzy tworzyli i działali w zakresie systemu opieki zdrowotnej. Jak sądzi Kwieciński, być może Hurd-Mead, chętnie zwiedzająca wraz z mężem Egipt, usłyszała od kogoś o tym raporcie, a wobec nie tak powszechnego dostępu do mediów jak obecnie, nie poznała szczegółów i z niewiadomych przyczyn wybrała imię Merit Ptah. Szkoda, że i w tym przypadku autorka nie może już zabrać głosu w dyskusji i udzielić wyjaśnień, bo też zadziwiające jest to, iż w Egipcie to imię i nazwisko się pojawiało, ale odkryto je dopiero po śmierci Hurd-Mead¹¹. Merit Ptah nie interesowały się jedynie feministki, ale od kilku dziesięcioleci „wobec rozwoju afrocentryzmu zwanego też panafricanizmem ważnym jego elementem jest historia starożytnego Egiptu i nie jest więc wielkim zaskoczeniem, że zaczęła pojawiać się informacja, jakoby Merit Ptah, pierwsza lekarka w historii, nie tylko była kobietą, ale w dodatku czarnoskórą”¹².

Pierwsza fala feminizmu

Pomimo tego, że już wcześniej pojawiły się opinie o gorszym traktowaniu kobiet także w porównaniu z traktowaniem mężczyzn, a nazwa feminizm została zaproponowana w USA w latach 60. XX w., za początki feminizmu uznaje się wiek XVIII, kiedy to nadszedł okres oświecenia ze szczególnym nasileniem trzech fal ruchu od końca XIX w.¹³

Wśród walczących kobiet o swoje prawa wyróżnia się pionierkę ruchu, urodzoną w 1759 r. w Londynie Mary Wollstonecraft, córkę farmera, guwernantkę oraz tłumaczkę i pisarkę. W 1792 r. wydano jej książkę zatytułowaną *A Vindication of the Rights of*

¹⁰ Za *ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Encyklopedia PWN: Feminizm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/feminizm;3900322.html> [dostęp 27.09.2024].

*Woman*¹⁴ (po raz pierwszy wydana w Polsce w 2011 r. pt. *Walka o prawa kobiety*¹⁵), którą uważa się za klasykę feminizmu. Podstawowym prawem, o które walczyła Wollstonecraft był dostęp do edukacji, która według niej „miała być zarówno środkiem do indywidualnego szczęścia kobiet, jak i do wzmocnienia rodziny (kobieta wykształcona będzie lepszą żoną i matką)”¹⁶.

Feminizm pierwszej fali miał dość prosty cel, choć pierwotnie dotyczył uznania jedynie białych kobiet: wpłynąć na to, by społeczeństwo uznało, że kobiety są ludźmi, a nie własnością. Przez wiele lat feminizm działał jedynie w obronie białych kobiet i wykluczał osoby innej rasy, co było wyraźną niesprawiedliwością i, jak aktualnie się uważa, nawet powodem do wstydu¹⁷.

Na przełomie XVIII i XIX w., kiedy następował rozwój uprzemysłowienia, kapitalizmu i nowych metod produkcji z przeniesieniem pracy zarobkowej z domów czy małych przydomowych firm do fabryk, rozpoczęto publiczne debaty nad miejscem kobiet w społeczeństwie i ich prawach. Rozpowszechniało się przekonanie, że kobiety powinny wychodzić z domu do pracy, zarabiać, a te pozostające poza tym schematem są zwykle skazane na bezczynność. Można zauważyć, jak silnie utrwalił się ten pogląd, gdyż także aktualnie dość powszechnie uważa się, że wszystkie czynności, które kobieta wykonuje w domu, to nie praca. Wracając do tamtego odległego czasu, coraz częściej same kobiety zabierały głos w licznych publikacjach, walcząc o prawo wyrażania swojego zdania w debacie publicznej, zdania, które będzie traktowane równie poważnie jak zdanie mężczyzn¹⁸. Feminizm jako forma zorganizowanego ruchu z postulatami politycznymi i ekonomicznymi ukształtował się dopiero w XIX w.¹⁹ „Feministki domagały się kolejnych praw dla kobiet: prawa do pracy, do własności, do zachowania własnego majątku po zamążpójściu, do wolności słowa, równych praw w obrębie rodziny, wreszcie – praw wyborczych”²⁰.

Feminizm drugiej fali

Pierwszym krajem, w którym kobiety w pełni uzyskały prawo głosowania była Nowa Zelandia²¹, a dopiero po 30 latach – w 1920 r. przyznał je w 19 poprawce amerykański Kongres. Zanim to nastąpiło, kobiety walczyły od 1848 r., kiedy np. zebrało się w kościele

14 *Britannica*: Mary-Wollstonecraft, 2024, <https://www.britannica.com/biography/Mary-Wollstonecraft> [dostęp 27.10.2024]; B. Grabowska, *Mary Wollstonecraft, czyli oświeceniowe początki feminizmu*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 16, s. 63–81.

15 M. Wollstonecraft, *Wołanie o prawa kobiety*, tłum. H. Morusiewicz, A. Sprzęczka, A.M. Strycharz, Wydawnictwo Mamania, Warszawa pierwsze wyd. w Polsce 2011, ostatnie 2020.

16 *Encyklopedia PWN*: Feminizm...

17 E. Soken-Huberty, *op. cit.*

18 *Encyklopedia PWN*: Feminizm...

19 *Ibidem*.

20 *Ibidem*.

21 E. Soken-Huberty, *op. cit.*

ok. 200 przedstawicielek tej płci, przygotowano wówczas 12 uchwał dotyczących różnych praw w tym praw reprodukcyjnych, ale walcząc nieustannie o prawo do głosowania, kobiety musiały czekać na zmiany w prawodawstwie aż 72 lata²².

Pomimo przyznania w USA kobietom praw wyborczych już w 1920 r., w 1960 r. nadal nie pełniły obowiązków sędziów Sądu Najwyższego, sędziów federalnego sądu apelacyjnego, gubernatorów, urzędników gabinetu ani ambasadorów. Wśród zawodów dostępnych kobietom była praca w niskopłatnych usługach i fabrykach, a zdecydowana ich większość pracowała jako sekretarki, kelnerki, kosmetyczki, nauczycielki, pielęgniarki i bibliotekarki. Tylko 3,5% prawników stanowiły kobiety, 10% naukowców i mniej niż 2% naczelnych dyrektorów przedsiębiorstw. Powszechnym zjawiskiem były niższe o 40% niż mężczyźni wynagrodzenia, przy wykonywaniu tej samej pracy²³. Dyskryminacja kobiet w tym czasie właściwie była powszechna, choć różna w różnych stanach USA, np. bywało, że nie miały prawa zasiadać w ławach przysięgłych, zamężne kobiety nie miały prawa zawierania umów, sprzedaży nieruchomości, prowadzenia działalności gospodarczej, a nawet kontrolowania własnych zarobków i sporządzania testamentu. W sześciu stanach po rozwodzie przyznawano opiekę nad dziećmi jedynie mężczyznom, a w każdym dopuszczalne było stosowanie kar fizycznych wobec żony. Dodatkowo w mass mediach, w tym w TV, kobiety często były przedstawiane w sposób nieprawdziwy, kształtując stereotypy kolejnych pokoleń, często był to wizerunek kobiety niemądrej, pragnącej jedynie wyjść za mąż, zazdrosnej, nieodpowiedzialnej w kwestiach ekonomicznych, wydawania pieniędzy etc.²⁴

Burzliwe życie i poglądy filozofki Simone de Beauvoir

Jedną z bardzo ważnych filozofek, pisarek i bojowniczek tzw. feminizmu drugiej fali była Simone de Beauvoir, urodzona w 1908 r. w Paryżu, gdzie zakończyła swoje burzliwe życie w 1986 r. Niewątpliwy wpływ na kształtowanie jej poglądów miał ojciec, który, oczekując syna, miał tylko dwie córki, nad czym ubolewał, a co niewątpliwie było dla nich wyrazem dyskryminacji ze względu na płeć. O buncie np. wobec tradycyjnej pobożności rodziny, którą można było traktować jako wyraz zakłamania, świadczy zdanie 14-letniej wówczas Simone, że Bóg nie istnieje. Jej późniejszy tryb życia był ostro krytykowany przez rodziców jako rozwiązły i niemoralny. Simone, wyróżniając się już liceum erudycją i wiedzą, ukończyła studia na Sorbonie, gdzie uzyskała licencjat z literatury francuskiej, języka greckiego, łaciny i filozofii. Edukację kontynuowała

²² *Ibidem*.

²³ *Feminism Reborn*, Digital History ID 3341, 2021, https://www.digitalhistory.uh.edu/disp_text-book.cfm?smtID=2&psid=3341 [dostęp 28.09.2024].

²⁴ *Ibidem*.

w elitarnej sorbońskiej École Normale Supérieure (ENS), gdzie się spotkała i zaprzyjaźniła z Jean-Paulem Sartre'em²⁵, z którym w kręgu przyjaciół zaciekle dyskutowała, ostatecznie przyznając w dzienniku, że „Jego myśl oddziałuje na mnie z coraz większą mocą. Podziwiam go”²⁶. W obliczu rodzącego się między nimi uczucia omawiali też problem związków – Sartre uważał, że małżeństwo byłoby dla niego pułapką, bo nie jest stworzony do związku monogamicznego, ale zaproponował jej umowę początkowo obowiązującą przez dwa lata. Odradzał monogamię także Simone – wprawdzie ich związek był „koniecznością”²⁷, bo będąc „tego samego gatunku”²⁸, mieli kochać się aż do śmierci, ale nie powinni wyrzekać się przypadkowych miłości, które zawsze będą drugorzędne. Gdy Simone podjęła temat zazdrości, Sartre odparł, że gdy będą sobie wszystko opowiadać, żadne nie poczuje się wykluczone. Od tej pory prowadzili takie życie jak zaplanował Sartre, a w 1943 r. Simone de Beauvoir opublikowała swoją pierwszą książkę *L'Invitée*, w której opisuje swój „czworokąt uczuciowy”, co było skandalem, ale też sukcesem wydawniczym. Simone mieszała także związki homoseksualne, a za jeden z nich, z uczennicą de Beauvoir, usunięto ją z zawodu nauczycielki. W tej sytuacji podjęła pracę w radiu, z Sartre'em i Albertem Camusem założyli gazetę propagującą egzystencjalizm – „Les Temps modernes”, a de Beauvoir w swoich artykułach wyrażała zaangażowanie dla ateizmu i komunizmu. Wkrótce stała się sławna i bogata, podróżowała po świecie, m.in. do Chile, Chin, ZSRR, gdzie nie tylko poznawała ważnych ludzi, ale też przeżywała kolejne miłości, o czym świadczy zachowane 300 listów miłosnych do amerykańskiego pisarza Nelsona Algrena. W 1949 r. ukazało się jej najważniejsze dzieło *Le Deuxième sexe (Druga płeć)*, które odniosło ogromny sukces wydawniczy (w ciągu pierwszego tygodnia od wydania sprzedano ponad 20 tys. egzemplarzy), ale też uzyskało akceptację naukowców i stało się jednym z głównych dzieł tzw. drugofalowego feminizmu. Simone de Beauvoir przeprowadza tam analizę przyczyn m.in. religijnych, biologicznych i cywilizacyjnych aktualnej dla niej sytuacji przyporządkowania kobiet mężczyznom. Nadal często są cytowane jej słowa: „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi”. Jednak największym skandalem były wyrażane przez de Beauvoir poglądy na temat macierzyństwa, aborcji, a także ten, w którym małżeństwo porównywała z prostytutką. Potwierdzała to swoim życiem, bo publicznie przyznawała, że nigdy nie chciała mieć dzieci i kilkakrotnie poddała się aborcji. Jej życie, poglądy i książka *Druga płeć* w znacznym stopniu przyczyniły się do legalizacji aborcji we Francji. W późniejszych latach wydała kolejne książki, często z wątkami autobiograficznymi i czasem

25 Encyklopedia.PWN.pl: Jean-Paul Charles Aymard Sartre (1905-1980), pisarz, dramaturg, eseista i filozof francuski, przedstawiciel egzystencjalizmu, laureat Nagrody Nobla w 1964 r., <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sartre-Jean-Paul;3972496.html> [dostęp 27.10.2024].

26 *Biografia: Simone de Beauvoir*, Portal Lubimyczytać.pl, <https://lubimyczytac.pl/autor/23287/simone-de-beauvoir> [dostęp 27.04.2024]; D. Zaworska-Nikoniuk, *Pedagogiczne (kon)teksty płci w filozofii Simone de Beauvoir*, „Studia i Rozprawy” 2020, nr 58, <https://doi.org/10.14746/se.2020.58.9>, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/se/article/view/26030> [dostęp 27.10.2024].

27 *Biografia: Simone de Beauvoir...*; D. Zaworska-Nikoniuk, *op. cit.*

28 *Biografia: Simone de Beauvoir...*; D. Zaworska-Nikoniuk, *op. cit.*

szokującymi szczegółami, również dotyczącymi Sartre'a, opisując ostatnie wspólne chwile, gdy umierał w 1980 r. Otrzymywała nagrody literackie, brała czynny udział w życiu społecznym, uczestnicząc w protestach np. przeciwko wojnie w Algierii. Gdy umarła w 1986 r., została uroczystie odprowadzona przez tłumy kobiet, gdzie spoczęła obok Sartre'a na cmentarzu Montparnasse w Paryżu²⁹.

Druga i trzecia fala feminizmu (od lat 60. i 70. XX w.)

Podczas gdy już kobiety wywalczyły prawo do edukacji i głosowania, ich pozycja na świecie nadal była ograniczana. Feministki lat 60. i 70. XX w. szczególnie w USA i w krajach Europy Zachodniej podjęły w dyskusjach na światowej arenie politycznej tematy równouprawnienia kobiet na rynku pracy, kwestie dotyczące kobiecej seksualności i prawa do aborcji. Ponieważ kobiety nie zauważyły pozytywnych oczekiwaných przez nie zmian w zakresie podejmowanych tematów, od lat 80. XX w. zaczęła narastać trzecia fala feminizmu, która dotyczyła pomijanych zupełnie kwestii, takich jak dyskryminacja kobiet w zależności od etniczności, rasy, podziałów ekonomicznych czy religijnych. Trzecia fala opierała się w znacznym stopniu na współczesnych teoriach społecznych i filozofii, wśród nich wymienia się szczególnie³⁰ teorię krytyczną³¹, queer³², postkolonializm, ekologizm czy gender studies³³.

Znaczenie amerykańskiej psycholog – Betty Friedan

Pomimo przyznania w USA kobietom praw wyborczych już w 1920 r., w 1960 r. nadal nie pełniły obowiązków: sędziów Sądu Najwyższego, sędziów federalnego sądu apelacyjnego, gubernatorów, urzędników gabinetu ani ambasadorów. Wśród zawodów dostępnych kobietom była praca w niskopłatnych usługach i fabrykach, a zdecydowana ich większość pracowała jako sekretarki, kelnerki, kosmetyczki, nauczycielki, pielęgniarki i bibliotekarki. Tylko 3,5% prawników stanowiły kobiety, 10% naukowców i mniej niż 2% naczelných dyrektorów przedsiębiorstw. Powszechnym zjawiskiem

29 *Biografia: Simone de Beauvoir...*; D. Zaworska-Nikoniuk, *op. cit.*

30 E. Kuncewicz, *Feministki – co one sobie myślały?*, Wilno.tvp.pl, 7.11.2023, <https://wilno.tvp.pl/73946172/feministki-co-one-sobie-myslaly> [dostęp 28.10.2024].

31 *Encyklopedia PWN*: Teoria krytyczna, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/teoria-krytyczna;3928055.html> [dostęp 13.10.2024].

32 Teoria queer to „teoretyczne rozważania rozwijane przez nauki humanistyczne w połowie lat 80. XX wieku w kontekście rosnącego zainteresowania teoretycznego seksualnościami, które zbiegło się z przyjęciem przez ruch obywatelski słowa »queer«, które wcześniej miało pejoratywne znaczenie”, European Institute for gender equality, https://eige.europa.eu/publications-resources/thesaurus/terms/1372?language_content_entity=pl [dostęp 13.10.2024].

33 Gender Studios, Regulamin Studiów Podyplomowych organizowanych w ramach działalności edukacyjnej Instytutu Badań Literackich PAN, <https://genderstudies.pl/> [dostęp 13.10.2024].

były niższe o 40% niż mężczyźni wynagrodzenia przy wykonywaniu tej samej pracy³⁴. Dyskryminacja kobiet w tym czasie właściwie była powszechna, choć różna w różnych stanach USA, np. bywało, że nie miały prawa zasiadać w ławach przysięgłych, zamężne kobiety nie miały prawa zawierania umów, sprzedaży nieruchomości, prowadzenia działalności gospodarczej, a nawet kontrolowania własnych zarobków i sporządzania testamentu. W sześciu stanach po rozwodzie przyznawano opiekę nad dziećmi jedynie mężczyznom, a w każdym dopuszczalne było stosowanie kar fizycznych wobec żony. Dodatkowo w mass mediach, w tym w TV, kobiety często były przedstawiane w sposób nieprawdziwy, kształtując stereotypy kolejnych pokoleń, często był to wizerunek kobiety niemądrej, pragnącej jedynie wyjść za mąż, zazdrosnej, nieodpowiedzialnej w kwestiach ekonomicznych, wydawania pieniędzy etc.³⁵

Choć w 1961 r. „prezydent John F. Kennedy umieścił kwestię praw kobiet w ogólnokrajowym programie politycznym [...], powołał Prezydencką Komisję ds. Statusu Kobiet [...], której przewodniczyła Eleanor Roosevelt”³⁶, za faktyczny początek drugiej fali feminizmu uważa się ukazanie się w 1963 r. książki pt. *The Feminine Mystique* amerykańskiej psycholog, pisarki, działaczki społecznej, feministki Betty Friedan (1921-2006). W 1957 r. Friedan przeprowadziła wśród absolwentów szkół wyższych ankietę dotyczącą m.in. zadowolenia z obecnego życia. Cykl artykułów tematycznych spotkał się z silnym odzewem społecznym, szczególnie często odpisywały kobiety, które ukończyły studia, ale potem zostały gospodyniami domowymi. W wyniku tej ankiety i listów kobiet w 1963 r. Friedan opublikowała książkę pt. *The Feminine Mystique*, gdzie podając liczne przykłady dziejów kobiet, opisała ich losy, gdy porzucając myśl o pracy w zawodzie, poświęciły się rodzeniu i wychowywaniu dzieci. Zajmując się w pełni domem umożliwiły, by ich mężowie zdobywali studia, a po kilkunastu latach często były porzucane. Część z nich po rozwodzie jakoś sobie radziło, ale kobietom 40-50-letnim niełatwo było znaleźć pracę czy ułożyć sobie życie³⁷. W zapowiedzi wydawniczej do polskiego tłumaczenia książki, w 2021 r. zamieszczono fragment tej książki:

Na czym w takim razie polegał ów nienazwany problem? Jakimi słowami kobiety próbowały go opisać? Czasami jakaś kobieta mówiła: „Czuję się w jakimś sensie pusta... niespełniona” albo: „Czuję się, jakbym w ogóle nie istniała”. Niektóre próbowały zapomnieć o udręce, sięgając po środki uspokajające. Czasami myślały, że problem dotyczy męża lub dzieci, albo że właściwie wystarczy tylko zmienić umeblowanie w domu, przeprowadzić się do lepszej dzielnicy, znaleźć sobie kochanka lub urodzić jeszcze jedno dziecko. Czasami szły do lekarza z objawami, których nie potrafiły opisać: „Czuję się zmęczona... potwornie złościę się na dzieci, złościę się tak bardzo, że aż mnie to przeraża... Czuję, że zaraz się rozpłaczę bez żadnego powodu”. (Pewien lekarz z Cleveland nazwał to „syndromem gospodyni domowej”).

34 *Feminism Reborn...*

35 *Ibidem*.

36 *Ibidem*.

37 R. Shteir, *The Houses and Homes of Betty Friedan*, Yale University Press, 11.03.2024, <https://yalebooks.yale.edu/2024/03/11/the-houses-and-homes-of-betty-friedan/> [dostęp 28.09.2024].

A w komentarzu profesor Magdalena Środa, filozof i etyk dodała:

Ameryka była z nich dumna. Mówiło się o szczególnej roli amerykańskiej pani domu, o jej osobistym szczęściu i historycznej misji [...]. *Mistyka kobiecości* to książka-legenda. Książka, która zmieniła świat. Kongres Kobiet otwiera nią swoją Bibliotekę, w której znajdują się kluczowe dzieła feministyczne. Polecamy *Mistykę* tym wszystkim, którzy uważają, że miejsce kobiety jest w domu, bo tak chce natura. I wszystkim, którzy uważają feminizm za dziwactwo, które nie dotyczy „zwykłych kobiet”. Ale polecamy ją także tym z Was, które – i którzy – wiedzą, że jest inaczej. To książka, od której zaczął się wielki zryw i wielka zmiana³⁸.

Friedan całym swoim życiem świadczyła, że stara się wprowadzić swoje ideały czyn. W 1966 r. współzałożyła i była pierwszą prezeską Krajowej Organizacji Kobiet, w 1970 r. w 50. rocznicę wprowadzenia 19. poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych przyznającej kobietom prawo do głosowania, zorganizowała ogólnokrajowy Strajk Kobiet na rzecz Równości, który odegrał nawet niespodziewaną rolę w poszerzeniu ruchu feministycznego, a na sam marsz poprowadzony przez Friedan przybyło ponad 50 tys. osób. W 1971 r. dołączyła do grupy czołowych feministek, tworząc Narodowy Klub Polityczny Kobiet, które popierały poprawki dotyczące równych praw kobiet do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, naciskając, by po zaakceptowaniu przez senat ratyfikacji w każdym ze stanów. Wspierała inne reformy dotyczące praw kobiet: założyła Krajowe Stowarzyszenie na rzecz Uchylenia Prawa Aborcyjnego, choć było ono powodem różnic stanowisk w środowiskach liberalnych feministek, ale później krytycznie odnosiła się do skupionego na aborcji stanowiska wielu liberalnych feministek. Do końca lat 90. XX w. Friedan wydała sześć książek, z których jedna (*The Second Stage*, 1981) została skrytykowana za wyrażoną tam ocenę ekstremistycznych działań niektórych feministek³⁹.

O znaczeniu Betty Friedan i jej dzieła *Mistyka kobiecości*, które znakomicie zilustrowało rzeczywistość życia amerykańskich kobiet, świadczy też fakt, że w pierwszym raporcie z 1963 r. znalazła się również ta publikacja. Prezydencką Komisję ds. Statusu Kobiet Komisję powołał prezydent Johna F. Kennedy w 1961 r., której przewodniczyła Eleanor Roosevelt⁴⁰. „Zalecenia zawarte w raporcie obejmowały wezwanie do zniesienia wszelkich ograniczeń prawnych dotyczących prawa zamężnych kobiet do posiadania majątku, prowadzenia działalności gospodarczej i zawierania umów; równe szanse w zatrudnieniu; oraz większa dostępność usług opieki nad dziećmi”⁴¹. W 1963 r. w efekcie działań komisji wprowadzono pierwsze prawo federalne zakazujące dyskryminacji ze względu na płeć, które było bardzo ważną reformą dotyczącą równości wynagrodzeń za tę samą pracę, a dopiero w 1964 r. – po burzliwej dyskusji i wielu

38 B. Friedan, *Mistyka kobiecości*, tłum. A. Grzybek, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2021, <https://www.czarnaowca.pl/kategorie/feminizm/mistyka-kobiecosci,p1356380760> [dostęp 28.09.2024].

39 D. Michals, *Biographies Betty Friedan*, National Women's History Museum, 2017, <https://www.womenshistory.org/education-resources/biographies/betty-friedan> [dostęp 28.09.2024].

40 *Feminism Reborn...*

41 *Ibidem*.

głosach sprzeciwu, podobnie jak przy ustawie zakazującej dyskryminacji ze względu na płeć – wprowadzono ustawę zabraniającą dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, religię, pochodzenie narodowe. Na mocy ustawy powołano też Komisję ds. Równych Szans w Zatrudnieniu (Equal Employment Opportunity Commission – EEOC), która miała badać skargi dotyczące dyskryminacji przy zatrudnieniu. W pierwszym okresie działania EEOC skupiła się nad realizacją zaleceń przeciwdziałania dyskryminacji rasowej, co było wysoce chwalebne i prawdopodobnie było jednym z pierwszych działań przeciw rasizmowi, lecz problem dyskryminacji kobiet nadal był pomijany⁴². Jak już wspomniano, dopiero w 1966 r. Betty Friedan z 300 kobietami utworzyły Krajową Organizację na rzecz Kobiet (National Organization for Women – NOW), która wyznaczyła sobie zadanie, by: „podjąć działania, aby obecnie kobiety mogły w pełni uczestniczyć w głównym nurcie społeczeństwa amerykańskiego, korzystając ze wszystkich związanych z nimi przywilejów i obowiązków w prawdziwie równym partnerstwie z mężczyznami”⁴³. NOW złożyła pozwy przeciwko EEOC, „aby zmusić go do przestrzegania własnych zasad rządowych”⁴⁴, a także przeciwko 1300 największym korporacjom w kraju za dyskryminację ze względu na płeć. W 1967 r. na II konferencji NOW sporządzono kartę praw kobiet (co było związane z kontrowersjami w obrębie samej NOW) składającą się z ośmiu punktów, m.in. dostęp do edukacji, równouprawnienie w pracy, w tym np. uchylenie przepisów ograniczających dostęp do środków antykoncepcyjnych i aborcji. Na przestrzeni lat, gdy w 1986 r. organizacja liczyła już 175 tys. członkiń, poszerzono zainteresowania o sytuację nie tylko kobiet białych, ale też innych ras, przemoc domową, gwałt, molestowanie seksualne, rolę kobiet w sporcie i prawa lesbijek, a w efekcie tych działań powstawały akty prawne⁴⁵.

Feminizm drugiej fali w USA, lata 60. i 70.XX w. wobec wojny w Wietnamie

W Stanach Zjednoczonych druga fala feminizmu miała miejsce w 1960 i 1970 r. Wiązała się z protestami przeciwko wojnie w Wietnamie, w której USA brało udział do 1975 r. Zginęło tam wielu młodych mężczyzn, a do kraju wracało bardzo wielu rannych żołnierzy, okaleczonych i z zaburzeniami zdrowia psychicznego, jak choćby z zespołem PTSD⁴⁶. Z tego powodu amerykańskie społeczeństwo, wzburzone i ciężko dotknięte prowadzoną wojną w Wietnamie, wyraźnie się obudziło i rozpoczęło masowe

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ J. Goldberg, K.M. Magruder, Ch.W. Forsberg *et al.*, *Prevalence of Post-Traumatic Stress Disorder in Aging Vietnam-Era Veterans*, „The American Journal of Geriatric Psychiatry” 16.05.2015, Nr. 3(24), s. 181-191.

protesty, które często krwawo tłumiono⁴⁷. Widok straszliwie nieraz okaleczonych powracających z Indochin młodych mężczyzn dotykał również kobiety. Badacze feminizmu widzą związek podjęcia po raz kolejny walki o prawa kobiet ze wzmożonymi nastrojami społecznymi i tzw. drugą falą feminizmu. W ramach tych działań podjęto walkę z instytucjami, poza kwestionowaniem tradycyjnie pojmowanych odmiennych ról przypisywanych płciom. Walczono o dostęp kobiet do przestrzeni zdominowanych lub tylko wyznaczonych dla mężczyzn, a hasłami radykalnego feminizmu była zmiana dotychczas patriarchalnego kształtu społeczeństwa. Nurt feminizmu kulturowego reprezentował podobne poglądy, dodając, że jednak istnieje „kobieca esencja”⁴⁸, różna od męskiej. W efekcie zanotowano znaczące zwycięstwo, jakim była ustawa z 1963 r. o równości wynagrodzeń, ale też wygrano procesy sądowe dotyczące tego tematu⁴⁹. Jednocześnie utrwalano teorię queer, walcząc o prawa osób nieheteronormatywnych. Trend ten dotarł do Polski po ponad 10 latach⁵⁰.

Drugą przyczyną szczególnego wzmożenia aktywności amerykańskich kobiet określanego jako druga fala feminizmu, były efekty działalności ruchu na rzecz praw obywatelskich. W 1946 r. w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się ruch na rzecz Praw Obywatelskich (Civil Rights Movement), który dążył do zapewnienia pełnych praw politycznych, społecznych i ekonomicznych Afroamerykanom. Kobiety, wzorując się na przykładzie efektów walki o równe prawa Afroamerykanów, toczonych przez dziesięciolecia zakończonych wydaniem Ustawy o prawach obywatelskich (1964) i wyborczych (1965), uwierzyły, że i ich postulaty będą spełnione⁵¹.

Po zakończonych protestach przeciwko wojnie w Wietnamie amerykańskie aktywistki zaczęły się koncentrować wokół przyczyn ucisku kobiet. Kwestionowano tradycyjnie rozumiane i praktykowane role płciowe kobiet i role rodzinne. Dodatkowym tematem było zainteresowanie od początku lat 90. XX w. seksualnością, podejmowano studia nad teorią queer (teoria odmienności), odwracając ostatecznie pejoratywne znaczenie jego. Kwestionowano zasadność podziału ludzi i relacji między nimi na

47 N. Stawarz, *Wojna przeciwko wojnie: masakra na Uniwersytecie w Kent*, HistMag.org, 5.04.2020, <https://histmag.org/Wojna-przeciwko-wojnie-masakra-na-Uniwersytecie-w-Kent-20611> [dostęp 28.10.2024].

48 E. Soken-Huberty, *op. cit.*

49 *Ibidem.*

50 W. Śmieja, *Przeciw konstrukcjonistom. Teoria „queer” i jej krytycy (Against constructionists. Queer theory and its critics)*, „Przestrzenie Teorii” 2010, vol. 13, s. 223-242.

51 D. Miller, *African American veterans and the Civil Rights Movement*, APUSH: KC-8.2.I (KC), SOC (Theme), Unit 8: Learning Objective G, Khan Academy, <https://www.khanacademy.org/humanities/us-history/postwarera/civil-rights-movement/a/introduction-to-the-civil-rights-movement> [dostęp 4.10.2024].

homo- i heteroseksualne⁵², walcząc z homofobią, przemocą i nieprzyznawaniem równych praw osobom LGBT+⁵³.

W tym okresie wyodrębniły się trzy główne typy feminizmu: mainstreamowy/liberalny, radykalny i kulturowy⁵⁴. Feminizm liberalny reprezentowała największa grupa feministek, koncentrowano się na reformach instytucjonalnych, które miałyby ograniczać dyskryminację ze względu na płeć, zapewniać kobietom równym dostęp do przestrzeni zdominowanych przez mężczyzn i promowanie równości. Osoby reprezentujące feminizm radykalny wskazywały, że kobiety i mężczyźni są tacy sami, chciały całkowicie zmienić kształt społeczeństwa z postrzeganego jako tylko patriarchalny, wierząc, że przebudowa przyniesie wyzwolenie kobiet. Feminizm kulturowy wyrażał podobne poglądy, jednak uznawał, jak już wspomniano, że istnieje „kobieca esencja”, która różni się od męskiej⁵⁵.

Trzecia fala feminizmu i swobodna narracja kobiet o seksualności, okres przygotowania do walki z przemocą seksualną

Dzięki instytucjonalnym zwycięstwom feminizmu drugiej fali kobiety przeżywały swoisty „okres rekonwalescencji”, który trwał do połowy lat 80. XX w. Kobiety cieszyły się ze swoich większych już praw, a nawet dostępu do władzy. Jednak stopniowo pojawiała się swobodna narracja wielu kobiet o życiu i seksualności, a także wyrażanie jej np. strojem. Pojawiło się zdanie, że „Kobieta powinna wybrać, jak przeżywa swoje życie”⁵⁶. Określenie „feminizm trzeciej fali” zaproponowała w 1992 r. amerykańska pisarka, feministka i aktywistka Rebecca Walker czarnoskóra biseksualna kobieta, wówczas 23-letnia. Od rozwoju internetu i zwiększania jego dostępności coraz łatwiej można było poznawać opinie i pomysły feministek z całego świata. Feminizm się rozwijał⁵⁷.

Kamieniami milowymi w tworzeniu trzeciej fali feminizmu okazała się m.in. utworzona w 1985 r. amerykańska grupa artystyczna złożona z samych kobiet Guerrilla Girls oraz Riot Grrrl. Ruch Riot Grrrl, początkowo, tj. ok. 1991 r., powstawał nieomal jako żart, tworzone fanzyny przez entuzjastów określonego środowiska kulturowego, w tym przypadku dla społeczności punkrockowych, ale też feministyczne, rozprowadzane w swoich kręgach początkowo na wybrzeżu północno-zachodnim Pacyfiku, a potem już na terenie całych Stanów Zjednoczonych i ostatecznie na całym świecie.

52 *Teoria Gender*, European Institute for Gender Equality, https://eige.europa.eu/publications-resources/thesaurus/terms/1372?language_content_entity=pl [dostęp 4.10.2024].

53 M. Niewielska, *Zarys historii amerykańskiej i polskiej młodzieżowej literatury LGBT*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2021, nr 1(3), s. 150-169, <https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/dlk/article/view/713> [dostęp 4.10.2024].

54 E. Soken-Huberty, *op. cit.*

55 *Ibidem.*

56 *Ibidem.*

57 *Ibidem.*

Wkrótce powstała skuteczna sieć aktywistów, tworzone sztuki, organizowano występy, pisano teksty, nagrywano pieśni, tworzone okładki kaset i płyty CD, powstawały także protesty, często po prostu przesiadywano w jednym miejscu, rozprawiając o prawach wolności kobiet i wielu problemach społecznych. Ruch Riot Grrrl programował przyszłość feminizmu przy użyciu bezpośrednich, dowcipnych sloganów, takich jak „girl power” czy „support girls’ love”, wyrażał potrzeby młodego pokolenia. Nagrywano też teksty i pieśni na ręcznie robione kasety, a nawet płyty CD, muzyka była oldschoolowa i prawdopodobnie stanowiła ostatni powiew ery przedcyfrowej⁵⁸. Ostatnim z tej serii wymienianym jako kamień milowy trzeciej fali feminizmu była sztuka pt. *Monologi waginy* (*The Vagina Monologues*⁵⁹) napisana w 2008 r. przez amerykańską dramatopisarkę, poetkę, ale przede wszystkim aktywistkę ruchu feministycznego Eve Ensler.

Czwarta fala feminizmu – walka z przemocą seksualną

Nie wszyscy badacze problemu uważają, że aktualnie feminizm znajduje się w tzw. czwartej fali, wskazując, że nie jest to wyraźna zmiana, ale stały ruch, dynamika. Jednakże obywatelski ruch MeToo, który rozpoczął się 5 października 2017 r. w reakcji „New York Times” na wreszcie ujawnianą przemoc seksualną wobec kobiet, przybierając formę rewolucji kulturowej, której symbolem stał się hasztag #MeToo, w pewnym stopniu zaznaczył granice pewnego etapu walki feminizmu. Stopniowo krąg mężczyzn stosujących wobec kobiet molestowanie, szczególnie ze świata filmu rozrywki, a obecnie też sportu, był ujawniany i wciąż się poszerzał. W tym dniu ofiary przemocy seksualnej się jednoczyły, mówiąc o swoich traumach mających wpływ na całe życie, walcząc o sprawiedliwość i karę dla przemocowców⁶⁰. Wspomniany artykuł zawierał wyznania wielu kobiet, które ujawniły fakty molestowania seksualnego doświadczanego ze strony bardzo znanego, właściwie wszechwładnego producenta Harveya Weinsteina. Tekst wywołał nie tylko burzę w społeczeństwie, ale też spowodował, że wreszcie inne kobiety zaczęły mówić o podobnych doświadczeniach, które dotychczas przez lata ukrywały ze wstydu, strachu, a bywało, że Weinstein kupował ich milczenie za wielkie sumy. Ruch MeToo zmienił nie tylko Hollywood, ale promieniował na cały świat i stał się bronią przeciwko wykorzystywaniu i upokarzaniu dotychczas bezbronnych kobiet, ale i przeciwko każdej formie dyskryminacji. W 2022 r. na bazie publikacji sprzed lat, ale

58 E. McDonnell, E. Vincentelli, *Riot Grrrl United Feminism and Punk. Here's an Essential Listening Guide, Bikini Kill, Heavens to Betsy, Tribe 8 and more: Hear 25 songs that fueled a rock revolution*, „The New York Times”, 6.06.2019, <https://www.nytimes.com/interactive/2019/05/03/arts/music/riot-grrrl-playlist.html> [dostęp 4.10.2024].

59 E. Ensler, *The Vagina Monologues*, The official script for the 2008 V-Day Campaigns, Dramatists Play Service, INC, <https://web.mit.edu/dvp/Public/TVMScript2008.pdf> [dostęp 4.10.2024].

60 K. Markowska, *#MeToo światło nadziei. Dlaczego przygasło...*, Naekranie.pl, 18.11.2022, <https://naekranie.pl/artykuly/metoo-times-up-harvey-weinstein-tarana-burke> [dostęp 3.10.2024].

też wielu innych faktów, powstał film pt. *She said (Jednym głosem)*, w którym autorką scenariusza była Rebecca Lenkiewicz – współscenarzystka *Idy* Pawła Pawlikowskiego. Pokazała ona niełatwy proces przełamywania barier milczenia, pokonywania wstydu, próby radzenia sobie z doświadczanym kiedyś bólem, który wraca nawet z większą siłą po latach. Rozmówczynie nierzadko płaczą, nie chcą publicznie ujawniać nazwisk i twarzy, ale dziennikarki przekonują: „Nie zmienisz tego, co cię spotkało, ale razem możemy ochronić następne ofiary”. W filmie nie tylko pokazano opisy wydarzeń, ale też ujawniono system ukrywania faktów, ale też stygmatyzacji: „A może po prostu młode kobiety sypiały z wielkim producentem dla kariery?”. Film opowiada o budzeniu się kobiet i mówi o sile prawdziwego dziennikarstwa, trudach pokonania zмовy milczenia, niepoddawania się zastraszaniu przez prawników – obrońców ważnych do tej pory ludzi filmu, a teraz oskarżanych o molestowanie kobiet. Po publikacji z 2017 r. o molestowaniu Weinsteina oskarżyło prawie 100 kobiet, ostatecznie producent został skazany na 23 lata więzienia, a artykuł zaczął proces zmian mentalności współczesnego świata⁶¹.

Ruch MeToo nie zaczął się nagle, ale dojrzewał w świadomości kobiet długo. Do tej pory kobiety nie zawsze wiedzą, jak reagować na seksistowskie żarty, ale zawsze czuły, że obmacywanie, również w miejscu pracy czy zmuszenie do seksu jest nie tylko przekroczeniem bariery intymności, ale też upokorzeniem. Od lat 70. XX w. feministki drugiej fali nazywały to przemocą seksualną, wskazując, że to nie tylko zbiór pojedynczych przypadków, ale strukturalna dyskryminacja, naruszenie praw obywatelskich. Za pionierkę, która wskazała, że przemoc seksualna jest naruszeniem praw obywatelskich, uważa się amerykańską prawniczkę, radykalną feministkę, profesor na Uniwersytecie Michigan, Catharine Alice MacKinnon, autorkę publikacji z 1979 r. zatytułowanej *Sexual Harassment of Working Women. A case of Sex Discrimination*⁶². Od tego czasu pracownice, również często wyrzucane z pracy Afroamerykanki, gdy odrzucały propozycje seksualne pracodawców, zaczęły występować przeciwko firmom do sądów. Wówczas powstał termin *rape culture* (kultura gwałtu) określający wiele przekonań, które wspierają agresję seksualną mężczyzn i przemoc wobec kobiet. Określono przejawy tej przemocy – nie tylko gwałt, ale też dotykanie bez zgody, ogólne przyzwolenie na takie zachowania, a nawet uznanie, że są to zachowania normalne⁶³. Od tego czasu intelektualistki, aktywistki, prawniczki i mężczyźni będący ich sprzymierzeńcami zajmowali się opracowaniem zmian w prawie, co dotyczyło np. definicji gwałtu, wprowadzaniem procedur zapobiegających dyskryminacji w miejscu pracy, zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej mechanizmów przemocy seksualnej,

61 B. Hollender, „Jednym głosem”: Tak zaczął się ruch #metoo, „Rzeczpospolita”, 25.11.2022, <https://www.rp.pl/film/art37484911-jednym-glosem-tak-zaczal-sie-ruch-metoo> [dostęp 3.10.2024].

62 C.A. MacKinnon, *Sexual Harassment of Working Women. A Case of Sex Discrimination*, Yale University Press, 10.09.1979, nota wydawnicza, <https://yalebooks.yale.edu/book/9780300022995/sexual-harassment-of-working-women/> [dostęp 4.10.2024].

63 *Kultura gwałtu*, European Institute for Gender Equality, https://eige.europa.eu/publications-resources/thesaurus/terms/1314?language_content_entity=pl [dostęp 4.10.2024].

ale też zbieraniem danych. Dzięki ogromnemu wysiłkowi i pracy tych osób, aktualnie już wiadomo, jak złożony jest obraz typowego gwałciiciela, który do tego czasu był określany jedynie jako mężczyzna wymuszający siłą stosunek na broniącej się kobiecie. Uzyskano dane wskazujące, że sprawcą jest najczęściej partner, ekspartner, osoba z rodziny czy bliski znajomy, a jedynie w ok. 8% przypadków, jak wskazują też dane z Polski – ktoś obcy⁶⁴. Kiedy już przed ponad 20 laty zapytano w ankietach 1882 mężczyzn, nie podając nazwy „przemoc”, a jedynie wymieniając poszczególne akty jak gwałt, pobicie kobiety czy dziecka, przyznało się do tych czynności 120 osób i łącznie do 1225 aktów przemocy⁶⁵.

Problem walki z przemocą nie wynikał z braku wiedzy, diagnoz czy narzędzi badawczych, ale na tym, że postulaty feministyczne, podobnie jak i innych dyskryminowanych grup, nie były utożsamiane z zasadami dobrego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa⁶⁶.

W latach 90. XX w., ale i na początku XXI w. transformacja ustrojowa Polski była prowadzona pod szumnymi hasłami przywracania demokracji, jednak w debacie publicznej postulaty feministyczne były nadal bagatelizowane czy nawet wyśmiewane. Słowo feministka było często używane w sensie pejoratywnym, traktowane nieomal jako obelga – pisano i mówiono „nie bądź taką feministką”⁶⁷, a nawet kobieta odpowiadała: „nie jestem feministką, ale”⁶⁸. Na tym tle pojawienie się ruchu MeToo wywołało wzmożenie głosów uważających się za obrońców demokracji mężczyzn, ale też wielu kobiet: „przemoc seksualna wobec kobiet jest zła i my też ją potępiamy, ale kobiety powinny dochodzić swoich praw metodami przewidzianymi w ramach państwa prawa”⁶⁹. Jednocześnie ignorowano diagnozy wskazujące na powszechność molestowania, nie zabiegano o wprowadzanie procedur antydyskryminacyjnych, nie podkreślano, że prawo do nietykalności cielesnej niezależnie od płci należy do fundamentalnych swobód demokratycznych⁷⁰. W styczniu 2024 r. wrócił w Polsce temat MeToo, gdy uznany dziennikarz „Gazety Wyborczej” opublikował artykuł, w którym m.in. napisał:

Po pierwsze, #metoo (niczym potwór gender, przed którym od lat przecież przestrzega polski Kościół), jest importowaną z Zachodu modą. Po drugie, to rewolucja „niebiorąca jeńców”. Kobiety (z natury delikatne, łagodne i troskliwe) nagle zostały zaślepione „wkurwem”; a ich jedynym celem jest odwet. W tym zaślepieniu nie myślą racjonalnie, nie zważają na demokratyczne procedury. Dlatego – to po trzecie – wystarczy być „białym hetero mężczyzną”, by na podstawie

64 A. Sikora, *#MeToo po polsku. Ostracyzm, demokratyczne standardy i męskie lęki*, OKO.Press, 28.01.2024, <https://oko.press/metoo-po-polsku-ostracyzm-demokratyczne-standardy-meskie-leki> [dostęp 3.10.2024].

65 *Ibidem*.

66 *Ibidem*.

67 *Ibidem*.

68 *Ibidem*.

69 *Ibidem*.

70 *Za ibidem*.

tego „przywileju” znaleźć się na celowniku, nawet jeśli nie jest się przemocowcem, wsadza się pedofilów do więzienia i z mechanizmów przemocy można by pisać doktorat⁷¹.

Artykuł nie tylko pobudził dyskusję, ale też wywołał wielki sprzeciw i oburzenie społeczne zarówno kobiet, jak i działaczy i uznanych autorytetów, co ostatecznie spowodowało, że niebawem na stronie wyborcza.pl podano: „Przepraszamy za publikację tekstu Marcina Kąckiego, usuwamy go z sieci”⁷².

Kalendarium zdobycy feminizmu

- 1792 – publikacja traktatu Mary Wollstonecraft *Wołanie o prawa kobiety*.
- 1848 – Zjazd Kobiet w Seneca Falls w Stanach Zjednoczonych, pierwszy zjazd poświęcony w pełni prawom kobiet.
- 1869 – publikacja *Poddaństwa kobiet* Johna Stuarta Milla.
- 1860-1880 – początki pierwszej fali feminizmu.
- 1893 – kobiety w Nowej Zelandii pierwsze zdobywają prawa wyborcze.
- 1903 – w Wielkiej Brytanii powstaje Women's Social and Political Union, organizacja opowiadająca się za stosowaniem ekstremalnych rozwiązań w ramach walki o prawa kobiet.
- 1904 – w Berlinie powstaje International Woman Suffrage Alliance.
- 1918-1922 – kobiety zdobywają prawa wyborcze m.in. w: Austrii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Holandii, Czechosłowacji, Szwecji, Republice Irlandii i Polsce (28.11.1918).
- 1920-1930 – walka o prawa wyborcze w: Ameryce Łacińskiej, na Karaibach, w części Środkowego i Dalekiego Wschodu. W latach 30. XX wieku kobiety zdobywają prawo głosu m.in.: w Brazylii, Urugwaju, na Kubie, w Turcji, na Filipinach, w Salwadorze.
- 1944-1956 – kobiety zdobywają prawa wyborcze m.in.: we Francji, Włoszech, w Libanie, Egipcie i Etiopii.
- 1949 – publikacja *Drugiej płci* Simone de Beauvoir, najważniejszej książki drugiej fali feminizmu.
- 1963 – publikacja *Mistyki kobiecości* Betty Friedan.
- 1968 – protest przeciwko konkursowi Miss America – początki ruchu wyzwolenia kobiet.
- 1975 – Międzynarodowy Rok Kobiet ogłoszony przez ONZ.

⁷¹ Za *ibidem*.

⁷² R. Imielski, A. Sobczak, B.T. Wieliński, *Przepraszamy za publikację tekstu Marcina Kąckiego, usuwamy go z sieci*, wyborcza.pl, 5.01.2024, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30561476,zadzwonilem-do-wszystkich-kobiet-ktore-skrzywdzilem-wlacznie.html> [dostęp 4.10.2024].

1995 – Światowa konferencja w sprawie kobiet w Pekinie zorganizowana przez ONZ.
2017 – powstanie ruchu MeToo⁷³.

⁷³ J. Hannam, *Feminizm*, tłum. A. Kaflńska, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 2010, za: *Kalendarium zdobyczy feminizmu: tak kobiety zdobywały niezależność*, Kulczyk Foundation, 4.12.2020, https://kulczykfoundation.org.pl/czulosc-i-wolnosc/czulosc-i-wolnosc/Kalendarium_Zdobyczy_Feminizmu_Tak_Kobiety_Zdobywaly_Niezaleznosc [dostęp 25.10.2024].

CZYNNA WALKA KOBIET O SVOJE PRAWA – RUCH SUFRAŻYSTEK

Od starożytnej Grecji i Rzymu, ale także później w nielicznych krajach, uważanych za demokratyczne, aż do XVIII-wiecznej Europy z udziału w wyborach wykluczano kobiety. Dyskusja nad prawami kobiet, również w zakresie możliwości głosowania, rozpoczęła się w XIX w., a walka była szczególnie intensywna w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Jednak to nie w tych krajach prawa te wywalczono najwcześniej, a na początku XX w. kobiety uzyskały prawo głosu w Nowej Zelandii (1893), Australii (1902), Finlandii (1906), Norwegii (1913). W latach 1914-1939 przyznano kobietom prawa głosu – w różnym zakresie – w wyborach lokalnych czy na szczeblu prowincji, a dopiero później krajowych na równi z prawami mężczyzn w 28 krajach takich jak: „Rosja Radziecka (1917); Kanada, Niemcy, Austria i Polska (1918); Czechosłowacja (1919); Stany Zjednoczone i Węgry (1920); Wielka Brytania (1918 i 1928); Birma (Myanmar; 1922); Ekwador (1929); Republika Południowej Afryki (1930); Brazylia, Urugwaj i Tajlandia (1932); Turcja i Kuba (1934); i Filipiny (1937)”¹. Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej do tych krajów dołączyły Francja, Włochy, Rumunia, Jugosławia i Chiny, a w 1949 r. Indie. Pomimo tego, że w 1952 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Konwencję o prawach politycznych kobiet, stanowiącą, że „kobiety będą uprawnione do głosowania we wszystkich wyborach na równych warunkach z mężczyznami, bez jakiegokolwiek dyskryminacji”, nie wszystkie kraje się od razu podporządkowały – w 1956 r. prawa wyborcze kobiet zaakceptował Pakistan i w latach 60. XX w. Konwencję podpisało ponad 100 krajów². Pewnym ewenementem była Szwajcaria, która do 1971 r. udzieliła zgody na udział kobiet w wyborach, ale tylko federalnych i w większości kantonów, ale w jednym dopiero w 1990 r. Jednak tłumaczy się to tym, że pomimo iż Szwajcaria była postrzegana jako ikona wolności i demokracji, jednak mieszkali tam bardzo zachowawczy mężczyźni i kraj zachował znaczną różnorodność regionów z siłą decentralizacji³. W ujęciu historycznym bardzo spektakularnym przykładem jest walka kobiet o prawa wyborcze w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zwanych sufrażystkami⁴.

1 *Britannica*: women's suffrage, The Editors of Encyclopaedia Britannica, 21.01.2025, <https://www.britannica.com/topic/woman-suffrage> [dostęp 27.10.2024].

2 *Ibidem*.

3 S. Przybył, *Na co czekali? Spóźnione prawa kobiet w Szwajcarii*, Interia Tygodnik, 25.03.2023, <https://tygodnik.interia.pl/news-na-co-czekali-spoznione-prawa-kobiet-w-szwajcarii,nId,6675632> [dostęp 28.10.2024].

4 *Britannica*: women's suffrage...

Kiedy w końcu XIX w. i nieco później przyszły na świat aktywne bojowniczkini o prawa kobiet, osoby tej płci z klas wyższych były traktowane jak „salonowe pieski, a z niższych warstw społecznych jak konie pociągowe”⁵, ale żadne z nich nie miały praw równych mężczyznom. Także poza nielicznymi wyjątkami uczelnie wyższe nie przyjmowały kobiet⁶.

Sufrażystki (ang. *suffrage* to ‘głosowanie, prawo głosu’) to bardzo aktywne kobiety z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych walczące o prawa tej płci od drugiej połowy XIX w. i początku XX w. – szczególnie przed I wojną światową. Nie tylko organizowały publiczne manifestacje, ale silnie zdeterminowane, a nawet w zupełnej desperacji potrafiły stosować formy walki niekonwencjonalne. Wśród nich znalazło się wiele członkin założonej w 1903 r. w Wielkiej Brytanii organizacji Women’s Social and Political Union⁷.

Działalność sufrażystek przez kolejne dziesięciolecia w wielu środowiskach budziła nie tylko wręcz zachwyt, ale też znalazła miejsce w kulturze, czego choćby przykładem jest zrealizowany w 2015 r. film pt. *Sufrażystki*. W zapowiedzi na uznanej stronie www.filmweb.pl przypomina się współczesnym, że:

Bez tych kobiet historia potoczyłaby się inaczej. Sufrażystki. Wyzwolone, silne kobiety, które domagały się praw – wyborczych, moralnych, obywatelskich. Najpierw publicznie lekceważone i wyśmiewane, później uznane za zagrożenie dla świętości rodziny, honoru mężczyzn i porządku świata, a nawet praw boskich. Aresztowane, napiętnowane, więzione. To ich walka w końcu XIX i na początku XX wieku doprowadziła do przyznania im praw wyborczych. To ich walka zmieniła historię XX wieku, rozpoczynając ruchy emancypacyjne i przemiany społeczne⁸.

Spośród wielu odważnych i walecznych kobiet, z racji ograniczeń rozmiaru rozdziału można wymienić zaledwie kilka.

Wielka Brytania

W walce kobiet o prawo wyborcze istotną rolę odgrywali także mężczyźni, co było wielkim pozytywem na tle powszechnego lekceważenia kobiet, a często wręcz mizoginii. Przykładowo filozof John Stuart Mill, który wcześniej zredagował petycję o uchwalenie prawa wyborczego dla kobiet i zebrał pod nią podpisy ok. 1500 osób, a następnie przedstawił ją w 1866 r. przed brytyjską Izbą Gmin. Niestety, Izba Gmin ją odrzuciła, wyrażając panujący wówczas pogląd, że „płeć piękna nie jest w stanie

5 K. Wężyk, *Kiedy przyszła na świat, kobiety były częścią domowego inwentarza. To dlatego zaczęła podrzucać bomby*, Wyborcza.pl., 7.11.2022, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,53662,29111985,emmeline-pankhurst-najpierw-karmi-sie-to-bardziej-niecierpliwe.html> [dostęp 22.10.2024].

6 *Ibidem*.

7 *Britannica*, K.M. Smith, Women’s Social and Political Union, <https://www.britannica.com/topic/Womens-Social-and-Political-Union> [dostęp 15.10.2024].

8 Opis filmu: *Suffragette*, reż. S. Gavron, scen. A. Morgan, prod. Wielka Brytania, 2015, filmweb.pl, <https://www.filmweb.pl/film/Sufra%C5%BCystka-2015-695003/descs> [dostęp 15.10.2024].

pojąć reguł rządzących polityką, więc przyznanie jej wpływu na państwo jest bardzo ryzykowne”⁹. Innym bojownikiem o prawa kobiet był prawnik z Manchesteru, Richard Marsden Pankhurst, który był autorem pierwszego w Wielkiej Brytanii projektu ustawy o prawie wyborczym kobiet (koniec lat 60. XIX w.) oraz ustaw o majątku zamożnych kobiet (1870, 1882)¹⁰. W 1870 r. Pankhurst ponownie, choć równie bezskutecznie, przedstawił w Izbie Gmin wniosek Milla. Można się tego było spodziewać, gdyż Pankhurst już wcześniej naraził się władzom, zasłynąwszy nazwaniem Izby Lordów „najbardziej przestarzałą i niedorzeczną instytucją w Europie, publiczną rzeźnią, istniejącą tylko po to, by zabijać swobody ludzkości”¹¹. Ponoć Richard Pankhurst marzył, by jego nazwisko weszło do historii jako symbol radykalnych zmian w systemie brytyjskim, ale marzenie się spełniło dopiero za sprawą spotkanej bardzo inteligentnej, wykształconej, młodszej o 20 lat kobiety, którą była Emmeline, wtedy Goulden. Szybko się okazało, że mają identyczne poglądy, wkrótce została jego żoną i od tej pory jest powszechnie znana jako Emmeline Pankhurst (1858-1928). Ruch sufrażystek, do którego przystąpiła Emmeline Pankhurst, dopiero się rozdził¹².

Gdy w 1884 r. przyjęto w Wielkiej Brytanii ordynację wyborczą dającą prawo głosowania mężczyznom posiadającym nieruchomości, a było ich tylko 5 mln na ponad 30 mln mieszkańców, kobietom, niejako na pocieszenie, „Izba Gmin przyznała prawo do rozporządzania własnym majątkiem po wyjściu za mąż”¹³, a dziesięć lat później kobiety uzyskały możliwość udziału w wyborach do samorządów lokalnych. W pojęciu władz dawało im to możliwość działania społecznego i miało złagodzić nastroje. Jednak wynik był przeciwny, kompromis tylko mocno rozgniewał kobiety¹⁴. Wśród najbardziej aktywnych sufrażystek brytyjskich była wspomniana żona Richarda – Emmeline Pankhurst¹⁵. Walkę o prawa wyborcze kobiet prowadziła przez 40 lat, osiągając pełen sukces dopiero w roku swojej śmierci. W pewnym okresie dołączyła do ruchu ich córka Christabel Harriette Pankhurst¹⁶, która obroniła pracę doktorską na wydziale prawa uniwersytetu w Manchesterze i została główną prawniczką sufrażystek¹⁷.

W 1897 r. Millicent Fawcett, żona posła, powołała Federację Stowarzyszeń Sufrażystek. Do tej organizacji natychmiast przystąpiła żona wspomnianego Richarda Emmeline Pankhurst i ich wszystkie trzy córki¹⁸.

9 A. Krajewski, *Jak kobiety wywalczyły sobie prawa wyborcze?*, newsweek.pl, 2018, <https://www.newsweek.pl/historia/jak-kobiety-wywalczyly-sobie-prawa-wyborcze/g3hcorb> [dostęp 22.10.2024].

10 Britannica: K.M. Smith, Emmeline-Pankhurst, <https://www.britannica.com/biography/Emmeline-Pankhurst> [dostęp 22.10.2024].

11 A. Krajewski, *op. cit.*

12 *Ibidem*.

13 *Ibidem*.

14 A. Krajewski, *op. cit.*

15 Britannica: K.M. Smith, Emmeline-Pankhurst...

16 *Ibidem*.

17 A. Krajewski, *op. cit.*

18 *Ibidem*.

Dziesięć lat później Pankhurst założyła Ligę Franczyzy Kobiet (Women's Franchise League) która wywalczyła w 1894 r. prawa zamężnych kobiet do głosowania w wyborach do urzędów lokalnych, choć nie do Izby Gmin¹⁹.

Radykalizacja ruchu brytyjskich sufrażystek

Gdy w 1903 r. kolonie brytyjskie – Nowa Zelandia i większość stanów Australii – przyznały prawa wyborcze kobietom, a Izba Gmin samej Wielkiej Brytanii odrzucała kolejne projekty, Emmeline Pankhurst uznała, że zamiast składania grzecznych prośb pora podjąć działania radykalne. W 1903 r. razem z córkami Christabel i Sylwią oraz kilkunastoma równie walecznymi młodymi kobietami założyła w Manchesterze organizację – Unię Społeczno-Polityczną Kobiet (Women's Social and Political Union – WSPU). W 1905 r. Christabel Pankhurst, współzałożycielka WSPU, przekonywała sufrażystki, że dla pozytywnej zmiany sytuacji kobiet niezbędne jest wywalczenie dla nich prawa głosu. Do organizacji przystąpiła większość kobiet walczących o swoje prawa i wszystkie pisały, że dla dobra sprawy są gotowe pójść do więzienia, a policja choć mniej brutalnie traktowała kobiety zamożne, to nie miała żadnych oporów przed torturowaniem robotnic²⁰. WSPU stała się popularna poprzez nie tylko idee, ale też nieugiętość zwłaszcza dwóch członkiń – córek Emmeline – Christabel Pankhurst i Annie Kenney, które zostały nie tylko wyrzucone w 1905 r. ze spotkania Partii Liberalnej za żądanie oświadczenia w sprawie prawa do głosowania dla kobiet, ale za napaść na policję i odmowę opłaty grzywny zostały aresztowane na ulicy i trafiły do więzienia²¹. Na łamach m.in. „Newseeka” opisano szczegółowo kolejne wydarzenia, np. gdy któregoś dnia bojowniczkę wybrały się do Izby Gmin, zostały wyrzucone, ale nie zamierzały się poddać i w 1905 r. przed wyborami parlamentarnymi urządziły wiec z transparentem „Głos dla kobiet”²². Gdy wkroczyły do sali obrad, jedna z nich zapytała Churchilla, czy poprze kobiety. W odpowiedzi pojawiła się policja, która przy zgodzie zgromadzonych mężczyzn wypędziła je z pomieszczenia. Nie obyło się bez szarpaniny, w trakcie której Christabel Pankhurst napluła policjantowi w twarz. Nazajutrz odbył się sąd, Christabel i Anna Kenney zostały skazane albo na grzywnę, albo na 7 dni więzienia. Kobiety wybrały więzienie, a następnego dnia nagłówki największych gazet informowały o uwięzieniu dwóch sufrażystek. Emmeline Pankhurst opisała to zdarzenie w swojej autobiografii, podając: „Tak się zaczęła nasza kampania”²³.

Od 1906 roku Emmeline Pankhurst, kierując działalnością WSPU, uznała, że główną przyczyną negowania praw wyborczych kobiet jest rząd liberalny. Dlatego ona i inne

¹⁹ *Britannica*: K.M. Smith, Emmeline-Pankhurst...

²⁰ S. Norris, *Sufrażystki z klasy robotniczej*, „Krytyka Polityczna”, 26.01.2019, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/sufrazystki-z-klasy-robotniczej-historia/> [dostęp 18.10.2024].

²¹ *Britannica*: K.M. Smith, Emmeline-Pankhurst...

²² Za A. Krajewski, *op. cit.*

²³ Za *ibidem*.

działaczki prowadziły kampanię przeciwko kandydatom tej partii w wyborach, przerwały spotkania ministrów i kontynuowały inne formy sprzeciwu. W 1906 r. sufrażystki zaczęły nachodzić dom ówczesnego premiera, uporczywie dzwoniąc do drzwi, za co policja aresztowała cztery z nich. Sąd ponownie zajął się sprawą, skazując je na karę grzywny – gdy odmówiły, otrzymały wyrok dwóch miesięcy aresztu. W dniu wyroku jedna z sufrażystek napisała w gazecie „Evening News”: „To walka na śmierć i życie. Wzywamy kobiety, by powstały i walczyły u naszego boku, ramię przy ramieniu”²⁴, co wywołało kolejną falę demonstracji zakończoną wyrokiem więzienia dla 20 kobiet. Obserwując rozpaczliwą walkę i cierpienia kobiet, część mężczyzn publicznie wyrażało poparcie dla nich, m.in. był to słynny irlandzki dramaturg, filozof George Bernard Shaw. Przy kolejnej blokadzie rządu ustawy o prawa wyborcze kobiet WSPU zwróciła się do walki skrajnej – były to głównie podpalenia, również kierowane przez córkę Pankhurst z Paryża, gdyż zagrożona więzieniem w Wielkiej Brytanii, schroniła się we Francji. W efekcie po raz kolejny aresztowano Emmeline, w więzieniu uczestniczyła w strajku głodowym, na mocy ustawy zwolniona czasowo w celu odzyskania zdrowia, po czym ponownie aresztowana i tak działo się 12-krotnie w czasie jednego tylko roku²⁵. Sufrażystki walczyły dalej, a gdy uzyskały informację, że 9 lutego 1907 r. do Izby Gmin ma przybyć król Edward VII, postanowiły wręczyć mu petycję. W tym dniu ponad 4 tys. kobiet w kapeluszach i długich sukniach szturmowało parlament i przez trzy godziny usiłowały przerwać kordon policji. Udało się to 50 sufrażystkom prowadzonym przez Emmeline Pankhurst, które dotarły pod same drzwi, gdzie jednak zostały zatrzymane, a potem skazane na trzy tygodnie więzienia. Jednak kobiety nie zaprzestały walki, wymyślały nowe sposoby, jak np. wynajęcie sterowca, który był pilotowany przez Muriel Matters i z niego zrzucono nad pałacem Buckingham 50 kilogramów ulotek, wiele młodych wojowniczek oficjalnie zobowiązywało się do unikania seksu aż do uzyskania praw wyborczych kobiet, co miało być formą nacisku na mężczyzn, by się zjednoczyli w ich walce. 13 czerwca 1908 r. w Londynie odbyła się kolejna demonstracja, w której uczestniczyło 15 tys. kobiet i mężczyzn, a osiem dni później w Hyde Parku zebrało się jeszcze więcej demonstrujących osób. Jednocześnie sufrażystki doświadczały coraz brutalniejszych reakcji ze strony policji. Jedną z uczestniczek demonstracji Kitty Marion opisała te zdarzenia, a jej relacja została zamieszczona w książce George Bidwell zatytułowanej *Bunt długich spódnic*: „Gdy każda z nas oddzielnie z petycją w ręku usiłowała torować sobie drogę do Izby Gmin, rzucali się na nas po dwóch, wykręcali nam ramiona do tyłu, z sadystycznym okrucieństwem szczypiąc nas i zgniatając przedramiona, a trzeci często popychał od tyłu, i tak nas wynosili na pewną odległość i ciskali brutalnie o ziemię”²⁶. Informacje o walkach brytyjskich kobiet o prawo wyborcze, ich determinacji, pobytach w więzieniach, głodówkach skazanych dotarły do innych

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Britannica*: K.M. Smith, Emmeline-Pankhurst...

²⁶ Za A. Krajewski, *op. cit.*

krajów, wydarzenia stały się głośnie także za oceanem. Gdy Emmeline Pankhurst pojechała zbierać fundusze do USA i Kanady, była tam witana jak bohaterka. Jednak ich walka na terenie Wielkiej Brytanii trwała dalej. W 1909 r. zdeterminowane sufrażystki podejmowały coraz bardziej radykalne działania, m.in. jedna z maksymalnie zdesperowanych kobiet wychłostała szpicrutą Winstona Churchilla, gdy przybył na dworzec w Bristolu, z kolei pewna grupa bojowniczek obezwładniła premiera Asquitha na polu golfowym i usiłowała go rozebrać. Kobiety wielokrotnie obrzucały kamieniami pociąg, w którym podróżował nielubiany szef rządu. Zaostrzyło to represje wobec sufrażystek, a gdy zamykano je w więzieniach podejmowały głodówkę, były karmione na siłę przez sonde, która w tamtym czasie była sztywna i gruba, uszkadzała gardło i nos, powodując ciężkie infekcje. Opinia publiczna była wzburzona, najwybitniejsi publicyści pisma „Daily News” pisali: „Nie możemy oskarżać i piętnować tortur w carskiej Rosji, a popierać je w Wielkiej Brytanii, ani głosić zasad demokracji w imieniu stronnictwa, które je ogranicza do jednej płci”²⁷, część osób odeszło z rządzącej Partii Liberalnej. Gdy po śmierci króla w 1910 r. tron objął Jerzy V, zarówno on, jak i rząd wprawdzie chciał ugody z sufrażystkami, ale jednocześnie bał się posądzenia o uległość i nie robił nic pozytywnego dla sprawy. Do Izby Gmin powróciła debata o prawa wyborcze kobiet, ale zablokował ją minister skarbu Lloyd George, co spowodowało kolejne fale protestów. Ówczesny minister spraw wewnętrznych Winston Churchill wydał dyspozycje policji, by się tym zajęła, akceptował nawet metody brutalne. 18 listopada 1910 r. nastąpił Czarny Piątek, kiedy policja pobiła do nieprzytomności kilkadziesiąt demonstrujących pokojowo kobiet, 150 z nich aresztowano. Wydawało się, że emocje kobiet złagodniały, ale wróciły z całą siłą w marcu 1912 r., kiedy pod wodzą Emmeline Pankhurst sufrażystki z młotkami w dłoniach ruszyły na ulice Londynu i zaczęły wybijać szyby w budynkach rządowych i sklepach, na co zareagowały władze, rzucając do walki 10 tys. policjantów. Ta forma protestu zniszczeniem prywatnego mienia oburzyła wielu Brytyjczyków, odcięty się bardziej umiarkowane organizacje kobiece, a sąd skazał Emmeline Pankhurst na 9 miesięcy więzienia. Rozpoczęła tam głodówkę, a opisy brutalności metod żywienia dotarły do publicznej wiadomości, zmieniając negatywną opinię społeczną o ruchu sufrażystek, nawet Jerzy V wyrażał zaniepokojenie działaniem ministerstwa spraw wewnętrznych. Pozostające zaś na wolności sufrażystki rozpoczęły działania odwetowe wobec lekarza, który wsławił się największą brutalnością wobec więzionych kobiet: został napadnięty i wychłostany szpicrutami. W Dublinie jedna z sufrażystek podpaliła teatr Royal, gdzie miał przemawiać premier Asquith, spłonęły dwie stacje kolejowe pod Londynem, kobiety wybiły szyby w rezydencji prymasa Anglii w Canterbury. W lutym 1913 r. jedna z sufrażystek, Emily Davison, wybrała się z Londynu do miejscowości odległej o 25 kilometrów, odnalazła tam dom letni Lloyd George’a i podłożyła dwie bomby zegarowe. Wprawdzie wybuchła tylko jedna i właścicielowi nic się nie

27 Za *ibidem*.

stało, ale ujęto zamachowczynię, która się od razu przyznała i została umieszczona w areszcie. Gdy podjęła głodówkę i usiłowano ją karmić w brutalny sposób, pobiła lekarza żelaznym nocnikiem, który znajdował się w celi. Wypuszczono ją z aresztu do czasu procesu, ale uważając, że zamachowczyni działała za namową samej Emmeline Pankhurst, skazano ją na trzy lata więzienia. Jednak tym razem głodówka, którą podjęła, przyniosła oczekiwany rezultat, lekarze więzienni bowiem solidarnie odmówili wykonywania zabiegów karmienia i wkrótce Emmeline przeniesiono do szpitala i ostatecznie wypuszczono na wolność. Opinię publiczną wstrząsnęło kolejne wydarzenie, kiedy w czerwcu 1913 r. pod kopyta królewskiego konia Anemra, startującego w derby, rzuciła się sufrażystka Emily Davidson. Wprawdzie udało się jej przewrócić konia, ale sama ciężko poraniona nie odzyskała przytomności i po czterech dniach zmarła. Emily była pierwszą wśród sufrażystek śmiertelną ofiarą ich walki. W odpowiedzi rząd starał się wykorzystać tę śmierć jako potwierdzenie swoich działań, pisząc: „Jeśli takie głupstwa popełnia wykształcona kobieta, to co mogłyby wyprawiać mniej wykształcone, gdyby otrzymały prawo głosu”²⁸. Jednak nikogo, a zwłaszcza sufrażystek to nie przekonało, fala protestów i represji się nasilała. Po kolejnych aresztowaniach walczących kobiet ich koleżanki spaliły pawilony sportowe w Cambridge i Roehampton i dworzec kolejowy w Oxted. Kobiety opracowywały inne metody, np. do obrony Emmeline Pankhurst utworzono gwardię młodych kobiet, które uzbrojono w indiańskie maczugi, a do walk ulicznych szkolił je słynny bokser zawodowy Kosher Hunt²⁹. Dopiero wybuch I wojny światowej powstrzymał narastające fale protestów, Pankhurst i jej córka odwołały kampanię, a rząd zwolnił z więzień wszystkie sufrażystki, które wyćwiczone w bojach ulicznych z równym zapałem rzuciły się do obrony ojczyzny przed Niemcami. Na apel Emmeline Pankhurst zaczęły organizować służby medyczne i pomocnicze mające wspomagać wojsko, a doświadczenia w bojach z policją wykorzystały na frontach wojennych, czym szybko uzyskały uznanie i wdzięczność całego społeczeństwa³⁰. Podczas tej wojny Pankhurst trzykrotnie przybywała z wykładami na temat praw kobiet do Stanów Zjednoczonych, Kanady, a nawet do Rosji. Po zakończeniu I wojny światowej przez kilka lat mieszkała w USA, w Kanadzie, na Bermudach. Pankhurst ostatecznie jednak wróciła do Wielkiej Brytanii, gdzie w 1926 r. została wybrana jako kandydatka Partii Konserwatywnej we wschodniej części Londynu, ale wówczas pogorszył się stan jej zdrowia i zmarła w 1928 r.³¹

Po zakończeniu I wojny światowej w Wielkiej Brytanii brakowało mężczyzn i kobiety musiały gremialnie przystępować do pracy w fabrykach, przybierał na sile ruch na rzecz przyznania kobietom prawa do głosowania. W tej sytuacji parlament nie mógł już dłużej nie zgadzać się z kobietami, których rola także w czasie wojny okazała się

²⁸ *Za ibidem.*

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ *Ibidem.*

³¹ *Ibidem.*

nieoceniona i w czerwcu 1917 r. Izba Gmin uchwaliła The Representation of People Act, który wszedł w życie 6 lutego 1918 r. i dał kobietom prawo głosu, ale tylko mającym powyżej 30 lat i posiadającym nieruchomości. Po raz pierwszy w wyborach uczestniczyło 8,4 mln kobiet³². Jednak w Wielkiej Brytanii dopiero po kilku tygodniach od śmierci Pankhurst zatwierdzono Ustawę (Representation of the People Act of 1928) określającą równość głosów dla mężczyzn i kobiet³³.

Dwa lata po śmierci Emmeline Pankhurst w parku Wiktorii nieopodal Izby Gmin wzniesiono jej pomnik³⁴. Pozostawiła po sobie trwałą pamięć potomnych oraz autobiografię zatytułowaną *My Own Story (Moja własna historia)*, która ukazała się w 1914 roku³⁵. Do historii przeszło też zdjęcie Emmeline Pankhurst wyprowadzanej w 1914 r. do aresztu przez grupę policjantów sprzed pałacu Buckingham podczas próby przekazania petycji królowi Jerzemu V. Zdjęcie stało się symbolem niezłomności³⁶.

Sytuacja sufrażystek w więzieniach i bezimienne bojowniczki o różne prawa kobiet pracujące w fabrykach

Jedna z brytyjskich sufrażystek, była arystokratka Lady Constance Lytton (1869-1923), która w 1909 r. wzięła udział w demonstracji w Izbie Gmin, a następnie została uwięziona w Newcastle. Kiedy władze odkryły, że jest córką Lorda Lyttona, byłego wicekróla Indii – po dwóch dniach wydano nakaz jej zwolnienia. Dodatkowym czynnikiem był fakt, że wraz z innymi sufrażystkami prowadziła strajk głodowy i wobec znacznego pogorszenia jej stanu zdrowia obawiano się, że zostanie okrzyknięta męczennicą. Lytton jednak uważała, że wolność zawdzięcza jedynie przynależności klasowej, dlatego na kolejny protest przyszła przebrana za służącą, po aresztowaniu rozpoczęła strajk głodowy, ale tym razem nie zwolniono jej z więzienia i stosowano tortury, m.in. karmiono na siłę przez sondę (dla przypomnienia: była to wówczas sztywna o szerokim przekroju gumowa rura, którą zakładano przez nos, ale czasem zakładano ją doodbytniczo i tą drogą wlewano płyny odżywcze)³⁷. Inną sufrażystką walczącą razem z Lytton była pracująca w fabryce Annie Kenney, która opisywała Lytton jako osobę poświęcającą się z pasją prawom kobiet z klasy robotniczej. Kenney na równi z Lytton przemawiała na wiecach, przebywała w więzieniu, a ostatecznie napisała „w końcu wygrałyśmy”³⁸. Prowadziła pamiętnik *Memories of a Militant (Wspomnienia bojowniczki)* wydany w 1924 r., gdzie podawała, iż dziewczyny z fabryki nie interesowały się polityką, ale walczyły np. o dostęp

32 *Ibidem*.

33 E. Kuncewicz, *Feministki – co one sobie myślały?*, Wilno.tvp.pl, 7.11.2023, <https://wilno.tvp.pl/73946172/feministki-co-one-sobie-myslaly> [dostęp 28.10.2024].

34 A. Krajewski, *op. cit.*

35 <https://www.britannica.com/biography/Emmeline-Pankhurst> [dostęp 22.10.2024].

36 E. Kuncewicz, *op. cit.*

37 S. Norris, *op. cit.*

38 *Ibidem*.

do zarządów związków zawodowych, gdzie należało 96 tys. kobiet, ale żadna nie była we władzach. Kenney wspominała też, jak na spotkanie z posłami przyszły „handlarki rybami, dziewczyny z kopalni, kobiety z East Endu, praczki, nauczycielki, pielęgniarki, szwaczki i robotnice z fabryki”³⁹. Inną aktywistką była Mary Gawthorpe, która jako dziecko też pracowała w fabryce, ale później wywalczyła sobie dostęp do edukacji, została nauczycielką i działaczką związkową, m.in. prowadziła kampanię nie tylko na rzecz praw pracowniczych, ale też darmowych posiłków w szkołach. Wszystkie sufrażystki podkreślały swoją jedność i fakt, że różnice klasowe przestały mieć znaczenie, a najważniejsza była solidarność⁴⁰.

Sufrażystki dobrze znały też warunki panujące w więzieniach i sytuację skazanych czasem za błahe przewinienia kobiet. Kenney w artykule z 1907 r. *Twarze z więzienia*⁴¹ pisała: „Tchórze! Pozwalacie, by istniały paragrafy, które dopuszczają wtrącenie kobiety do więzienia w przededniu rozwiązania, a zarazem odmawiacie wszystkim pozostałym kobietom prawa, które pozwoliłoby nam walczyć o obalenie tak okrutnego i niehumanitarnego systemu”⁴². Lytton zabiegała też o to, by kobiety w więzieniach w czasie menstruacji miały dostęp do wkładek higienicznych, a Gawthorpe opisywała „odrażającą i wulgarnie poplamioną bieliznę”⁴³, którą musiała nosić w areszcie. W 1914 r. wydała książkę *Prisons and Prisoners*, w całości traktującą o reformie więziennictwa. Problemem, który też podejmowały sufrażystki, było stygmatyzowanie prostytutki. Obowiązująca od 1864 r. Ustawa o chorobach zakaźnych kryminalizowała prostytutki, a XIX-wieczni moralizatorzy określali je jako kobiety upadłe. Sufrażystki takie jak Lytton czy Teresa Billington-Greig uważały, że są to podwójne standardy. Lytton w 1909 r. pisała: „Jeśli podaż jest przestępstwem, co w takim razie z popytem? [...] Czy jest honorową rzeczą kupować to, czego sprzedaż w powszechnym mniemaniu przynosi taką ujmę?”⁴⁴. Lytton w eseju *Kobiety bez prawa głosu* i Pankhurst w artykule *Dlaczego walczymy* omawiają ten problem. „Szczególnie u Lytton można dostrzec pierwociny rozwiązań, które dziś nazywa się »modelem nordyckim« – polegającym na dekryminalizacji oferowania usług seksualnych, a karaniu jedynie klientów”⁴⁵. Niektóre z sufrażystek jednak, jak Kitty Marion, były zwolenniczkami karania za świadczenie usług seksualnych⁴⁶.

Kobiety bardziej światłe podziwiały odwagę mieszkanek londyńskich slumsów, o „wychudzonych, białych, wykrzywionych cierpieniem twarzach”⁴⁷, pisała Kenney.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

Sufrażystki wierzyły też, że „dałyśmy tym kobietom coś, o czym mogły marzyć, nadzieję na przyszłość”⁴⁸, ale i dla kobiet z klas zamożniejszych była to „szkoła doświadczeń”⁴⁹.

„Mówi się o sławnych sufrażystkach z uprzywilejowanych klas społecznych, a odważne kobiety z kopalnianych dołów, fabryk i slumsów, które maszerowały obok nich, a ryzykowały znacznie więcej, często wymazywano z historii”⁵⁰.

Sufrażystki w Stanach Zjednoczonych

Pomimo represji przez stulecie kobiety aktywistki walczyły o prawa kobiet po obu stronach Atlantyku – a tuż po zakończeniu I wojny światowej amerykańskie aktywistki zorganizowały wiele protestów, porównując swoje położenie z trudnym losem pokonanych Niemców⁵¹. Ostatecznie Kongres USA w 1919 r. przyjął XIX poprawkę do konstytucji przyznającą kobietom prawo głosu w wyborach⁵². Jednak hasła walki tylko o prawa kobiet pojawiły się na bazie i czasem równoległe z walką o zniesienie niewolnictwa, które było dominującym problemem w społeczeństwie amerykańskim.

Niewolnictwo i rasizm

Ameryka Północna była zasiedlana przez przybyszy z Azji już ok. 30 tys. lat przed założeniem Stanów Zjednoczonych, a rdzenni mieszkańcy rozpraszali się po całym terenie. W 1607 r. do Jamestown w Wirginii przybyli pierwsi Anglicy, co wywoływało liczne konflikty zbrojne, do których należała też słynna wojna siedmioletnia (1756-1763) o charakterze globalnym, tocząca się w Europie, Ameryce Północnej, Indiach i Wyspach Karaibskich. W czasie tej wojny Wielka Brytania, Prusy i Hanower walczyły o strefy wpływów z Francją, Austrią, Rosją, Szwecją i Saksonią, co podwoiło brytyjski dług publiczny, choćby z powodu konieczności utrzymania garnizonów w koloniach wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki⁵³. Jednakże już z chwilą przybycia Anglików do Ameryki Północnej kolonizatorzy przez dziesięciolecia sprowadzali z Afryki tysiące ludzi do niewolniczej pracy na rzecz swoich potrzeb. Sytuacja się zmieniła, gdy 13 kolonii zbuntowało się przeciwko rządowi Wielkiej Brytanii, po wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w 1776 r. ogłoszono Deklarację Niepodległości, a 7 lat później w traktacie paryskim uznał ją Londyn i dało to początek nowemu państwu, czyli USA. W tym

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ E. Kuncewicz, *op. cit.*

⁵² *Encyklopedia PWN*: sufrażystki, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sufrazystki;3981120.html> [dostęp 28.10.2024].

⁵³ M. Łysiak, *Kiedy powstały Stany Zjednoczone? Oto krótka historia powstania USA*, „National Geographic Polska”, 28.11.2022, <https://www.national-geographic.pl/historia/kiedy-powstaly-stany-zjednoczone-oto-krotka-historia-powstania-usa/> [dostęp 24.10.2024].

czasie zarysował się wyraźny podział kraju na stany północne i południowe szczególnie w zakresie podejścia do niewolnictwa. Stany północne przez kolejne lata wprowadzały zakazy sprowadzania i sprzedaży niewolników, podczas gdy w stanach południowych, słabo zaawansowana technicznie, gospodarka opierała się na uprawach, co wiązało się ze znacznie większymi potrzebami rąk do pracy. Rewolucja przemysłowa w Wielkiej Brytanii spowodowała rozwój przemysłu tekstylnego, który w tym okresie bazował na materiałach bawełnianych, a bawełna była głównie uprawiana na południu Stanów Zjednoczonych, w związku z czym wzrastało zapotrzebowanie na tanich pracowników, którymi byli niewolnicy. Nasiliło to handel niewolnikami, przybyły kolejne stany na zachód od Missisipi zakupione od Francuzów, gdzie również chętnie wykorzystywano tanią siłę roboczą. W 1820 r. wskutek tzw. kompromisu z Missouri dokonano podziału na 12 stanów zezwalających na posiadanie niewolników i 12 zakazujących niewolnictwa. W wyniku wojny secesyjnej (1861-1865) zwycięstwo Unii (Północ) pod przywództwem Abrahama Lincolna zapoczątkowało proces znoszenia niewolnictwa i w grudniu 1865 r. w Stanach Zjednoczonych weszła w życie 13. poprawka do konstytucji, na podstawie której niewolnictwo na całym obszarze USA zostało zniesione. Uwolniono 4 miliony Afroamerykanów, którzy dotychczas byli traktowani jako własność i z tą chwilą zostali uznani za obywateli Stanów Zjednoczonych. Jednak pomimo tego, że oficjalnie zniesiono niewolnictwo, pozostał bardzo długi okres rasizmu i segregacji rasowej⁵⁴, a też przetrwała tradycja publicznych linczów, których widzami były całe rodziny, wykonywano fotografie sprzedawane potem jako pocztówki, a opisy linczów zawarte w lokalnych gazetach zwiększały ich poczytność. Jak zanotowano, w okresie 1882-1967 wykonano co najmniej 4743 lincze, w ich wyniku poniosło śmierć 3,4 tys. Afroamerykanów i 1,2 tys. osób o białej barwie skóry⁵⁵.

Pomimo zniesienia niewolnictwa w USA w 1865 r. nastroje rasistowskie utrzymywały się wśród białych mieszkańców Południa USA. Obrazuje to wydarzenie, które mogło nie tylko silnie zbulwersować Afroamerykanów, ale też utrwaląc stereotypy dotyczące osób rasy czarnej. Była to odpowiedź prezesa Stowarzyszenia Prasowego Missouri (Missouri Press Association) – Jamesa W. Jacksa, na list Florence Balgarnie – angielskiej sufrażystki działającej też w Angielskiej Lidze Przeciwno Linczowi (English Anti-Lynching League) w którym prosiła amerykańskich dziennikarzy o pomoc w walce z linczem. W 1895 r. Jacks na łamach gazet odpisał:

54 2 grudnia Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Zniesienie Niewolnictwa (International Day for the Abolition of Slavery), Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, <https://wnpism.uw.edu.pl/miedzynarodowy-dzien-upamietniajacy-zniesienie-niewolnictwa/> [dostęp 24.10.2024]; I. Rusinowa, *Niewolnictwo w Stanach Zjednoczonych*, „Polityka”, 22.02.2022, <https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/2154963,1,niewolnictwo-w-stanach-zjednoczonych.read> [dostęp 24.10.2024].

55 B. Węglarczyk, *Rozmowa czarnego rodzica z czarnym dzieckiem. Krótka historia rasizmu w USA*, Onet, 2020, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/rasizm-i-niewolnictwo-w-usa-historia/jlwhoh5> [dostęp 24.10.2024].

Murzyni w tym kraju są całkowicie pozbawieni moralności. Nie wiedzą o tym nic poza tym, jak dowiadują się, że zostali przyłapani za rażące naruszenia prawa i ukarani za to. Nie uważają za hańbę, ale raczej za zaszczyt, zostać wysłanym do więzienia i nosić pasiaki. Te kobiety są prostytutkami i wszystkie są urodzonymi kłamcami i złodziejkami. Na 200 w tej okolicy wątpliwe jest, czy w tej liczbie jest tuzin cnotliwych kobiet, które na co dzień nie okradają białych ludzi⁵⁶.

W tej sytuacji walka czarnoskórych amerykańskich sufrażystek o prawa była trudniejsza niż kobiet białych, bo miała co najmniej podwójny wymiar: to walka ze stereotypem Afroamerykanina, ale też stereotypem kobiety stojącej niżej niż mężczyzna w hierarchii społecznej.

Abolicjonizm

Walka amerykańskich kobiet o równouprawnienie zapoczątkował w XVIII i XIX w. ruch społeczno-polityczny i ideowy, początkowo na bazie religijnych korzeni, który objął Europę, a przede wszystkim obie Ameryki, zwany abolicjonizmem. Wielu aktywistów tego ruchu było białymi pobożnymi mężczyznami, ale też kobietami, a wielu najbardziej wpływowych posiadających za sobą znaczne zasoby ludzkie było Afroamerykanami, którzy uciekli z niewoli. Od początku ruch był związany z walką o zniesienie niewolnictwa, a także handlu ludźmi, czasami posługiwał się nawet przemocą i trwał do 1865 r., kiedy po wprowadzeniu Trzynastej Poprawki do Konstytucji niewolnictwo zostało zakazane.

Jednak problem traktowania obecności kobiet w sferze publicznej nadal spotykał się z niechęcią wielu Amerykanów, na co kobiety odpowiadały coraz bardziej aktywnie i temat zajął czołowe miejsce w debatach także politycznych. Ponieważ wielu aktywistów ruchu abolicjonistycznego zdawało sobie sprawę z bardzo rasistowskiej białej społeczności, część z nich proponowało kompromis polegający na tym, by osoby czarnoskóre uwolnić z niewolnictwa, ale jednocześnie wysłać je z powrotem do Afryki. Amerykańskie Stowarzyszenie Kolonizacyjne powstałe w 1817 r. założyło na zachodnim wybrzeżu Afryki kolonię o nazwie Monrovia i do 1860 r. nieomal 12 tys. Afroamerykanów powróciło do Afryki.

Pomysłu uwolnieniu niewolników nie akceptowali biali obszarnicy z południa, a z kolei część abolicjonistów uważała, że przymusowe wysiedlenie z kraju, gdzie się urodzili, jest niehumanitarne⁵⁷. Jednocześnie na fali myśli o osobach wykluczanych z życia społecznego pojawiły się zdania, jak np. wyrażone przez abolicjonistkę i feministkę Lydię

56 Florence Balgarnie 1856-1928, White Ribbon Association, <https://white-ribbon.org.uk/florence-balgarnie/> [dostęp 25.10.2024]; The National Association of Colored Women's Clubs, Inc. (NACWC), <https://www.nacwc1896.org/> [dostęp 25.10.2024]; National Conference of Colored Women held in Berkeley Hall, Moston, Mass., July 29-31 1895, *The Woman's Era*, nr 5, <https://womansera.digitalscholarship.emory.edu/volume-2-number-5/#gsc.tab=0> [dostęp 25.10.2024].

57 M. Getchell, *Początki abolicjonizmu*, Khan Academy.org, <https://pl.khanacademy.org/humanities/us-history/civil-war-era/sectional-tension-1850s/a/abolition> [dostęp 22.10.2024].

Maria Child: „porównanie pomiędzy kobietami i ludźmi kolorowymi jest uderzające... obie grupy są trzymane w uległości groźbami przemocy”⁵⁸, z czym zgadzały się inne aktywistki: Elizabeth Cady Stanton, Lucy Stone i Susan B. Anthony. Ruch amerykańskich sufrażystek popierali niektórzy mężczyźni, zwłaszcza Afroamerykanie z Północy, którzy uciekli z niewoli, np. Frederick Douglass. Jego książka: *Życie Fredericka Douglassa, Amerykańskiego Niewolnika*, była jedną z najbardziej znaczących pozycji napisanych przez niewolnika w amerykańskiej historii. „Douglass był niestrudżonym adwokatem abolicji niewolnictwa i wspierał wczesny ruch praw kobiet”⁵⁹. Frederick Douglass uczestniczył w Konwencji Seneca Falls w 1848 r., pisał artykuły na temat równouprawnienia kobiet, od 1877 r. był marszałkiem Stanów Zjednoczonych w Dystrykcie Kolumbii, a cała jego rodzina była zaangażowana w ruch sufrażystek – nie tylko jego syn, ale też córka i zięć podpisali petycję do Kongresu o prawo wyborcze kobiet.

Białe abolicjonistki

Lydia Maria Child (1802-1880) – biała abolicjonistka

Jedną z białych abolicjonistek była urodzona w rodzinie o takich przekonaniach Lydia Maria Child z d. Francis (1802-1880), na której przekonania największy wpływ miał brat, duchowny wyznania wywodzącego się z protestantyzmu – unitarian, profesor Harvard Divinity School. Francis początkowo w latach 20. XIX w. pisała powieści historyczne, założyła czasopismo dla dzieci „Juvenile Miscellany”, a gdy wyszła za mąż za redaktora Davida L. Childa całe życie poświęciła walce z niewolnictwem. Najbardziej znane było jej dzieło z 1833 r. pt. *An Appeal in Favor of That Class of Americans Called Africans*, w którym opisywała historię niewolnictwa i potępiała nierówność w dostępie do edukacji i zatrudnienia osób o czarnej barwie skóry w Stanach Zjednoczonych. Dzieło było przyjmowane różnie, ale przez obszerne dane i przekonujące dowody nie tylko poszerzyło wiedzę, ale przede wszystkim w znaczny sposób przyczyniło się do znacznie zwiększonej liczby osób, które przystąpiły do ruchu abolicyjnego⁶⁰. Jednocześnie na fali myśli o osobach wykluczanych z życia społecznego pojawiły się zdania, jak np. wyrażone przez Child: „porównanie pomiędzy kobietami i ludźmi kolorowymi jest uderzające... obie grupy są trzymane w uległości groźbami przemocy”⁶¹, z czym zgadzały się inne aktywistki: Elizabeth Cady Stanton, Lucy Stone i Susan B. Anthony. Ruch amerykańskich sufrażystek popierali niektórzy mężczyźni, zwłaszcza Afroamerykanie z Północy, którzy uciekli z niewoli, np. Frederick Douglass będący w tej sytuacji. Jego książka: *Życie Fredericka Douglassa, Amerykańskiego Niewolnika*, była jedną z najbardziej znaczących pozycji napisanych przez niewolnika w Amerykańskiej

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Britannica*: Lydia Maria Child, <https://www.britannica.com/biography/Lydia-Maria-Child> [dostęp 19.10.2024].

⁶¹ M. Getchell, *op. cit.*

historii. „Douglass był niestrudżonym adwokatem abolicji niewolnictwa i wspierał wczesny ruch praw kobiet”⁶². Frederick Douglass uczestniczył w Konwencji Seneca Falls w 1848 r., pisał artykuły na temat równouprawnienia kobiet. Douglass od 1877 r. był marszałkiem Stanów Zjednoczonych w Dystrykcie Kolumbii a cała jego rodzina była zaangażowana w ruch sufrażystek; nie tylko jego syn, ale też córka i zięć podpisali petycję do Kongresu o prawo wyborcze kobiet.

Siostry Grimké – Sarah (1792-1873) i Angelina (1805-1879) – białe abolicjonistki i sufrażystki

Jednymi z pionierek amerykańskiego ruchu kobiet – abolicjonistek walczących o zniesienie kary śmierci i sufrażystek były siostry Grimké, czyli Sarah Moore (1792-1873) i Angelina Emily Weld (1805-1879). Interesujące są dane z ich biografii, gdyż pomimo doskonałych warunków bytowych kultywowały swoje idee, walcząc o prawa kobiet, choć danych, jak to się odbiło na ich życiu osobistym nie można nigdzie znaleźć. Sara i Angelina pochodziły z klasy wyższej, urodziły się w rodzinie kalwińskiej z Charleston w Karolinie Południowej. Ich rodzice posiadali plantacje bawełny i nieomal zastępy niewolników, którzy w tym amerykańskim stanie stanowili nieomal połowę mieszkańców, a warunkiem zasiadania w Izbie Reprezentantów stanu był fakt posiadania majątku ziemskiego o powierzchni powyżej 500 arów i co najmniej 10 niewolników. Przodkowie Johna Grimké – ojca słynnych sióstr – pochodzili z Niemiec i Francji, on sam bardzo religijnym prawnikiem, regularnie uczęszczał do kościoła, ale nigdy nie występował publicznie przeciwko niewolnictwu. W bardzo młodym wieku ożenił się z niebywale bogatą Mary, ze znakomitymi przodkami – m.in. w jej rodzinie było dwóch gubernatorów. Mieli czternaścioro dzieci i pragnęli, by były niezależne, inteligentne, ale też zaradne i dbali o ich edukację. Ojciec wysoko cenił zdolności córek i był dumny, że chciały zdobywać wiedzę, zachęcał do czytania, ale nie pozwalał na naukę przedmiotów nieodpowiednich w tym czasie dla kobiet, np. języka łacińskiego, a też im mawiał, że byłyby świetnymi prawnikami, gdyby nie ówczesne normy i ograniczenia uniemożliwiające wykonywanie tego zawodu⁶³. Jednak obie siostry, choć nie były pierwszymi Amerykankami, które wypowiadały się publicznie, przetrwały szlaki, prowadząc wykłady wśród zgromadzonych osób różnych ras i płci. Były pierwszymi kobietami w Stanach Zjednoczonych, które prowadziły kampanię na rzecz praw kobiet do publicznego wyrażania swoich opinii, używały zupełnie nowych argumentów, uzasadniając konieczność udziału kobiet w polityce. Były najbardziej aktywne w latach 1835-1838, rozpowszechniały petycje, które stanowiły źródło nacisku na władze, współtworzyły sieci organizacji kobiecych, ale też abolicjonistycznych. Siostry są uznawane nie tylko jako abolicjonistki, ale też za kluczowe postaci ruchu feministycznego i określane jako sufrażystki⁶⁴.

62 *Ibidem*.

63 A. Rabenda, *Siostry Grimké – pionierki amerykańskiego ruchu feministycznego – życie, twórczość, motywacje*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2020, nr 36.

64 *Ibidem*.

Ojciec sióstr Grimké, chcąc dyscyplinować swoje dzieci, czasami wymagał od nich pracy w polu, przy łuskaniu kukurydzy czy zbieraniu bawełny, gdzie miały kontakt z niewolnikami. Sarah pisała potem, że była to przyczyna „mojej życiowej nienawiści do niewolnictwa”⁶⁵. Gdy Sarah miała 12 lat, została matką chrzestną swojej siostry Angeliny i obiecała „poprowadzić i kierować [tym] cennym dzieckiem”⁶⁶. Przez całe życie łączyły je bardzo silne więzi, także w zakresie walki o sprawiedliwość społeczną. Gdy Sarah w wieku 27 lat towarzyszyła bardzo choremu ojcu w wyprawie mającej na celu próbę terapii do Filadelfii, spotkała tam osoby działające w Towarzystwie Przyjaciół, czyli Kwaków, którzy bardzo jej pomogli w opiece nad umierającym ojcem. Po powrocie do Charleston z ogromną siłą wróciło do niej uczucie ostrego sprzeciwu wobec niewolnictwa. Pisała: „po wielu miesiącach pobytu w Pensylwanii, kiedy wróciłem, wydawało mi się, że widok stanu [niewolników] był nie do zniesienia... Moje uczucie mogę porównać tylko z rakiem nieustannie gryzącym... Byłam jak ktoś spętany, patrząc na ich cierpienia, których nie mogłam ukoić ani złagodzić...”⁶⁷. Po latach przeprowadziła się do Filadelfii i ku wielkiemu rozczarowaniu rodziny, odrzucając kalwinizm, przeszła na kwakeryzm głoszący konieczność powrotu do pierwotnej surowości ewangelickiej, odrzucając wszystkie zewnętrzne formy kultu, jak sakramenty czy instytucję kapłana, ale przede wszystkim nieuznający w życiu społecznym podziału na stany i m.in. zwalczający niewolnictwo⁶⁸. W 1829 r. dołączyła do niej młodsza siostra Angelina⁶⁹. Obie siostry decyzję przejścia na kwakeryzm i przeprowadzkę do Filadelfii przypięły uznaniem ich za wyrzutki na Południu, a także popadały w konflikty z wieloma mieszkańcami Północy, gdyż nie zawsze jednoznacznie opowiadały się za radykalnymi abolicjantami. Ponadto mieszkańcy Północy nadal uważali, że kobiety nie powinny pisać i mówić o niewolnictwie i byli oburzeni, gdy w 1836 r. Angelina napisała *Apel do Chrześcijańek Południa* (*Appeal to the Christian Women of the South*), błagając, by poparły ją w walce z niewolnictwem białe kobiety Południa. W *Apelu* pisała: „Wiem, że nie stanowicie praw, ale wiem też, że jesteście żonami i matkami, siostrami i córkami tych, którzy je tworzą; a jeśli naprawdę sądzisz, że nie możesz nic zrobić, aby obalić niewolnictwo, to jesteś w wielkim błędzie”⁷⁰. To powszechne oburzenie mężczyzn nie tylko Południa, ale też Północy wobec abolicjonistek stało się przyczyną reakcji starszej siostry, Sary,

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Women's rights, Grimke sister's, National Historical Park New York, NPS gov., 26.02.2015, <https://www.nps.gov/wori/learn/historyculture/grimke-sisters.htm> [dostęp 20.10.2024].

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Encyklopedia PWN*: Kwakrzy, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kwakrzy;3929560.html> [dostęp 20.10.2024].

⁶⁹ Women's rights, Grimke sister's...

⁷⁰ *Ibidem*.

i napisania przez nią *Listów o równości płci* (*Letters on the Equality of the Sexes*), które wydano w Bostonie w 1837 r.⁷¹

Tak więc od końca lat 30. XX w. siostry Grimké były znane nie tylko jako abolicjonistki, ale też działaczki walczące o prawa kobiet⁷². Sarah i Angelina otrzymały zaproszenie od Elizabeth Cady Stanton na Pierwszą Konwencję Praw Kobiet (First Woman's Rights Convention), która odbyła się w Seneca Falls w 1848 r., jednak z jakiegoś powodu nie mogły tam przybyć. Stantonowie byli dobrymi przyjaciółmi sióstr Grimké: mąż Elżbiety, Henry, był drużbą na ślubie Angeliny i Theodore'a Welda. Stantonowie wysłali też swoich najstarszych synów do szkoły z internatem Grimké-Weld, a „na cześć męża Angeliny nadali czwartemu synowi imię Theodore Weld Stanton”⁷³.

Elizabeth Cady Stanton – biała abolicjonistka i sufrażystka

Ojcem Elizabeth Cady, a potem Stanton (1815-1902), był Daniel Cady, członek Izby Reprezentantów USA, a później sędzia Sądu Najwyższego w Nowym Jorku. Gdy Elizabeth po odbyciu studiów prawniczych praktykowała w kancelarii ojca, poznała przepisy dyskryminujące kobiety i podjęła decyzję, by wywalczyć równe prawa dla tej płci. W 1840 r. wyszła za mąż za prawnika i abolicjonistę Henryka Brewstera Stantona, ale już w czasie ceremonii ślubnej nalegała, by usunąć z przysięgi dyskryminujące kobiety słowo „posłuszeństwo”⁷⁴, choć od tej pory była znana jako Elizabeth Stanton⁷⁵. W tym samym roku wzięła udział w Światowej Konwencji Przeciwno Niewolnictwu (World's Anti-Slavery Convention), która odbyła się w Londynie, i była oburzona, że ze względu na płeć nie uznano oficjalnie kilku delegatek – szczególnie Lukrecji C. Mott⁷⁶. W 1848 r. razem z Mott współorganizowały konwencję praw kobiet w Seneca Falls w stanie Nowy Jork, gdzie mieszkała, która w kolejnych dniach odbyła się w Rochester⁷⁷. Na tej konwencji Stanton tak przemawiała:

Zebraliśmy się, aby zaprotestować przeciwko formie rządu istniejącej bez zgody rządzonych – aby zadeklarować nasze prawo do wolności, tak jak wolny jest człowiek, do bycia reprezentowanym w rządzie, którego wspieranie jest nam opodatkowane, do posiadania tak haniebnych praw, jak dawe mężczyźnie władzę karaną i więzienia swojej żony, odbierania jej zarobków, majątku, który odziedziczy, a w przypadku separacji – dzieci jej miłości; prawa wystawiają na próbę takie

71 S. Grimké, *Letters on the Equality of the Sexes and the Condition of Women* 1837, ed. and introduced by Sarah A. Morgan Smith, Teaching American History, <https://teachingamericanhistory.org/document/letters-on-the-equality-of-the-sexes-and-the-condition-of-women/> [dostęp 20.10.2024].

72 Women's rights, Grimké sister's...

73 *Ibidem*.

74 *Britannica*: Elizabeth Cady Stanton, <https://www.britannica.com/biography/Elizabeth-Cady-Stanton> [dostęp 20.10.2024].

75 *Ibidem*.

76 *Ibidem*.

77 *Ibidem*.

niesprawiedliwe prawa, jak te, które dzisiaj zgromadziliśmy, i aby, jeśli to możliwe, usunąć je na zawsze z naszych ksiąg ustaw, uznając je za wstyd i hańbę dla republiki chrześcijańskiej w XIX wieku⁷⁸.

Petycje i wystąpienia Stanton ostatecznie przyczyniły się do zapewnienia przyjęcia przez legislaturę stanu Nowy Jork w 1848 r. ustawy, która miała przyznawać równe mężczyznom prawa własności kobietom zamężnym⁷⁹. Na spotkaniu w Seneca Falls Stanton przedstawiła też Deklarację nastrojów (Declaration of Sentiments), wzorowaną na Deklaracji Niepodległości – która dawała prawa mężczyznom⁸⁰. Kobiety organizujące konwencję wyraźnie dostrzegły, że warto zjednać dla sprawy również mężczyzn i zaprosiły ich w drugim dniu obrad, ogółem w konwencji wzięło udział 300 osób⁸¹.

W tej deklaracji szczegółowo opisała status kobiet znacznie niższy niż mężczyzn, a także wzywała do podejmowania szerokich reform, co skutecznie zapoczątkowało amerykański ruch na rzecz praw kobiet. Kiedy przedstawiła uchwałę wzywającą do przyznania kobietom praw wyborczych, została ona po bardzo burzliwej debacie przyjęta. Od 1851 r. przez kolejne 50 lat po I konwencji Stanton ściśle współpracowała z Susan B. Anthony. Obie sufrażystki planowały kampanie, organizowały zgromadzenia w liceach czy na ulicach, przemawiały przed organami ustawodawczymi. Stanton miała większe zdolności w redagowaniu petycji, listów, broszur czy przemówień, a także potrafiła płomiennie przemawiać na wiecach, Anthony uzupełniała ją, wykorzystując zdolności organizatora, jak i taktyka. Obie zamieszczały w wielu czasopismach o szerokim zasięgu artykuły i eseje o tematyce życia i praw kobiet. W 1854 r. oficjalnie zaproszono Stanton do legislatury Nowego Jorku, a jej płomiennie przemówienie miało znaczny wpływ na wydanie w 1860 r. nowej ustawy przyznającej zamężnym kobietom prawo do zarobków i równej opieki nad dziećmi. Jednakże działalność obu pań nie została przyjęta pozytywnie, a nawet dotychczasowi zwolennicy byli zgorszeni, gdy w 1852 r. Stanton razem z Anthony założyła Towarzystwo Wstrzemięźliwości Kobiet (Woman's State Temperance Society)⁸². Stanton krótkotrwale była prezesem towarzystwa i zaproponowała ustalenie przepisu, według którego alkoholizm męża mógłby stanowić wystarczający powód do rozwodu. Podczas wojny secesyjnej w latach 1861-1865 działaczki ponownie powróciły do aktywności w zakresie abolicjonizmu, jednak nie rezygnując z walki o prawa kobiet. W 1863 r. Stanton i Anthony zebrały 300 tys. podpisów pod petycjami wzywającymi do natychmiastowego całkowitego równouprawnienia kobiet⁸³. Dodatkowym elementem walki sufrażystek był ruch na rzecz rozszerzenia prawa wyborczego dla Afroamerykanów, który jednak nie uwzględniał praw wyborczych kobiet tej grupy.

78 J. Muir, *The Seneca Falls Convention*, Library of Congress, <https://www.loc.gov/item/to-day-in-history/july-19/> [dostęp 20.10.2024].

79 *Britannica*: Elizabeth Cady Stanton...

80 *Ibidem*.

81 J. Muir, *op. cit.*

82 *Britannica*: Elizabeth Cady Stanton...

83 *Ibidem*.

Stanton i Anthony wyjeżdżały w różne regiony kraju z przemówieniami. Stanton była współredaktorem licznych gazet zajmujących się także tymi tematami, pomagała w organizowaniu Krajowego Stowarzyszenia Wyborów Kobiet i w 1869 r. została jego prezeską, a w 1890 r. – pierwszą przewodniczącą utworzonego Krajowego Amerykańskiego Stowarzyszenia na rzecz Praw Wyborczych Kobiet (National American Woman Suffrage Association – NASA). Stanton była główną autorką Deklaracji Praw Kobiet, którą przedstawiono w 1876 r. na Wystawie Stulecia w Filadelfii. W 1877 r. przygotowała projekt poprawki do ustawy o prawie wyborczym, która była wprowadzana na każdym Kongresie Stanów Zjednoczonych do czasu 19. poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych w 1920 r. przyznającej kobietom prawo głosu. Przez cały ten czas z Susan B. Anthony i Matildą Joslyn Gage wydawała też pozycje książkowe: *Biblia kobiet*, t. 2 czy w 1898 r. autobiografia pt. *Osiemdziesiąt lat i więcej*⁸⁴.

Ruch o prawa wyborcze Afroamerykanek

W walce o zniesienie niewolnictwa, uwolnienie od uprzedzeń, przemocy, ale też analfabetyzmu Afroamerykanów traktowanych w społeczeństwach jak podludzi i przyznanie im praw równych białym brało udział sporo osób, często bezimiennych. Wśród bojowników o wolność i prawa było wiele bardzo odważnych czarnoskórych kobiet, a wśród postaci utrwalonych w historii wymienia się: Helen Appo Cook i Sojourner Truth (obie założycielki NACW), Annę Julię Cooper, Josephine St. Pierre Ruffin. Czytając biografie wszystkich tych kobiet, wydaje się niemożliwe, jak w ekstremalnych warunkach swojego życia, zamiast pokornego przyjmowania cierpień i poddawania się realiom, by jedynie przetrwać, potrafiły walczyć nie tylko o swoje życie, ale też wolność innych. „Był to także czas Idy B. Wells Barnett z Chicago i jej Czerwonej Płyty, obszernej dokumentacji linczu czarnych Amerykanów”⁸⁵ czy edukatorki i pierwszej przewodniczącej Krajowego Stowarzyszenia Kobiet Kolorowych (National Association of Colored Women – NACW) – Mary Church Terrell, a także członkini wydziału Tuskegee Institute – Adella Hunt Logan. Logan pisała: „jeśli białe kobiety potrzebują prawa głosu, aby chronić swoje prawa, to czarne kobiety – ofiary rasizmu, a także seksizmu – potrzebują prawa głosu jeszcze bardziej”⁸⁶.

Harriet Tubman (1822-1913)

Urodzona jako Araminta Ross (nazywano ją Minty), dopiero później została Harriet Tubman. Była jako jedną z dziewięciorga rodzeństwa – ich ojciec był osobą wolną,

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ida B. Wells and the Campaign against Lynching*, Bill of Rights Institute, Chapter 9, 1877-1898, <https://billofrightsinstitute.org/essays/ida-b-wells-and-the-campaign-against-lynching> [dostęp 25.10.2024].

⁸⁶ *Woman Suffrage and the 19th Amendment*, National Archives, <https://www.archives.gov/education/lessons/woman-suffrage> [dostęp 19.10.2024].

a matka niewolnicą w hrabstwie Dorchester w stanie Maryland. Ponieważ według ówczesnego prawa stanowiącego, że jeśli matka jest niewolnicą, to i dzieci również, właściciel matki zdecydował, by rozdzielić wszystkie dzieci i przydzielić je do różnych prac na innych swoich farmach⁸⁷. W 1828 r., gdy dziewczynka miała sześć lat, właściciel zlecił jej opiekę nad młodszymi dziećmi różnych nadzorców, ale wynagrodzenie za tę pracę pobierał sam. Gdy w 1835 r. Minty miała 13 lat, jej życie zmieniło się diametralnie, gdyż będąc w lokalnym sklepie, była świadkiem ucieczki niewolnika i odmówiła pomocy w schwytaniu zbiega. Łowca niewolników, usiłując uniemożliwić zbiegowi ucieczkę, rzucił dwufuntowy ciężar, który przypadkowo uderzył Minty w tył głowy, łamiąc jej czaszkę. Dziewczyna długo walczyła o życie pod opieką matki, która jednak ze względu na ubóstwo nie mogła jej zapewnić odpowiedniej opieki medycznej. Dziewczynka przeżyła, ale od tej pory jej życiu towarzyszył uporczywy ból, a także padaczka pourazowa oraz stany, które sama nazywała „zakłęcia snu”⁸⁸. Obecnie już wiadomo, że była to narkolepsja, a w biografach Tumban często pomija się fakt o jej chorobie i niepełnosprawności. Jej powtarzające się wizje wolności, nie tylko swojej, ale wszystkich niewolników, o których opowiadała, wiązano z jej religijnością. Wkrótce po wypadku ponownie była zmuszana do niewolniczej pracy, zatrudniana na farmach i opisywała, że „pracowałam tam z krwią i potem spływającymi po twarzy, aż nie widziałam”⁸⁹. Próbowwała negocjować warunki pracy i ostatecznie właściciel za odpowiednią roczną opłatą się na to zgodził i od tej pory w ten sposób czuła się bardziej wolna. Jednocześnie potrafiła zachwycać się krajobrazem, ale też poznawała różne zakątki hrabstwa Dorchester, które w znacznej części pokrywały bagna, potrafiła się poruszać po tym trudnym terenie, co miało znaczenie na późniejszym etapie jej życia, a „ostatecznie będzie kluczem w jej drodze do wolności”⁹⁰. Jednym z ważnych wydarzeń w życiu Minty, czyli przyszłej Tubman, było niespodziewane spotkanie z dawno niewidzianym ojcem, który jako człowiek wolny także pracował na polach drzewnych. Każdą wolną chwilę spędzali na rozmowach. Prowadziła też rozmowy ze spotkanymi czarnymi marynarzami, którzy, podróżując wzdłuż wschodniego wybrzeża, dzielili się z nią wiedzą na temat okolic. Mając do czynienia z różnymi ludźmi, pomogli jej w nawiązaniu kontaktów z siecią osób poszukujących metod wyzwolenia. W tym samym czasie poznała wyzwolenca Johna Tubmana – i gdy ukończyła 22 lata, w 1844 r. zawarli małżeństwo, po którym Araminta Ross (Minty) zmieniła imię, prawdopodobnie po matce, na Harriet, przyjmując nazwisko męża – Tubman. Tymczasem w 1849 r. jej właściciel popadł w długi i zdecydował się na sprzedaż kilkorga niewolników, w tym Harriet i jej dwóch braci⁹¹. Od tej pory żyła w jeszcze większym strachu, z którego się nie uwolniła, nawet

87 *Britannica*: Harriet Tubman, <https://www.britannica.com/biography/Harriet-Tubman> [dostęp 25.10. 2024].

88 *Ibidem*.

89 *Ibidem*.

90 *Ibidem*.

91 *Ibidem*.

gdy jej właściciel Brodess zmarł i tym bardziej marzyła o wolności. W jednej z jej biografii Sarah Hopkins Bradford opisuje, co mogła sobie wyobrażać Tubman, pracując nieopodal linii granicznej Północy, w której niewolnictwo zlikwidowano, i Południa Stanów Zjednoczonych, gdzie, niestety, nikt nie uwalniał niewolników. Linia ta, zwana Masona-Dixona, oddzielała Pensylwanię, Maryland, Delaware i Wirginię Zachodnią, „a po drugiej stronie tej linii znajdowały się zielone pola i piękne kwiaty, i piękne białe damy, które wyciągały do mnie ramiona przez linię”⁹² – pisała w imieniu Tubman jej biografka. W którymś momencie Tubman postanowiła działać – wiedziała, że w Filadelfii jest silny ruch abolicjonistyczny i miała nadzieję, że tam znajdzie sojuszników o wolnościowych poglądach, opracowała trasę i wraz z braćmi udała się w podróż. Jednakże gdy wdowa po Brodessie zamieściła w miejscowej gazecie ogłoszenie wzywające uciekinierów do powrotu, bracia Tubman, bojąc się złapania i surowej kary, postanowili wrócić na plantację. Jednak Tubman dzięki wizjom wolności w napadach narkoleptycznych samotnie parla do przodu „prowadzona przez gwiazdy do Pensylwanii”⁹³, docierając do Filadelfii, gdzie udało się jej nawiązać kontakt z abolicjonistami, m.in. Williamem Stillem, który był konduktorem kolei podziemnej (Underground Railroad – UGRR) i umożliwił jej odkrycie różnych kryjówek, w których abolicjoniści zapewniali schronienie zbiegłym niewolnikom. Pojęcie kolei podziemnej nie oznaczało torów i pociągów, ale właśnie określało cały system tuneli i kryjówek. „»Konduktorzy« prowadzili podróże ku wolności, podczas gdy »kierowcy stacji« gościli osoby poszukujące wolności w swoich domach, kościołach lub innych bezpiecznych przestrzeniach”⁹⁴. Im bardziej Tubman poznawała ten system, tym bardziej pragnęła uwolnić rodzinę i w 1850 r. postanowiła po nią wrócić. Na miejscu okazało się, że jej mąż, myśląc, że żona nie żyje – ożenił się i para oczekiwała dziecka. Pomimo tego Tubman zaproponowała, że zabierze ich na wolność, ale oni nie podjęli decyzji o ucieczce. W 1850 r. Kongres uchwalił ustawę o zbiegłych niewolnikach, która: „stanowiła, że pomaganie zbiegłemu niewolnikowi przez żadnego obywatela jest nielegalne i wymagała, aby w przypadku zauważenia zbiegłego niewolnika został on zatrzymany i przekazany władzom w celu deportacji z powrotem do »prawowitego« właściciela na południu. Każdy marszałek Stanów Zjednoczonych, który odmówił zwrotu zbiegłego niewolnika, zapłaciłby wysoką karę w wysokości 1000 dolarów”⁹⁵. W tej sytuacji wielu niewolników zdecydowało się uciekać nie na Północ Stanów Zjednoczonych, ale do Kanady. Tubman została konduktorką UGRR, czyli w istocie przewodnikiem, który wskazywał dostępne, a przede wszystkim bezpieczne dla uciekinierów szlaki i w latach 1850-1860 odbyła 11 podróży do Kanady – z Maryland do St. Catherins w Ontario i wyprowadziła na wolność ok. 70 osób, w tym swoich rodziców. „Wszystkie te

⁹² *Ibidem.*

⁹³ *Ibidem.*

⁹⁴ *Ibidem.*

⁹⁵ *Ibidem.*

podróże – w sumie 19 – na przestrzeni lat uczyniły z Tubman bohaterkę, a wielu Afroamerykanów – zarówno wolnych, jak i zniewolonych – nazywało ją »Mojżeszem« po postaci biblijnej⁹⁶. W 1857 r. podjęła udaną zresztą próbę uwolnienia rodziców – najpierw zabrała ich ze sobą do Kanady, ale ostatecznie wszyscy osiedli w Auburn w stanie Nowy Jork, który był znacznym ośrodkiem skupiającym bardzo wielu abolicjonistów, a działaczka z tej grupy, żona senatora, a potem, za czasów prezydenta Abrahama Lincolna, sekretarza stanu, Frances Steward zaoferowała rodzinie Tubman ziemię w Auburn, co ostatecznie przekonało do pozostania zbiegów w tym miejscu. Jednak Tubman, pomimo odzyskania wolności, nadal czuła silne powołanie, by walczyć o wyzwolenie i pomagać innym niewolnikom i gdy w 1857 r. poznała Johna Browna, białego abolicjonistę, który otwarcie mówił o zlikwidowaniu niewolnictwa, za co był niechętnie postrzegany na Południu Stanów, ale miał licznych sprzymierzeńców na Północy, od razu zawiązała się pomiędzy nimi bliska przyjaźń, a Brown nazywał ją Generałem Tubman. Tubman oznajmiała, że już znacznie wcześniej go widziała w swoich narkoleptycznych snach⁹⁷. Oboje zapragnęli zrealizować plan kradzieży broni i rozpoczęcie buntu w zachodniej Wirginii (wówczas Harpers Ferry) mającego uwolnić wszystkich niewolników Południa, znająca teren Tubman opracowała trasę i zwerbowała do akcji byłych niewolników. Jednak jednostka wojskowa pod dowództwem przyszłego generała Konfederacji Roberta E. Lee złapała Browna, postawiła pod sąd za „zdradę, morderstwo i podżeganie niewolników do buntu”⁹⁸. Zapadł wyrok kary śmierci, wkrótce Brown został powieszony. W wydarzeniu z powodu choroby nie uczestniczyła Tubman. Kiedy w kwietniu 1861 r. wybuchła w Ameryce wojna domowa, która była związana z niewolnictwem, Tubman zaciągnęła się do Armii Unii (Północnej) jako pielęgniarzka, gdzie opiekowała się rannymi żołnierzami, używając środków naturalnych. Od 1863 r. Tubman organizowała grupy szpiegów, werbując niewolników zainteresowanych pomocą ze strony Unii, pomogła też pułkownikowi Jamesowi Montgomery’emu w koordynowaniu akcji w Południowej Karolinie, które miały na celu „nękanie białych i ratowanie uwolnionych niewolników”. Akcja zakończyła się sukcesem, spalono wiele plantacji i uwolniono ok. 750 niewolników⁹⁹. Dzięki temu wielu niewolników przyłączyło się do walki Unii przeciwko Konfederacji z Południa i Tubman jest uznawana jako pierwsza kobieta w historii Stanów Zjednoczonych, która nie tylko zaplanowała, ale i poprowadziła całą akcję wojskową. Podczas służby w armii Unii Tubman poznała Nelsona Davisa, który w 1869 r. został jej drugim mężem i ostatecznie cała rodzina razem z adoptowaną córką osiadła w Auburn w pobliżu członków rodziny Tubman, którzy znaleźli tu wolność. Nelson zbudował tam dom, który nadal stoi, a niezwykle aktywna Tubman założyła Dom dla Osób Starszych, zapewniając opiekę osobom z „paralizem,

96 *Ibidem*.

97 *Ibidem*.

98 *Ibidem*.

99 *Ibidem*.

epilepsją, wadami wzroku¹⁰⁰ i z całkowitym brakiem widzenia. Jednocześnie Tubman była zaangażowaną zwolenniczką walki o prawa wyborcze, współpracowała z różnymi sufrażystkami stanu Nowy Jork, jak: Lucretia Mott, Susan B. Anthony i Elizabeth Cady Stanton, uczestniczyła w różnych konferencjach na temat praw kobiet, współpracowała z Kościołem AME Zion, pomagając w zbiorce pieniędzy na budowę kościoła, a w zamian zyskała wsparcie na realizację marzenia wybudowania Domu Osób Starszych. Nelson Davis zmarł w 1888 r., a Tubman nadal poświęcała się działalności filantropijnej, zmarła 25 lat później na zapalenie płuc w wieku 91 lat, gdy już przebywała w Domu dla Starszych i Ubogich Murzynów. Pamięć Tubman w Stanach Zjednoczonych uwiecznia się m.in. programem wydawania monet z jej podobizną, a życie podawane jest jako przykład nie tylko walki o wolność, ale też dla wszystkich zagubionych i poszukujących celu w życiu¹⁰¹.

Afroamerykanka urodzona w niewoli – Ida Wells-Barnett (1862-1931)

Wśród walczących Afroamerykanek o prawa osób czarnoskórych i kobiet wymieniana się socjolożkę, dziennikarkę Idę Wells-Barnett, urodzoną w niewoli, w czasie wojny secesyjnej w Holly Springs w południowym stanie USA – Missisipi. Pomimo tego, że od 1865 r., kiedy wpisano do Konstytucji poprawkę znoszącą niewolnictwo minęło 20 lat, nadal w tym stanie powszechnie dyskryminowano osoby czarnoskóre. Rodzice Wells-Barnett byli bardzo aktywni w zakresie poprawy życia niewolników, a potem już uwolnionych, dbali o edukację córki, która w latach 1878-1883 pracowała jako nauczycielka, w 1883 r. podjęła studia, ale z jednej z uczelni została wyrzucona po rozpoczęciu sporu z prezydentem uniwersytetu na temat złego traktowania studentów czarnoskórych. Wells-Barnett w licznych publikacjach opisywała sytuację traktowania Afroamerykanów, np. wyrzucenie jej pomimo posiadania odpowiedniego biletu z pierwszej klasy pociągu i nieudaną próbę skierowania sprawy do sądu, gdyż wygrała ją na poziomie lokalnym, ale sprawę uchylono w sądzie federalnym. Gdy dokonano linczu na jednym z jej przyjaciół, w gazetach jej przychylnych podawała w wątpliwość stawiane mu zarzuty, opisywała podobne przypadki, nazywając to przemocą białych mafii. Reakcja białych była gwałtowna, spalono redakcję i przez kilka miesięcy wysyłano jej coraz liczniejsze i eskalujące rodzajem groźby, aż ostatecznie dla ochrony życia była zmuszona opuścić południe USA i przenieść się do Chicago w stanie Illinois. Jednak Wells-Barnett nie zaprzestała działalności, wraz z innymi afroamerykańskimi aktywistami w 1893 r. nawoływała do bojkotu Światowej Wystawy Kolumbijskiej, gdyż organizatorzy blokowali im w niej udział, a też negatywnie przedstawiano czarną społeczność. W 1895 r. Wells-Barnett poślubiła słynnego afroamerykańskiego prawnika Ferdinanda Barnetta, urodziła czworo dzieci, ale dzielnie łączyła macierzyństwo z aktywnością społeczną,

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ *Ibidem*.

odbywała podróże międzynarodowe, opisując przypadki linczowania ze szczególnym uwzględnieniem nieuzasadnionej kary wobec osób czarnoskórych. Jednak głosząc te informacje za granicą, często konfrontowała się z białymi działaczkami walczącymi o prawa kobiet, które zupełnie ignorowały problemy linczu, była też lekceważona, a nawet wyśmiewana przez organizacje walczące o prawa wyborcze kobiet w Stanach Zjednoczonych. Pomimo tego Wells-Barnett nie zrezygnowała z walki. Założyła Krajowe Stowarzyszenie Kolorowego Klubu Kobiet (National Association of Women's Colored Club – NACWC), ale nie zawsze wśród założycieli wymieniane było jej nazwisko. Pod koniec życia zaangażowała się w prace nad reformą miejską rozwijającego się miasta Chicago¹⁰².

Afroamerykanka Josephine St. Pierre Ruffin (1842-1924)

Josephine St. Pierre Ruffin była wydawcą, dziennikarką, działaczką na rzecz praw obywatelskich, sufrażystką, abolicjonistką i redaktorką „Woman's Era”, pierwszej ogólnokrajowej gazety wydawanej przez i dla Afroamerykanek. Josephine urodziła się w Bostonie (stan Massachusetts), w rodzinie odnoszącego sukcesy sukiennika – ojciec pochodził z rodziny francusko-afrykańskiej, a matka z Kornwalii (Anglia). Josephine otrzymała staranne wykształcenie, choć z powodu segregacji rasowej w Bostonie nieakceptujący tego ojciec przeniósł ją do prywatnej szkoły w Nowym Jorku. W wieku 16 lat wyszła za mąż za George'a Lewisa Ruffina, który później został pierwszym czarnoskórym absolwentem Harvardu, pierwszym czarnoskórym Amerykaninem wybranym do Rady Miasta Boston i też pierwszym czarnoskórym sędzią miejskim. Po krótkim pobycie w Liverpoolu para przeniosła się do Bostonu i wspólnie angażowała się w ruch abolicjonistyczny, np. podczas amerykańskiej wojny secesyjnej Ruffinowie pomagali rekrutować czarnoskórych żołnierzy do armii Unii, pracowali dla Komisji Sanitarnej, która opiekowała się żołnierzami na polu walki, a po zakończeniu wojny zbierała pieniądze i ubrania na rzecz czarnoskórych z południa osiedlających się w Kansas. Jednocześnie zajmowali się czwórką swoich dzieci, równo dzieląc obowiązki. Josephine Ruffin popierała też prawo kobiet do głosu i w 1869 r. wspólnie z Julią Ward Howe i Lucy Stone utworzyła w Bostonie Amerykańskie Stowarzyszenie na rzecz Prawa Wyborczego Kobiet (American Women's Suffrage Association – AWSA), „Zasiadała także w zarządzie Massachusetts Moral Education Association i wiodącej organizacji sufrażystek w tym stanie, współpracującej z organizacjami regionalnymi i krajowymi o nazwie: Massachusetts School Suffrage Association (MWSA), blisko współpracując z innymi przywódczyniami z Nowej Anglii, w tym z Julią Ward Howe i Lucy Stone”¹⁰³. Howe i Stone znalazły się w 1868 r. wśród założycielek Klubu Kobiet

102 A.R. Norwood, *Ida B. Wells-Barnett*, National Woman's History Museum, 2017, <https://www.womenshistory.org/education-resources/biographies/ida-b-wells-barnett> [dostęp 24.10.2024].

103 Josephine St. Pierre Ruffin, National Women's Hall of Fame Museum: <https://www.womenofthehall.org/inductee/josephine-st-pierre-ruffin/> [dostęp 24.10.2024].

Nowej Anglii, a Josephine Ruffin była pierwszą czarnoskórą kobietą, która do niego dołączyła w połowie lat 90. XIX w. Szczególnym zainteresowaniem Josephine Ruffin było dążenie do poprawy rozwoju czarnoskórych kobiet i wykazanie, że istnieje duża liczba wykształconych i kulturalnych czarnoskórych kobiet nie tylko w Nowej Anglii, ale i w całych Stanach Zjednoczonych. Dlatego w 1894 r. przyczyniła się do powstania jednej z pierwszych organizacji czarnych kobiet – Klubu Ery Kobiet (Women's Era Club), który wydawał pierwszą gazetę redagowaną przez Afroamerykanów i do nich kierowaną, „w 1895 r. zwołała w Bostonie konferencję przedstawicieli innych ugrupowań narodowych, na której zorganizowała Krajową Federację Afro-Amerykańskie kobiety (National Federation of Afro-American Women)”¹⁰⁴. Na inauguracyjnym wykładzie konferencji mówiła: „jesteśmy kobietami, Amerykankami, równie mocno zainteresowanymi wszystkim, co nas dotyczy, jak wszystkie inne Amerykanki; nie alienujemy się ani nie wycofujemy, my jedynie wychodzimy na przód, chcąc przyłączyć się do innych w tej samej pracy i witając innych, aby do nas dołączyli”¹⁰⁵. „W 1896 r. grupa ta połączyła się z Ligą Kobiet Kolorowych w Waszyngtonie, tworząc Stowarzyszenie Kobiet Kolorowych (Colored Women's League) w Waszyngtonie i Krajowe Stowarzyszenie Kobiet Kolorowych (National Association of Colored Women)”¹⁰⁶.

Nie zważając na opór ogólnokrajowych białych klubów kobiecych, Ruffin wzmacniała swoją aktywność w ruchu czarnych kobiet i do końca życia czynnie walczyła o ich prawa, m.in. współuczestniczyła w zakładaniu bostońskiego oddziału Krajowego Stowarzyszenia na rzecz Awansu Ludzi Kolorowych (National Association for the Advancement of Colored People) i Ligi Kobiet na rzecz Służby Społecznej (League of Women for Community Service)¹⁰⁷.

Organizacje amerykańskich sufrażystek i stosowane taktyki walki

Z chwilą, gdy w 1870 r. ratyfikowano 15. poprawkę do Konstytucji przyznającą czarnoskórym mężczyznom prawo wyborcze, znaczna część sufrażystek nie akceptowała tego, ponieważ nadal wykluczone zostały kobiety. W celu dalszej walki o równouprawnienie kobiet w 1869 r., z inicjatywy Elizabeth Cady Stanton i Susan B. Anthony, założono National Woman Suffrage Association (NWSA), które po opublikowaniu 15. poprawki do Konstytucji wysłało petycję do Senatu i Izby Reprezentantów, domagając się jej rozszerzenia o prawo dla kobiet i udzielenie im prawa głosu w Kongresie. Drugą organizacją, ale polemizującą z NWSA, była założona w 1869 r. przez sufrażystki – Lucy Stone, Julię Ward Howe ale też Thomasa Wentwortha Higginsona – American Woman Suffrage Association (AWSA). AWSA poparła 15 poprawkę do Konstytucji, ale też zaprotestowała przeciwko konfrontacyjnej taktyce NWSA, skupiając się na wstępie ograniczonych

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

postulatach – domagano się, by kobiety miały dostęp do wyborów jedynie na szczeblu stanowym i lokalnym, wyrażając nadzieję, że w ten stopniowy sposób kobiety ostatecznie zdobędą głos w obszarze krajowym. Ostatecznie w 1890 r. NWSA i AWSA połączyły się w National American Woman Suffrage Association (NAWSA) – Stanton została prezesem, Anthony – wiceprezesem, a Stone przewodniczącą komitetu wykonawczego i wkrótce NAWSA stała się największą organizacją sufrażystek w kraju¹⁰⁸.

Poza petycjami i memoriałami kierowanymi do Kongresu sufrażystki próbowały stosowanie innych metod. Przykładowo Susan B. Anthony w 1872 r. udało się zarejestrować i brać udział w wyborach w Rochester NY. Jak przewidywała, została aresztowana za „świadome, niesłuszne i niezgodne z prawem głosowanie na przedstawiciela do Kongresu Stanów Zjednoczonych”¹⁰⁹. Sędziowie stanu Nowy Jork skazali ją na karę grzywny w wysokości 100 dolarów, ale ona oznajmiła, że jej nigdy nie zapłaci. Po niespełna dwóch latach złożyła petycję do Kongresu, prosząc „o umorzenie grzywny nałożonej na wnioskodawczynię, jako wyraz przekonania tego wysokiego trybunału, że jej skazanie było niesprawiedliwe”¹¹⁰. W drugiej dekadzie XX w. walczące o swoje prawa kobiety – sufrażystki w celu zwrócenia powszechnej uwagi na swoje hasła zaczęły organizować duże i czasem wręcz dramatyczne manifestacje i przemarsze przez miasta. Jedną z najważniejszych demonstracji był marsz zorganizowany w Waszyngtonie 3 marca 1913 r. jednak budził on sprzeczne uczucia, gdyż organizatorzy podjęli próbę wykluczenia, a potem oddzielenia kobiet białych od kobiet o kolorowej barwie skóry. Ostatecznie w marszu ulicą Pennsylvania Avenue od Kapitolu Stanów Zjednoczonych do Treasury Building przeszło 5 tys. kobiet¹¹¹.

Podczas I wojny światowej sufrażystki próbowały mediować z prezydentem Woodrow Wilsonem, by cofnął swój sprzeciw i poparł federalną poprawkę dotyczącą praw wyborczych kobiet – jednak w atmosferze wojennego patriotycznego wzmożenia nie doczekało się to odpowiedniej reakcji, a wręcz podejmowanie tematu i taktyka spotykało się z wrogością – wobec sufrażystek stosowana była przemoc i aresztowania. Alice Paul, rozczarowana działaniami przywódców NAWSA, wystąpiła z tej organizacji i utworzyła National Woman's Party (NWP), stosując bardziej radykalne bojowe taktyki walki. NWP w 1917 r. zorganizowała pierwszą w historii USA pikietę przed Białym Domem i przez sześć dni w tygodniu uczestniczki spędzały tam czas w całkowitej ciszy przez prawie 3 lata. Ta grupa kobiet, zwana Cichymi Strażniczkami, trzymała transparenty porównujące prezydenta USA z pejoratywnym obrazem cesarza Niemiec – Wilhelmem II, wiele z nich aresztowano i więziono w skrajnie trudnych warunkach, a niektóre rozpoczęły strajki głodowe i różnymi metodami były przymusowo żywione. Te wydarzenia zjednały

108 Woman Suffrage and the 19th Amendment, National Archives, <https://www.archives.gov/education/lessons/woman-suffrage> [dostęp 19.10.2024].

109 *Ibidem*.

110 *Ibidem*.

111 *Ibidem*.

Strażniczkom większą sympatię nawet wśród wahających się, czy walka o prawa kobiet jest słuszna, a sądy oddaliły wszystkie stawiane im zarzuty¹¹².

Kiedy Nowy Jork w 1917 r. przyjął prawo wyborcze kobiet, a prezydent Wilson zmienił swoje stanowisko i poparł ewentualną poprawkę do Konstytucji, wydawało się, że zwycięstwo sufrażystek jest bliskie. Jednak odbywało się to przy silnym sprzeciwie licznych grup antysufrażystów, które też zalewały instytucje państwowe swoimi petycjami.

W 1919 r. NAWSA przekształcono w League of Women Voters i wspólna walka wszystkich sufrażystek doprowadziła do ostatecznego poparcia politycznego, choć przez 42 lata walki sufrażystek i debatowania nad tym na każdej sesji Kongresu, poprawki były ignorowane, a wręcz odrzucane. Ostatecznie w 1919 r. projekt został przyjęty przez Kongres, Izbę Reprezentantów, Senat i został przekazany do poszczególnych stanów w celu ratyfikowania, a jako pierwsze ratyfikowały ją stany: Illinois, Wisconsin i Michigan. W wielu stanach nadal jednak antysufrażyści organizowali masowe wiece sprzeciwiające się ratyfikacji, które okazały się nieskuteczne. Ostatecznie przyjęto poprawkę z chwilą ratyfikowania projektu przez ostatni stan – Tennessee¹¹³.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*; E. Kuncewicz, *op. cit.*; *Encyklopedia PWN*: sufrażystki...

DZIAŁANIA EDUKACYJNE I PRAKTYCZNE NA RZECZ SZEROKO ROZUMIANEGO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA W POLSCE POD ZABORAMI I W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Już na przełomie XIX i XX w. w większości krajów Europy, także w Polsce będącej pod zaborami „nastąpił gwałtowny rozwój techniczny i związane z tym pośrednio dynamiczne przemiany społeczne”¹.

Negatywne zjawiska społeczne

W 1918 r., po 123 latach Polska powróciła na mapy Europy, tereny dotychczas pozostające pod zaborami znacznie się różniły, a „pomiędzy upadkiem Pierwszej Rzeczypospolitej w październiku roku 1795 a narodzinami drugiej w listopadzie 1918 to czas życia mniej więcej czterech do pięciu pokoleń. W czasie życia tych pokoleń niewątpliwym przełomem był okres industrializacji, dziewczęta wiejskie przybywały do miast, pracując jako służące czy robotnice w fabrykach. Zmieniały się wręcz dramatycznie warunki życia, a coraz bardziej zagęszczały miejsca, gdzie przebywano na co dzień². Wzrastała liczba nowo urodzonych, zwłaszcza w środowiskach uboższych, ale aż 13,7 na 100 noworodków umierało z powodu niedożywienia, zaniedbania czy porzucenia³. W 1930 r. w Warszawie nie dożywało swoich pierwszych urodzin 11,8% dzieci, a w całej Polsce – średnio aż 14,3%⁴. Przyczyną tej sytuacji była nie tylko bieda, złe warunki higieniczne, szerzenie się chorób zakaźnych, ale też brak wiedzy na temat antykoncepcji i naiwność młodych dziewczyn dotycząca seksualności. Szczególnie wysoka śmiertelność dotyczyła dzieci nieślubnych, gdyż kobieta niezamężna będąca w ciąży i rodząca takie dziecko była wyrzucana na margines społeczny, co determinowało jeszcze gorsze niż nawet w ubogim domu warunki. Większość dzieci nieślubnych rodziło się głównie w miastach i matkami były w większości dziewczyny, które przybyły do Warszawy,

1 A. Talarowski, *O różnicach między zaborami*, „Teologia Polityczna”, 2021, <https://teologiapolityczna.pl/adam-talarowski-o-roznicach-miedzy-zaborami> [dostęp 1.09.2004].

2 *Ibidem*.

3 J. Tańska, *Zostać matką świadomie*, „Tygodnik Przegląd”, 2006, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/zostac-matka-swiadomie/> [dostęp 1.10.2024].

4 K. Janicki, *Nieślubne dzieci w przedwojennej Polsce. Traktowano je tak nieludzko, że nawet 3/4 niemowląt umierało przed pierwszymi urodzinami*, wielkahaistoria.pl, 2022, <https://wielkahaistoria.pl/nieslubne-dzieci-w-przedwojennej-polsce-traktowano-je-tak-nieludzko-ze-nawet-3-4-niemowlat-umieralo-przed-pierwszymi-urodzinami/> [dostęp 6.10.2024].

Krakowa czy Poznania za pracę. W stolicy aż 63% takich matek pochodziło ze wsi, 12% z małych miasteczek, a tylko 15% z samej Warszawy. Gdy się orientowały, że są w ciąży, bojąc się utraty pracy, czy to w domu, gdzie służyły, czy w fabryce, ukrywały rosnący brzuch, ale też rodziły w ukryciu, decydując od razu na porzucenie dziecka. W samej Warszawie w latach 30. XX w. porzucano na ulicach lub przed bramami zamożniejszych domów średnio ok. 500 dzieci rocznie, w Wilnie ok. 200. Dzieci te często zamarzały, znane były też przerażające przykłady dzieciobójstwa, a jeśli ocalały, czasem trafiały do opiekunek, które – bywało, że rozmyślnie – starały się je zagłodzić czy wyziebić, by długo nie trzeba było ich utrzymywać. Według historyków w 1925 r. w Warszawie śmiertelność niemowląt urodzonych jako nieślubne sięgała 77,6%, potem wydaje się, że sytuacja uległa nieznacznej poprawie, ale w 1935 r. w Warszawie nadal umierało 47% nieślubnych noworodków⁵.

Czas ten budził w obserwatorach życia kobiet – lekarzach, pedagogach i społecznikach innych zawodów – chęć działania na rzecz poprawy świadomości zagrożeń także w zakresie seksualności, zdrowia, odpowiedzialności za siebie i ewentualnego potomka. Jeszcze w okresie Polski będącej pod zaborami, we Lwowie ukazywało się czasopismo „Świat Płciowy”, a we wstępie redakcyjnym do pierwszego wydania z 1905 r. pisano:

Ludzkość pędzi ku przepaści, oto okrzyk, powtarzający się coraz częściej za dni naszych. Upadek moralny i – widocznie towarzysząca mu – degeneracja, budzą coraz więcej obaw [...]. Rozpocząć więc przedewszystkiem należy od uświadomienia t. z. szerokiej publiczności z elementarnem i bodaj pojęciom i o życiu płciowem, jako jednej z głównych podstaw moralności; z ruchem społecznym z tego zakresu [...]. Wypowiadamy więc walkę zarówno pruderyi, jak rozpuście. Komu dobro przyszłych pokoleń istotnie leży na sercu, pójdzie z nami [...]⁶.

Jednocześnie kolejni autorzy artykułów w cytowanym piśmie omawiają potrzebę uświadamiania młodzieży, polemizując z użyciem argumentów medycznych z zaleceniami abstynencji płciowej. W tym czasie w Krakowie wydawano bezpartyjny dwutygodnik „Czystość”, który był poświęcony tematowi zwalczania prostytucji i nierządu.

Interesujące jest też to, że w tym okresie prowadzono pierwsze badania na temat aktywności seksualnej młodzieży – przede wszystkim chłopców. Wyniki tych badań dla zajmujących się tą tematyką współcześnie są wręcz zaskakujące, gdyż okazało się, że wówczas wiek inicjacji nie różnił się znacznie od dzisiejszego. Jednak najczęściej chłopcy rozpoczynali współżycie z dziewczętami znajdującymi się znacznie niżej od nich w hierarchii społecznej i były to prostytutki, ale też służące czy robotnice. Ta sytuacja mogła się przyczyniać do rozprzestrzeniania się chorób przenoszonych drogą płciową, ale też wielu niepożądanych ciąż, pokątnych aborcji i pogłębiania nędzy, ubóstwa i wykluczenia społecznego wykorzystywanych dziewczyn nawet ze swojego środowiska

5 *Ibidem*.

6 „Świat Płciowy”, 31 maja 1905, nr 1, Lwów, Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, https://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/309431/PDF/NDIGCZASo11033_1905_001.pdf [dostęp 6.10.2024].

biedy na jeszcze większy margines⁷. Dziewczyny te, proste i nieświadome tego, że są omamiane pięknymi, ale fałszywymi słowami o miłości i żeniaczce, ulegały, a skutki były opłakane. Wprawdzie już w 1906 r. w Krakowie odbyła się prapremiera dramatu Gabrieli Zapolskiej pt. *Moralność pani Dulskiej*, który wydano w wersji papierowej rok później⁸, ale do teatrów żadna z tych biednych dziewczyn nie chodziła i wiele z nich, przybyłych do miast z głębokiej prowincji, czytać nie umiało.

Problem był zauważany także w Polsce międzywojennej i wówczas Tadeusz Boy-Żeleński próbował poprzez nieco humorystyczne opisy różnych sytuacji dotrzeć do szerszego kręgu odbiorców, redagując swoje *Słówka* i pisząc felietony na ten temat.

W większości krajów Europy na przełomie XIX i XX w., a także w Polsce pod zaborem, dramatycznie rosła liczba aborcji wykonywanych przez niezbyt wykształcone akuszerki i inne osoby, z następstwami w postaci uszkodzeń wielonarządowych ciężarnych, sepsy, zgonów. W tej sytuacji co bardziej światłe i zaangażowane społecznie osoby zauważały, że jedynym ratunkiem na przeludnienie i biedę rodzin wielodzietnych jest regulacja poczęć. Już na początku lat 20. XX w. w Holandii powstają wspierane przez państwo poradnie, w których propagowana jest wiedza o antykoncepcji⁹.

Wśród osób tego okresu bardzo zaangażowanych w tę problematykę, o których wspomina się dalej, jest Justyna Budzińska-Tylicka, która bacznie obserwując realia, a także studiując prasę zagraniczną, poznawała trudną sytuację demograficzno-zdrowotną również innych krajów. Gdy zgłębiła pracę tych poradni i jej efekty, była zachwycona ideą i jako pierwsza rzuciła hasło świadomego macierzyństwa. Jednak napotykała na wielki opór nie tylko ze strony środowisk mniej światłych, ale nawet medyków czy naukowców. Zresztą podobnie, nawet ze świętym oburzeniem były przyjmowane jej postulaty zgłaszane wcześniej, np. by związek małżeński był oparty na partnerstwie¹⁰.

Osobą bardzo aktywną tego okresu był dalej wspomniany lekarz i literat Tadeusz Boy-Żeleński, który w swoich tekstach z lat 20. i z początku lat 30. XX w., np. w cyklu felietonów pt. *Piekło kobiet* i *Jak skończyć z piekłem kobiet*, obnażał nie tylko obłudę moralną, opisywał porzucane dzieci i rozpacz samotnych matek. Jednocześnie też oficjalnie podawał dane, o których nawet nie szeptano, a dotyczyły pokątnego przerywania ciąży. Boy zastrzegał jednak, że ze wskazań społecznych dopuszczalna jest aborcja, ale powinna być przeprowadzona przez odpowiednie osoby i w odpowiednich warunkach. Jednocześnie wskazywał, że jedyną drogą ograniczenia zjawiska jest świadomość antykoncepcji. Te poglądy i ich jasne wyrażanie oczywiście spotykały się z zarzutami, a nawet atakami nie tylko ze strony prawicy, ale też ówczesnej lewicy. W „Robotniku”

7 A. Jurek, *Historia edukacji seksualnej w Polsce*, <https://edukacjaseksualna.com/historia-edukacji-seksualnej-w-polsce/> [dostęp 17.09.2024].

8 P. Przybysz, G. Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*, wolnelektury.pl <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/moralnosc-pani-dulskiej/> [dostęp 6.10.2024].

9 J. Tańska, *op. cit.*

10 *Ibidem*.

ukazał się artykuł z krytyką, iż Boy zajmuje się „marginaliami obyczajowymi”¹¹, gdy tymczasem powinny być rozwiązywane wielkie problemy społeczne i polityczne. Boy odpowiedział, że gdyby „dziennikarze »Robotnika« zeszli do suterenu domu, w którym znajduje się redakcja, przekonaliby się o ciężarze tych »nieważnych« problemów”¹².

W tym samym czasie, kiedy ukazały się felietony Boya, nad nowym systemem prawnym pracowała Komisja Kodyfikacyjna, która miała m.in. rozstrzygnąć, czy możliwe jest legalne przerywanie ciąży ze względów społecznych. Obrady tej Komisji budziły dyskusje, w których prawnicy optowali za tą decyzją, ale większość lekarzy wyrażała sprzeciw. Ten żmudny proces obrazuje sytuacja jakże zbliżona do tej, jaka od lat jest toczona w Polsce, pomimo upływu co najmniej stu lat. Otóż prawnicy w trzecim czytaniu projektu kodeksu karnego zapisali tam artykuł 231, który zwalniał lekarza i kobietę z kary, jeśli: „spędzenie płodu było konieczne ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, jej ciężkie położenie materialne, dobro rodziny lub ważny interes społeczny”¹³. Jednak zadowolenie zwolenników takiej decyzji nie trwało długo, gdyż kiedy ostatecznie Kodeks został opublikowany, okazało się, że ów znamienity artykuł o numerze 231 w ogóle zniknął z zapisów, a pojawiła się groźba kary do pięciu lat pozbawienia wolności za aborcję przeprowadzoną bez względu na przyczynę¹⁴.

Niezależnie od decyzji dotyczących prawodawstwa proceder pokątnego przerywania ciąży ze wszystkimi negatywnymi skutkami trwał, czego świadomość miało wiele osób, ale tylko Boy nie milczał. Pisał więc dalej, wywołując zgorszenie felietonem, w którym cytował bardzo znanego specjalistę medycyny sądowej, pracującego na Uniwersytecie Warszawskim Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego: „Robi się w Warszawie przypuszczalnie 20 000 poronień rocznie, masa kobiet umiera; sam sekcjonuję do 200 zwłok kobiet zmarłych na zakażenie krwi, a to jest tylko cząstka. Wszystkie te matki zabija paragraf, broniący im pomocy lekarskiej”¹⁵.

Sam poród stanowił zagrożenie dla zdrowia i życia kobiety i jej dziecka. Zaledwie 15% ówczesnych kobiet mogło rodzić w szpitalu czy placówce położniczej, a większość rodziła w domu. Na obecność wynajętej położnej przy takim porodzie mogło sobie pozwolić relatywnie niewiele rodzin, a w większości przypadków asystowały kobiety nieposiadające kwalifikacji czy po prostu tzw. babki. Nie zawsze było właściwie usuwane łożysko, a porody odbywały się w co najmniej wątpliwych warunkach higienicznych, co groziło zakażeniem z zejściem śmiertelnym włącznie rodzącej i będącej w połogu, ale także jej dziecka. Niejednokrotnie matki, które już wcześniej miały nieprawidłowo przeprowadzoną i powikłaną aborcję lub gdy próbowały pozbyć się aktualnej ciąży, rodziły dzieci z niską masą urodzeniową i wyższym ryzykiem choroby czy zgonu.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

Sytuację pogarszał zły ogólny stan zdrowia kobiety przepracowanej czy zniszczonej życiem, często ofiarę przemocy.

Jedynym wyjściem w tej sytuacji były działania na rzecz świadomego macierzyństwa, które podejmowali bardziej światli lekarze, a także działacze społecznicy, uważając, że jest to jedyna droga wiodąca do poprawy. Tak więc gdy z inicjatywy Justyny Budzińskiej-Tylickiej, które temat podejmowała znacznie wcześniej, Ireny Krynickiej i Tadeusza Boya-Żeleńskiego, w Warszawie przy ul. Leszno 53, „w samym sercu robotniczej Warszawy”¹⁶: „W chłodny poranek, 25 października 1931 r. garstka zapaleńców przecina symboliczną wstęgę, otwierając pierwszą w Polsce Poradnię Świadomego Macierzyństwa. Wchodzących wita napis: »Tu się ciąży nie przerywa, tylko zapobiega«. Tu udziela się porad i wskazówek, jak zapobiegać »przymusowej ciąży«, przygotowuje się kobiety do macierzyństwa i leczy bezpłodność”¹⁷. Skromne pomieszczenie tej poradni udostępnił Centralny Związek Metalowców, a założycielami była dr Justyna Budzińska-Tylicka oraz Tadeusz Boy-Żeleński. Jednakże fakt otwarcia tej poradni i jej lokalizacja stało się „powodem do irytacji bogatszej części społeczeństwa”¹⁸, od razu pojawiło się grono przeciwników, którzy bardzo głośno zarzucali, że „szerzy się tam zepsucie obyczajowe i prowadzi do wyludnienia kraju”¹⁹ i wkrótce nad poradnią zawisły „ciężkie chmury”²⁰.

Dwie polskie działaczki przekraczające uznane tradycją role kobiety

Spośród co najmniej 25 kobiet – działaczek społecznych, w okresie międzywojnia w Polsce²¹, które należałoby opisać, wybrano jedynie dwie lekarki, szczególnie aktywne w walce o prawa i zdrowie kobiet: Justynę Budzińską-Tylicką i Irenę Krzywicką.

Suфраżystka, działaczka społeczna i polityczna dr Justyna Budzińska-Tylicka (1867-1936)

Znaną polską suфраżystką niestrudzenie działającą na rzecz kobiet, współuczestniczką kształtowania podpisanego w 1918 r. czynnego i biernego prawa wyborczego kobiet w Polsce, na przełomie XIX i XX w. była Justyna Budzińska-Tylicka, urodzona w Suwałkach, córka lekarza i od dzieciństwa zarażona jego pasją także społecznikowską. Ponieważ w czasie jej wczesnej młodości w żadnym z zaborów na studia medyczne

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ B. Kwiatkowska, *Kobiety XX-lecia. Kim były polskie superbohaterki*, polskieradio.pl, Pasjonanci, 20.06.2020, <https://www.polskieradio.pl/10/4891/Artykul/2535671,Kobiety-XXlecia-Kim-byly-polskie-superbohaterki> [dostęp 10.09.2024].

nie przyjmowano kobiet, zdecydowała się na studia zagraniczne. Na ten cel zbierała pieniądze, pracując jako guwernantka w zamożnej rodzinie i ostatecznie w 1892 r. rozpoczęła wymarzone studia w Paryżu. Uzasadniając wybór, pisała, że „medycyna daje kobiecie nie tylko chleb w rękę, ale i moralne zadowolenie produkowania swej wiedzy i przynoszenia społecznej korzyści, i realne rezultaty ciężkiej swej pracy”²². Medycynę ukończyła w 1899 r., a pracę dyplomową napisała na temat szkodliwych skutków zdrowotnych noszenia ciasnych gorsetów przez kobiety²³. Pracę w zawodzie rozpoczęła w Paryżu, gdzie też mieszkała z mężem do 1905 r., kiedy to małżonkowie zdecydowali się na wyjazd do Krakowa. Jak wiadomo, w tym czasie Polska jeszcze pozostawała pod rozbiorami i Kraków należał do Galicji. Od razu też zaangażowała się w działalność społeczną, dołączając do regionalnych działaczek Galicyjskich – Kazimierzy Bujwidowej i Marii Turzyny, redaktorki czasopisma feministycznego „Nasze Słowo”. Budzińska-Tylicka publikowała tam artykuły dotyczące higieny i skutków uzależnienia do alkoholu, m.in. była autorką opublikowanej w 1909 r. pracy: *Higiena kobiety i kwestie społeczne z nią związane*²⁴, a poza tym działała w Towarzystwie Szkoły Ludowej i Towarzystwie Opieki nad Dziećmi. Na podjęcie pracy zawodowej jako lekarz otrzymała zgodę dopiero w 1909 r. Po trzech latach przeniosła się z rodziną do Warszawy, gdzie szczególnie angażowała się w pracę na rzecz zdrowia kobiet, w ginekologii, pediatrii i działania związane ze zwalczaniem biedy²⁵. Jednak jej aktywność wykraczała poza te ramy, np. w czasie wojny polsko-bolszewickiej z ramienia Komitetu Pomocy Powstańcom wyjechała z pomocą na Śląsk, w 1926 r. założyła Towarzystwo Lekarek Polskich²⁶, a za organizowanie protestów i manifestacji w czasie procesu brzeskiego w 1931 r. została skazana na rok więzienia²⁷.

Zresztą Budzińska-Tylicka od dawna prowadziła też działalność polityczną, w 1922 r. wstąpiła do utworzonej w Paryżu w 1892 r. Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), która poza propagowaniem socjalizmu walczyła głównie o prawa kobiet, jak równość płac i prawo do świadomego macierzyństwa. Budzińska-Tylicka przewodniczyła w tej partii Zarządowi Wydziału Kobiecego, w latach 1919-1935 była radną w Radzie Miasta Warszawy, od 1922 r. objęła prezydencję Robotniczych Towarzystw Służby Społecznej, organizacji powołanej przez PPS, w której promowała kontrolę urodzeń. Gdy kobiety w Polsce walczyły o prawa wyborcze, formacje lewicowe dzięki działaniom i udziałowi w debatach publicznych omawiających ważne kwestie, jak nierówności społeczne,

22 A. Urbanik-Kopeć, *Justyna Budzińska-Tylicka – pionierka świadomego macierzyństwa*, Instytut Historii PAN, Pracownia Dziejów Oświaty i Antropologii Kultury, 6.03.2024, <https://nauka.tvp.pl/76154889/justyna-budzinskatylicka-pionierka-swiadomego-macierzynstwa> [dostęp 9.07.2024].

23 *Ibidem*.

24 A. Jurek, *op. cit.*

25 *Ibidem*.

26 Polskie Towarzystwo Lekarskie, Wykaz polskich Towarzystw i Zrzeszeń Lekarskich utworzonych w latach 1918-1940, cz. 5, Pamiętnik TLW 2016, <https://www.tlw.waw.pl/wykaz-polskich-towarzystw-i-zrzeszen-lekarskich-utworzonych-w-latach-1918-1940-cz-5/> [dostęp 4.10.2024].

27 *Ibidem*.

uzyskiwały popularność²⁸. Prowadząc prywatną praktykę lekarską na warszawskiej Sadybie, pisała broszury dotyczące zdrowia reprodukcyjnego kobiet. Gdy w 1931 r. przy Robotniczym Towarzystwie Służby Społecznej powołano Sekcję Regulacji Urodzeń, Justyna Budzińska-Tylicka nią kierowała. Od 1931 r. pracowała również w pierwszej polskiej Poradni Świadomego Macierzyństwa utworzonej przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego i Irenę Krzywicką, która „jednak wkrótce została zamknięta, gdyż uznawano ją za nieprzyzwoitą”²⁹. W 1935 r. Budzińska-Tylicka napisała broszurę pt. *Świadome macierzyństwo*, podkreślając wagę edukacji seksualnej, a jej wprowadzanie oraz udzielanie kobietom prawa do decydowania o liczbie urodzonych dzieci odnosiła do sukcesu, jakim było wywalczone zaledwie przed 15 laty w Polsce prawo wyborcze kobiet. Jej działalność na polu poszerzania świadomego macierzyństwa, edukacji seksualnej oraz praw reprodukcyjnych kobiet była zauważalna i uznana za bardzo istotną, czego m.in. dowodem był fakt, że gdy rok po jej śmierci, bo w 1937 r. ponownie otwarto Poradnię Świadomego Macierzyństwa, nadano jej nazwę „imienia Budzińskiej-Tylickiej”³⁰.

Publicystka – Irena Krzywicka (1899-1994)

Osobą bardzo aktywnie działającą społecznie w międzywojennej Polsce na rzecz świadomego macierzyństwa, antykoncepcji i edukacji seksualnej była publicystka, tłumaczka literatury pięknej, feministka i propagatorka edukacji seksualnej, świadomego macierzyństwa oraz antykoncepcji – Irena Krzywicka. Była też autorką książek o dojrzewającej młodzieży, jak wydanej w 1930 r.: *Pierwsza krew*, której bohaterowie: „Adam, Krzys i Jasia muszą samotnie zmagać się z tajemnicami swych dojrzewających ciał, które stawiają ich na bolesnej granicy między dzieciństwem a dorosłością”³¹. Książka cieszyła się znaczną popularnością nie tylko wśród czytelników tamtych lat, ale też współczesnych, o czym świadczy ostatnie wydanie w 2008 r. We wstępie do tego wydania Hanna Samson wyraziła opinię, iż Krzywicka – jak na tamte czasy i polskie uwarunkowania – była bardzo odważna, działając nie tylko jako feministka, ale też jako autorka mądrych, śmiałych tekstów. Samson cytuje się również słowa samej Krzywickiej:

Moja powieść pt. *Pierwsza krew* była chyba jedną z pierwszych w literaturze, nie tylko polskiej, poruszającą sprawę dojrzewania młodzieży. Pytano mnie potem często, jaki wpływ wywarł na mnie Freud oraz Jung czy Adler. Odpowiedź jest prosta – żadnego. Przykro jest może przyznać się do ciemnoty, ale nie czytałam wówczas Freuda, który jeszcze w 1930 roku nie był modny, a nigdy potem nie przeczytałam nic Junga czy Adlera. Zapewne jednak, jak to bywa, problemy owe unosiły się w powietrzu³².

²⁸ A. Jurek, *op. cit.*

²⁹ A. Urbanik-Kopeć, *op. cit.*

³⁰ *Ibidem.*

³¹ H. Samson, I. Krzywicka, *Pierwsza krew, omówienie*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, <https://wydawnictwo.krytykapolityczna.pl/pierwsza-krew-irena-krzywicka-198> [dostęp 31.08.2024].

³² *Ibidem.*

W 1931 r. Krzywicka wraz z Boyem założyli dodatek do „Wiadomości Literackich” zatytułowany „Życie Świadome”, w którym publikowali pisarze czy dziennikarze wypowiadający się na tematy edukacji seksualnej. Wzbudzali też dyskusje na temat edukacji seksualnej, która toczyła się nie tylko na salonach, ale i na ulicach międzywojennej Warszawy. Jednocześnie byli w tym czasie parą, pozostając w związkach małżeńskich, co wzbudzało powszechne zainteresowanie nie tylko ich życiem, ale też głoszonymi poglądami, jaki i nasilało krytykę i oburzenie środowisk konserwatywnych³³. Kolejne powieści Krzywickiej to wydana w 1935 r. pozycja zatytułowana: *Kobieta szuka siebie*, traktująca o emancypacji zawodowej, społecznej i emocjonalnej kobiet, czy wydana w 1939 r. *Ucieczka z ciemności* dotycząca przemocy fizycznej i psychologicznej³⁴. Krzywicka poza tematyką dotyczącą potrzeby edukacji seksualnej czy antykoncepcji i świadomego macierzyństwa podejmowała też drażliwe tematy homoseksualizmu i aborcji. W latach 60. XX w. wyemigrowała z Polski i zamieszkała we Francji. Pod koniec życia, w 1992 r. wydała książkę autobiograficzną pt. *Wyznania gorszycielki*, w której przypominała swoją sławę skandalistki polskiego okresu międzywojennego³⁵. Krzywicka była obiektem ataku nie tylko środowisk prawicowych, ale także liberalnych – a pisarze należący do tej grupy, jak Jan Lechoń, Maria Dąbrowska i Jarosław Iwaszkiewicz, zarzucali jej, że w twórczości zajmuje się głównie kwestiami seksualnymi³⁶.

Niezwykła aktywność lekarza Tadeusza Boya-Żeleńskiego na rzecz kobiet – zaprzeczeniem stereotypu mężczyzny obojętnego na uczucia tej płci

Problem niewiedzy, a nawet nieświadomości obywateli, a w szczególności polskich kobiet, zauważali również mężczyźni – lekarze, działacze społeczni dwudziestolecia międzywojennego, tj. odrodzonej po 123 latach niewoli Polski zwanej II Rzeczpospolitą.

Zarys biografii

Szczególnie wart uwagi, a nawet podania niektórych szczegółów ważnych dla roli, jaką odegrał w kształtowaniu opinii społecznej i życia Polaków, choć w znacznej mierze jeszcze żyjących pod zaborami, był syn pisarki i kompozytora Tadeusz Kamil Marcjjan Żeleński, który wybrał sobie pseudonim Boy, a następnie był już znany jako Boy-Żeleński (1874-1941). Urodzony w Warszawie przeniósł się z rodzicami do Krakowa, gdzie kontynuował edukację, ukończył medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim,

³³ A. Jurek, *op. cit.*

³⁴ H. Samson, I. Krzywicka, *op. cit.*

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ A. Jurek, *op. cit.*

nieustannie pozostając w przyjaźni ze środowiskiem pisarzy czy aktorów. Był więc nie tylko lekarzem, ale ostatecznie głównie pisarzem, krytykiem literackim i teatralnym, satyrykiem i publicystą, a ponadto tłumaczem wielu dzieł literatury francuskiej, m.in. przetłumaczył na język polski wszystkie sztuki Molière'a, jak i wiele francuskich dzieł filozoficznych. Boy-Żeleński, autor satyrycznych tekstów do kabaretu Zielony Balonik, zachwyca wiedzą, mądrością, powagą i zaangażowaniem, choć czasem z nutą żartobliwą podejmując wszystkie tematy dotyczące zdrowia, a szczególnie edukacji seksualnej kobiet. W 1901 r. pracował w Klinice Pediatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a do 1906 r. opublikował kilkanaście prac naukowych z zakresu pediatrii, m.in. *O pojawieniu się ciałek szpiku kostnego (myelocytów) we krwi niemowlęcej*³⁷ czy *O pasteryzacji mleka dla niemowląt*³⁸. Tadeusz Boy-Żeleński, pracując w Szpitalu św. Ludwika w Krakowie, zainicjował utworzenie krakowskiej „Kropli mleka”, której był kierownikiem i opiekunem/doradcą medycznym.

Instytucja Kropla Mleka ochroną życia najmłodszych i zdrowia psychicznego matek

Na przełomie XIX i XX w. w całej Europie notowano ogromną śmiertelność noworodków – na ziemiach polskich stanowiła ona nieomal ¼ przyczyn wszystkich zgonów, a umieralność niemowląt, szczególnie w byłym Królestwie Polskim, wynosiła ok. 30%³⁹. Umierały przede wszystkim dzieci z rodzin wiejskich, ubogich robotniczych, dzieci nieślubne, a główną przyczyną było nieprawidłowe, niedoborowe żywienie. Dzieci otrzymywały zwykle mleko krowie, które często było zanieczyszczone także florą bakteryjną, co narażało dzieci na cierpienia i ból oraz ostatecznie śmierć.

Problem dotyczył też całych rodzin, a przede wszystkim kobiet, które musiały przeżywać śmierć każdego dziecka, niezależnie od liczby urodzonych. Liczne ciąży i porody, często niechciane czy wręcz z gwałtu nie tylko zniekształcały ich ciała, ale stawały się przyczyną zaburzeń somatycznych, jak np. obniżenie narządu rodnego z wtórnymi zaburzeniem czynności układu moczowego, jelit i odbytnicy i wiązały się z dysfunkcjami seksualnymi. Ponadto utrata dziecka niewątpliwie miała wpływ na dobrostan tych kobiet, a lęk przed kolejną ciążą mógł nawet generować zaburzenia zdrowia psychicznego, o czym właściwie pisano niewiele.

Wobec tak wysokiej śmiertelności niemowląt w całej Europie, w 1894 r. we Francji, z inicjatywy dr Leona Dufoura, powołano i zorganizowano instytucję pod nazwą Kropla Mleka, która zajmowała się przygotowywaniem w sposób higieniczny mleka

37 P. Koziół, *Tadeusz Boy-Żeleński*, Culture.pl, <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-boy-zelenski> [dostęp 9.07.2024].

38 *Ibidem*.

39 W. Lipiński, *Spółeczny wehikuł czasu: „Kropla mleka” dla niemowląt*, 3.08.2020, portal.ngo.pl, <https://publicystyka.ngo.pl/spoleczny-wehikul-czasu-kropla-mleka-dla-niemowlat-foto> [dostęp 9.07.2024].

i mieszanek odżywczych oraz ich dystrybucją. Ideą zachwycił się Tadeusz Boy-Żeleński, który w roku 1900 i 1905 przebywał na kilkumiesięcznych stażach we Francji. Już po pierwszym stażu, w 1905 r. na posiedzeniu Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego wygłosił referat, wydany drukiem, zatytułowany: „Sztuczne i mieszane żywienie niemowląt a instytucja »Kropli mleka« we Francji”⁴⁰. Autor publikacji zachęcał do przeniesienia idei i doświadczeń francuskich na ziemię polskie, promując karmienie naturalne, a w przypadku niemożliwości z różnych przyczyn, ustalenie rygorów higienicznego postępowania z mlekiem krowim i kontrolowanie ich realizacji. W Paryżu w październiku 1905 r. odbył się pierwszy międzynarodowy kongres Kropli Mleka, a kolejny – we wrześniu 1907 r. w Brukseli. Na V kongresie w Brukseli uczestniczyło ok. 100 lekarzy z 14 krajów świata, a w Komitecie organizacyjnym był Tadeusz Boy-Żeleński. Dopiero wówczas powołano m.in. międzynarodową komisję, której wyznaczono zadanie prowadzenia dokładnej statystyki umieralności niemowląt w poszczególnych krajach⁴¹. Ideę rozpowszechnianą przez Boya podjęły inne ośrodki kraju będącego jeszcze pod zaborami, wyprzedzając nawet Kraków, np. pierwsze Towarzystwo Kropła Mleka na ziemiach polskich rozpoczęło działalność w Łodzi 15 maja 1904 r. i powstało z inicjatywy dra Stanisława Sterkowskiego. W czerwcu tego samego roku dr Marian Roszkowski zainicjował powstanie analogicznego Towarzystwa w Warszawie. W 1904 r. otwarto podobny zakład przy Oddziale Towarzystwa Higienicznego w Kaliszu, a 15 czerwca 1905 zainicjowano Kropkę Mleka w Lublinie. Na początku lipca 1905 r. pod kierownictwem Tadeusza Boya-Żeleńskiego Kropka Mleka rozpoczęła działalność w Krakowie, a w 1906 r. we Lwowie. Przez pewien czas organizacja istniała również w Piotrkowie i Płocku. Wszystkie te placówki na ziemiach polskich jako jedyne w tym okresie działały charytatywnie, szczególnie szerząc wiedzę o walorach karmienia piersią, zasadach higienicznych przy pielęgnacji niemowląt w środowiskach najuboższych, żyjących w trudnych warunkach materialnych, a także dostarczając odpowiednio przyrządzanego mleka krowiego dla dzieci, których matki z różnych przyczyn nie mogły karmić piersią. Mleko pochodzące od krów szczepionych, pozostających pod opieką weterynaryjną, najpierw było badane bakteriologiczne, pasteryzowane, a potem przygotowywane w odpowiednich proporcjach⁴².

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² L. Kowieski, *Towarzystwo „Kropka Mleka” w Lublinie w latach 1905-1934*, „Roczniki Humanistyczne” 1984, t. 32, vol. 32, nr 2, <https://ojs.tnku.pl/index.php/rh/issue/view/231> [dostęp 9.07.2024]; W. Lipiński, *op. cit.*

Walka z wyobrażeniem kobiety okresu romantyzmu, o jakość języka w obszarze seksualności i „stworzenie prawdziwej mowy uczuć”, o wychowanie dziewczyn w świadomości też seksualnej

Tadeusz Boy-Żeleński był także autorem słynnych *Słówek*, które stanowią rodzaj kroniki życia Krakowa lat 1900-1910, na kanwie której realizował swoistą misję objaśniania tematu erotyzmu. W krótkich dowcipnych „słówkach” krytykował pruderyjne podejścia, ukazując aspekty ściśle biologiczne czy fizjologiczne. Na portalu Culture.pl znajdziemy omówienia tekstów Boya:

Erotyzm w wydaniu Żeleńskiego był jednak najwyższej klasy: elegancki, lekki i zabawny. Demystyfikacja obyczaju jest w *Słówkach* nierozdzielnie złączona z polemiką literacką. Wyraźny jest atak na ukształtowane w romantyzmie stereotypy i konwencje oraz na model kobiety, jaki obecny był [od romantyzmu – przyp. Z.K.] w ówczesnych dziełach [...]. Przykładowo w *Replike kobiety* w humorystycznych wersach buntuje się pisarz przeciwko obrazowi kobiety-Polki, zawartemu w dziełach wieszczów, gdzie każda kobieta „bez bielizny, / Była symbolem Ojczyzny, / A łóżko ofiarnym stołem!”⁴³.

Przebywający na długich medycznych stażach we Francji Tadeusz Boy-Żeleński poznaje tamtejszą kulturę, porównuje z kulturą Polaków i krytycznie oceniając sytuację w Krakowie lat 1900-1910, pisze: „Niech się fale zjawisk kłębią / Gdzieś tam w wielkich stolic wirze – / My tu żyjemy życia głębią! / (Jak robaki w starym syrze...) / Niech tam sobie inne nacje / Zadzierają nosy w górę – / Kraków też ma swoje racje: / Swoją własną ma »Kulturę«!”⁴⁴. Jednocześnie w tej samej *Pieśni o ziemi naszej* zawartej w *Słówkach* Boy sarkastycznie raczej, chwalać nasz język, kontrastuje z ubóstwem języka wyrażania uczuć: „Rzecz aż nazbyt oczywista, / Że jest piękną polska mowa: / Jędrna, pachnąca, soczysta, / Melodyjna, kolorowa, / Bohaterska, gromowładna, / Czysta niby błękit nieba, / Mądra, zacna, miła, ładna, / – Ale czasem przyznać trzeba, / Że ten język naj-obfitszy / W poetyczne różne kwiatki, / W uczuć sferze pospolitszej / Zdradza dziwne niedostatki”⁴⁵.

Tak więc Boy nieustannie toczy boje o:

1. Sferę języka używanego powszechnie, szczególnie wobec zagadnień seksu. Walcząc o „stworzenie prawdziwej mowy uczuć”⁴⁶, zwracał się głównie do ludzi pióra, upatrując w nich depozytariuszy narodowego dobra, jakim bez wątpienia jest język ojczysty”⁴⁷. We wspomnianej *Pieśni o mowie naszej*, Boy pisze dalej: „To, co ziemię w raj nam

43 P. Koziół, *op. cit.*

44 https://poezja.org/wz/Tadeusz_Boy-Zelenski/4037/Piesn_o_ziemi_naszej [dostęp 10.07.2024].

45 <https://wolnelektury.pl/media/book/txt/slowka-zbior-piesn-o-mowie-naszej.txt> [dostęp 10.07.2024].

46 P. Koziół, *Tadeusz Boy-Żeleński*, Culture.pl, <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-boy-zelenski> [dostęp 9.07.2004].

47 *Ibidem*.

zmienia, / Życia cały wdzięk stanowi, / Na to – nie ma wyrażenia, / O tym – w Polsce się nie mówi”⁴⁸.

A narażając się wielu, jeśli zrozumieli i odnieśli do siebie przekaz Boya, autor ocenia i daje wskazówki: „Widzę tu zebraną tłumnie / Kapłanów sztuki elitę, / Co swe kudły wznoszą dumnie / Ponad rzesze pospolite / [...] / Język naszym skarbem świętym, / Nie igraszką obojętną; / Nie krwią, ale atramentem, / Biję dzisiaj ludów tętno; / Musi naprzód iść z żywymi / A nie tępić życia zaród, / Soków pełnię czerpać z ziemi / Jaki język – taki naród!!!”⁴⁹.

Boy wręcz się domaga, by wyjść ze sfery wulgaryzmów czy nie sprowadzać aktu miłosnego tylko do fizyczności lub po prostu pokrywać go milczeniem, a utworzyć język miłości. Zadaje więc pytanie, choć sam odpowiedzi nie udziela, a poprzez swoje słówka niejako podpowiada wrażliwemu i rozumiejącemu czytelnikowi odpowiedź: „Pytam tu obecne panie / (by od grubszych zacząć braków): / Jak mam nazwać [...] obcowanie / Dwojga, różnej płci, Polaków? / Czy dusz bratnich pokrewieństwem? / Czy tarzaniem się w rozpuście? / Serc komunią – czy też święństwem, / lub czym innym w takim guście?”⁵⁰.

2. Boy, baczny obserwator życia i wrażliwy na losy słabszych, nawiązuje do losów młodych, niedoświadczonych, a przede wszystkim niewychowanych w duchu właściwej krytycznej oceny sytuacji młodych dziewczyn i umiejętności przecież niełatwego odróżniania pustych, choć pięknych słów od intencji mówiącego, co cynicznie wykorzystują elokwentni artyści, uwodząc je, wykorzystują i ostatecznie porzucają, pisząc w *Pieśni o ziemi naszej* (1907 r.): „Siedzi dziewczę z literatem / (ledwie go oczami nie zji) / Upojone surogatem / I koniaku i poezji. [...] / W przykrą jawę sen się zmienia. Milknie śpiewne duszy granie – / Dziewczę szuka wyzwolenia / Znajdzie tylko rozwiązanie”⁵¹. Zdaniem Boya ta nieporadność polskich kobiet jeszcze na początku XX w., ich brak rozeznania w realiach otaczającej rzeczywistości, wywodzi się z narzuconej im przez wieki „roli opiekunek, matek, szlachetnych matron, wiernych wdów czy cnotliwych panien – nigdy zaś świadomych siebie kobiet”⁵².

3. Tadeusz Boy-Żeleński wreszcie opowiada się za wyzwoleniem kobiet spod dotychczas uznawanych stereotypów. W Liście otwartym kobiety polskiej pisze w 1906 r.: „po latach zaborów, narodowych powstań, pielęgnowania bohaterów, wychowywania ich dzieci i czuwania przy domowym ognisku”⁵³ i przemawiając głosem kobiety, oddaje

48 T. Boy-Żeleński, *Pieśń o ziemi naszej*, Fundacja Wolne Lektury, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piesn-o-mowie-naszej.html> [dostęp 10.07.2024].

49 *Ibidem*.

50 Większość cytatów ze Słówek Boya-Żeleńskiego za: I.E. Rusek, *Słowno o bojach Boya o kobiety*, Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, 2019, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/12271/1/I_E_Rusek_Slowko_o_bojach_Boya_o_kobiety.pdf [dostęp 10.07.2024].

51 T. Boy-Żeleński, *Pieśń o ziemi naszej*, poezja.org, https://poezja.org/wz/Tadeusz_Boy-Zelen-ski/4037/Piesn_o_ziemi_naszej#google_vignette [dostęp 10.07.2024].

52 I.E. Rusek, *op. cit.*

53 *Ibidem*.

jej należne prawa mówienia o sobie, swoich potrzebach, także seksualnych, zrównując kobietę w tym przynajmniej względzie z mężczyznami. Boy pisze: „Sto lat w lirycznej niewoli / Jęczy my; u nóg koturny, / Czoło w świętej aureoli, / Na głowie popiołów urny”⁵⁴, i dalej pyta odważnym i krytycznym głosem kobiet: „Któż z was pojmie i wyśpiewa / Dziewiczego ciała zapach, / Jak z melancholii omdlewa / W waszych grubych polskich łapach! / [...] / Kto z was, pieśczętą zuchwałą, / Zbudzi sen zaklętych dziewic? / Niech wystąpi! zaraz! śmiało! / Gdzie jest ten z bajki królewic?”⁵⁵. Jednym słowem Boy wskazuje kobietom, by były świadome takiej sytuacji, winiąc za takie podejście i określenia polskich poetach romantyzmu:

Więc te cuda polskich dziewic, / Swojskiej cnotki miły zapach, / Te gosposie i te Zosie, / Które sobie przy bigosie / Fantazjował pan Mickiewicz, / Aby znaleźć w nich pociechę / Po swoich miłosnych klapach, / [...] / A ten... trzeci wasz poeta... / No, ten... hrabia... z dużym nosem, / Któremu każda kobieta, / Co ją ujrzał bez bielizny, / Była symbolem Ojczyzny / A łóżko ofiar-nym stołem! / Tak, w męczeństwa aureoli, / Z każdą popływał w gondoli, / Potem – ona poszła z dzieckiem⁵⁶.

W części Replika kobiety polskiej z tomiku *Słówka* Boy opowiada słowami kobiety o wręcz humorystycznej sytuacji, którą opisała i oceniła jednoznacznie zarazem dość rubaszenie: „Jednej nocy bawiąc wspólnie / Rycerz czuły był szczególnie. / Ciągłe mówił: »Ach! Ludmiło!« (Niby tak się to jej śniło). / Wciąż mężnie sobie poczynął / Aż łóżko wpadło w Urynał”⁵⁷ [urynał to ówczesna nazwa nocnika – przyp. Z.K.].

Inną historię zapisaną w krótkich dowcipnych Słówkach Boya jest opowieść, którą zatytułował: Ernestynka. Powieść obyczajowa z kajetu teje pensjonarki. I tak to Boy pozornie zajrzał do tego kajetu i opisał samą Ernestynkę oraz pewną historię, którą tam znalazł:

Była bardzo wykształcona. / Wciąż czytała co się zmieści / Śliczne francuskie powieści. / Mówili o niej bógwico, / Że jest tylko pół-dziewicą. / Nie każda jest taka święta, / Żeby zaraz mieć bliźnięta. / Raz ją ojciec przez to złapał, / Bo jej narzeczony chrapał. / Straszny krzyk się zrobił w domu, / Że tak czynią po kryjomu. / Każdy wrzeszczał o czym innym, / Jak zwykle w domu rodzinnym. / Ojciec najgorsze wyrazy / Powtarzał po kilka razy. / Ona płakała cichutko, / Bo ją przy tym kopnął w udko. / A potem jeszcze jej ostro / Zakazał bawić się z siostrą, / Że się taka sama świnka / Zrobi, jak ta Ernestynka. / Z książkami też była heca, / Wszystkie powrzucał do pieca, / Choć sam nie wiedział, dlaczego, / Co ma jedno do drugiego. / W końcu ustały te krzyki, / Poszedł rano do fabryki. / Na co człowiek się naraża, / Kiedy ojca ma masarza⁵⁸.

I tak ostatecznie winę ponosi ojciec no i oczywiście przeczytane przez Ernestynkę romansidła.

⁵⁴ Za *ibidem*.

⁵⁵ Większość cytatów ze *Słówek* Boya-Żeleńskiego za *ibidem*.

⁵⁶ Za I.E. Rusek, *op. cit.*

⁵⁷ Za *ibidem*.

⁵⁸ T. Boy-Żeleński, *Ernestynka*, Fundacja Wolne Lektury, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-ernestynka.html> [dostęp 10.07.2024].

Boy jako lekarz poznał życie „od podszewki”, podobnie jak współczesną mu młodzież i jej obyczaje, tętniące pod płaszczem pruderii. Oj, chyba w młodych tamtego czasu jak zresztą zawsze pulsowały namiętności, które być może większość realizowała...

Przykładem, może najbardziej delikatnym braku w języku polskim określeń dotyczących aktu seksualnego, doświadczanych emocji, wyrażania własnych potrzeb czy wręcz traktowania zbliżenia, bez używania wulgaryzmów, które w wielu środowiskach funkcjonowały są zawarte w *Słówkach* Dziwne przygody rodziny Połanieckich. Jedna z bohaterek Boya, Marynia, już nie taka jak bohaterki Sienkiewicza skromne i wstydlive, była zapewne dobrze zorientowana, czego szukają mężczyźni w domach publicznych i tak chętnie do nich biegną ze swoich bardzo często lodowatych domów. Zapewne już dziewczyny sobie opowiadają, jak może wyglądać namiętny seks i Marynia pragnie być tak samo wyzwolona od panujących odwiecznych stereotypów, a wręcz to demonstrować, gdyż jeszcze przed zbliżeniem mówi o sobie Stachowi: „gdzieś głęboko, głęboko, to ona jest bardzo zepsuta”, a domagając się pieszczot: „Ale nie tak, panie Stachu, tak mocno, mocno, nie tak jak porządną kobietę, tak inaczej jakoś... ja sama nie wiem jak...” . I oczywiście w tym miejscu brakuje jej słów, a tymczasem Stach mówi, jako boyowski wzór archaicznych poglądów i zachowań w domyśle narzucanych przez Kościół, ale też przez odwieczne wychowanie, Stach gasi jej płomienny zapal, też traktując Marynię jak damę, gdyż oboje stosują formę pani/pan: „Nie można, panno Maryniu... służba boża...”⁵⁹. Wówczas Marynia orientuje się, że zabrnęła za daleko i wycofuje z pomysłu wyzwolenia, wraca do zakodowanej romantyczności i prosi Stacha: „No, proszę mi darować ten wybryk niewinny – –/ O, dać rękę, popatrzeć, tak jak to pan umie... / Ja chcę wszystkiemu wierzyć – ja wszystkiemu wierzę – / Och, tak, przytul, przygarnij dzieciaka... / twojego... / Tak, czujesz moje serce przy twoim?”⁶⁰. Po czym ostatecznie, gdy już roznamiętniony Stach rozpoczyna działanie, Marynia wykrzykuje zgodnie z tą samą już chyba udawaną konwencją, a może naprawdę nie wiedziała, jak wygląda ostateczne zbliżenie?, bo wykrzykuje: „och, – zwierzę!!!”⁶¹, a potem mówi już jak pannenka z „dobrego domu”: „Zdaje się, że pan wziął mnie za kogo innego! / Moja wina, wyznaję: zapomniałam o tem, / Że, mimo wszystko, w panu tkwi zawsze – mężczyzna / Że najlepiej, jeżeli zapomnim oboje, / Żeśmy się kiedykolwiek znali. Żegnam pana. / Tak, żegnam”⁶². Ale nagle porzuca tę pruderyjną formę i szepce: „...zostań...”⁶³, „och, w oczach mi ciemno, / Dusza moja jak gdyby już odeszła z ciała – / Nic nie wiem co się dzieje... gdzie jestem w tej chwili...”⁶⁴.

Baczny obserwator życia i doświadczony w kontaktach z pacjentami Boy wiedział, z jakimi wypiekami czytają polskie nastolatki np. książkę polskiego pisarza, Leo

59 Za I.E. Rusek, *op. cit.*

60 Za *ibidem*.

61 Za *ibidem*.

62 Za *ibidem*.

63 Za *ibidem*.

64 Za *ibidem*.

Belmonta (1865-1941), którą wydał w 1927 r. pod tytułem: *Markiza Pompadour, miłośnica królewska*. Może marzą, by być takie jak ona, wyzwolone, kochane, rozwiązłe, bardzo bogate i ważne na tyle, by przejść do historii. I wspomniana Marynia jest jedną z nich... Boy wprowadza Markizę do swoich *Słówek* i jej ustami mówi:

Obca tu jestem, więc staję / Nieśmiało oto i skromnie – / Czy z was mnie który pozna? / Mówcie, czy kiedy śnił o mnie? / Czym może kiedy, czasami, / Z kartek pożółkłej gdzieś książki / Wykwitła nagle przed wami / Strojna w róż, muszki i wstążki? / Jam jest Markiza – ta sama, / Znana wam z dawnych powieści, / Ideał: kochanka, dama, [...] / Z salonów moich złożonych, / Z mej gotowalni pachnącej, / Z ogrodów moich strzyżonych / Z lektyki mojej błyszczącej / Zesłałam tu do was na chwilę / Ot tak, zachcenie kobiece – / Ot, kaprys jak innych tyle, / Aby, nim rychło odleczę, / Tchnąć ku wam brzmieniem echowem / Minionych wieków piosenki, / Poigrać kuszącym słowem, / Krętym jak loków mych pęki, / Zmienić w majaków gorączkę / Sen waszych nocy spokojnych, / Obudzić w was słodką drżączkę / Pragnień zawrotnych, upojnych; / [...] / Przerobić na moje prawo / Dusz waszych pustą zawilłość, / Że życia jedyną sprawą / Jest miłość, ach, tylko miłość!⁶⁵.

Boy w *Słówkach*, walcząc o prawa kobiet przynajmniej takie, jakie mają mężczyźni, wręcz zachęca, by korzystać z życia, dopóki nie będzie za późno, a chęci nie wygasają w kobiecie do późnych lat... Opisuje więc pewną Stefanię, którą:

Raz ją poznał jeden malarz, / Który często pijał alasz. / Jak ją zobaczył na fiksie, / Zaraz w niej zakochał w mig się. / Miała w uszach wielki topaz / I była wycięta po pas. / Przedtem widział różne panie, / Ale zawsze bardzo tanie, / I do swego interesu / Miały dosyć podle dessous / Strasznie się zapalił do niej, / Wszędzie za Stefanią goni. / Miał kolorową koszulę / I przemawiał bardzo czule, / Żeby dała mu natchnienie, / Ale ona mówi, że nie. / Że umi kochać bez granic, / Ale to tyż było na nic. / Potem jej mówił na raucie: / „Dałbym życie, żebym miał cię”. / Jak zobaczył, że nie sposób, / Poszedł znów do tamtych osób. / Ale już zaraz za bramą / Mówił, że to nie to samo. / Takiej dostał dziwnej manii, / Że chciał tylko od Stefanii. / Bo to zawsze jest najgłupsze, / Kiedy się kto przy czym uprze. / Mówili mu przyjaciele: / „Czemu jesteś takie cięły, / Z kobietami trzeba twardo, / A nie cackać się z pulardą”. / Więc jej zaczął szarpać suknie, / A ta jak na niego fuknie. / Wtedy całkiem stracił humor / I upijał się na umor. / Potem do Stefanii lubej / List napisał dosyć gruby, / Że to będzie znakomicie, / Jak sobie odbierze życie. / A ona myślała chytrze: / „To by było nie najbrzydsze”. / Lecz jak przyszło co do czego, / Jakoś nic nie było z tego. / Potem znowu za lat kilka / Przyszła na nią taka chwilka. / I myślała, czy to warto / Było być taką upartą. / Lecz tymczasem mu wychłódło, / Bo już była stare pudło. / Tak to ludzie trwonią lata, / Że nie są jak brat dla brata. / Z tym największy jest ambaras, / Żeby dwoje chciało naraz⁶⁶.

Co ciekawe, ostatni akapit powtarzany jest do dziś...

Boy, podejmując te i wiele innych tematów z tego obszaru, prawdopodobnie opierając się też na obserwacjach poczynionych podczas wielomiesięcznych pobytów w Paryżu oraz społeczeństwa polskiego, nieustannie prowadził kampanię przeciwko „kłamstwu,

65 T. Boy-Żeleński, *Markiza*, poezja.org, https://poezja.org/wz/Tadeusz_Boy-Zelenski/4023/Markiza#google_vignette [dostęp 11.07.2024].

66 *Idem*, *Słówka* (zbiór), *Stefania*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-stefania.html> [dostęp 11.07.2024].

okrucieństwu, chciwości i niesprawiedliwości”⁶⁷, kierując się maksymą: „Aby na świecie było trochę łżej i trochę jaśniej”⁶⁸.

Zauważał znaczne nierówności społeczeństwa polskiego, międzyludzkie przepaści, upatrując w tym źródła moralnego upadku, zacołania, bierności, co nierzadko wynikało z lęku przed jakąkolwiek zmianą. Pisał też o podwójnej moralności podsycanej regulacjami i postawą Kościoła, co nie było antyklerykalizmem, jak mu zarzucano, ale obiektywną oceną i dążeniem do stworzenia obywatelom bez względu na płeć czy wiek godnych warunków do życia i rozwoju⁶⁹. Jedną z wypowiedzi dotyczących zdania biskupów polskich na temat ustawy małżeńskiej nadal ograniczającej prawa kobiet Boy zamieścił w felietonie zamieszczonym w tygodniku „Wiadomości Literackie” o gorzkim i prowokującym nawet tytule *Nasi okupanci*, który się znalazł wśród innych krytycznych wobec kleru w zbiorze zawierającym w tytule to samo określenie, wydanym w 1932 r. „W artykułach zebranych w tomie *Nasi okupanci* autor atakuje hipokryzję dogmatycznego kleru oraz dewocyjnego otoczenia. Wskazuje przy tym jednakże, że istnieje duże zapotrzebowanie na rozsądnych i zważających na ludzkie potrzeby księży”⁷⁰.

Boy uważał, że „hańbą i bezmyślnym okrucieństwem jest skazywanie ludzi na cierpienia z miłości w imię kultury, społecznych zasad czy religijnych nakazów”⁷¹. Pisał, że nie można w imię tych skostniałych zasad „żądać od młodzieży, by poświęcała swe najpiękniejsze lata na trwaniu w ascetycznych pozach i szykowaniu pościeli na posąg”⁷². Jednocześnie głosił, że: „Trzeba tych młodych ludzi – zarówno chłopców, jak i dziewczęta – wyposażać w niezbędną do wspólnego bycia wiedzę i środki materialne. A gdy już zdecydują się na owo »małżeństwo próbne« czy też »narzeczeństwo«, nie należy ich za to piętnować, gdyż w miłości dwojga ludzi nie ma niczego hańbiącego”⁷³. Pisał:

Najopłakańszy. Chłopiec szedł do domu publicznego, gdzie plugawił pierwsze kwiaty uczuć i skąd, prędzej czy później, wynosił cały wianuszek chorób. Dziewczyna tłukła głową o mur, wiedła, brzydła, chorowała na nerwy i inne rzeczy, dziwaczała – i tak wlokła swoje śmieszne i bezużyteczne życie. Społeczeństwo wzniosło między nimi niewidzialny, ale potężny mur, strzegący, aby nadmiar miłości raczej zgnił, niżby miał nasycić głodnego⁷⁴.

Boy walczył też o powszechny szacunek, a nawet miłość dla każdej żyjącej osoby, jednakowe prawa dla starych panien, kawalerów i szacunek dla prostytutek, „bez których społeczeństwo nie umiało się dotąd obejść”⁷⁵.

67 I.E. Rusek, *op. cit.*

68 *Ibidem.*

69 *Ibidem.*

70 T. Boy-Żeleński, *Nasi okupanci*, Wydawnictwo: Krytyka Polityczna, Warszawa 2008, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/nasi-okupanci.pdf> [dostęp 30.08.2024].

71 I.E. Rusek, *op. cit.*

72 *Ibidem.*

73 *Ibidem.*

74 T. Żeleński (Boy), *Reflektorem w mrok. Wybór publicystyki*, wybór, wstęp i oprac. A.Z. Makowiecki, Warszawa 1985, za I.E. Rusek, *op. cit.*

75 Za I.E. Rusek, *op. cit.*

Poradnie Świadomego Macierzyństwa – „jak skończyć z piekłem kobiet”

Tadeusz Boy-Żeleński z grupą lekarzy społeczników, w tym wspomnianych dwóch kobiet – Justyny Budzińskiej-Tylickiej i Ireny Krynickiej, działając w okresie polskiego międzywojnia z ogromnym zaangażowaniem propagował świadome macierzyństwo, antykoncepcję i edukację seksualną, zgłaszał postulaty dotyczące legalizacji aborcji, gdyż zauważał, jak wielkie jest podziemie aborcyjne i tragiczne skutki nieprofesjonalnych przerywań ciąży. Z inicjatywy tych działaczy, jak już wspomniano, w 1931 r. w Warszawie przy ul. Leszno 53 otwarto pierwszą w Polsce Poradnię Świadomego Macierzyństwa, która już w następnym roku przyjęła 4096 pacjentek. Wkrótce potem powstały podobne w Łodzi, Krakowie, Przemyślu, Gorlicach, a sens ich tworzenia Boy tłumaczył m.in. w rozprawie pt. *Jak skończyć z piekłem kobiet*⁷⁶. W tym okresie władze nawoływały do rodzenia jak największej liczby dzieci, by uzupełnić straty wojenne, jednocześnie wzmacniając kraj odrodzony po 123 latach zaborów. Jednak społecznicy, jakimi byli wspomniani lekarze, zauważali, że liczba nowo urodzonych dzieci różni się zasadniczo w rodzinach relatywnie ubogich – jak chłopci czy robotnicy – i zamożnych, które rzadko posiadają kilkoro dzieci. Tak więc główny ciężar spoczywa na gorzej sytuowanych, podczas gdy zamożni, mając lepszą wiedzę o planowaniu rodziny i dostęp do środków antykoncepcyjnych wcale nie czują się w obowiązku poprawiania stanu demograficznego Polski. Boy opisuje dramatyczną sytuację kobiet zmuszonych do wielokrotnych ciąż, poronień i jednocześnie do ciężkiej pracy fizycznej, podając jako przykład Holandię, gdzie są powszechnie znane i dostępne metody planowania rodziny i przyrost naturalny nie jest mniejszy – wprawdzie rodzi się mniej dzieci, ale rodziny mają lepsze warunki do życia, które sprzyjają przeżywalności niemowląt i starszych dzieci. Już wtedy Boy toczył boje z ówczesną prawicą, która była przeciwna środkom antykoncepcyjnym, wskazując, że jest to faktyczne ubezwłasnowolnienie kobiety, co wyrażał w licznych artykułach zamieszczanych na łamach „Kurier Porannego” i „Wiadomości Literackich”, opisując tam też potrzebę edukacji seksualnej. Zbiór tych artykułów ukazał się potem pod tytułem *Jak skończyć z piekłem kobiet*. Boy, komunikując o otwarciu pierwszej polskiej Poradni Świadomego Macierzyństwa, tak objaśniał jej celowość i program: „Czy zauważył kto mianowicie, aby żona dyrektora fabryki czy banku, aby pani doktorowa lub pani profesorowa miała tuzin, a nawet pół tuzina dzieci, aby rodziła piętnaście razy, jak się to zdarza często w domu robotnika lub chłopca? – Nie. – Więc co? Czyżby fizjologia u tych pań była inna, czyżby natura odmieniła dla nich swoje prawa? – Też chyba nie”⁷⁷ i zaznaczając, że bogaci mają dostęp do antykoncepcji pisał dalej: „Stąd,

76 T. Boy-Żeleński, *Jak skończyć z piekłem kobiet*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/jak-skonczyc-z-pieklem-kobiet.pdf> [dostęp 29.08.2024].

77 *Ibidem*.

widzimy taki obraz: w obszernym mieszkaniu na pierwszym piętrze bawi się dwoje zdrowych dzieci; w suterrenach, w jednej izbie, gniecie się ich, choruje i często mrze ośmioro...⁷⁸. I dalej pisał w formie konwersacji: „A jeżeli bezpłodna kobieta chce mieć dzieci? – W takim razie lekarz udzieli jej wszelkiej rady po temu. Już obecnie przychodzą takie pacjentki. Nie chodzi o to, aby bezwzględnie ograniczać liczbę urodzeń; chodzi o to, aby mieli dzieci ci, którzy je mogą wyżywić i wychować. To wyraża sama nazwa: »świadome macierzyństwo«⁷⁹. Boy kładł nacisk na metody planowania ciąży, a nie jej przerywania i opisywał dobrze poznaną sytuację w krajach Zachodu, np. „W Holandii są – bodaj od czterdziestu lat – uznane za instytucje użyteczności publicznej. W Anglii popierane są przez rząd. Pełno ich w Skandynawii, coraz więcej w Niemczech. Istnieje Światowa Liga regulacji urodzeń, która urządza doroczne kongresy i w której znajdują się przedstawiciele wszystkich krajów, z wyjątkiem, jak dotąd, Polski⁸⁰”.

Jednak Boy też wspomina, iż w krajach Zachodu nie wszyscy akceptowali nie tylko działanie, ale nawet mówienie o problemie regulacji urodzeń. Na przykład w Niemczech konfiskowano najważniejsze publikacje, wskazując, że jest to pornografia, a w Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych raczej niewiele osób chciało o tym słuchać. „Ida Craddock, pierwsza pionierka regulacji urodzeń (birth-control) w Ameryce, skończyła samobójstwem, zaszczuta przez obłudę społeczną⁸¹. Dalej Boy pisze, że walka o rozpowszechnianie i wdrażanie idei świadomego macierzyństwa trwała przez dziesięciolecia, by ostatecznie brytyjska Izba Lordów w 1928 r. wezwała rząd od usunięcia zakazu, uniemożliwiając instytucjom społecznym uświadamianie kobiet o metodach zapobiegania ciąży. Boy uważa, że na tę decyzję miały wpływ wyłącznie wskaźniki rosnącego bezrobocia, a nie argumenty odwołujące się do rozumu.

Żeleński bardzo obrazowo opisuje sytuację w międzywojennej Polsce:

Mimo woli wzięłem ołówek i zacząłem liczyć. Piętnaścioro dzieci na troje żywych. Co to znaczy? To znaczy sto trzydzieści pięć miesięcy ciąży; może drugie tyle karmienia; piętnaście połówów i porodów, trochę chorób przy tej okazji, piętnaście pijaństw na chrzcinach, dwanaście śmierci. Piętnaście taks za chrzcziny, dwanaście za pogrzeby; metryki urodzin i zejścia; czy nie miałem kiedyś racji nazwać tego „podatkiem obrotowym”? I to wszystko po to, aby wyprodukować troje dzieci, o ile tych troje się wychowa; bo i to jest bardzo wątpliwe w tych warunkach... A wtedy proporcje jeszcze odpowiednio się zmieniają. Diabelnie droga produkcja. Fabryka, która by produkowała tym kosztem, musiałaby zbankrutować⁸².

Jednocześnie Boy cytuje przejmujący opis innego lekarza, działacza Poradni Świadomego Macierzyństwa:

Pacjentka, którą badam, jest kobietą z proletariatu. Wystarczy spojrzeć na jej ciało, aby wiedzieć, że tak jest. „Kobieta – rodzicielka”, „kobieta – dostarczycielka żołnierzy”, „kobieta – splecająca

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

dług świętym prawom natury” zesła z piedestału, na którym postawiła ją przestarzała frazeologia, i przyszła, drżąc ze strachu, do lekarza, aby dowiedzieć się, czy nie grozi jej nowa ciąża. Skóra na jej brzuchu – to stary zwiotczały pergamin, na którym przeczytać można historię jej nieszczęść. Powłoki brzuszne ścieniały tak, że ręką można przez nie wyczuć kiszki. Narządy rodne wypadają – przy kaszlu, kichnięciu wydziela się bezwolnie moc. Potworny ten obraz tak zwanej „zdrowej kobiety” można uzupełnić, opisując pęknięte, bliznami pokryte krocze, pozostałości po wysiękach i zapaleniach. Na nogach wiją się bolesne sznury żyłaków, a piersi są obwisłe i zwiotczałe. Mając przed sobą taką kobietę, najbardziej doświadczony lekarz nie potrafi określić jej wieku. Z przerażeniem dowiaduje się, że ma lat 30 albo 32. Miała sześcioro dzieci, z których żyje dwoje. Przeszła siedem poronień z nieodstępnymi w jej warunkach gorączkami i z ciężkimi komplikacjami. Gdy przekonałem się, że jest w ciąży, zabrakło mi odwagi, żeby jej to powiedzieć. Przerażenie w jej oczach wybitniej niż słowa mówi o nowych wydatkach, nowych mękach, nowych chorobach, które ją czekają. Żaden chlebodawca nie podwyższy kobiecie płacy za to, że wydajność jej pracy jest zmniejszona, nikt nie da pracy bezrobotnemu, nie podwyższy pensji robotnikowi, dlatego tylko, że żona jest w ciąży. Umęczona troską wyżywienia rodziny, źle odżywiona, zapracowana, z chwilą zajścia w ciążę, zaczyna z soków własnych utrzymywać głodzącą się już w jej łonie nową istotę⁸³.

Kontynuacja myśli Boya – powojenna spuścizna Poradni Świadomego Macierzyństwa w PRL

Kiedy znamiennej nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. Tadeusz Boy-Żeleński został zastrzelony razem z dwudziestoma pięcioma lwowskimi profesorami przez hitlerowców, grób jego pozostał nieznanym⁸⁴, lecz idea, którą zaszczerpił, żyła nadal. Zapomniana przez mroki II wojny światowej i powojennej stagnacji w 1957 r. została reaktywowana, skutkiem czego utworzono Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, później przekształcone w Towarzystwo Rozwoju Rodziny. Z szacunku dla zasług Boya i by podkreślić przedwojenną tradycję, Towarzystwo to za patrona przyjęło Tadeusza Boya-Żeleńskiego. „Celem Towarzystwa była edukacja seksualna młodzieży, poradnictwo w zakresie zdrowia seksualnego, pomoc w sytuacjach kryzysowych”⁸⁵. Od początku podtrzymywano też kontakty międzynarodowe, Towarzystwo zostało członkiem Międzynarodowej Federacji Planowania Rodzicielstwa (obecnie z siedzibą w Brukseli), organizowano szkolenia, publikowano skrypty edukacji seksualnej dla nauczycieli. Do 1988 r., kiedy nastąpił szczyt aktywności – Towarzystwo posiadało 8 przychodni, 23 poradnie przedmażeńskie i rodzinne, 3 poradnie młodzieżowe, 4 szkoły rodzenia oraz 40 oddziałów w różnych województwach. Wśród działaczy tego okresu warto wymienić Mikołaja Kozakiewicza, Kazimierza Imielińskiego, Michalinę Wisłocką i Zbigniewa Lwa-Starowicza, którzy

83 *Ibidem*.

84 80 lat temu zginął Tadeusz Boy-Żeleński, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Aktualności, Instytut Książki, 4.07.2021, <https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,80-lat-temu-zginal-tadeusz-boy-zelenski,6578.html> [dostęp 6.10.2024].

85 A. Jurek, *op. cit.*

organizowali spotkania w szkołach, pełnili dyżury także telefoniczne, udzielając natychmiastowych porad, publikowali liczne artykuły w prasie⁸⁶.

Gdy na przełomie lat 60. i 70. XX w. zaczęła się w Polsce rozwijać seksuologia, będący wówczas młodymi lekarzami „Lew-Starowicz, Imieliński, Wisłocka mieli stałe rubryki w prasie poświęcone tematyce seksualności. Lew-Starowicz odpowiadał na pytanie młodzieży w studenckim piśmie »Itd.«, Michalina Wisłocka w »Perspektywach«. Ukazywało się wydawane przez Ligę Kobiet Polskich »Zwierciadło« czy »Tygodnik Kulturalny«, młodzieżowe »Razem« i »Na przełaj«⁸⁷. W tych wszystkich gazetach odpowiadali oni na różne pytania młodzieży, których nigdy nie zadawano w domu, ale też i w szkole.

Edukacja seksualna została oficjalnie wprowadzona do polskich szkół w 1969 r., ale dopiero w 1973 r. wszedł tam przedmiot o nazwie: wychowanie do życia w rodzinie socjalistycznej, w ramach którego omawiano budowę narządów płciowych, dojrzewanie, antykoncepcję i rodzicielstwo, w 1981 r. przedmiot ten zlikwidowano, a przydzielono wychowawcom, by od V klasy szkoły podstawowej omawiali te problemy na tzw. godzinach wychowawczych. Od 1986 r. przedmiot ponownie był nauczany od IV klasy szkoły podstawowej, rok później wydano polski podręcznik pod tytułem *Przygotowanie do życia w rodzinie*, pomijając określenie „rodzina socjalistyczna”. Uważa się, że w czasie PRL program był progresywny, zalecano nauczycielom, by nie narzucali swoich poglądów, zachęcano uczniów do aktywnego uczestniczenia, nie oceniano i nie wykorzystywano poglądów wyrażanych przez ucznia dla ataków zarówno nauczycieli i innych uczniów, umożliwiano spokojne wymiany nawet kontrowersyjnych zdań. Jednocześnie w programie proponowano znacznie bardziej bezpośrednie podejście do spraw seksu, poruszając problemy takie jak: „młodzieńcze stosunki erotyczne, ich charakter i ocena moralna”, „aktywność seksualna w młodzieńczych związkach partnerskich”, „odpowiedzialność partnerów wynikająca z przekraczania kolejnych barier intymności”, „regulacja urodzeń”⁸⁸. Program ten reprezentował oficjalną linię przyjętą przez władze, jednak na poziomie szkół realizacja mogła wyglądać różnie w zależności od światopoglądu nauczyciela czy silnie wyrażanego negatywnego zdania Kościoła katolickiego, którego wpływ na życie społeczne w Polsce był od wieków znaczny. Już po dwóch miesiącach od ukazania się podręcznika na łamach katolickiego „Tygodnika Powszechnego” nazwano go „podręcznikiem masturbacji i defloracji”⁸⁹, co wywołało ostrą debatę, w ramach której surowo krytykowano np. pokazywanie pozycji seksualnych, choć były tam prezentowane zaledwie dwie, oddawanie młodzieży praw decydowania o sobie, o tematyce dotyczącej masturbacji i antykoncepcji nie wspominając⁹⁰.

O szczegółach edukacji seksualnej dzieci i młodzieży traktuje odrębny rozdział tej monografii.

86 *Ibidem*.

87 *Ibidem*.

88 *Ibidem*.

89 *Ibidem*.

90 *Ibidem*.

NIERÓWNOŚCI PŁCI I DYSKRYMINACJA KOBIEĆ ODWIECZNYM PROBLEMEM

Działania ONZ na rzecz kobiet – zarys historii

Od kiedy na bazie międzynarodowej organizacji Ligi Narodów działającej po zakończeniu I wojny światowej (1920-1946), po zakończeniu II wojny światowej w 1945 r. powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), podejmując m.in. walkę o prawa człowieka. Jednak dopiero w 1993 r. wypowiedziano się jednoznacznie w Deklaracji o konieczności eliminacji przemocy wobec kobiet. W ciągu wielu lat w ramach działań ONZ dotyczących praw człowieka i traktowania kobiet powstało wiele dokumentów zwanych Konwencjami, które następnie powinny być podpisane przez państwa członkowskie, a następnie ratyfikowane (wprowadzane w życie), co, niestety, czyniły nie wszystkie państwa. Tematyka i data podejmowanych Konwencji w zakresie praw człowieka i stopniowo zawężonych tylko do kobiet niejako stanowi obraz dostrzegania problemu, który utrzymując się przez lata, w tym okresie szczególnie wybrzmiał, a skala wreszcie została zrozumiana. Pierwszą w tym obszarze była Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (1949). Powstała na wzór projektu Ligi Narodów z 1937 r. mającego na celu zwalczanie handlu ludźmi. Została ratyfikowana (choć czasem podpisana) jedynie przez 82 ze 193 państw członkowskich ONZ, co może świadczyć o podejściu do tematu pozostałych krajów. Konwencja wprowadza zakaz prowadzenia legalnych domów publicznych, rejestracji prostytutek i innych działań restrykcyjnych w odniesieniu do tych osób. Ponadto Konwencja apeluje o karanie osób czerpiących zyski z prostytucji. Handel ludźmi w celu prostytucji Konwencja uznaje za przestępstwo międzynarodowe i zobowiązuje państwa do współpracy w ściganiu i karaniu sprawców¹. Kolejnym dokumentem ONZ były: 1. Konwencja w sprawie równego wynagrodzenia (1951). Konwencja ustanawia zasady i praktyki równego wynagrodzenia za pracę równej wartości oraz dokonywania jej wyceny w sposób obiektywny, wolny od dyskryminacji ze względu na płeć². 2. Konwencja o prawach politycznych kobiet (1952). „Konwencja zobowiązuje państwa członkowskie ONZ do przyznania kobietom prawa głosu, możliwości startowania w wyborach i piastowania funkcji publicznych

1 Działania ONZ na rzecz kobiet. Instrumenty międzynarodowe, Dokument opracowany przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, UNICEF, kwiecień 2003 r., https://www.unic.un.org.pl/rownouprawienie/instrumenty_mn.php [dostęp 17.09.2024].

2 International Labour Organization, C100 – Equal Remuneration Convention, 1951, No. 100, Adoption: Geneva, 34th ILC session, 29.06.1951, https://www.ilo.org/dyn/normlex/en/f?p=normlex-pub:12100:0::NO::P12100_Ilo_Code:C100 [dostęp 17.09.2024].

na równych warunkach z mężczyznami”³. Temat był szeroko dyskutowany w różnych środowiskach i najczęściej zastrzeżeń ze strony państw budził art. 3, w którym zawarto gwarancję, że wszystkie kobiety mogą uczestniczyć w życiu publicznym. 3. Konwencja w sprawie dyskryminacji w zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu (1958). „Zobowiązuje państwa członkowskie do opracowania i prowadzenia polityki krajowej zmierzającej do likwidacji wszelkich form dyskryminacji w zatrudnieniu oraz wprowadzającej w życie zasadę równych szans i równego traktowania na rynku i w miejscu pracy”⁴. 4. Konwencja w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty (1960). W 1960 r. na Konferencji Ogólnej UNESCO przyjęto Konwencję, która ma umożliwić równe możliwości edukacyjne dla dziewcząt i kobiet⁵. 5. Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw (1962). Konwencja ustanawia, że bez zgody obojga przyszłych małżonków nie może być zawarte żadne małżeństwo państwa mają obowiązek określić najniższy wiek zawierania małżeństw⁶. 6. Deklaracja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (1967). „Deklaracja potwierdza, że dyskryminacja wobec kobiet, odmawiająca im lub ograniczająca ich równe prawa z mężczyznami, jest zasadniczo niesprawiedliwa i godzi w ludzką godność”⁷.

7. W 1979 r. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło Konwencję w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet. Konwencja wyznacza międzynarodowe standardy w zakresie ochrony praw kobiet we wszystkich dziedzinach życia, zalecając podjęcie kroków w celu umożliwienia kobietom korzystanie z pełni praw obywatelskich. Wskazano, że równe traktowanie ludzi żyjących w odmiennych warunkach może raczej prowadzić do utrwalenia, a nie wyeliminowania niesprawiedliwości. Stąd pierwszym zadaniem powinno być wyrównanie różnic wynikających z odmiennych warunków i sytuacji życiowych. 8. Utworzono też Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet, którego zadaniem jest nadzorowanie realizacji postanowień Konwencji przez państwa,

3 United Nations Treaty Collection, Convention on the Political Rights of Women, Ch_XVI_1, Vol. 2, Chapter 16, Status of Women, New York, 31.03.1953, https://treaties.un.org/doc/treaties/1954/07/19540707%2000-40%20am/ch_xvi_1p.pdf [dostęp 17.09.2024].

4 International Labour Organization, C111 – Discrimination (Employment and Occupation) Convention, 1958, No. 111, Adoption: Geneva, 42nd ILC session, 25.06.1958, Status: Up-to-date instrument (Fundamental Convention), https://www.ilo.org/dyn/normlex/en/f?p=NORMLEXPUB:12100:0::NO::P12100_Ilo_Code:C111 [dostęp 17.09.2024].

5 United Nations, Convention against Discrimination in Education, Adopted 14.12.1960 by General Conference of the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, <https://www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/convention-against-discrimination-education> [dostęp 17.09.2024].

6 United Nations, Convention on Consent to Marriage, Minimum Age for Marriage and Registration of Marriages, Adopted 7.11.1962 by General Assembly resolution 1763 A (XVII), <https://www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/convention-consent-marriage-minimum-age-marriage-and> [dostęp 17.04.2024].

7 Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, <https://www.gov.pl/web/rodzina/konwencja-w-sprawie-likwidacji-wszelkich-form-dyskryminacji-kobiet> [dostęp 17.09.2024].

które ją ratyfikowały⁸. 9. Deklaracja o ochronie kobiet i dzieci na wypadek zagrożenia w czasie konfliktu zbrojnego (1974). Zgromadzenie Ogólne w tej deklaracji przypomina o zobowiązaniach podjętych w 1925 r. i wynikających z Protokołu genewskiego oraz o Konwencji Genewskiej z 1949 r., potwierdzając, że niehumanitarne traktowanie kobiet i dzieci oraz wszystkie formy represji i prześladowań są działaniami, które mają charakter przestępstw. Zaleca też rządowi podjęcie maksymalnych starań, które mogą ochraniać kobiety i dzieci przed skutkami wojny⁹. 10. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (1979), zwana międzynarodową kartą praw kobiet. Uwzględnia zakaz jakiegokolwiek różnicowania, ograniczania lub wykluczania ze względu na płeć, a także daje możliwość tzw. dyskryminacji pozytywnej, czyli stosowanie tymczasowych środków specjalnych wyrównujących różnice nie tylko na poziomie państwa, ale też w sferze prywatnej. Poszczególne artykuły Konwencji należą do dokumentów ONZ, do których państwa zgłosiły najwięcej zastrzeżeń, a które dotyczyły: równych praw w zakresie obywatelstwa, równości wobec prawa i pełnej zdolności prawnej oraz równości w małżeństwie i rodzinie. W protokole dodatkowym Konwencji ustalono możliwość wniesienia skargi indywidualnej lub grupowej. Przy ONZ działa Komitet ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Kobiet (CEDAW), który „systematycznie nadzoruje postęp we wdrażaniu postanowień Konwencji i dokonuje przeglądu raportów przedkładanych przez państwa – strony Konwencji”¹⁰. 11. I wreszcie 1993 r. w ONZ-owskiej Deklaracji o eliminacji przemocy wobec kobiet (1993) opisano problem, wskazując, że przemoc wobec kobiet ma podłoże historycznej nierówności kobiet i jest jednym z decydujących mechanizmów, które ograniczają/uniemożliwiają kobietom pełne uczestnictwo w życiu ekonomicznym, politycznym i społecznym. Jednoznacznie podkreślono, że jest to pogwałcenie praw, podstawowych wolności człowieka i stanowi przeszkodę w rozwoju krajów i pokoju na świecie. W Deklaracji wskazano także na obowiązek państw do działań ukierunkowanych na zapobieganie, ściganie i karanie aktów przemocy wobec kobiet niezależnie od statusu sprawcy – gdy jest osobą nie tylko prywatną, ale też publiczną. Powołano również „Specjalną Sprawozdawczynię

8 Unicef, *Ciała traktatowe, ds. praw człowieka. Dyskryminacja i pokrewne przejawy nietolerancji*, Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet (Committee on the Elimination of Discrimination against Women (CEDAW)), https://www.unicef.org/pl/dyskryminacja/ct_cedaw.php [dostęp 17.09.2024].

9 United Nations, *Declaration on the Protection of Women and Children in Emergency and Armed Conflict*, Adopted 14.12.1974 by General Assembly resolution 3318 (XXIX), <https://www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/declaration-protection-women-and-children-emergency-and-armed> [dostęp 17.09.2024].

10 United Nations, *Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women* New York, 18.12.1979, Adopted 18.12.1979 by United Nations General Assembly resolution 34/180, <https://www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/convention-elimination-all-forms-discrimination-against-women> [dostęp 17.09.2024].

ds. Przemocy wobec Kobiet, której zadaniem jest zbieranie danych i rekomendowanie środków na rzecz eliminowania takiej przemocy i jej przyczyn”¹¹.

Jednakże pomimo tych dokumentów, przez lata niewiele się zmieniło w zakresie sytuacji kobiet, gdyż w 2019 r., po 40 latach od opublikowania Konwencji i karty praw kobiet, zostało to przywołane. Przypomniano więc rezolucję nr 34/180 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 18 grudnia 1979 r., która weszła w życie 3 września 1981 r. o międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women – CEDAW), zwanej też kartą praw kobiet. W 2019 r. ONZ przypomniało, że skoro 189 państw ratyfikowało Konwencję, jest więc ona aktem o charakterze powszechnym. Jednocześnie apelowano, by nie negocjować założeń Konwencji, która zapewnia poszanowanie wszystkich religii i kultur, tworzy podwaliny praw uniwersalnych i „regres nie wchodzi w rachubę”¹². Wskazano też na szczególną sytuację, którą stanowią aktualne wyzwania, jak zmiany klimatu, ruchy migracyjne, szerzenie populizmu i postaw ekstremistycznych, ale też upowszechnianie nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji, co może tworzyć nowe nierówności. „Kobiety muszą być częścią zmieniającego się świata. By tak się stało, potrzebna jest silna wola polityczna włączenia kobiet, umożliwienia im rzeczywistego dostępu do edukacji, do nowych zawodów, do udziału w procesach decyzyjnych o charakterze politycznym czy gospodarczym” – podkreśliła z tej okazji wiceprzewodnicząca Komitetu CEDAW, Nicole Ameline¹³.

Indeks norm społecznych związanych z płcią (Gender Social Norms Index – GSNI), raporty ONZ

Od 1990 r. w ramach ONZ przygotowywany jest Raport o Rozwoju Społecznym (Human Development Reports), w którym podaje się Indeks norm społecznych związanych z płcią (Raport Gender Social Norms Index – GSNI). GSNI jest opracowywany na podstawie danych globalnego projektu badawczego (World Values Survey¹⁴) z 91 krajów, obejmujących lata 2005-2009, 2010-2014 i 2017-2022, przy czym najnowsza aktualizacja dotyczy informacji uzyskanych 12 stycznia 2023 r. W Raporcie przypomina się podnoszoną od dziesięcioleci potrzebę dążenia do równości płci, co ma znaczenie również dla zrównoważonego rozwoju każdego kraju i świata. Podaje się też, że nadal

11 United Nations, Declaration on the Elimination of Violence against Women, Adopted 20.12.1993 by General Assembly resolution 48/104, <https://www.ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/declaration-elimination-violence-against-women> [dostęp 17.09.2024].

12 40. rocznica przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet – konferencja naukowa z udziałem RPO, 18.12.2019, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/40-rocznica-przyjecia-przez-zgromadzenie-ogolne-onz-konwencji-w-sprawie-likwidacji-dyskryminacji> [dostęp 20.09.2024].

13 *Ibidem*.

14 World Values Survey, <https://www.worldvaluessurvey.org/wvs.jsp> [dostęp 20.09.2024].

na całym świecie widoczne są uprzedzenia związane z płcią, co zauważa się na płaszczyźnie politycznej, edukacyjnej, ekonomicznej i fizycznej. Na podstawie aktualnego Indeksu obejmującego 85% światowej populacji uzyskano dane dość dramatyczne, bo prawie 9 na 10 mężczyzn i kobiet wyraża fundamentalne uprzedzenia wobec kobiet. Prawie 50% ludności świata uważa, że mężczyźni są lepszymi przywódcami politycznymi niż kobiety, a dwie na pięć osób uważa, że mężczyźni są lepszymi menedżerami w biznesie niż kobiety. Uprzedzenia związane z płcią zaznaczają się wyraźnie w krajach o niskim wskaźniku rozwoju społecznego (Human Development Index – HDI), ale też gdy wskaźnik ten jest wysoki. Uprzedzenia i dyskryminacje kobiet obserwuje się z nieomal równą częstotliwością niezależnie od regionów świata, dochodów, stopnia rozwoju i zróżnicowania kulturowego, można więc uznać, że jest to problem globalny¹⁵. Na podstawie Raportu o rozwoju społecznym 2023/2024 stwierdzono, że pogłębiają się nierówności, a także nasila się polaryzacja polityczna, co może pogarszać harmonijny rozwój społeczeństw i jest to zjawisko wymagające pilnych rozwiązań, też na podstawie działania między państwami. Zadano też pytania, które, jak się może wydawać, wynika z pewnej bezsilności:

Dlaczego realizacja ambicji Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 i Porozumienia paryskiego wydaje się bezsensownym przedzieraniem się przez ruchome piaski? Dlaczego w wielu miejscach przywrócenie pokoju, a nawet wstrzymanie broni lub zawieszenie broni jako obiecujące preludium do pokoju, wydaje się tak nieuchwytnie? Dlaczego jesteśmy unieruchomieni w kwestii zarządzania cyfrowego, podczas gdy sztuczna inteligencja przoduje w gorączce złota w zakresie danych? Krótko mówiąc, dlaczego tak utknęliśmy? I jak wydostać się z błędu, nie uciekając się do krótkowzrocznej przemocy i izolacjonizmu?¹⁶.

Uzyskanie odpowiedzi na te pytania mogłyby wskazać drogę do uzyskania poprawy i to powinno być celem dalszych badań i działań¹⁷.

Działania Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania kobiet i mężczyzn

W 2007 r. rozpoczął działalność Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (European Institute for Gender Equality – EIGE) utworzony rozporządzeniem Rady Unii Europejskiej nr 1922/2006, który ma siedzibę w Wilnie.

¹⁵ Human Development Report, 2023, Gender Social Norms Index (GSNI). Breaking down gender biases: Shifting social norms towards gender equality, 12.06.2023, <https://hdr.undp.org/content/2023-gender-social-norms-index-gsni#/indices/GSNI> [dostęp 20.09.2024].

¹⁶ Human Development Report 2023-24, Breaking the gridlock: Reimagining cooperation in a polarized world, Posted on: Human Development Report, 13.03.2024, <https://hdr.undp.org/content/human-development-report-2023-24> [dostęp 20.09.2024].

¹⁷ *Ibidem*.

Wskaźnik Równouprawnienia Płci (Gender Equality Index)

Gender Equality Index stanowi narzędzie, które umożliwia pomiar równości, stosowane też w UE. Oceny wyrażone w skali punktowej są oparte na różnicach między kobietami i mężczyznami, w tym poziomów osiągnięć i dostępów do: pracy, pieniędzy, wiedzy, czasu, władzy i zdrowia. Ponadto ocenia się u obu płci odrębnie dostęp do pełnienia kierowniczych funkcji, zarabianie i oszczędzanie pieniędzy, czas pracy i czas wolny. Podkreśla się, że dyskryminacja ze względu na płeć często występuje łącznie/przenika się z innymi formami dyskryminacji, jak np. ze względu na wiek, niepełnosprawność, kraj urodzenia, wykształcenie czy model/sytuację rodziny. Do oceny tego wskaźnika stosowana jest skala od 1 – całkowita nierówność, 100 – oznaczające całkowitą równość płci.

Raporty Gender Equality Index opracowane przez EIGE są podawane corocznie od 2013 r. i dotyczą problemu na terenie krajów UE. 24 października 2023 r. Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (European Institute for Gender Equality – EIGE) na stronie [www.eige.europa.eu/gender-equality-index/2023](https://eige.europa.eu/gender-equality-index/2023)¹⁸ opublikował dane Indeksu Gender Equality Index z lat 2021-2022 – Gender Equality Index 2023. W tym raporcie zaznaczono, że w ostatnich latach świat jest dotknięty powtarzającymi się/trwającymi kryzysami, a w takich czasach kobiety i dziewczynki cierpią nieproporcjonalnie częściej i w znacznie większym stopniu niż mężczyźni, co stanowi nowe wyzwania dla walczących o równość płci. Jednocześnie Gender Equality Index 2023 skupiał się na wpływie na równość płci transformacji Europejskiego Zielonego Ładu dotyczącej głównie transportu i energii. W zestawieniu danych podanych w raporcie z 2023 r. wskaźnik równouprawnienia płci dla całej UE po raz pierwszy przekroczył 70 punktów, co w porównaniu z 2021 r. stanowi wzrost o 1,6 punktu i od 2013 r. jest najwyższym wzrostem w skali rok do roku. Na czele listy krajów z najwyższym wskaźnikiem w UE nadal, tak jak przez całą ostatnią dekadę, znajdują się Szwecja (82,2 pkt), Holandia (77,9 pkt) i Dania (77,8 pkt). Choć na 28 krajów UE Polska zajęła 18 pozycję (61,9 pkt), awansowała od ostatniego roku do 3 miejsca, a od 2020 r. wskaźnik wzrósł o 4,2 pkt i znajduje się na czele krajów w UE notujących najwyższą poprawę. Na końcu listy znajduje się Rumunia, która otrzymała 56,1 pkt¹⁹.

W 2024 r. EIGE stwierdził, „że ze względu na istniejące nierówności związane z płcią i krzyżujące się nierówności, kobiety i grupy znajdujące się w niekorzystnej sytuacji

18 European Institute for Gender Equality, Gender Equality Index 2023, <https://eige.europa.eu/gender-equality-index/2023>, za: Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Gender Equality Index 2023, <https://odpowiedzialnybiznes.pl/publikacje/gender-equality-index-2023/?cn-reloaded=1> [dostęp 7.04.2025].

19 European Institute for Gender Equality, Gender Equality Index 2023, <https://eige.europa.eu/gender-equality-index/2023>, za: Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Gender Equality Index 2023, <https://odpowiedzialnybiznes.pl/publikacje/gender-equality-index-2023/?cn-reloaded=1> [dostęp 20.09.2024].

są bardziej skłonne do doświadczania ubóstwa ze względu na niższe dochody”²⁰. Jednocześnie wskazano, uważając, że jest to sytuacja alarmowa, iż spośród 27 planów w dziedzinie energii i klimatu jedynie 10 odnosi się do równości płci i są one podawane jedynie w zarysie. EIGE próbuje też nawiązywać współpracę z różnymi stronami realizującymi ten program, by nie tylko zbierać dane dotyczące równouprawnienia, ale też wzmocnić działania z perspektywy dostrzegania różnic w sytuacji/traktowaniu kobiet i mężczyzn²¹.

Organizacje UE zajmujące się problemem dyskryminacji i przemocy wobec kobiet

Zagadnienia ochrony kobiet i dziewcząt przed dyskryminacją, której najbardziej skrajny przejaw stanowi przemoc ze względu na płeć, są również przedmiotem refleksji komitetów i grup roboczych Unii Europejskiej i Rady Europy, w których zasiadają przedstawiciele Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, w szczególności Sieci Ekspertów ds. Programowego Włączenia Aspektu Płci Europejskiego Instytutu ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (European Institute for Gender Equality – EIGE), Grupy Wysokiego Szczebla ds. Programowego Włączenia Aspektu Płci Komisji Europejskiej (High Level Group – HLG on Gender Mainstreaming) i Komitetu Sterującego ds. Dyskryminacji, Różnorodności i Włączenia Społecznego (The Steering Committee on Anti-Discrimination, Diversity and Inclusion – CDADI). Dorobek tych gremiów obejmuje m.in. zalecenia i raporty wykorzystywane w procesie prawodawczym UE oraz rządowym procesie legislacyjnym²².

Problem dyskryminacji kobiet we współczesnej Polsce

Badania Rzecznika Praw Obywatelskich, 2021 r.

Z okazji Dnia Kobiet, 8 marca 2022 r. na stronie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich ukazało się opracowanie zatytułowane: Czy kobiety w Polsce są dyskryminowane? Czy rządzą nami stereotypy? Podano tam, a brzmi to wiarygodnie, bo nie jest opinią rządu ani żadnym tylko statystycznym opracowaniem, że w społeczeństwie polskim

²⁰ Europaen Institute for Gender Equality, Make 2024 the year you commit to a green and gender-equal Europe, 17.01.2024, https://eige.europa.eu/newsroom/news/make-2024-year-you-commit-green-and-gender-equal-europe?language_content_entity=en [dostęp 25.09.2024].

²¹ *Ibidem*.

²² Program przeciwdziałania przemocy w rodzinie na 2023 r. – uwagi i postulaty RPO. Odpowiedź MRiPS, 20.02.2023, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-przeciwdzialanie-przemocy-rodzina-program-schmidt-odpowiedz> [dostęp 14.09.2024].

nadal dominują utrwalone przez wieki stereotypy dotyczące płci, które są przyczyną dyskryminowania kobiet. Na poparcie tego sformułowania zostały przytoczone wyniki badania dotyczącego świadomości prawnej w kontekście równego traktowania, które na zlecenie BRPO przeprowadziła firma Kantar w listopadzie 2021 r. Dodatkowo przeprowadzono analizy znaczenia łączenia ról rodzinnych i zawodowych dla osiągnięcia rzeczywistej równości płci. Na podstawie tych badań ustalono, że mieszkańcy Polski w wieku powyżej 15 r.ż. częściej niż w poprzednim roku dostrzegali przypadki dyskryminacji ze względu na płeć. Podczas gdy w 2020 r. zauważało problem 12% badanych, to w 2021 – już 20%. Jak we wszystkich poprzednich badaniach wykazano, że znacznie częściej czują się dyskryminowane kobiety i dotyczy to 29% kobiet, podczas gdy jedynie 3% mężczyzn. Jedną z form dyskryminacji, na którą wskazuje 68% ankietowanych, jest wyproszenie z restauracji kobiety karmiącej piersią (w 2020 r. odsetek ten wyniósł 66%), 57% badanych wskazało, że jest to zapytanie podczas rozmowy kwalifikacyjnej kandydatki do pracy o plany rodzinne (w 2020 r. tego zdania było 54% respondentów), czego świadkami było 32% respondentów, 65% uważa, że odbieranie kobiecie możliwości decydowania o wydatkach w rodzinie jest dyskryminacją, 39% badanych postrzega tak nierówny wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn (w 2020 r. 33% badanych zgodziło się z tym stwierdzeniem), 66% ankietowanych ocenia brak zgody na udzielenie urlopu ojcowskiego jako naruszenie zasady równego traktowania. Poza tym, że wiele osób było świadkami takich sytuacji, respondenci wskazywali też dyskryminację przy zatrudnianiu i stawkach wynagrodzeń, ale też agresywne zachowania wobec kobiet²³.

Jedną z głównych barier na drodze kariery i osiągania realnej równości płci jest utrzymujące się podwójne obciążenie kobiet pracą zawodową i obowiązkami domowymi. Obciążenie to wzrosło podczas pandemii COVID-19, kiedy kobiety znacznie częściej niż mężczyźni poświęcali czas na opiekę nad dziećmi (nieczynne żłobki, przedszkola, szkoły, nauka zdalna), wiele z nich musiało zrezygnować z aktywności zawodowej, gdyż były ograniczenia funkcjonowania różnych rodzajów działalności (usługi, handel)²⁴.

„Kobiety w zdecydowanie większym stopniu niż mężczyźni odczuwają wpływ obowiązków związanych z opieką nad dziećmi do 15 r.ż. na ich sytuację zawodową – wskazuje na niego 25,8% kobiet wobec zaledwie 9,3% mężczyzn. Przerwy w pracy zawodowej związane z opieką nad dziećmi w wieku poniżej 15 lat dotyczą niemal wyłącznie populacji kobiet (6661 tys., tj. 97,1%)”²⁵.

Ponadto nadal głównie kobiety są obarczane nieodpłatnymi obowiązkami opiekuńczymi i choć ojcowie coraz częściej decydują się na korzystanie z dwutygodniowego urlopu ojcowskiego, to jednak dostępne inne formy, jak 6-tygodniowe dodatkowe

23 *Czy kobiety w Polsce są dyskryminowane? Czy rządzą nami stereotypy?*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 8.03.2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/RPO-dzien-koniet-czy-kobiety-w-polsce-sa-dyskryminowane-stereotypy> [dostęp 20.09.2024].

24 *Ibidem*.

25 *Ibidem*.

urlopy macierzyńskie, 26-tygodniowe urlopy rodzicielskie czy urlop wychowawczy są nadal rzadko popularne wśród mężczyzn. „Liczba mężczyzn korzystających z urlopu ojcowskiego utrzymuje się na względnie stałym poziomie – w 2019 r. wyniosła 199,8 tys., w 2020 – 188,4 tys., w 2021 r. – 185,2 tys. (dane nt. świadczeń macierzyńskich z tytułu urlopu ojcowskiego za ZUS)”²⁶.

Badania nad równością płci w zatrudnieniu

Według najbardziej wpływowej polskiej organizacji biznesowej, która reprezentuje interesy pracodawców w Polsce i Unii Europejskiej – Konfederacji Lewiatan i innych badań, pomimo niewielkiego wzrostu udziału kobiet na polskim rynku pracy, są one nadal mniej aktywne zawodowo: wśród pracujących wieku 15-89 lat 64% stanowią mężczyźni. Ponad 60% kobiet jest biernych zawodowo, które jako przyczynę nieposiadania i nieposzukiwania pracy podają obowiązki domowe 10 razy częściej niż mężczyźni. Badania Polskiego Instytutu Ekonomicznego wskazują, że 62% matek dzieci w wieku 1-3 lat jest zawodowo aktywnych, podczas gdy pracuje 98% ojców tych dzieci. Jeszcze mniej kobiet zajmuje stanowiska decyzyjne w firmach, pod koniec 2022 r. kobiety stanowiły 17,2% władz 140 największych spółek giełdowych, ale jedynie 2,1% z nich pełniło funkcję prezesek²⁷. Tymczasem badania McKinsey & Company dowodzą, że stworzenie warunków, które umożliwiłyby kobietom pełne wykorzystanie ich potencjału w sferze ekonomicznej można by uzyskać w Polsce wzrost Produktu Krajowego Brutto Polski (PKB) o 300 mld zł rocznie, a do 2030 r. PKB mógłby wzrosnąć o 9%. Jednak według ekspertów Światowego Forum Ekonomicznego przy utrzymaniu się obecnych tendencji eliminowania globalnej różnicy w udziale i szansach między kobietami i mężczyznami zajmie jeszcze 151 lat. Tymczasem przy nierozwiązywanym problemie dyskryminacji kobiet traci nie tylko polska gospodarka, ale też całe społeczeństwo. W celu niwelowania ww. różnic UE wprowadziła kwoty i parytet, tj. „minimalny próg udziału kobiet w organach decyzyjnych spółek. Do czerwca 2026 r. przynajmniej 40% członków organów zarządzających spółką lub 33% wszystkich stanowisk kierowniczych w spółkach giełdowych muszą obejmować osoby należące do niedostatecznie reprezentowanej płci”²⁸.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ G.J. Leśniak, *Lewiatan: Na równości ekonomicznej kobiet i mężczyzn zyska społeczeństwo i gospodarka*, Prawo pracy Rynek pracy, 7.03.2024, <https://www.prawo.pl/kadry/jak-lepiej-wykorzystac-potencjal-kobiet-na-ryнку-pracy,525822.html> [dostęp 20.09.2024].

²⁸ *Ibidem*.

Badania w 31 krajach nad postrzeganiem równości płci. „Równość płci? Jeszcze nie w Polsce”

W marcu 2024 r. opublikowano wyniki cyklicznych pomiarów Ipsos Global Advisor przeprowadzonych w 31 krajach przez IPSOS International Women's Day 2024 w okresie 22 grudnia 2023-5 stycznia 2024 r.²⁹ Badaniem objęto 24 268 osób (w tym 500 z Polski) w wieku od 16 do 74 lat, a wyniki podsumowuje znamieny tytuł publikacji: *Równość płci? Jeszcze nie w Polsce*.

Podczas gdy w innych państwach większość badanych (53%) uważa, że w ich kraju zrównywanie praw kobiet z prawami mężczyzn „zaszło wystarczająco daleko”³⁰, w Polsce takie osoby stanowią 28% badanych. Podobnie niskie wyniki prezentują Polacy w zakresie gotowości do działania w zakresie dyskryminacji kobiet, we wszystkich krajach 64% obywateli innych krajów wyraża taką gotowość, a w Polsce jest to tylko 49% badanych i co trzeci badany określa się jako feministka (39%) lub feministka (27% mężczyzn). Interesujący jest też pogląd wyrażany przez 53% Polek i Polaków, że oczekiwania wspierania równości płci kierowane do mężczyzn są za duże. Ponadto 24% kobiet i aż 46% mężczyzn w Polsce uważa, że w Polsce promocja płci żeńskiej jest już tak szeroka, że obecnie dyskryminuje się mężczyzn. Jednocześnie może być interesująca przemiana Polaków w stereotypach ról w rodzinie, obecnie jedynie 13% badanych zgadza się, że mężczyzna pozostający w domu w celu opieki nad dziećmi jest mniej męski i jest to jeden z najniższych wyników wśród innych krajów³¹.

Badacze zauważają, że w Polsce jeszcze jest dużo do zrobienia w zakresie równości płci w polityce. Wprawdzie połowa badanych stwierdza, że przy wyborze swoich politycznych liderów/liderów nie kieruje się ich płcią, ale 28% jednak preferuje mężczyzn, co stanowi piąty najwyższy wynik w całym badaniu. Podobne wyniki uzyskano, pytając o preferencje płci przełożonych w pracy – wprawdzie 59% wskazało, że w czasie pracy miało jako przełożonych zarówno kobiety, jak i mężczyzn, ale co czwarty Polak przyznaje, że ma jedynie doświadczenie z szefami – mężczyznami, a 6% Polaków z szefami – kobietami³².

Aż 38% Polaków obserwuje, że kobiety są gorzej traktowane przez rząd, 28% zauważa, że policja gorzej traktuje kobiety, a 37% podaje, że kobiety są gorzej traktowane w pracy.

Na różne traktowanie kobiet w systemie ochrony zdrowia wskazuje 19% Polaków. Co piąty badany (21%) uważa, że gorzej traktowane są dziewczyny w polskich szkołach i kobiety na uniwersytetach.

W Podsumowaniu wyników badania podano:

²⁹ *Równość płci? Jeszcze nie w Polsce*, IPSOS, 7.03.2024, <https://www.ipsos.com/pl-pl/rownosc-plci-jeszcze-nie-w-polsce> [dostęp 21.04.2024].

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

Polki i Polacy dostrzegają nierówności ze względu na płeć, niestety stosunkowo często deklarują też brak wpływu na zmiany w tym temacie. Widoczny jest podział pomiędzy mężczyznami a kobietami w kwestii równouprawnienia. Mężczyźni mogą się czuć pominięci w debacie na temat równych szans. Zdecydowanie częściej zgadzają się, że promocja praw kobiet odbywa się kosztem ich samych, a także rzadziej określają się jako feminiści. Badanie wskazuje na potrzebę szukania nowych sposobów promocji idei równouprawnienia, szczególnie wśród mężczyzn³³.

Różnice dyskryminacji płci w poszczególnych pokoleniach w krajach badań

Jednak zupełnie zadziwiać mogą wyniki badań IPSOS, które świadczą o sile utrwalonych stereotypów postrzegania i dyskryminacji kobiet. Wydawać by się mogło bowiem, że młodsze pokolenia są bardziej progresywne, otwarte na zrozumienie sytuacji kobiet i równości płci we wszystkich obszarach życia. Tymczasem, jak wynika z cytowanego badania, okazuje się, że prezentują oni silny konserwatyzm.

Aż 60% mężczyzn z 31 krajów z pokolenia Z (urodzeni w latach 1995-2012) wykazuje niechęć wobec decyzji o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn, a także uważa, że równość płci faworyzuje kobiety kosztem mężczyzn. Znamienne są też odpowiedzi na inne pytania, z których wyróżnia się dotyczące odwiecznych ról społecznych: czy mężczyzna, który pozostaje w domu w celu sprawowania opieki nad dziećmi jest mniej męski. Na to pytanie odpowiedziało pozytywnie jedynie 11% osób starszych, tzw. boomersów (urodzonych do 1960 r.), ale 20% osób z pokolenia X (ur. 1965-1979), 27% z pokolenia Y (tzw. milenialsów ur. w latach 1982-2004) oraz 25% z pokolenia Z³⁴.

³³ *Ibidem*.

³⁴ G.J. Leśniak, *op. cit.*

PRZEMOC WOBEC KOBIET I PRZEMOC DOMOWA PIEKŁEM NA ZIEMI

Pomimo odwiecznej wiedzy i prób przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, problem podsumowała w 2020 r. Zastępczyni Sekretarza Generalnego ONZ Amina Mohammed¹ w wystąpieniu zarejestrowanym na filmie, zamieszczonym m.in. na polskiej stronie Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie, gdzie publikowany jest też cały tekst². Oto dość obszerny fragment, którego nie należy streszczać, bo oddaje indywidualne emocje autorki słów:

Na całym świecie przemoc wobec kobiet i dziewcząt, w tym gwałt, jest rażąco powszechna. Duża liczba przypadków przemocy wywołała powszechne oburzenie. Jednak niektórzy wciąż próbują grać w najstarszą z gier – grę w obwinianie. Obwinianie pandemii COVID-19. Obwinianie za stres społeczny i ekonomiczny. Obwinianie za brak pewności. Nawet skandaliczne obwinianie ofiary, zwykle kobiety lub co gorsza dziewczyny. Obwinianie wszystkiego i wszystkich oprócz sprawcy. Powiedzmy sobie jasno: przemoc seksualna – każda forma przemocy – jest po prostu przemocą. Tu nie ma absolutnie żadnej wymówki. Nie ma żadnego usprawiedliwienia. I musi być zero tolerancji. Wszyscy musimy stanąć razem i głośno przemówić. Możecie przyłączyć się do inicjatyw Unii Europejskiej i ONZ, aby zwrócić uwagę na przemoc wobec kobiet na całym świecie w naszych wspólnotach, w naszych społecznościach i w domach. Jestem dumną matką 4 córek. Ale to moi synowie najgłośniej nakłaniali mnie do zabrania głosu [...]. Dobrze wiemy, że mężczyźni i chłopcy, którzy dopuszczają się przemocy wobec kobiet lub dziewcząt nie są po prostu mężczyznami. Są słabi. Okrywają się hańbą. Są przykładem książkowej definicji tchórzostwa. A wy, którzy przykrycie oko lub udajecie głuchotę, mówiąc, że jest to sprawa prywatna – wieście, że jesteście współnikami przemocy [...]. Pamiętajcie o tym, że gdyby nie kobieta i jej dziewięć miesięcy ciąży, to wcale nie jestem taka pewna, czy wy mężczyźni bylibyście na tym świecie. Stańmy u boku naszych matek, siostr, córek i partnerek. I razem powiedzmy jednym głosem: Jestem #RazemzNią #WithHer³.

1 Amina Jane Mohammed (ur. 1961), córka nigeryjskiego lekarza weterynarii i brytyjskiej pielęgniarki. Urodzona w Liverpoolu w Anglii, po ukończeniu studiów na życzenie ojca wyjechała do Nigerii, gdzie rozpoczęła działalność społeczną i polityczną. W 2017 r. została zastępczynią Sekretarza Generalnego ONZ, za M. Seddon, *Why is she here?: the Nigerian herder's daughter who became UN deputy chief*, „The Guardian”, United Kingdom, 18.10.2017, <https://www.theguardian.com/global-development/2017/may/26/why-is-she-here-nigerian-herders-daughter-un-deputy-chief-amina-mohammed> [dostęp 18.09.2024].

2 J.A. Mohammed, *Przemoc wobec kobiet*, Unic Warsaw, 2020, <https://www.unic.un.org.pl/oionz/przemoc-wobec-kobiet/3359#> [dostęp 18.09.2024].

3 *Ibidem*.

Przemoc domowa we współczesnej Polsce

W styczniu 2023 r. polski Sejm znowelizował ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która obejmuje: zmianę terminologii z dotychczas używanej „przemoc w rodzinie”⁴ na „przemoc domową”⁵, co ma wskazywać, że nie dotyczy jedynie osób będących krewnymi; rozszerzenie tradycyjnie określanych form przemocy domowej o przemoc ekonomiczną i cyberprzemoc; dzieci będące świadkami przemocy domowej mają być traktowane jako osoby doznające przemocy domowej i wymagają pomocy i wsparcia; w gminach zamiast grup roboczych, które np. składają się m.in. z pięciu specjalistów, co często nie zapewnia anonimowości ofiar, mają być utworzone grupy diagnostyczno-pomocowe składające się z pracownika socjalnego i policjanta, które będą mogły poszerzyć swój skład, np. o psychologów, pedagogów, asystentów rodziny czy terapeutów; ponadto poprawę funkcjonowania na szczeblu centralnym i samorządowym⁶.

W 2008 r. opublikowano wyniki badania dotyczącego przemocy w rodzinie przeprowadzonego na zlecenie polskiego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dane już wtedy były przejmujące, choć zapewne mniej niż obecnie ofiar przemocy domowej przyznawało się do przemocy w rodzinie, jednak ponad 9 mln dorosłych Polaków (30%) przyznało się do stosowania przemocy w rodzinie, 17% skrzywdziło najbliższych kilka razy, a 3% wielokrotnie⁷. Badania ankietowe wśród Polaków dotyczące rozpoznania zjawiska (publikacja w 2019 r.) wykazały, że:

Według Polaków przemoc w rodzinie jest zjawiskiem stosunkowo częstym. W opinii ankietowanych najbardziej rozpowszechniona jest przemoc psychiczna. 9% osób (a więc co jedenasta) sądzi, że dotyczy niemal każdego gospodarstwa domowego, a kolejne 25% jest zdania, że dotyczy dużej części, tj. ponad połowy. Z drugiej strony co dziesiąta osoba uważa, że to zjawisko, które występuje bardzo rzadko (8%) lub wcale (2%). Jeśli chodzi o przemoc fizyczną, to w jej przypadku jako zjawisko co najmniej częste postrzega ją 24% ankietowanych, a jako bardzo rzadkie lub w ogóle nie występujące 15%⁸.

4 Program przeciwdziałania przemocy w rodzinie na 2023 r. – uwagi i postulaty RPO. Odpowiedź MRiPS, 20.02.2023, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-przeciwdzialanie-przemocy-rodzina-program-schmidt-odpowiedz> [dostęp 14.11.2024].

5 *Ibidem*.

6 *Ibidem*.

7 Kantar: Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie, Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, październik 2019, <https://static.im-g.pl/im/5/26198/m26198755,WYNIKI-BADANIA.pdf> [dostęp 9.11.2024].

8 *Ibidem*.

W 2021 r. ukazało się pierwsze wydanie i w 2023 r. wydanie drugie książki zatytułowanej: *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*⁹ Jacka Hołuba¹⁰. Jest to cykl reportaży, a w zapowiedzi wydawniczej autor pisze:

Mężczyźni katują żony i dzieci. Bici synowie dorastają i znęcają się nad swoimi partnerkami i dziećmi. Krzywdzone dziewczynki wpadają w szpony toksycznych mężów. Dorosłe dzieci dręczą zniedołężniałych rodziców. Silniejsi terroryzują słabszych, zdrowi niepełnosprawnych, ci, którzy mają władzę, kontrolują i ranią swoich podopiecznych. Przez nasze domy płynie rzeka agresji, bólu, cierpienia i nienawiści. Oficjalne statystyki to wierzchołek góry lodowej¹¹.

W Polsce poleca się poradniki dla ofiar przemocy psychicznej, np. wydaną w 2020 r. pozycję autorstwa Brytyjki, Teresy Comito pt. *The Emotional Abuse Recovery Workbook: Breaking the Cycle of Psychological Violence*, ROCKRIDGE PR, w następnym roku przetłumaczoną na język polski pt. *Przemoc, której nie widać*¹². Podręcznik został objęty matronatem Centrum Praw Kobiet i na stronie internetowej tego Centrum podano, że nie każda osoba zdaje sobie sprawę z doświadczanej przemocy psychicznej, choć czuje się – w najbardziej lapidarnym określeniu – niekomfortowo i czasem lub często czy zawsze czuje, że potrzebuje pomocy. Przemoc psychiczna bowiem jest różna od fizycznej tym, że zwykle jej nie widać, bywa subtelna, ale niszczy psychikę, wpływa na zdrowie psychiczne, ale też często somatyczne człowieka jej doświadczającego. Przemoc psychiczna polega na systematycznym znęcaniu się nad ofiarą mającym na celu „zranienie, osłabienie pewności siebie, uwłaczanie godności i przejęcie nad nią kontroli”¹³. „Do taktyk przemocy psychicznej zaliczają się: krytyka (zniewagi, wyzwiska, infantylizacja); wrogość (krzyk, nieodzywanie się, agresja słowna); zastraszanie¹⁴; *gaslighting*¹⁵; poniżanie (wykorzystywanie posiadanych informacji w celu zawstydzenia ofiary); nękanie (uporczywe, powtarzające się żądania); izolowanie od bliskich

9 J. Hołub, *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2021, 2023.

10 Jacek Hołub jest dziennikarzem zajmującym się od lat problemami niepełnosprawności, autorem wstrząsającej pozycji *Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci, ale też Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera*, informacja na stronie <https://lubimyczytac.pl/autor/91193/jacek-holub> [dostęp 9.11.2024].

11 J. Hołub, *Beze mnie jesteś nikim...*

12 T. Comito, *Przemoc, której nie widać*, tłum. S. Pikiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczno-Naukowe, Gdańsk 2021.

13 <https://cpk.org.pl/matronat-cpk-przemoc-ktorej-nie-widac-theresa-comito/> [dostęp 16.09.2024].

14 Centrum Praw Kobiet objęło matronatem książkę „Przemoc, której nie widać. Jak rozpoznać i przerwać cykl przemocy psychicznej” Theresy Comito!, Centrum Praw Kobiet, <https://cpk.org.pl/matronat-cpk-przemoc-ktorej-nie-widac-theresa-comito/> [dostęp 16.09.2024].

15 Gaslighting to forma manipulacji. „Ta taktyka polega na systematycznym podważaniu rzeczywistości, odczuć i wrażeń ofiary, sprawiając, że zaczyna ona wątpić w swoje postrzeganie świata, pamięć czy zdrowie psychiczne. Jej celem jest przekonanie ofiary o fałszywości jej spostrzeżeń, co prowadzi do dezorientacji i utraty samooceny”. A. Broniecki, *Gaslighting to forma manipulacji. Tak możesz się przed nią bronić*, Medonet, 22.02.2024, <https://www.medonet.pl/psyche/psychologia.gaslighting-to-forma-manipulacji--tak-mozesz-sie-przed-nia-bronic,artykul,77595560.html> [dostęp 16.09.2024].

pod przykrywką troski”¹⁶. W tej sytuacji osoba dotknięta przemocą psychiczną może doświadczać lęku, depresji, zwykle ma niską samoocenę, trudności z koncentracją czy podejmowaniem decyzji. Celem tego rodzaju poradników, a też terapii, ale nawet wykonywania ćwiczeń zamieszczonych w tym poradniku, jest nauka rozpoznawania i zrozumienia tych mechanizmów, porady jak się bronić i zapobiegać w dalszym życiu. Ważnym elementem wstępnym jest uwolnienie się od zaprzeczania, minimalizowania rozmiarów czy obwinianie siebie za to, że ktoś krzywdzi. Celem ostatecznym jest uzyskanie równowagi emocjonalnej, poczucia wolności osobistej i podejmowanie działań z wizją lepszej przyszłości z poczuciem uzyskania kontroli nad swoim życiem¹⁷.

Pierwsza reakcja WHO na przemoc wobec kobiet, dziewcząt i dzieci

Utrzymujący się problem przemocy wobec kobiet, dziewcząt i dzieci został zauważony przez WHO właściwie dopiero wtedy, gdy w maju 2016 r. ustalono pierwszy w historii globalny plan działania WHO dotyczący wzmocnienia roli systemów opieki zdrowotnej w reakcjach na to przejmujące, najczęściej tragiczne w skutkach zjawisko. Plan został podany w rezolucji Światowego Zgromadzenia Zdrowia (World Health Assembly), w którym WHO we współpracy z państwami członkowskimi i innymi partnerami zobowiązuje się do:

Monitorowanie globalnej skali i cech przemocy wobec dzieci oraz wspieranie wysiłków krajowych na rzecz dokumentowania i pomiaru takiej przemocy; Utrzymanie elektronicznego systemu informacyjnego podsumowującego dane naukowe na temat obciążeń, czynników ryzyka i konsekwencji przemocy wobec dzieci oraz dowodów na to, że można jej zapobiec; Opracowywanie i rozpowszechnianie opartych na dowodach dokumentów zawierających wytyczne techniczne, normy i standardy dotyczące zapobiegania przemocy wobec dzieci i reagowania na nią; Regularne publikowanie globalnych raportów o stanie wysiłków poszczególnych krajów na rzecz rozwiązania problemu przemocy wobec dzieci poprzez krajowe polityki i plany działania, przepisy, programy zapobiegawcze i usługi reagowania; Wspieranie krajów i partnerów we wdrażaniu opartych na dowodach strategii zapobiegania i reagowania, takich jak te zawarte w INSPIRE: Siedem strategii na rzecz położenia kresu przemocy wobec dzieci; Współpraca z międzynarodowymi agencjami i organizacjami w celu ograniczenia i wyeliminowania przemocy wobec dzieci na całym świecie poprzez inicjatywy takie jak Globalne partnerstwo na rzecz położenia kresu przemocy wobec dzieci, Razem na rzecz dziewcząt i Sojusz na rzecz zapobiegania przemocy (the Global Partnership to End Violence against Children, Together for Girls and the Violence Prevention Alliance)¹⁸.

¹⁶ Centrum Praw Kobiet objęło matronatem książkę...

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Violence against children*, WHO, 29.11.2022, <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/violence-against-children> [dostęp 12.04.2024].

Zespół bitej kobiety (Battered Woman Syndrome) oraz fazy/cykle przemocy według Lenore Walker, 1977 r.

Profesor Lenore Edna Walker to amerykańska psycholog kliniczna i sądowa, i od lat 70. XX w. zajmuje się różnymi formami przemocy ze względu na płeć, a szczególnie maltretowanymi kobietami, molestowaniem seksualnym, gwałtami, handlem ludźmi o kontekście seksualnym, motywacją kobiet świadczących nieprawdę w tych sytuacjach i molestowaniem dzieci. Profesor znana jest też z tego, że na terenie całego kraju występuje jako biegły sądowy w sprawach dotyczących tych tematów, działa też na forum międzynarodowym jako Przewodnicząca Komisji Stosunków Międzynarodowych w Psychologii Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (American Psychological Association – APA), angażując się w przyszłość psychologii na poziomie politycznym. W sierpniu 2023 r. otrzymała Złoty Medal APF za istotny wkład w rozwój psychologii, szczególnie za przełomową pracę „na rzecz szczególnie bezbronnej populacji, osób cierpiących na zespół, który nazwała w swoich publikacjach od 1977 r. zespołem bitej kobiety (Battered Woman Syndrom – BWS). Temat maltretowania kobiet i skutków traumy od razu podjęli dziennikarze, pisząc: że problem wymaga natychmiastowego przeciwdziałania, głębokich zmian społecznych na które właściwie nie ma już czasu. Przez kolejne dziesiątki lat prace Lenore E. Walker nie tylko wpływały na rozwój myślenia w psychologii, ale też na sądownictwo, politykę społeczną i życie niepoliczalnej liczby kobiet. BWS, uznany jako „stan umysłu” jest nadal akceptowany w amerykańskim sądzie federalnym i we wszystkich innych sądach jako obrona w sprawach karnych, np. w sprawie odszkodowania w sprawach dotyczących obrażeń ciała oraz w sądach rodzinnych. Główna obserwacja prof. Walker wskazująca, że wszystkie ofiary przemocy domowej (poniżanie, znęcanie się, bicie) doznają podobnych objawów traumy, która wymaga precyzyjnej oceny i odpowiedniej terapii jest nadal wykorzystywana w praktyce i rozwijana przez wielu badaczy i terapeutów¹⁹.

Fazy/cykle przemocy wobec kobiet w związkach. Lenore Walker wniosła bardzo przydatne narzędzie do psychologii przemocy na tle płciowym. Na podstawie ponad 40-letnich obserwacji w kolejnych pracach podała, że w związkach, gdzie istnieje przemoc, występują cztery fazy układające się w cykle. Problem nie jest łatwy do zauważenia, gdyż ofiary nie wykazują tendencji do otwartego ujawnienia sprawcy, częściowo z powodu zależności finansowej od przemocowca, co mogłoby jeszcze bardziej pogorszyć ich sytuację. Zrozumienie wzajemnych relacji w przemocowych związkach umożliwia zrozumienie emocji i cierpienia ofiary, a też stopnia trudności opuszczenia prześladowców przez maltretowane kobiety. Dla wyprowadzenia swojej teorii Walker używała indywidualnych świadectw maltretowanych kobiet, zauważając,

19 NSU Florida, College of Psychology, Faculty and Staff: Lenore Walker, Ed.D., ABPP, Professor Emeritus, <https://psychology.nova.edu/faculty/profile/walker.html> [dostęp 18.09.2024].

że te kobiety nie były atakowane w ten sam sposób czy w tym samym czasie, jednak relacje i zachowania sprawcy i ofiary w każdym przypadku są zbliżone, co układa się w fazy/cykle. Nawet jeśli niektóre z nich trwały dłużej lub przejawiały się na różne sposoby, zawsze były wyraźne według tego samego określonego wzorca. Współczesne badania wskazują na to, że prawie niemożliwe jest wydostanie się z cyklu przemocy. Osoby maltretowane doznają utraty osobowości, co dotyczy indywidualnych czynników biologicznych, psychologicznych i społecznych. Pierwszą fazą przemocy zauważoną przez Walker jest faza budowy napięcia. W tym okresie następuje stopniowa eskalacja napięcia (czasem z burzliwymi incydentami zazdrości, krzyku czy małych kłótni), która może trwać tygodniami, miesiącami, a nawet latami. Agresor często jest spięty i/lub zirytowany, może doświadczać nagłych zmian nastroju, unosi się gniewem na sprawy nieważne i każdy taki akt nasila jego napięcie. W tym okresie ofiara zniewagi czy obelgi tłumaczy jakimś odosobnionym przypadkiem, próbuje uspokoić sprawcę i wierzy, że wszystko jest pod kontrolą, zwłaszcza gdy on się chwilowo uspokaja. Ofiara ma skłonność do obwiniania siebie i usprawiedliwiania osoby stosującej przemoc, a jej zachowanie bierne nasila napięcie agresora, który wówczas nie podejmuje żadnych prób kontrolowania swoich emocji. Kolejną fazą jest tzw. poważna przemoc, która z reguły trwa najkrócej, charakteryzuje się całkowitym brakiem kontroli agresora i jest wybuchem przemocy – agresji fizycznej, psychicznej i/lub seksualnej. Zwykle wtedy ofiara przeżywa niepokój, ale też i niedowierzanie, może czuć się bezsilna, najchętniej się izoluje i jeśli się zgłasza po pomoc, to dopiero po pewnym czasie, np. po kilku dniach. Po tym okresie zwykle przychodzi pora na: pojednanie/miesiąc miodowy, kiedy agresor przeprasza, prosi o przebaczenie i obiecuje ofierze, że to się nigdy nie powtórzy. Jest to najzwyklejsza strategia manipulacji, mająca na celu upewnienie się, że tamte wydarzenia nie doprowadzą do końca tego związku. Kiedy ofiara przyjmuje przeprosiny, prezenty, zaproszenia i obietnice, wzmacnia to jedynie osobę, która i tak użyje przemocy, ale w tym okresie zwykle jej napięcia ostrej fazy chwilowo ustępują. W tej fazie kobieta raczej nigdy nie opowie o sytuacji, która się wydarzyła, bo wierzy w nagłą przemianę partnera, który już tego, co było złe, nie powtórzy, zresztą pomaga w tym nagłe uspokojenie partnera, a nagłe ciepłe zachowanie, w jej wyobrażeniu, pełne miłości jest tego dowodem. Faza pojednania jednak szybko się kończy, gdy znowu rozpoczną się najpierw tylko małe incydenty. Cały cykl się powtarza często do tragicznego końca – śmierci ofiary lub ciężkich uszkodzeń ciała, a zawsze zaburzeń zdrowia psychicznego. Przerwanie tego cyklu poprzez zastosowanie pomocy profesjonalnej jest jedynie możliwe wtedy, gdy ofiara będzie świadoma swojej sytuacji, co jest najtrudniejsze, a jak wskazują kolejne badania: właściwie niemożliwe. Nawet regulacje prawne nie zmieniły sytuacji, gdyż nadal przemoc domowa jest powszechna, a sprawcy i ofiary zachowują się nieodmiennie podobnie²⁰.

20 Na podstawie kilku artykułów amerykańskiej psycholog Lenore Walker, które podano w piśmiennictwie do publikacji, problem opracował i opublikował w 2019 r. zespół redakcyjny składa-

Rozpoznanie nasilonego i przewlekłego stresu to zrozumienie możliwych zachowań osoby doświadczającej przemocy

Obserwowana bezradność, a czasem apatia ofiary doznającej przemocy, co czasem nawet dziwi osoby postronne, może być zrozumiana przez wiedzę dotyczącą stresu, którego ona niewątpliwie doświadcza. Twórcą pojęcia jest lekarz fizjolog i endokrynolog pochodzenia węgierskiego, pracujący w Kanadzie Hans Hugo Selye (1907-1982), który poświęcił 50 lat pracy naukowej badaniom nad stresem i został nawet nazwany przez współczesnych mu dr. Stressem²¹. Selye po raz pierwszy użył określenia stres w 1936 r. w artykule pt. *A Syndrome Produced by Diverse Nocuous Agents*²², wskazując, że jest to niespecyficzna reakcja organizmu wynikająca z działania bodźców szkodliwych, określanych jako stresory. Zgodnie z koncepcją Selyego istotą stresu jest „zespół wszelkich niespecyficznych zmian fizjologicznych, a więc niezwiązanych bezpośrednio z naturą i działaniem bodźca szkodliwego”²³, który autor nazwał Ogólnym Zespołem Adaptacyjnym (General Adaptation Syndrome – GAS)²⁴. GAS – niezależnie do rodzaju stresora obejmuje trzy etapy: 1) reakcji alarmowej, kiedy organizm poprzez aktywację układu współczulnego²⁵ wywierającego wpływ na liczne narządy, zwiększa możliwości organizmu do działania, podnosi gotowość do walki i optymalizuje odpowiedzi behawioralne²⁶. W tym czasie mobilizowane są siły obronne lub podejmowana także decyzja o ucieczce. I jeśli jest ona możliwa, problem jest rozwiązywany na tym etapie. Jednak gdy działanie stresora przedłuża się, a ofiara staje wobec niemożności walki czy ucieczki, organizm musi się przystosować i dochodzi do etapu 2) tzw. odporności. Pozornie nie jest on zauważalny, jednak następuje wyczerpywanie zasobów własnych, obniżenie odporności i możliwość rozwoju chorób, szczególnie układu krążeniowo-oddechowego. Jeśli dana osoba nadal pozostaje pod wpływem stresora, przechodzi w stan 3) wyczerpania zasobów własnych, wypalenia, apatii, depresji, choroby, a nawet zgonu.

jący się licznych uznanych na świecie psychologów, filozofów, dziennikarzy opublikował na www.pieknoumyslu.com artykuł pt. *Cykl przemocy według Lenore Walker*, <https://pieknoumyslu.com/cykl-przemocy-wedlug-lenore-walker/> [dostęp 18.11.2024].

21 S.Y. Tan, A. Yip, *Hans Selye (1907-1982): Founder of the stress theory*, „Singapore Medical Journal” 2018, 59 (4), s. 170-171, doi: 10.11622/smedj.2018043, <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC5915631/> [dostęp 11.11.2024].

22 H. Seyle, *A syndrome produced by diverse nocuous agents*. 1936, *Classical Article*, „The Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neurosciences” 1998 Spring; 10 (2), s. 230-1. doi: 10.1176/jnp.10.2.230a, https://psychiatryonline.org/doi/10.1176/jnp.10.2.230a?url_ver=Z39.88-2003&rft_id=ori:rid:crossref.org&rft_dat=cr_pub%20%20pubmed [dostęp 8.11.2024].

23 Za M. Cywińska, *Stres dzieci w młodszym wieku szkolnym. Objawy, przyczyny, możliwości przeciwdziałania*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, s. 245-248.

24 Za: *ibidem*; A. Falewicz, *Psychologiczne koncepcje stresu i radzenia sobie*, „Studia Paradayskie” 2017, t. 27, s. 279-293.

25 Za: M. Cywińska, *op. cit.*; A. Falewicz, *op. cit.*, s. 279-293.

26 Neuroexpert. Encyklopedia Neurofizjologii, Autonomiczny układ nerwowy, <https://neuroexpert.org/encyklopedia/autonomiczny-uklad-nerwowy/> [dostęp 11.11.2024].

Jest to związane z nasilonym działaniem układu przywspółczulnego przekraczającego aktywność układu współczulnego²⁷, którego ośrodki znajdują się nie tylko w rdzeniu kręgowym, ale i w pniu mózgu, a jego struktury istnieją w jądrach przywspółczulnych czterech nerwów czaszkowych: jądrze nerwu okoruchowego, jądrze nerwu twarzewego, jądrze nerwu językowo-gardłowego oraz w jądrze nerwu błędnego. Układ ten odpowiada za odpoczynek, zmniejsza wydatek energetyczny organizmu, ułatwiając gromadzenie energii, zwalnia pracę serca i posiada właściwości oddziaływania anabolicznego na narządy wewnętrzne²⁸.

Opisane reakcje organizmu na stresora „niezależnie do jego źródła, rodzaju, charakteru – fizycznego czy psychicznego”²⁹ mają zawsze podobny przebieg. Pomimo upływu lat koncepcja zaproponowana przez Selyego nadal jest uwzględniana w naukach medycznych i ważne pozostaje też zauważenie przez niego pozytywnej roli stresu, gdy dochodzi do mobilizacji ustroju, umożliwiając działanie, co określił mianem eustresu, ale także zauważenie dystresu, tj. „stresu destruktywnego”³⁰, który uniemożliwia skuteczną reakcję organizmu pozostającego pod wpływem stresora³¹.

Syndrom sztokholmski

Pomimo tego, że określenie zespół sztokholmski funkcjonuje w przestrzeni medialnej, a także w wielu publikacjach od 1973 r., jednak wobec braku odpowiednich badań naukowych nie jest to diagnoza psychiatryczna i nie posiada numeru w klasyfikacjach zarówno w DSM (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders) tworzonej przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, jak i w ICD (International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems; International Classification of Diseases) zatwierdzonej przez Światową Organizację Zdrowia WHO³².

Określenie syndrom sztokholmski jest często używane w psychologii jako określenie stanu psychicznego, który jest reakcją na bardzo nasilony, z reguły przewlekły stres towarzyszący różnym sytuacjom, jak doświadczanie: przemocy w rodzinie (kazirodstwo czy znęcanie się nad dziećmi lub partnerem w związku), przemocy interpersonalnej, mobbingu, wykorzystywania seksualnego, ale też osób porwanych i więzionych, zamkniętych w obozach pracy czy zaangażowanych w sekty³³.

27 A. Falewicz, *op. cit.*

28 Neuroexpert. Encyklopedia Neurofizjologii, Autonomiczny układ nerwowy...

29 A. Falewicz, *op. cit.*

30 *Ibidem.*

31 *Ibidem.*

32 R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *Appeasement: replacing Stockholm syndrome as a definition of a survival strategy*, „European Journal of Psychotraumatology” 2023, 14(1), 2161038. doi: 10.1080/20008066.2022.2161038, <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC9858395/> [dostęp 5.11.2024].

33 Z. Opolska, *Syndrom sztokholmski. Miłość do kata*, Medonet, 22.01.2023, <https://www.medonet.pl/psyche/psychologia,syndrom-sztokholmski---jak-sie-od-niego-uwolnic-,artykul,1723163.html>

W 2023 r. w uznanym recenzowanym interdyscyplinarnym czasopiśmie Europejskiego Towarzystwa Badań nad Stresem Traumatycznym (European Society of Traumatic Stress Studies – ESTSS)³⁴ – „The European Journal of Psychotraumatology” (EJPT) opublikowano przegląd dotychczasowych prac na temat syndromu sztokholmskiego. Autorzy przeglądu z amerykańskim psychologiem zajmującym się problemem od ponad 20 lat Stephenem W. Porgesem już w tytule publikacji: *Appeasement: replacing Stockholm syndrome as a definition of a survival strategy* (*Uspokojenie: zastąpienie syndromu sztokholmskiego jako definicji strategii przetrwania*), a potem w tekście artykułu wskazują nie tylko na celowość, ale wręcz konieczność zrezygnowania z tradycyjnych określeń jak ofiara czy syndrom sztokholmski, bo jest to etykietowanie, a nawet stygmatyzacja tych osób. Nazywanie osoby doświadczającej przemocy ofiarą czy podsumowanie jej zachowań jednoznacznym określeniem syndrom sztokholmski nie tylko brzmi pejoratywnie, ale niejako zamyka temat, nie dając perspektywy możliwości wyjścia z tego stanu, motywacji do walki, poszukiwania pomocy, terapii, a przede wszystkim wiary w jej celowość. W związku z tym autorzy, podobnie jak wielu innych badaczy, sugerują, by używać takich określeń jak: ocalały, wojownik, a nawet zwycięzca. Dotyczy to nie tylko osób doświadczających przemocy w rodzinie, przemocy interpersonalnej, wykorzystywania seksualnego, ale też tych, które przeżyły porwanie czy handel ludźmi³⁵.

Możliwe zachowania osoby doświadczającej przemocy wobec sprawcy określane jako zespół sztokholmski

Pomimo sugestii zmiany nazewnictwa nadal w literaturze przedmiotu funkcjonuje określenie ofiara i w dalszej części rozdziału autorzy monografii pozostają przy tym tradycyjnym nazewnictwie.

Ofiara, czyli osoba doświadczająca przemocy, najczęściej zachowuje się biernie, co tłumaczy koncepcja stresu Selyego, ale też bardzo często sprawia wrażenie, że nie zdaje sobie sprawy z tego, iż jest krzywdzona. Ponadto osoba ta, co jest już niezrozumiałe dla postronnych, często tłumaczy sprawcę, obwiniając siebie, a wręcz uważa, że zasłużyła na takie traktowanie, z czasem podaje jego poglądy jako swoje, staje w obronie sprawcy, a przede wszystkim źle reaguje na osoby, które widząc problem, chcą jej pomóc w wyrwaniu się z pętli kat – ofiara. Jest to szczególnie wyraziste u osób pozostających w kręgu przemocy domowej, ale takie samo zachowanie może dotyczyć każdej sytuacji doświadczania przemocy, nawet w relacjach w pracy, gdzie jest stosowany mobbing³⁶.

[dostęp 19.10.2024]; <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/aktualnosci/syndrom-sztokholmski-w-relacjach-miedzyuczynkowych> [dostęp 29.10.2024].

³⁴ *European Journal of Psychotraumatology (EJPT)*. European Society for Traumatic Stress Studies, <https://estss.org/journals/european-journal-of-psychotraumatology-ejpt/> [dostęp 9.11.2024].

³⁵ R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

³⁶ Z. Opolska, *op. cit.*

Jednak dla osób postronnych zupełnie niezrozumiałe jest to, że w tych sytuacjach niektóre ofiary zachowują się tak, jakby odczuwały sympatię ze sprawcą, czasem pomagają prześladowcom w innych działaniach lub w ucieczce przed policją.

Uważa się, że do wystąpienia syndromu sztokholmskiego niezbędne są cztery warunki: 1) świadomość ofiary, że kat jest zdolny do najgorszych zachowań; 2) oprawca czasem przejawia życzliwość; 3) przekonanie ofiary o braku możliwości ucieczki z danego miejsca czy od relacji; 4) izolacja i samotność, ale też bezradność ofiary.

Czasem można zaobserwować, że ofiara, co szczególnie dotyczy przemocy domowej, sprawia wrażenie, jakby czuła wdzięczność w stosunku do sprawcy np. za to, że nie pozbawił życia, a osoba maltretowana przez partnera/partnerkę zachowuje w pamięci lepsze dni i tylko pozytywne doświadczenia związane ze sprawcą i bywa, że pomimo poczucia zagrożenia traci obiektywną ocenę sytuacji, mając też nadzieję na ratunek, jeśli spełni oczekiwania osoby stosującej przemoc³⁷.

Syndrom sztokholmski w „toksycznych związkach”

Syndrom sztokholmski obserwuje się także u osób żyjących „w toksycznych związkach – z pozoru wyglądających na normalne”³⁸. Na stronie Niebieska Linia nawiązuje się do opisanych w poprzednim podrozdziale teorii cyklów przemocy przedstawionych przez psycholog Lenorę E. Walker. I dla przypomnienia są to następujące po sobie i powtarzające się trzy fazy: 1) narastania napięcia, 2) ostrej przemocy i 3) fazy miodowego miesiąca, w której partner przemocowiec staje się osobą idealną, obiecuje poprawę, okazuje czułość, obdarowuje prezentami, zaprasza na romantyczne kolacje, a często sposobem manipulacji jest seks. Wówczas to ofiara uzyskuje argumenty do tłumaczenia poprzednich zachowań agresora jego stresem, przepracowaniem czy własną winą, pojawia się przekonanie, że złe chwile już się nie powtórzą, a osoby postronne mogą nawet oceniać taki związek jako szczęśliwy. Niestety, opisany cykl zatacza krąg, powtarzając nieustannie kolejno wszystkie te fazy, czasem do tragicznego końca życia ofiary, ale bywa, że sprawcy. Jeśli w związku są dzieci, to one często stanowią kartę przetargową – sprawca może grozić, że je odbierze i wyjedzie w miejsce niedostępne ofierze, nierzadko też rezygnuje z pracy, by nie płacić alimentów. W wielu takich przypadkach sprawca nie daje spokoju ofierze, nie pozwala odejść czy ułożyć sobie życia, gdy ofiara pragnie się uwolnić, może straszyć samobójstwem. Życie ofiary jest nieustannie związane z kontrolą stanów psychicznych, nastrojów sprawcy, odsuwa się ona od rodziny czy przyjaciół, rezygnuje z życia towarzyskiego, choć to lubi, gdyż myśli, że w ten sposób uniknie kłopotów w swoim związku i złagodzi złe emocje partnera. Jeśli się uda odejść

³⁷ Z. Opolska, *op. cit.*

³⁸ *Ibidem.*

z takiego związku, po pewnym czasie i odpowiedniej terapii syndrom sztokholmski może ustąpić, ale nie jest to prosta, łatwa i szybka droga³⁹.

Medialne przykłady

Przykłady zachowań zwykle anonimowych ofiar przemocy domowej, kiedy kobieta mając szanse uwolnienia się z przemocowego związku, nie opuszcza agresora są często opisywane. Spośród licznych przykładów o szerokim echu medialnym można wybrać dwa. Jak wspomniano, pojęcie syndromu sztokholmskiego funkcjonuje od 1973 r., kiedy po napadzie na bank agresorzy przez 6 dni przetrzymywali pracowników, a po uwolnieniu nie tylko wszystkie ofiary odmawiały współpracy z policją, ale też zbierały pieniądze na pomoc prawną dla porwaczy, a jedna porwana zaręczyła się z oprawcą. Ten przypadek przedstawił opinii publicznej zaangażowany wówczas kryminolog i psycholog – wspomniany Nils Bejerot i to on po raz pierwszy użył określenia syndrom sztokholmski⁴⁰. Chętnie podawanym przykładem jest także zachowanie Austriaczki Nataschy Kampusch, która została porwana w wieku 10 lat przez Wolfganga Priklopa i przez ponad 8 lat (1998-2006) była przez niego więziona w małej piwnicy, bita i poniżana. Po pewnym czasie Priklop umożliwiał jej przebywanie w ciągu dnia w pomieszczeniach mieszkalnych swojego domu, gdzie mogła oglądać telewizję, czytać książki, ale ostatecznie uciekła z miejsca zamknięcia i poprosiła o pomoc sąsiadkę. Przebywając już na wolności, na wiadomość o samobójstwie oprawcy nie tylko płakała, ale powtarzała w licznych wywiadach, że był on częścią jej rodziny i jest mu wdzięczna za wyjazd na narty czy możliwość pływania w basenie, a w liście do „The Times” wręcz próbowała tłumaczyć, iż „dzięki porwaniu, uniknęła zagrożeń młodości jak: alkohol czy papierosy”⁴¹. W 2006 r. w radiu BBC przeprowadzono wywiad z psychiatrą opiekującym się uwolnioną już Kampusch, który opowiada o jej emocjach, próbując tłumaczyć zjawisko⁴². Kampusch wkrótce napisała przejmującą autobiografię, wykazując wielką inteligencję, wewnętrzną siłę i obrazując stworzony przez siebie świat fantazji⁴³. Bardzo istotne dla zrozumienia zachowań osoby, które można nazwać objawami syndromu sztokholmskiego są przemyślenia Kampusch, która napisała, że w sytuacji bez wyjścia jest on swoistą strategią przetrwania: „Uważam, że przystosowanie i identyfikacja z porwaczem są naturalne. Zwłaszcza jeśli spędza się z nim dużo czasu. To sprawa empatii

39 *Ibidem*.

40 R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

41 Z. Opolska, *op. cit.*

42 M. Friedrich, *Austria kidnap girl's statement*, letter on conference on 28 August, 2006, BBC News, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/5293198.stm> [dostęp 29.10.2024].

43 N. Kampusch, *3096 dni*, tłum. W. Grotowicz, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2011.

i komunikowania się. Szukanie normalności w ramach określonego przestępstwa nie jest żadnym syndromem. To strategia przetrwania”⁴⁴.

Teoria poliwalgalna

Od co najmniej 1994 r. problemem zachowań człowieka w sytuacji doświadczania przemocy zajmuje się wspomniany już amerykański psycholog Stephen W. Porges, który przez prawie 20 lat w wielu pracach np. z 2004, 2021, 2022, 2023 r. nieodmiennie przedstawia zaproponowaną przez siebie teorię poliwalgalną. Potwierdza ją m.in. w badaniach nad zjawiskiem tworzenia poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie poprzez uznawanie narzucanych z zewnątrz poglądów za własne (internalizacja)⁴⁵. Porges, obecnie profesor psychiatrii Uniwersytetów Indiany i Karoliny Północnej, emerytowany profesor uniwersytetów Illinois w Chicago i Maryland, był też prezesem Towarzystwa Badań Psychofizjologicznych (Society for Psychophysiological Research) oraz Federacji Stowarzyszeń Nauk Behawioralnych i Mózgu (Federation of Associations in Behavioral and Brain Sciences), a także założył i nadal jest dyrektorem Konsorcjum Badań nad Stresem Traumatycznym (Stress Research Consortium) Instytutu Kinseya na Uniwersytecie Indiana w Bloomington, które zajmuje się badaniem traumy⁴⁶. W latach 1994-2022⁴⁷ Porges w wielu publikacjach łączących psychologię, neuronaukę i biologię ewolucyjną propaguje zaproponowaną przez siebie teorię poliwalgalną, która próbuje tłumaczyć różne problemy zachowań i zaburzeń zdrowia psychicznego, w tym w syndromie sztokholmskim. Pomimo tego, że nie wszyscy badacze są zgodni co do słuszności tej teorii, jest ona wykorzystywana w innowacyjnych terapiach. Teoria jest uznawana w wielu środowiskach naukowych, jak choćby na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 2020 r. ukazała się książka Porgesa pt. *Teoria poliwalgalna*⁴⁸. W nocie wydawniczej podano: „»Teoria poliwalgalna« to jedna z najciekawszych teorii naukowych ostatnich lat, która znacząco wpłynęła na nasze postrzeganie ludzkiego organizmu i jego reakcji na bodźce zewnętrzne”⁴⁹. Teoria poliwalgalna łączy ewolucję nerwowego układu autonomicznego ssaków z zachowaniami społecznymi. Według tej teorii organizm „reaguje na bodźce zewnętrzne poprzez aktywację jednego z trzech poziomów poliwalgalnego

44 Z. Opolska, *op. cit.*

45 R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

46 Porges Stephen W., biogram, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, <https://wuj.pl/autor/porges-stephen-w> [dostęp 2.11.2024].

47 S.W. Porges, *Polyvagal theory: A science of safety*, „Frontiers in Integrative Neuroscience” 2022, 16, 871227. doi: 10.3389/fnint.2022.871227, <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC9131189/> [dostęp 1.11.2024].

48 *Idem*, *Teoria poliwalgalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.

49 *Idem*, *Teoria poliwalgalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, opis książki, <https://wuj.pl/ksiazka/teoria-poliwalgalna> [dostęp 2.11.2024].

układu nerwowego. Odpowiednia regulacja pracy tego układu jest kluczowa dla zdrowia i dobrostanu”⁵⁰.

Nazwę teorii utworzono ze złożenia słów mnogość (łac. *poli*) i łacińskiej nazwy X nerwu czaszkowego zwanego błędnym (łac. *vagus*). Nerw błędny (X) rozpoczyna się w rdzeniu przedłużonym dwoma gałęziami – jednej pochodzącej z najstarszego filogenetycznie jądra grzbietowego (*dorsal motor nucleus* nerwu X (błędnego) – DMN-X), i drugiej, wychodzącej z młodszej ewolucyjnie jądra dwuznacznego (*nucleus ambiguus* – NA) zawierającego poza neuronami ruchowymi dla mięśni podniebienia miękkiego, gardła i krtani, przedzwojowe neurony przywspółczulne unerwiające pozazwojowe neurony przywspółczulne w sercu⁵¹. Odmienność tego najdłuższego nerwu czaszkowego zauważyli już dawni anatomowie, określając go jako błędzący czy wędrujący, gdyż jego przebieg jest różny od innych nerwów, prowadzi włókna ruchowe, czuciowe i autonomicznego układu nerwowego (przywspółczulne) i ma wpływ na funkcje wielu narządów, ale też ma on niezwykle właściwości, gdyż „współpracuje”⁵² z innymi nerwami, tworzy w mózgu połączenia w obrębie wielu struktur, z których, jak się przypuszcza, bardzo istotne w regulowaniu nastroju są szlaki nerwu błędnego wiodące do kluczowych ośrodków układu noradrenergicznego jak np. jądro miejsca sinawego. Ośrodki te mają wpływ na ciało migdałowe, podwzgórze i korę mózgową przedczołową, które z kolei są związane nie tylko z regulacją nastroju, emocji, ale też z aktywnością i rytmem biologicznym⁵³. Cały ten układ bardzo czujnie reaguje i wpływa na funkcje różnych narządów, zabezpieczając zachowanie zdrowia, prawidłowego funkcjonowania, ale też wpływając pozytywnie na dobrostan⁵⁴.

W bezpiecznych warunkach kontrolę nad emocjami i zachowaniem sprawuje najnowsza ewolucyjnie gałąź nerwu błędnego, która współdziała z korą mózgową nową, strukturami korowymi i podkorowymi mózgu zwanymi przez fizjologów, choć nie przez anatomów, układem limbicznym. Odpowiada on za regulację stanów emocjonalnych jak strach, zadowolenie, przyjemność, euforia, a także za ośrodki pamięci i motywację wewnętrzną człowieka, umożliwiając korzystanie z własnych zasobów, z bogactwa

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ B.H. Friedman, J.F. Thayer, *Autonomic balance revisited: Panic anxiety and heart rate variability*, „Journal of Psychosomatic Research” 1998, Nr. 44, s. 133-151, doi: 10.1016/S0022-3999(97)00202-X; *idem*, *Anxiety and autonomic flexibility: A cardiovascular approach*, „Biological Psychology” 1998, Nr. 47, s. 243-263, doi: 10.1016/S0301-0511(97)00027-6.

⁵² R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

⁵³ M. Kaczmarczyk, A. Antosik-Wójcińska, M. Dominiak, Ł. Świąćicki, *Zastosowanie przezskórnej usznej stymulacji nerwu błędnego (taVNS) w leczeniu pacjentów z depresją lekooporną – badanie pilotażowe, prezentacja pięciu przypadków klinicznych*, „Psychiatria Polska” 2021, nr 3(55), s. 555-564, <https://www.psychiatriapolska.pl/Use-of-transcutaneous-auditory-vagus-nerve-stimulation-taVNS-in-the-treatment-of-11519102.html> [dostęp 4.11.2024].

⁵⁴ R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

logiki, ochronę siebie i dobre relacje z innymi ludźmi i środowiskiem⁵⁵. W sytuacji, gdy pojawia się sygnał zagrożenia bezpieczeństwa, człowiek reaguje adekwatnie do sytuacji, starając się o zapewnienie równowagi⁵⁶. NA, zwany czasem inteligentnym *vagus*, jest widoczny u ssaków, gdy w określonej sytuacji społecznej nie podejmują decyzji poddania się, a wybierają walkę/ucieczkę, emocje wzrastają do wściekłości czy paniki⁵⁷.

Jeśli siła zagrożenia jest większa niż możliwość regulacji własnej, autonomiczny układ nerwowy daje sygnał walcz albo uciekaj i przyjmuje przewodzenie nad emocjami i zachowaniami człowieka. W sytuacji ekstremalnej, kiedy dochodzi do wyczerpania sił, pojawia się bezradność i wówczas obronę przejmuje najstarsza ewolucyjnie grzbietowa gałąź nerwu błędnego (DMN-X), czasem określana jako wegetatywny *vagus*, która jest zakorzeniona w pierwotnej strategii przetrwania prymitywnych kręgowców – płazów i gadów, np. hamuje metabolizm w zimie, by zwierzęta te nie zamarzały, a w sytuacji zagrożenia dochodzi do zwolnienia tętna, oddechów, co ogranicza dostęp bodźców zagrożenia do organizmu i ostatecznie następuje znieruchomienie ciała, „udawanie śmierci”⁵⁸.

Podobne obserwacje dotyczą ludzi – układ jest hierarchiczny – początkowa reakcja jest związana ze strukturami filogenetycznie najmłodszymi, które odpowiadają za reakcje spokojne, racjonalne, komunikację społeczną i samodoskonalenie⁵⁹. Jednak gdy zawodzą np. mediacyjne zachowania społeczne, włączają się strategie zależne od filogenetycznie starszego (DMN-X) – do reakcji pobudzenie meatoblicznego walcz/uciekaj (fight/flight – F/F) stopniowo dołącza się także silny gniew, ale też często lęk i ostatecznie następuje ograniczenie aktywności, apatia, depresja i znieruchomienie czy nawet jak u gadów „udawanie śmierci”⁶⁰.

Niemieccy badacze, chcąc potwierdzić teorię poliwagalną Porgesa, w dwóch badaniach osób młodych, których wyniki opublikowali w 2013 r.⁶¹, na podstawie zmienności tętna w spoczynku o wysokiej częstotliwości (*respiratory sinus arrhythmia* – RSA),

55 K. Pardela, *Czym jest Teoria Poliwagalna i jak może być przydatna w życiu prywatnym i w pracy?*, Instytut Psychoedukacji i Rozwoju Integralnego, 2022, <https://ipri.com.pl/blog/2022/08/07/czym-jest-teoria-poliwagalna-i-jak-moze-byc-przydatna-w-zyciu-prywatnym-i-w-pracy/> [dostęp 2.11.2024].

56 *Ibidem*.

57 B.H. Friedman, J.F. Thayer, *Autonomic balance...*; *idem*, *Anxiety and autonomic...*

58 K. Pardela, *op. cit.*

59 E. Baker, F. Lui, *Neuroanatomy, Vagal Nerve Nuclei*, Treasure Island (FL), StatPearls Publishing, 2024, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK545209/> [dostęp 5.11.2024]; S.W. Porges, *Social Engagement and Attachment*, „Annals of the New York Academy of Sciences” 2003, 1008, s. 31-47, doi: 10.1196/annals.1301.004. PMID 14998870. S2CID 1377353, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/14998870/> [dostęp 6.11.2024].

60 T.P. Beauchaine, L. Gatzke-Kopp, H.K. Mead, *Polyvagal Theory and Developmental Psychopathology: Emotion Dysregulation and Conduct Problems from Preschool to Adolescence*, „Biological Psychology” 2006, 12, Nr. 2(74), s. 174-184, doi: 10.1016/j.biopsycho.2005.08.008, <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC1801075/> [dostęp 5.11.2024].

61 F.C.M. Geisler, T. Kubiak, K. Siewert, H. Weber, *Cardiac vagal tone is associated with social engagement and self-regulation*, „Biological Psychology” 2013, Nr 2(93), s. 279-286, 10.1016/j.biopsycho.2013.02.013, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/23466587/> [dostęp 4.11.2024].

oceniali stan napięcia nerwu błędnego (*cardiac vagal tone* – CVT). Uzyskane dane korelowały ze sposobami radzenia sobie ze stresem, regulacją emocji i zaangażowaniem społecznym. Jedno badanie było retrospektywnym samoopisem, a drugie polegało na ocenie RSA i następnie 28-dniowej obserwacji zachowań uczestników w sytuacjach stresowych. Ustalono, że młodzi dorośli z wyższym poziomem wyjściowym CVT wykazywali większe możliwości regulacji adaptacyjnej i byli bardziej zaangażowani społecznie niż osoby w tym samym wieku z niższym wyjściowym CVT. Osoby z wyższym wyjściowym CVT w przypadku doświadczania problemów i negatywnych emocji stosowali strategie zaangażowania, lepiej radzili sobie z cierpieniem i smutkiem, a też rzadziej się wycofywali, częściej poszukiwali wsparcia społecznego, a też nie ulegali złym nastrojom i nie denerwowali się, gdy zachowanie innych było prowokująco złośliwie⁶².

Sprawcy przemocy – emocje i zachowania – próba wytłumaczenia

Problemem emocji sprawców przemocy zajęła się grupa badaczy hiszpańskich z Katedry Psychobiologii Wydziału Psychologii i Logopedii Uniwersytetu w Walencji z Caroliną Sarrate-Costa na czele, a wyniki przedstawiono w 2023 r. w publikacji pt. *Reduced vagal tone in intimate partner violence perpetrators is partly explained by anger rumination* (Częściowo zmniejszone napięcie nerwu błędnego u sprawców przemocy ze strony partnera wyjaśnione przez rozpamiętywanie, ruminację złości). Badacze nawiązują do teorii poliwalgalnej, w której pojawiła się sugestia, że osoby wykazujące agresję wobec partnera (*intimate partner violence* – IPV) doświadczają też swoistego stresu oraz demonstrować nierównowagę nerwowego układu autonomicznego. Na podstawie badań własnych udowodniono, że u IPV występuje dominacja nerwowego układu współczulnego nad przywspółczulnym, co może stanowić swoisty, choć ograniczony do nadaktywności mechanizm radzenia sobie ze stresem. Jednakże, jak podano w cytowanej pracy, jest mniej danych na temat mechanizmów poznawczych, które mogłyby wyjaśnić zjawisko zachowania przemocowego i jest to tłumaczone jakimś imperatywem wewnętrznym i/lub gniewnymi uporczywymi myślami zwanymi w języku angielskim *anger rumination*. Wprawdzie pojęcie ruminacji jest niejednoznaczne, ale najczęściej jest ono rozumiane jako uporczywe, wręcz natrętne „rozważanie, rozmyślanie »przeżuwanie« określonych treści, często bez wyraźnej przyczyny. Jest to pasywna utrzymująca się koncentracja na odczuwaniu negatywnych emocji”⁶³. Dlatego wspomniana grupa badaczy hiszpańskich podjęła próbę wyjaśnienia i połączenia tych zjawisk. W tym celu w grupie 47 mężczyzn, którym udowodniono zachowania przemocowe, i w 36 osobowej grupie

⁶² *Ibidem*.

⁶³ <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/zdrowie-psychiczne/to-one-nie-daja-ci-spac-i-poglebaja-zly-nastroj-czym-sa-ruminacje-aa-tBzT-Ggb1-BUWn.html> [dostęp 5.11.2024].

mężczyzn o zachowaniu spokojnym, pokojowym oceniano zmiany zależne od funkcji nerwu błędnego, w tym nerwowego układu autonomicznego poprzez badanie układu krążeniowo-oddechowego na podstawie parametrów takich jak: czynność akcji serca, okres przedwyrzutowy, tj. czas między otwarciem zastawki aorty a pojawieniem się fali Q w EKG, niemiarowość zatokowo-oddechowa oraz poziom przewodnictwa skóry, a także „radzenie sobie” w spowodowanym doświadczalnie stresie poprzez demonstrowanie zdenerwowania i złości. Wykazano, że w porównaniu z grupą kontrolną, tj. grupą spokojnych mężczyzn – sprawcy przemocy wobec partnera (*intimate partner violence* – IPV) ujawniali niższy poziom napięcia nerwu błędnego. W odróżnieniu od mężczyzn spokojnych, nigdy nieprzejawiających agresji, jedynie w grupie IPV stwierdzano wysokie ruminowanie złości i agresję reaktywną i, jak wskazują autorzy badania, wyniki mogą być wykorzystywane w nowych strategiach terapeutycznych⁶⁴. Należy też wspomnieć o metodach obrazowania mózgu (fMRI), które umożliwiają nie tylko ostateczne rozpoznanie agresji, ale też ocenę efektów terapii⁶⁵.

Możliwość wpływu ofiary na zachowanie agresora

Chris Cantor i John Price, badacze z Wydziału Psychiatrii australijskiego Uniwersytetu w Queensland (Department of Psychiatry, University of Queensland) w 2007 r. opublikowali pracę, w której na podstawie analiz teorii ewolucji, porównań międzygatunkowych, a także obserwacji zachowań najbliższych krewnych człowieka – szympanсів, zauważyli podobieństwo zachowań behawioralnych w sytuacji silnej przemocy czy uwięzienia z opisywanymi u ludzi syndromem sztokholmskim, ale i z zespołem stresu pourazowego (PTSD). Obserwowano występowanie kolejno zjawisk jak hierarchia dominacji, niepodjęcie ucieczki przez ofiarę, a także deeskalację przemocy ze strony agresora, fikcyjne pojednanie obu stron, jak i paradoksalne pozytywne relacje z prześladowcą, które mogą się utrzymywać nawet po uwolnieniu. Uspokojenie sprawcy jest obroną ssaków, która wydaje się najbardziej odpowiednia w sytuacji ekstremalnego wyzwania związanego z imperatywem przetrwania i według badaczy wydaje się podstawą złożonych objawów PTSD. Autorzy wskazują, że ogląd tych zachowań z perspektywy ewolucyjnej stanowi ważny „potencjał w zakresie łączenia i integrowania

64 C. Sarrate-Costa, M. Lila, J. Comes-Fayos, L. Moya-Albiol, Á. Romero-Martínez, *Reduced vagal tone in intimate partner violence perpetrators is partly explained by anger rumination*, Springer Nature Link, „Current Psychology” 2023, Nr. 42, s. 29603-29615, <https://link.springer.com/article/10.1007/s12144-022-03994-z> [dostęp 5.11.2024].

65 J. van Dongen, Y. Haveman, C.S. Sergiou, O. Choy, *Neuroprediction of violence and criminal behavior using neuro-imaging data: From innovation to considerations for future directions*, „Aggression and Violent Behavior” 2025, Vol. 80, 102008, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1359178924000983> [dostęp 28.01.2025].

neurobiologii i nauk społecznych w odniesieniu do reakcji na stres traumatyczny”⁶⁶, a także wyrażają pogląd, że te obserwacje mogą się przyczynić do lepszego zrozumienia nie tylko syndromu sztokholmskiego, ale też PTSD oraz mogą mieć znaczenie w terapii.

Opisując objawy syndromu sztokholmskiego, często rozumianego jedynie jako utworzona w wyniku przewlekłej nasilonej traumy raczej niezrozumiała pozytywna relacja emocjonalna ofiary ze sprawcą przemocy, badacze zauważają, że jest to jedynie jednostronny ogląd z perspektywy sprawcy⁶⁷. Jak podaje Porges w najnowszej publikacji, kontynuując swoją myśl przekazywaną od lat 90. XX w., można w pewien sposób udowodnić, że nieświadomy proces w obliczu zagrożenia życia w kontekście przemocy interpersonalnej, jakim jest zachowanie ofiary, ma na celu „obłaskawienie”⁶⁸, czyli uspokojenie i spowodowanie przychylności sprawcy, choć jednak nie gwarantuje przetrwania. Porges uważa, że układ nerwowy jednej osoby może nieświadomie wpływać na układ nerwowy innej, w tym przypadku sprawcy, co zostało zidentyfikowane w badaniach nad wpływem skutecznych interwencji terapeutycznych⁶⁹. Tak więc kontynuowana i rozbudowywana jest ta myśl i tłumaczone określenie „obłaskawiania”⁷⁰ sprawcy jako bardziej nasilonej strategii adaptacyjnej ofiary mającej na celu uspokojenie, a nawet zapewnienie sobie przychylności sprawcy i w ten sposób zminimalizowanie, ograniczanie doświadczanych nadużyć czy obrażeń. Ogląd z tej perspektywy umożliwia oddzielenie uczuć i emocji ofiary od wiązania ich z uczuciami wobec sprawcy⁷¹.

Wobec braku wytłumaczenia naukowego syndromu sztokholmskiego, a tylko opisów danych sytuacji, grupa badaczy amerykańskich z Uniwersytetów Indiana i Karolina Północna w 2023 r. opublikowała przegląd i metaanalizę dotychczasowych artykułów na ten temat możliwości uspokojenia agresora przez zachowanie ofiary, opierając się na 37 publikacjach, z których najstarsza jest z 1942 r.⁷² Autorzy potwierdzili istotę teorii poliwalgalnej zaproponowanej przez Porgesa, ale też fakt, że nadal nie wiadomo, dlaczego jedna ofiara potrafi uspokoić sprawcę, a druga nie i ustalili, że na podstawie przyjętych modeli nie można też wyprowadzić wniosku, iż zdolności uspokajania sprawcy można nabyć na drodze edukacji czy odpowiednich treningów⁷³.

66 C. Cantor, J. Price, *Traumatic entrapment, appeasement and complex post-traumatic stress disorder: Evolutionary perspectives of hostage reactions, domestic abuse and the Stockholm syndrome*, „Australian & New Zealand Journal of Psychiatry” 2007, Nr. 5(41), s. 377-384, 10.1080/00048670701261178, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/17464728/> [dostęp 1.11.2024].

67 R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

68 S.W. Porges, *Polyvagal theory...*

69 *Ibidem.*

70 R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

71 *Ibidem.*

72 *Ibidem.*

73 *Ibidem.*

Dwukierunkowa interakcja ofiary i sprawcy przemocy?

Na przetrwanie trudnych sytuacji życiowych mogą mieć wpływ wzajemne relacje, a wręcz współregulacje ofiary i osoby stosującej przemoc. Pewną formę przetrwania demonstrować ssaki, które stosują strategie obronne polegające na uspokojeniu, adaptacji, dostosowaniu się do sytuacji i zachowań agresora. Zachowania społeczne świadome umożliwiają unikanie zachowań takich jak np. krzyki, które obniżają zasoby własne, a psychiczna, a nawet fizyczna bliskość oprawcy i ofiary może mieć wpływ na intensywność przemocy i doświadczane urazy⁷⁴. Wielokrotnie tu przywoływany Porges w swoich badaniach potwierdza obserwacje innych i uważa, że także u ludzi należy rozważać dwukierunkową interakcję, opierając się na korzystnym wpływie neurobiologicznym współregulacji między ofiarą a sprawcą, co tłumaczy proponowana przez niego teoria poliwalna. Według niej w obliczu zagrożenia organizm przechodzi w stan obronny – uruchamiane są podstawowe obwody umożliwiające przetrwanie, zaczynając od pnia mózgu i za pośrednictwem nerwowego układu autonomicznego regulowana jest funkcja narządów wewnętrznych człowieka. Proces odbywa się w formie kaskady obronnej – walka, uspokojenie, potencjalne załamanie, wyłączenie. W efekcie dochodzi do ograniczenia możliwości przetwarzania poznawczego, niwelując aktywną chęć celowego zrobienia czegokolwiek, wzmacniając poczucie braku zasobów własnych. Tak więc te obwody nerwowe, orientując organizm na przetrwanie, są przyczyną zjawiska zwanego dysocjacją, hamując uświadamianie sobie zagrożenia życia. Im bardziej zakłócona jest zdolność logicznego myślenia, tym bardziej funkcje obronne przejmują układ autonomiczny, m.in. dochodzi do zwolnienia tętna, funkcji trawiennych, co umożliwia ochronę zasobów własnych i może zapobiegać panice, ale osoby stojące wobec faktu zagrożenia życia mogą mieć problemy z wyjściem ze stanu dysocjacji. Jak już wspomniano, te strategie ochronne utworzyły się na zasadzie ewolucji i są skuteczne np. u gadów, ale zagrażają funkcji organizmu i zachowaniom społecznym człowieka, a jeśli zagrożenie i stan dysocjacji się utrzymuje, może być też przyczyną wielu chorób somatycznych i psychicznych. Tak więc „w obliczu zagrożenia fizycznego naturalną reakcją jest przywrócenie postawy obronnej w tym walki/ucieczki lub całkowitego zamknięcia reakcji emocjonalnych”⁷⁵. Jednak zdarza się, że w sytuacji, gdy nie jest możliwa natychmiastowa ucieczka, niektóre ofiary mogą mieć jednak tak silne zasoby własne, by wykazywać „super zaangażowanie społeczne”⁷⁶ wzmacniające własną aktywność w zakresie działań umożliwiających uspokojenie sprawcy.

W relacjach osób, które doznawały przemocy, podkreślane jest znaczenie zachowania świadomości, spokojnego rzeczowego myślenia, a nawet nawiązania pewnego

⁷⁴ *Ibidem.*

⁷⁵ *Ibidem.*

⁷⁶ *Ibidem.*

rodzaju więzi społecznych ze sprawcą, co pomaga uspokoić jego układ autonomiczny i może zapewniać bezpieczeństwo. Jednak nie wszystkie osoby doznające przemocy posiadają wystarczające zasoby własne, by powstrzymać swoje pobudzenie sympatyczne i uruchomić zdolność do uspokojenia sprawcy. Warunkami możliwości współregulacji jest pozornie spokojne zachowanie i jednocześnie wysyłanie wskazówek o zaangażowaniu wobec drapieżnika. Ta umiejętność skutecznego przebywania w pobliżu zagrażającej osoby bez zamykania, uciekania, walki jest zależna od neurofizjologii⁷⁷. Takie rzeczowe i spokojne zachowanie ofiary, choć nie jest łatwe z jej punktu widzenia, ale wykorzystuje potężne siły biologiczne i może jednak uspokoić agresora – stanowi element współregulacji. Z kolei nadmierna uległość ofiary, pokora, czyli płaszczenie się, po angielsku określane jako *fawning*, bywa odbierana przez osobę/osoby stosujące przemoc jako słabość, nadwrażliwość i wywołują zwiększone zachowania agresywne⁷⁸. Niestety, nie jest możliwe przewidywanie, w jaki sposób dana osoba będzie reagowała na przemoc i która będzie odporna na traumę i rozwój PTSD, a powszechnie stosowane kwestionariusze uwzględniają jedynie kilka przypuszczalnych korelatów i stanowią ocenę sytuacji w jakimś konkretnym czasie doznawania przemocy, a dostosowywanie się ofiary jest procesem ciągłym i często zmiennym⁷⁹. Reagowanie autonomicznego układu nerwowego odbywa się automatycznie, choć po części ma wpływ świadoma percepcja, ale też nieświadoma neurocepcja uruchamiana w odpowiedzi na rejestrowane i interpretowane w tym układzie sygnały bezpieczeństwa czy zagrożenia pochodzące z wnętrza ciała, z relacji z innymi, ale też ze środowiska. Reakcja układu autonomicznego jest bardzo szybka, gdyż korzysta ze skrótów, szlaków neurologicznych wypracowanych w procesie ewolucji i w wyniku doświadczeń życiowych. Tak więc dążenie do bezpieczeństwa w relacjach jest biologicznym ewolucyjnym imperatywem, który wynika z nieświadomego odczytywania stanu emocji innych i niejako automatycznego dostrajania się. Jeżeli osoba, z którą nawiązuje się lub już posiada wzajemne relacje znajduje się w zależnym od układu współczulnego stanie obronnym czy wycofywania się (co opisano powyżej), wówczas odczytuje to jako stan zagrożenia i może również wejść w stan obronny. Powszechnie stosowane są wtedy określenia, że „udzieliła nam się czyjaś złość czy smutek”⁸⁰ albo że „spotkaliśmy osobę toksyczną”⁸¹. Podobnie reagują na siebie nie tylko ludzie, ale też inne ssaki – podczas aktywności i wchodzenia w relacje ze środowiskiem i innymi ludźmi stan układu nerwowego danej osoby determinuje to, jak odbierany jest świat, ludzie, sygnały i jaka jest na to reakcja.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ J. Reid, R. Haskell, C. Dillahun-Aspillaga, J. Thor, *Trauma bonding and interpersonal violence*, „Psychology of Trauma” 2013, https://digitalcommons.usf.edu/fac_publications/198/ [dostęp 4.11.2024].

⁷⁹ G.A. Bonanno, *The resilience paradox*, „European Journal of Psychotraumatology” 2021, Nr 1(12), 1942642, 10.1080/20008198.2021.1942642, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/34262670/> [dostęp 3.11.2024].

⁸⁰ K. Pardela, *op. cit.*

⁸¹ *Ibidem*.

Przykładem dość szczególnym, powszechnie znanym osobom posiadającym dzieci, są obserwacje zachowań niemowląt i osób z otoczenia. Płaczące niemowlę nawet wtedy, gdy jednoznacznie wiadomo, że jest zdrowe, wprowadza matkę w stan ogromnego niepokoju, a czasem bezradności. Z kolei chyba każda matka zauważa, że gdy sama doświadcza stresu, ponieważ w domu panuje atmosfera np. przygotowań do wizyty gości, udziela się to niemowlęciu, jest ono bardziej pobudzone, niespokojne, ma problemy z zaśnięciem, gorzej i płytko śpi. Podobnie dziecko reaguje na każdy przejaw braku zaangażowania społecznego opiekuna, co świadczy o wzajemnym dwustronnym wpływie między dwoma autonomicznymi istotami⁸².

Stan po uwolnieniu – utrzymywanie się relacji ofiary do agresora i PTSD

Ważnym elementem, który wpływa na utrzymywanie się relacji sprawcy i ofiary z okresu np. uwięzienia, jest pewien rodzaj uzależnienia od zachowań umożliwiających przetrwanie, a także pamięć tamtego czasu i utrzymujący się strach ówczesnej ofiary, że pomimo uwolnienia, a nawet nieobecności sprawcy nadal grozi jej niebezpieczeństwo. Dlatego dawne ofiary nadal są skłonne wierzyć, że niebezpieczeństwo i zagrożenie będzie trwało do końca ich życia. Utrudnia to proces terapeutyczny, a często terapii wymaga również rodzina ofiary, by uświadomiła sobie, że zachowanie jej członka, który przeżył porwanie, nie jest miłością ani niezrozumiałą lojalnością w stosunku do sprawcy. Aktywne wspieranie osoby ocalonej przez przyjaciół czy członków rodziny ogranicza też niezrozumienie całej tej sytuacji, m.in. dlatego ofiara nie uciekła, choć wielokrotnie mogła, co często dotyczy związków małżeńskich czy innych relacji interpersonalnych.

Pamięć

Jak twierdzi wielu psychologów, zrozumienie teorii poliwalgalnej umożliwia utrwalanie konsolidacji pamięci, co jest pojęciem stosowanym w psychologii jako „konsolidacja śladów pamięciowych (*memory consolidation*)”⁸³ i oznacza: „Świadome utrwalanie informacji, które chcemy zapamiętać, przenoszenie ich z pamięci krótkotrwałej do długotrwałej”⁸⁴. Zjawisko to próbuje się tłumaczyć zmianami neurofizjologicznymi. Autonomiczny układ nerwowy umożliwia także pośrednio segregowanie doświadczeń według ich znaczenia, ale również wpływa na cały organizm – reguluje funkcje układu krążeniowo-oddechowego, wpływa na metabolizm, oddziałując na poziom glike-

82 R. Bailey, J. Dugard, S.F. Smith, S.W. Porges, *op. cit.*

83 H. Østby, Y. Østby, *Jak działa pamięć*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018, rozdz. 8.1, <https://openstax.org/books/psychologia-polska/pages/8-1-jak-dziala-pamiec> [dostęp 7.11.2024].

84 *Ibidem*.

mii, stężenia białek, tłuszczów, gospodarkę hormonalną, komórki rozrodcze, poziomy neurotransmiterów, ma też wpływ na produkcję przeciwciał. Podczas prawidłowego snu autonomiczny układ nerwowy nadal jest aktywny i ma wpływ na zdrowie i regenerację organizmu, natomiast gdy sen ma nastąpić po stresującym dniu, zwykle jest zaburzony, co też jest wpływem pobudzonego układu autonomicznego.

Jednak pamięć z przeszłości dotycząca doświadczeń i reakcji na nie w podobnej zdarzającej się sytuacji może powodować dysonans, gdyż ówczesnie uruchomiona ścieżka neurologiczna i dyktowane przez nią reakcje wówczas zabezpieczały, a teraz okazują się nieskuteczne, bo np. uruchomiło się nieświadome działanie z poziomu walcz lub uciekaj. Stąd mogą się pojawiać pytania: „co ze mną nie tak, przecież wiem, co dla mnie dobre, a znowu robię to, czego mam nie robić”⁸⁵. Jak już wspomniano, zarządzanie z poziomu walcz albo uciekaj ogranicza dostęp do najnowszych struktur autonomicznego układu nerwowego jak myślenie logiczne, postrzeganie, ale też słyszenie, widzenie, odczuwanie, a także zmniejszone są zasoby umożliwiające prawidłowe zdrowe relacje, współdziałanie z innymi ludźmi czy udzielanie im wsparcia. Zdarzają się osoby, dla których najbardziej dostępne jest „zarządzanie zagrożeniem”⁸⁶ przez „nieczucie”⁸⁷, a tymi zachowaniami kieruje dorsalna część nerwu błędnego, która „izoluje od logiki, percepcyjnych wrażeń zmysłowych, ludzi, relacji, daje uciszenie doznań z ciała, uczuć, emocji”⁸⁸.

Wstyd

Przykrym, ograniczającym i negatywnym uczuciem, który może towarzyszyć osobom ocalonym, jest wstyd. Wywodzi się z przekonania, że przyczyną zniewolenia może być własne niewłaściwe postępowanie, używanie nieodpowiednich słów czy wręcz prowokowanie agresora. Utrzymująca się tego rodzaju świadomość, zwykle połączona z lękiem dotyczącym np. utraty dobrej opinii, działa hamująco na racjonalne myślenie, sensowną ocenę i odpowiednie działanie⁸⁹. Problemem ocalonych może być też wstyd, zwłaszcza gdy, jak już wspomniano, etykietuje się ich określeniem zespół sztokholmski⁹⁰. Niewątpliwie ofiary długotrwałej przemocy odczuwają przewlekły stres i nawet uwolnione cierpią na zespół stresu pourazowego (PTSD). W 2019 r. badacze amerykańscy opublikowali metaanalizę dotychczasowych badań dotyczących PTSD i znaczenia odczuwania, poza powszechnie opisywanym strachem i niepokojem, także wstydu. Na podstawie analizowanych 624 publikacji wybrano 25 badań, w których wzięło udział 3663 uczestników, ustalając, że w bardzo różnych populacjach wśród

85 K. Pardela, *op. cit.*

86 *Ibidem.*

87 *Ibidem.*

88 *Ibidem.*

89 Słownik języka polskiego: hasło wstyd, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wstyd.html> [dostęp 5.11.2024].

90 S.W. Porges, *Polyvagal theory...*

osób z PTSD charakterystyczny dla tego zespołu jest wstyd, który odgrywa kluczową rolę w zrozumieniu struktury emocji PTSD i ten element powinien być uwzględniany w terapii PTSD⁹¹. W najnowszej pracy zatytułowanej: *Rozwiązywanie problemów społecznych u ofiar przemocy ze strony partnera: badanie względnego wpływu wstydu i objawów PTSD*⁹², którą opublikowano w 2024 r., badacze z amerykańskich Wydziałów Psychologii Uniwersytetów – Memphis i North Texas przedstawili wyniki swoich badań. W grupie 426 kobiet, które zwracały się o pomoc z powodu problemów zdrowia psychicznego związanych z doświadczaniem przemocy ze strony partnera, zastosowano kwestionariusz samooceny oraz przeprowadzono badania kliniczne. Na podstawie analizy umiejętności i stylów rozwiązywania problemów przez ofiary i porównań z odczuwaniem m.in. wstydu, zauważono istotne statystycznie związki – im wyższy był poziom odczuwanego wstydu, tym niższy poziom pozytywnej orientacji problemowej i wyższy negatywny poziom tej orientacji. Z negatywną orientacją problemową związane były bardziej nasilone objawy PTSD. Jednocześnie w zakresie możliwości rozwiązywania problemów wstyd był istotnie negatywnie związany ze stylem racjonalnym i jednocześnie im wyższy był poziom wstydu, tym częściej rozwiązywano problemy w stylu impulsywnym czy unikającym⁹³.

Narracja ofiary po uwolnieniu a szanse wyjścia z PTSD

Nie ma wątpliwości, że u osób po doświadczeniu przemocy czy uwięzienia może rozwinąć się przewlekły stres pourazowy (PTSD). W publikacji z 2014 r. podano wyniki badań 35 kobiet, które przeżyły napaść, dokonując próby ustalenia związku „między strukturą i treścią narracji dotyczących traumy a zespołem stresu pourazowego (PTSD) i innymi reakcjami związanymi z traumą (tj. depresją, lękiem, złością, dysocjacją i poczuciem winy)”⁹⁴. Ustalono, że dla odzwierciedlenia podstawowego emocjonalnego przetwarzania pamięci traumy lub jego braku mniej istotne było, w jaki sposób o tym opowiadały. Ważna okazała się treść tych relacji – gdy kobiety mniej skupiały się na sobie, ale rzeczowo wskazywały na swoje negatywne i pozytywne emocje – było to pozytywnym i świadczyło o wyższym poziomie procesów poznawczych. W przypadkach,

91 T. López-Castro, T. Saraiya, K. Zumberg-Smith, N. Dambreville, *Association between shame and posttraumatic stress disorder: A meta-analysis*, „Journal of Traumatic Stress” 2019, Nr. 4(32), s. 484-495, 10.1002/jts.22411 <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/31291483/> [dostęp 6.11.2024].

92 J.G. Beck, E.L. Griffith, R. Majeed et al., *Social problem-solving in intimate partner violence victims: Exploring the relative contributions of shame and PTSD symptoms*, „Journal of Clinical Psychology” 2024, Nr. 7(80), s. 1490-1503, doi: 10.1002/jclp.23675, Epub 2024, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38447035/> [dostęp 4.11.2024].

93 *Ibidem*.

94 J. Reid, R. Haskell, C. Dillahun-Aspillaga, J. Thor, *op. cit.*

gdy osoby zachowywały się spokojnie, w sposób świadomy i kontrolowany, wzrastały ich szanse przeżycia traumy i później bardziej skutecznej terapii PTSD⁹⁵.

Medycy w sytuacji ofiary

Oczywiście trudno porównać sytuację osób więzionych wbrew ich woli, a przede wszystkim niezgodnie z prawem, czy sytuację porywanych bądź zamkniętych w kręgu przemocy domowej z pracownikami ochrony zdrowia, ale istnieją pewne paralele. Różnych form przemocy doświadczają też studenci, zwłaszcza uczelni medycznych, co potwierdzono szerokimi badaniami, udowadniając, że nie tylko muszą opanować ogromną, stale wzrastającą wiedzę czy zwykle po raz pierwszy spotykać na taką skalę cierpiących, stawać wobec śmierci, ale też zdarza się, że spotykają przemoc ze strony wykładowców⁹⁶. Wchodzący w życie zawodowe młodzi medycy już z takim багаżem negatywnych doświadczeń, szczególnie przystępujący do pracy z entuzjazmem, zderzają się z realiami i w dość krótkim czasie mogą doświadczać przewlekłego nasilonego stresu. Kochając swoją pracę czy z innych powodów jej nie porzucając, tkwią w zamkniętym kręgu własnych emocji i bezradności, czego efektem jest często nie tylko wypalenie zawodowe, ale też PTSD⁹⁷. PTSD wiąże się z poczuciem stałego zagrożenia, pojawianiem się flashbacków, czyli gwałtownych odczuć, jakby wydarzenie traumatyczne trwało. Osoba dotknięta PTSD unika sytuacji, ludzi, a nawet zapachów czy dźwięków kojarzących się z doznaną traumą, miewa objawy natrętne – powracające wspomnienia, koszmary senne, dominuje obniżony nastrój, pojawia się strach, lęk zwłaszcza w nowych sytuacjach społecznych, zaburzenia relacji. Zdarzają się okresy długotrwałego pobudzenia, nasilenia aktywności, przeplatane stanami wycofania, apatii. Przy utrzymywaniu się zespołu i braku terapii osoba z PTSD najczęściej szuka uspokojenia w substancjach zwykle uzależniających czy zachowaniach kompulsywnych⁹⁸.

95 J. Jaeger, K.M. Lindblom, K. Parker-Guilbert, L.A. Zoellner, *Trauma narratives: It's what you say, not how you say it*, „Psychological Trauma: Theory, Research, Practice, and Policy” 2014, 6(5), s. 473-481, 10.1037/a0035239, <https://psycnet.apa.org/record/2014-09555-001> [dostęp 5.11.2024].

96 J. Marcinkowski, *Studenci, zwłaszcza medycyny, wymagają szeroko rozumianego odpoczynku także od... przemocy*, [w:] *Odpoczynek w panoramicznym spojrzeniu higieny psychicznej*, red. J.T. Marcinkowski, P. Rosińska, Z. Konopielko, Wydawnictwo Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2024, s. 81-103, https://issuu.com/lazarski/docs/odpoczynek_issuu [dostęp 7.11.2024].

97 *Ibidem*.

98 *Od nikogo nie można wymagać bezgranicznej odporności. Także od pracowników medycznych*, wywiad z psychoterapeutką Katarzyną Pardelą, *Polityka Zdrowotna*, 8.07.2022, <https://politykazdrowotna.com/artykul/psycholog-n902646> [dostęp 7.11.2024].

Zastosowanie teorii poliwagalnej w terapii m.in. stanu po doznanej traumie

Choć teoria poliwagalna nie zawsze znajduje aprobatę w środowiskach naukowych, jednak wielu badaczy, np. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, najwyraźniej dostrzega jej znaczenie. Przykładem jest niedawne wydanie nie tylko wspomnianej już książki Porgesa, ale też książki-podręcznika znanej amerykańskiej psychoterapeutki, naczelnej propagatorki tej metody – Deb Dany zatytułowanej *Teoria poliwagalna w praktyce*. Autorka zamieściła w książce 50 praktycznych ćwiczeń, w których wykorzystuje tę metodę w pracy z pacjentami⁹⁹. W nocie wydawniczej podkreśla się, że teoria poliwagalna cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wielu psychologów, terapeutów i pedagogów, powinni ją poznać nie tylko pacjenci z PTSD, ale też ich rodziny i ma zastosowanie uniwersalne w terapii lęku, traumy, depresji, a nawet w zaburzeniach ze spektrum autyzmu¹⁰⁰.

Zasady wynikające z zaproponowanej i nadal potwierdzanej przez Porgesa teorii poliwagalnej stosują w praktyce także liczni polscy psychoterapeuci, w tym m.in. Katarzyna Pardela z Instytutu Psychoedukacji i Rozwoju Integralnego, który działa w Krakowie od 2005 r., a od 2015 r. ma status Niepublicznej Placówki Kształcenia Ustawicznego szkolącej głównie pedagogów i psychologów i prowadzącego grupy wsparcia. Katarzyna Pardela należy do Polskiej Federacji Psychotraumatologii, działa też w organizacjach międzynarodowych, jak: Polyvagal Intitute (grupa Polyvagal Approach to Trauma and Addiction), ESTD – European Society of Trauma and Dissociation, Kingsey Institute Traumatic Stress Reasearch Consortium¹⁰¹. W Polsce prowadzone są szkolenia dla terapeutów z Teorii Poliwagalnej z udziałem historycznie już ważnych specjalistów, m.in. Stephena W. Porgesa i Deb Daną, zajęcia są tłumaczone na język polski symultanicznie i kończący kurs otrzymują certyfikat¹⁰². Jednak na marginesie można tylko dodać, że według danych Polskiej Rady Psychoterapii (PRP) aktualnie w Polsce praktykuje ok. 15 tys. psychoterapeutów, ale tylko 20% posiada odpowiednie certyfikaty¹⁰³. Terapią opartą na teorii poliwagalnej interesują się i uznają za oficjalną m.in. grupy działające w ramach PRP – tzw. psychoterapeuci dla traumy, organizowane

99 D. Dana, *Teoria poliwagalna w praktyce*, tłum. A. Gomola, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.

100 *Ibidem*.

101 Biografia: Katarzyna Pardela, Teoria Poliwagalna, <https://teoriapoliwagalna.com/katarzyna-pardela-kilka-slow-o-mnie/> [dostęp 7.11.2024].

102 Instytut Poliwagalny, Szkolenia, <https://instytutpoliwagalny.pl/szkolenia> [dostęp 20.11.2024].

103 *Regulacja zawodu psychoterapeuty*. „Nie więcej niż 20 proc. posiada certyfikat”, Rynek Zdrowia, 12.06.2023, <https://www.rynekzdrowia.pl/Prawo/Regulacja-zawodu-psychoterapeuty-Nie-wiecej-niz-20-proc-posiada-certyfikat,246634,2.html> [dostęp 20.11.2024].

są tam oficjalne wykłady dotyczące tego tematu¹⁰⁴. Na stronie internetowej PRP cytuje się następujące słowa Stephena Porgesa:

W 1994 roku byłem zupełnie nieświadom tego, że po moją teorię sięgną klinicyści i nie przewidywałem w żaden sposób, jak wielką rolę może ona odegrać w zrozumieniu doświadczeń związanych z traumą. Ponieważ jestem naukowcem, nie klinicystą, chciałem jedynie zrozumieć, jak autonomiczny układ nerwowy wpływa na procesy psychiczne, behawioralne i fizjologiczne. [...] W przypadku osób po traumie teoria ta pozwala zrozumieć, jak po doświadczeniu zagrożenia życia ich reakcje neuronalne spowodowały przesadną postawę obronną i jak utraciły plastyczność pozwalającą wrócić im do stanu bezpieczeństwa¹⁰⁵.

104 Teoria poliwalna: wykłady, terminy, Polska Rada Psychoterapii, <https://prp.org.pl/teoria-poliwalna-stephena-porgesa-praktyczne-narzedzie-do-rozumienia-i-leczenia-ukladu-nerwowego-w-traumie/> [dostęp 20.11.2024].

105 Zawiadomienie: wykład J. Chmarzyńska-Dolińska, pt. *Teoria poliwalna Stephena Porgesa – praktyczne narzędzie do rozumienia i leczenia układu nerwowego w traumie*, Polska Rada Psychoterapii, <https://prp.org.pl/teoria-poliwalna-stephena-porgesa-praktyczne-narzedzie-do-rozumienia-i-leczenia-ukladu-nerwowego-w-traumie/> [dostęp 20.11. 2024].

OCHRONA DZIECI I OSÓB DOROSŁYCH PRZED PRZEMOCĄ DOMOWĄ NIEDOPASOWANIEM DO SKALI PROBLEMU?

Jak wskazano w badaniach Rzecznika Praw Obywatelskich z 2021 r., prawie co trzeci Polak (32%) przyznaje, że w dzieciństwie doświadczał przemocy fizycznej, a 28% psychicznej. Najczęściej sprawcami były osoby najbliższe – ojciec, matka, rodzeństwo¹. 81% Polaków była świadoma tego, że dziecko będące świadkiem przemocy pomiędzy rodzicami również doświadcza przemocy. Prawie wszyscy badani wyrażali przekonanie, że każdy, kto zauważy przemoc w rodzinie, powinien zareagować².

Konwencja Stambulska (o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej) – zarys historii i poglądów przeciwników

Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence), potocznie zwana konwencją stambulską (Istanbul Convention) została opracowana przez Radę Europy, udostępniona do podpisu 11 maja 2011 r. w Stambule w Turcji i do 2020 r. została podpisana przez 45 państw i Unię Europejską. Pierwszym państwem, które ją ratyfikowało była Turcja (2012), w latach 2013-2019 uczyniły to kolejne 33 państwa. Polska była 18 krajem, który ratyfikował konwencję – 27 kwietnia 2015 r. zrobił to ówczesny polski prezydent Bronisław Komorowski i 1 sierpnia 2015 r. miała wejść w życie. W ówczesnym dokumencie zapisano: „Rzeczpospolita Polska oświadcza, że będzie stosować konwencję zgodnie z zasadami i przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”³.

Jeszcze przed jej wprowadzeniem w Polsce pojawiły się ostre słowa krytyki, które dotyczyły szczególnie Artykułu 6: „Polityka uwzględniająca kwestie płci społeczno-kulturowej. Strony podejmują się uwzględnienia perspektywy płci społeczno-kulturowej we wdrażaniu i ocenie wpływu zapisów niniejszej konwencji oraz promowania i skutecznego

1 Rządowy program przeciwdziałania przemocy domowej na lata 2024-2030, Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.gov.pl/> [dostęp 16.11.2024].

2 *Ibidem*.

3 Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (konwencja stambulska). Wykonywanie Konwencji Stambulskiej przez Polskę, 1.02.2022, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.gov.pl/web/rodzina/sprawozdania-z-konwencji-stambulskiej> [dostęp 15.11.2024].

wdrażania polityki równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz wzmocnienia pozycji kobiet”⁴. Intensywna ostra krytyka padała ze strony środowisk ultrakonserwatywnych, m.in. utworzonej w 2013 r. i nadal intensywnie działającej Fundacji Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Już w 2014 r. w raporcie tej fundacji zarzucano Konwencji pomijanie istotnych czynników warunkujących zachowania przemocowe, w tym uzależnień, rozpadu rodziny czy przedstawianie kobiecej seksualności także w mediach i ostatecznie kwestionowanie oraz negację tradycyjnego modelu rodziny. W 2020 r. ówczesny premier konserwatywnego rządu polskiego Mateusz Morawiecki skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności przepisów Konwencji z Konstytucją, także w Sejmie odbywały się dyskusje m.in. nad obywatelskim projektem ustawy: Tak dla rodziny nie dla gender, który dotyczy m.in. wyrażenia zgody na wypowiedzenie Konwencji Stambulskiej i utworzenia zespołu ds. opracowania założeń międzynarodowej Konwencji o prawach rodziny. „Konwencji zarzuca się jednak także sprzyjanie nielegalnej migracji, niedopuszczalną sprzeczność terminologiczną z normami poziomu konstytucyjnego (zmiana znaczenia pojęć »kobieta« i »mężczyzna«)”⁵. Konwencja Stambulska była krytykowana z różnych perspektyw w Czechach, Słowacji, Bułgarii, Izraelu i na Węgrzech. Sprzeciw wobec Konwencji Stambulskiej od lat zgłaszały też inne państwa, a w niektórych, jak Bułgaria, Czechy, Litwa, Słowacja głosy krytyczne pojawiały się nie tylko ze strony środowisk konserwatystów, ale też i lewicy, a część państw ją odrzuciło⁶.

Choć dokument o ratyfikacji Konwencji Stambulskiej został podpisany przez Unię Europejską jeszcze w 2017 r., wobec sprzeciwu różnych krajów na sześć lat trafił do unijnej zamrażarki, dopiero dwa lata po orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), iż do przyjęcia Konwencji nie jest wymagana jednomyślność, a tylko poparcie większości państw UE najpierw wypowiedział się Parlament Europejski, a potem oficjalnie Rada UE ostatecznie podano 1 października 2023 r., że w czerwcu tego roku, pomimo braku poparcia ze strony kilku państw członkowskich, w tym Polski, jeszcze pod rządem konserwatystów i Węgier, Unia Europejska jako całość zdecydowała się na ratyfikację Konwencji Stambulskiej o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i domowej, tym bardziej że według unijnych statystyk co trzecia kobieta w UE doświadczyła przemocy fizycznej lub seksualnej. Ogłoszono więc, że od 1 października 2023 r. zaczyna w Unii Europejskiej obowiązywać Konwencja Stambulska i zapewni ona

4 Council of Europe, Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (konwencja stambulska), tłumaczenie przygotowane na zlecenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, <https://www.niebieskalinia.info/pliki/dokumenty/Wa%C5%BCne%20dokumenty/Konwencja%20o%20zapobieganiu%20i%20ozwalczaniu%20przemocy%20wobec%20kobiet%20i%20przemocy%20domowej.pdf> [dostęp 15.11.2024].

5 Ordo Iuris, Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej w wybranych krajach Rady Europy, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, 8.02.2024, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/sprzeciw-wobec-konwencji-stambulskiej-w-wybranych-krajach-rady-europy> [dostęp 15.11.2024].

6 *Ibidem*.

ochronę kobiet nawet w sześciu krajach, które dokumentu nie ratyfikowały czy, podobnie jak Polska, chcą się wycofać. Przykładowo choć dokument podpisano w 2013 r. na Litwie i w 2016 r. w Czechach, które jeszcze niedawno zapowiadały przyspieszenie prac, ratyfikacja spotkała się z oporem konserwatywnej prawicy, Bułgaria i Węgry w ogóle odmówiły przyjęcia dokumentu, Słowacja nawet nie rozpoczęła procesu jego ratyfikacji.

Zwolennicy Konwencji od początku podkreślali, że zapewnia ona kompleksowe ramy prawne mające na celu ochronę kobiet przed wszelkimi formami przemocy, w tym przemocą domową, molestowaniem seksualnym, gwałtem, przymusowymi małżeństwami czy okaleczaniem narządów płciowych, zaś jej celem jest zapobieganie, ściganie i eliminowanie przemocy wobec kobiet oraz ochrona ich na poziomie instytucjonalnym. Z kolei przeciwnicy Konwencji zarzucali jej, że ma charakter ideologiczny, podważa krajowe porządki prawne, a do tego wcale nie jest bardziej skuteczna niż rozwiązania krajowe w tym zakresie⁷.

UE poza przyjęciem Konwencji pracuje też nad własnymi dyrektywami o przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. „Nowe unijne przepisy miałyby m.in. zaostrzyć kary także za napaści na tle seksualnym, molestowanie np. w pracy, przymusową sterylizację, okaleczanie narządów płciowych, cyberprzemoc i nękanie w internecie. Parlament Europejski chce także przyjęcia wspólnej dla całej UE definicji gwałtu, za który uznany miałby być każdy stosunek bez zgody, już teraz jednak wiadomo, że propozycja wywołuje sprzeciw części państw członkowskich. Negocjacje między instytucjami UE rozpoczęły się w połowie lipca 2023 r., niezależnie jednak od ich wyniku prawnicy nie mają wątpliwości, że przyjęcie unijnej dyrektywy i obowiązek jej implementacji przez kraje UE, jeszcze mocniej zakotwiczy zapisy Konwencji w prawie unijnym”⁸. Tym bardziej że, jak podano w 2023 r.

Dla organizacji zajmujących się prawami kobiet art. 5 jest kluczowym przepisem dyrektywy w sprawie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Proponuje on definicję gwałtu opartą na pojęciu zgody, rozumianej jako swobodnie wyrażona wola w otaczających okolicznościach, zgodnie z Konwencją Stambulską. Wspólne, zharmonizowane podejście do jednego z najbrutalniejszych naruszeń praw człowieka kobiet ma absolutnie fundamentalne znaczenie, a obecnie wyrażnie tak nie jest⁹.

7 J. Kiwnik Pargana, *Od 1 października zaczyna obowiązywać Konwencja Stambulska*, „Rzeczpospolita” 1.10.2023, <https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art39196041-od-1-pazdziernika-zaczyna-obowiazrywac-konwencja-stambulska> [dostęp 15.11.2024].

8 *Ibidem*.

9 Dyrektywa UE dotycząca przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz art. 5 dotyczącego przestępstwa zgwałcenia, 13.11.2023, <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/aktualnosci-prawne/dyrektywa-ue-dotyczaca-przemocy-wobec-kobiet-i-przemocy-domowej-oraz-art-5-dotyczacego-przestepstwa-zgwalcenia#> [dostęp 15.11.2024].

Realizacja Konwencji w Polsce

W internecie można przeczytać korespondencję Rzecznika praw obywatelskich (RPO) z pełnomocniczką rządu ds. równego traktowania¹⁰, który przedstawia uwagi dotyczące Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na 2023 r., wskazując na najważniejsze potrzeby działań dla zapewnienia ochrony przed różnymi formami przemocy. RPO podkreśla, że w ostatnich latach zgodnie z Konwencją Stambulską wprowadzono kilka pozytywnych zmian w prawie, które przyczyniają się do poprawy ochrony osób doświadczających przemocy, także domowej (szczególnie kobiet), postulując „m.in. o uruchomienie całodobowej linii dla osób doświadczających przemocy (art. 24 konwencji), wprowadzenie specjalnego trybu przesłuchania osób wykorzystanych seksualnie (art. 56) i instytucji natychmiastowej izolacji sprawcy przemocy domowej (art. 52)”¹¹. Jednak pozostaje jeszcze wiele obszarów, które są niedostateczne, jak odpowiednie regulacje prawne i organizacyjna: np. konieczna jest finalizacja prac nad „nowelizacją ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz Kodeksu postępowania cywilnego – tym bardziej że projektowane zmiany są zgodne z postulowanymi od lat przez Rzecznika Praw Obywatelskich – RPO”¹².

Zgodnie z umowami międzynarodowymi Polski, podkreślając wśród nich projekt dyrektywy Komisji Europejskiej z 8 marca 2022 r., powinno nastąpić uznanie przemocy wobec kobiet ze względu na płeć jako skrajnej formy dyskryminacji, jak i manifestacji nierówności społecznych między kobietami i mężczyznami (choć i mężczyźni mogą doświadczać przemocy). Jest to wynik utrwalonych odwiecznych społecznych i kulturowych wzorców zachowań i stereotypów dominacji mężczyzn, które należy zmieniać. Jako przykład RPO podaje dane z 2021 r., kiedy wśród 168 058 przypadków zgłoszonej przemocy dotyczyła ona 100 417 kobiet, 23 832 mężczyzn i 43 809 dzieci. Wśród zatrzymanych przez policję domniemyanych sprawców było 17 451 mężczyzn, a znacznie mniej, bo 746 kobiet. Z kolei według danych GUS w 2021 r. ofiarą zgwałcenia padło 86 mężczyzn i 1066 kobiet. RPO wyraził nadzieję, że w 2023 r. konieczna jest realizacja programu prewencji działań przemocowych przez władze publiczne, co należy do ich obowiązków, a gwarantowane prawem międzynarodowym prawa i wolności kobiet i dzieci raczej pozostają w teorii. Wymaga to nie tylko mobilizacji organów władzy, ale

10 W okresie od roku 2015 do 13 grudnia 2023 r. Polski rząd był utworzony przez partię Prawo i Sprawiedliwość którego prawnicowe poglądy i działania są powszechnie znane. Wyrazem tego jest m.in. to, że PiS należy do grupy Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy w Parlamencie Europejskim oraz do europejskiej Partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Wśród kontrowersyjnych działań można wyróżnić tendencje do wypowiedzenia ratyfikacji Konwencji Stambulskiej (o czym wspomina się w odrębnym podrozdziale).

11 Program przeciwdziałania przemocy w rodzinie na 2023 r. – uwagi i postulaty RPO. Odpowiedź MRiPS, Rzecznik Praw Obywatelskich, 20.02.2023, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-przeciwdzialanie-przemocy-rodzina-program-schmidt-odpowiedz> [dostęp 14.11.2024].

12 *Ibidem*.

też podnoszenia kompetencji i doskonalenia umiejętności odpowiednich służb, w tym pracowników ochrony zdrowia, na co już RPO zwrócił uwagę ministrowi zdrowia i to zagadnienie jest przewidziane w nowym programie.

Doświadczanie przemocy przez kobiety i dziewczęta stanowi ryzyko utraty życia lub zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego, co nie tylko wpływa negatywnie na ich dobrostan, ale też powoduje wymierne koszty finansowe. Potwierdzają to badania prowadzone przez Europejski Instytut Równości Kobiet i Mężczyzn, w wyniku których w 2021 r. szacunkowy roczny koszt leczenia skutków przemocy ze względu na płeć w UE wyniósł 366 mld euro, z czego 79% dotyczyło doznających przemocy kobiet, a według danych dotyczących Polski szacowany koszt przemocy to 31,2 mld euro w skali roku.

Jednocześnie RPO podkreśla, że od lat zwraca uwagę na to, iż niezbędne jest kompleksowe i wieloletnie opracowanie strategii, a w tym celu należy w sposób właściwy gromadzić dane dotyczące zakresu, przyczyn i skutków przemocy wobec kobiet oraz określających skuteczność podejmowanych środków zapobiegania i sposobów radzenia sobie z nią. Zostało już to ujęte w różnych dokumentach, także europejskich, a grupa ekspertów UE (GREVIO) wzywa polskie władze do opracowania skutecznego, kompleksowego i skoordynowanego ogólnokrajowego zestawu działań, w tym cyfrowych, które pomogłyby w poprawie sytuacji, ale też spełnieniu warunków określonych w Konwencji Stambulskiej. Polityka ta powinna uwzględniać specyficzną sytuację określonych grup kobiet doświadczających przemocy, jak kobiety romskiego pochodzenia, kobiety starsze, kobiety nieheteronormatywne, kobiety z niepełnosprawnościami czy kobiety-migrantki. RPO wskazuje, że „niestety, rządowe dokumenty strategiczne dotyczące przeciwdziałania przemocy nie realizują tych postulatów”¹³. Taka sytuacja utrzymuje się od lat, funkcjonujące w Polsce rozwiązania są niewystarczające i Program na 2023 r. nadal jest jedynie fragmentaryczny, nie umożliwia oceny w skali rocznej m.in. ogólnej liczby kobiet – ofiar doświadczających poszczególnych rodzajów przemocy (fizycznej, psychicznej, seksualnej i ekonomicznej) w bliskich związkach czy liczby zabójstw kobiet przez partnera – mężczyznę. Dane, które uzyskał RPO od Komendy Głównej Policji i z Ministerstwa Sprawiedliwości, są niekompatybilne, świadczą o braku skoordynowanego systemu i nie ma możliwości ustalenia, ile osób rocznie traci życie na skutek działania sprawców przemocy w rodzinie, a polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości osiągają w pełni tylko 1/13 wskaźników efektywnego gromadzenia danych dotyczących zjawiska przemocy wobec kobiet w bliskich związkach¹⁴.

Od 30 listopada 2020 r. obowiązują instrumenty prawne uniemożliwiające kontaktowanie się osób stosujących przemoc domową z osobami doznającymi tej przemocy. Według danych Komendy Głównej Policji w 2022 r. 20% tych zakazów i nakazów złamano i wydaje się, że ten trend, choć nieznacznie, ale ulega zmniejszeniu¹⁵.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

RPO zauważa też niepokojący spadek liczby ośrodków wsparcia – w 2016 r. było ich 22, w 2017 – 20, a w 2021 – 17. Według kontroli NIK jedynie 30% takich ośrodków świadczyło wsparcie przez całą dobę, a w Polsce są nadal województwa, w których nie ma domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży¹⁶.

W odpowiedzi potwierdzono dane przedstawione przez RPO, podając, że Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej opracowuje projekt zmieniający ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz inne ustawy, które zostały w styczniu 2023 r. uchwalone przez Sejm, która obejmuje: zmianę terminologii z dotychczas używanej „przemoc w rodzinie”¹⁷ na „przemoc domową”¹⁸, co ma wskazywać, że nie dotyczy jedynie osób będących krewnymi; rozszerzenie tradycyjnie określanych form przemocy domowej o przemoc ekonomiczną i cyberprzemoc; dzieci będące świadkami przemocy domowej mają być traktowane jako osoby doznające przemocy domowej oraz wymagające pomocy i wsparcia; w gminach mają być utworzone, zamiast grup roboczych, które np. składają się z pięciu specjalistów, co często nie zapewnia anonimowości ofiar – grupy diagnostyczno-pomocowe składające się z pracownika socjalnego i policjanta, które będą mogły poszerzyć skład grup np. o psychologów, pedagogów, asystentów rodziny czy terapeutów; ponadto poprawę funkcjonowania na szczeblu centralnym i samorządowym¹⁹.

Przemoc domowa wobec dzieci w Polsce

W celu poznania skali zjawiska przemocy domowej wobec dzieci, w 2021 r. na zlecenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej zostało przeprowadzone badanie „Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie wobec dzieci”²⁰. Według Polaków najczęstszą, wręcz powszechną przemocą domową wobec dzieci jest przemoc psychiczna, a w drugiej kolejności zaniedbanie i przemoc fizyczna²¹. Prawie co piąte dziecko w Polsce (19%) doznało przemocy fizycznej i psychicznej (18%), 9% doznało przemocy ekonomicznej, a 8% seksualnej. Nieco częściej osobą stosującą przemoc wobec dzieci był mężczyzna – 54% mężczyzn przyznało się do tego, że zdarzyło się mu dać dziecku klapsa, gdy do tego przyznało się 45% kobiet. Co piąty Polak przyznał, że była sytuacja, w której obrażał, zwymyślał dziecko oraz uderzył dłonią po ciele. 15% przyznało się, że zdarzyło im się zastraszać dziecko, co dotyczyło 13-15% mężczyzn i 9% kobiet²². 38% dzieci w wieku poniżej 18 r.ż. dostało od rodzica/opiekuna klapsa, 16% było obrażanych i wyzywanych,

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Rządowy program przeciwdziałania przemocy domowej na lata 2024-2030...

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

12% kiedykolwiek zostało uderzone dłonią po ciele, 8% doznawało/doznaje zastraszania²³. Większość, bo 61% osób, które zaobserwowały przemoc w swoim otoczeniu, podjęła w związku z tym podjęło działania – 26% przeprowadzała rozmowę uświadamiającą, 20% zgłaszało to na policję, a 18% zgłaszało do pomocy społecznej. Wśród osób, które nie podejmowały żadnych kroków w tej sytuacji, 19% bo nie chciało się wtrącać i 19% z powodu strachu²⁴. Polacy ocenili swoją wiedzę dotyczącą przemocy domowej za dość wysoką – 49% uważa, że wie na ten temat dużo, a 43%, że wie sporo²⁵. Co trzeci Polak (34%) uważa, że podczas pandemii COVID-19 problem przemocy domowej wobec dzieci się nasilił. Osoby dotychczas korzystające z pomocy czy tylko mające kontakty z instytucjami oceniają, że w tym czasie spadła ich dostępność, ale ogólnie nie wpłynęło to istotnie na pogorszenie skuteczności otrzymanej pomocy²⁶.

Prawie co trzeci Polak (32%) przyznaje, że w dzieciństwie doświadczał przemocy fizycznej, a 28%, że psychicznej. Najczęściej sprawcami były osoby najbliższe – ojciec, matka, rodzeństwo²⁷. 81% Polaków była świadoma tego, że dziecko będące świadkiem przemocy pomiędzy rodzicami również doświadcza przemocy. Prawie wszyscy badani wyrażali przekonanie, że każdy, kto zauważy przemoc w rodzinie wobec dziecka, powinien zareagować²⁸.

Badania rządu polskiego nad przemocą doświadczaną przez osoby z niepełnosprawnością i osoby starsze, 2022

W opracowaniu Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej na lata 2024-2030 podano wyniki badania przeprowadzonego w 2022 r. na zlecenie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej dotyczącego skali przemocy wśród osób z niepełnosprawnościami i starszych.

Przemocy fizycznej doświadczały najczęściej osoby z niepełnosprawnościami (57,8%), 43,1% osób starszych, 45,2% osób starszych z niepełnosprawnościami.

Przemocy psychicznej doznawały najczęściej osoby starsze – 87%, 78% osób z niepełnosprawnościami, ale ten problem zgłosiło jedynie (co trudno wytłumaczyć) 7% osób starszych z niepełnosprawnościami.

Przemocy seksualnej doznała co piąta osoba z grupy z niepełnosprawnościami, co szósta osoba starsza. **Przemoc ekonomiczna** była najczęściej doświadczana przez osoby starsze (43%), 41% osób starszych z niepełnosprawnościami i 33% osób z niepełnosprawnościami. **Zaniedbania** doznała co trzecia badana osoba starsza, 3% osób

²³ *Ibidem.*

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *Ibidem.*

²⁶ *Ibidem.*

²⁷ *Ibidem.*

²⁸ *Ibidem.*

starszych z niepełnosprawnością i co piąta badana osoba z niepełnosprawnością niezależnie od wieku.

W ramach badania przeprowadzono też pogłębione wywiady jakościowe dotyczące rodzajów przemocy, których doświadczają osoby starsze i z niepełnosprawnościami, ustalając, że zwykle łączyły się różne formy przemocy lub były stosowane naprzemiennie wobec tej samej osoby.

Sprawcami przemocy domowej byli najczęściej mężczyźni z najbliższego otoczenia: mężowie, partnerzy, ojcowie, rzadziej dorośli synowie. Najczęściej stosowano wobec osób starszych i z niepełnosprawnościami „znieważanie, wyzywiska, ośmieszanie, lekceważenie, zastraszanie, szantażowanie, zabieranie/używanie własności osoby starszej bez jej zgody, popychanie, szturchanie, zabieranie pieniędzy”²⁹.

W wyniku dyskusji 9 marca 2023 r. wypracowano Ustawę o zmianie ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie³⁰, którą 15 marca tego samego roku podpisał Prezydent RP Andrzej Duda³¹ i rozpoczęto wdrażanie jej w życie.

Działanie Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej

W Rządowym Programie Przeciwdziałania Przemocy Domowej na lata 2024-2030 podsumowano dotychczasowe dane na ten temat.

Postrzeganie przemocy przez społeczeństwo polskie (dane z Rządowego Programu na lata 2024-2030)

W ramach badań nad postrzeganiem przemocy przeprowadzonych w Polsce ze zdaniem: „rodzice mają prawo bić swoje dzieci” zgodziło się 13% mężczyzn i 5% kobiet; z opinią: „Ofiary przemocy w rodzinie akceptują swoją sytuację” zgodziło się ok. 40% Polaków, 40% się nie zgodziło, 20% nie miało zdania; a z opinią „lepiej się nie wtrącać w życie rodzin doświadczających przemocy” zgadza się kilkanaście procent Polaków³².

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Marszałek Sejmu, https://orka.sejm.gov.pl/proc9.nsf/ustawy/2799_u.htm [dostęp 16.04.2024].

³¹ Trzy ustawy z podpisem Prezydenta, Prezydent.pl, 16.03.2023 <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/trzy-ustawy-z-podpisem-prezydenta,65894> [dostęp 16.04.2024].

³² Rządowy program przeciwdziałania przemocy domowej na lata 2024-2030...

Programy przeciwdziałania przemocy domowej

Zgodnie z postanowieniami Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, co koresponduje z innymi programami i strategiami rządowymi, w latach 2021-2030 zaplanowano m.in. Program integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce, a wraz z Krajowym Programem Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2022-2030 wiele kampanii społecznych uwrażliwiających na zjawisko przemocy domowej. Ponadto wobec rosnącej agresji debat publicznych, wyraźnie widocznych zwłaszcza w internecie, zaplanowano na lata 2022-2030 różne zadania, np. prowadzenie działań uświadamiających, skierowanych do ogółu społeczeństwa, pokazujących godność osoby i uwrażliwiających na zjawisko przemocy fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, w szczególności wobec kobiet, dzieci, osób starszych i osób z niepełnosprawnościami³³ czy „Przeciwdziałanie przestępstwom z nienawiści i poprawa ich efektywnego ścigania³⁴, a także zadanie polegające na organizacji warsztatów dotyczących przemocy rówieśniczej dla nauczycieli i młodzieży³⁵.

Kampanie rządowe i programy psychologiczno-terapeutyczne Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej (przedtem określanej jako przemoc w rodzinie)

Od grudnia 2007 r. co 4 lata prowadzone są rządowe ogólnopolskie kampanie przeciwko przemocy, m.in. dotyczące osób z niepełnosprawnościami. Ostatnią zatytułowana „Nie otwieraj drzwi PRZEMOCY” przeprowadzono w grudniu 2022 r. – wyprodukowano i wyemitowano spoty telewizyjne i radiowe, opracowano ulotki, broszury i plakaty, które przekazano do jednostek samorządu terytorialnego. Pomimo tych odstępów czasowych w kampaniach rządowych, częściej organizowane są na poziomie gmin i powiatów, często dofinansowywane z budżetu kampanie regionalne³⁶. Aktywną formą podejmowanych działań w celu zahamowania przemocy domowej jest realizacja programów psychologiczno-terapeutycznych dla osób stosujących przemoc domową. Zadanie to zostało wprowadzone jako uzupełnienie już wcześniej pojedynczych takich działań zwanych korekcyjno-edukacyjnymi i już jako zadanie Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie rozpoczęto realizację po pierwszy w 2017 r. W 2021 r. program realizowały 152 podmioty i przystąpiły do niego 1292 osoby. Spośród uczestników, które go ukończyły, tylko 71 osób powróciło do swoich dawnych

33 Program przeciwdziałania przemocy w rodzinie na 2023 r. – uwagi i postulaty RPO...

34 *Ibidem*.

35 *Ibidem*.

36 Ogólnopolska Kampania Społeczna „Nie otwieraj drzwi PRZEMOCY”, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, 2022, <https://www.gov.pl/web/rodzina/ogolnopolska-kampania-spoeczna-nie-otwieraj-drzwi-przemocy> [dostęp 16.04.2024].

zachowań przemocowych, a spośród 3194 osób, które brały udział w innego rodzaju programie – korekcyjno-edukacyjnym, w 220 przypadkach nie uzyskano korzystnego efektu. Oceniono więc, że oba programy są skuteczną formą pozytywnego wpływania na postawy i zachowania osób stosujących przemoc³⁷.

Niebieska Karta i Niebieska Linia w Polsce – historia, liczba zgłoszeń

W 1995 r. z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) powstało Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Wstępnie pogotowie funkcjonowało w ramach Agencji w dziale bezpieczeństwa, potem zostało przekształcone w jedno z zadań, które zlecała PARPA organizacjom pozarządowym na zasadach konkursu.

W okresie wstępnej działalności pogotowia zajmowano się diagnozowaniem skali zjawiska przemocy w Polsce, poznawaniem przepisów prawnych, działaniami służb oraz tworzeniem bazy danych o miejscach/ośrodkach, gdzie osoba pokrzywdzona może uzyskać pomoc. Jednak nie było to proste, gdyż nie istniały odpowiednie procedury w służbach, a liczba miejsc udzielających pomocy była niewielka. Postanowiono więc, by uruchomić bezpłatny telefon dla ofiar i świadków przemocy w rodzinie, który zaczął działać 3 lipca 1995 r., co umożliwiło również zbieranie danych. Na podstawie informacji pozyskiwanych od osób dzwoniących, opracowano tzw. Białą Księgę, obrazującą działania służb na terenie całej Polski. W ramach pogotowia utworzono również grupę wsparcia, organizowano maratony terapeutyczne, warsztaty umiejętności i dla osób krzywdzonych w rodzinie opracowano pierwszy poradnik prawny³⁸.

Tu warto przywołać pamięć Jerzego Mellibrudy (1938-2020), założyciela w 1993 r. Agencji i wieloletniego jej dyrektora, polskiego psychologa, psychoterapeuty, profesora w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, szefa Instytutu Psychologii Zdrowia, Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, który właściwie przez całe życie zawodowe zajmował się problematyką uzależnień, w tym problemami alkoholowymi³⁹.

W tym też okresie z inicjatywy PARPA we współpracy z Komendą Stołeczną Policji utworzono pierwszą wersję Niebieskiej Karty i w jej ramach ustalono procedury dla policji, odbył się ich pilotaż w dzielnicy Warszawa Ochota.

Dopracowano także program szkoleniowy dla przedstawicieli różnych służb (głównie pracowników policji, gminnych komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych

37 Rządowy program przeciwdziałania przemocy domowej na lata 2024-2030...

38 Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia, Historia <https://www.niebieskalinia.info/index.php/historia> [dostęp 13.11.2024].

39 Instytut Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, kadra: prof. Jerzy Mellibruda, nota o zainteresowaniach i dorobku naukowym, <https://psychologia.edu.pl/kadra/1635-jerzy-mellibruda.html> [dostęp 13.04.2024]; K. Lurka, *Nie żyje Jerzy Mellibruda*, Termedia, 5.09.2020, <https://www.termedia.pl/mz/Nie-zyje-Jerzy-Mellibruda,39386.html> [dostęp 13.04.2024].

i leczenia odwykowego z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, powołano Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w latach 1995 i 1996 (zawsze w grudniu) odbyły się pierwsze konferencje dotyczące tej tematyki, w wyniku których m.in. w 1996 r. powołano Ogólnopolskie Porozumienie Osób, Instytucji i Organizacji Pomagających Ofiarom Przemocy w Rodzinie zwane „Niebieska Linia”. W 1997 r. odbyła się głośna „Bo zupa była za słona” – kampania Powstrzymać przemoc domową, w wyniku której osiągnięto zamierzony cel. Poza promocją idei pomocy przede wszystkim do świadomości Polaków dotarła informacja i dotychczas w czterech ścianach mieszkań wiedza o przemocy w rodzinach, co stało się przyczyną szerokich dyskusji. Przez kolejne lata dynamicznie rozwijała się Niebieska Linia, uruchomiono program pracy z osobami stosującymi przemoc w rodzinie, doskonalono procedury Niebieskiej Karty dla policji, ale też pomocy społecznej. W Polsce odbywały się konferencje z udziałem gości zagranicznych np. ze Szwecji, z Argentyny, Wielkiej Brytanii, potem założono stronę internetową i poradnię e-mailową pogotowia, wprowadzono zapisy elektroniczne, rozwijała się poradnia pogotowia dla krzywdzonych dorosłych, dzieci oraz osób stosujących przemoc, stworzono Zespół Prawny Pogotowia. Początkowo Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy Niebieska Linia prowadził Instytut Psychologii Zdrowia (2004-2006), a potem Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia, które funkcjonuje do dziś. Polska w tym zakresie działa też zgodnie z ustaleniami Unii Europejskiej. Na stronie internetowej www.niebieskalinia.info można znaleźć numery telefonów (infolinia czynna przez całą dobę), godziny oraz miejsca, gdzie udziela się porad prawnych⁴⁰ (adres mailowy: niebieskalinia@niebieskalinia.info). Według raportu policji w Polsce w ciągu tylko 2023 r. zgłoszono 62 170 niebieskich kart. To, że Niebieska Karta nie jest martwym aktem mogą świadczyć systematycznie wprowadzane zmiany procedur. Przykładowo w końcu listopada 2023 r. za nowym Rozporządzeniem Rady Ministrów podano kolejne nowe prawa, np. dotyczące poszerzenia kręgu osób, które uzyskały możliwość wszczęcia procedury Niebieskiej Karty i obowiązki, publikując ich listę. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie „zastępuje dotychczasowe pojęcie przemoc w rodzinie terminem przemoc domowa”. Poszerzono i bardziej precyzyjnie ujęto definicję przemocy poza wykorzystywaniem przewagi fizycznej, psychicznej czy też ekonomicznej.

Procedury Niebieskie Karty mogą wszcząć także organizacje pozarządowe, a też: pracownik socjalny jednostki organizacyjnej pomocy społecznej; funkcjonariusz Policji; żołnierz Żandarmerii Wojskowej; pracownik socjalny specjalistycznego ośrodka wsparcia dla osób doznających przemocy domowej; asystent rodziny; nauczyciel wychowawca będący wychowawcą klasy lub nauczyciel znający sytuację domową małoletniego; osoba wykonująca zawód medyczny, w tym lekarz, pielęgniarka, położna lub ratownik medyczny; przedstawiciel gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, pedagog, psycholog lub terapeuta, będący przedstawicielami jednostek

40 Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia...

organizacyjnych pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych; Policji; oświaty; ochrony zdrowia; lub organizacji pozarządowych⁴¹.

Liczba Niebieskich Kart – dane policyjne i z innych placówek od 2014 r.

Według policyjnych statystyk od 2014 r. ogólna liczba przypadków przemocy domowej obniża się, jednak każdego roku nadal są wypełniane formularze Niebieskiej Karty, co świadczy o skali tego ważnego problemu w społeczeństwie. Przykładowo w 2014 r. liczba zgłoszonych formularzy przez policję wynosiła ogółem 77 808 przy danych o możliwych 105 332 osobach dotkniętych przemocą, w 2022 r., podobnie jak w roku poprzednim, wypełniono łącznie 61 645 tych formularzy, a liczba osób, co do których istniało podejrzenie, że były dotknięte przemocą, wyniosła ogółem 71 631 (51 935 kobiet, 10 982 osoby małoletnie i 8714 mężczyzn)⁴². Jak wynika ze sprawozdania z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za 2022 r. wypełniono więcej niż w 2021 r. (ponad 82 tys.), bo ponad 83 tys. formularzy Niebieska Karta, które trafiły do gminnych zespołów interdyscyplinarnych. Jak zwykle najczęściej niebieskich kart wypełniła policja (74%), na drugim choć odległym miejscu znaleźli się pracownicy socjalni (17%), ale najmniej pracownicy ochrony zdrowia (ta tendencja utrzymuje się od 2010 r., tj. od czasu, gdy zostali oni włączeni w procedurę)⁴³. Według raportu policji w Polsce w ciągu tylko jednego 2023 r. zgłoszono 62 170 Niebieskich Kart⁴⁴.

6 września 2023 r. ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie procedury Niebieskie Karty oraz wzory nowych formularzy, w którym m.in. poszerza się krąg osób (np. sąsiadów), którzy mogą zgłaszać przemoc domową⁴⁵.

41 I. Hukałowicz, *Rewolucyjne zmiany w procedurze „Niebieskie Karty”. Nowe prawa i obowiązki [Lista]*, „Gazeta Prawna”, 27.11.2023, <https://serwis.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/9362338, niebieskie-karty-2023-co-sie-zmienilo-w-procedurze-nowe-prawa-i-obowiazki-lista.html> [dostęp 13.11.2024].

42 *Ponad 61 tysięcy „Niebieskich Kart” w 2022 r. Policja zwalcza przemoc domową*, Infor, 8.03.2023, <https://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/inne/5696675,ponad-61-tysiecy-niebieskich-kart-w-2022-r-policja-zwalcza-przemoc-domowa.html> [dostęp 14.11.2024].

43 M. Topolewska, *Wzrosła liczba Niebieskich kart*, „Gazeta Prawna” 2023, 11, <https://serwis.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/9294220,wzrosla-liczba-niebieskich-kart.html> [dostęp 16.11.2024].

44 I. Hukałowicz, *op. cit.*

45 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 września 2023 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”, Dz.U. 2023 poz. 1870, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20230001870> [dostęp 16.11.2024].

Polskie samorządowe specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie

Osoba/osoby doznające przemocy domowej z różnych powodów nie zawsze mogą pozostawać czasowo w swoim domu i wówczas mogą znaleźć schronienie i profesjonalne wsparcie w różnego rodzaju placówkach działających w ramach systemu przeciwdziałania przemocy domowej. Są one prowadzone przez samorządy w ramach zadań własnych, m.in. ośrodki interwencji kryzysowej, domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży czy też inne ośrodki wsparcia dla osób doznających przemocy domowej. Jak podano w 2023 r., tworzenie ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie reguluje art. 6. ust. 4 jest zadaniem realizowanym przez powiat, ale placówki są w pełni finansowane przez budżet państwa. W kolejnych latach przeznaczano na ten cel następujące kwoty: w 2015 r. było to 12 180 000 zł, w 2021 r. – 17 927 600 zł, w 2022 r. 19 mln zł. Liczba osób korzystających z tej formy pomocy w 2015 r. to 7454 osób, w tym 1779 osób z pomocy całodobowej, natomiast w 2021 r. – 4762 osoby, w tym z pomocy całodobowej – 1035 osób. Wobec mniejszej liczby tych osób w ciągu lat, ale zwiększania nakładów budżetowych, pracownicy ministerstwa uważają, że podnosi to jakość tej pomocy. Jednocześnie oceniają, że obecnie liczba placówek udzielających wsparcia ofiarom przemocy domowej jest wystarczająca, a dalszy rozwój w tym zakresie powinien zależeć od faktycznych potrzeb na terenie samorządu lokalnego⁴⁶. Jednak najbardziej skutecznym systemem jest profesjonalna pomoc w najbliższym środowisku, co nie wymaga zmiany otoczenia, miejsca zamieszkania czy często szkół dla dzieci.

46 Program przeciwdziałania przemocy w rodzinie na 2023 r. – uwagi i postulaty RPO...

ALTRUIZM I JEGO RÓŻNE OBLICZA

Efektywny altruizm i działania pod maską altruizmu

W ogólnej debacie na temat czynienia dobra ważną, wręcz niezbędną perspektywę wniósł tzw. efektywny altruizm (Effective Altruism – EA). EA powstał w ostatnim dziesięcioleciu i stał się jednym z najważniejszych współczesnych ruchów społeczno-filozoficznych.

Efektywny altruizm nie tylko stał się tematem modnym, ale nawet, jak podaje w 2020 r. amerykańska pisarka Rebecca Ackermann, jest jednym z najbardziej wpływowych systemów wierzeń XXI w.¹ i prowokuje debaty na temat metod ulepszania świata. Jednym z problemów mieszczących się w tym obszarze jest próba zrewolucjonizowania datków i czynów na rzecz dobra innych (cele charytatywne).

Według Williama MacAskilla w publikacji z 2019 r. Uniwersytetu w Oxfordzie efektywny altruizm to ruch filozoficzno-społeczny, który promuje „wykorzystywanie dowodów i uważne rozumowanie w celu ustalenia, w jaki sposób zmaksymalizować dobro przy użyciu zasobów”². Według innych badaczy pojęcie może być rozszerzone o określenie kryteriów umożliwiających rozpoznanie maksymalnych korzyści z dowolnego rodzaju inwestycji³.

W ramach dyskusji niektórzy badacze zjawiska łączą EA z utylitaryzmem, a inni argumentują, że EA, koncentrując się na łączeniu podejmowania decyzji moralnych z dowodami naukowymi, jest pojęciem szerszym⁴. EA wykorzystuje się m.in. do analizy dobrostanu zwierząt, dawstwa narządów, praktyk klinicznych i zmian klimatycznych⁵.

Działając zgodnie z EA, wiele osób udzielających porad zawodowych wskazuje na to, by wybierać takie kariery, które mogą przynieść najwięcej dobra na świecie. Jednakże, jak wskazują obserwacje, w praktyce rzadko zachęca się np. do pracy w organizacjach non-profit, a najczęściej wskazuje na celowość pracy np. w bankowości czy jakiś funduszach, a także zalecana jest przedsiębiorczość, szczególnie technologiczna. Doradcy

1 R. Ackermann, *Inside effective altruism, where the far future counts a lot more than the present*, „MIT Technology Review” 2022, <https://www.technologyreview.com/2022/10/17/1060967/effective-altruism-growth/> [dostęp 13.10.2024].

2 W. MacAskill, *The definition of effective altruism*, [w:] *Effective altruism: philosophical issues*, eds. H. Greaves, T. Pummer, Oxford University Press, New York 2019, <https://academic.oup.com/book/32430/chapter-abstract/268751648?redirectedFrom=fulltext> [dostęp 13.06.2024].

3 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *Effective altruism and the dark side of entrepreneurship*, „Frontiers in Psychology” 16.10.2023, 14: 1247331, doi: 10.3389/fpsyg.2023.1247331, eCollection 2023, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC10614055/> [dostęp 13.10.2024].

4 *Ibidem*.

5 *Ibidem*.

motywują to tym, że pracując w takich miejscach, można mieć większy wpływ na to, że inni pracownicy, ale też nawet klienci przekażą część swoich często niemałych zarobków na cele charytatywne⁶.

Niemniej jednak od samego początku EA spotykało się z ostrą krytyką. Dominują głosy o obniżeniu znaczenia instytucji, a także argument, iż nie jest to prawdziwy altruizm, gdyż wpływy do organizacji charytatywnych z pewnością nie wzrosną, ponieważ przeważają interesy partykularne przedsiębiorców, na co zresztą wskazywały i wskazują różne kolejno ujawniane afery⁷.

EA – przez jednych podkreślany z zachwytem, a przez innych krytykowany – ma szczególnie wpływ na przedsiębiorczość technologiczną, a niektórzy z najbardziej wpływowych przedsiębiorców technologicznych na świecie, jak np. założyciele Facebooka, Instagrama, Skype czy Tesli, wręcz identyfikują się z EA, uważając, że jest to główny motyw w budowaniu kariery⁸.

Jednocześnie często używa się tego określenia w praktykach biznesowych, a coraz większą uwagę w badaniach nad przedsiębiorcami przywiązuje się do tzw. ciemnej triady, tj. makiawelizmu, narcyzmu i często tylko częściowej psychopatii. Wyrażane jest to w działaniach przedsiębiorców, którzy z założenia powinni działać na korzyść pracowników i odbiorców danych usług. Jednak coraz częściej badacze, ale także zwykli obserwatorzy życia społecznego lub wreszcie sami pracownicy zauważają, że pod szczytnym hasłem EA wyraźnie promuje się wręcz zachowania niegodne tego miana, a szefowie czy właściciele traktują podwładnych przedmiotowo, instrumentalnie, nie licząc się z emocjami innych. Postępują inaczej niż większość szczerze zaangażowanych w pomoc czy dobro czynione z myślą o innych. Od ponad dwóch dekad określane jest to jako tzw. ciemna triada, opisana dalszej części rozdziału, która definiuje mroczne cechy osobowości przedsiębiorców czy władz danego kraju/regionu.

Niepodważalnym faktem jest, iż przedsiębiorczość odgrywa istotną rolę dla wzrostu i rozwoju gospodarczego. Jednakże w ostatnich dziesięcioleciach jednym z najbardziej wpływowych modeli stała się przedsiębiorczość technologiczna w stylu słynnej Doliny Krzemowej. Nieomal wszystkie kraje świata, ale także miasta i rządy starają się ten model naśladować czy powielać. Jednocześnie pomija się regiony odnoszące sukcesy w zakresie przedsiębiorczości, gdyż nie są one zaangażowane w „niekończące się tworzenie wysoce innowacyjnych, zorientowanych na technologię funduszy *venture capital* – gazy i jednorożce (endless creation of highly innovative, technology-oriented, venture capital-backed gazelles and unicorns)”⁹, jak to określili jedni z badaczy problemu André Pahnke i Friederike Welter z niemieckiego instytutu badawczego (Institut für

6 *Ibidem*.

7 *Ibidem*.

8 *Ibidem*.

9 A. Pahnke, F. Welter, *The German Mittelstand antithesis to Silicon Valley entrepreneurship?*, „Small Business Economics” 2019, Vol. 52(2), s. 345-358, doi: 10.1007/s11187-018-0095-4, za M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

Mittelstandsforschung – IfM) w Bonn¹⁰. W związku z tym często dyskredytowane są inne rodzaje przedsiębiorczości, jak indywidualna, samozatrudnienia i inne. Jednocześnie można zauważyć, że małe firmy czy startupy są postrzegane inaczej i notowane znacznie wyżej, jeśli ich założyciele osiągną status miliardera. Problem zauważa amerykański ekonomista, profesor Uniwersytetu Indiana, David Bruce Audretsch¹¹, m.in. w publikacji z 2021 r. wskazując, że ten typ przedsiębiorczości stał się dominujący także w obszarze nauki, a szczególnie w badaniach akademickich, co ogranicza znaczenie wartościowych prac, ale nieznajdujących się na szczycie rankingów¹². Świat nauki coraz częściej postrzega to zjawisko negatywne. We współczesnej Polsce jest ono określane terminem pejoratywnym – „punktoza”¹³. Temat jest obszarem ogólnowsiatowej dyskusji, niektórzy uczeni zaczęli wyrażać sprzeciw, a także, jak wskazuje Audretsch, model Doliny Krzemowej nie rozwiązuje coraz wyraźniej rosnących wyzwań społecznych¹⁴. W ramach tej dyskusji nikt nie ma wątpliwości co do finansowych i innowacyjnych korzyści płynących z przedsiębiorczości technologicznej, jednak przedstawia się coraz więcej dowodów na to, że podejście mające na celu jedynie uzyskanie trwałego wzrostu ekonomicznego nie tylko nie zapewnia rozwiązań problemów społeczno-gospodarczych stojących przed światem, ale nawet je aktywnie tworzy. Jako przykład badacz z Uniwersytetu Kalifornijskiego Neriah You podaje Facebook, udowadniając jego rolę w masowym ludobójstwie liczącej ok. 1 mln osób ludności Rohingya¹⁵, która wyznaje islam w Birmie – państwie, w którym dominuje buddyzm¹⁶. Istnieje także wiele coraz liczniejszych dowodów na to, że bardzo dynamiczny, wręcz gwałtowny rozwój nie tylko FB, ale wszystkich innych mediów społecznościowych wywiera negatywny wpływ na zdrowie psychiczne dzieci, młodzieży, ale także dorosłych użytkowników, nawet tworzących swój nieprawdziwy medialny wizerunek i styl życia¹⁷. Podkreśla się też, że współczesny wyraźny trend tworzenia produktów w ogromnych ilościach, wielokrotnie niestarannie, a nawet celowo niskiej jakości, bez możliwości naprawy, by zmuszać społeczeństwo do zakupu nowych, nie przynosi dobra ludziom, a stanowi

10 *Ibidem*.

11 D.B. Audretsch, Indiana University, <https://oneill.indiana.edu/faculty-research/directory/profiles/faculty/full-time/audretsch-david.html> [dostęp 7.10.2024].

12 D.B. Audretsch, *Have we oversold the Silicon Valley model of entrepreneurship?*, „Small Business Economics” Scopus. 2021, Nr. 56, s. 849-856, doi: 10.1007/s11187-019-00272-4.

13 J. Karpiński, *Punktoza, czyli diabelski młyn. Dr Błażej Mądrzycki: Nowa lista czasopism naukowych pilnie potrzebna!*, „Głos Nauczycielski”, 6.03.2024, <https://glos.pl/punktoza-czyli-diabelski-mlyn-dr-blazej-madrzycki-nowa-lista-czasopism-naukowych-pilnie-potrzebna> [dostęp 15.11.2024].

14 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

15 N. Yue, *The „Weaponization” of Facebook in Myanmar: a case for corporate criminal liability*, „Hastings Law Journal” 2019, Nr. 71, s. 813, https://www.hastingslawjournal.org/wp-content/uploads/Yue_The-Weaponization-of-Facebook-in-Myanmar.pdf [dostęp 17.11.2024].

16 Analiza, Azja, Birma, ONZ, Publikacje: *Rola ONZ w kryzysie Rohingya*, cz. 1, 13 Instytut Nowej Europy, 2021, <https://ine.org.pl/rola-onz-w-kryzysie-rohingya-czesc-1/> [dostęp 17.11.2024].

17 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

ogromne zagrożenie dla przyrody i przyszłości świata¹⁸. Jednocześnie badacze widzą w tym istotną przyczynę pogłębiania nierówności społecznych, co stanowi zagrożenie dla demokracji. Z ciemną stroną realizowania idei tzw. efektywnego altruizmu wiąże się też wykorzystywanie w pracy nieletnich, co ma miejsce nie tylko w krajach Azji, ale również w Polsce, na co wskazuje Polski Instytut Praw Człowieka i Biznesu: „W Polsce osoby młodociane i osoby poniżej 16 roku życia najczęściej są zatrudniane do prac sezonowych, w gastronomii, rolnictwie, hotelarstwie, branży rozrywkowej”¹⁹, nie są przeszkolone, nie znają swoich praw, a „w warunkach prowadzenia biznesu ryzyko pracy dzieci i/lub naruszeń uprawnień młodych pracowników występuje szczególnie w łańcuchu dostaw u partnerów biznesowych – dostawców i podwykonawców”²⁰.

Wobec niewątpliwych i niezwykłych osiągnięć Doliny Krzemowej i przedsiębiorców technologicznych pojawia się drugie oblicze – uzyskiwanie ogromnej władzy i wpływów w obecnych społeczeństwach, czego przykładem może być wyścig firm technologicznych w kierunku przewagi w rozwoju i zastosowaniu sztucznej inteligencji (AI). Ponieważ jest to też przyczyną rodzących się problemów etycznych mających konsekwencje dla reszty ludności, badacze podkreślają znaczenie charakterów osób, które stają się przedsiębiorcami technologicznymi i nawet ich udział w głośnych skandalach. Jednym z przykładów jest Adam Neumann, jego żona Rebeka oraz Miguel McKelvey, którzy w 2010 r. stworzyli startup o nazwie WeWork. Firma miała zapewnić stały bardzo tani dostęp małym firmom i startupom do najnowocześniejszych biur na całym świecie. Założyciele zapowiadali wręcz, że nie tylko zmienią świat coworkingu, ale w ogóle cały świat we wszystkich możliwych aspektach i w bardzo krótkim czasie stali się miliardernami. Jednak niebawem okazało się, że dla pracowników stworzyli piekło np. mobbingu na wielką skalę, a także posługiwali się absurdalnymi groźbami zwolnień z pracy „za złą energię”, wyzyskiwali pracowników, wykańczając ich psychicznie. Jednocześnie wyszły na jaw ich megalomańskie zamięłowania do przepychu i Neumannowie ostatecznie stracili markę wartą 47 mld dolarów, o szkodach psychicznych pracowników i ich rodzin nie wspominając. Dramatyczna historia upadku firmy została uwieczniona w serialu Apple TV+ zatytułowanym: *WeCrashed*²¹. Także znany powszechnie amerykański Uber działający także w Europie, wobec protestów taksówkarzy czy oskarżeń o łamanie prawa pracy wykorzystywał wtedy wszelkie dostępne metody lobbingowe i inne, by doprowadzić do modyfikacji przepisów w wielu krajach i prowadzić tam działalność. O co najmniej wątpliwych etycznie działaniach kierownictwa Ubera świadczą ujawnione przez brytyjski dziennik „Guardian” dokumenty z lat 2013-2017 w liczbie

18 *Ibidem*.

19 Zakaz pracy dzieci, Polski Instytut Praw Człowieka i Biznesu, 2022, <https://pihrb.org/34-zakaz-pracy-dzieci/> [dostęp 17.11.2024].

20 *Ibidem*.

21 S. Czerniak, *Stworzyli markę wartą 47 mld dol. Stracili wszystko, gdy na jaw wyszły podłe praktyki w firmie*, Kultura Onet, 30.03.2022, <https://kultura.onet.pl/film/wywiady-i-artykuly/stworzyli-marke-warta-47-mld-dol-stracili-wszystko/jn263xh> [dostęp 7.11.2024].

124 tys., które nazwano dokumentami Ubera²². Wiele innych podobnych problemów, także dotyczących mniej znanych firm, analizuje i omawia w licznych najnowszych artykułach reporter „New York Timesa” – Erwin Griffith, który wielokrotnie wskazuje, że charakter modelu Doliny Krzemowej może zachęcać do działania osoby, które różne komisje śledcze określają „Makiawelicznymi narcyzami”²³.

Ciemna triada (dark triad)

Na podstawie licznych badań wykazano, że EA wywiera znaczny pozytywny wpływ na dobrobyt społeczeństwa, np. promowanie przedsiębiorczości to tworzenie miejsc pracy i wzrost gospodarczy, usprawnianie sektora publicznego, wspieranie rozwoju regionów, ograniczanie ubóstwa. Jednakże zauważono także, że pod szyldem EA przedsiębiorcy angażowali się w działania nieetyczne czy wręcz nielegalne, czego jednym z dość licznych przykładów jest słynna, stosunkowo niedawno ujawniona (2020) przez amerykański Departament Sprawiedliwości sprawa firmy Purdue Pharma i rodziny Sacklerów, która wprowadziła na rynek lek przeciwbólowy OxyContin. Członkowie rodziny stali się „obrzydliwie bogatymi ludźmi. Z naciskiem na »obrzydliwie«. Jego efektem ubocznym był bowiem kryzys opioidowy w Stanach Zjednoczonych, który doprowadził do śmierci ponad pół miliona Amerykanów”²⁴, pisze redaktor »Forbsa«, Krzysztof Domaradzki, omawiając szczegóły nieprawdopodobnie rozwiązłego życia Sacklerów i tragedie ludzi zażywających lek i ich rodzin. Ta, jak i inne podobne, choć może mniej tragiczne sprawy stały się przyczyną coraz liczniejszych badań nad typami ludzi, którzy stają się przedsiębiorcami²⁵. Na podstawie opublikowanego w 2021 r. przeglądu licznych badań prowadzonych od pierwszej dekady XXI w., Katrina Brownell i in. udowodnili, że przedsiębiorczość wręcz przyciąga osoby o cechach ciemnej triady, tj. makiawelizm, narcyzm i psychopatia²⁶.

Badacze od lat 70. XX w., ale częściej od początku XXI w. zauważają trzy zaburzenia osobowości: narcyzm, makiawelizm i często tylko subkliniczna psychopatia, których podstawowymi cechami są: potrzeba władzy/kontroli – manipulacja i bezduszość. Te

22 *Afery Ubera ciąg dalszy. Pojawił się polski wątek*, Bankier, 12.07.2022, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Afery-Ubera-ciag-dalszy-Pojawil-sie-polski-watek-8374196.html> [dostęp 7.06.2024].

23 *The End of Faking It in Silicon Valley*, „The New York Times”, 2023, <https://www.nytimes.com/2023/04/15/business/silicon-valley-fraud.html> [dostęp 7.11.2024].

24 K. Domaradzki, „Nie jestem pewien, czy znam gorszą rodzinę w całej Ameryce”. To oni doprowadzili do śmierci 600 tys. osób, „Forbes”, 8.11.2023, <https://www.forbes.pl/life/epidemia-opioidow-sacklerowie-doprowadzili-do-smierci-600-tys-osob/wekkpmp> [dostęp 13.11.2024].

25 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

26 K.M. Brownell, J.S. McMullen, E.H. O’Boyle, *Fatal attraction: a systematic review and research agenda of the dark triad in entrepreneurship*, „Journal of Business Venturing” 2021, 36, 106106, doi: 10.1016/j.jbusvent.2021.106106, https://www.researchgate.net/publication/349678561_Fatal_attraction_A_systematic_review_and_research_agenda_of_the_dark_triad_in_entrepreneurship [dostęp 13.11.2024].

trzy zaburzenia mogą czasem wykazywać odmienne korelaty, ale zawsze ich wspólnym rdzeniem jest bezduszna manipulacja. W publikacji z 2002 r. Delroy L. Paulhus i Kevin M. Williams, psychologowie z kanadyjskiego Uniwersytetu British Columbia (Department of Psychology, The University of British Columbia) w Vancouver, zaburzenia te nazwali ciemną triadą (dark triad), co bywa tłumaczone jeszcze bardziej pejoratywnie jako mroczna triada i zaproponowali odpowiedni test umożliwiający ocenę osobowości danej osoby pod kątem posiadania cech zawartych w ciemnej triadzie²⁷. W 2014 r. badacze z kanadyjskiego Uniwersytetu Brytyjska Columbia (The University of British Columbia) Daniel N. Jones wraz z autorem pojęcia dark triad – Delroym L. Paulhusem na podstawie czterech badań przeprowadzonych wśród 1063 uczestników opracowali wersję skróconą testu i zwalidowali jego podskale SD 3.30. Termin dark triada funkcjonuje także aktualnie i zainteresowanie problemem stopniowo rośnie. Przykładowo w angielskojęzycznej internetowej bazie danych uznanych artykułów naukowych z dziedziny medycyny i nauk biologicznych – PubMed, w ciągu ostatnich 10 lat zamieszczono 433 artykuły, z czego 367 w ostatnim pięcioleciu i 87 w ostatnim roku (dane z 7.04.2025). Na marginesie warto zauważyć, że znaczna część publikacji dotyczy interpretacji zachowań w czasie pandemii COVID-19.

Amerykańscy badacze z katedr psychologii uniwersytetów Purdue w stanie Indiana i Georgia w stanie Georgia, Colin E. Vize, Katherine L. Collison, Joshua D. Miller i Donald R. Lynam w 2020 r. opublikowali pracę, na podstawie której uzyskali dowody, iż wspólne dla elementów ciemnej triady (makiawelizmu, narcyzmu i psychopatii) są wymienione już cechy, takie jak: nieuczciwość, brak ugodowości, nieprzyznawanie się do błędu, tendencja do antagonizowania innych oraz często połączone ze sobą bezduszność i manipulacja interpersonalna²⁸.

W 2023 r. opublikowano przegląd dotychczasowych badań dotyczących związku pomiędzy elementami (konstrukdami psychologicznymi) ciemnej triady a empatią poznawczą, która, jak już udowodniono, może się zmieniać/poprawiać w zależności od sytuacji czy metod terapeutycznych. Postawiono hipotezę, że posiadanie dobrych umiejętności poznawczo-empatycznych mogłoby przynieść korzyści osobom wykazującym cechy ciemnej triady, co z kolei mogłoby być wykorzystywane w planowaniu/wdrażaniu strategii manipulacyjnych. Na podstawie analizowanych 23 badań zauważono, że jedynie uzyskuje się większą zgodność w odniesieniu do poszczególnych elementów ciemnej triady niż dla całego konstruktu. Z badań tych wynika, że makiaweliści i psychopaci, mając obniżone zdolności empatyczne, stosują techniki manipulacji, które nie mają

27 D.L. Paulhus, K.M. Williams, *The dark triad of personality: narcissism, Machiavellianism, and psychopathy*, „Journal of Research in Personality” 2002, Nr. 36, s. 556-563, doi: 10.1016/S0092-6566(02)00505-6, <https://www2.psych.ubc.ca/~dpaulhus/research/OCT/ARTICLES%20&%20CHAPTERS/JRP%202002%20Paulhus-Williams.pdf> [dostęp 7.06.2024].

28 C.E. Vize, K.L. Collison, J.D. Miller, D.R. Lynam, *The „core” of the dark triad: A test of competing hypotheses*, „Personality Disorders: Theory, Research, and Treatment” 2020, Nr. 2(11), s. 91-99, doi: 10.1037/per0000386, Epub 2019, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/31815504/> [dostęp 7.04.2025].

nic wspólnego z empatią (np. uwodzenie, zastraszanie itp.). W obrębie triady, wydaje się, że osoby narcystyczne, jeśli wierzyć w to, co podają w testach używanych w tych badaniach, „z największym prawdopodobieństwem zrozumieją stany umysłu innych i dzięki temu mogą wykorzystać tę wiedzę na swoją korzyść”²⁹.

Test ciemnej triady wg Jonesa, 2014

W 2014 r. badacze z kanadyjskiego Uniwersytetu Brytyjska Columbia (The University of British Columbia) Daniel N. Jones i Delroy L. Paulhus (autor pojęcia z 2002 r. – dark triad) na podstawie czterech badań przeprowadzonych wśród 1063 uczestników opracowali i zwalidowali podskale SD3 w wersji skróconej³⁰ niż proponowane uprzednio.

Cechy ciemnej triady, pozycja społeczna i osobowość: studium międzynarodowe/międzykulturowe, 2022

W 2022 r. opublikowano wyniki wieloośrodkowych badań dotyczących cech ciemnej triady, prowadzonych pod kierunkiem Antona Aluja z hiszpańskiego Instytutu Badań Biomedycznych Uniwersytetu w Lleida (Institute for Biomedical Research, IRBLleida. University of Lleida), Louisa F. Garcia z Uniwersytetu Madrycie oraz z 15 innych badaczy ze wszystkich krajów, w których przeprowadzono badania, w tym z Dawidem Ścigałą z warszawskiego Uniwersytetu im. Marii Grzegorzewskiej i zamykającym listę Michaeliem Hansenne z belgijskiego Uniwersytetu Liège (University of Liège), który jest podawany jako trzeci autor publikacji zatytułowanej *Cechy ciemnej triady, pozycja społeczna i osobowość: studium międzykulturowe* (tłum. pol.)³¹. Badania prowadzono w 18 krajach/kulturach Europy, Ameryki i Azji, takich jak: Hiszpania, Niemcy, Włochy, Węgry, Szwajcaria, Belgia, Bośnia i Hercegowina, Polska, Stany Zjednoczone, Chile, Chiny, Katar, Izrael, Tunezja, Senega i Togo. W badaniu wzięło udział 10 298 uczestników (5410 kobiet i 4888 mężczyzn) o średniej wieku 40, 31 lat – mierzono czynniki ciemnej triady (makiawelizm, narcyzm i psychopatię) oraz określano związki z płcią, wiekiem, statusem społecznym. Do badania użyto krótkiego kwestionariusza (Short

29 M. Duradoni, M.C. Gursesli, M. Fiorenza et al., *Cognitive Empathy and the Dark Triad: A Literature Review*, „European Journal of Investigation in Health, Psychology and Education”, 13.11.2023, Nr. 11(13), s. 2642-2680, doi: 10.3390/ejihpe13110184, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/37998074/> [dostęp 8.11.2024].

30 D.N. Jones, D.L. Paulhus, *Introducing the Short Dark Triad (SD3): A brief measure of dark personality traits*, „Assessment” 2014, Nr. 1(21), s. 28-41, <https://doi.org/10.1177/1073191113514105>; https://www2.psych.ubc.ca/~dpaulhus/research/DARK_TRAITS/ARTICLES/ASSEST.2014.with.Jones.pdf [dostęp 8.11.2024].

31 A. Aluja, L.F. Garcia, M. Hansenne et al., *Dark Triad Traits, Social Position, and Personality: A Cross-Cultural Study*, „Journal of Cross-Cultural Psychology” 2022, vol. 53, iss. 3-4, <https://orbi.uliege.be/bitstream/2268/295744/1/DarkTriadTraitsSocialPositionandPersonality-ACross-CulturalStudy.pdf> [dostęp 15.11.2024].

Dark Triad – SD2), zawierającego 27 pytań, który został opracowany przez Jonesa i Paulhusa w 2014 r. i umożliwia ocenę każdego z elementów triady. Z użyciem krótkiego, choć 60-elementowego HEXACO-60, zaproponowanego w 2009 r., oceniano sześć czynników osobowości, jak: uczciwość/pokora (Honesty-Humility – HH), emocjonalność (Emotionality – EM), ekstrawertyzm (Extraversion – EX), ugodowość kontra gniew (Agreeableness versus anger – AG), sumienność (Conscientiousness – CO) i otwartość na doświadczenie (Openness to Experience – OE). Ustalono, że 6-16% wariantów cech ciemnej triady wynika z kultury. U mężczyzn częstość i stopień nasilenia elementów triady była wyższa niż u kobiet i różnica ta była na ogół większa w krajach europejskich. Nie ustalono zależności od wieku, choć można uważać, że związek pomiędzy elementami ciemnej triady a wiekiem jest ujemny. Ustalono, że narcyzm jest kojarzony z wysoką pozycją społeczną, jest pozytywnie powiązany z ekstrawersją, aktywnością i poszukiwaniem wrażeń. Psychopatia jest kojarzona z niską pozycją społeczną, ujemnie powiązana z sumiennością. Zarówno makiawelizm i psychopatia są pozytywnie powiązane z agresywnością i poszukiwaniem wrażeń³².

Jak wspomniano, cytując reportera „New York Timesa” Erwina Griffitha, czasem, a może nawet nierzadko osoby podejmujące stanowiska kierownicze lub tworzące własne przedsiębiorstwa, mogą posiadać osobowość określaną przez różne komisje śledcze „Makiawelicznymi narcyzami”³³, co czasem wiąże się z modelem Doliny Krzemowej.

Ciemna triada a chęć przedsiębiorczości wśród studentów w Indonezji i Pakistanie

Interesujące są myśli badaczy z Indonezji obrazujące tendencje do dopędzenia mocarstw świata w zakresie rozwoju gospodarczego. Jak podają autorzy pracy opublikowanej w 2024 r., takim motorem może być przedsiębiorczość, która powinna promować krajowe innowacje, przyspieszać restrukturyzację gospodarczą, obniżać poziom ubóstwa, zmniejszać różnice zamożności pomiędzy regionami, rozwiązywać problemy związane z zatrudnieniem, pochodzeniem etnicznym oraz promować zrównoważony rozwój biznesu. Tak więc przedsiębiorczość jest tam uważana za klucz do ograniczenia bezrobocia, uzyskiwania stabilności gospodarczej i modernizacji technologicznej. Władze Indonezji założyły, że dzięki tym działaniom według ocenianego w 137 krajach Globalnego Indeksu Przedsiębiorczości (Global Entrepreneurship Index) zajmie ona wyższe miejsce, przesuwając się z pozycji 75 na 60, a bardzo niski wskaźnik przedsiębiorczości w tych latach ma wzrosnąć od 3,95%. W związku z tym ustalono, że zadaniem priorytetowym władz jest odpowiednie wykształcenie kadr już od wczesnych lat szkolnych, stąd problem stał się bardzo ważnym i, jak podają autorzy, gorącym tematem w placówkach edukacyjnych. Plan został gruntownie przygotowany, o czym

³² *Ibidem*.

³³ *The End of Faking It in Silicon Valley...*

świadczą przeprowadzone przez naukowców z Wydziału Ekonomii i Biznesu (Faculty of Economics and Business) Uniwersytetu Udayana na wyspie Bali należącej do Indonezji, a wyniki opublikowano w pracy pt. *Jak kapitał psychologiczny i ciemna triada pośredniczą w wpływie orientacji na przedsiębiorczą postawę na intencje przedsiębiorcze*. Badając 388 studentów, ustalono istotne związki statystyczne pomiędzy tendencjami do aktywności w kierunku przedsiębiorczości a makiawelizmem i narcyzmem, ale nie z psychopatią. Wyniki zostały wykorzystane do opracowania wręcz indywidualnych programów dopasowanych do tych cech, a nie programów uniwersalnych³⁴.

Pakistan

Interesujące są badania przeprowadzone w ostatnich latach wśród 539 studentów pakistańskich (publikacja 2022 r.), w których oceniano relacje ciemnych cech osobowości (Dark Personality Traits – DPT) z aspirowaniem do bycia przedsiębiorcą (Entrepreneurial Intentions – EI), a także rolę w tym związku podstawowych funkcji wykonawczych (Executive Functions – EF) jak pamięć robocza i kontrola hamowania. W tym celu uczestnicy wypełniali kilka kwestionariuszy, w tym Short Dark Triad-3, Inwentarz Funkcjonowania Wykonawczego Dorosłych (Adult Executive Functioning Inventory – ADEXI) oraz kwestionariusze do badania i oceny intencji przedsiębiorczych, postrzegania intencji akademickich do przedsiębiorczości (Entrepreneurial Intent and Perceived Academic Intent to Entrepreneurship). Wykazano, że spośród trzech elementów triady jedynie makiawelizm był istotnie powiązany z aspirowaniem do bycia przedsiębiorcą (EI), rolę pośredniczącą odgrywają podstawowe funkcje wykonawcze (Executive Functions – EF) jak pamięć robocza i kontrola hamowania, a także istotny jest wskaźnik mediacji. Jak zauważają badacze, dane te mogą być wykorzystane m.in. przez psychologów biorących udział w organizacji firm, a na etapie studiów oddziaływanie na studentów, zwłaszcza prezentujących makiawelizm poprzez edukację dotyczącą pozytywnych relacji w ramach coachingu akademickiego³⁵.

Element 1 ciemnej triady – makiawelizm

Termin „makiawelizm” został utworzony od nazwiska florenckiego prawnika, filozofa, pisarza społecznego i politycznego, historyka, dyplomaty, jednego z najwybitniejszych

34 P. Suardana, A. Wibawa, G. Riana, *How Psychological Capital and Dark Triad Mediate the Effect of Entrepreneurial Attitude Orientation on Entrepreneurial Intention*, „Journal of Economics, Finance And Management Studies” 2024, vol. 7 (1), <https://ijefm.co.in/v7i1/32.php> [dostęp 7.11.2024]; https://www.researchgate.net/publication/377510511_How_Psychological_Capital_and_Dark_Triad_Mediate_the_Effect_of_Entrepreneurial_Attitude_Orientation_on_Entrepreneurial_Intention [dostęp 7.11.2024].

35 R. Khawar, R. Amin, A. Zulfqar et al., *Dark personality traits and entrepreneurial intentions among Pakistani university students: The role of executive functions and academic intent to entrepreneurship*, „Frontiers in Psychology” 2022, Nr. 13, 989775, doi: 10.3389/fpsyg.2022.989775 PMID: PMC9627493, PMID: 36337516 <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC9627493/> [dostęp 7.11.2024].

przedstawicieli renesansowej myśli politycznej – Niccolò di Bernardo dei Machiavelli (1469-1527). Był autorem traktatu o sprawowaniu władzy pt. *Księżę* (*Il Principe: The Prince*), który przyniósł mu reputację ateisty i niemoralnego cynika, a ostatecznie w 1559 r. wszystkie pisma Machiavellego znalazły się na kościelnym indeksie ksiąg zakazanych³⁶.

Pojęcie makiawelizmu do psychologii wprowadził amerykański psycholog, także społeczny, Richard Christie (1918-1992), który przez 33 lata był profesorem psychologii na Uniwersytecie Columbia. Jego zainteresowania badawcze obejmowały osobowość makiaweliczną i osobowość autorytarną³⁷. Począwszy od 1954 r., profesor Christie opracował serię skal do pomiaru zachowań manipulacyjnych i cech, które nazwał makiaweliczną osobowością u dorosłych oraz do śledzenia pojawiania się tych cech w trakcie rozwoju dziecka. Jednocześnie odkrył, że uzyskane wyniki na tych skalach nie są powiązane z poglądami politycznymi dotyczącymi rasizmu, inteligencją czy poziomem wykształcenia³⁸. Przełomem w myśleniu psychologów, ale też socjologów były studia nad makiawelizmem zawarte w książce opublikowanej w 1970 r. autorstwa wspomnianego Richarda Christiego i jego partnerki badawczej Florence L. Geis³⁹. Książka składa się z serii studiów nad typem osobowości, który charakteryzuje się manipulacją i bezduszością. Jest to pierwsza książka na temat konstrukt psychologicznego, którą można nazwać „makiawelizmem” i stała się przyczynkiem do tworzenia całego kierunku studiów zajmujących się badaniami cechy osobowości⁴⁰.

Makiawelizm to cecha odzwierciedlająca chęć manipulowania i kontrolowania innych w celu osiągnięcia osobistych celów. Osoby reprezentujące tę cechę osobowości są skrajnymi egocentrykami i wykazują skłonność do nieufności wobec innych. Wielu badaczy wykazało też, że osoby wykazujące wysoki poziom makiawelizmu są wyraźnie amoralne, oderwane emocjonalnie, bardzo dobrze czytają sytuację i emocje społeczne i w dążeniu do osiągania celów osobistych są skłonne do agresji⁴¹.

36 *Britannica*: Niccolo Machiavelli, <https://www.britannica.com/biography/Niccolo-Machiavelli> [dostęp 8.11.2024].

37 Richard Christie, contact, Department of Psychology, <https://psychology.columbia.edu/content/richard-christie> [dostęp 8.06.2024]; R.M. Krauss, *Richard Christie (1918-1992): Obituary*, „American Psychologist” 1994, Nr. 5(49), 437, <https://doi.org/10.1037/0003-066X.49.5.437>, <https://psycnet.apa.org/record/1994-39036-001> [dostęp 8.11.2024].

38 Richard Christie, 74; *Social Psychologist Studied Personality*, by L.A. Daniels, „New York Times” 23.12.1992, <https://www.nytimes.com/1992/12/23/nyregion/richard-christie-74-social-psychologist-studied-personality.html> [dostęp 8.06.2024].

39 R. Christie, F.L. Geis, *Studies in Machiavellianism*, Academic Press, New York 1970.

40 T.J. Bouchard Jr, *Studies in Machiavellianism*, ed. R. Christie, F.L. Geis, Academic Press, New York 1970, published online by Cambridge University Press, 1.08.2014, <https://www.cambridge.org/core/journals/american-political-science-review/article/abs/studies-in-machiavellianism-edited-by-r-christie-and-f-l-geis-new-york-academic-press-1970-pp-xii-415-1250/D63ECEFF25D1C8248BF8AAEBDCFBC866#> [dostęp 14.11.2024].

41 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

Analizując wyniki badań nad osobowością przywódcy, który często podejmuje próby kontrolowania podwładnych, można mu przypisać brak uczuć w kontaktach interpersonalnych, co umożliwia mu instrumentalne traktowanie także partnerów w pracy czy przyzwolenie na łamanie norm moralnych. Dzięki tym cechom i przy braku ideologicznego zaangażowania taki przywódca może realizować zasady „czyn uświęca środki”. Jednocześnie wobec nieobecności cech psychopatologii nie traci kontaktu z rzeczywistością. Według Christie, który nawiązał do wspomnianego traktatu Makiawellego – *Księżę*, skuteczność oddziaływania ludzi z taką osobowością jest ułatwiona z powodu postrzegania innych jako istoty słabe, niegodne zaufania, co też motywuje ich do wykorzystywania poszczególnych osób, ale też całych grup społecznych dla własnego dobra⁴².

W kolejnych latach różni badacze rozszerzali pojęcie makiawelizmu, np. określając strategię społecznego zachowania jako egoistyczne, aspołeczne, manipulacyjne. Jednocześnie potwierdzano, że cechy osoby, która te strategię wykorzystuje, są mierzalne⁴³.

W potocznym więc znaczeniu, według *Encyklopedii PWN* makiawelizm to koncepcja polityczna, w której dominuje myśl „cel uświęca środki”, dopuszczając, a nawet zalecając stosowanie przemocy, obłudy i podstęp. To także postawa życiowa charakteryzująca się cynizmem, obłudą i brakiem skrupułów w dążeniu do osiągnięcia celu. Według poglądów etycznych to też amoralizm, czyli negowanie obowiązujących jakichkolwiek norm i nakazów moralnych, kwestionowanie, iż zasadne i słuszne są możliwości oceny czynów z punktu widzenia kryteriów etycznych⁴⁴.

Problem makiawelizmu, choć jeszcze tak nie nazywany, zauważono m.in. wśród strategów wojskowych. W publikacji z końca lat 90. XX w. podawany jest przykład chińskiego dzieła *Sztuka wojenna* Sun Zi, który jest najstarszym podręcznikiem sztuki wojennej spisany przez jednego z największych starożytnych myślicieli Dalekiego Wschodu – Sun Zi żyjącego w okresie 544-496 r. p.n.e. Podawane są tam cechy nazywane teraz makiawelizmem, które służą budowaniu koalicji, ale też reputacji i przez wielu współczesnych ta pozycja jest traktowana jako podręcznik prakseologii (nauki o sprawnym działaniu) i szerzej interpretowana również w odniesieniu do innych dziedzin, które wymagają odpowiednich strategii, jak np. zarządzanie przedsiębiorstwem. Książka Sun Zi została przetłumaczona po raz pierwszy na język zachodni przez francuskiego jezuitę Jeana Josepha Marie Amiota w 1782 r., dopiero w XIX w. wydano ją w języku angielskim, w 1994 r. w Polsce i w maju 2024 r. ukazała się jej czwarta polska edycja⁴⁵, co świadczy o zainteresowaniu współczesnego człowieka. W nocie wydawniczej do III wydania podano, że jest to zbiór zaleceń i rad dla każdego „kto dowodzi ludźmi,

42 T.J. Bouchard Jr, *op. cit.*

43 Za I. Pilch, *Makiawelista wśród ludzi: nowe badania*, „Psychologia Społeczna” 2008, nr 3, s. 231-242.

44 *Encyklopedia PWN*: makiawelizm, <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/makiawelizm.html> [dostęp 8.11.2024].

45 Tzu Sun, Pin Sun, *Sztuka wojny*, tłum. D. Sawyer Ralph, Wydawnictwo Onepress, Gliwice 2024.

stawia czoła wyzwaniom i walczy o pozycję dla siebie i swoich podwładnych”⁴⁶, ale są też tam umieszczone opisy określonych sytuacji życia codziennego z propozycjami ich interpretacji. Wiedzę zawartą w książce od kilkudziesięciu lat przekazuje się studentom amerykańskich uczelni wojskowych, gdyż nauki Sun Tzu „nadają się do zastosowania w negocjacjach, windykacjach, marketingu, reklamie, sporcie, walce z konkurencją, zarządzaniu ludźmi i obronie własnych interesów”⁴⁷. W nocie wydawniczej ostatniego polskiego wydania podano: „Funkcjonujące współcześnie jako wyrażenia idiomatyczne są dowodem na przetrwanie tej myśli do czasów obecnych. Ich znaczenie jest równie istotne, co kiedyś, a Chińczycy często posługują się nimi w celu opisanego różnych podstępów, wybiegów i zmyłek”⁴⁸. Interesujące są też liczne komentarze czytelników zawarte w popularnym i uznanym portalu www.lubimyczytac.pl, np. Krystian Ozon pisze:

Czy to pozycja traktująca jedynie o wojnie? Tak, jeśli założymy, że wojna to nie tylko starcie zbrojne. To książka o sztuce życia. Pokazuje, jak osiągać cele i pokonywać przeszkody, wykorzystując mądrość i kreatywność. Opisane zasady są elastyczne, uniwersalne i wciąż aktualne, ponieważ dotyczą ludzkiej natury; sonkerson: książka rewelacyjna w swojej prostocie i to w jaki sposób nawet dzisiaj można ją przełożyć na zupełnie inne dziedziny życia, takie jak np. biznes.

Z kolei czytelnik o nicku Kruk pisze: „Mnóstwo ciekawych tez, które każdy z nas może przenieść na grunt firmowy. Jak nie dać się podpuszczać czy wciągnąć w pułapkę”⁴⁹. W nocie wydawniczej podano: „interpretacje jego dzieła odnoszące się do dziedzin życia pozornie niezwiązanych z działaniami strategicznymi, jak stosunki międzyludzkie, sport, kariera czy marketing, którą to dziedzinę traktuje się w obecnych czasach coraz częściej jak pole bitwy i opisuje za pomocą terminów wojskowych”⁵⁰.

Tak więc podstawowe elementy makiawelizmu jak: cyniczny światopogląd, brak moralności, skłonność do manipulacji, choć zwykle nie dotyczy to ich rodzin, zostały wzbogacone dzięki analizie dzieła Sun Tzu o planowanie, tworzenie koalicji i szczególne dbanie o pozytywną reputację i stałe jej budowanie. Dbłość o reputację jest ważnym elementem tej osobowości odróżniającym ją od psychopatii – psychopaci działający impulsywnie mogą porzucać przyjaciół i rodzinę, nie zwracają uwagi na reputację. Makiaweliści są więc strategami działającymi jednak tylko dla odnoszenia własnych korzyści⁵¹.

Na tle obserwacji przedsiębiorców i przywódców wykazujących makiawelizm koreańscy badacze z Katedry Administracji Biznesu Uniwersytetu Gachon podjęli jedno z nielicznych do tej pory badań nad wpływem tego stylu zarządzania na pracowników,

46 *Ibidem*.

47 *Ibidem*.

48 *Ibidem*, opis książki, <https://onepress.pl/ksiazki/sztuka-wojny-wydanie-iv-sun-tzu-sun-pin-ralph-d-sawyer-translator,art3t2.htm#format/d> [dostęp 8.11.2024].

49 *Ibidem*.

50 Sun Tzu, *The art of war for executives*, Nicholas Brealey Publishing, London, 1995, opis książki za <https://tezeusz.pl/the-art-of-war-for-executives-tzu-sun-2357780> [dostęp 8.11.2024].

51 D.N. Jones, D.L. Paulhus, *op. cit.*

publikując wyniki w 2024 r. W badaniu przeprowadzonym wśród 289 pracowników małych i średnich przedsiębiorstw (Chinese SMEs) wykazano, że zachowanie pracowników jest ściśle powiązane ze stylem przywództwa. Lider nawet o cechach makiawelizmu, który jednak posiada umiejętność zachowań dyplomatycznych, łagodzi efekt postrzegania przez pracowników, że są źle traktowani. Jednak większość widząc, że jest manipulowana, a także oszukiwana przez liderów, co jest szczególnie wyraziste w małych i średnich przedsiębiorstwach (mniejszych społecznościach), jest coraz bardziej z tego niezadowolona i w efekcie zaczyna zachowywać się podobnie w stosunku do swoich podwładnych, a nawet kolegów z pracy. Badacze wskazują, że zachowania w pracy mogą przynosić efekt przeciwny do zamierzonego, marnują zasoby organizacyjne i ostatecznie przynoszą szkody w rozwoju firmy, a nawet społeczeństw⁵².

Sformułowania dotyczące makiawelizmu wg Short Dark Triad (SD3), Jonesa i Paulhusa, 2014

Według Jonesa i Paulhusa odniesienie się do sformułowań z zaznaczeniem na pięciopunktowej skali stopnia – od 1 – nie zgadzam się, do 5 – zgadzam się umożliwia ocenę makiawelizmu. Zdania tam zawarte oraz zaznaczone przy nich znaczenia/rozumienie przez badającego odpowiedzi są następujące:

1. Nie jest mądrze zdradzać swoje sekrety. (reputacja); 2. Większość ludzi, którzy przodują w świecie, prowadzi czyste, moralne życie. (cynizm); 3. Ogólnie rzecz biorąc, ludzie nie będą ciężko pracować, jeśli nie będą musieli. (cynizm); 4. Co minutę rodzi się frajer. (cynizm); 5. Większość ludzi jest w zasadzie dobra i życzliwa. (odwrócenie) (cynizm); 6. Lepiej być całkowicie szczerym, niż odnieść sukces. (odwrócenie) (cynizm); 7. Niezależnie od tego, czego potrzeba, musisz przeciągnąć na swoją stronę ważnych ludzi (tworzenie koalicji); 8. Unikaj bezpośrednich konfliktów z innymi, bo mogą się one przydać w przyszłości. (tworzenie koalicji); 9. Rozsądnie jest śledzić informacje, które możesz później wykorzystać przeciwko innym osobom (planowanie); 10. Są rzeczy, które powinieneś ukrywać przed innymi ludźmi, aby chronić swoją reputację. (reputacja); 11. Powinieneś poczekać na odpowiedni moment, aby wrócić do ludzi. (planowanie); 12. Upewnij się, że Twoje plany przynoszą korzyści Tobie, a nie innym. (planowanie); 13. Większość ludzi zasługuje na szacunek. (odwrócenie) (cynizm)⁵³.

Element 2 ciemnej triady – narcyzm

Osobowością określa się relatywnie stabilne, niezmiennie w różnych sytuacjach psychiczne i behawioralne właściwości danej osoby, jej sposób patrzenia na świat i odniesień do ludzi. Narcystyczne zaburzenie osobowości (*narcissistic personality disorder* – NPD)

⁵² H. Cai, L. Wang, X. Jin, *Leader's Machiavellianism and employees' counterproductive work behavior: testing a moderated mediation model*, „Frontiers in Psychology” 18.01.2024, Nr. 14, 1283509. doi: 10.3389/fpsyg.2023.1283509, eCollection 2023, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38303779/> [dostęp 13.11.2024], <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC10830754/> [dostęp 13.11.2024].

⁵³ D.N. Jones, D.L. Paulhus, *op. cit.*

obejmuje specyficzny wzorec wielkości funkcjonujący we własnym umyśle i wyrażająca się w zachowaniu stała potrzeba podziwu i brak empatii⁵⁴. Osoby z tą cechą osobowości opisywane są czasem jako egocentryczne, aroganckie, manipulujące innymi i wymagające. Popularnie mówi się, że kochają tylko siebie i są przekonani, że zasługują na specjalne traktowanie.

Wykazano, że częściej narcyzm obserwowany u mężczyzn i jego cechy najczęściej są postrzegane dopiero we wczesnej dorosłości danej osoby. Badacze podkreślają jednak, że istnieje też tzw. zdrowy narcyzm, gdyż ogólnie ludzie lubią być zauważani, doceniani, a każda dezaprobata/krytyka dotyka i rani. Jednakże w życiu codziennym rozpoznanie prawdziwego zaburzenia osobowości nie jest proste. Szczegółowe i bardzo interesujące opisy można znaleźć w artykule zawartym w czasopiśmie „Medycyna Praktyczna”⁵⁵, a także w formie popularnej, opartej na źródłach naukowych publikacji na stronie Wirtualnej Polski⁵⁶.

Narcystyczne zaburzenie osobowości to wyobrażenie własnej nieograniczonej wielkości, wartości i możliwości (choć czasem jest to kruche), chętnie wyrażanie takiej wyobrażonej i oczywiście niezgodnej z prawdą opinii o sobie; potrzeba podziwu, z jednoczesnym brakiem empatii. Czasami osoby z tym zaburzeniem mogą być postrzegane jako wiecznie chwalone się, niedostrzegające innych i różnych kontekstów, aroganckie, często niesympatyczne⁵⁷.

Osoby z narcyzmem zwykle są ekstrawertykami, potrafią mieć pomysły często oparte na systemie nawet czasem ciekawych wierzeń, wydają się wręcz charyzmatyczne. Często są zainteresowane byciem szefem, przedsiębiorcą – co szczególnie ostatnio jest badane, gdyż jest to wysoka pozycja w dzisiejszych społeczeństwach, a także zapewnia możliwość kształtowania opinii publicznej i pozostawienie po sobie wspaniałego dziedzictwa, na co najczęściej pracują inni. Jednocześnie osoba z narcyzmem manifestująca potrzebę władzy, osiągnięć i dominowania może motywować do bycia pracocholikiem i faktycznie przynosi korzyści dla przedsiębiorstwa. Osoba taka może nawet czasem być mylnie postrzegana jako altruistyczna, co oczywiście jest nieprawdą, gdyż pracując czy dążąc do jakiś celów, czasem nawet widzianych jako szlachetne, myśli tylko o sobie, potrafi być w tym działaniu bardzo odważna, bezwzględna dla pracowników czy innych podwładnych, bywa nawet agresywny, osiąga spektakularne sukcesy, ale też odnosi duże porażki⁵⁸.

54 A. Wieczorek, B.M. Puk, *Osobowość narcystyczna*, „Medycyna Praktyczna” 2013, https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/zaburzenia_osobowosci/74485,osobowosc-narcystyczna [dostęp 17.11.2024].

55 *Ibidem*.

56 K. Trębacka, *Narcyz jest zamknięty w bańce. „Tak naprawdę nie wie, kim jest”*, portal WP Kobieta, 2.06.2021, <https://kobieta.wp.pl/narcyz-jest-zamkniety-w-bance-tak-naprawde-nie-wie-kim-jest-6646342100675296a> [dostęp 17.06.2024].

57 P. Mitra, T.J. Torrico, D. Fluyau, *Narcissistic Personality Disorder*, [w:] *StatPearls [Internet]*, Treasure Island (FL), StatPearls Publishing, 2024, PMID: 32310461, Bookshelf ID: NBK556001, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/32310461/> [17.06.2024].

58 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

Jeżeli wzorzec ten utrzymuje się dłużej, w różnych sytuacjach i kontekstach społecznych może upośledzać funkcjonowanie nie tylko społeczne, ale czasem i zawodowe⁵⁹.

Termin narcyzm wprowadził do psychologii w 1898 r. francusko-angielski lekarz, seksuolog Havelock Ellis (1859-1939), wiążąc zachowanie swojego pacjenta z opisem rzymskiego poety Owidiusza, a właściwie Publiusza Owidiusza Naza żyjącego w latach 43-17 n.e. lub 18 r. n.e., który w III księdze dzieła *Metamorfozy* wprowadził postać Narcyza, który zakochał się we własnym odbiciu i był postacią przekłątą. Niedługo po pierwszej relacji Ellisa, Zygmunt Freud (1856-1939) w książce *Trzy eseje o teorii seksualności* zastosował określenie „narcystyczne libido”. W 1925 r. austriacki psychoanalityk, Robert Waelder (1900-1967) opublikował pierwszy opis kliniczny pacjenta z patologicznym narcyzmem, wskazując, że jest to osobowość narcystyczna. Jednak w I edycji klasyfikacji zaburzeń psychicznych DSM (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders) z 1952 r. termin ten nie został ujęty. Dopiero za sugestią Heinza Kohuta (1913-1981), austriackiego lekarza neurologa pracującego w Stanach Zjednoczonych, gdzie zajmował się specyficzną formą terapii m.in. osób z osobowością narcystyczną, wprowadzono narcyzm do klasyfikacji zaburzeń psychicznych w 1968 r. – w II edycji DSM. W wydaniu piątym DSM (DSM-5) nadal wymienia się to zaburzenie osobowości, ale pojawia się w grupach: A – jako zaburzenie osobowości od cechach schizoidalnych i schizotopowych, B – zaburzenia osobowości o cechach silnie emocjonalnych z tendencjami do zachowań antyspołecznych oraz elementami borderline, wyraźnym narcyzmem, grupa C – zaburzenie osobowości o cechach lękowych czy obsesyjno-kompulsywnych. Jednak niektórzy specjaliści poddają krytyce to podejście, wskazując, że ma ograniczenia i nie zawsze jest potwierdzane w badaniach⁶⁰.

Od innych elementów ciemnej triady narcyzm odróżnia się silnym poczuciem własnej wartości, osoby z tym zaburzeniem mają też większe niż osoby z makiawelizmem czy psychopatią szanse na utrzymanie przynajmniej krótkotrwałych dobrych relacji społecznych⁶¹.

Narcyzm a tendencje samobójcze, przegląd 2024

Jednym z problemów, z którym mierzą się nie tylko pojedyncze osoby czy ich rodziny, ale też gospodarki danego kraju (jest to nawet notowane w skali globalnej), są samobójstwa i próby samobójcze. Jak podano w 2019 r., na całym świecie umiera z tego powodu ok. 703 tys. osób, a na każde samobójstwo przypada w zależności od danego kraju od 48,8 do 70 prób samobójczych. Tylko w 2019 r. w Stanach Zjednoczonych krajowe koszty samobójstw i prób samobójczych wyniosły 490 mld dolarów. Do czynników ryzyka śmiertelności z powodu samobójstwa należą podjęte próby samobójcze, ale też

59 P. Mitra, T.J. Torrico, D. Fluyau, *op. cit.*

60 *Ibidem.*

61 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*; K. Trębacka, *op. cit.*

myśli samobójcze oraz zaburzenia psychiczne. Do znanych czynników ryzyka należą też zaburzenia osobowości i niektórzy badacze sugerują, że może być to także narcyzm⁶².

Wobec wymogów współczesnego świata Zachodu – dążenia do doskonałości i osobistego sukcesu, wielu badaczy zauważa, że już obecnie występuje wręcz epidemia narcyzmu, a liczba takich osób prawdopodobnie będzie wzrastała. Pomimo poczucia własnej wielkości i czasem sukcesów, jednak w przypadku niepowodzeń osoby z narcyzmem, szczególnie wrażliwym, mogą doświadczać znacznie większych frustracji niż osoby bez zaburzeń osobowości⁶³.

Dotychczas badania koncentrowały się głównie na „imponujących przejawach narcyzmu”, ale podaje się też w alternatywnym dla uznanych rygorystycznych Klasyfikacji ICD i DSM modelu zaburzeń osobowości (Alternative Model for Personality Disorders – AMPD) zaproponowanym przed laty przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne (American Psychiatric Association) objawy takie jak: negatywna afektywność, dystans, antagonizm, odhamowanie i psychotyzm. Ponadto, co już zostało wprowadzone do ICD-11, ważna jest ocena ogólnego funkcjonowania w relacjach międzyludzkich, ale też samofunkcjonowania (upośledzenie tożsamości, samokierowanie, empatia i intymność). Posługiwanie się tym modelem, także przy ocenie narcyzmu, umożliwia klinicystom szczegółowe zrozumienie obszarów patologii osobowości danej osoby⁶⁴. Tak więc badacze wyodrębniają narcyzm z dominującymi objawami jedynie imponowania, a wśród innych osób z narcyzmem dominuje wrażliwość. Według prac z lat 70. XX w., późniejszych oraz aktualnych oba typy narcyzmu można lokalizować na skrajnych punktach kontinuum. Narcyzm zwany imponującym wiąże się z uczuciem zazdrości, złości, skłonnością do zachowań nieautentycznych, wręcz teatralnych. W przypadku narcyzmu z wrażliwością ważna jest nie tylko bardzo intensywna potrzeba aprobaty, ale też krucha samoocena z wahaniem, silne poczucie wstydu, wrażliwość na odrzucenie, co ostatecznie sprzyja stanom lękowym i depresyjnym z tendencjami do samookaleczeń i samobójstw⁶⁵. Niektórzy badacze twierdzą, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy narcyzmem a tendencjami samobójczymi, inni natomiast, że narcyzm spełnia jedynie rolę mediatora, pośrednicząc niejako pomiędzy np. rozregulowaniem emocji czy faktyczną depresją a samobójstwem⁶⁶. Już w 1993 r. David Clark przedstawił złożony model ryzyka samobójstwa u osób z narcyzmem w późniejszym wieku, wyjaśniając, w jaki sposób cechy tej osobowości mogą się aktywować w miarę

62 V. Sprio, L. Mirra, F. Madeddu *et al.*, *Can clinical and subclinical forms of narcissism be considered risk factors for suicide-related outcomes? A systematic review*, „Journal of Psychiatric Research” 2024, Nr. 172, s. 307-333, doi: 10.1016/j.jpsychires.2024.02.017, Epub 24.02.2024, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38437765/> [dostęp 17.10.2024]; <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0022395624000803> [dostęp 17.10.2024].

63 V. Sprio, L. Mirra, F. Madeddu *et al.*, *op. cit.*; <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0022395624000803> [dostęp 17.10.2024].

64 *Ibidem*.

65 *Ibidem*.

66 *Ibidem*.

upływu lat życia, ostatecznie pogarszając nastrój, choć często też z powodu zażywania substancji psychoaktywnych⁶⁷.

W tej sytuacji badacze włoscy, francuscy i hiszpańscy w 2024 r. opublikowali wyniki przeglądu dotychczasowych badań wybranych z uznanych baz danych naukowych. W publikacji, której pierwszym autorem jest Veronica Sario, podano, że na podstawie analizy 47 artykułów nie zauważono zależności/związku narcyzmu z wynikami dotyczącymi samobójstw, ale gdy analizie poddano dwa typy narcyzmu, wyraźnie wystąpiły różnice. Imponujący narcyzm wiązał się z ciężkimi samouszkodzeniami bez intencji samobójstwa, ale też z wieloma próbami samobójczymi z intencją śmierci, choć w wielu przypadkach chronił przed dokonaniem samobójstwem, a nawet obniżał ryzyko samobójstwa. Badacze uznali, że ten typ narcyzmu może być czynnikiem ryzyka tych zdarzeń poprzez wykazywany wysoki poziom planowania. Wrażliwy narcyzm był zaś powiązany z myślami samobójczymi, ale mniej impulsywnym samookaleczeniami się bez intencji samobójstwa i zasadniczo stanowił mniejsze ryzyko śmierci. Autorzy podkreślają, że ważna jest świadomość społeczna, zwracanie bacznej uwagi na osoby, które można podejrzewać o narcyzm, i bezwzględnie ich nie oceniać. Dane te są ważne również dla klinicystów, gdyż mogą być wykorzystane w profilaktyce i terapii⁶⁸.

Sformułowania dotyczące narcyzmu według Short Dark Triad (SD3), Jonesa i Paulhusa, 2014

Według Jonesa i Paulhusa odniesienie się do sformułowań z zaznaczeniem na pięciopunktowej skali (od 1 – całkowicie się nie zgadzam do 5 – zgadzam się całkowicie) umożliwia ocenę narcyzmu. W tekście zawarte są następujące zdania (w nawiasie podano cechy narcyzmu):

1. Ludzie postrzegają mnie jako naturalnego lidera. (przywództwo); 2. Nienawidzę być w centrum uwagi. (odwrócenie) (ekshibicjonizm); 3. Jestem przeciętną osobą. (odwrócenie) (wspaniałość); 4. Nudzi mnie przebywanie ze zwykłymi ludźmi. (wspaniałość); 5. Wiele zajęć grupowych jest nudnych beze mnie. (wspaniałość); 6. Wiem, że jestem osobą wyjątkową, bo wszyscy mi to mówią. (wspaniałość); 7. Ludzie często uważają, że moje historie są nudne. (odwrócenie) (wspaniałość); 8. Osoby z talentem i dobrym wyglądem nie powinny ich ukrywać. (ekshibicjonizm); 9. Lubię poznawać ważne osoby. (uprawnienie); 10. Czuję się zawstydzony, gdy ktoś mnie komplementuje. (odwrócenie) (ekshibicjonizm); 11. Nalegam, aby zyskać szacunek, na jaki zasługuję. (uprawnienie); 12. Porównywano mnie do sławnych osób. (wspaniałość); 13. Jeśli dostanę szansę, prawdopodobnie się pochwalę. (ekshibicjonizm)⁶⁹.

67 D.C. Clark, *Narcissistic crises of aging and suicidal despair*, „Suicide Life Threat Behavior” 1993, Nr. 23, s. 21-26, <https://psycnet.apa.org/record/1993-33740-001> [dostęp 17.06.2024]; za V. Sprio, L. Mirra, F. Madeddu *et al.*, *op. cit.*

68 V. Sprio, L. Mirra, F. Madeddu *et al.*, *op. cit.*

69 D.N. Jones, D.L. Paulhus, *op. cit.*

Element 3 ciemnej triady – psychopatia

Psychopatia jest określeniem pejoratywnym, funkcjonującym w społeczeństwie tradycyjnie, choć dotyczy różnych zaburzeń osobowości. Według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób – ICD-10) wyodrębnia się ich 10, ale wprowadzana już klasyfikacja ICD-11 zawiera zalecenia, by określać nie tylko, czy dane zaburzenie występuje, ale w jakim stopniu nasilenia (łagodny, umiarkowany, ciężki) oraz jak zaburzony jest wzorzec zachowania determinujący problemy w funkcjonowaniu osobistym, zawodowym i społecznym⁷⁰. W psychologii i teorii osobowości psychopatia odnosi się do jednego elementu tzw. ciemnej triady powiązanych ze sobą negatywnych cech osobowości – pozostałe dwa to makiawelizm i narcyzm⁷¹. „Osoby cierpiące na psychopatię – czasami nazywane psychopatami – zwykle wykazują brak empatii lub wyrzutów sumienia, a także przejawiają impulsywność, skłonność do manipulacji i oszustw, a także inne negatywne cechy i zachowania”⁷². Niska inteligencja emocjonalna osób z psychopatią jest przyczyną, że działają impulsywnie i raczej nie myślą, dążąc do realizacji własnych celów, co determinuje ich podniecenie, nie odczuwają strachu w sytuacjach, które dla innych byłyby bardziej stresujące, nie mają poczucia winy i rzadko biorą odpowiedzialność za własne czyny. Jednocześnie potrafią być osobami czarującymi, co może stanowić maskę dla arogancji, lekceważenia norm i zasad oraz uznają siebie jako lepszych od innych. Czasem sprawiają też wrażenie osób bardzo sumiennych, obowiązkowych, co łącznie ze wszystkimi wymienionymi cechami jest przyczyną, że jest dla nich bardzo atrakcyjne bycie przedsiębiorcą czy wodzem, bo zapewnia możliwość kontroli innych, dysponowania ludźmi, eliminując ciężar wykonywania poleceń i bywa, że odnoszą sukcesy na polu przedsiębiorczości⁷³. Bezwzględność i skłonność do ryzyka połączona z przebiegłością mogą sprawić, że są skłonne do popełniania przestępstw i dobrze sobie radzą w środowisku przestępczym⁷⁴.

Sformułowania (pytania) dotyczące psychopatii według Short Dark Triad (SD3), Jonesa i Paulhusa, 2014

Według wspomnianego już i nadal aktualnie stosowanego testu Jonesa i Paulhusa z 2014 r. tzw. Short Dark Triad (SD3), odniesienie się badanego do sformułowań z znaczeniem na pięciopunktowej skali stopnia – od 1 – nie zgadzam się, do 5 – zgadzam

70 E. Grzela, *Co nowa klasyfikacja chorób ICD-11 zmieni w obszarze psychiatrii?*, „Puls Medycyny” 3.03.2022, <https://pulsmedycyny.pl/co-nowa-klasyfikacja-chorob-icd-11-zmieni-w-obszarze-psychiatrii-1143069> [dostęp 14.10.2024].

71 K. Akre, *Psychopathy*, 2024, <https://www.britannica.com/topic/psychopathy> [dostęp 14.10.2024].

72 *Ibidem*.

73 M. Olumekor, M. Mohiuddin, Z. Su, *op. cit.*

74 *Ibidem*.

się umożliwia ocenę makiawelizmu. W nawiasie obok każdego zdania umieszczono badane cechy osobowości. Zdania tam zawarte oraz zaznaczone przy nich znaczenia/rozumienie przez badającego odpowiedzi są następujące:

1. Lubię się zemścić na władzach. (aspołeczne zachowanie); 2. Unikam niebezpiecznych sytuacji. (odwrócenie) (nieregularny styl życia); 3. Jestem poszukiwaczem mocnych wrażeń. (nieregularny styl życia); 4. Zemsta musi być szybka i nieprzyjemna. (bezduszny afekt); 5. Ludzie często mówią, że straciłem kontrolę. (nieregularny styl życia); 6. Moja rodzina jest dumna ze wszystkiego, co robię. (odwrócenie) (zachowanie antyspołeczne); 7. Musisz chwycić rzeczy, póki jest okazja. (krótkoterminowa manipulacja); 8. To prawda, że potrafię być paskudny. (bezduszny afekt); 9. Wściekam się, gdy ktoś odmawia uprawiania ze mną seksu. (krótkoterminowa manipulacja); 10. Nienawidzę filmów, w których widać krew i odwagę. (bezduszny afekt); 11. Ludzie, którzy ze mną zadzierają, zawsze tego żałują. (aspołeczne zachowanie); 12. Nigdy nie miałem konfliktów z prawem. (odwrócenie) (zachowanie antyspołeczne); 13. Powiem wszystko, żeby dostać to, czego chcę. (krótkoterminowa manipulacja); 14. Zawsze czuję się winny. (odwrócenie) (bezduszny afekt); 15. Lubię czepiać się przegranych. (bezduszny afekt)⁷⁵.

Phubbing a relacje międzyludzkie

W związku z rozwojem cyfryzacji coraz częstszym zjawiskiem jest tzw. z phubbing. Określenie powstało z połączenia dwóch wyrazów: *phone* ('telefon') i *snubbing* ('lekceważenie') i oznacza ignorowanie drugiej osoby poprzez korzystanie z telefonu komórkowego. Takie lekceważące podejście do innych osób zaburza nie tylko relacje międzyludzkie, ale też może pogarszać nastrój nie tylko osoby ignorowanej czy lekceważonej, ale też tej, która phubbing stosuje w praktyce, może mieć wpływ na postrzeganie siebie i swojej wartości, a nawet sensu istnienia. Drugim zjawiskiem jest uzależnienie behawioralne zwane FOMO, które wynika ze strachu przed przegapieniem czegoś ważnego czy ciekawego w chwili, gdy się odłoży telefon czy pozostaje offline, np. wobec mediów społecznościowych. Zjawisko stało się już nieomal powszechne, realne i niebezpieczne. Wśród zaleceń podanych na stronie polskiego Ministerstwa Cyfryzacji należy m.in. odkładać smartfon czy inne podobne urządzenie podczas rozmów z innymi osobami, zwracanie uwagi na zachowanie innych, ale też wyrażanie swoich emocji. „Nasze zachowania rzutują nie tylko na nas, ale i naszych bliskich. Nic nie zastąpi spotkań i rozmów »na żywo« z drugą osobą, dlatego spędzając z nimi czas, odłóżmy telefony”⁷⁶.

Problem jest szczególnie ważny wśród imigrantów i wkrótce może dotyczyć i Polski, a w pewnym stopniu może naświetlić go praca naukowców z uniwersytetów amerykańskich i meksykańskich pod kierunkiem Miquela A. Garcia, którzy w 2023 r. opublikowali wyniki badań dotyczących związków cech psychospołecznych i osobowości

⁷⁵ D.N. Jones, D.L. Paulhus, *op. cit.*

⁷⁶ Czym jest zjawisko phubbingu?, Ministerstwo Cyfryzacji, Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, 30.08.2023, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/czym-jest-zjawisko-phubbingu> [dostęp 16.10.2024].

ze stosowaniem phubbingu, ale też z reakcją na phubbing u latynoskich studentów⁷⁷. Wobec obecności wśród społeczeństwa uważanego za tradycyjnie już amerykańskie, od lat do USA przybywają Meksykanie i, jak wskazują dane z 2022 r. publikowane przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego (National Institute of Mental Health – NIMH), u osób pochodzenia latynoskiego znacznie częściej niż u pozostałych obywateli występują choroby psychiczne i częstość ta stale wzrasta. Szczególnie narażeni są tzw. młodzi dorośli, wśród których notuje się zwiększone ryzyko zachorowania na choroby psychiczne. Jak wykazano już w różnych badaniach, jednym z elementów, który może pogarszać stan zdrowia psychicznego jest phubbing i bycie phubbingowanym. W celu zrealizowania cytowanego badania za pomocą internetu przeprowadzono ankietę wśród 591 (ostatecznie 452) studentów uczelni wyższych położonych na pograniczu USA i Meksyku, którzy zostali zidentyfikowani jako Latynosi, średnia wieku 19,97 r.ż., 77,2% stanowiły kobiety. Poza badaniem demograficznym, składającym się z 32 elementów jak wiek, płeć, pochodzenie etniczne, zawarto pytanie o informację związaną z aktualnym stanem zdrowia, jak np. zachorowanie podczas pandemii COVID-19. Na podstawie 15-punktowej Ogólnej Skali Phubbingu (Generic scale of being phubbed – GSBP) oceniano czynniki: 1. Nomofobię, 2. Konflikt interpersonalny, 3. Samoizolację, 4. Świadomość problemu. Odpowiedzi na pytania uwzględniały 7 punktów według skali Likerta, od 1 – nigdy do 7 – zawsze. Im wyższa liczba punktów, tym większa skala indywidualnych problemów. Poczucie bycia phubbowanym określano na podstawie 22-punktowej, trójczynnikowej Ogólnej skali bycia phubbowanym (Generic scale of being phubbed – GSBP), według której oceniano 1. Postrzeganie normy, 2. Poczucie ignorowania, 3. Obecność konfliktu interpersonalnego. Odpowiedzi punktowano tak jak w przypadku badania Ogólnej Skali Phubbingu. Ponadto na podstawie 21 elementów Skali depresji, lęku i stresu – 21 (Depression, anxiety, and stress scale – 21 – DASS) oceniano poziom tych trzech zaburzeń dotyczących zdrowia psychicznego. Obecność cech osobowości zawartych w tzw. ciemnej triadzie oceniano na podstawie 27-punktowej Krótkiej skali ciemnej triady (Short dark triad scale – SD3) zaproponowanej przez Jonesa i Paulhusa w 2014 r., którą opisano w tym rozdziale monografii. Odpowiedzi na pytania czy stosunek do podanego sformułowania były możliwe według 5-punktowej skali Likerta (1 – zdecydowanie się nie zgadzam do 5 – zdecydowanie się zgadzam). Ostatnim badanym elementem była 12-punktowa tzw. potrzeba skali dramatu (Need for drama scale – NFD), która umożliwiała ocenę: 1) manipulacji interpersonalnej, 2) impulsywnej otwartości, 3) utrzymujące się postrzeganie bycia ofiarą. Odpowiedzi na pytania również były możliwe zgodnie z 7-punktową skalą Likerta (1 – zdecydowanie się nie zgadzam do 7 – zdecydowanie się zgadzam)⁷⁸.

77 M.A. Garcia, M. Lerma, M.G. Perez, K.S. Medina, A. Rodriguez-Crespo, T.V. Coopre, *Psychosocial and personality trait associates of phubbing and being phubbed in hispanic emerging adult college students*, „Current Psychology” 20.05.2023, s. 1-14, doi: 10.1007/s12144-023-04767-y [Epub ahead of print] PMCID: PMC10199283, PMID: 37359598, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC10199283/> [dostęp 17.10.2024].

78 *Ibidem*.

Na podstawie cytowanego badania zauważono, że wśród studentów Latynosów poziom phubbingu i odczuwania bycie phubbingowanym jest raczej niski. Jednak negatywne uczucia jak lęk, stres były pozytywnie powiązane z phubbingiem. Konflikt interpersonalny, tendencje do samoizolacji i przyznawanie się do problemu były pozytywnie związane z poczuciem manipulacji interpersonalnej. Postrzeganie bycia ofiarą wiązało się też pozytywnie z postrzeganiem normy, poczuciem ignorowania i konfliktami interpersonalnymi. Jednocześnie wskazano, że latynoscscy studenci używają smartfonów dla złagodzenia negatywnych emocji, a łatwość dostępu do wirtualnych środowisk ułatwia im przedstawianie się w roli ofiary, co bywa wyrazem potrzeby dramatyzowania sytuacji stosowania phubbingu. Jednakże udowodniono też, że phubbing i bycie phubbowanym pośredniczy między wieloma niekorzystnymi cechami osobowości a negatywnym wpływem na zdrowie psychiczne jednostek, ale też zdrowie publiczne. Autorzy badania wskazują na celowość kontynuowania badań o podobnym zakresie, by zobrazować problem w ciągu lat⁷⁹.

Ponieważ w ostatnim czasie rośnie zainteresowanie badaczy phubbingiem, też na poziomie edukacji, jednym z pierwszych jest ustalenie związków phubbingu z FOMO, ale też trzech cech osobowości zwanych ciemną triadą (makiawelizm – priorytetowe traktowanie własnych życzeń i pragnień, narcyzm – egocentryzm i niska empatia, psychopatia – brak emocji i samokontroli). Badanie przeprowadzono w okresie marzec-kwiecień 2021 r. (publikacja 2023 r.) wśród 506 studentów tureckich w wieku 18-29 lat (średnio 22,41), z których 70,7% stanowiły kobiety. W badaniu zastosowano Ogólną Skalę Phubbingu (General Scale of Phubbing), Skalę Strachu przed Przegapieniem (Fear of Missing Out Scale) oraz w celu określenia elementów ciemnej triady użyto Skali 12 pytań, zwanej Skalą Brudnej Dwunastki (Dirty Dozen Scale). Na podstawie szczegółowych analiz statystycznych jednoznacznie udowodniono, że FOMO pośredniczy i jest ważnym mediatorem w związku pomiędzy ciemną triadą a phubbingiem⁸⁰.

Medyczny skuteczny altruizm (medical effective altruism – MEA)

Zainteresowanie badaczy tematem medycznego skutecznego altruizmu (medical effective altruism – MEA) wyraźnie wzrosło w czasie pandemii COVID-19, co zresztą odzwierciedlało też nastroje społeczne. Nadal w pamięci świadków tego czasu pozostaje burzliwa dyskusja nad badaniami i bezpieczeństwem stosowania szczepionki

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ M. Akat, C. Arslan, E. Hamarta, *Dark Triad Personality and Phubbing: The Mediator Role of Fomo*, „Psychological Reports” 2023, Nr 4(126), s. 1803-1821, doi: 10.1177/00332941221109119. Epub, 17.06.2022, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/35713369/> [dostęp 17.11.2024]; https://www.researchgate.net/publication/361387709_Dark_Triad_Personality_and_Phubbing_The_Mediator_Role_of_Fomo [dostęp 17.11.2024].

p/SARS-COV2. W wyszukiwarce PubMed umożliwiającej dostęp do uznanych naukowych artykułów naukowych zawartych w Waszyngtońskiej Bibliotece Narodowej po podaniu hasła *medical effective altruism* wyraźnie widać wzrost liczby publikacji w ostatnich latach. Podczas gdy w ostatnich pięciu latach było ich znacznie poniżej 40 rocznie, w ostatnim roku liczba ta wzrosła do 43⁸¹.

Wpływ pandemii COVID-19 na preferencje dotyczące wyborów zawodów medycznych

Dotychczas niewiele osób myślało o ryzyku, które jest związane z wykonywaniem zawodów medycznych. W wybuch pandemii COVID-19 i okres po jej zakończeniu sprowokował do podjęcia dyskusji nad tym, jaki miała wpływ na postrzeganie zawodów medycznych. W celu zbadania zjawiska grupa badaczy brytyjskich i chińskich przeprowadziła bezpłatne badania ankietowe dotyczące wpływu pandemii COVID-19 na preferencje dotyczące zawodu lekarza, na które odpowiedziało 5686 mieszkańców Chin, 1198 mieszkańców Wielkiej Brytanii. Ponadto przeprowadzono eksperyment terenowy z udziałem 428 studentów dwóch pierwszych lat studiów medycznych w Wuhan. Zauważono istotny negatywny wpływ pandemii na akceptację badanych w obu krajach dotyczącą wyboru przez osobę bliską zawodu medycznego, co szczególnie zaznacza się w Wuhan, zwłaszcza wśród pracowników medycznych. Na podstawie szczegółowych badań i analiz statystycznych badacze uważają, że około połowa całkowitego negatywnego efektu wynika ze zwiększenia lęku przed ryzykiem, ale też obniżenia poczucia własnego altruizmu. Jednocześnie tendencja ta jest mniej wyraźna wśród osób niepracujących w zawodach medycznych. Jednakże młodzi ludzie wykazujący wyższy poziom altruizmu, a także z tendencjami do podejmowania ryzyka, nadal częściej decydują się na wybór zawodów medycznych. Badacze zastanawiają się, czy te tendencje będą się utrzymywały w miarę upływu czasu od końca pandemii, ale do tego potrzebne jest kontynuowanie obserwacji⁸².

Interwencje prospołeczne i skutki zdrowotne

W 2023 r. amerykańska badaczka Margaret Byrne z Uniwersytetu Północnej Karoliny z grupą naukowców brytyjskich i chińskich opublikowała wyniki metaanalizy badań klinicznych i obserwacyjnych dotyczących efektu interwencji prospołecznych

81 Hasło: *medical effective altruism* w PubMed, https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/?term=medical+effective+altruism&filter=datesearch.y_10 [dostęp 9.11.2024].

82 E. Cartwright, Y. Guo, L. Wei, L. Xue, *Medical occupation preference under the influence of the COVID-19 pandemic: The role of risk and altruistic preferences*, „Health Economics” 2023, Nr. 10(32), s. 2390-2407, doi: 10.1002/hec.4733, Epub 8.08.2023, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/37421642/> [dostęp 9.11.2024].

zachęcających do dobrowolnych działań prozdrowotnych⁸³. Temat w pewien sposób wiąże się z problemem medycznego skutecznego altruizmu.

W większości społeczeństw jest głęboko zakorzeniona potrzeba/zasada wzajemnego pomagania, co powinno stworzyć okazję do organizowania interwencji prospołecznych, w których zachęca się do dobrowolnych działań przynoszących korzyści innym. Interwencja prospołeczna musi być zorganizowana przez kogoś, ale ostatecznie to, czy jest realizowana i skuteczna, zależy od woli jednostki. Wykazano również, że interwencje prospołeczne mogą pozytywnie wpłynąć na solidarność społeczną wśród uczestników. W Stanach Zjednoczonych jeszcze przed wystąpieniem pandemii COVID-19, w 2020 r. zauważono wzrost liczby osób zaangażowanych wolontariat, a podczas pandemii powstały liczne grupy wzajemnej pomocy na poziomie lokalnym, przy czym wiele z tych programów pomimo ustąpienia pandemii działa nadal. Dane z badań w skali globalnej dotyczące hojności wykazały, że w czasie pandemii wzrosła życzliwość. Wiele analizowanych badań wykazało, że interwencja społeczna poprzez wykonywanie aktów dobroci wśród studentów uczelni wyższych z lękiem społecznym prowadzi do zmniejszenia unikania kontaktów społecznych. Udowodniono też, że działania prospołeczne, zwłaszcza podkreślające zdrowie publiczne podczas pandemii COVID-19, wiązały się z wyższym rozumieniem i przestrzeganiem zasad samoizolacji. Jednocześnie odpowiednie postawy prospołeczne były powiązane z poprawą dobrostanu, co wykazano w różnych regionach świata⁸⁴.

Co istotne, coraz bardziej powszechne stało się wypalenie zawodowe i cynizm wśród różnych grup społecznych, co jeszcze bardziej uzasadniało prowadzenie interwencji prospołecznych. Na potrzebę wzmacniania prospołeczności wskazuje też Światowa Organizacja Zdrowia i wiele innych środowisk medycznych czy społecznych⁸⁵.

Podczas pandemii COVID-19, która była swoistym testem na zachowania społeczne jak solidarność, rozszerzanie programów wzajemnej pomocy i problemy związane z pracownikami ochrony zdrowia, uwidoczniło się wyraźnie przyspieszenie działań prospołecznych. W celu wykonania cytowanej metaanalizy przeszukano 5 baz danych (za pośrednictwem PubMed-Medline, Embase, INAHL, PsycInfo i Scopus) z użyciem określeń: altruizm i zachowania prospołeczne, poszukiwano publikacji od okresu powstania tych baz do 23 lutego 2023 r. Następnie porównano wyniki grup osób zdrowych/pacjentów, w których interwencje społeczne były i nie były prowadzone. Ostatecznie do metaanalizy wybrano spośród 7053 artykułów naukowych 30 publikacji, ustalając, że wyraźne korzyści odniosło 56,7% osób, które prowadziły interwencje prospołeczne oraz 26,5% osób, które były objęte interwencjami. Ten wynik jest ważny

83 M. Byrne, R.K.J. Tan, D. Wu *et al.*, *Prosocial Interventions and Health Outcomes: A Systematic Review and Meta-Analysis*, Meta-Analysis, „JAMA Network Open” 1.12.2023, Nr 6(12), e2346789.doi: 10.1001/jamanetworkopen.2023.46789, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38064214/> [dostęp 10.11.2024]; <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC10709779/> [dostęp 10.11.2024].

84 *Ibidem*.

85 *Ibidem*.

i wart zastanowienia. Wśród interwencji prospołecznych najczęściej (40%) były to akty dobroci, tj. działania, które przynoszą korzyść komuś innemu, kupowanie prezentów (23,3%), przekazy pieniężne (23,3%), ale też różne przejawy życzliwości, jak np. przekazywanie wiadomości, które przyniosły korzyść komuś innemu (16,7%). Odnotowano istotny statystycznie korzystny wpływ tych wszystkich interwencji na poprawę nie tylko zdrowia psychicznego, ale też fizycznego zarówno osób prowadzących interwencje, jak i adresatów. Była to poprawa nastroju, ale także rozpoznanej wcześniej depresji, zwiększenie liczby wykonanych testów na choroby przenoszone drogą płciową, poddawanie się szczepieniom, poprawę wielu wskaźników biochemicznych, ale też wzmożenie aktywności fizycznej. Wykazano też, że najbardziej skuteczne (20%) było podejście oparte na zasadzie „podaj dalej” (pay-it-forward)⁸⁶, np. nie zakup, a wręczenie otrzymanego od kogoś prezentu komuś innemu czy wspomniane wyrażanie życzliwości lub „zrobienia dla kogoś coś miłego lub pożytecznego, ponieważ ktoś inny zrobił dla ciebie coś miłego lub pożytecznego”⁸⁷. Ten rodzaj interwencji w zakresie skutecznego medycznego, ale też społecznego altruizmu zostanie opisany w następnym podrozdziale.

Na podstawie 14 badań wśród poddanych cytowanej metaanalizie ustalono, że dla uzyskania korzystnego efektu interwencji prozdrowotnych w 46,7% bardzo istotne były dobre relacje społeczne notowane jeszcze przed interwencjami. Na podstawie wielu badań udowodniono, że dla kształcenia postaw prozdrowotnych, ale też angażowania się w działalność altruistyczną ważną rolę odgrywają wzajemne związki pomiędzy ludźmi a często grupami mającymi wspólne zainteresowania, ale też wspólne słabości. W takich grupach interwencje prospołeczne wykazują najwyższą skuteczność. Jednym z przykładów są osoby należące do mniejszości seksualnych, wśród których, jak wykazano, podejście „podaj dalej”, zwiększyło liczbę wykonywanych testów na choroby przenoszone drogą płciową, co było dowodem na wartość zaangażowania społecznego, myślenia o zdrowiu innych, czyli swoistym skutecznym medycznym altruizmem. Także na podstawie cytowanej metaanalizy wykazano, że wolontariat wśród osób starszych wiązał się z 24% zmniejszeniem śmiertelności⁸⁸.

Na podstawie 7 badań włączonych do cytowanej metaanalizy wykazano, że udział w interwencji prospołecznej doprowadził do wzmocnienia relacji z drugą osobą lub społecznością, a jednocześnie poprawił dobrostan odbiorców, przykładowo uczestnicy działań w zakresie ochrony przed chorobami przekazywanymi drogą płciową wskazywali, że poza tym, iż uzyskali bezpłatny dostęp do badań, to czuli, że inni członkowie społeczności się nimi opiekują.

Podobnie w czasie niedawnej pandemii COVID-9 właśnie takie podejście zwiększyło liczbę chętnych do stosowania testów i szczepionek wśród osób często niezorientowanych

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ Dictionary Cambridge: pay it forward, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/pay-it-forward> [dostęp 10.11.2024].

⁸⁸ M. Byrne, R.K.J. Tan, D. Wu *et al.*, *op. cit.*.

w problemach medycznych, a nawet niemających świadomości, jak dbać o własne zdrowie. Dzięki akcjom „podaj dalej”, w których uczestnikami były władze niektórych państw, a nawet firmy farmaceutyczne, udało się dotychczas płatne szczepienie oferować bezpłatnie, szczególnie osobom najbardziej zagrożonym czy o największym ryzyku zdrowotnym w przypadku zachorowania (wiek, choroby przewlekłe, stany po przeszczepieniu narządu itp.)⁸⁹.

Czasami podobne efekty uzyskuje się przy użyciu zachęt finansowych czy akcji społecznych, co potwierdzają obserwacje w różnych, choć nie wszystkich krajach dotyczące poddawania się badaniom profilaktycznym⁹⁰. Autorzy metaanalizy wskazują na celowość dalszych badań klinicznych w istniejących systemach ochrony zdrowia z uwzględnieniem zamożności danego kraju i wybranie metody najbardziej skutecznej. Autorzy metaanalizy wskazują, że warto byłoby prowadzić badania o wpływie interwencji prozdrowotnych, w tym działań „podaj dalej” nie tylko na zdrowie poszczególnych osób, ale też zdrowie publiczne, także w krajach o najniższych dochodach. Badacze uważają, że bezpłatne usługi w ramach interwencji typu „pay-it-forward” mogłyby stanowić krok w kierunku wprowadzenia powszechnej opieki zdrowotnej, jednocześnie obniżając zależność od darczyńców zewnętrznych⁹¹.

„Podaj dalej (pay-it-forward)” – rys historyczny idei i różne formy „oddawania innym”

Temat szczególnej, ważnej społecznie formy odwdzięczania się za otrzymaną jakąkolwiek pomoc poprzez przekazywanie tego dobra innym pojawiał się już w starożytności. Jako przykład podaje się treść jednej z licznych sztuk Menandera (ok. 342-290 p.n.e.) pt. *Dyskolos*⁹², która w 317 r. p.n.e. otrzymała najwyższą nagrodę w Atenach. W nieporównanie starszym dokumencie, jakim jest Stary Testament, w tzw. Księdze Koheleeta zwanej też Księgą Eklezjastesa lub Księgą Kaznodziei Salomona, prawdopodobnie spisanej w III w. p.n.e.⁹³ w pozycji 11:1 podano zalecenie: „Rozdawaj swój chleb w obfitości, a po wielu dniach odnajdziesz go”⁹⁴. Problem podejmował też wielokrotnie w swoich naukach na początku nowej ery Jezus, m.in. w Ewangelii według św. Mateusza 18:21-35 podane są Jego słowa: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² Menander's *Dyskolos* Study Guide, UCL – London's Global University, <https://www.ucl.ac.uk/classics/classical-play/past-productions/2016-menander-dyskolos-menanders-dyskolos-study-guide> [dostęp 11.06.2024]; <https://payitforwardfca.wordpress.com/> [dostęp 11.06.2024].

⁹³ O czym mówi Księga Koheleeta. „Wszyscy idą w jedno miejsce”, Onet, 15.05.2024, <https://wiadomosci.onet.pl/religia/o-czym-mowi-ksiega-koheleeta-wszyscy-ida-w-jedno-miejsce/fvo9kgr> [dostęp 11.11.2024].

⁹⁴ Biblia Warszawska, Księga Kaznodziei Salomona 11:1, <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/Ksiega-Kaznodziei-Salomona/11> [dostęp 11.11.2024].

prosiłeś. [...] Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?”⁹⁵. Jeden z najbardziej wpływowych myślicieli i pisarzy, amerykański poeta, eseista, słynny z talentu oratorskiego, przeciwnik niewolnictwa, Ralph Waldo Emerson (1803-1882)⁹⁶ w jednym z esejów z 1841 r. pt. *Odszkodowanie* pisał, że porządek natury jest tak utworzony, iż rzadko można oddawać danej osobie otrzymane od niej korzyści. Najczęściej takiej możliwości w ogóle nie ma i dlatego należy oddać ją komuś innemu⁹⁷. Chociaż wobec aktualnej wiedzy Wikipedia nie jest właściwym źródłem, jednak zainteresowani mogą poznać zawarte tam (z podaniem źródła)⁹⁸ bardzo ciekawe informacje o słynnych ludziach, którzy uważali, że oddawać innym (podaj dalej) otrzymane dobro ma wielki sens. Wielu badaczy problemu wskazuje na powieść wydaną w 1916 r. pt. *In Garden of Delight* autorstwa Lily Hardy Hammond, która wyraża w niej koncepcję oddawania wszystkiego, co przekazują przodkowie, następnym pokoleniom. Bohaterka powieści, Elizabeth, utalentowana artystka, marząca skrycie o sławie, zderza się z własną niepewnością i wygórowanymi oczekiwaniami otaczających ją osób. Ostatecznie spotyka mężczyznę, który potrafi zabrać ją w podróż do samopoznania. Razem odkrywają piękno i tajemnicę życia, a Elizabeth uświadamia sobie, że jej prawdziwą pasją jest pomaganie innym i w tym wymiarze realizuje się w pełni, osiągając szczęście. Pozycja jest dostępna w całości w internecie⁹⁹ i jest uważana za najbardziej wartościową i jedną z najciekawszych pozycji dotyczących tematu¹⁰⁰.

Wielu autorów wskazuje na to, że warto „podawać dalej” i nie ujawniać swoich danych, co wzmacnia własne samopoczucie, a także nierzadko się zdarza, że dobro po przewędrowaniu pomiędzy różnymi osobami powraca do pierwotnego darczyńcy. Jednak jak wykazano w badaniu opublikowanym w 2020 r., tendencje do przekazywania dalej z myślą o wzajemności są różne w różnych krajach, np. programiści internetowi w Indiach wykazują mniejszą tendencję do przekazywania dalej swojej wiedzy i nie liczą też na wzajemność, podczas gdy amerykańscy specjaliści zajmujący się oprogramowaniem mają podobny poziom tendencji do przekazywania zarówno wiedzy, jak

95 Mt 18:21-35, Działalność Jezusa w Galilei. Kształtowanie Apostołów w Galilei i na pograniczu, Biblia <https://wbiblii.pl/szukaj/Mt+18%3A21-35> [dostęp 11.11.2024].

96 *Britannica*, biography: Ralph-Waldo-Emerson, <https://www.britannica.com/biography/Ralph-Waldo-Emerson> [dostęp 11.11.2024].

97 Ralph Waldo Emerson, Essays, American Transcendentalism Web, <https://archive.vcu.edu/english/engweb/transcendentalism/authors/emerson/essays/compensation.html> [dostęp 11.11.2024].

98 Wikipedia.en: Pay_it_forward, https://en.wikipedia.org/wiki/Pay_it_forward [dostęp 11.11.2024].

99 L. Hardy, *In the garden of delight*, [online:] https://ia800203.us.archive.org/28/items/InTheGardenOfDelight/In_the_garden_of_delight_text.pdf [dostęp 11.11.2024].

100 L. Hammond Hardy, *In The Garden Of Delight (1916)*, Kessinger Publishing, Whitefish 2009, editorial note in: <https://matfel.pl/product-pol-186520-In-The-Garden-Of-Delight-1916-Lily-Hammond-Hardy.html> [dostęp 11.11.2024].

i pieniędzy oraz poczucie bezpośredniej wzajemności. Osoby o niższym poziomie wiary we wzajemność mają większą niechęć do angażowania się w akcjach charytatywnych¹⁰¹.

Na portalu www.lubimyczytac.pl omawiana jest pokrótce książka Cetherine Ryan-Hyde, wydana w Polsce w 2001 r. pt. *Podaj dalej* i pomimo braku wznowień nadal ciesząca się zainteresowaniem i warta przypomnienia. Otóż 12-letni bohater otrzymuje w szkole „zadanie »Pomyśl, co mógłbyś zrobić, aby świat stał się lepszy«. Chłopak wymyśla piramidę dobra i stara się wprowadzić swój plan w życie. Chodzi o to, że jeden człowiek robi przysługę trzem osobom, a każda z tych osób robi trzem kolejnym. Nie zdaje sobie nawet sprawy, jak to zadanie wpłynęło na jego życie i całą Amerykę”¹⁰².

W tym miejscu warto ponownie zacytować aktualnie opublikowane wyniki badań (zostały podane szczegółowiej w poprzednim podrozdziale), w ramach których wykazano, że oceniając skuteczność różnych interwencji prospołecznych, najbardziej korzystne okazało się działanie na zasadzie „podaj dalej”, które przynosi poprawę zdrowia psychicznego i somatycznego zarówno osoby, która otrzymuje, ale też osoby, która przekazuje innym otrzymane od kogoś dobro¹⁰³.

W internecie można znaleźć wiele stowarzyszeń czy fundacji, których działalność opiera się na zasadzie Podaj dalej i używa tej nazwy, jak np. Stowarzyszenie dla Potrzebujących Pomocy¹⁰⁴ czy Fundacja założona w 2007 r. przez rodziców chorej na zespół Dandy-Walkera 23-letniej wówczas Joanny, aby pomagać jej i innym chorym. Joanna, niestety, zmarła, mając 23 lata, a jej rodzice napisali: „To Joanna była inspiracją i jest jej dobrym duchem, choć nie ma jej już wśród nas”¹⁰⁵. Bardzo bliska najstarszym redaktorom monografii Fundacja Podaj Dalej, utworzona 2004 r., będąca kontynuacją aktywności zmarłego tragicznie w 1998 r. kolegi ze studiów Piotra Janaszka, ucznia twórcy pierwszej polskiej szkoły rehabilitacji, prof. ortopedii Wiktora Degi z Poznania, który jeszcze w czasie studiów, bo w 1970 r. wdrażał nowatorskie rozwiązania w rehabilitacji, wykazywał się bezgraniczną empatią w stosunku do wszystkich ludzi, ale głównie osób z niepełnosprawnościami, zabierał dzieci z niepełnosprawnościami na obozy, które sam organizował, a nawet na wyprawę do Ameryki. W tym duchu wychował swoje córki Zuzannę i Olę, które z wielkim zaangażowaniem kontynuują działalność ojca¹⁰⁶.

101 Z. Yang, N. Janakiraman, M.T. Hossain, D.B. Grisaffe, *Differential effects of pay-it-forward and direct-reciprocity on prosocial behavior*, „Journal of Business Research” 2020, vol. 121, s. 400-408, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0148296318306027> [dostęp 11.11.2024].

102 C. Ryan-Hyde, *Podaj dalej*, tłum. M. Hesko-Kołodzińska, Wydawnictwo: Libros, Warszawa 2001, omówienie książki i komentarze, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/59111/podaj-dalej> [dostęp 11.11.2024].

103 *Dictionary Cambridge*: Pay-it-forward, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/pay-it-forward> [dostęp 10.06.2024].

104 <https://www.stowarzyszeniepodajdalej.pl/> [dostęp 12.11.2024].

105 „Fundacja została założona w 2007 roku przez rodziców chorej na zespół Dandy-Walkera”, <https://dandy-walker.org.pl/> [dostęp 12.11.2024].

106 <https://podajdalej.org.pl/o-nas/o-fundacji/> [dostęp 12.11.2024].

Dobrowolne poddawanie się testom na skuteczność/niebezpieczeństwo leków czy szczepionek – głos w dyskusji nad medycznym skutecznym altruizmem

Jednym z dyskutowanych tematów, przykładowo szczegółowo omówionych w monografii *Eksperymenty i badania na ludziach* pod redakcją m.in. profesor Elżbiety Krajewskiej-Kułąk¹⁰⁷ dotyczących medycznego skutecznego altruizmu (*medical effective altruism* – MEA) na rzecz innych ludzi jest dobrowolne poddawanie się testom na skuteczność leków, eksperymentalnych terapii czy celowe narażanie się na działanie jakiegoś patogenu w badaniach nad szczepionkami. Jest to przykład medycznego skutecznego altruizmu MEA, w którym osoby poddawane eksperymentom medycznym ryzykują utratę swojego zdrowia dla zdrowia publicznego. Interesujące jest stanowisko w tej sprawie amerykańskiego filozofa Tralisa Quigley'a z Katedry Filozofii Uniwersytetu Arizona (Department of Philosophy, University of Arizona), opublikowane na łamach czasopisma „Bioetyka” w 2024 r. Autor zauważa, że w niedawnym okresie wielu bioetyków kwestionowało, a wręcz wyrażało ostry sprzeciw wobec badań tego rodzaju nad szczepionką przeciw COVID-19 i w tych środowiskach, ale też w innych grupach społecznych i zawodowych toczyła się dyskusja, jaki jest dopuszczalny zakres możliwych szkód zdrowotnych dla tych eksperymentów. Ostatecznie oparto się na posiadanej już w tym zakresie, choć niesprawdzonej w tej konkretnej sytuacji wiedzy, ale też intuicji lekarzy, biologów czy bioetyków. Autor, uzasadniając swoje stanowisko, porównuje poddawanie się eksperymentom medycznym z pracą innych służb, jak choćby w ochotniczej straży pożarnej, ochotniczej jednostce wojskowej czy ochotniczych zespołach ratownictwa, gdzie osoby tam pracujące również narażone są na utratę nie tylko zdrowia, ale i życia. Udział w tych służbach jest bezinteresowny, bo bez wynagrodzenia i innych profitów, całkowicie altruistyczny i nie budzi takich emocji, a nawet nikłych dyskusji. Na zakończenie tych rozważań filozof dochodzi do wniosku: „Oznacza to, że zasadniczo nie ma górnego limitu akceptowalnego ryzyka w oparciu o uzasadnienie czynienia dobra i solidarność społeczną [...]. Krótko mówiąc, jeśli żołnierze mogą być bohaterami, dlaczego nie można akceptować decyzji poddawania się eksperymentom medycznym i badaniom nad lekami i szczepionkami na rzecz dobra ogółu”¹⁰⁸.

107 *Eksperymenty i badania na ludziach. Koszt postępu czy przejaw rozwoju medycyny?*, red. E. Kułąk-Krajewska, A. Guzowski, W. Sobczak, M.P. Wiśniewska, S. Surendra, Wydawnictwo Silva Rerum, Poznań 2024.

108 T. Quigley, *Why restrict medical effective altruism?*, „Bioethics” 2024, Nr 5(38), s. 452-459, doi: 10.1111/bioe.13279, Epub, 11.03.2024, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38463001/> [dostęp 13.06.2024]; <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/bioe.13279> [dostęp 13.11.2024].

„KRÓLOWIE ŻYCIA” – O (NIE)DOPASOWANIU TELEWIZJI DO WIDZÓW

Wprowadzenie do telewizji – od „okna na świat”, przez krzywe zwierciadło, po zasłonę niewiedzy

„Okno na świat”, czyli źródło informacji o Polsce i świecie, forma odpoczynku po ciężkim dniu w pracy, przyzwyczajenie (czasem rzeczywiście będące drugą naturą). Telewizja ma wiele zalet (do wad przejdę za chwilę). Alicja Kisielewska odnotowuje:

Oglądanie telewizji najczęściej ma miejsce w tak zwanym czasie wolnym sprzyjającym relaksowi i poszukiwaniu przyjemności. John Corner twierdzi, że [...] telewizja oferuje odbiorcom różnego rodzaju przyjemności: wizualne, paraspołeczne, dramatyczne, przyjemności wiedzy, komedii, fantazji, rozproszenia, różnorodności i rutyny. [...] Telewizja stanowi kulturowy rytuał – istotny element życia codziennego zapewniający poczucie relaksu, odprężenia. Jason Mittell pisze w tym kontekście o „telewizji spotkania”, która oferuje widzom przyjemność związaną z programami, które „należy zobaczyć”. [...] Inne rodzaje przyjemności związane z oglądaniem telewizji polegają na przykład na możliwości zobaczenia ulubionego prowadzącego program, zaangażowaniu się uczuciowym w perypetie serialowych bohaterów lub wirtualnym współdoświadczeniu z uczestnikami teleturnieju lub reality show¹.

Małgorzata Bogunia-Borowska z kolei wskazuje:

Telewizja tworzy własny ład, schemat objaśniający i interpretujący porządek rzeczywistości, w której żyjemy. Odnosi się do świata, komentuje, parodiuje, podejmuje z nim polemikę. Telewizja umożliwia spojrzenie na nasze życie z dystansu, z innej perspektywy. [...] Podejmuje się również roli nauczyciela przeprowadzającego telewidzów przez trudne i niezrozumiałe meandry coraz bardziej skomplikowanej codzienności. Ukazuje miejsca i światy, których większość z nas nigdy nie miałaby okazji zobaczyć i doświadczyć wrażeń z tym związanych. Telewizja jest przewodnikiem w codziennym życiu. W gąszczu rozmaitych tematów, zagadnień i faktów pomaga w dokonywaniu wyborów².

Telewizja zaspokaja, jak widać, wiele potrzeb. Trzeba przy tym pamiętać, że wymienione zalety są po części konstruktem teoretycznym. Medium to, jak zresztą każdy byt, ma i ciemne strony. Od oglądania telewizji można się uzależnić. Nadmierne przesiadywanie przed telewizorem nie jest dobre dla zdrowia. Programy telewizyjne czasem nie uczą, ale ogłupiają. Do tego dochodzi wzmacnianie podziałów społecznych.

1 A. Kisielewska, *Oglądanie telewizji a kultura czasu wolnego w Polsce. W poszukiwaniu przyjemności*, [w:] *Przyszłość kultury: od diagnozy do prognozy*, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, M. Kostaszuk-Romanowska, Prymat, Białystok 2017, s. 170.

2 M. Bogunia-Borowska, *Fenomen telewizji. Interpretacje socjologiczne i kulturowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 12.

Telewizje nie tylko w porze *Dobranocki* od lat emitują specyficzne bajki – bohater jednej to „rudy Donek, który Niemców (i Arabów) w Polsce chciał”, a w drugiej występuje „mały Jarek, który nie tylko Księżyc ukradł”. Narracji tych nie zrównuję, bo skala propagandy w telewizji prorządowej w latach 2015-2023 nie miała precedensu w III Rzeczpospolitej³, niemniej coraz bardziej jednostronne przekazy w programach telewizyjnych nie są czymś pożądanym z punktu widzenia rzetelności dziennikarskiej i zdrowia psychicznego widzów.

Telewizja w kontekście higieny psychicznej

Analizując to medium, nie mogę pominąć jego skali. W dobie postępu technicznego, ciągle zwiększającego się dostępu do internetu zasadne jest bowiem pytanie, jak wielu Polaków ogląda telewizję. W 2023 r. Polak powyżej 4. roku życia spędził przed telewizorem niespełna cztery godziny. Badająca to agencja Wavemaker podaje czas 3 godzin i 50 minut dziennie, czyli o 10 minut krócej niż w 2022 r.⁴ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na podstawie informacji Nielsen Audience Measurement wskazuje natomiast, że Polacy w 2023 r. oglądali telewizję przez 3 godziny 55 minut dziennie⁵. Warto podkreślić, że

trzeci rok z rzędu żaden pojedynczy program emitowany na antenie jednej stacji nie zgromadził 5 mln widzów. Próg 4 mln, wśród pozycji niesportowych, przekroczyło jedynie pierwsze wydanie programu informacyjnego TVP 1 19.30 (z 21 grudnia 2023 roku), który zastąpił *Wiadomości*. Z kolei 49 programów zdobyło widownię równą lub większą 3 mln osób (w 2022 roku – 80 programów, w 2021 roku – 150)⁶.

Trend spadkowy czasu spędzanego na oglądaniu telewizji ma miejsce od 2015 r. Wyjątek stanowił pandemiczny rok 2020 (lockdowny, kwarantanna itd.)⁷.

Powody są oczywiste: upowszechnianie się platform typu Netflix, gigantyczna rola mediów społecznościowych. Pośrednio wiążą się z tym zmiany demograficzne – młode osoby często nie oglądają telewizji w ogóle albo czynią to coraz rzadziej. Tendencje te mają globalny charakter, nie jest to wyłącznie polska specyfika. Jakość programów

3 To obiektywny fakt, który znajduje potwierdzenie choćby w analizach serwisów pokazujących prawdziwość i fałsz informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej. Przykład takiego portalu to demagog.pl.

4 M. Kozielski, *Oglądalność stacji telewizyjnych w 2023 roku. „Era 5 mln publiczności w TV minęła”*, https://www.press.pl/tresc/79838,w-2023-roku-tvp-1-liderem-w-grupie-ogolnej_-tvn---w-komercyjnych_-wavemaker_-era-5-mln-publicznosci-w-tv-minela [dostęp 24.05.2024].

5 Z. Biskupski, *Tradycyjna telewizja coraz wyraźniej przegrywa z Netflixem i innymi platformami cyfrowymi, proces przyspiesza zainteresowanie sportem*, <https://www.infor.pl/media/telewizja/6603325-tradycyjna-telewizja-coraz-wyrazniej-przegrywa-z-netfixem-i-innymi-pla.html> [dostęp 25.05.2024].

6 M. Kozielski, *Oglądalność stacji telewizyjnych...*

7 A. Cyganek, *Polacy oglądają coraz mniej telewizji. To wpływ serwisów VOD*, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/wydarzenia/polacy-ogladaja-coraz-mniej-telewizji-to-wplyw-serwisow-vod/66jeryd> [dostęp 3.06.2024].

telewizyjnych też ma jednak znaczenie – zarówno w kontekście liczby widzów analizowanego medium, jak i w szerszym zakresie, z kontekstem społeczno-kulturowym.

Jeśli dana jednostka świadomie nie ogląda telewizji i żadne zmiany w tym medium tego nie zmienia, to jej higiena psychiczna (przy założeniu braku uzależnienia np. od internetu) oczywiście na tym nie cierpi. Co jednak z osobami, które są niejako skazane na telewizję, bo np. zasoby finansowe nie pozwalają im na dostęp do innych mediów? A co z tymi, które z różnych powodów oglądałyby telewizję częściej, ale nie znajdują w ramówce nic dla siebie?

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że łatwo znaleźć rozwiązanie problemu obu grup. Telewizor nie musi być przecież włączony, można oddać się innym czynnościom. Zainteresowany włączeniem ma zaś nie tylko wybór „włączyć – nie włączyć?”, ale też może wybierać spośród różnych stacji telewizyjnych. To w praktyce nie musi być takie proste. Różne względy, np. choroba, mogą sprawić, że dla oglądania telewizji nie istnieje realna alternatywa. Wielość stacji i programów też bywa złudna. Sporo osób nie ma dostępu do dużej puli kanałów. To po pierwsze. A po drugie – hasło „tyle kanałów, a nie ma co oglądać” pada w wielu domach nie bez przyczyny. Oddaje rzeczywistość. Prawdziwą, jak to rzeczywistość ma w zwyczaju.

Ta medialna bywa zaś naprawdę transgraniczna, tylko przekraczanie granic nie musi być dobre. Dotyczy to, rzecz jasna, nie tylko polskiego rynku medialnego. W 2007 r. w Holandii wyemitowano program *De Grote Donorshow*:

37-letnia kobieta umierająca na raka mózgu [...] miała zdecydować komu odda swoje organy do przeszczepu. O jej nerkę „rywalizowało” 25 chorych osób. Uczestnicy byli oceniani na podstawie walorów fizycznych, nałogów czy usposobienia. Wyboru zwycięzcy mieli dokonać widzowie za pomocą sms-ów. W finale programu okazało się jednak, że rzekomo umierająca kobieta tylko udawała. Telewizja zapewniła, że wszyscy biorący udział w show wiedzieli, że to mistyfikacja⁸.

Według stacji program miał zwrócić uwagę na problem niedoboru organów do przeszczepów. Niedobór z pewnością jest – także wyczucia smaku, empatii.

Inny przykład: Czechy, 2015 r., reality show *Dovolená v Protektorátu (Wakacje w Protektoracie)*:

Wybrana w castingu wielopokoleniowa rodzina przeprowadziła się do niewielkiej wsi. Niezwykłej, bo wyglądała ona dokładnie jak w 1939 roku. Początkowo do obowiązków uczestników należało zajmowanie się domem i oborą, dojenie krów oraz uprawa ziemi. Potem, gdy kraj znalazł się pod niemiecką okupacją, budowali schrony, racjonowali żywność, a nawet byli przesłuchiwani przez Gestapo (członków tajnej niemieckiej policji zagrali zawodowi aktorzy) [...]⁹.

Producenci tłumaczyli, że program miał pełnić funkcję edukacyjną. Tak, reedukacja dla twórców w zakresie elementarnej przyzwoitości – konieczna.

8 P. Pallus, *Od Holandii po Japonię. Te programy telewizyjne wywoływały emocje, ale i niesmak*, <https://businessinsider.com.pl/biznes/media/najbardziej-kontrowersyjne-programy-swiata/g855s03> [dostęp 6.06.2024].

9 *Ibidem*.

Przenieśmy się na polskie podwórko, a w zasadzie na polską kolonię na Malediwach w innych egzotycznych miejscach. Trochę softporno (to pewna hiperbola, ale moim zdaniem uzasadniona w świetle tego, że programy te z pewnością są przesadą) polanego alkoholem przez młodych ludzi wyglądających jak spod ręki jednego chirurga plastycznego i jednego trenera personalnego? Telewizja służy – to np. programy *Love island* i *Hotel paradise*. I wiele innych. Czy może być gorzej? Oczywiście. W programie *Warsaw shore* uczestniczka niezadowolona z tego, że jej ekspartner związał się z inną kobietą, zaatakowała go trzymanym w dłoni butem na obcasie i zaczęła bić po głowie. „W całej tej swojej zawiści chciała [mu – S.S.] zrobić z głowy durszlak – skwitowała wówczas w iście poetycki sposób rywalka Joli”¹⁰.

Programy tego typu mają z reguły satysfakcjonującą (czasem bardzo) oglądalność, dlatego powstają ich kolejne sezony. Można by powiedzieć: higiena psychiczna widza na najwyższym poziomie, stacja telewizyjna dopasowuje się do odbiorcy (bo bez niego nie istnieje), a kto nie chce – niech nie ogląda. Wydaje się to oczywiste. Czy jednak na pewno? Oglądalność można zmierzyć, co pozwala na uzyskanie obiektywnego wyniku. Trudniej oszacować, ilu potencjalnych widzów traci stacja w wyniku mocno kontrowersyjnych programów. Czy na pewno telewizja jest dopasowana do widza? A może on czuje się niedopasowany do niej? Media, w szczególności oczywiście komercyjne, muszą wypracować zysk – bez niego upadną. Czy to jednak oznacza, że w telewizji musi być pokazywany upadek kondycji ludzkiej? Pokazywany czy promowany?

Próbę odpowiedzi na te pytania podejmę, analizując studium przypadku Dagmary Kaźmierskiej i jej medialnej kariery. Przywołam i zinterpretuję opinie zarówno medioznawców, kulturoznawców, dziennikarzy, jak i aktywistów społecznych. Zbadam też wypowiedzi internautów – faktycznych i potencjalnych widzów programów telewizyjnych.

Od Królowej życia po Kobiętę mafii 2. A może odwrotnie?

W 2016 r. stacja TTV zaczęła emisję programu *Królowe życia*. Jego założenie było proste: ta swoista telenowela dokumentalna pokazywała codzienne życie osób, które odniosły sukces. Ten ostatni stał się też udziałem stacji będącej spółką zależną TVN-u, jednej z największych i najważniejszych pod względem znaczenia czy oglądalności polskich stacji telewizyjnych. *Królowe życia* były prawdziwą feerią luksusowych wnętrz ociekających przepychem, twarzy i ciał będących wytworem chirurgii estetycznej, kontrowersyjnych postaci. O jednym z uczestników opinę publiczną alarmował np. aktywista społeczny Jan Śpiewak: „w internecie chwali się zażywaniem twardych narkotyków i romansami

¹⁰ Największe skandale w polskich programach rozrywkowych. O tym huczał cały kraj, <https://www.voxfm.pl/rozrywka/najwiesze-skandale-w-polskich-programach-rozrywkowych-o-tym-huczal-caly-kraj-aa-FuU8-HuZQ-aAzh.html> [dostęp 28.05.2024].

z małolatkami. Z jedną z nich związał się już, jak miała 15 lat albo i mniej... W popularnych nagraniach na YouTube chwali się tym, że nazwał świnię imieniem po byłej dziewczynie, która popełniła samobójstwo”¹¹.

Program doczekał się 12 sezonów. Jedyną osobą obecną w nim od początku była Dagmara Kaźmierska, przedstawiona jako zaradna bizneswoman. Dopiero w trakcie programu (tak przynajmniej twierdzi stacja) okazało się, że „królowa” została wcześniej prawomocnie skazana na cztery lata pozbawienia wolności za „działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, stręczycielstwo, sutenerstwo i zmuszanie młodych kobiet do prostytucji”¹², więzienie jednak opuściła po kilkunastu miesiącach. Dagmara w programie wspominała o pobycie w więzieniu, podkreślając, że tam zrozumiała, iż nie może do tego miejsca trafić ponownie. O samej kryminalnej przeszłości nie mówiła wiele. Widz mógł odnieść wrażenie, że owszem, była w przeszłości sutenerką, co jest niezgodne z prawem, ale w sumie wszyscy odnieśli korzyść, wszyscy byli zadowoleni. Ofiar nie stwierdzono. Królowa była „swojska, taka, co z każdym i porozmawia, i pożartuje”. Do tego kocha syna, pomaga ludziom. Ideał. No prawie, ale nikt nie jest doskonały. A Dagmara przecież żałuje, że trafiła do więzienia. Nikomu by nigdy krzywdy nie zrobiła.

Tak można zrekonstruować tok myślenia fanów Kaźmierskiej, jakich zdobyła w programie. Popkulturowe romantyzowanie przestępców dokonywało się w codziennym i medialnym życiu.

Każdy człowiek ma prawo się zmienić, to oczywiste. Nie chodzi też o to, by osobę skazaną piętnować za to do końca jej życia. Mówimy jednak o bardzo poważnych przestępstwach, a nie o kradzieży batona ze sklepu. Trudno też mówić o żalu za grzechy, skoro w narracji Kaźmierskiej najbardziej poszkodowany jej pobytem w więzieniu był jej syn. Kobieta ta nigdy nie powinna nigdy pojawić się w żadnym programie, a tymczasem stacja TTV umożliwiła jej sporą medialną karierę. W 2018 r. TTV emitowała program *Made in Maroko* z jej udziałem. W 2019 r. zagrała w filmie *Kobiety mafii 2*. Rok później wystąpiła w produkcji *Pętla*. Napisała dwie autobiografie. O szczegółach kryminalnej przeszłości ponownie wiele w nich nie wspomina, wskazując, że zainteresowane osoby mogą zapoznać się z aktami sądowymi. W 2023 r. Super Polsat, stacja powiązana z Polsatem, rozpoczęła emisję programu *Dagmara szuka męża*. Na jego stronie można było przeczytać: „to nie tylko randkowy reality show, które bawi, śmieszy i zaskakuje. To także program o miłości, przyjaźni i poszukiwaniu szczęścia”¹³. Cieszył się on sporym zainteresowaniem widzów – „podniósł dwukrotnie wyniki pasma w Super Polsacie.

11 A. Gersz, *Arek „Megakot” Kocik – kontrowersyjna „gwiazda” TV. „Nosilem pecha. Cztery moje dziewczyny nie żyją”*, <https://natemat.pl/392193,arek-megakot-krolowe-zycia-to-skandal-z-kogo-telewizja-robi-bohaterow> [dostęp 2.06.2024].

12 K. Zawistowska, *Tych informacji na Wikipedii nie znajdziesz. Kim jest królowa życia Dagmara Kaźmierska?*, <https://natemat.pl/553646,dagmara-kazmierska-najwazniejsze-fakty> [dostęp 28.05.2024].

13 *O programie*, <https://www.polsat.pl/program/program-dagmara-szuka-meza/> [dostęp 10.06.2024].

Świetnie wyniki mają też powtórki w Polsce i Polsat Cafe¹⁴. Kaźmierska zgromadziła rzeszę fanów na Instagramie – w kwietniu 2024 r. miała 1,2 mln obserwujących. Wiosną 2024 r. wystąpiła w *Tańcu z gwiazdami* w Polsce. Mimo absolutnego braku talentu do tańca i niskich ocen jurorów otrzymywała poparcie widzów, dzięki czemu nie odpadała z programu. Wycofała się sama, tłumacząc się kontuzją. To nie koniec tej opowieści, w której taniec od początku był na dalekim planie, a mówiąc precyzyjnie – nie miał żadnego znaczenia, bo chodziło o show. Niezwykle trafne są słowa dziennikarki Joanny Murawskiej:

Czy to, że obecnie oklaskują ją miliony Polaków, a ona radośnie płasa w rytm przeboju Sanah w niedzielnym primie-timie w jednej z największych stacji w tym kraju, brzmi abstrakcyjnie tylko dla mnie? [...] wyobraźmy sobie, że ten program oglądają ofiary Dagmary Kaźmierskiej. Co tydzień mogą „podziwiać” jak kobieta, która zgotowała im piekło na ziemi, przywdziewa fikuśne ubrania i dyga w objęciach Marcina Hakiela. Powiedzieć, że to dla nich policzek w twarz, to jakby nic nie powiedzieć¹⁵.

Podzielał tę opinię.

25 kwietnia portal goniec.pl opublikował wstrząsający artykuł o mrocznej przeszłości Kaźmierskiej. Co kluczowe – nie zbiór opinii i plotek, ale wynik dotarcia dziennikarzy serwisu do akt sprawy. Przypomnę – sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Portal opublikował kilka tekstów, oto dwa fragmenty:

Działając w półświatku, zleciła [Kaźmierska – S.S.] m.in. zgwałcenie 24-letniej kobiety pracującej w agencji towarzyskiej. Wcześniej sama ją pobiła. Pobita, zgwałcona i przymuszana do prostytucji Maria A. mierzyła się później z myślami samobójczymi. Kobieta, pomimo choroby nowotworowej i przerzutów, była też zmuszana do korzystania z solarium¹⁶.

Dziś opisujemy sprawę 23-letniej Magdy, która będąc w ciąży, została przez Kaźmierską brutalnie pobita. Opis zdarzenia jest szokujący. „Złapali mnie. Heniek trzymał mnie od tyłu za ręce, a Dagmara zaczęła bić mnie z pięści po brzuchu, głowie i plecach. Zaczęła mnie też kopać po brzuchu [...]”. Dagmara mówiła, że potnie mi twarz, ogoli na лыso, połamię ręce i nogi. I że nikt mnie potem nie pozna” – opowiadała w sądzie Magda K.¹⁷

14 J. Dąbrowska-Cydzik, *Nowe fakty ws. kryminalnej przeszłości Dagmary Kaźmierskiej. Polsat usuwa jej program z ramówki i streamingu*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/dagmara-kazmierska-wyrok-wiezienie-agencja-towarzystka-polsat-koniec-dagmara-szuka-meza-zwolnienie> [dostęp 2.06.2024].

15 J. Murawska, *Pudrowanie kryminału, czyli słów kilka o fenomenie Dagmary Kaźmierskiej*, <https://plejada.pl/newsy/pudrowanie-kryminału-czyli-słow-kilka-o-fenomenie-dagmary-kazmierskiej/pxjplte> [dostęp 27.05.2024].

16 D. Arciszewski, *Śledztwo Gońca: Jak gwiazda Polsatu kazala zgwałcić Marysię. Mroczne tajemnice „Królowej Życia” [ODCINEK PIERWSZY]*, <https://wiadomosci.goniec.pl/sledztwo-gonca-mroczne-tajemnice-krolowej-zycia-jak-gwiazda-polsatu-kazala-zgwalcic-marysie-odcinek-pierwszy-da-jsch-250424> [dostęp 17.05.2024].

17 D. Arciszewski, *Śledztwo Gońca: Jak Kaźmierska skatowała kobietę w ciąży. Mroczne tajemnice „Królowej życia” [ODCINEK DRUGI]*, <https://wiadomosci.goniec.pl/sledztwo-gonca-jak-kazmierska-skatowala-kobietę-w-ciązy-mroczne-tajemnice-krolowej-zycia-da-jsch-290424> [dostęp 17.05.2024].

Portalowi goniec.pl należy się uznanie za dotarcie do akt sprawy. Nie sposób jednak nie zapytać, dlaczego przez osiem lat, od medialnego debiutu Kaźmierskiej, żaden dziennikarz nie zrobił tego wcześniej? Jak TVN (spółka matka TTV) i Polsat, medialne potęgi, największe stacje komercyjne w Polsce, mogły nie zweryfikować przeszłości osoby lansowanej na gwiazdę? Właśnie tak – lansowanej. Gdyby bowiem nie powstały *Królowe życia*, to cała Polska by ich bohaterów nigdy nie poznała. Dzięki udziałowi w programie zyskali bardzo dużą popularność. Królowe życia można wymienić w myślach na dowolny program – proces jest ten sam. Media kogoś promują, a później tłumaczą, że zajmują się nim, bo tego chcą odbiorcy. Ale odbiorcy znają ich dzięki mediom. Koło zamknięte. Układ zamknięty – bo wiele postaci kreowanych na gwiazdy ma w sobie coś mafijnego (liczba osób znanych dzięki mediom, a przedtem prawomocnie skazanych za różne przestępstwa jest niemała).

Nie wszystko oczywiście można sprawdzić, czasem ktoś, kto wydaje się krystalicznie uczciwy, ma mroczną przeszłość. W tym przypadku wystarczyło sprawdzić. A może sprawdzono, ale uznano, że nie warto tego ujawniać, bo show musi trwać? Tego typu pytania dotyczą nie tylko telewizji, ale także innych mediów, które promują skandaliczne treści i postaci.

Pewne słowa wypowiedziane przed wiekami, np. przez filozofów, są aktualne do dziś (abstrahując od tego, ilu z nich wierzyło w to, co głosili). Zdarzają się też cytaty, które – niezależnie od tego, czy w mowie i piśmie pojawiły się wczoraj, miesiąc czy rok temu, są dziś całkowicie nie na miejscu. Czasem można spotkać się z określeniem tego stanu: „tekst brzydko się zestarzał”. O ile słowa z pewnością – niestety – mogą ranić, to otwarte pozostaje pytanie: czy można zranić słowa? Nie sposób przeprowadzić badania tej kwestii, mogę jedynie przyjąć założenie: słowa mają grubą skórę (przypuszczenie), ale już łączliwość wyrazów to delikatna materia (fakt naukowy) – „brzydko się starzec” nikogo nie cieszy, może za to ranić (przynajmniej ucho). Nie będę więc tego sformułowania używał, za to rozwinę istotę problemu. To, że określone słowa zdezaktualizowały się czy zostały sfalsyfikowane, nie oznacza niecelowości ich analizy. Dotyczy to zarówno materiałów podlegających naukowemu oglądowi, jak i słów usłyszanych czy przeczytanych w przeszłości przez każdego człowieka, nie tylko naukowca. Dana wypowiedź pokazuje typ myślenia (albo skalę bezmyślności) jej autora, uwarunkowania społeczno-kulturowe itd. Karol Nowakowski, szef portalu Swiatgwiazd.pl publikującego informacje o osobach z show-biznesu, niespełna miesiąc przed demaskatorskim artykułem o Damarze Kaźmierczak powiedział tak: „ona tę przeszłość po prostu oswoiła. Nie kłamała, nie ukrywała i była autentyczna. A nic tak dobrze się nie sprzedaje jak prawda, i to w dodatku połączona z sensacją”¹⁸. Słowa te wpisują się w najmroczniejszą stronę mediów – kult pieniądza i fetysz sukcesu przyzwoitości się nie kłaniają. Uznanie

18 P. Pallus, *Dlaczego Dagmara Kaźmierska jest fenomenem show-biznesu? „Kobieta-paradoks”*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/dagmara-kazmierska-fenomen-kim-jest-krolowe-zycia> [dostęp 4.06.2024].

uczciwości za „byt niebyły”, czyli coś nieistotnego nie jest największym złem. Może być gorzej: nazwanie kłamstwa prawdą. Jeśli nawet przyjąć, że Karol Nowakowski nie znał faktów z przeszłości Kaźmierskiej, to nie mamy do czynienia tylko z naiwnością. Czytelnik tekstu (czy naukowego, czy publicystycznego, czy zamieszczonego w medium o charakterze plotkarskim) nie ma obowiązku weryfikować informacji podanych przez autora. Odpowiedzialność ponosi wyłącznie ten ostatni. Gdyby Karol Nowakowski zweryfikował historię „królowej życia”, to potwierdziłby swoje słowa, że „nic tak dobrze się nie sprzedaje jak prawda, i to w dodatku połączona z sensacją”. Wtedy byłaby sytuacja: i etyka syta, i portfel cały. To obrazuje, że refleksja o etyce mediów nie musi być oderwana od ekonomicznej rzeczywistości.

Maciej Orłoś, odnosząc się zarówno do *Tańca z gwiazdami*, jak i patrząc szerzej na media, zauważa: „Czy teraz media zadadzą sobie pytanie, kogo lansują, czy powiedzą stop? No pewnie tak. Ale do odwołania. [...] Od ponad 30 lat pracuję w mediach i widzę, że dzieje się coś niedobrego, a mianowicie to, że coraz częściej promuje się patologię, bo liczy się »kasa, Misiu, kasa«, za wszelką cenę, byle było głośno i skandalicznie”¹⁹.

Do kwestii upodobań społeczeństwa odniosła się pisarka i aktywistka społeczna Manuela Gretkowska:

Zrozumiałe, że Miszczak wybrał do show kryminalistkę w kraju gangusów. Lajki czy oglądalność zastępują w patomediach sumienie i gust. Ale dlaczego ukochała ją publiczność? Bardziej niż resztę tancerzy raniących stopy i ambicje w konkurencji z burdelmamą? Dagmara niewiele wie, niewiele umie (o przeszłości milczała), ale jest beczelna. Polski babon, do tego pozłocony. Kocha synka, a który gangster nie kocha? Każdy poświęca się dla dzieci, żeby miały jakąś przyszłość. Jesteśmy jak włoscy mafiosi z *Ojca Chrzestnego*, narodem rodzinnym²⁰.

To mocne słowa, jednak adekwatne w moim przekonaniu do sytuacji. Oczywiście Gretkowska dokonuje nadmiernej i przez to błędnej generalizacji, bo preferencje części widzów nie są reprezentatywne dla całej populacji, jednak przytoczona wypowiedź trafnie podsumowuje bardzo znaczący wycinek społecznej i medialnej rzeczywistości. Warto też rozwinąć temat wspomnianego przez autorkę Edwarda Miszczaka. To był dyrektor programowy w TVN, obecnie pracuje w Polsce. Za zaproponowanie Kaźmierskiej udziału w programach *Dagmara szuka męża* i *Taniec z gwiazdami* ponosi bezpośrednią odpowiedzialność. Pośrednio zaś za uczynienie z niej „królowej życia”, jak już bowiem wskazałem, stacja TTV była spółką wprost powiązaną z TVN-em. O Miszczaku, gdy był jeszcze dyrektorem TVN-u, mówiono, że rzekomo jest jak Midas, bo wszystko zamienia w złoto. Rzeczywiście, Dagmara Kaźmierska jest obwieszona

19 „Kasa, Misiu, kasa”. Maciej Orłoś ostro o mediach, które „promują patologię”, <https://rozrywka.wprost.pl/gwiazdzy/11671390/kasa-misiu-kasa-maciej-orlos-ostro-o-mediach-ktore-promuja-patologie.html> [dostęp 4.06.2024].

20 Manuela Gretkowska uderza w Edwarda Miszczaka. „Zainwestował w Dagmarkę, bo miało się zwrócić”, <https://plejada.pl/newsy/manuela-gretkowska-uderza-w-edwarda-miszczaka-maly-wielki-brat-telewizji/fofy89p> [dostęp 2.06.2024].

złotem. Apollin ukarał króla Midasa oślimi uszami. Stanowczo to zbyt mała kara dla wszystkich osób promujących najgorsze standardy w mediach.

W kontekście opinii Gretkowskiej na temat specyfiki współczesnego człowieka, będącego jednocześnie odbiorcą mediów, przytoczę pogląd pracownika telewizji, który, zachowując anonimowość, powiedział o Kaźmierskiej: „Ona ma też w sobie pewną ludową mądrość. W sposób bardzo prosty opowiada o ważnych i mądrych sprawach”²¹. Rozumiem, że nie tylko do wieszczki „Czucie i wiara silniej mówi [...] Niż mędrca szkiełko i oko”; wiem, że „są rzeczy, o których nie śniło się filozofom”, a czasy telewizyjnych ekspertów z teleturnieju *Wielka gra*, skrajnie wyalienowanych od rzeczywistości, są słusznie minione, ale cóż zbiór truizmów popartych nierzeczywistym uśmiechem ma wspólnego z mądrością? To, niestety, ciągle przybierający na sile problem – siewcy chaosu, mówiący z całą stanowczością pół- i ćwierćprawdy, a często ordynarnie kłamający (często przy użyciu ordynarnego słownictwa) nie tylko są popularni w najrozmaitszych zakamarkach internetu (nierzadko, o zgrozo, stanowią jego centrum), ale przedstawiani jako autorytety, gwiazdy w mediach. Między nimi nie ma wyboru jak między Jezusem a Barabaszem – to wybór między Barabaszem, Judaszem z Kariotu, córkami Lota i innymi podobnymi postaciami. Nikt rozsądny nie wymaga od mediów szukania zbawicieli świata – za to można i należy oczekiwać nieekspozowania jego grabarzy.

Interesującą opinię na temat telewizji ostatnich lat przedstawia Karolina Korwin-Piotrowska:

Telewizja zdycha i ciągle szuka nowych widzów, ponieważ coraz mniej ludzi ją ogląda. [...] Tonący brzydko się chwyta, a niestety chytać się będziemy coraz gorzej. [...] Niestety żyjemy w czasach, w których patologia stała się normą. [...] Promocja patologii i głupoty w telewizji to nie jest wymysł ostatnich lat. To niestety cecha komercji, a że tej w telewizji jest coraz więcej, to takie mamy efekty. Naturalny elektorat szklanego ekranu wymiera. Młodzież siedzi w sieci i jest zainteresowana zupełnie czymś innym. Dlatego wszyscy panikują i próbują resztkami sił coś wyskrobać. Czy będzie to kryminalista, złodziej, oszust, czy ktoś inny, to naprawdę nie ma znaczenia na tym etapie, kiedy szefowie stacji walczą o przetrwanie²².

Magdalena Środa wskazuje zaś:

Dzisiaj media potrzebują sensacji, żeby przyciągnąć widza, ale przez to całkowicie się zatracają. [...] Jesteśmy znudzeni. A kiedy jesteśmy znudzeni, to nie potrzebujemy moralizatorskich kazań, nie chcemy oglądać świetlistych postaci. Ciekawi nas to, co ciemne, złe, podłe i ohydne. Problem polega na tym, że kiedyś się tego wstydziliśmy, a dzisiaj się tym przechwalamy²³.

W opiniach obu autorek jest bardzo wiele racji. Sądzę jednak, że – co mocno paradoksalne – powielają nie końca trafne według mnie założenie telewizji „skandal albo śmierć”. Nikt nie wymaga od telewizji relacjonowania dysput naukowych prowadzonych

21 P. Pallus, *Dlaczego Dagmara Kaźmierska...*

22 B. Sąder, *Dlaczego telewizja promuje patologiczne zachowania? „Zdycha i szuka widzów”*, <https://www.onet.pl/kultura/onetkultura/obserwujemy-upadek-telewizji-patologia-stala-sie-norma/fwb12l5,681c1dfa> [dostęp 29.05.2024].

23 *Ibidem*.

w języku mocno specjalistycznym. Interesujący program może być kontrowersyjny, bo kontrowersja – czasem, tylko czasem – jest interesująca. Ale pewna kontrowersyjność nie musi być tożsama z pokazywaniem najgorszych cech człowieka. Takie treści są chętnie oglądane przez określoną grupę osób, ale przecież telewizja i internet to coraz bardziej odrębne światy. Nie każdy internauta stanie się telewidzem. Wręcz przeciwnie: część tej podwójnej roli nigdy nie odegra. Jeśli każdego roku widz spędza mniej czasu przed telewizorem, to co robi w tym czasie? Na przykład jest w internecie czy ogląda platformy streamingowe. Czy szuka tam patostreamerów i innych patologii? Najczęściej nie! Chce obejrzeć ciekawy serial, film czy podcast. Telewizja chcąc naśladować najciemniejsze zakątki internetu być może zachęci pewne osoby, za to na pewno zniechęci wiele innych.

O różnicy między mediami tradycyjnymi a społecznościowymi celnie mówi medioznawca Adam Szytnol:

Wolałbym, żeby w przestrzeni publicznej takie osoby nie zdobywały popularności. Ale na pewne rzeczy nie mamy wpływu. Dzisiaj granice tej popularności przede wszystkim wyznaczają odbiorcy. Dostęp celebrytów do odbiorców i odbiorców do celebrytów jest dzisiaj na wyciągnięcie ręki, bo większość młodych ludzi używa do tego celu telefonów komórkowych. To w zasadzie oni swoimi telefonami, swoim czasem, swoim zainteresowaniem głosują na ich popularność. [...] Nie mamy czasami wpływu na to, że pewne postacie wyrobiły sobie jakąś popularność w mediach społecznościowych. Ale zdarza się, że to również media tradycyjne podkreślają zainteresowanie takimi osobami i na to już bym spoglądał bardzo krytycznie. Dlaczego i po co promujemy osoby, które zupełnie na to nie zasługują? [...] Uważam, że wybieranie tego typu postaci do swoich programów działa na szkodę reputacji całej firmy²⁴.

Szukając prawdy na portalu plotkarskim

Bez gwiazd i celebrytów nie ma portali plotkarskich. Mają one rzeszę czytelników, są też bardzo często cytowane w mediach. Na przykład pudelek.pl regularnie znajduje się miesięcznych zestawieniach najbardziej opiniotwórczych mediów (w znaczeniu ilościowym, tzn. pod uwagę brane są cytowania) przygotowywanych przez Instytut Monitorowania Mediów²⁵. Siła oddziaływania tego typu portalu jest zatem znaczna. Postanowiłem przeanalizować komentarze internautów pod jednym z artykułów dotyczących wspomnianej już wielokrotnie Dagmary Kaźmierskiej²⁶. Interesowało mnie poznanie opinii wypowiadających się osób na temat jej kariery medialnej w kontekście

24 P. Pallus, *Dlaczego Dagmara Kaźmierska...*

25 Np. w lutym 2024 r.: TVN24, *Wirtualna Polska i Gazeta Wyborcza w lutym na podium zestawienia najbardziej opiniotwórczych mediów w Polsce*, <https://www.imm.com.pl/tvn24-wirtualna-polska-i-gazeta-wyborcza-w-lutym-na-podium-zestawienia-najbardziej-opiniotwórczych-mediow-w-polsce/> [dostęp 4.05.2024].

26 *Ujawniono, jak miała wyglądać przestępca działalność Dagmary Kaźmierskiej. W tle przemoc, zakazane substancje i gwałt jako kara*, <https://www.pudelek.pl/ujawniono-jak-miala-wygladac-przestepca-dzialalnosc-dagmary-kazmierskiej-w-tle-przemoc-zakazane-substancje-i-gwalt-jako-kara-7020678554758080a> [dostęp 17.05.2024].

kryminalnej przeszłości. Zamieszczono 1220 komentarzy (stan na 15.06.2024 r.), co stanowi istotną próbę badawczą. Komentarz internetowy ma swoją specyfikę (część opinii jest całkowicie niemerytoryczna, np. to atakowanie innych piszących, poruszanie tematów niezwiązanych z artykułem, w części poruszane są tak liczne wątki, że nie sposób taki pogląd jednoznacznie skategoryzować). Nie będę zatem podawał liczb, a ograniczę się do wskazania tendencji (np. posługując się określeniami „często”, „rzadko”). Podam przykłady komentarzy najbardziej reprezentatywnych (z zachowaniem oryginalnej pisowni poza sytuacjami, gdy bez poprawy błędów diakrytycznych tekst mógłby być niezrozumiały). Jak już wskazałem, skupiłem się na problematyce dotyczącej mediów, nie na wymiarze sprawiedliwości. Sygnalizuję to, ponieważ niemało opinii odnosi się do kwestii kar za poważne przestępstwa. Komentujący byli nadzwyczaj zgodni co do tego, że i kara dla Kaźmierskiej była za krótka, i za szybko sąd zgodził się na przedterminowe zwolnienia z więzienia. To interesujące zagadnienia, ale na oddzielne opracowanie.

Wybrane przeze mnie opinie mówią same za siebie, dlatego nie będę analizował każdej z osobna, lecz skomentuję je na końcu.

Zdecydowana większość komentujących wypowiada się bardzo krytycznie o mediach promujących osoby typu Kaźmierska, np.:

- Gardzę takimi ludźmi. A jeszcze bardziej tymi, co ją bronią i robią z niej gwiazdę. **Ann**²⁷;
- Brawo media. Może teraz zaprosicie do tańca z gwiazdami jakiegoś zabójcę. Jesteście strasznymi ludźmi. **Ja1**;
- promowanie właścicielki burd...la jako Królowej życia (własnego i cudzego) i tańczącej GWIAZDY to jawna kpina z telewizorów. **tfu**;
- Gwiazda odkryta przez Pana Edwarda Miszczaka :)) Katarzyna Dowbor była zbyt stara, by prowadzić swój program, a Pani Burdel Mama dostała własny show w Polsce. Niech ten Pan już przejdzie na emeryturę. **Mat**;
- Media upadły moralnie, wypromowały byłyą sutenerkę i stręczycielkę, z której zrobili celebrytkę NR 1 w Polsce, odkrycie roku 2024, szok i niedowierzanie. **korn**;
- Telewizje gonią za sensacją, więc efekt jaki jest każdy widzi. **Xxxx**;
- Przecież żona Miszczaka jest w fundacji broniącej kobiet. Gdzie tyle lat była i co zrobiła w tej sprawie? **Liliana**;
- I takich ludzi się promuje, pisze o nich artykuły. Ludzi, którzy nic sobą nie prezentują, a wręcz odwrotnie – i tu nie tylko chodzi o tą panią – i oni są przykładem dla dzisiejszej młodzieży. Potem wszyscy się dziwią czemu młodzież nie radzi sobie w dzisiejszym świecie, potrzeba coraz więcej psychologów itp. Gdzie te czasy, że marzyło się o zostaniu piosenkarzem, piłkarzem, aktorem, naukowcem, lekarzem, a nie youtuberem, który pokazuje gołą d...ę [...] Aż strach pomyśleć jak ten świat skończy, a jeszcze gorsza jest myśl, że człowiek sam do tego doprowadza. **Cos**;

27 Na końcu wypowiedzi każdorazowo zamieszczam pogrubioną czcionką nick komentującego.

- Nie da się strząsnąć z siebie odium po skazaniu za czyny przestępcze, jak gęś wodę z piórek! Łatka kryminalisty pozostaje jak blizna po oparzeniu... chyba że ktoś jest taki sam. Dobroduszość wobec b. kryminalistów powinna też mieć swoje granice. I nie ma co zwać winę na „takie czasy” ... to tylko chyba wzrost odsetka niegodnych przebywania „na salonach” powoduje tę „zaćmę” społeczną. **Zofia Filo;**
- [...] Te stacje komercyjne powinny się zastanowić kogo promują!!!! Dzieci oglądają i czytają o kryminalistach-celebrytach i będą uważały, że to jest ok. Prezesi telewizji zastanówcie się co robicie. **gość;**
- Kolejna patologiczna osoba promowana przez media, od Panienki która wszystkich okłamywała co do swojej kariery po burdelmamę itd. Telewizja i media powinny się opanować wreszcie, myślę, że jest dużo ciekawszych osób o których można pisać którzy zasługują na to z powodu swojej uczciwej działalności [...] **Ryb;**
- Jak można być takim okrutnym, żeby taką osobę zapraszać i robić z niej „gwiazdę”. Wstyd. Zrezygnowałam z oglądania Tańca z „gwiazdami” i wielu znajomych również. **martao;**
- teraz piszą, że Polsat zareagował... REAKCJĄ to byłyby PRZEPROSINY, przyznanie się do błędu i ZWOLNIENIE dyrektora tego chorego programu [...] **reakcja;**

Jak widać, często wytaczanym argumentem jest destrukcyjny wpływ prezentacji patologicznych postaci i zachowań na rozwój dzieci, funkcjonowanie społeczeństwa. Nieporuszana jest imienna odpowiedzialność osób za taki stan rzeczy – tu najczęściej pada nazwisko Edwarda Miszczaka.

Nie brakowało też opinii osób niewidzących problemu w medialnej karierze „królowej życia”:

- Stop nienawiści, stop linczowi na kobiecie, która popełniła błędy, ale za nie zapłaciła. Jesteśmy katolikami, umiemy wybaczać tak? **XChris;**
- Ale mi nowości. Wcale mnie to nie rusza. Ktoś jej chce zaszkodzić i wymyślają takie artykuły. Nie uwierzę w plotki. **Jakub;**
- Niezależne Wolne Sądy skazały tą Panią dawno temu. Swoje odsiedziała. To co wy jeszcze chcecie? Zabić ją? Powiesić? [...] **Konstytucja;**
- Komuś musiała nadepnąć na odcisk a wy we wszystko wierzycie dlaczego nikt wcześniej nie wypowiadał się o niej żadna z pan które pracowały u niej każdemu należy się druga szansa czy wy jesteście bez skazy tacy świeci wszyscy. **Mmmm;**
- Pani Dagmara nigdy nie ukrywała, że ma kryminalną przeszłość. Sąd ją sądził, karę wymierzoną przez sąd odbyła!!! Za te same czyny nie sądzi się dwa razy!!! Dlaczego po tylu latach jacyś dziennikarze chcą ją ponownie osądzać za to, za co już była skazana! Skoro żyjemy w praworządnym, demokratycznym państwie, to prawo obowiązuje każdego, dziennikarzy też! Stacje telewizyjne wykorzystały te panią! **Gośka;**
- [...] Dajcie spokój, było, minęło, a nie teraz się czepiacie. To nie dotyczy tylko Dagmary, miło wam jak ktoś mówi do was, pamiętasz, jaki kiedyś byłeś????

i wypomina wszystko co złe. Życie toczy się dalej, rozdział zamknięty sprzed 20 lat i tyle. **Marima.**

Te wypowiedzi jak w soczewce pokazują kilka współczesnych problemów językowo-kulturowych. Czytanie ze zrozumieniem stanowi coraz większy problem nie tylko uczniów, ale i osób dorosłych. Nadmiar bodźców? Z pewnością to jeden z powodów. Skutkiem jest nie tylko niezrozumienie tekstu, ale niezrozumienie międzyludzkie. Jeśli bowiem ktoś nie jest w stanie odróżnić plotki od akt sądowych, to rzeczywiście dyskusja z taką osobą będzie trudna. Problem stanowi też bezkrytyczne w wielu przypadkach zaufanie do wątpliwych autorytetów. „Skoro oni tak powiedzieli, to tak jest” – to niebywale destrukcyjny tok myślenia. Uzasadniona krytyka nazywana linczem to postawienie świata na głowie. Notoryczne w przestrzeni publicznej mylenie hejtu z krytyką znacząco utrudnia dyskusję, a często wręcz ją uniemożliwia. Z hejterem się przecież nie rozmawia. A że to nie hejt, tylko merytoryczna krytyka?

Podsumowanie

Telewizja, a szerzej media, mają dla higieny psychicznej niebagatelne znaczenie. Mogą zapewnić rozrywkę, pozwolić zdobyć wiedzę. Stanowią ważny element czasu wolnego. Niesie też jednak wiele zagrożeń – dla psychiki ludzkiej również. Od uczucia absmaku jednostki po degenerację społeczeństwa. Promowanie patologii grozi właśnie tym.

Czy stacje telewizyjne, zwłaszcza komercyjne, się opamiętają? Trudno w to uwierzyć, skoro Edward Miszczak po publikacjach portalu *goniec.pl* nie chciał zabierać głosu, bagatelizował problem, a gdy w końcu się wypowiedział („My ją tylko zaprosiliśmy do tańca”²⁸), to okazało się, jednak lepiej było milczeć.

Czy mamy zmierzch telewizji? Jeszcze nie. Poza tym – po zmierzchu zawsze robi się jaśniej.

28 P. Wołosz, *Miszczak przerwał milczenie ws. Kaźmierskiej*. „My ją tylko zaprosiliśmy do tańca”, <https://rozrywka.radiozet.pl/newsy/edward-miszczak-przerwal-milczenie-ws-dagmary-kazmierskiej-my-ja-tylko-zaprosilismy-do-tanca> [dostęp 13.06.2024].

BIBLIOGRAFIA

- Philippe A., *Historia dzieciństwa*, tłum. M. Ochab, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2022.
- Bird K., Sherwin M.J., *Oppenheimer. Triumf i tragedia ojca bomby atomowej*, tłum. J. Błaszczuk, Wydawnictwo Replika, Poznań 2022.
- Boy-Żeleński T., *Jak skończyć z piekłem kobiet* („Świadome macierzyństwo”), Dom Wydawniczy Kontinuum, Białystok 2022.
- Comito T., *Przemoc, której nie widać*, tłum. S. Pikiel, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczno-Naukowe, Gdańsk 2021.
- Dana D., *Teoria poliwagalna w praktyce*, tłum. A. Gomola, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.
- de Pizan Ch., *Księga o Mieście Pań*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022.
- Donath O., *Żalując macierzyństwa*, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2016.
- Durkheim E., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tłum. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Eksperymenty i badania na ludziach. Koszt postępu czy przejaw rozwoju medycyny?*, red. E. Kułak-Krajewska, A. Guzowski, W. Sobczak, M.P. Wiśniewska, S. Surendra, Wydawnictwo Silva Rerum, Poznań 2024.
- Freud Z., *Trzy rozprawy z teorii seksualnej – seksualność dziecięca*, tłum. L. Jekels, M. Albiński, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2022.
- Fridan B., *Mistyka kobiecości*, tłum. A. Grzybek, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2021.
- Garland R., *Dzieciństwo w starożytnej Grecji. Tak wyglądały najmłodsze lata mieszkańców antycznej Hellady*, tłum. J. Szkudliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022.
- Golus A., *Dzieciństwo w cieniu różgi. Historia i oblicza przemocy wobec dzieci*, Wydawnictwo Editio, Gliwice 2023.
- Hen J., *Błazen – wielki mąż. Opowieść o Tadeuszu Boyu-Żeleńskim*, Wydawnictwo Mg, Warszawa 2023.
- Hołub J., *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2021, 2023.
- Janicki K., *Epoka hipokryzji. Seks i erotyka w przedwojennej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2022.
- Jędrzejek M., *Bóg umarł. Dlaczego odchodzimy od religii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2024.
- Kochanowski J., *Treny, pieśni, psalmy i fraszki*, Wydawnictwo SBM, Warszawa 2019, dostępna bezpłatnie online i jako e-book m.in. na stronie: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/treny/> [dostęp 11.04.2024].
- Koper S., *Szukujące tajemnice autorów lektur szkolnych*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2022.
- Krzywicka I., *Pierwsza krew*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Lucchesi J.C., *Epigenetyka*, tłum. F. Fierek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

- Ryan-Hyde C., *Podaj dalej*, Wydawnictwo Libros, Łódź 2001.
- Sakowicz A., *Skrawki przeszłości. Muślinowa saga 1928-1939*, Wydawnictwo Luna, Warszawa 2022.
- Sikora A., *Wolność, równość, przemoc. Czego nie chcemy sobie powiedzieć*, Wydawnictwo Karakter, Kraków, 2019.
- Twenge J.M., *Pokolenia. Prawdziwe różnice między pokoleniami X, Y, Z, baby boomersami i cichym pokoleniem oraz co one oznaczają dla przyszłości zachodniego świata*, tłum. A. Nowak-Młynikowska, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2023.
- Tzu Sun, Pin Sun, *Sztuka wojny*, tłum. R.D. Sawyer, Wydawnictwo Onepress, Gliwice 2024.
- Wollstonecraft M., *Wołanie o prawa kobiety*, tłum. H. Morusiewicz, A. Sprzęczka, A.M. Strycharz, Wydawnictwo Mamania, Warszawa, pierwsze wydanie w Polsce 2011, 2020.

INDEKS

A

Abella z Salerno, zob. kobiety, lekarki
abolicjonizm, zob. sufrażystki
Afroamerykanie, zob. sufrażystki
Agnesi M., zob. kobiety, nauka
altruizm 283, 284, 286, 303-306, 310
— ciemna triada 284, 287-292, 297, 300, 302, 303
— — elementy 288-292, 297, 300, 303
— — makiawelizm 284, 287-295, 297, 300, 301, 303
— — narcyzm 284, 287-291, 295-300, 303
— — przedsiębiorcy 284, 287, 290, 291
— — psychopatia 284, 287-291, 293, 294, 297, 300, 303
— — studenci 303
— — studium międzynarodowe/międzykulturowe 289
— — test ciemnej triady 289
— efektywny 283, 284, 286
— interwencje prospołeczne 304-306, 309
— — „Podaj dalej (pay-it-forward)” 306-309
— medyczny skuteczny 303-306, 310
— phubbing 301-303
Anthony S.B., zob. sufrażystki
antykoncepcja 51-54, 67, 69, 71, 73, 74, 81, 82, 84, 85, 94, 98, 99, 103, 106, 108, 110, 142, 211, 213, 217, 218, 227, 230
Aspazja, zob. kobiety, nauka
Arete z Cyreny, zob. kobiety, nauka
Ariès Ph. 10, 19, 20, 39, 40, 43, 44, 75
— dziecko 20, 44
Augusta (Helena) 136

B

Badania Rzecznika Praw Obywatelskich, zob. Rzecznik Praw Obywatelskich
Balgarnie F., zob. sufrażystki
Bartłomiej Anglik (Bartholomaeus Anglicus) 42
Bassi L., zob. kobiety, nauka
Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, zob. kobiety
Bolonia, Uniwersytet 146, 153, 156-158
Brewer C., zob. kobiety, nauka
Bucca D., zob. kobiety, nauka
Budzińska-Tylicka J., zob. macierzyństwo świadome, działaczki/działacze

C

Child L.M., zob. sufrażystki
Chiny 10-13, 172, 185, 289, 304
— dziecko 10-13
— Konfucjusz 9, 11
Czystość (czasopismo) 212

D

Davis N., zob. sufrażystki
Davison E., zob. sufrażystki
de Beauvoir S., zob. feminizm
de Pizan K., zob. kobiety, literatki
Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet, zob. kobiety
Deklaracja o konieczności eliminacji przemocy wobec kobiet, zob. kobiety
Deklaracja o ochronie kobiet i dzieci na wypadek zagrożenia w czasie konfliktu zbrojnego, zob. kobiety
Deklaracja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, zob. kobiety
deMause L., zob. dziecko
Domna J. 136
Drużylla L. 136
dzieciństwo 7, 10, 11, 13-16, 22, 25, 28, 39-43, 75, 88-90, 117, 118, 124, 126, 127, 150, 156, 159, 217, 269, 275
— Héroard J. 20, 21, 43, 44
— — Ludwik XIII 20, 43
dziecko 7, 9-31, 33-46, 48-56, 58-66, 70-92, 94-101, 103-129, 131, 132, 134, 135, 142, 146, 148, 151, 152, 156, 157, 159, 160, 164, 165, 171, 172, 174, 175, 181, 193, 197, 198, 200-202, 204, 206, 207, 211-214, 216, 217, 219, 220, 222-224, 227-230, 233, 238-241, 244-247, 249, 250, 252, 262, 269, 272, 274-277, 279, 281, 285, 286, 292, 309, 318, 322
— Ariès P. 10, 19, 20, 39, 40, 43, 44, 75
— Bartłomiej Anglik (Bartholomaeus Anglicus) 42
— Chiny 10-13
— deMause L. 11, 14, 17, 19, 20
— Freud Z. 44, 45, 152, 217, 297
— Kochanowski J. 27-30
— Konfucjusz 9, 11
— Korczak J. 9, 11, 23-25, 31, 34, 35
— Perald W. 42

- pornografia 47-50, 81, 82, 84, 106
- porzucone 17, 19, 142, 211-213
- prawa 9, 15-18, 21, 23, 24, 26, 31, 33, 35-38, 53, 59, 98, 99, 105, 109, 112, 117, 119, 134
- — czynniki ryzyka 122, 125-127, 246
- — zapobieganie (INSPIRE) 127, 128, 246
- seksting 48
- seksualizacja, zob. seksualizacja
- seksualność 39, 40, 43-45, 49, 55, 58-60, 62, 63, 73, 74, 78, 80, 81, 84, 87, 90, 91, 95, 96, 99, 104-108, 111-113
- — antykoncepcja 74
- — ciążę 53, 74
- — edukacja, zob. edukacja seksualna
- — Freud Z. 44, 45
- — historia 39, 40, 43, 44
- — inicjacja seksualna wczesna, zob. inicjacja seksualna
- — tabletki „po” 51, 52, 54
- traktowanie 9, 11, 12, 14, 15, 17, 21, 27, 39, 43, 44, 61, 64, 71, 92, 124, 134, 233

E

- edukacja seksualna 39, 40, 43, 46, 53-55, 58-71, 73-77, 79-87, 91-104, 106-116, 217-219, 229, 230
- dzieci (też małe) 39, 40, 43, 55, 58, 61-64, 66-69, 74-77, 80-86, 91-104, 106-116, 230
- — Finlandia 54
- — Niemcy 86, 87, 91-104, 106-116
- — Polska 40, 43, 53, 59, 60, 63, 66-69, 71, 73, 75-77, 80-82, 230
- — Stany Zjednoczone 83
- — Szwajcaria 75, 85,
- — Szwecja 79, 83, 84
- encykliki 69, 70
- historia 39-40, 43, 46, 59, 66, 67, 230
- — Janicki K. 66
- Niemcy 87-116
- — kościoły 111-116
- — modele 103
- — programy 107-108
- — przepisy 94-99
- — system 103
- — ustawy 97
- mikrobiologia 61
- papież (encykliki) Pius XI i Pius XII 69, 70
- poradniki/podręczniki 63-65, 67-69, 72-74, 93, 230
- — Herzen A. 67, 68
- — Kurkiewicz S.T. 65, 66
- — Moszczeńska-Rzepecka I. 63, 64
- PRL 71, 74

- rodzice 40, 43, 45, 46, 48, 49, 52, 59, 60, 63, 64, 74-76, 81, 82, 87, 94-96, 98-101, 103-107, 111-113
- Rzeczpospolita Polska 73
- — Wychowanie do życia w rodzinie 73, 230
- Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) 64, 74, 75, 77, 78
- edukatorki/edukatorzy seksualni 58-60, 63, 77, 78, 81, 84, 87, 91, 92, 110
- Polska 59
- — działacze 59
- — — Męczkowska T.M. 69
- — pierwsi edukatorzy 63-66
- — pytania dziewcząt 51, 59, 60
- — zabory 215-218
- epigenetyka 9, 39, 71
- Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (European Institute for Gender Equality – EIGE), zob. kobiety

F

- Fawcett M., zob. sufrażystki
- Félicie J., zob. kobiety, lekarzy
- feminizm 148, 167-179, 182
- de Beauvoir S. 171, 172, 182
- Europa 148, 169, 171, 173
- Friedan B. 173-176, 182
- Guerrilla Girls 178
- hasztag #MeToo 179
- kalendarium zdobyczy 182
- Ptah M. 167-169
- Riot Grrrl 178, 179
- Ruch MeToo 58, 179-181, 183
- Stany Zjednoczone 169, 171, 173, 175, 176, 178
- Wollstonecraft M. 169, 170, 182
- Freud Z. 44, 45, 152, 217, 297
- Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę 118-123

G

- Garland R. 15
- Glaser A. z Kobylina 154
- Golus A. 11
- Grimké siostry S. i A., zob. sufrażystki

H

- Héroard J. 20, 21, 43, 44
- Herrada z Landsbergu, zob. kobiety, literatki
- Herzen A. 67, 68
- Higginson T.W., zob. sufrażystki
- Hildegarda z Bingen Święta, zob. kobiety, literatki
- Hipparchia z Maronei, zob. kobiety, nauka
- historia 7, 9-11, 23, 38, 39, 43, 66, 76, 77, 130, 135, 136, 138, 140, 143, 144, 147, 156, 157, 159, 165,

167-169, 186, 187, 192, 194, 197, 202, 205, 209,
225, 229, 231, 246, 269, 278, 286, 299, 318
Hypatia z Aleksandrii, zob. kobiety, nauka

I

Indeks norm społecznych związanych z płcią
(Raport Gender Social Norms Index –
GSNI), zob. kobiety
industrializacja 211, zob. też uprzemysłowienie
— robotnice 188, 193, 211, 212
— — ciążę 211-215, 219, 227-229
— — naiwność 211
— — wieś 212
— — wykorzystywanie seksualne 212
inicjacja seksualna wczesna 50, 51, 53, 61, 81,
83, 87
— antykoncepcja 53, 54
— — Finlandia 54
— edukacja 61-86
— Europa 53
— Polska 50, 53
— przyczyny 50
— relacje z dorosłymi 50
— skutki 53
— — ciążę nieletnich 53
— — uzależnienia 51
— — zdrowie psychiczne 47, 56, 90
— świat 53
Instytut Radowy Warszawa 164-166
IPSOS International Women's Day (badania),
zob. kobiety

J

Janicki K. 66

K

kobiety 129-282
— Anthony S.B., zob. sufrażystki
— badania nad równością płci w zatrudnieniu
(Polska) 239
— Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego
Traktowania 237
— Davison E., zob. sufrażystki
— Deklaracja o eliminacji przemocy wobec
kobiet 233
— Deklaracja o konieczności eliminacji prze-
mocy wobec kobiet 231
— Deklaracja o ochronie kobiet i dzieci na
wypadek zagrożenia w czasie konfliktu
zbrojnego 233
— Deklaracja w sprawie likwidacji wszelkich
form dyskryminacji kobiet 232
— dyskryminacja 84, 158, 159, 167, 171, 173-176,
178-180, 185, 231-241, 272

— Europejski Instytut ds. Równości Kobiet
i Mężczyzn (European Institute for Gender
Equality – EIGE) 235-237, 273
— Fawcett M., zob. sufrażystki
— Indeks norm społecznych związanych z płcią
234
— — Konwencje ONZ 234
— — pokolenia 241
— — Polska 237-239
— — Unia Europejska 235
— IPSOS International Women's Day (badania)
240, 241
— Kenney A., zob. sufrażystki
— Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Ko-
biet 232, 233
— Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich
form dyskryminacji kobiet 232-234
— Krzywicka I., zob. macierzyństwo świadome
— lekarki (pierwsze) 144-146
— — Abella z Salerno 144, 145
— — Félicie J. 145, 146
— — Trotula z Salerno 144, 145
— literatki (pierwsze) 146-149
— — de Pizan K. 148, 149
— — Herrada z Landsbergu 147
— — Hildegarda z Bingen Święta 146, 147
— Lytton C., zob. sufrażystki
— Mill J.S. 182, 186, 187
— nauka (pierwsze kobiety) 131-149, 156-166
— — Agnesi M. 157, 158
— — Arete z Cyreny 132
— — Aspazja 133
— — Bassi L. 158
— — Brewer C. 158, 159
— — Bucca D. 146
— — Hipparchia z Maronei 133, 134
— — Hypatia z Aleksandrii 137-140
— — Periktione 133
— — Piscopia E. 156, 157
— — Skłodowska-Curie M. 159-166
— — Teano 132
— nowożytność 150-152, 155, 156
— Pankhurst Ch.H., zob. sufrażystki
— Pankhurst E., zob. sufrażystki
— Pankhurst R., zob. sufrażystki
— prawa 54, 68, 81, 84, 129-131, 134, 135, 137,
140, 150, 151, 153, 155, 162, 170, 171, 173-182,
185-194, 196-201, 205-209, 215-217, 223, 225,
226, 231-234, 240, 241
— — wyborcze 170, 171, 173, 177, 182, 185-190,
197, 200, 201, 205-207, 209, 215-217
— przemoc, zob. przemoc
— Ruffin J.St.P., zob. sufrażystki

- Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) 237, 238, 269, 272-274
- — badania nad dyskryminacją kobiet 237, 238
- Stanton E.C., zob. sufrażystki
- stereotypy 25, 56, 107, 129, 150, 171, 174, 196, 221, 222, 224, 237, 241
- — starożytność 130-140
- — średniowiecze 141-149
- średniowiecze 141-144, 153, 154
- świadome macierzyństwo, zob. macierzyństwo świadome
- traktowanie 53, 62, 84, 12, 129, 134, 143, 150, 154, 158, 169, 196, 231-233, 235, 237, 238, 240
- — starożytność 129-137
- — — Babilon 129
- — — Bliski Wschód 129
- — — Grecja i Rzym 130-137
- — Nowy Testament 129
- — średniowiecze 141-144
- Wells-Barnett I., zob. sufrażystki
- Women's Social and Political Union, zob. sufrażystki
- Wskaźnik Równouprawnienia Płci (Gender Equality Index) 236
- wyzwolone 129, 186, 224, 225
- zespół bitej kobiety (Battered Woman Syndrome) 247
- — fazy/cykle przemocy wobec kobiet w związkach 247
- Kochanowski J. 27-30
- Komisja Edukacji Narodowej 156
- Konfucjusz, zob. dziecko
- Konwencja o prawach politycznych kobiet 185, 231
- Konwencja w sprawie dyskryminacji w zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu 232
- Konwencja w sprawie równego wynagrodzenia 231
- Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw 232
- Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji 231
- Korczak J. 9, 11, 23-25, 31, 34, 35
- Kropla Mleka, zob. macierzyństwo świadome
- Krzywicka I., zob. macierzyństwo świadome
- Kurkiewicz S.T. 65, 66

L

- Ludwik XIII 20, 43
- Lytton C., zob. sufrażystki

M

- macierzyństwo świadome 73, 211, 213, 215-218, 227, 228
- aborcja 54, 62, 67, 71-73, 87, 142, 172, 173, 175, 176, 212-214, 218, 227
- działaczki/działacze 212-226
- — Budzińska-Tylicka J. 213, 215-217, 227
- — Krzywicka I. 215, 217, 218
- — Żeleński – Boy T. 66, 213, 215, 217-222, 227-229
- Komisja Kodyfikacyjna 214
- Kropla Mleka 219, 220
- Poradnia Świadomego Macierzyństwa 215, 217, 227-229
- poród 126, 142-144, 214, 219, 228
- makiawelizm, zob. altruizm, ciemna triada
- medyczny skuteczny altruizm (medical effective altruism – MEA), zob. altruizm
- Męczkowska T.M., zob. edukatorki/edukatorzy seksualni, Polska, działacze
- Ministerstwo Edukacji i Nauki 45
- Montessori M. 25-27
- Moszczeńska-Rzepecka I., zob. edukacja seksualna, poradniki/podręczniki

N

- narcyzm, zob. altruizm, ciemna triada
- niewolnictwo, zob. sufrażystki

P

- pandemia COVID-19 54, 238, 243, 275, 288, 302-306
- Pankhurst Ch.H., zob. sufrażystki
- Pankhurst E., zob. sufrażystki
- Pankhurst R., zob. sufrażystki
- papieże Pius XI i Pius XII 69-71
- Perald W. 42
- Periktione, zob. kobiety, nauka
- phubbing, zob. altruizm
- Piscopia E., zob. kobiety, nauka
- pleć 7, 14, 30, 31, 33, 42, 43, 56, 57, 59, 65, 76, 78, 80, 87, 88, 99, 103, 104, 107, 120-122, 124, 125, 128-130, 133-135, 143, 144, 146, 149, 150-152, 154, 155, 167, 171, 172, 175-178, 181, 182, 186, 190, 197-200, 218, 222, 226, 231, 233-241, 247, 269, 272, 273, 289, 302
- Porges S.W., zob. zespół sztokholmski
- pornografia 38, 45-47, 49, 50, 84, 106, 228
- cyfrowa 45, 46, 49
- oglądanie 47
- — dzieci 47, 48
- — rozmowy 48, 49
- — treści 34, 45-49, 66, 81, 82, 84
- — uczucia towarzyszące 49, 50

- prawa 7, 9, 15-18, 21, 23, 24, 26, 31, 33, 35-38, 53,
 54, 58, 59, 68, 70, 81, 84, 94-101, 104, 105,
 109, 110, 112, 116, 117, 119, 125, 129-131, 134-135,
 137, 139, 140, 150, 151, 153, 155, 162, 169-171,
 173-182, 185-194, 196-202, 205-209, 215-217,
 223, 225-227, 229-234, 237, 240, 241, 245, 265,
 269-272, 276, 279, 286, 301, 315, 322
 — dziecięca, zob. dziecko
 — kobiet, zob. kobiety
 prawo dwunastu tablic 15, 16, 134
 PRL 71, 73, 74, 229, 230
 przemoc 61-86, 117-128, 243-281
 — czynniki ryzyka 122, 125-127, 246, 270
 — domowa 120, 141, 176, 243, 244, 247, 248,
 251-253, 265, 269-281
 — — cykle, zob. zespół sztokholmski
 — — uczenie się przemocy 47
 — następstwa 122, 124
 — ochrona 61, 269, 271, 272
 — — Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę 118
 — — Konwencja Stambulska 269-273
 — — Niebieska Linia 252, 278, 279
 — — Niebieskie Karty 278-280
 — — ośrodki wsparcia 274, 278, 279, 281
 — — programy, kampanie 246, 272, 275-277,
 279-281
 — — Rządowy Program Przeciwdziałania Prze-
 mocy Domowej na lata 2024-2030 275, 276
 — — ustawy 125, 244, 272, 274, 276, 279
 — ofiary 9, 21, 56, 57, 68, 88, 91, 92, 118, 120,
 124, 125, 179, 180, 202, 215, 243-245, 247-249,
 251-253, 258-265, 272-274, 276, 278, 279, 281
 — — niepełnosprawność 124, 202, 275-277
 — — starsi 273, 275-277
 — — studenci medycyny, zob. zespół sztok-
 holmski
 — „ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy
 w rodzinie wobec dzieci” 274
 — rodzaje 117, 120-123, 127, 273, 276
 — seksualna 47, 56-58, 61, 74, 84, 88, 91, 97, 98,
 102, 104, 117-119, 121, 124-126, 178-181, 243,
 248, 270
 — — Niemcy 88, 97, 98, 101, 102, 104
 — — Polska 119, 121
 — — skutki 90, 91, 124, 125, 127
 — sprawcy 88, 89, 91, 117, 120, 121, 124, 181, 231,
 233, 243, 247, 248, 251, 252, 257-262, 269, 272,
 273, 275, 276
 — stres agresora, zob. zespół sztokholmski
 — stres ofiary, zob. zespół sztokholmski
 — syndrom sztokholmski, zob. zespół sztok-
 holmski
 — WHO 64, 74, 77, 78, 117, 118, 125, 127, 128,
 246, 250
 — — czynniki ryzyka 125
 — — zapobieganie (INSPIRE) 127, 128
 — zespół bitej kobiety (Battered Woman Syn-
 drom) 247
 — — Walker L.E. 247, 248, 252
 psychopatia, zob. altruizm, ciemna triada
 Ptah M., zob. feminizm
 PTSD, zob. zespół sztokholmski
- R
 Rousseau J.-J., dzieci 22, 23
 Ruffin G.L. 207
 Ruffin J. St. P., zob. sufrażystki
 Rzecznik Praw Obywatelskich 234, 237, 269,
 272-274
 — badania nad dyskryminacją kobiet, zob.
 kobiety
 Rzeczpospolita Polska 73, 164, 165, 218, 269, 312
- S
 seksting 48
 — edukacja 48
 — kontrola 48
 — rozmowy 48
 seksualizacja 55, 56, 58, 74, 77, 78, 81
 — badania 55, 56
 — edukacja 55, 58, 74, 77
 — normalizacja przemocy 56
 — stereotypy 56
 — zdrowie 56
 seksualizm 45
 — aktywność 52, 67, 83, 90, 113, 149, 212, 230
 — — badania pierwsze 45
 — dziecko 45
 seksuologia 44, 65, 72, 230
 — Freud Z. 44, 45, 152, 217, 297
 Skłodowska-Curie M., zob. kobiety, nauka
 Słówka, zob. Żeleński-Boy T.
 sprawcy przemocy (stres agresora), zob. zespół
 sztokholmski
 Stanton E.C., zob. sufrażystki
 starożytność 9, 11, 14, 16, 40-42, 129-138, 167-169,
 185, 293, 307
 stres 90, 243, 249-252, 254, 257-259, 262-265,
 302, 303
 sufrażystki 185-198, 200, 201, 205, 207-209, 215
 — abolicjonizm 196, 201
 — Afroamerykanie 177, 180, 195-197, 201, 204,
 206, 207
 — akcje 205
 — Amerykańskie Stowarzyszenie na rzecz Pra-
 wa Wyborczego Kobiet (American Women's
 Suffrage Association – AWSA) 207
 — Anthony S.B. 197, 201, 205, 208

- Balgarnie F. 195
- Child L.M. 197
- Davis N. 205
- Davison E. 190
- Deklaracja Nastrojów (Declaration of Sentiments) 200
- Fawcett M. 187
- Federacja Stowarzyszeń Sufrażystek 187
- Grimké siostry S. i A. 197-199
- Higginson T.W. 208
- Kenney A. 188, 192, 193
- Klub Ery Kobiet (Women's Era Club) 207
- Kongres USA 170, 194, 197, 201, 204, 208, 209
- Krajowa Federacja Afro-Amerykańskie kobiety (National Federation of Afro-American Women) 207
- Krajowe Stowarzyszenie Kobiet Kolorowych (National Association of Colored Women) 202, 208
- Liga Franczyzy Kobiet 188
- Lytton C. 192, 193
- manifestacje 186, 209
- Mill J.S. 182, 186, 187
- niewolnictwo 194-206, 308
- Pankhurst Ch.H. 187, 188
- Pankhurst E. 187-193
- Pankhurst R. 187
- prawa wyborcze 170, 182, 185-190, 197, 200, 201, 205-209
- Ruffin J. St. P. 202, 207, 208
- Stanton E.C. 197, 199-201, 205, 208
- The Representation of People Act 192
- Tubman H. 202-205
- Unia Społeczno-Polityczna Kobiet 188
- walki 182, 185-187, 189-191, 194, 196, 198, 201, 205, 208, 209
- Wells-Barnett I. 202, 206
- Women's Social and Political Union (WSPU) 182, 186, 188
- syndrom sztokholmski, zob. zespół sztokholmski

Ś

- średniowiecze 10, 17, 19, 39-43, 129, 140-149
- Świat Płciowy (czasopismo) 212
- Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) 53, 64, 74, 75, 77, 78, 117, 118, 125, 127, 128, 246, 250, 305

T

- tabletki „po” 51, 52, 54
- dyskusja 51
- wiek zgody 51, 52, 54
- Teano, zob. kobiety, nauka

- telewizja/internet 45, 46, 48-50, 53, 57, 60, 73, 81, 82, 84, 87, 89, 92, 97, 118, 124, 168, 178, 271, 272, 277, 302, 308, 309, 311-323
- higiena psychiczna 312-314, 323
- „Królowe Życia” 311, 314-320
- portale plotkarskie 318, 320-323
- niedopasowanie do odbiorców 311, 314
- Trotulla z Salerno, zob. kobiety, lekarki
- Tubman H., zob. sufrażystki
- Tylicka J., zob. macierzyństwo świadome, działaczki/działacze

U

- UNICEF 31, 37, 38, 56, 57, 88
- uprzemysłowienie 9, 21, 170, zob. też industrializacja

W

- Walker L.E., zob. przemoc, zespół bitej kobiety
- Wells-Barnett I., zob. sufrażystki
- WHO, zob. Światowa Organizacja Zdrowia
- Wollstonecraft M., zob. feminizm
- Wskaźnik Równouprawnienia Płci (Gender Equality Index), zob. kobiety
- wstrzemięźliwość płciowa 41, 62, 149
- wychowanie 12-14, 19-23, 25, 39, 40, 42, 59, 63, 65, 70, 73, 74, 76, 79, 96, 97, 101, 107, 111, 113, 116, 117, 123, 150, 154-156, 221, 224, 230

Z

- zespół bitej kobiety (Battered Woman Syndrome), zob. przemoc
- zespół (syndrom) sztokholmski 250-254, 258, 259, 263
- cykle przemocy domowej 247, 248, 252
- dane w „The European Journal of Psychotraumatology” (EJPT) 251
- interakcja ofiary i sprawcy przemocy 260-262
- konsolidacja pamięci 262
- medialne przykłady 253
- możliwość wpływu ofiary na zachowanie agresora 258-259
- Porges S.W. 251, 254, 256, 259, 260, 266, 267
- PTSD 258, 259, 261-266
- stres agresora 252, 257, 258
- stres ofiary 249-251, 258, 259, 263
- studenci medycyny (ofiary) 265
- teoria poliwalna 266
- — zastosowanie w terapii 266
- toksyczne związki 252
- wstyd ofiary 263, 264
- zachowania ofiary 258-262

Ż

Żeleński-Boy T., zob. macierzyństwo świadome

— biografia 218-219

— Kropla Mleka, zob. macierzyństwo świadome

— lekarz 213, 218, 220

— List otwarty kobiety polskiej 222

— Słówka 213, 221, 223-225

NIEDOPASOWANIE do idei dobrego życia obszarem troski higieny

Od stereotypów do przemocy wobec dzieci i kobiet

[...] Historia wcale nas nie nauczyła, a wręcz zadbała o to, by człowiek, nie zapominając o traumie i lękach swoich przodków, zachowywał się według zakodowanych schematów, często postrzegając pe-
joratywne różnice wieku i płci. Pomimo ogromnego rozwoju nauki nadal, jak za czasów zamierzchłych
w krajach tzw. cywilizowanych, nierzadko się obserwuje, że dzieci, kobiety, osoby starsze czy z niepełno-
sprawnościami są traktowane jako istoty słabsze, które może i czasami wymagają ochrony, ale można
je dyskryminować, odmawiać praw, mogą też być deptane, poniżane, maltretowane, a wręcz izolowane
od świata silnych. Człowiek zagubiony w mikrokosmosie swoich emocji, obciążony epigenetycznie,
o czym wiadomo od ostatnich dziesięcioleci, może nawet sobie nie uświadamiać, jak silnie jest zako-
twiczony w przeszłości i znając skutki, powiela to, co już się wydarzyło. Dlatego autorzy monografii,
pozostając we współczesności, odbywają podróż w głąb czasu, na którą zapraszają czytelników, a może
Ktoś w podanym w książce „lustrze historii” zobaczy nieco zamglony, niewyraźny, obraz siebie. Swoje
dzieciństwo, zachowania bliskich, ale przede wszystkim to, co najpiękniejsze w przodkach – przełamy-
wanie stereotypów i zwalczanie przemocy.

[ze Wstępu]

Recenzowana monografia jest bardzo interesująca i czyta się ją z dużym zaciekawieniem oraz chęcią
poznania, co „przyniesie kolejny rozdział”. To wielkie multidyscyplinarne kompendium wiedzy na temat
przemocy wobec dzieci i kobiet [...]. Dodatkowym atutem monografii jest skład autorski gwarantujący jej
wysoką jakość. Z wielkim przekonaniem polecam lekturę tej monografii.

[z recenzji prof. zw. dr hab. n. med. Elżbiety Krajewskiej-Kuśak]

Monografia jest bardzo szerokim i szczegółowym opracowaniem zagadnień dotyczących losu kobiet
i dzieci na przestrzeni wieków. Zaproszeni do współpracy wysokiej klasy specjaliści z różnych dziedzin
w jasny i przejrzysty sposób opisali poruszane zagadnienia. Dzięki temu powstało zintegrowane, warto-
ściowe dzieło, którego waloru edukacyjnego nie da się przecenić.

Godne podkreślenia jest, że analiza przywoływanych w monografii wydarzeń została poparta bogatym
piśmiennictwem. Ciekawe relacje z życia osób, których losy stanowią przykłady, niezwykle wzbogacają
tekst i sprawiają, że lektura staje się wciągająca.

[z recenzji prof. zw. dr hab. n. med. Jadwigi Jośko-Ochojskiej]



ISBN 978-83-7842-580-9